

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 40. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 28 października 2021 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2021



## SPIS TREŚCI

### 40. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 28 października 2021 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Marcin Duszek . . . . .	4
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Krzysztof Śmiszek . . . . .	4
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	5
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz . . . . .	5
Poseł Robert Winnicki . . . . .	5
Poseł Paulina Hennig-Kłoska . . . . .	6
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym</b>	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski . . . . .	6
Poseł Ewa Szymańska . . . . .	8
Poseł Janusz Cichoń . . . . .	8
Poseł Marek Rutka . . . . .	9
Poseł Marcelina Zawisza . . . . .	10
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	10
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	11
Poseł Paulina Hennig-Kłoska . . . . .	12
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	13
Poseł Paweł Szramka . . . . .	13
Poseł Tomasz Latos . . . . .	14
Poseł Michał Szczerba . . . . .	14
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	14
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	14
Poseł Konrad Berkowicz . . . . .	15
Poseł Paweł Szramka . . . . .	15
Poseł Robert Gontarz . . . . .	15
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	15
Poseł Jan Szopiński . . . . .	16
Poseł Czesław Siekierski . . . . .	16
Poseł Monika Wielichowska . . . . .	16
Poseł Przemysław Koperski . . . . .	16
Poseł Katarzyna Lubnauer . . . . .	17
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	17
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	17
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	17
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	18
Poseł Zbigniew Babalski . . . . .	18
Poseł Paweł Rychlik . . . . .	18
Poseł Jakub Rutnicki . . . . .	19
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski . . . . .	19
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Maciej Miłkowski . . . . .	20

<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i niedziele przez rolników i ich domowników</b>	
Poseł Sprawozdawca Jarosław Sachajko . . . .	21
Poseł Teresa Hałas . . . . .	21
(Przerwa w posiedzeniu)	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Piotr Borys . . . . .	22
Poseł Piotr Kaleta . . . . .	23
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	23
(Przerwa w posiedzeniu)	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 2. porządku dziennego (cd.)</b>	
Poseł Piotr Borys . . . . .	23
Poseł Katarzyna Kretkowska . . . . .	24
Poseł Mirosław Maliszewski . . . . .	25
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	26
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	27
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	27
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	28
Poseł Jan Szopiński . . . . .	28
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	28
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	29
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	29
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	29
Poseł Robert Gontarz . . . . .	30
Poseł Krzysztof Szulowski . . . . .	30
Poseł Szymon Pogoda . . . . .	30
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	30
Poseł Zbigniew Babalski . . . . .	31
Poseł Dariusz Kurzawa . . . . .	31
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	31
Poseł Grzegorz Adam Woźniak . . . . .	32
Poseł Norbert Kaczmarczyk . . . . .	32
Poseł Małgorzata Tracz . . . . .	32
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	32
Poseł Joanna Fabisiak . . . . .	33

Poseł Janusz Kowalski .....	33
Poseł Grzegorz Wojciechowski .....	34
Poseł Artur Łacki .....	34
Poseł Jakub Kulesza .....	34
Poseł Katarzyna Kretkowska .....	35
Poseł Paweł Rychlik .....	35
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik .....	35
Poseł Jarosław Sachajko .....	36

**Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji Gospodarki i Rozwoju  
o rządowym projekcie ustawy  
o zmianie ustawy o systemie instytucji  
rozwoju**

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski ...	37
Poseł Wojciech Zubowski .....	37
Poseł Janusz Cichoń .....	37
Poseł Wiesław Buż .....	38
Poseł Mieczysław Kasprzak .....	39
Poseł Robert Winnicki .....	39
Poseł Mirosław Suchoń .....	39
Poseł Rafał Adamczyk .....	40
Poseł Jan Szopiński .....	40
Poseł Grzegorz Rusiecki .....	40
Poseł Mirosław Suchoń .....	41
Poseł Robert Obaz .....	41
Poseł Krzysztof Tchórzewski .....	41
Poseł Wiesław Buż .....	41
Poseł Marta Wcisło .....	41
Poseł Grzegorz Adam Woźniak .....	42
Poseł Małgorzata Pępek .....	42
Poseł Krzysztof Grabczuk .....	42
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Grzegorz Piechowiak ...	42

**Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji Infrastruktury o rządowym  
projekcie ustawy o zmianie ustawy –  
Prawo o ruchu drogowym oraz niektó-  
rych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek .....	43
Poseł Piotr Król .....	45
Poseł Maciej Lasek .....	46
Poseł Ryszard Wilczyński .....	47
Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk .....	48
Poseł Stefan Krajewski .....	49
Poseł Dobromir Sośnierz .....	49
Poseł Michał Gramatyka .....	50
Poseł Paweł Szramka .....	51
Poseł Rafał Adamczyk .....	51
Poseł Jan Szopiński .....	51
Poseł Iwona Maria Kozłowska .....	51
Poseł Maciej Kopiec .....	52
Poseł Małgorzata Pępek .....	52
Poseł Grzegorz Rusiecki .....	52
Poseł Paweł Hreniak .....	53
Poseł Robert Obaz .....	53
Poseł Tomasz Olichwer .....	53
Poseł Franciszek Sterczewski .....	53
Poseł Michał Urbaniak .....	54

Poseł Artur Łacki .....	54
Poseł Stefan Krajewski .....	54
Poseł Paulina Matysiak .....	54
Poseł Magdalena Biejał .....	55
Poseł Dobromir Sośnierz .....	55
Poseł Michał Gramatyka .....	55
Poseł Ryszard Wilczyński .....	55
Poseł Marta Wcisło .....	56
Poseł Mateusz Bochenek .....	56
Poseł Paweł Szramka .....	56
Poseł Zdzisław Wolski .....	56
Poseł Joanna Fabisiak .....	57
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber .....	57
Poseł Jerzy Polaczek .....	59

**Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji Nadzwyczajnej o senackim  
projekcie ustawy o zmianie ustawy –  
Kodeks postępowania cywilnego**

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Lorek .....	61
Poseł Grzegorz Lorek .....	61
Poseł Tadeusz Zwiefka .....	61
Poseł Romuald Ajchler .....	62
Poseł Jan Szopiński .....	63
Poseł Zbigniew Ziejewski .....	63
Poseł Robert Winnicki .....	64
Poseł Tomasz Zimoch .....	64
Poseł Rafał Adamczyk .....	65
Poseł Jan Szopiński .....	65
Poseł Małgorzata Pępek .....	65
Poseł Andrzej Szejna .....	65
Poseł Zbigniew Ziejewski .....	66
Poseł Grzegorz Wojciechowski .....	66
Poseł Dariusz Kurzawa .....	66
Poseł Joanna Fabisiak .....	66
Poseł Norbert Kaczmarczyk .....	67
Poseł Romuald Ajchler .....	67
Poseł Jakub Kulesza .....	67
Poseł Andrzej Grzyb .....	68
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Katarzyna Frydrych .....	68

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski .....	69
--------------------------------------	----

**Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji do Spraw Energii, Klimatu  
i Aktywów Państwowych oraz Komisji  
Infrastruktury o rządowym projekcie  
ustawy o zmianie ustawy o elektromo-  
bilności i paliwach alternatywnych  
oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Piotr Król .....	69
Poseł Krzysztof Janusz Kozik .....	69
Poseł Mirosława Nykiel .....	70
Poseł Dariusz Wieczorek .....	71
Poseł Andrzej Grzyb .....	72
Poseł Dobromir Sośnierz .....	73
Poseł Paulina Hennig-Kloska .....	73

Posel Stanisław Żuk . . . . .	74
Posel Rafał Adamczyk . . . . .	74
Posel Jan Szopiński . . . . .	74
Posel Zdzisław Wolski . . . . .	75
Posel Małgorzata Pepek . . . . .	75
Posel Robert Obaz . . . . .	75
Posel Małgorzata Chmiel . . . . .	75
Posel Franciszek Sterczewski . . . . .	76
Posel Tomasz Piotr Nowak . . . . .	76
Posel Andrzej Grzyb . . . . .	76
Posel Grzegorz Adam Woźniak . . . . .	77
Posel Mirosława Nykiel . . . . .	77
Posel Krzysztof Gadowski . . . . .	77
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	77
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	78
Posel Grzegorz Gaża . . . . .	78
Posel Grzegorz Wojciechowski . . . . .	78
Posel Krzysztof Janusz Kozik . . . . .	78
Posel Artur Łącki . . . . .	78
Posel Dariusz Wieczorek . . . . .	79
Posel Jakub Kulesza . . . . .	79
Posel Dobromir Sośnierz . . . . .	79
Posel Urszula Zielińska . . . . .	80
Posel Aleksandra Gajewska . . . . .	80
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska . . . . .	80

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa . . . . .	83
Posel Adam Śniezek . . . . .	83
Posel Marta Weisło . . . . .	84
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	84
Posel Bożena Żelazowska . . . . .	85
Posel Jakub Kulesza . . . . .	86
Posel Hanna Gill-Piątek . . . . .	86
Posel Jan Szopiński . . . . .	87
Posel Tomasz Olichwer . . . . .	87
Posel Michał Gramatyka . . . . .	88
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	88
Posel Krzysztof Piątkowski . . . . .	88
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	88
Posel Krzysztof Grabczuk . . . . .	89
Posel Marta Weisło . . . . .	89
Posel Urszula Rusecka . . . . .	89
Posel Franciszek Sterczewski . . . . .	89
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed . . . . .	90
Posel Bożena Borys-Szopa . . . . .	91

**Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o świadczeniu wyrównawczym dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki**

Posel Sprawozdawca Leszek Dobrzyński . . . . .	92
Posel Danuta Nowicka . . . . .	92
Posel Jagna Marczułajtis-Walczak . . . . .	93
Posel Katarzyna Kotula . . . . .	93
Posel Bożena Żelazowska . . . . .	94
Posel Robert Winnicki . . . . .	95
Posel Hanna Gill-Piątek . . . . .	95
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	96
Posel Agnieszka Ścigaj . . . . .	96
Posel Jagna Marczułajtis-Walczak . . . . .	97
Posel Jan Szopiński . . . . .	97
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	97
Posel Franciszek Sterczewski . . . . .	98
Posel Iwona Hartwich . . . . .	98
Posel Marzena Okła-Drewnowicz . . . . .	98
Posel Krzysztof Grabczuk . . . . .	98
Posel Krystyna Skowrońska . . . . .	99
Posel Jakub Kulesza . . . . .	99
Posel Urszula Rusecka . . . . .	99
Posel Anna Kwiecień . . . . .	100
Posel Anna Wojciechowska . . . . .	100
Posel Monika Falej . . . . .	101
Posel Iwona Maria Kozłowska . . . . .	101
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	101

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska . . . . .	101
----------------------------------------------	-----

**Punkt 7. porządku dziennego (cd.)**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed . . . . .	102
--------------------------------------------------------------------------------------------	-----

**Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne**

Posel Sprawozdawca Jan Warzecha . . . . .	103
Posel Marek Suski . . . . .	105
Posel Krzysztof Gadowski . . . . .	105
Posel Dariusz Wieczorek . . . . .	106
Posel Mieczysław Kasprzak . . . . .	107
Posel Robert Winnicki . . . . .	108
Posel Paulina Hennig-Kloska . . . . .	108
Posel Jan Szopiński . . . . .	109
Posel Iwona Maria Kozłowska . . . . .	109
Posel Robert Obaz . . . . .	110
Posel Tomasz Piotr Nowak . . . . .	110
Posel Stanisław Żuk . . . . .	110
Posel Krzysztof Gadowski . . . . .	110
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	111
Posel Mieczysław Kasprzak . . . . .	111
Posel Małgorzata Chmiel . . . . .	111
Posel Krystyna Skowrońska . . . . .	111
Posel Monika Wielichowska . . . . .	112



Posel Wladyslaw Teofil Bartoszewski . . . . .	112
Posel Anna Wojciechowska . . . . .	112
Posel Zofia Czernow . . . . .	113
Posel Janusz Kowalski . . . . .	113
Posel Pawel Poncyllusz . . . . .	113
Posel Dariusz Wieczorek . . . . .	114
Posel Mateusz Bochenek . . . . .	114
Posel Jakub Kulesza . . . . .	114
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio . . . . .	114
Posel Marek Suski . . . . .	115

**Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym**

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta . . . . .	116
Posel Ewa Szymańska . . . . .	116
Posel Janusz Cichoń . . . . .	117
Posel Marek Rutka . . . . .	118
Posel Jacek Tomczak . . . . .	119
Posel Jakub Kulesza . . . . .	119
Posel Paulina Hennig-Kloska . . . . .	120
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	120
Posel Jan Szopiński . . . . .	121
Posel Maciej Kopiec . . . . .	121
Posel Monika Wielichowska . . . . .	121
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	122
Posel Krystyna Skowrońska . . . . .	122
Posel Krystian Kamiński . . . . .	122
Posel Jacek Tomczak . . . . .	122
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	123
Posel Michał Urbaniak . . . . .	123
Posel Zofia Czernow . . . . .	123
Posel Michał Gramatyka . . . . .	123
Posel Karolina Pawliczak . . . . .	124
Posel Tomasz Trela . . . . .	124
Posel Mateusz Bochenek . . . . .	124
Posel Joanna Senyszyn . . . . .	124
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski . . . . .	124

**Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach oraz niektórych innych ustaw**

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak . . . . .	126
Posel Piotr Kaleta . . . . .	130
Posel Magdalena Filiks . . . . .	131
Posel Monika Rosa . . . . .	131
Posel Anna Maria Żukowska . . . . .	132
Posel Urszula Nowogórska . . . . .	133
Posel Dobromir Sośnierz . . . . .	134
Posel Robert Winnicki . . . . .	134
Posel Joanna Mucha . . . . .	135
Posel Janusz Kowalski . . . . .	135
Posel Michał Szczerba . . . . .	136
Posel Paulina Matysiak . . . . .	136
Posel Grzegorz Braun . . . . .	136

Posel Hanna Gill-Piątek . . . . .	136
Posel Piotr Kaleta . . . . .	136
Posel Iwona Maria Kozłowska . . . . .	137
Posel Anita Kucharska-Dziedzic . . . . .	137
Posel Barbara Nowacka . . . . .	137
Posel Katarzyna Kotula . . . . .	137
Posel Monika Wielichowska . . . . .	137
Posel Katarzyna Ueberhan . . . . .	138
Posel Katarzyna Lubnauer . . . . .	138
Posel Mateusz Bochenek . . . . .	138
Posel Klaudia Jachira . . . . .	138
Posel Małgorzata Tracz . . . . .	138
Posel Aleksandra Gajewska . . . . .	138
Posel Krzysztof Piątkowski . . . . .	138
Posel Michał Krawczyk . . . . .	139
Posel Katarzyna Maria Piekarska . . . . .	139
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak . . . . .	139
Zastępca Przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek . . . . .	141

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 11. porządku dziennego (cd.)**

Zastępca Przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek . . . . .	142
-----------------------------------------------------------------------------------------------	-----

**Punkt 12. porządku dziennego: Poprawione sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników**

Posel Sprawozdawca Marek Suski . . . . .	144
Posel Agnieszka Soin . . . . .	144
Posel Paulina Matysiak . . . . .	145
Posel Jarosław Rzepa . . . . .	145
Posel Robert Winnicki . . . . .	145
Posel Michał Gramatyka . . . . .	146
Posel Joanna Senyszyn . . . . .	146
Posel Grzegorz Braun . . . . .	147

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Ryszard Terlecki . . . . .	147
------------------------------------------	-----

**Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Iwona Arent . . . . .	147
Posel Tomasz Piotr Nowak . . . . .	147
Posel Marek Suski . . . . .	148
Posel Beata Maciejewska . . . . .	149
Posel Mieczysław Kasprzak . . . . .	149
Posel Robert Winnicki . . . . .	151
Posel Michał Gramatyka . . . . .	151
Posel Klaudia Jachira . . . . .	152
Posel Jarosław Rzepa . . . . .	152
Posel Piotr Borys . . . . .	152

Posel Mieczyslaw Kasprzak .....	152
Posel Grzegorz Braun .....	153
Posel Jan Szopiński .....	153
Posel Monika Falej .....	153
Posel Tomasz Piotr Nowak .....	153
Posel Krzysztof Gadowski .....	154
Posel Urszula Zielińska .....	154
Posel Krzysztof Grabczuk .....	154
Posel Marek Suski .....	154

#### **Oświadczenia**

Posel Jan Szopiński .....	155
Posel Grzegorz Lorek .....	155
Posel Anna Dąbrowska-Banaszek .....	156
Posel Fryderyk Kapinos .....	157
Posel Aleksander Mrówczyński .....	157
Posel Bartłomiej Dorywalski .....	158
Posel Maciej Kopiec .....	158
Posel Anna Pieczarka .....	159
Posel Jacek Kurzepa .....	159

Posel Tomasz Głogowski .....	160
Posel Monika Falej .....	161
Posel Klaudia Jachira .....	161
Posel Jarosław Rzepa .....	162

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Posel Tomasz Kostuś .....	163
Posel Krzysztof Szulowski .....	163
Posel Małgorzata Kidawa-Błońska .....	164
Posel Mirosław Suchoń .....	164
Posel Rafał Adamczyk .....	164
Posel Waldemar Andzel .....	165
Posel Grzegorz Braun .....	165
Posel Norbert Kaczmarczyk .....	166
Posel Władysław Kurowski .....	166
Posel Robert Obaz .....	172
Posel Mirosław Suchoń .....	172





(Początek posiedzenia o godz. 10 min 13)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski, Małgorzata Gosiewska i Ryszard Terlecki)

## Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Rafała Bochenka, Marcina Duszka, Franciszka Sterczewskiego i Michała Urbaniaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Rafał Bochenek i Marcin Duszek.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Rafał Bochenek i Michał Urbaniak.

Protokół 39. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Proszę państwa o powstanie.

(Zebrani wstają)

Wysoka Izbo! W dniu 27 października br. zmarł Andrzej Olszewski, poseł na Sejm II i III kadencji, zasłużony lekarz chirurg. Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 1673.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1666.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 1622.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 1669.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju,

— o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw,

— o świadczeniu wyrównawczym dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki,

— o zmianie ustawy – Prawo energetyczne.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1684, 1680, 1679, 1678 i 1683.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

**Marszałek**

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji dotyczącymi uchwał w sprawie ustanowienia patronów roku 2022, a także nad sprawozdaniem komisji dotyczącym zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie pierwszej edycji pilotażowego Programu Inwestycji Strategicznych w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Marcin Duszek:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia komisji:

- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 10.15,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 10.15,
- Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 10.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 10.30,
- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- Finansów Publicznych – godz. 10.30,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 12,
- Finansów Publicznych – godz. 13,
- Zdrowia – godz. 13,
- do Spraw Kontroli Państwowej wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Gospodarki – godz. 14,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 14,

- Spraw Zagranicznych – godz. 14,
- Ustawodawczej – godz. 14.30,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 15,
- Finansów Publicznych – godz. 15.30,
- Infrastruktury – godz. 16,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 16,
- Obrony Narodowej – godz. 16,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 16,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 17,
- Finansów Publicznych – godz. 17.30,
- Zdrowia – godz. 18,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 19.

W dniu dzisiejszym odbędzie się również posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Sportu Kobiet o godz. 10.40. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Mamy wnioski formalne.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica.

1 minuta, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Śmiszek:**

Pani Marszałek! Składam wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów celem włączenia do obecnego porządku obrad sprawy procedowania projektu ustawy Lewicy o likwidacji Izby Dyscyplinarnej. (*Oklaski*)

Wczoraj TSUE wydał orzeczenie o nałożeniu już kolejnej kary za PiS-owskie partactwo: 1 mln euro za każdy dzień funkcjonowania hańby polskiego wymiaru sprawiedliwości, czyli Izby Dyscyplinarnej.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Hańby?! Hańbą jest to, co wy robicie.)

Tyle właśnie kosztują marzenia pana Ziobry...

(*Głos z sali*: Hańbą jest TSUE.)

...4,5 mln zł dziennie za próbę wzięcia polskich sędziów w kamasze. (*Oklaski*) Mieliście 3 miesiące na przyjęcie ustawy o likwidacji izby. Pan Morawiecki w zeszłym tygodniu w Strasburgu ściemniał instytucjom europejskim, że izba zostanie zlikwidowana. I co? Wielkie zero oraz minus milion euro dziennie. Ale mam dla was dobrą wiadomość, leniuchy z PiS-u – od prawie roku w szufladzie pani marszałek leży ustawa o likwidacji izby autorstwa Lewicy. Jeśli nie jesteście w stanie napisać takiej ustawy, to mówię wam: bierzcie i procedujcie. Lewica nie będzie upierała się przy prawach autorskich. Do roboty! (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nie jesteśmy Lewicą, chcemy pracować i nie chcemy żadnej przerwy.)

### Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 205 – za, 232 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Z kolejnym wnioskiem pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Koalicja Polska.

Proszę.

### Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu największych klubów opozycyjnych: Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, Koalicji Polskiej, Porozumienia, Polski 2050 składam wniosek o odroczenie posiedzenia dzisiaj do godz. 14, a w tym czasie o uzupełnienie porządku obrad w sprawie uchwały, którą wspólnie podpisaliśmy, wywołanej prezesa Rady Ministrów do podjęcia działań zmierzających do uruchomienia środków z Krajowego Planu Odbudowy. Inne państwa już mają te środki, dostały zaliczki. Dostała je Hiszpania, Niemcy, Grecja, dostała je Słowacja. Tam te pieniądze pracują...

*(Głos z sali: Przeciw głosowaliście.)*

...i już dzisiaj funkcjonują na rzecz ich gospodarek. Polska gospodarka traci na konkurencyjności.

*(Głos z sali: Nie chciałeś tego.)*

Do tego mamy zarządzane 1 mln euro kary dziennie. Trzeba zlikwidować Izbę Dyscyplinarną, przywrócić do orzekania sędziów, przywrócić wymiar sprawiedliwości na właściwe tory: prawdy, sprawiedliwości, uczciwości *(Dzwonek)*, a nie korupcji, nie tego, co tam robicie. Trzeba to zrobić natychmiast. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Został zgłoszony wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 202 – za, 229 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Z kolejnym wnioskiem formalnym pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

### Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgłaszam się z wnioskiem formalnym o zamknięcie obrad...

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

...do czasu, kiedy pan premier Mateusz Morawiecki nie dokona jednej fundamentalnej zmiany w swoim rządzie, a mianowicie nie zdymisjonuje pana ministra Dworczyka *(Oklaski)* za haniebne używanie słów rodem z SS, rodem z faszystowskiego języka. To jest rzecz niedopuszczalna.

*(Głosy z sali: Hańba! Hańba!)*

Nie może być tak, że w stolicy kraju, w stolicy odbudowanej na trupach ludzi wymordowanych przez SS jeden urzędnik państwowy do drugiego urzędnika państwowego, wykonując czynności służbowe, tak naprawdę mówi językiem zbrodniarzy wojennych, którzy tę stolicę zrównali z ziemią. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Hańba! Hańba!)*

Czego jeszcze chcecie? To jest podłość. To jest tak naprawdę upokorzenie państwa. Wszystkie wasze opowieści o waszym patriotyzmie są bzdurą. Tak naprawdę nienawidzicie Polski, jej historii, jej tradycji. *(Poruszenie na sali)* Dość tego. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

*(Poseł Marcin Kierwiński: Kaczyński, jakaś reakcja może?)*

*(Poseł Adam Szłapka: Przepraszam i wyjdź.)*

### Marszałek:

Proszę państwa, ponieważ padł wniosek formalny o zamknięcie posiedzenia, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem posiedzenia?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

*(Głos z sali: Może po niemiecku, pani marszałek.)*

*(Poseł Adam Szłapka: Ale ma prezes kadry.)*

*(Głos z sali: Jak w przedszkolu.)*

Głosowało 436 posłów. 201 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Wniosek został odrzucony.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

### Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się z prośbą do Wysokiej Izby o uczczenie pamięci brytyjskiego posła David Amessa, który 15 października tego roku został zamordowany podczas pełnienia dyżuru...

*(Poseł Rafał Grupiński: To nie jest wniosek formalny.)*

...w trakcie pełnienia swoich obowiązków w okręgu wyborczym.



**Posel Robert Winnicki**

David Amess, członek Partii Konserwatywnej, wieloletni poseł brytyjskiego parlamentu, ojciec piętki dzieci, katolik, członek brytyjskiej grupy przyjaźni polsko-brytyjskiej w parlamencie, człowiek bardzo oddany sprawie służby publicznej, ale również przyjaciel Polski i Polaków w dniu 15 października został zamordowany przez 25-letniego obywatela brytyjskiego pochodzenia somalijskiego podczas pełnienia swojego dyżuru poselskiego.

*(Zebrani wstają)*

David Amess to ofiara nie tylko terroryzmu powiązanego z państwem islamskim, co właśnie udowadnia śledztwo, ale również ofiara polityki multi-kulturalizmu i ofiara polityki masowej imigracji. *(Poruszenie na sali)* Bardzo proszę o uczczenie...

*(Głosy z sali: Starczy.)*

...chwilą ciszy i modlitwy jego pamięci.

*(Głos z sali: Nie rób polityki na grobie innych ludzi.)*

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

*(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)*

*(Głos z sali: Nie rób polityki na grobie innych ludzi.)*

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

*(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)*

*(Głos z sali: Nie rób polityki na grobie innych ludzi.)*

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

*(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)*

*(Głos z sali: Nie rób polityki na grobie innych ludzi.)*

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

*(Posłowie: Amen.)*

Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

To nie był wniosek formalny oczywiście.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

Proszę.

*(Poseł Adam Szłapka: W piekle będziesz.)*

*(Głos z sali: Trzeba zareagować na te słowa.)*

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wnioskowaliśmy wczoraj, żeby na tym posiedzeniu Sejmu rząd przedstawił strategię walki z drożyzną. Czy wy naprawdę nie widzicie albo udajecie, że nie widzicie, jak ciężko dzisiaj żyje się Polkom i Polakom? W kampanii wyborczej w 2015 r. obiecywaliście obniżkę akcyzy na paliwa. W kampanii w 2015 r. obiecaliście obniżkę stawek VAT. Kiedy zamierzacie spełnić swoje obietnice? Kiedy, jak nie dziś, jest do tego przestrzeń? Wiem, że partyjnym dygnitarzom Prawa i Sprawie-

dliwości żyje się wyśmienicie, ale Polki i Polacy ledwo domykają swoje portfele... budżety. *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Barbara Bartuś: Skąd pani wie?)*

Składamy dzisiaj do łaski marszałkowskiej projekt ustawy obniżającej VAT. Podpisało się pod tym porozumienie mniejszych klubów i kół opozycyjnych, bo wiemy, jak dzisiaj ciężko żyje się Polkom *(Dzwonek)* i Polakom. Spełnijcie swoje obietnice wyborcze. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Jak się wczoraj zachowywałaś...)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

To oczywiście nie jest wniosek formalny.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym** (druk nr 1673).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów niezainteresowanych tym punktem o przeniesienie rozmów w kuluary.

Pana ministra bardzo proszę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić państwu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Kluczową zmianą przewidzianą w projekcie jest indeksacja stawek akcyzy na wyroby tytoniowe i ich substytuty oraz na napoje alkoholowe. Cel tej ustawy jest czysto prozdrowotny. Zgodnie z badaniami OECD i WHO... *(Gwar na sali, dzwonek)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jan Sarnowski:**

...podniesienie akcyzy na wyroby...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę pana ministra o chwilę przerwy.

Bardzo proszę wszystkie osoby, które nie są zainteresowane tym punktem, żeby opuściły salę, bo chcemy spokojnie procedować.

Daję państwu 1,5 minuty.

*(Chwila przerwy)*

Bardzo proszę tych państwa, którzy nie są zainteresowani punktem, żeby umożliwili przeprowadzenie debaty.

Bardzo proszę, panie ministrze. Próbuje.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jan Sarnowski:**

Pani marszałek, bardzo dziękuję.

Zgodnie z badaniami OECD i Światowej Organizacji Zdrowia podniesienie akcyzy na wyroby tytoniowe i alkoholowe prowadzi do ograniczenia ich dostępności cenowej. Według organizacji międzynarodowych zmniejsza to popularność ich spożycia, a zatem ogranicza negatywne skutki ich spożywania, zwłaszcza wśród młodzieży. Zgadza się z tym Ministerstwo Zdrowia oraz konsultowane środowiska medyczne.

Szanowni Państwo! Jasne jest, że dostępność używek idzie w parze ze wzrostem zamożności społeczeństwa, ale również z modą. Do tego na całym świecie pojawiają się produkty coraz bardziej wymyślne, designerskie, obudowane kampaniami, również paramedycznymi, przez co po używki sięga coraz więcej osób, w tym młodzież, a często nawet dzieci. Tymczasem właśnie według Światowej Organizacji Zdrowia tytoń oraz alkohol są głównymi czynnikami ryzyka dla naszego zdrowia. Niemal 31 mld zł rocznie Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych widzi jako koszt dla polskiej gospodarki związany ze spożywaniem alkoholu w Polsce. Skoro wzrost cen używek to najskuteczniejsza metoda ograniczenia ich spożycia, globalnym trendem staje się działanie narzędziami podatkowymi celem zmniejszenia ich dostępności cenowej. W tym samym kierunku chce iść Polska. Zmiany chcemy wprowadzać w sposób przewidywalny, policzalny i przede wszystkim stopniowy, żeby wszystkie podmioty działające na rynku mogły się do nich przygotować.

Jak to będzie wyglądało szczegółowo? Od 1 stycznia przyszłego roku proponujemy trzy zmiany: podwyższenie stawek akcyzy na napoje alkoholowe o 10%, przy czym nie wzrośnie akcyza od cydru i perły o mocy nieprzekraczającej 5%, co wynika wprost z realizowanej przez rząd strategii wspierania produkcji sadowniczej, stanowiącej jeden z filarów polskiego rolnictwa; podwyższenie minimalnej stawki akcyzy na papierosy i wprowadzenie minimalnej stawki akcyzy na tytoń do palenia; podwyższenie

stawki akcyzy na wyroby nowatorskie poprzez podniesienie ich stawki kwotowej. Zmiana nie będzie obejmować stawek akcyzy na płyny do papierosów elektronicznych, ponieważ już dziś są to produkty opodatkowane na poziomie średniej europejskiej. To są plany na rok 2022.

Co wydarzy się później? Proponujemy wprowadzenie od wielu lat postulowanej przez rynek mapy akcyzowej, czyli harmonogramu zmian w podatku, na lata 2023–2027. Właśnie dzięki tej mapie zmiany wprowadzane będą w sposób przewidywalny i stopniowy. Mapa akcyzowa obejmie zmiany akcyzy na alkohol etylowy, piwo, wino, napoje fermentowane i wyroby pośrednie co roku o 5% oraz na papierosy, tytoń do palenia, cygara i cygaretki, wyroby nowatorskie oraz susz tytoniowy poprzez podniesienie stawki kwotowej co roku o 10%. Jak te zmiany wpłyną na ceny? Nie doprowadzą do drastycznych podwyżek cen używek, ale jednocześnie zrealizują cel zahamowania trendu ich rosnącej dostępności cenowej. Chciałbym Wysokiej Izbie przypomnieć, że z danych Eurostatu wynika, że ceny konsumpcyjne napojów alkoholowych w Polsce są na jednym z najniższych poziomów w Unii Europejskiej. Tańszy alkohol można kupić jedynie w Bułgarii, w Rumunii i na Węgrzech. Cena paczki papierosów jest niższa niż w Polsce jedynie w Bułgarii.

Kilka liczb. Po wprowadzeniu zmian w życie w 2022 r. opodatkowanie 0,75-litrowej butelki wina wzrośnie o ok. 16 gr, paczki papierosów – o ok. 30 gr, 0,5-litrowej butelki wódki – o ok. 1,5 zł, natomiast 0,5-litrowej butelki piwa – jedynie o 6 gr.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmniejszenie spożycia używek i szerzej, produktów, które szkodzą zdrowiu, poprzez zmniejszenie ich dostępności cenowej nie tylko jest rekomendowane przez OECD i WHO, ale również jest skuteczne. Sami tego doświadczaliśmy. Szacuje się, że w wyniku wprowadzenia opłaty cukrowej tylko w pierwszej połowie tego roku sprzedaż napojów gazowanych obniżyła się o 20%, a wódek w butelkach o objętości poniżej 300 ml – aż o 1/3. Przypominam, że w Polsce palenie tytoniu pozostaje jedną z głównych przyczyn zgonów, tj. ok. 67 tys. przypadków rocznie. Corocznie z przyczyn bezpośrednich i pośrednich związanych z używaniem alkoholu umiera w Polsce 10–12 tys. osób. Co gorsza, niepokojąca jest wysoka liczba nastolatków sięgających po papierosy. Około 15% z nich paliło papierosy co najmniej raz w ciągu ostatnich 30 dni. To są realne wyzwania, na które odpowiedzią będzie proponowana zmiana.

Efektem indeksacji stawek akcyzy będzie wzrost dochodów budżetowych w przyszłym roku i w latach kolejnych o ok. 2 mld zł rocznie. To są środki, które posłużą doświadczeniu do celu, jakim jest zwiększenie wydatków na ochronę zdrowia w ciągu 6 lat – czyli właśnie do 7% PKB do 2027 r.

Mając to na uwadze, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przychylenie się do propozycji w brzmieniu zaproponowanym przez rząd. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Szymańska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Przedłożony przez rząd projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym dotyczy indeksacji stawek akcyzy na używki, a więc na papierosy, tytoń do palenia, cygara, cygaretki, susz tytoniowy, wyroby nowatorskie oraz na napoje alkoholowe, tj. wyroby spirytusowe: wino, piwo, napoje fermentowane i pośrednie od stycznia 2022 r., jak również ustala tzw. mapę drogową w zakresie stawek akcyzy na te wyroby na lata 2023–2027.

Zarówno palenie papierosów, jak i picie alkoholu ma fatalne skutki dla zdrowia człowieka. Większość chorób tzw. cywilizacyjnych, takich jak nowotwory, choroby krążenia, zawały, udary, jest w ogromnej mierze skutkiem palenia i picia oraz nadużywania alkoholu. Choroby te i ich leczenie, a także leczenie uzależnień od tych używek są ogromnym obciążeniem dla społeczeństwa. Generują potężne koszty finansowe i społeczne.

O kosztach leczenia już wcześniej mówił pan minister. Pochłaniają one ogromne kwoty, ale również dochodzi do tragedii wielu rodzin, szczególnie rodzin alkoholików. Najgorzej na tym cierpią dzieci. Zatrważające jest również to, że po alkohol sięgają coraz młodsze osoby, młodzież nawet przed 15. rokiem życia.

Wyroby alkoholowe są w Polsce stosunkowo tanie. Pół litra piwa można kupić już za 2 zł, a pół litra wódki za ok. 20 zł, a w ostatnim czasie widziałam, że nawet po 18 zł. Butelka wina kosztuje również ok. 20 zł. W załączonych do ustawy materiałach przedstawione zostały dane pokazujące, jak na przestrzeni lat od roku 2002 kształtowały się ceny napojów alkoholowych w stosunku do średniego wynagrodzenia. Dzisiaj średnia pensja wystarcza na zakup ponaddwukrotnej liczby butelek piwa, niż było to kilkanaście lat temu. Podobny trend dotyczy wódki i wina, choć trochę w mniejszym zakresie.

W poprzednich latach prowadzono politykę, aby obniżyć spożycie wyrobów spirytusowych na rzecz spożycia napojów o mniejszej zawartości alkoholu, tj. piwa i wina. I rzeczywiście tak się stało, ale czy alkohol zawarty w piwie jest mniej szkodliwy?

Polacy najczęściej sięgają po piwo i wódkę. Rządziej po wino, a to z tego względu, że te napoje są relatywnie tanie. Po te napoje sięga również najczęściej młodzież.

Wzrost wynagrodzeń spowodował, że również papierosów dzisiaj można kupić znacznie więcej niż choćby w 2016 r. Gdy wysokość podatku w cenie paczki papierosów w latach 2004–2014 rosła najszybciej, to nastąpił również najszybszy spadek sprzedaży papierosów. Wyhamował on w 2014 r. i również wtedy zmniejszyło się tempo spadku spożycia tych papierosów.

Dlatego niezbędna jest zmiana opodatkowania akcyzą wyrobów alkoholowych i tytoniowych. Wynika to z zadań realizowanych przez rząd w zakresie regulowania konsumpcji używek mających negatywny wpływ na zdrowie społeczeństwa, ograniczenia szkód zdrowotnych poprzez ograniczenie dostępności cenowej oraz kontrolowania nakładów na profilaktykę i leczenie chorób przez nich powodowanych.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, mając na uwadze zdrowie i życie obywateli, popiera ten projekt i będzie głosował za jego uchwaleniem. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

**Posel Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelska wobec ustawy o podatku akcyzowym.

Jak słyszymy, celem proponowanych rozwiązań jest zniwelowanie skutków inflacji, jaka w najbliższych latach prowadziłaby stopniowo do relatywnego spadku cen używek w stosunku do cen innych wyrobów konsumpcyjnych.

Mamy do czynienia wobec tego z niwelowaniem skutków inflacji przez jej napędzanie. To taka interesująca dosyć konstrukcja z projekcją inflacji na lata przyszłe. Projekcją, która modyfikuje oczekiwania inflacyjne, na to warto też zwrócić uwagę, a one się przekładają na jej poziom. To jest dolewanie oliwy do ognia, przy czym pamiętajcie państwo, że cena tych wyrobów zawiera w sobie akcyzę. A wzrost akcyzy to oczywiście wzrost cen, ale też ten wzrost cen potęguje VAT, którego baza wobec tego rośnie dzięki wzrostowi akcyzy. Nie bez znaczenia są też ceny surowców do produkcji i koszty produkcji.

Producenci ziemniaków, zbóż, chmielu, tytoniu mają prawo oczekiwać godziwej rekompensaty za zaangażowane ziemię, kapitał, swoją własną pracę. A te oczekiwania napędza inflacja, napędzają rosnące podatki, rosnące ceny środków do produkcji, nawozów, środków ochrony roślin, paliw, rosnące koszty utrzymania, jeśli chodzi o gospodarstwa domowe producentów rodzinnych gospodarstw. Rosną też koszty



## Posel Janusz Cichoń

produkcji wyrobów akcyzowych, też napędzane inflacją, nośników energii, energii elektrycznej, energii cieplnej, koszty pracy – presja płacowa w tym sektorze jest gigantyczna. Do tego rosną też na skutek inflacji koszty opakowań, koszty dystrybucji, także utylizacji odpadów. Do tego jeszcze pojawia się zagrożenie podatkami minimalnym, tam gdzie te marże są bardzo niskie, zwłaszcza w handlu. Kalkulacje Ministerstwa Finansów oparte na zasadzie *ceteris paribus* i założenie, że zmienia się tylko akcyza, trzeba włożyć między bajki, nie mają one żadnej wartości, bo te ceny – biorąc pod uwagę to, o czym mówiłem wcześniej, czyli ceny surowców, koszty – muszą rosnąć, ponieważ napędzane są tak naprawdę inflacją.

Prawdziwy cel to jest wzrost dochodów. Podwyżka wpisuje się w politykę fiskalną PiS, którą obserwujemy dzisiaj, czyli drożyzna+. Powtórzę, nawet prezes NBP-u wskazuje nadmierny fiskalizm jako podstawowe źródło inflacji. Mówił tak w maju tego roku. I nie zmienia tego absolutnie to, że premier Mateusz Morawiecki próbuje przerzucać odpowiedzialność z kolei na prezesa NBP i mówi, że reakcje w sprawie stóp procentowych były spóźnione. Obydwaj mają rację, ale ten chocholi taniec, jeśli chodzi o wzrost cen w Polsce, trzeba zatrzymać.

Zasłanianie się troską o zdrowie Polek i Polaków jest wręcz nieprzyzwoite. Wystarczy zobaczyć, co się dzieje na stacjach paliwowych Orlenu – sprzedaż czego tylko chcemy, wszystkich używek 24 godziny na dobę. Gdzie edukacja? Gdzie wypełnianie podstawowej funkcji państwa, jeśli chodzi o tego typu wyroby? Asymetria informacji. Ludzie, konsumenci nie mają świadomości szkodliwości konsumpcji tych dóbr, o których tu dzisiaj mówimy. Państwo nie robi nic w systemie edukacji, żeby tę lukę, tę asymetrię wypełnić.

Budżet trzeszczy w szwach, ale napędzanie dochodów inflacją jest karygodne. Do tego stosuje się wybiórcze rozwiązania. Chwałę to, co się dzieje, jeśli uważamy, że rozwiązania związane chociażby z cydrem są korzystne z punktu widzenia producentów, tak naprawdę producentów jabłek. Ale już sytuacja tych, którzy uprawiają ziemniaki, zboża, tytoń, chmiel, z waszego punktu widzenia jest bez znaczenia. *(Dzwonek)*

Dołożę do tego papierosy elektroniczne, które tak na dobrą sprawę były uprzywilejowane przez 5 lat. Od 2016 r. trzeba było je opodatkować. Nie zrobiliście tego, a teraz w dalszym ciągu utrzymujecie preferencje. To nie są systemowe rozwiązania.

W imieniu klubu składam wniosek o odrzuceniu tego projektu w pierwszym czytaniu. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Marka Rutkę, klub Lewica.

## Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na dobrą sprawę, odnosząc się do przedłożonego Wysokiej Izbie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, można by było odczytać stanowisko Ministerstwa Zdrowia, które w sposób bardzo rzeczowy punktuje, delikatnie mówiąc, niedoskonałości przedłożonego projektu. Nie ma co ukrywać, że podstawowym – żeby nie powiedzieć: jedynym – celem przedłożonego projektu zmiany ustawy są cele fiskalne, czyli pozyskanie do budżetu dodatkowych środków, co dla Ministerstwa Finansów jest działaniem priorytetowym, szczególnie wobec niepewnej sytuacji środków unijnych z Funduszu Odbudowy.

Problem uzależnień zarówno od alkoholu, jak i wyrobów tytoniowych i ich pochodnych jest zjawiskiem bardzo poważnym i wymaga rzeczywistego i rzeczowego, wieloaspektowego podejścia, chociażby w zakresie wprowadzenia regulacji, które ograniczają dostępność tego typu wyrobów na stacjach paliw. Dyskusji na ten temat obecna władza nawet nie podejmuje, bo nie ma co ukrywać, na stacjach paliw narodowego czempiona alkohol sprzedaje się świetnie.

Przedłożony projekt utrwała nierówne traktowanie pod względem obłożenia akcyzą alkoholu etylowego i piwa. Przywołuję opinię Ministerstwa Zdrowia: W 2019 r. wpływy z akcyzy od napojów alkoholowych ogółem wynosiły 12 890 mln, natomiast wpływy z akcyzy od piwa zaledwie 3350 mln, co stanowiło 28% wpływów. Jednak po przeliczeniu spożycia na ekwiwalent czystego alkoholu wychodzi, że udział piwa w rynku to aż 54,6% ogólnego spożycia. Gdy analizuje się powyższe dane, widoczna jest znaczna dysproporcja pomiędzy wpływami z podatku – ponad połowa czystego alkoholu jest w Polsce spożywana w postaci piwa, natomiast jego udział w akcyzie ogółem to niewiele ponad 1/4 łącznych wpływów. Ukłon w stronę wielkich, ponadnarodowych koncernów piwowarskich, dla których Polska jest bardzo atrakcyjna i generuje gigantyczne zyski, jest niezrozumiały, tym bardziej wobec polityki wstawania z kolan, którą prowadzi obecny rząd.

Przedłożony projekt zakłada kroczący wzrost akcyzy na wysokoprocentowe alkohole o 29%, natomiast w stosunku do piwa ten wzrost wynosi zaledwie 18%. Niezrozumiałe jest podtrzymywanie archaicznego sposobu naliczania akcyzy na piwo od 1 hektolitra za każdy stopień Plato gotowego wyrobu. Wyjaśniam i upraszczam: chodzi o zawartość brzoćki w gotowym piwie. Taki sposób naliczania akcyzy silnie faworyzuje piwo o niewielkiej zawartości brzoćki, czyli tego, co rzeczywiście świadczy o walorach smakowych piwa. W obecnej sytuacji piwo o dużej zawartości alkoholu i niskim stopniu Plato są obłożone niższą akcyzą niż piwa rzemieślnicze czy kraftowe o zawartości alkoholu ok. 5%.

Jako że obecna władza często powołuje się na historię i ją przywołuje, ja zrobię to samo.



**Posel Marek Rutka**

19 lat temu, w 2002 r., rząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej i PSL obniżył akcyzę na alkohol o 30%. Wówczas, po obniżce akcyzy, wpływy do budżetu zaczęły rosnąć – we wcześniejszych latach systematycznie spadały. W pierwszym roku po obniżce akcyzy wpływy zwiększyły się o blisko 0,5 mld zł. Szczególnie należy podkreślić, że to radykalnie zmniejszyło wpływy mafii, także mafii przemytniczej, i ograniczyło wzrost fortun zorganizowanych grup przestępczych.

Oczywiście klub Lewicy nie postuluje obniżenia akcyzy na alkohol, ale jasne jest, że znaczący wzrost akcyzy sprawi, że przemyt, także taki niekontrolowany ruch przygraniczny tzw. mrówek, będzie rósł.

W dalszej części uzasadnienie stanowiska klubu przedstawi posłanka Marcelina Zawisza.

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marcelina Zawisza, klub Lewica.

**Posel Marcelina Zawisza:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponad 100 tys. nadmiarowych zgonów. W trakcie pandemii wyszły wszystkie problemy ochrony zdrowia – niedofinansowanie kadr, niedofinansowanie szpitali, ogromne zadłużenie szpitali, które przekłada się na funkcjonowanie tychże. Mamy problem wynikający z tego, że nie stać nas na innowacyjne terapie, więc ludzie, którzy mogliby żyć, umierają.

Niedofinansowanie ochrony zdrowia to ogromny problem. Dlatego 14 mld zł, które ma wprowadzić ta ustawa do budżetu, mogłyby być przeznaczone na ochronę zdrowia w taki sposób, żeby ta ochrona zdrowia w końcu mogła odetchnąć, żeby dobrze dofinansować ochronę zdrowia, wycenę świadczeń medycznych, żebyśmy mogli dobrze zapłacić pracownikom ochrony zdrowia, żebyśmy w końcu mogli finansować terapie innowacyjne, tak aby ludzie w końcu przestali umierać na choroby, na schorzenia (*Dzwonek*), które można leczyć.

Złożymy stosowną poprawkę, żeby wszystkie te środki poszły na ochronę zdrowia. W końcu zajmijmy się tym problemem na poważnie. Macie środki, znaleźliście je. Przeznaczcie je na ochronę zdrowia. (*Okłaski*)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jacek Tomczak, Koalicja Polska.

**Posel Jacek Tomczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicja Polska – PSL w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym.

Projekt zakłada od stycznia 2022 r. indeksację stawek akcyzy na wyroby akcyzowe będące używkami oraz na lata 2023–2027 mapę drogową w zakresie stawek akcyzy na napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe i wyroby nowatorskie. De facto, jakby policzyć sumę tych wszystkich podwyżek, to będą podwyżki podatku aż prawie o 50% i zwiększenie dochodów, próby zwiększenia dochodów z akcyzy.

Wedle deklaracji rządu celem proponowanych rozwiązań jest realizowanie zadań w zakresie polityki prozdrowotnej poprzez ograniczanie dostępności cenowej napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych i ich substytutów oraz zniwelowanie skutków inflacji, jaka w najbliższych latach prowadziłaby stopniowo do relatywnego spadku cen używek w stosunku do cen innych wyrobów konsumpcyjnych.

Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że projekt ten przede wszystkim jest kolejną odsłoną procesu polegającego na coraz szerszym sięganiu przez rząd do kieszeni Polaków.

Nie ma zależności: im wyższe podatki, tym zdrowsi Polacy. Taka zależność nie istnieje. Ale widzimy prawdziwe intencje tego projektu, zresztą sami wnioskodawcy mówią o tym, że chcą zniwelować skutki inflacji. No, chcecie zniwelować w ten sposób skutki waszej nieodpowiedzialnej polityki podatkowej, przede wszystkim skutki waszej nieodpowiedzialnej polityki finansowej, dziury budżetowej i wielu innych błędów, które popełniście, braku środków unijnych czy potężnego zadłużenia państwa. Waszym remedium na te wszystkie okoliczności jest po prostu podwyżka podatków dla Polaków. Jedyny pomysł to sięgnięcie do kieszeni Polaków, żeby sfinansowali nieodpowiedzialną, złą, szkodliwą dla naszego państwa politykę PiS-u. Ten projekt jest także elementem Nowego Ładu, który PiS nam proponuje, a który jest generalnie próbą wyjęcia z kieszeni polskich przedsiębiorców i Polaków potężnych kwot na finansowanie pomysłów PiS-u.

Rząd zresztą wprost przyznaje, że polityka akcyzowa państwa jest ważną częścią polityki fiskalnej, choć swoje działania próbuje argumentować tak: Akcyza stanowi doskonałe narzędzie regulujące poziom konsumpcji używek mających negatywny wpływ na zdrowie społeczeństwa. Pośrednio ma ona przełożenie na możliwość kontrolowania szkód zdrowotnych ponoszonych przez społeczeństwo oraz wielkości nakładów na działalność profilaktyczną i leczenie.

Nawet gdyby częściowo przyjąć tę naciąganą w niektórych obszarach argumentację, pozostaje szereg istotnych pytań o konkretne proponowane rozwiązania, które budzą co najmniej zdziwienie. Jak bowiem zrozumieć zwiększenie obciążeń fiskalnych rynku winiarskiego? Po pierwsze, dla dynamicznie rozwijającego się polskiego rynku winiarskiego jest

### **Posel Jacek Tomczak**

to kolejna bariera rozwoju. Do tego trudno tłumaczyć zwiększenie opodatkowania wyrobów winiarskich względami zdrowia społecznego, gdyż nic tak mocno nie ogranicza trendu spożycia mocnych, szkodliwych napojów alkoholowych, jak właśnie rozwój kultury picia wina. Ponadto wyłączenie z planowanych podwyżek cydru i perry przy jednoczesnym objęciu nimi wina może budzić co najmniej zdziwienie. Tłumaczenie, że takie rozwiązanie ma prowadzić do wspierania rodzimej produkcji sadowniczej, prowadzi do smutnego wniosku, że los rodzimej produkcji winiarskiej jest rządowi całkowicie obojętny. Przypomnę, że branża winiarska, branża gastronomiczna i szereg branż w trakcie pandemii prosiły rząd o prosty projekt, który miał im pomóc – umożliwienie sprzedaży alkoholu przez Internet. Niestety nawet na tak drobny ruch w kierunku tej branży rząd się nie zdecydował, co mocno odbiło się w trakcie pandemii na dochodach i przychodach tej branży.

Jak widzimy, proponowane zmiany nie są kosmetyczne i w sposób istotny odbijają się na polskim rynku producentów alkoholi, a ostatecznie odczują te zmiany Polacy w swoich kieszeniach.

Klub parlamentarny zgłasza propozycję uchwały Sejmu dotyczącej tego, żeby nie podnosić żadnych podatków przez 2 lata po pandemii. Jesteśmy zdania, że ta zmiana jest zmianą szkodliwą i nie doprowadzi do zwiększenia... To jest, proszę państwa, podwyżka sięgająca 50%. A więc zmniejszenie wpływów... Jest to próba przerzucenia odpowiedzialności za politykę rządu na Polaków i próba wyjęcia im z kieszeni dodatkowych kwot (*Dzwonek*) na finansowanie polskiej polityki. Jedynym rozwiązaniem dążącym do tego, żeby powiązać politykę akcyzową ze zdrowiem, byłoby przekazanie w całości wszystkich sum wynikających z tych podwyżek na politykę prozdrowotną. Pamiętajmy, że pandemia pokazała potężną niewydolność służby zdrowia.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### **Posel Jacek Tomczak:**

Będziemy proponować też takie rozwiązanie, żeby wszelkie kwoty z akcyzy wspierały polskie szpitale, polskich pacjentów i wspierały polską politykę zdrowotną. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

### **Posel Krzysztof Bosak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Oceniamy zaproponowany przez rząd program podwyżek akcyzy jako drakoński i szokujący, jako w zasadzie niedemokratyczny. Dlatego że proponowana ścieżka podwyżek pokrywa całą kolejną kadencję Sejmu. W związku z tym na wstępie już zaznaczę, że będziemy wnioskowali o odrzucenie całego projektu w pierwszym czytaniu. Proszę.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Krzysztof Bosak:**

Przekazałem nasz wniosek.

Jeżeli chodzi o szczególne uwagi, to jest niemożliwe, żeby w 3 minuty odnieść się do tak skomplikowanej materii, skoro mamy tak wiele wyrobów objętych akcyzą. Natomiast warto powiedzieć, że przedstawiony projekt ustawy, który w zeszłym tygodniu wpłynął do Sejmu i w tej chwili w ekspresowym tempie ma być przeprowadzony przez parlament, to legislacja widmo. Przypomnijmy, że miesiąc temu Ministerstwo Finansów dementowało to i nazywało fake newsem to, że będą drastyczne podwyżki akcyzy. Przypomnijmy, że 8 października projekt trafił do RCL. 15 października był koniec konsultacji, a więc trwały one zaledwie 7 dni. Ciekaw jestem, czy ministerstwo rzeczywiście wysłuchało wszystkich, którzy mają tu coś do powiedzenia. Dziś już nad tym projektem pracujemy.

Wcześniej poprzedzało to Forum Akcyzowe, które w zasadzie z perspektywy wszystkich uczestników rynku okazało się niestety – przykro to powiedzieć, panie ministrze – pozorowane. Bo co to za forum, w którym, po pierwsze, w trakcie jego trwania wszyscy zaskakiwani są gotowym projektem ustawy, nad którym rękomo dyskutują, i, po drugie, w którym grupy robocze powstają w sposób losowy, tak że rejestracja tych, którzy chcą brać udział w tych pracach, kończy się po kilkudziesięciu sekundach i okazuje się, że składają się niereprezentatywne i nieodzwierciedlające rzeczywistości wszystkich zainteresowanych wyrażeniem swojej opinii o przepisach? Jeżeli ma się robić taką atrapową, pozorowaną debatę, może lepiej nie robić jej wcale. A może lepiej zrobić uczciwą debatę tu, na posiedzeniu komisji sejmowej? Przecież to Sejm jest miejscem, w którym powinniśmy debatować o takich sprawach, a nie jakieś nietransparentne ciała przy Ministerstwie Finansów. Byłaby to rzecz bezpieczniejsza dla ministerstwa, żeby na nas, posłów, zrzuć obowiązek organizacji dobrej debaty. Mamy cały aparat i całe zaplecze, żeby to dobrze zrobić.

Akcyza na alkohol, drastyczne podatki. Mam mało czasu, więc tylko powiem, że do 2027 r. w sumie to

**Posel Krzysztof Bosak**

ma wzrosnąć o 35%, częściowo pod pretekstami zdrowotnymi. Przypomnijmy, że już wcześniej uderzono w branżę alkoholową także podatkiem cukrowym.

Akcyza na tytoń, oczywiście również drakoński plan podwyżek. To, na co warto zwrócić tutaj uwagę, to że ministerstwo nie poradziło sobie – niestety kompletnie sobie nie poradziło, bo poradzić sobie nie chciało – z uregulowaniem sytuacji, która dotyczy szczególnie polskich przedsiębiorców, a nie zagranicznych koncernów, a więc polskich małych i średnich przedsiębiorstw, których są dziesiątki, które produkują tzw. płyny do papierosów i są w tej chwili w dużej mierze w sytuacji niepewności regulacyjnej. *(Dzwonek)* Jest to obchodzone przez szarą strefę, która rozwinęła się na dużą skalę.

Również jeżeli chodzi o alkohol, rozwija się szara strefa. Fundacja Republikańska oszacowała, że już 20% rynku może być w szarej strefie. Przypomnijmy, że same podwyżki akcyzy nie muszą prowadzić, jak zakłada to ministerstwo, do wzrostu dochodów budżetowych. Testował to już rząd Platformy Obywatelskiej i na jego błędach niestety niewiele się nauczyliśmy. Przypomnijmy, że był taki moment...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Krzysztof Bosak:**

Już kończę, pani marszałek.

...kiedy rząd Platformy zwiększył akcyzę, a wpływy przestały rosnąć.

Ostatnia rzecz, o której chcę powiedzieć, to bardzo ciekawy cytat z oceny skutków regulacji, którym może zakończyć: podwyżki akcyzy, stawek akcyzy na ww. wyroby, m.in. tytoń, mają zniwelować skutki inflacji – ale w jaki sposób – jaka w najbliższych latach prowadziłyby stopniowo do relatywnego spadku cen używek w stosunku do cen innych wyrobów.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

**Posel Krzysztof Bosak:**

To pokazuje, jaką Ministerstwo Finansów zakłada ścieżkę wzrostu inflacji. To pokazuje, jak ministerstwo chce na tę ścieżkę wzrostu inflacji reagować: podwyższając ceny tych produktów, których ceny nie rosną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Już przekroczył pan czas o 1 minutę.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Polska 2050.

**Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panie Posłowie! Prosiliśmy faktycznie jako koło Polska 2050, żeby rząd przedstawił na tym posiedzeniu strategię walki z inflacją. Nie spodziewałam się, że ta strategia będzie polegać na tym, że rząd będzie teraz pilnował, by wszystkie ceny rosły równie szybko, a dokładnie taką strategię przyjmujecie. Wy nie tylko nie zamierzacie przeciwdziałać drakońskim wzrostom cen, ale systematycznie, bo to nie jest jedyny przypadek, dokładacie bodźców inflacyjnych, które będą powodować, że inflacja będzie się jeszcze bardziej nakręcać. I to jest dokładnie taki przykład.

Dlatego akurat teraz, panie ministrze, podnosicie akcyzę na alkohol, skoro, uwaga, w 2020 r. spożyacie alkoholu akurat spadło? Nawet przedstawicie to w ocenie skutków regulacji dotyczącej tej ustawy, którą przedkładacie. Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Przedkładacie ten projekt teraz i chcecie drakońsko podnieść akcyzę, bo nie dopina wam się budżet państwa i szukacie jak zawsze pod koniec roku nowych dochodów do budżetu. Cel tej ustawy jest tylko i wyłącznie fiskalny.

Zakłada się, że już w przyszłym roku z tego tytułu do budżetu państwa wpłyną dodatkowe 2 mld zł, w kolejnym roku – 4,5 mld i tak do 2027 r. W tym czasie akcyza będzie rosła. Chcecie dojść do poziomu 14 mld zł rocznie. Co to oznacza? Równomierny wzrost wpływów do budżetu państwa związany ze wzrostem akcyzy – jej stawka będzie rosła do 2027 r. – jest dowodem na to, że nie zakładacie żadnego spadku spożycia, nie zakładacie, że ta regulacja tak naprawdę przyniesie jakikolwiek efekt, jeśli chodzi zmniejszenia ilości spożywanego alkoholu i palonego tytoniu. Dowodem na to jest ocena skutków regulacji, w której zakładacie wzrost wpływów do budżetu państwa. Dziś jest czas na obniżanie podatków, nie na podwyższanie czegokolwiek. To są kolejne pieniądze, które, jak mówicie, chcecie przeznaczyć na zdrowie, ale za każdym razem, kiedy tak mówicie, to tak naprawdę przepalacie pieniądze i nic z tego nie wynika. Przypomnę, że w momencie, kiedy procedujecie nad wzrostem składki zdrowotnej, by zwiększyć wpływy do NFZ, w budżecie na przyszły rok zmniejszyliście dotacje dla NFZ z budżetu państwa. Tym samym nawet drakoński wzrost składki zdrowotnej nie przełoży się na szumny wzrost wpływów do NFZ i wzrost środków na zdrowie. Tak samo będzie z akcyzą. *(Dzwonek)* Nie wierzymy wam. Wy po prostu kłamiecie, knujecie i kombinujecie, a do tego wyciągacie ma-



**Posel Paulina Hennig-Kloska**

sowo pieniądze z portfeli Polek i Polaków. Z tego powodu w imieniu koła Polska 2050 składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani poseł, proszę nie mierzyć wszystkich swoją miarą.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Miałem przygotowane inne wystąpienie w imieniu Koła Poselskiego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia, jednak pierwsze zdanie wystąpienia pana ministra spowodowało, że chciałem je poprzeć.

Pierwsze zdanie, które wypowiedział pan minister Jan Sarnowski, dotyczyło tego, że jest to projekt czysto prozdrowotny. Czy naprawdę tak jest? Z projektu to tak naprawdę nie wynika. Podwyższanie akcyzy wszystkim po równo, brak preferencji, jeśli chodzi o używki – tak to trzeba nazwać – które mniej nam szkodzą, brak próby zbilansowania środków, które uzyskujemy z akcyzy nakładanej na używki, i kosztów leczenia, bo one są znacznie wyższe... Chodzi o koszty leczenia chorób związanych z paleniem papierosów i ze spożywaniem alkoholu. One są wyższe niż środki, które uzyskujemy z akcyzy. Powinniśmy więc powiedzieć, że to pierwsze zdanie jest nieprawdziwe. Oczekiwałem jednak, żeby pan minister wprowadził stawki akcyzy, dzięki którym uda się zrealizować to zdanie. Chodzi o stwierdzenie, że projekt jest czysto prozdrowotny.

Bardzo dobrze, że preferujemy cydr. Pomagamy zagospodarować nadwyżki jabłek. Nie wiem, dlaczego nie preferujemy np. polskich producentów piw kraftowych. Akcyza, która jest w tej chwili, działa na korzyść piw o wysokiej zawartości alkoholu, nie piw smakowych. Tak trzeba powiedzieć.

Jeżeli mówimy o wyrobach tytoniowych, to opodatkowanie wyrobów nowatorskich, które są wielokrotnie mniej szkodliwe niż tradycyjne papierosy, zadaje kłam temu, co pan minister powiedział w swoim pierwszym zdaniu. Dalej mamy raport: Polska zalana piwem. Chodzi właśnie o piwo, które nie jest piwem smakowym. Moi poprzednicy powiedzieli, że wspomagamy zachodnie koncerny, zamiast wspierać polskich producentów piw.

Największy skandal, który od lat jest w Polsce, to reklama piwa. Kiedy jadę z Zamościa do Warszawy, widzę głównie wielkie billboardy promujące alkoholizm. Z drugiej strony reklamowanie alkoholi w trak-

cie wydarzeń sportowych *(Dzwonek)* jest skrajnie nieodpowiedzialne. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Szramka, Polskie Sprawy.

**Posel Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo. Ta ustawa to kolejny skok na kasę. Zdążyliśmy się już do tego przyzwyczaić. Rządzący próbują usprawiedliwiać swój nowy rewolucyjny pomysł tym, że wpłynie to na poprawę stanu zdrowia Polaków. Uważam, że ten argument godzi w inteligencję nas wszystkich. To nie poprawi stanu zdrowia Polaków, to nie poprawi statystyk, jeśli chodzi o zmniejszenie poziomu picia czy palenia przez Polaków, ponieważ te osoby, których nie będzie stać na legalny towar w sklepach, po prostu przeniosą się na czarny rynek bądź będą kupowali alkohol i papierosy od przemytników. Grupy społeczne, które cieszą się z waszej ustawy, które gorąco wam kibicują i chcą, żeby weszła ona w życie, to przemytnicy i producenci na czarnym rynku. Oni będą wam szalenie wdzięczni, na pewno będą na was głosować, będą bardzo głośno klaskać, ponieważ dzięki wam ich portfele staną się grubsze. Niekoniecznie skorzystają na tym Polacy. Wiemy, że jeśli będą to produkty nieprzebadane, to mogą być one niebezpieczne. Tak więc mówienie o tym, że dbacie o zdrowie Polaków, podnosząc ceny wszelkich produktów, jest co najmniej nieuczciwe. Nie powinniście w ten sposób mówić o tej ustawie. Jeśli podniesienie akcyzy mogłoby doprowadzić do tego, że zmniejszy się liczba palących czy też pijących Polaków, to powinniśmy iść dużo dalej, powinniśmy podnieść akcyzę o 100, 200, nawet 300%. Może to by waszym zdaniem spowodowało, że Polacy przestaliby pić i palić. Natomiast nie, to nie spowoduje nic takiego. Po prostu przeniosą się oni na czarny rynek i tam zaczną kupować papierosy, alkohol, ponieważ tam będzie on dostępny. Wasze założenia, wasze pomysły nie spowodują w najmniejszym stopniu tego, że ilość spożywanych używek w Polsce zmaleje. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Rozpoczynamy teraz serię pytań.

Rozumiem, że wszystkie osoby chętne do zadania pytań już się zapisały.

W takim razie zamykam listę.

Bardzo proszę, pierwszy pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta.

**Posel Tomasz Latos:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Muszę się skoncentrować na aspektach prozdrowotnych. To jest moim obowiązkiem jako lekarza, jako szefa Komisji Zdrowia. Zresztą po to mieliśmy wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych i Komisji Zdrowia.

Szanowni Państwo! Panowie Ministrowie! Jednak kolejny raz muszę podkreślić, że patrząc z tego punktu widzenia, różnicowanie i podniesienie akcyzy, szczególnie na tradycyjne papierosy, to jest działanie prozdrowotne. Traktowanie wszystkiego równo czy prawie równo, bo już nie chcę wchodzić w te różnice między wyrobami nowatorskimi a tradycyjnymi... Zostawmy to. Mówię o tradycyjnych papierosach. Jeżeli tego nie zrobimy i zostanie to przyjęte w takiej formule, nie zmienimy tego na dalszej drodze legislacji, to obawiam się, że za rok, za 2 lata, za 3 lata okaże się, że wzrosła nam liczba (*Dzwonek*) osób palących tradycyjne papierosy, niekoniecznie najlepszej jakości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedyś Andrzej Pągowski na zlecenie Ministerstwa Zdrowia wykonał taki plakat, który pokażę państwu, natomiast nie odczytam tych słów: „Papierosy są do...”. Później zrobił kolejny, ze słowami: „Papieros na plaży to obciach dla twarzy”.

Szanowni Państwo! Tak jak powiedzieliśmy, ten projekt dotyczy tak naprawdę drożyzny, nie dotyczy kwestii zdrowotnej. Dlatego też najbardziej niewidoczną postacią na tej sali jest minister zdrowia. Jeżeli rozmawiamy o polityce zdrowotnej, to powinniśmy tu siedzieć minister Niedzielski.

Szanowni Państwo! Jaka jest sytuacja? W Polsce choroby związane z rakiem płuca zostały wyliczone na 3,3 mld zł. Co roku na raka płuca zapada ponad 21 tys. Polek i Polaków, umiera ponad 23 tys. pacjentów. Co jest problemem, szanowni państwo? Problemem jest właśnie to, że nie ma nowoczesnych terapii immunologicznych. (*Dzwonek*) I znowu dajemy pieniądze do wielkiego worka pt. elektrownia w Ostrołęce, Centralny Port Komunikacyjny, a nie dedykujemy tych pieniędzy z podwyższonej akcyzy na tytoń na leczenie raka płuca, na ratowanie życia Polek i Polaków. To jest problem, panie ministrze.

Uważam, że w tym momencie powinna być ogłoszona przerwa do czasu powrotu pana ministra Nie-

dzielskiego, bo to są pytania, które ja jemu zadaję, nie panu wiceministrowi, który się na tym kompletnie nie zna. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, następne pytanie zada pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dzisiaj o podatku akcyzowym, o kolejnych podatkach dla Polek i Polaków. Czy podwyżka akcyzy na alkohol etylowy, piwo, wino czy produkty nowatorskie to jest podwyżka celem uzupełnienia środków w Nowym Polskim Ładzie? Gdzie tak naprawdę trafiają te wszystkie środki? I czy środki, które mogą być przeznaczone na zdrowie Polek i Polaków, w końcu się znajdują? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, następne pytanie zada pan poseł Jacek Tomczak, Koalicja Polska.

**Posel Jacek Tomczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dla wszystkich chyba jest jasne, że ten projekt, którego jedynym celem jest skok na kasę, jest skutkiem nieodpowiedzialnej polityki finansowej państwa i nieodpowiedzialnej polityki finansowej PiS-u, próbą pozyskania z naszych kieszeni, z kieszeni podatników środków na programy polityczne PiS-u, na Nowy Ład i inne tego typu pomysły. Natomiast branże, zarówno piwa kraftowe, jak i polscy winiarze, w trakcie pandemii wielokrotnie prosiły, zwracały się do rządu o to, żeby umożliwić w Polsce sprzedaż ich produktów przez Internet. Pamiętajmy, że Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, który dyskryminuje swoich przedsiębiorców, uniemożliwiając im sprzedaż swoich produktów przez Internet. (*Dzwonek*)

I pytanie takie: Czy państwo widziecie szansę, ażeby stworzyć taką możliwość polskim przedsiębiorcom, jedynym w ten sposób dyskryminowanym na terenie Unii Europejskiej?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

**Posel Konrad Berkowicz:**

Co w Polsce jest najwyżej opodatkowane? Wódka, papierosy, paliwo, energia i praca, bo na umowie o pracę, jak to się dobrze policzy, prawie połowa pieniędzy od razu jest zabierana pracownikowi. Co łączy te elementy? Czy to, że są szkodliwe i chcecie do nich zniechęcić? Nie, raczej energii, paliwa, tym bardziej pracy to nie dotyczy. Co więc w istocie łączy te elementy? To, że wy wiecie, że niezależnie od skali opodatkowania i tak ludzie będą z tego korzystać. W efekcie 80% ceny wódki to są podatki. Czy to powoduje, że ludzie przestali pić wódkę? Oczywiście nie. To powoduje, że to uderza istotnie w budżety tych najbiedniejszych rodzin. Jesteście złodziejami i jesteście oszustami, którzy kłamią, że robią to dla zdrowia Polaków...

*(Posel Zbigniew Babalski: Napij się.)*

...i przez to Polacy po wypiciu wódki mają finansowego kaca. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Ja widzę, że strasznie wiele osób chciałoby w filmach i w teatrze występować w tym Sejmie.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Paweł Szramka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeden z moich przedmówców, poseł Latos, który jest z mojego województwa, kujawsko-pomorskiego, wspomniał o tym, że jest to ustawa prozdrowotna. Ciekawe. Ponieważ jest to lekarz, chciałbym zapytać pana posła, aczkolwiek nie zapytam, bo już nie ma go na sali, ale może inni lekarze chcieliby się wypowiedzieć, ilu było takich pacjentów, którzy przyszli na wizytę i stwierdzili: panie doktorze, papierosy, wódka podrożały o złotówkę, o 2 zł, więc przestają pić, przestają palić. Bardzo jestem ciekaw. Ciekaw jestem, czy ministerstwo również ma takie analizy, a także czy w ogóle postaraliście się o jakieś opinie, analizy na temat tego, ilu Polaków faktycznie przestanie pić tylko dlatego, że zwiększyły się ceny tych używek. Natomiast pytam o kwestię picia, a nie kupna tego towaru, który jest w sklepach. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Gontarz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Robert Gontarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście zawsze kiedy podnosi się jakieś opłaty, jest to dosyć niepopularne dla rządu. Ale gdybyśmy w tym momencie zapytali nas wszystkich zgromadzonych na sali – jestem przekonany, że wszystkie odpowiedzi byłyby jednakowe – o to, czy należy obniżyć PIT, CIT, ale w zamian za to podnieść odrobinę akcyzę na wódkę, alkohol, papierosy, to myślę, że każdy zgodziłby się – i bylibyśmy w tej kwestii jednomyślni – że lepiej obniżyć PIT i obniżyć CIT w zamian za niewielką rekompensatę w postaci tej opłaty. A przecież obniżyliśmy PIT, obniżyliśmy CIT, PIT zerowy dla młodych także wprowadziliśmy, a jednocześnie od przyszłego roku będzie zdecydowanie wyższa kwota wolna od podatku, na poziomie 30 tys. zł, a drugi próg podatkowy zostanie podniesiony do 120 tys. zł. Wszyscy zgadzamy się z tym, że kierunek, w jakim powinniśmy zmierzać, to obniżanie podatków, dlatego, panie ministrze, stawiam pytanie: Czy podwyższenie kwoty wolnej od podatku i podwyższenie drugiego progu podatkowego wraz z wprowadzeniem tej akcyzy (*Dzwonek*) będzie dla budżetu łącznie korzystne, czy raczej niekorzystne, a co będzie oznaczało realne obniżenie podatków? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt, nad którym procedujemy, dotyczący podwyższenia podatku akcyzowego jest jednym z sygnałów pokazujących, jak bardzo partii rządzącej pali się grunt pod nogami. Rząd wprowadza podwyżki w wysokości 2536 zł za 1 hl alkoholu etylowego, 71 zł za 1 hl wina, 71 zł za 1 hl napojów fermentowanych itd., itd. Dlaczego? Bo miliony euro Polska będzie musiała zapłacić za kopalnię w Turowie i kolejne grube miliony za działalność nielegalnej Izby Dyscyplinarnej, a fundusze unijne póki co są zamrożone. I za tę niefrasobliwość rządu zapłacą przedsiębiorcy. A wystarczy przywrócić w Polsce niezależne sądownictwo i wykonywać wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, do respektowania których Polska się zobowiązała. Kiedy wreszcie rząd pójdzie po rozum do głowy, uporządkuje relacje z Unią Europejską i przestanie zaskakiwać przedsiębiorców dziwnymi nowymi pomysłami? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli rząd zabiera się za podwyższanie podatków i stara się wmówić nam, że to jest dla naszego dobra, to zastanawiam się, czy w naszym kraju jest ktoś, kto w to wierzy, łącznie z autorem tego pomysłu. Czy autor wierzy w to, że podwyższenie podatku akcyzowego w jakikolwiek sposób ograniczy spożycie napojów alkoholowych lub palenie papierosów? Mam nadzieję, że nie, bo odbierałoby to Polakom resztki nadziei na to, że rząd jest w stanie pełnić swoje funkcje. Dlaczego autor nie ma odwagi powiedzieć wprost, że ratujemy tonący i niezbilansowany budżet, i stara się nam wmówić, że robi to w trosce o nasze zdrowie? Przecież zdrowie Polaków na tym jedynie ucierpi. Wzrośnie odpowiednio przemysł beznadziejnej jakości papierosów z Rosji, które można kupić w Polsce na każdym bazarze, i wzrosną przemysł oraz produkcja nielegalnego spirytusu, który będzie wyniszczał zdrowie naszych obywateli. *(Dzwonek)* Czy panowie z rządu przekalkulowali koszt leczenia ofiar proponowanych podwyżek? Bardzo uprzejmie proszę rząd o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

**Poseł Czesław Siekierski:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wzrost akcyzy na alkohol czy tytoń bardziej obciąża osoby o niższym poziomie dochodu, osoby biedniejsze. Udział kosztów tych produktów, używek jest większy w strukturze wydatków w przypadku osób o niższym poziomie dochodu. Teraz już będzie bardziej odczuwalny także dla osób biedniejszych. Tak się składa, że ten poziom spożycia dla części tych osób jest większy.

Napisaliście także, że inflacja zmniejsza relację cen używek do cen innych artykułów konsumpcyjnych. Jak to jest? Przecież, jeśli rosną koszty produkcji, to wzrost cen surowców powoduje wzrost nie tylko cen tych artykułów konsumpcyjnych *(Oklaski)*, ale także powoduje wzrost cen surowców na potrzeby produkcji tytoniu czy alkoholu, nie tylko artykułów konsumpcyjnych. *(Dzwonek)* A więc na jakiej podstawie zakładacie, że to będą różne poziomy wzrostu i że zostaną zachwiane relacje cen alkoholu do cen innych towarów w koszyku spożycia? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Monika Wielichowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd planowaną podwyżkę akcyzy tłumaczy troską o zdrowie obywateli i obywateli, tyle tylko że tu wcale nie chodzi o wasze zdrowie, Polki i Polacy, ale o miliardy wyciągnięte z waszych portfeli chodzi. Jeszcze kurz nie opadł po ostatniej podwyżce, a wy, zasłaniając się celem prozdrowotnym, zdrowiem, nakładacie na Polaków kolejny podatek. Wasza narracja jest oszukiwaniem i jest nieprzyzwoita, bo dla was liczy się tylko kasa. Nie da się zniwelować skutków inflacji. W Polsce mamy najwyższą inflację w Europie. Odczuwamy ją wszyscy, robiąc zakupy, korzystając z usług i płacąc rachunki. Ale ta inflacja jest przecież rządowi na rękę, bo dzięki niej rosną wpływy z tytułu podatku PIT, co realnie obniża zadłużenie państwa. Jednak wy idziecie, drogi rządzie, dalej. Chcecie napędzić dochody inflacją. Karygodne to jakby nic nie powiedzieć. Tworzycie piramidę płacowo-inflacyjną, która na końcu będzie nas wszystkich *(Dzwonek)* drogo kosztować. Pamiętajcie, że niekontrolowana inflacja to czarny scenariusz dla nas wszystkich, dla polskiej gospodarki. My nie przyłożymy do tego ręki.

Pytanie, panie ministrze: Jakie społeczne koszty konsumpcji będą w przypadku tych poszczególnych towarów? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

**Poseł Przemysław Koperski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jesteście państwo, przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Prawicy, zapatrzeni cały czas na Wschód i na te rozwiązania, które realizuje w Rosji Władimir Putin. Tam też podnoszona jest opłata akcyzowa i legalne źródła mogą podawać, że ilość spożywanego alkoholu spada. Ale to nieprawda, ponieważ w Rosji wzrosło spożycie alkoholu zakupionego w melinach. Państwo chcecie doprowadzić do tego, że Polacy będą kupowali alkohol w melinach. Do tego sprowadza się wasza polityka. A jeżeli jesteśmy przy opłacie akcyzowej, to, szanowni państwo, cena paliwa za litr wynosi 6 zł, w tym akcyza – 1,52 zł, czyli 25%. Obiecaliście państwo ustami prezesa Jarosława Kaczyńskiego 10 lat temu, że obniżycie opłatę akcyzową. Zróbcie to w końcu. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Nie oszukujmy się, nikomu tutaj nie chodzi o zdrowie. Gdyby chodziło o zdrowie, to okazałoby się, że w całej Polsce są poradnie zajmujące się walką z nikotynizmem, a nie tylko w Warszawie. Gdyby chodziło o zdrowie, to zadbali byście o to, żeby młodzież tak masowo nie pila piwa, które jest dziwnie objęte akcyzą, często są to alkohole wysokoprocentowe, które w dalszym ciągu nazywane są piwem i są objęte akcyzą naliczaną według skali Plato, a nie według zawartości alkoholu. Gdyby chodziło o zdrowie, to nie obkładalibyście najwyższym wzrostem akcyzy produktów nowatorskich, które jak słyszeliśmy na wspólnym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Komisji finansów, są mniej szkodliwe i mogą być drogą do wyjścia z palenia papierosów, tylko byście objęli te papierosy, które są najbardziej szkodliwe. Wy chcecie sięgnąć głębiej Polakom do kieszeni i tylko o to chodzi. Można mówić, wymieniać 10 razy słowo „zdrowie”, a zawsze chodzi o (*Dzwonek*) kasę. Kasa, misiu, kasa. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

**Poseł Paulina Matysiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu można przeczytać o realizowaniu zadań w zakresie polityki prozdrowotnej przez ograniczanie dostępności cenowej napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych. Część osób na tej sali w to nie wierzy. Ale tak, akcyza może być narzędziem, które reguluje poziom konsumpcji używek, które mają przecież negatywny wpływ na zdrowie Polek i Polaków. Podam przykład, bo w dyskusji też pojawiały się odniesienia. W 2018 r. uczniowie najczęściej sięgali po piwo, 74% uczniów deklarowało jego spożycie w miesiącu poprzedzającym przeprowadzenie badania. W drugiej kolejności po wódkę i inne mocne alkohole, na trzecim miejscu po wino. Zgadza się chyba wszyscy, że używki mają negatywny wpływ na zdrowie Polek i Polaków. Pytanie do strony rządowej: Dlaczego nie chcecie państwo przeznaczyć wpływów ze zwiększonej akcyzy na ochronę

zdrowia, profilaktykę, leczenie skutków uzależnień, na wsparcie systemu, który (*Dzwonek*) balansuje na granicy wytrzymałości?

Zgodnie z zapowiedzią posłanki i posłowie partii Razem złożą stosowną poprawkę w tym zakresie, żeby pieniądze, które wpłyną z podniesienia akcyzy, trafiły bezpośrednio na ochronę zdrowia. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Nie ma.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa nie ma nic wspólnego z polityką prozdrowotną, o której tak pięknie piszecie w uzasadnieniu. Nie da się ukryć, że liczycie tylko i wyłącznie na szybkie wpływy do budżetu z akcyzy. Zapisane w ustawie podwyżki tego podatku w kolejnych latach mogą przyczynić się do rozwoju czarnego rynku obrotu alkoholem w Polsce, bez wątpienia. Dlaczego branża alkoholowa nie miała żadnej możliwości przedstawienia swoich postulatów na powołanym przez ministra finansów forum akcyzowym? Dlaczego nie wprowadzicie 3-miesięcznego okresu *vacatio legis*, tak aby producenci mieli czas na przeprowadzenie kalkulacji cen w celu przygotowania się do tej podwyżki? Czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie jednolitego systemu naliczania akcyzy na wyroby spirytusowe i piwo, tak jak to jest w (*Dzwonek*) innych zbliżonych kulturowo krajach Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W momencie szalejącej drożyzny, inflacji, w momencie, w którym wszystkie polskie rodziny odczuwają wzrost cen artykułów spożywczych, budowlanych, państwo proponuje kolejny już projekt ustawy zwiększający obciążenia fiskalne. Nie tak dawno w tej Izbie proponowaliście państwo przyjęcie ustawy o zwiększeniu podatku cukrowego, bo miał on zapobiec kupowaniu artykułów, napojów, które mają większą zawartość cukru. W efekcie tego cena popularnych napojów,

**Posel Grzegorz Rusiecki**

np. coca-coli czy pepsi, wzrosła o 100%. Jestem ciekaw, czy macie państwo jakieś dane dotyczące tego, jak zmniejszyła się sprzedaż tych produktów. Założmy nawet, że jesteście państwo objęci troską o zdrowie Polaków i proponujecie podwyższenie akcyzy od tytoniu i alkoholu właśnie z tego względu, żeby trochę docisnąć tych palących i pijących. Mam taką propozycję, żebyście państwo równocześnie pozwolili nabrać głębszego oddechu wszystkim, którzy jeżdżą.

Dzisiaj akcyza stanowi ok. 25% ceny paliwa, ok. 1,5 zł. Apeluję, że tak powiem, zacytuję słowa pana prezesa Kaczyńskiego: odwagi, wystarczy odwagi. Obniżcie ją państwo, ulżyjcie Polakom. Dziękuję. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wracam do tego, o czym mówiłem już w trakcie mojego wystąpienia: Dlaczego piwo ma tak gigantyczne preferencje w stosunku do innych alkoholi? Dlaczego wyroby nowatorskie nie są promowane tak, aby Polacy... Oni palą i podejrzywam, że będą palili, ale coś wiele, wielokrotnie zdrowszego, a nie te klasyczne papierosy. I czy prawdą jest, że te najbardziej ekskluzywne papierosy będą mniej oakcyzowane? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Babalski:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Marszałek! Nie ma znaczenia, czy to są ekskluzywne papierosy, czy powiedzmy, te najtańsze. I te szkodzą, i inne szkodzą.  
Chciałbym przyjąć z zadowoleniem pewne rozwiązanie, jeśli chodzi o tę ustawę. Mianowicie z zakresu projektowanej indeksacji akcyzy na używki, powtarzam: na używki, a używka to też jest kawa, która w nadmiernych ilościach szkodzi, wyłączono cydr o mocy nieprzekraczającej 5%. To dobry kierunek, jeśli chodzi o sadowników, ponieważ prawdopodobnie będzie możliwość większego zagospodarowania jabłek.

Jeśli chodzi o tzw. zdrowie, o które tu się wszyscy państwo bardzo troszczycie, to chcę państwu powiedzieć, choć pewnie to wiecie, że sami musimy o nie zadbać. Macie państwo przykład stojącego przed wami na tej mównicy. 16 lat temu rzuciłem palenie, nie dlatego, że papierosy były (*Dzwonek*) drogie czy tanie. Można, po prostu trzeba samemu o to zadbać. Nieważne, ile będzie wynosiła akcyza na dane używki, trzeba po prostu świadomie samemu postępować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Paweł Rychlik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta nasza dzisiejsza dyskusja troszkę schodzi na inny, zły tor. Mówimy o cenie paliwa, zarzucacie nam wysoką cenę i cytujecie m.in. premiera Jarosława Kaczyńskiego. To może pamiętacie słowa: teraz to paliwo może być i po 7 zł.

(*Posel Jakub Rutnicki: Zaraz będzie.*)

Panie Pośle! Może pan powiedzieć, kto to powiedział?

Pani Marszałek! Może pani pamiętać, kto te słowa wypowiedział? (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale czy ja mogę poprosić o spokój na sali?

**Posel Paweł Rychlik:**

Tak, to ówczesny premier Donald Tusk mówił po wygranych wyborach parlamentarnych o cenach paliw. (*Posel Jakub Rutnicki: To jest kłamstwo.*)

Takie podejście miał do tematu.

(*Posel Jakub Rutnicki: Pan kłamie. Nigdy premier Tusk tego nie powiedział, pan kłamie.*)

Dziś najniższa krajowa w Polsce wynosi prawie 2800 zł, prawie 3 tys. zł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój, bardzo proszę o spokój. I prosiłabym, żeby pan zajął się tematem ustawy.

### **Posel Pawel Rychlik:**

Najniższa krajowa wynosi 3 tys. zł. Cena paliwa jest wysoka, prawie 6 zł. *(Dzwonek)* Wynika to z sytuacji na rynku światowym. Natomiast za waszych czasów cena paliwa wynosiła 6 zł, a najniższa krajowa – 1,5 tys. zł. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Kuba Rutnicki.

### **Posel Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Nie można kłamać z mównicy sejmowej, takie słowa nigdy z ust pana premiera Tuska nie padły.

*(Posel Zbigniew Babalski: Ale wniosek formalny.)*

A jeżeli chodzi o haniebne słowa, to przypominam waszego premiera, pana Morawieckiego, który mówił Polakom, że teraz mogą pracować za miskę ryżu.

*(Posel Zbigniew Babalski: To jest wniosek formalny?)*

Tak, rzeczywiście, takie haniebne słowa padały. Proszę nie kłamać z mównicy sejmowej. Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: To nie jest wniosek formalny.)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle, ale to nie był wniosek formalny.

Bardzo proszę podsekretarza... *(Gwar na sali)*

*(Posel Elżbieta Gelert: Sprostowanie.)*

Szanowni panowie, bardzo proszę o spokój.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jan Sarnowski.

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszych słowach chciałbym podziękować za wszystkie uwagi zgłoszone w toku debaty. Odpowiadam na zgłoszone uwagi.

Czy spożycie alkoholu w roku 2020 rzeczywiście się zmniejszyło? Nie badamy liczby spożytych hektolitrów. W Ministerstwie Finansów obserwujemy wpływ z podatku akcyzowego od używek i o ile rzeczywiście wpływy z akcyzy za piwo w zeszłym, 2020 r. spadły, najprawdopodobniej w wyniku zmian w branży eventowej oraz po prostu lockdownów, o tyle wzrosły wpływy z akcyzy od alkoholi wysokoprocentowych i to

o ponad 13%. Tak że można byłoby postawić tezę, że nie tyle zmniejsza się spożycie alkoholu, ile mogą się w pewien sposób zmieniać przyzwyczajenia konsumpcyjne Polaków w kierunku alkoholi wysokoprocentowych, co niestety jest sprzeczne z globalnym trendem promowanym również przez Unię Europejską, przez Światową Organizację Zdrowia, zachęające do takiego kształtowania struktury opodatkowania używek, żeby promować kulturę picia i spożycia napojów z mniejszą zawartością alkoholu.

Pojawiło się również pytanie dotyczące opodatkowania papierosów. Chciałbym gorąco podkreślić, że w ramach propozycji, nad którą dzisiaj debatujemy, już w przyszłym roku o 5% wzrośnie minimum akcyzowe, czyli chodzi tutaj również o wysokość akcyzy płaconej przede wszystkim od tych najtańszych papierosów, tych najbardziej dostępnych dla młodzieży. W kolejnych latach o 10% rosnać będzie część kwotowa stawki akcyzy od papierosów. Tak że nakładać się będą te kolejne elementy – najpierw rok 2022, potem stopniowo do roku 2027. W przyszłym roku w wyniku tych zmian cena paczki papierosów, może inaczej, opodatkowanie akcyzą zwiększy się o 30 gr. W efekcie tych skumulowanych zmian do roku 2027 zwiększenie obciążenia akcyzą paczki papierosów nie przekroczy 1,24 zł. Tak że porównując to z ceną paczki papierosów, chciałbym powiedzieć, że trudno to nazwać podwyżką drakońską lub gwałtowną. To jest ta perspektywa ustalona właśnie do roku 2027, czyli na najbliższe 6 lat.

Pojawiło się pytanie dotyczące tego, jak zmiany w akcyzie mają się do propozycji podatkowych Polskiego Ładu. Tu jeszcze gorąco chciałbym podkreślić, że naszym celem jest wpływanie, dalsze wpływanie na konsumpcję Polaków. Wdrożenie opłaty cukrowej pokazało, że jest to narzędzie skuteczne. Raz jeszcze chciałbym gorąco podkreślić, że spożycie słodzonych napojów gazowanych spadło rok do roku o 20% w wyniku wdrożenia tego rozwiązania. Tak że nie jest to tylko rozwiązanie rekomendowane, ale wręcz skuteczne, sprawdzone w Polsce jako realnie wpływające na przyzwyczajenia konsumpcyjne Polaków. Porównując to z Polskim Ładem, chciałbym powiedzieć, że w przyszłym roku projektowane jest dodatkowe 2 mld wpływów ze zmian w akcyzie. 17,5 mld zł pozostanie w kieszeniach podatników w wyniku pakietu Polskiego Ładu. Te liczby są po prostu miażdżące. Przyszły rok jest rokiem całkowitych, bezprecedensowych obniżek podatków, a rozwiązanie, o którym teraz rozmawiamy, jest rozwiązaniem o charakterze prozdrowotnym, idącym dalej w kierunku tych rozwiązań, które tak naprawdę znamy jako sprawdzone i efektywne.

Pojawiło się również pytanie, czy wierzymy, że to rozwiązanie obniży spożycie używek w Polsce. Powiedziałbym w ten sposób, szanowni państwo, Wysoka Izbo, pani marszałek, to nie ma nic wspólnego z naszą wiarą. My bazujemy wprost na rekomendacjach organizacji międzynarodowych, które bardzo dobrze wiedzą, w jaki sposób należy kształtować politykę akcyzową, żeby zmniejszać spożycie używek. Światowa Organizacja Zdrowia. Kształtowanie poli-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Jan Sarnowski**

tyki akcyzowej celem zmniejszenia spożycia używek to istota ramowej konwencji WHO o ograniczeniu użycia tytoniu. Global strategy to reduce global consumption of alcohol – 2010 r. Zostało to odnowione w 2017 r. „Report of global tobacco epidemic” – nie tylko w przypadku alkoholu, ale w również w przypadku papierosów jest rekomendacja aktywnego użycia narzędzi podatkowych. Na koniec rok 2020, całkowita świeżynka: „Alcohol pricing in the WHO European Region: update report on the evidence and recommended policy actions”. Rekomendacja gorąca z 2020 r. Światowej Organizacji Zdrowia w kierunku zwiększania obciążenia podatkami alkoholu celem zmniejszenia jego dostępności dla młodzieży. To globalne trendy, które obserwujemy i które staramy się realizować.

Pojawiło się również pytanie o Forum Akcyzowe. Szanowni państwo, tematem Forum Akcyzowego, obu jego posiedzeń, i pierwszego realizowanego latem, i drugiego, które odbyło się jesienią, było opodatkowanie wyrobów tytoniowych i ich zamienników. Reforma, o której dzisiaj rozmawiamy, również dotyczy tego konkretnego rynku, dlatego projekt był przedmiotem debaty na Forum Akcyzowym. W ten sposób został określony czas konsultacji społecznych, żeby przypadał on na moment, na który wyznaczone zostało posiedzenie forum. Chodziło o to, żeby wszystkie osoby zarejestrowane na forum, a było ok. 140 podmiotów, przedstawicieli producentów, przedstawicieli nie tylko branży księgowej i doradczej, ale również świata nauki, również zawodów medycznych, środowiska akademickiego, mogły się wypowiedzieć na ten temat.

Pojawiło się pytanie na temat odejścia od opodatkowania piwa stopniami Plato. Około połowy państw Unii Europejskiej wciąż stosuje ten sposób obliczania akcyzy od piwa. Są wśród nich praktycznie wszystkie kraje, które mają długie tradycje piwowarskie: Holandia, Belgia, Niemcy, Austria i Czechy. Można byłoby zadać pytanie, czy jest to sposób obliczenia wysokości akcyzy preferencyjny dla producentów piwa. Natomiast można byłoby to pytanie również odwrócić i spytać się, w jaki sposób ta wysokość opodatkowania kształtuje się w Polsce w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej. Już teraz niższą akcyzę na piwo od Polski mają nasi najbliżsi sąsiedzi: Czesi, Słowacy i Niemcy. Po podniesieniu akcyzy na piwo w wyniku proponowanych zmian będzie ona wyższa w Polsce niż na Węgrzech, w Austrii, w Belgii czy na Malcie. Czy możemy mówić o uprzywilejowaniu piwa? Nie można porównywać piwa wyłącznie z wódką. Należy również spojrzeć na otoczenie międzynarodowe i na to, w jaki sposób obciążenie akcyzą tego konkretnego towaru plasuje się w zestawieniu z innymi krajami, przynajmniej sąsiednimi.

Bardzo wielu z państwa wyrażało wątpliwości i zadawało pytania dotyczące tego, w jaki sposób wprowadzenie rozwiązań akcyzowych wpłynie np. na ruch graniczny. O ile teraz proponowane zmiany akcyzowe dużego wpływu na to nie będą miały, bo przypominam,

że w przypadku puszek piwa w 2020 r. zmiana wynosić będzie ok. 13 gr, o tyle w przypadku odejścia, przejścia ze stopni Plato na ilość alkoholu w produkcie, i to jeszcze przy użyciu, tak jak wiele podmiotów rekomenduje, takich samych mierników i stawek jak w przypadku wódki, mielibyśmy do czynienia rzeczywiście z ogromną rozbieżnością między wysokością opodatkowania w Polsce a którymkolwiek z krajów sąsiadujących. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.  
Do głosowania nad tym punktem...

*(Posel Michał Szczerba:* Nie, jeszcze pan wiceminister zdrowia.)

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:* A pan jest wicemarszałkiem Sejmu?)

*(Posel Michał Szczerba:* Jestem życzliwym posłem.)

Przepraszam, panie ministrze, nie zauważyłam. Przepraszam bardzo, panie ministrze, proszę sekundę poczekać. Pan minister nie ma, zdaje się, upoważnienia do zabierania głosu w tym punkcie.

*(Posel Michał Szczerba:* A w ramach czasu pana ministra?)

Zgłoszony, tak?

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Maciej Miłkowski:**

Dziękuję bardzo serdecznie.

Szanowna Pani Marszałek! Chciałem na wstępie powiedzieć, że Ministerstwo Zdrowia od lat prosiło o zwiększenie akcyzy na papierosy i alkohol. Jest to główny element dostępności tych używek. Wnosiliśmy o to do Ministerstwa Finansów. Dziękuję bardzo serdecznie, że te nasze prośby zostały wysłuchane i jednolicie rozmawiamy z Ministerstwem Finansów w tym zakresie, bo głównym elementem wzrostu, tak jak pan minister powiedział, jest dostępność ekonomiczna. Światowa Organizacja Zdrowia bardzo mocno wytycza państwu, żeby ta dostępność była niższa. A przez ostatnie lata, jak wiemy, w związku z bardzo wysokim wzrostem dochodów obywateli dostępność znacząco wzrosła. Dlatego dzisiaj rozmawiamy o naszym postulatcie i oczywiście rozmawiamy o tym, że ta ustawa jest całkowicie, w pełnym zakresie zgodna z polityką rządu zmniejszenia dostępności i polepszenia sytuacji zdrowotnej obywateli, ponieważ w znaczącej mierze bardzo istotne elementy, jeżeli chodzi o zdrowie Polaków, są związane właśnie z konsumpcją alkoholu i wyrobów tytoniowych. Oczywiście również trzeci element to nadciśnienie tętnicze, ale to te dwa elementy są bardzo istotne i związane właśnie z dostępnością ekonomiczną.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Maciej Miłkowski**

Jeśli chodzi o ostatnie lata, to faktycznie sprzedaż alkoholu w ubiegłym roku zmniejszyła się o 1,8%, ale to jest związane z okresem pandemii, ale widzimy bardzo duży wzrost przez ostatnie lata, z 34,6% do 38,5%, zwiększenia spożycia wyrobów spirytusowych. Odpowiednio zmniejszyła się konsumpcja alkoholu w piwie z 57,8% do 53,5%. Tak że jak pan minister powiedział, część państw nadal ma opodatkowanie, prawie połowa, takie jak w Polsce.

Oczywiście cieszę się, że zaczęła się ta dyskusja, i w ogóle, że jeżeli chodzi o podwyższanie, to jest strategia na lata, żeby wszyscy uczestnicy rynku się do tego dostosowali.

Ministerstwo Zdrowia nie traktuje tego w żadnym wypadku tak, że chodzi o jakikolwiek inny cel ograniczenia skutków palenia i skutków picia alkoholu niż wyłącznie cel prozdrowotny. To jest oczywiście bardzo istotne. Niektórzy uczestnicy debaty w Komisji Zdrowia mówili, że są lepsze wyroby tytoniowe, lepszy tytoń, lepszy alkohol. Nie ma lepszego. Traktujemy to tak, że każdy wyrób tytoniowy jest niepreferowany. Jedynym najlepszym rozwiązaniem jest całkowity brak palenia i picia. Wiemy, że nie jesteśmy w stanie tego zrealizować, w związku z tym każde ograniczenie jest dla nas bardzo zasadne – i wszystkich produktów alkoholowych, i wyrobów tytoniowych. W tym zakresie w pełni się zgadzamy, że akcyza powinna wzrosnąć i dotyczyć wszystkich produktów tytoniowych. Oczywiście koszt tytoniu... W szczególności tak jak pan poseł powiedział, koszt leczenia nowotworów tytoniozależnych jest bardzo istotny, w szczególności raka płuca. Ale jak państwo wiedzą, jeżeli chodzi o leczenie raka płuca, nastąpiła ostatnio rewolucja: coraz więcej bardzo innowacyjnych leków jest dostępnych właściwie w każdym zakresie. Wszystkie terapie, które są innowacyjne, jeżeli chodzi o wszystkie typy nowotworów, są już zabezpieczone w programach lekowych, jak również dotyczy to radioterapii i leczenia operacyjnego. Dziękuję bardzo serdecznie w tym zakresie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy o godz. 12.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i niedziele przez rolników i ich domowników** (druki nr 1612 i 1646).

Proszę pana posła Jarosława Sachajkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i niedziele przez rolników i ich domowników.

Na początku muszę podziękować przewodniczącemu Telusowi i całej komisji, że po 6 latach pierwszy raz mogę przedstawić sprawozdanie komisji, ale lepiej późno niż wcale.

Omawiany projekt trafił do laski marszałkowskiej 8 września tego roku. Został skierowany do pierwszego czytania w komisji 29 września, a pierwsze czytanie tego projektu odbyło się 12 października 2021 r. Sam osobiście uzasadniałem ten projekt. Mówiłem o tym, iż przyczyni się on do rozpowszechnienia sprzedaży bezpośredniej w miastach, pozwoli na dostęp mieszkańcom miast do smacznej, zdrowej, nieprzetworzonej żywności, jak również pozwoli na zbudowanie chyba najważniejszej relacji, jaką można sobie wyobrazić, czyli relacji między producentem żywności a konsumentem.

Jednocześnie uzasadniałem złożenie tego projektu tym, że trzeba odtworzyć bezpośrednie zakupy żywności u rolników. Było wiele sygnałów od rolników, że nie mają takiej możliwości, a ten projekt to umożliwi.

W trakcie dyskusji było kilka pytań. Główne pytania odnosiły się do tego, dlaczego są wybrane soboty i niedziele oraz dlaczego nie pozwalamy gminom na wybór dni. Było osiem poprawek. Pierwsza poprawka została przyjęta stosunkiem głosów 9:1, ten jeden głos to był głos wstrzymujący się. Dotyczyła ona tytułu ustawy i zastąpienia słowa „niedziela”, słowem „piątek”. Ta 1. poprawka miała swoje konsekwencje w przypadku kolejnych poprawek. Komisja uzgodniła, iż zamiast handlu w soboty i w niedziele ten darmowy dla rolników handel będzie w piątki i w soboty. Cały projekt ustawy został przyjęty przy 10 głosach za i 2 głosach wstrzymujących się.

Uprzejmie proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Teresa Hałas, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Teresa Hałas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam Wysokiej Izbie stanowisko dotyczące procedowanego projektu ustawy, druki nr 1612 i 1646.

**Posel Teresa Hałas**

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i niedziele przez rolników i ich domowników odbyło się na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 12 października 2021 r. W wyniku prac komisja wprowadziła do omawianego projektu ustawy z druku nr 1612 zmiany i przekazała Wysokiej Izbie do uchwalenia projekt ustawy w kształcie z druku nr 1646. Zmiana dotyczy ustawowo wyznaczonych dni handlu dla rolników i ich domowników. Zmieniono zapis „soboty i niedziele” na „piątki i soboty”. Tym samym nastąpiła zmiana w tytule projektowanej ustawy, który otrzymał następujące brzmienie: „Ustawa o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników”.

Omawiany projekt dotyczy uregulowania zasad prowadzenia handlu przez rolników i ich domowników, co przyczyni się do lepszego dostępu dla konsumentów do możliwości zakupu w jednym, wyznaczonym miejscu artykułów żywnościowych czy artykułów rękodzieła artystycznego od rolników. Zaproponowane w projekcie rozwiązania przyczynią się do skracania i dywersyfikacji kanałów dystrybucji lokalnych produktów rolno-spożywczych, a także do zwiększenia dochodów gospodarstw rodzinnych.

W projekcie ustawy definicję produktów rolno-spożywczych oraz wyrobów rękodzieła ustalono na podstawie zapisów ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r., Dz. U. z 2001 r. poz. 630. W art. 3 ust. 1 projektowanej ustawy wskazuje się, że prowadzony przez rolników i domowników handel odbywa się w wyznaczonych przez jednostki samorządowe miejscach na mocy uchwał podejmowanych przez poszczególne rady gmin. W art. 3 ust. 2 określa się, że wyznaczone miejsce do handlu powinno spełniać warunki określone przepisami i zgodne z wymaganiami sanitarnohigienicznymi, weterynaryjnymi, przeciwpożarowymi i budowlanymi. Ważnym czynnikiem jest to, by wyznaczone przez rady gmin miejsca cechowały się dogodną komunikacją oraz bliskością lokalizacyjną centrum danej miejscowości, i to, aby brano pod uwagę też inne argumenty, związane np. z miejscami turystycznymi danego regionu. W art. 4 omawianego projektu ustawy daje się radom gmin legitymację do regulaminowego określenia zasad handlu prowadzonego przez rolników i ich domowników. W projekcie ustawy na mocy art. 6 zwalnia się z opłaty targowej rolników i ich domowników, którzy zgodnie z uchwałą rady prowadzą handel w wyznaczonym miejscu.

Projektowana ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rolników i tych konsumentów, którzy chcą się zaopatrywać w produkty rolno-spożywcze bezpośrednio u rolników, co przełoży się na realizację zakładanych przez projektodawców celów. Chodzi o umożliwienie rolnikom i ich domownikom prowadzenia handlu w wyznaczonych przez samorządy miejscach.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, a co za tym idzie – nie podlega procedurze notyfikacji.

Prawo i Sprawiedliwość popiera ten projekt i będzie głosowało za jego przyjęciem przez Wysoką Izbę. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Ogłaszam przerwę do godz. 12.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 55  
do godz. 12 min 04)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Przed powrotem do rozpatrzenia punktu 1. pan poseł Piotr Borys z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

**Posel Piotr Borys:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na Dolnym Śląsku po interwencji policji zginęli Bartosz Sokołowski w Lubinie, Łukasz Łągiewka we Wrocławiu i młody człowiek, obywatel Ukrainy, pan Dmytro.

Zdarzyło się to w ciągu zaledwie 1 tygodnia w wyniku nieudanej interwencji w stosunku do trzech obywateli. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych odrzuciła informację ministra i komendanta głównego Policji, dlatego wnosimy o to, aby ogłosić przerwę i uzupełnić porządek obrad. Nie może być tak, że polscy obywatele, w ogóle obywatele, giną z rąk policji. Te czasy już dawno się skończyły. *(Oklaski)* Policja jest niewykształcona, wymaga wsparcia, dlatego prosimy o przerwę i uzupełnienie...

*(Posel Barbara Bartuś: Ciągłe przerwy i przerwy.)*

Niech minister spraw wewnętrznych i komendant główny Policji powiedzą nam dokładnie, co tragicznego wydarzyło się na Dolnym Śląsku, dlaczego użyto pałek, dlaczego podduszano tych młodych ludzi, dlaczego kłęczano na krtani. To nie powinno się więcej w Polsce wydarzyć. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Padł wniosek formalny o przerwę. Poddam ten wniosek pod głosowanie.

*(Posel Piotr Kaleta: Wniosek przeciwny.)*

Czy to jest wniosek przeciwny?

Proszę bardzo, z wnioskiem przeciwnym.



**Poseł Piotr Kaleta:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Pośle Borys! To bardzo nieelegancko i nieładnie, że pan mówi te rzeczy z tej mównicy. Na posiedzeniach sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – one odbywały się dwukrotnie – poruszano te tematy. One zostały wnikliwie przedyskutowane i wszystkie sprawy zostały wyjaśnione. *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Rafał Grupiński: Co zostało wyjaśnione?)*

Bardzo nieładnie, panie pośle, że używa pan tej tragedii do spraw politycznych. To jest wstyd.

Wniosek przeciwny, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ padł wniosek o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę o naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 200, 225 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1673, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 196 – za, 229 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Proponuję, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedłożenia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

*(Poseł Borys Budka: Sprzeciw!)*

Jest sprzeciw. Zaraz go przegłosujemy.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę państwa, głosujemy nad propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Jeszcze nie działa...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Widzę, że, jeszcze nie działa. Widzę, widzę.

*(Głos z sali: Nie działa.)*

Widzę, panie pośle, mam tę samą maszynkę co pan.

Proszę państwa, już działa. W związku z tym powtórzę raz jeszcze.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 227 – za, przeciw – 204, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Proszę państwa, na tym zakończyliśmy głosowania. 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 10 do godz. 12 min 14)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 2. porządku dziennego.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Piotrze, proszę cię bardzo.

**Poseł Piotr Borys:**

Serdecznie dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić w imieniu Koalicji Obywatelskiej stanowisko w sprawie projektu ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i niedziele, a tak naprawdę dzisiaj już wiemy, że w piątki i soboty.

Przed wszystkim uważamy, że stworzenie dogodnych warunków do tego, aby polscy rolnicy, także drobni przetwórcy, byli w stanie sprzedawać bezpośrednio swoje produkty, produkty żywnościowe, jest kierunkowo bardzo dobrym rozwiązaniem, spina się i dobrze wpisuje w strategię całej Komisji Europejskiej: od pola na stół, a dzisiaj każdy produkt od produkcji do stołu pokonuje odległość średnio ok. 170 km. Produkty polskich rolników to w większości produk-



**Posel Piotr Borys**

ty ekologicznego rolnictwa, produkty znakomitej jakości. Na poziomie pomysłów i idei zgadzamy się w pełni, natomiast na poziomie wykonania tej ustawy nie zgadzamy się. Mamy szereg kluczowych rozwiązań, chcemy, aby ta ustawa i ten pomysł sprawdziły się w praktyce.

Po pierwsze, uważamy, że nie można obciążać każdej gminy obowiązkiem tworzenia miejsc sprzedaży czy wprost targowisk, dlatego że przez dziesiątki, a nawet często setki lat te miejsca utrwalili zwyczaj. Często jest tak, że rolnicy przez dziesiątki lat przywozili swoje produkty do miasteczka albo miasta i nigdy w żaden sposób nie sprzedawali produktów swoim sąsiadom w sąsiedniej wsi, tylko dlatego, że gmina ma charakter typowo wiejski, rozproszony. Dlatego uważamy, że nie można narzucić każdej gminie obowiązku. Bo co zrobić np. z gminą Platerówka na Dolnym Śląsku, która ma 2,5 czy 3 tys. mieszkańców? To jest niewykonalne. W związku z tym chodzi nie o obowiązek, ale o zalecenie dla gmin, aby tego typu miejsca stwarzać. To po pierwsze, żeby to było efektywne.

Po drugie, uważamy, że nie można narzucać dni typu piątek i sobota. Uważamy, że we wszystkich dniach, w których funkcjonują takie miejsca, polski rolnik powinien być zwolniony z opłat i mieć taką możliwość. Jeżeli np. w niektórych gminach miejscem targowym jest przestrzeń rynku czy targu i odbywa się to we wtorek i w czwartek, to trzeba usankcjonować to. Jeżeli gdzieś handel prowadzony jest od poniedziałku do soboty, to polski rolnik powinien być zwolniony z opłaty przez wszystkie te dni i sam zdecydować, kiedy przyjedzie, jeżeli ten system ma działać.

Po trzecie, uważamy, że każda rada gminy, która wybierze taki sposób handlu, powinna skonsultować to, po pierwsze, z samorządami powiatowym i województwa. Powinien być regionalny i lokalny koordynator, bo nie można czegoś robić przeciwko. Gminy muszą się często porozumieć co do miejsca, gdzie dany handel będzie się odbywał, a wiemy, że często gminy wiejskie małe chcą to robić np. w gminie miejsko-wiejskiej. W związku z tym potrzebna będzie w tej sprawie konsultacja, także zasięgnięcie opinii, z izbami rolniczymi, ze stowarzyszeniami, które działają na rzecz produkcji, na rzecz promocji handlu i produktów rolnych rolników.

Kolejna sprawa. Uważamy, że jeżeli ma być to zadanie prawdziwie skuteczne i polscy obywatele mają mieć bezpośrednią możliwość skorzystania z zakupu wytworu polskich rolników, a więc głównie ekologicznej, zdrowej żywności, dzięki temu także żywności tańszej, bo pozbawionej całego łańcucha kolejnych tak naprawdę firm, które zarabiają na marżach, to trzeba to stworzyć porządnie. Co przez to rozumiemy? Rozumiemy przez to, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która w Polsce odpowiada za promocję rolnictwa i produktów, powinna być w to wszystko włączona, powinna być linia finan-

sowa, która zapewni pomoc w tworzeniu nowych targowisk, wsparcie finansowe przeznaczone na dodatkowe etaty, na promocję przede wszystkim takiego handlu. Jeżeli ma być to skuteczne, to nie można tego robić siłami gmin, trzeba to robić też siłami wszystkich organizacji, także ARiMR i środków finansowych, które ARiMR ma na to przeznaczone.

Pomyślmy nad tą ustawą nie w sposób ideowy, ale niepraktyczny, bo nic z tego nie wyjdzie, tylko w sposób praktyczny. Co do zasady wszyscy się zgadzamy, że Polacy mają i powinni mieć możliwość bezpośredniego kupienia produktów wytworzonych przez rolników, także drobnych przetwórców na wsi.

A więc prosimy o przyjęcie tych poprawek, jeżeli ta ustawa ma być skuteczna w realizacji. Jeżeli te poprawki nie przejdą, to uważam, że będzie to niewykonalne. *(Dzwonek)* Dlatego prosimy o przyjęcie tych poprawek. Jeżeli będą przyjęte, to będziemy głosowali za tą ceną i ważną inicjatywą. Podkreślam raz jeszcze, że ona musi być praktyczna dla polskich rolników i polskich konsumentów. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o poselski projekt ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i niedziele przez rolników i ich domowników, to słusznie w czasie pierwszego czytania projektu na posiedzeniu komisji zmieniono pierwotnie planowane soboty i niedziele na piątki i soboty, i jest on w swojej istocie popierany przez Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy. Będziemy głosować za tym projektem. Nie może on jednak być jedyną odpowiedzią czy jedynym remedium na obecną, dramatyczną przecież sytuację polskiego rolnictwa i polskich producentów żywności, polskich producentów rolno-spożywczych, o czym powiem w dalszej kolejności.

Sama ustawa przewiduje ułatwienia w prowadzeniu sprzedaży bezpośredniej produktów rolno-spożywczych na lokalnych targowiskach, bezpośrednio przeznaczonych do tego celu uchwałą rady gminy. W proponowanych dwóch dniach rolnicy na tych targowiskach będą zwolnieni z opłaty targowej. Projekt wychodzi naprzeciw zarówno konsumentom, jak i producentom artykułów rolno-spożywczych.

Jak wiemy, w Polsce występuje rosnące zapotrzebowanie na możliwość zakupu świeżej żywności bezpośrednio od rolnika, od producenta. Jest także rosnące zapotrzebowanie na żywność produkowaną

**Posel Katarzyna Kretkowska**

bez chemii, nawozów sztucznych, na żywność ekologiczną. W Polsce rośnie świadomość, jak ważna jest jakość spożywanej żywności, i rośnie liczba osób poszukujących żywności oferowanej bezpośrednio przez jej producenta. W odpowiedzi na to zapotrzebowanie segment żywności ekologicznej w Polsce rośnie bardzo szybko. Nadal jest to mały segment, za to z wielkim i rosnącym potencjałem. Podaż nie nadąża za popytem, a rolnicy stawiający na produkcję ekologiczną zamiast na wsparcie rządu i ministerstwa rolnictwa czy dodatkowe programy dedykowane zdrowej żywności napotykają jedynie bariery, a w najlepszym razie brak zainteresowania rządu rozwojem rolnictwa ekologicznego.

Mimo to w ciągu ostatnich 7 lat wartość organicznej żywności wzrosła w Polsce trzykrotnie. Już 3 lata temu przyniosła ponad 1 mld zł dochodów brutto. Należy pamiętać, że 1/5 światowych upraw eko znajduje się w Europie. Wprawdzie w Polsce dzisiaj uprawy ekologiczne to tylko 3,4% upraw, jednak wzrosły one dwukrotnie, a 109 tys. ha jest w konwersji na uprawy eko.

Żywność eko czeka w Polsce na pomoc rządu. W supermarketach na terenie Polski zwiększają się powierzchnie przeznaczone na towary ekologiczne w odpowiedzi na zapotrzebowanie konsumentów. Brakuje w nich jednak świeżej żywności od polskich rolników lub występuje ona śladowo, a żywność przetworzona także pochodzi zazwyczaj od zagranicznych producentów. To po prostu skandal. Winę w tym zakresie ponosi rząd, który zaniechał ukrócenia praktyk monopolistycznych w supermarketach.

Świadomi klienci w Polsce szukają możliwości, aby zakupić polską świeżą żywność: warzywa, owoce, przetwory bez chemii. Jeżdżą po nią bezpośrednio do gospodarstw rolnych lub szukają możliwości zamawiania takiej żywności z gospodarstw drogą internetową, co nie jest ani łatwe, ani praktyczne. Zatem rozwiązania finansowe i organizacyjne, by chętni rolnicy zostali zwolnieni z opłat i mogli sprzedawać swoje świeże produkty i przetwory bezpośrednio na targowiskach i bez pośredników horrendalnie zawyżających ceny, są ułatwieniem zarówno dla kupujących, jak i dla sprzedających. A do tego sprowadza się omawiany projekt ustawy. Przyczyni się on zatem do promocji i popularyzacji zdrowia i polskiej żywności, będzie szansą na nowy rynek dla żywności ekologicznej.

Ustawa nakłada na samorządy dodatkowy obowiązek, ale wydaje się, że kwota z nim związana nie będzie wysoka. Czasami opłacanie inkasentów, którzy pobierają opłatę targową, powoduje koszty wyższe od dochodu, który przynosi sama opłata.

Jeśli chodzi o proponowane dni tygodnia, to te kwestie były dyskutowane na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w czasie pierwszego czytania. Klub Lewicy skłania się ku temu, by po roku funkcjonowania tej ustawy przeanalizować problemy, które wystąpią, i ewentualnie wprowadzić korektę.

Przed trzecim czytaniem rozważymy poprawki zaproponowane dzisiaj przez klub Koalicji Obywatelskiej. Natomiast, jak już powiedziałam na wstępie, ta ustawa nie rozwiązuje podstawowych dramatycznych problemów polskiego rolnictwa i patologicznych zjawisk w handlu produktami rolno-spożywczymi na polskim rynku, zwłaszcza w polskich supermarketach. Koszty produkcji żywności dzisiaj, zwłaszcza w ostatnich miesiącach, dramatycznie rosną. Wpływają na nie rosnące ceny energii, gazu, nawozów i paliw (*Dzwonek*), natomiast galopujące ceny nie przekładają się na dochody rolników. Ceny w sklepach nie przekładają się na dochody rolników, którzy...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

...nie otrzymują pod tym względem żadnej pomocy ze strony rządu. Słusznie biją na alarm. Nie chcemy, żeby ta ustawa była traktowana jak rozwiązanie tych problemów, bo nim nie jest. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję serdecznie pani posłance.

Pan poseł Mirosław Maliszewski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Zapraszam.

**Posel Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Koalicji Polskiej poprze ten projekt dlatego, że każde rozwiązanie, które może w jakikolwiek sposób pomóc większej lub mniejszej grupie polskich rolników zarobić dodatkowe pieniądze, osiągnąć dodatkowe dochody w gospodarstwie, warto popierać. I zawsze to robiliśmy, przedstawialiśmy takie rozwiązania, łącznie z tym, że jakiś czas temu zainicjowaliśmy możliwość sprzedaży bezpośredniej, czyli aby rolnik mógł sprzedawać swoje produkty nie tylko do kolejnych pośredników w łańcuchu żywnościowym, ale także w formule sprzedaży bezpośredniej, również przetworzone produkty.

Oczywiście ten projekt nie jest tak fundamentalny, żeby spowodował pozytywne zmiany w całym rolnictwie, ale – tak jak powiedziałem – nawet jeżeli on dotknie niewielką grupę ludzi... Wiemy, że chociażby rolniczy handel detaliczny dotyczy grupy rolników poniżej 5%. I nawet dla tych 5% warto popierać korzystne rozwiązania. My też takie przedstawiamy.

**Posel Mirosław Maliszewski**

Chciałbym państwu powiedzieć, że jakiś czas temu odbyliśmy debatę na temat roli handlu, handlu sieciowego, który dzisiaj dominuje. Wszystkie analizy pokazują, że blisko 90% albo nawet więcej Polaków dokonuje podstawowych zakupów produktów rolno-spożywczych w sklepach sieciowych. Ale jest jakaś grupa ludzi, która dokonuje zakupów zarówno w sklepach sieciowych, jak i na bazarkach, targowiskach. Jest także obserwowany w Europie pewnego rodzaju trend powrotu do żywności nabywanej prosto od rolnika. Zresztą europejska strategia „Od pola do stołu” i związany z nią Europejski Zielony Ład mówią o tym, żeby skracać łańcuchy żywnościowe, tzn. żeby liczba pośredników między rolnikiem a konsumentem finalnym była jak najmniejsza. I ten projekt częściowo idzie w tym kierunku. Dlatego – zdając sobie sprawę, że on nie zrewolucjonizuje pozytywnie całej sytuacji w polskim rolnictwie, ale może odnieść jakiś pozytywny skutek – będziemy popierać ten projekt.

Nawiasem mówiąc, jak już jesteśmy przy tych trendach, to warto pokusić się o to, aby tę dominację sklepów sieciowych, supermarketów, hipermarketów, dyskontów spożywczych spróbować odwrócić poprzez kształtowanie patriotyzmu konsumenckiego z jednej strony, a z drugiej strony poprzez zachęcanie Polaków akcjami promocyjnymi do tego, żeby dokonywali zakupów także w innych miejscach. Formuła targowisk, bazarków czy specjalnie wydzielonych stref w mniejszych lub większych miastach, gdzie rolnicy – ale uwaga, rolnicy, a nie np. pośrednicy podszywający się pod tych rolników – mogliby przyjeżdżać i bezpośrednio sprzedawać swoje produkty, wymaga wsparcia promocyjnego. Trzeba ludziom pozytywnie pokazywać zalety takiej formy handlu i stwarzać ku temu warunki. Nie wiem, czy te trendy uda się odwrócić. One są trendami światowymi, obserwowanymi zarówno w krajach Europy Zachodniej, jak i w krajach Ameryki Północnej czy nawet w Azji, gdzie handel targowiskowy zawsze miał dominującą pozycję w handlu. Niemniej warto też zadbać o tę formę dystrybucji poprzez działania promocyjne, bo samo to, że będą wydzielone miejsca przez wójtów i burmistrzów na terenie miast, gdzie rolnicy będą mogli przyjeżdżać i sprzedawać swoje produkty, wydaje się trochę za mało. I samo zwolnienie rolników z opłaty targowiskowej, wtedy kiedy będą sprzedawać te produkty, to też trochę za mało. Oczywiście nie rozwiążemy tego w tej ustawie, to ma szerszy wymiar, ale warto – wpisując się też w europejskie strategie, które niedawno, dosłownie kilka dni temu, w formule rezolucji Parlamentu Europejskiego zostały przyjęte miazdzącą większością głosów europejskich parlamentarzystów – próbować to adaptować poprzez działania promocyjne do prawa krajowego.

My dzisiaj jako klub Koalicji Polskiej złożyliśmy projekt ustawy o zerowej stawce podatku VAT dla bezpiecznej polskiej zdrowej żywności. I to jest element strategii, którą powinny też poprzeć inne ugru-

powania i inne kluby – strategii, żeby promować polską żywność, która dzisiaj spełnia już wymagania Europejskiego Zielonego Ładu, bo najczęściej jest wyprodukowana przy mniejszym zużyciu środków chemicznych niż żywność w innych krajach Unii Europejskiej. I najlepszą metodą promocji jest chociażby promocja przez kieszeń. Warto zlikwidować, znieść podatek od polskiej żywności, tej zdrowej, bezpiecznej polskiej żywności, za którą tak naprawdę konsument płaci o 7%, 5% więcej w postaci podatku VAT. Gdyby ten podatek VAT był zniesiony, ta żywność byłaby tańsza i byłaby bezpośrednią korzyścią dla konsumenta w postaci tańszych zakupów, a z drugiej strony preferencja w stosunku do innej żywności, która byłaby importowana.

Dlatego warto nie tylko poprzeć ten projekt, ale również – kiedy pojawi się nasz projekt o zerowej stawce na bezpieczną polską żywność – poprzeć tamten projekt. Będą to wtedy uzupełniające się, kompleksowe działania na rzecz poprawy sytuacji polskich rolników, ich mniejszej grupy, jak w tym przypadku, czy większej grupy, jak w przypadku zerowej stawki VAT na bezpieczną polską żywność. To są korzystne dla nich rozwiązania i warto te rozwiązania popierać. Niemniej ten projekt, tak jak powiedziałem na wstępie, uzyskuje nasze wsparcie i będziemy go popierać w głosowaniu. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani poseł... panie pośle, przepraszam. Przepraszam serdecznie.

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja. Zapraszam.

Przepraszam pana posła jeszcze raz.

**Posel Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zupełnie naturalne jest dla nas jako Konfederacji poparcie tutaj promocji takiej drobnej przedsiębiorczości, skracania łańcucha dostaw dla konsumentów, bo to potencjalnie wiąże się z tym projektem, tak aby skorzystali polscy rolnicy oraz konsumenci, a nie wielkopowierzchniowe zagraniczne markety. To one de facto dyktują zarówno rolnikom, jak i konsumentom swoje warunki, a bardzo często wchodziły na polski rynek już z uprzywilejowanych pozycji i po prostu dalej z nich korzystają, bo to się nie zmienia od lat.

Państwo jest też od tego, żeby raczej nie dopuszczać do monopolów, niż na nie pozwalać, a wiemy, że w tej sytuacji te wielkopowierzchniowce są prawie że monopolistami. Popieramy więc tworzenie placów handlowych w różnych gminach. Rolnicy będą mogli sprzedawać swoje produkty sobie, sąsiadom czy też osobom przyjezdnym. Niesie to oczywiście korzyści, takie jak wspieranie właśnie tych małych polskich



**Posel Michał Urbaniak**

gospodarstw czy zwiększenie dostępu do zdrowej żywności. Jeśli chodzi o żywność zazwyczaj dobrej jakości, nie zawsze jest to takie oczywiste, że kiedy pójdziemy do tych wielkopowierzchniowców, dostaniemy tam taką, choć one zarzekają się, że produkty, które sprzedają, to w większości produkty polskie, ale mieliśmy już wiele sytuacji, że jednak tak nie było, że po prostu kłamały.

W trakcie trwania debaty wnioskowałem też o to, by zostawić niedzielę jednak jako dzień wolny od takiego handlu, m.in. dlatego, że jest to tradycyjnie dzień wolny w Polsce, już nawet abstrahując od tego, czy ktoś z powodów religijnych czy niereligijnych będzie tak uważał. Stąd cieszy mnie to, że jednak będzie to piątek i sobota.

Oczywiście trudno nie żywić też pewnych obaw co do tego projektu. Chodzi o to, czy we wszystkich gminach efektywnie będą działać takie place, takie miejsca handlowe. Być może warto dokonać pewnej ewaluacji, np. za rok czy 1,5 roku, by sprawdzić, czy ten projekt realnie pozytywnie wpłynął i czy wszędzie to aż tak dobrze działa.

Tak jak powiedziałem w imieniu Konfederacji, będziemy ten projekt popierać. Trzeba jednocześnie pamiętać o tym, że dalej jest to jednak kropla w morzu potrzeb polskiego rolnictwa, ponieważ mamy ogromny problem z nawozami, mamy ogromny problem z ASF i jest to niepewność, jest to niepewność jutra dla polskich rolników, którzy odpowiadają de facto za nasze bezpieczeństwo żywnościowe. Jeśli ich nie będzie, to my wszyscy na tym stracimy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, koło Polska 2050.

Zapraszam pana pośła.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie poselskiego projektu ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników, po przedstawieniu sprawozdania komisji.

Wysoka Izbo! Ta ustawa, zgodnie z uzasadnieniem przedstawionym przez wnioskodawców, reguluje możliwość prowadzenia handlu przez rolników i ich domowników na wyznaczonych miejscach w piątki i soboty. Deklarowanym celem ustawy jest rozpowszechnienie sprzedaży bezpośredniej w miastach, m.in. poprzez wprowadzenie przez władze gmin w piątki i soboty dni sprzedaży bezpośredniej. Gmina udostęp-

niałaby taki teren, miejsce dla rolników, a rolnicy, którzy chcą sprzedawać swoje produkty, mogliby to właśnie w tym miejscu robić.

Koło Parlamentarne Polska 2050 ocenia, że jest to pomysł idący w dobrą stronę. Oczywiście nie jest to rewolucja, nie jest to taki krok, który spowodowałby nagle z jednej strony jakąś zmianę, całkowitą zmianę w zachowaniach konsumentów, z drugiej strony zmianę w tym łańcuchu, który muszą przejść produkty żywnościowe, żeby trafić na nasz stół. Niemniej jednak jest to pomysł idący w dobrym kierunku, pomysł, który daje nadzieję na to, że choć w kilku miejscach w Polsce, tam, gdzie jest chęć, tam, gdzie jest silne rolnictwo i chyba przede wszystkim zdeteminowany samorząd, tam to może rzeczywiście przynieść pozytywne skutki.

Oczywiście ta ustawa nie uleczy rolnictwa. Problemów i wyzwań, przed którymi stoi rolnictwo, jest bardzo wiele. Częściowo to są te same problemy, które dotyczą nas wszystkich, czyli wszechobecna drożyzna, drożące paliwa, niepohamowanie w zakresie poboru podatków – mamy absolutne przekroczenie wszystkich granic, które są jeszcze, powiedziałbym, wyznaczone zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. I dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją, w której to wszystko w sposób negatywny wpływa na obywateli, ale również na rolników. To powoduje, że branża rolnicza podlega coraz większej presji, jest, krótko mówiąc, coraz bardziej przez te warunki dotykana.

W związku z tym projekt, który daje możliwość wyjścia poza dotychczasowe ramy, stworzenia nowych kanałów dystrybucji, poszukania nowych klientów przez rolników, jest takim projektem, który daje nadzieję na to, że zostanie przez rolników wykorzystany pozytywnie. Niemniej jednak składamy poprawkę, aby w ramach *(Dzwonek)* tych uprawnień mogli również swoje produkty sprzedawać działkowcy. Na ręce pana marszałka przekazuję odpowiednią poprawkę z uzasadnieniem i proszę o przyjęcie tego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest mi niezmiernie przyjemnie przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia wobec omawianego projektu.

Jest to projekt, o który zabiegaliśmy kilka ostatnich lat, a wynikało to z naszych licznych kontaktów z rolnikami, którzy narzekali na to, że nawet z tych istniejących targowisk są przeganiani, bo targowiska

**Posel Jarosław Sachajko**

są opanowane przez tzw. zawodowych handlarzy. Rolnicy narzekali na kłopoty z uzyskiwaniem adekwatnych cen za swoją ciężką pracę, bo w skupach te ceny były kilkukrotnie niższe niż ceny, które uzyskiwaliby ze sprzedaży bezpośredniej. I to jest odpowiedź na te ich wieloletnie apele. W tej chwili rolnicy będą mogli skorzystać z całego łańcucha dostaw, czyli będą mogli zarabiać nie tylko na produkcji, wytwarzaniu produktów podstawowych, ale też na ich przetwórstwie, jak również handlu. Widzimy także, że w Polsce bardzo szybko rozwija się chęć zakupu produktów bezpośrednio od rolników. Mieszkańcy miast chcą kupować bezpośrednio od rolników nieprzetworzoną, zdrową, smaczną żywność. Chcą mieć tę relację bezpośrednio z rolnikiem, żeby być pewnymi tego, za co płacą, żeby być pewnymi jakości tego produktu, za który płacą. Dlatego to rozwiązanie, które wprowadza obowiązek organizacji takich targowisk przez wszystkie gminy, właściwie jest wszędzie potrzebne.

Mamy bardzo dobre, rozdrobnione rolnictwo, co daje nam pewność suwerenności żywnościowej, a jednocześnie to rolnictwo ze względu na opanowanie handlu przez duże korporacje jest marginalizowane. Opłacalność tej produkcji jest bardzo niewielka. To rozwiązanie nie jest tak naprawdę innowacyjne, bo takie rozwiązania funkcjonują już od lat w Europie Zachodniej czy Europie Południowej i bardzo dobrze się sprawdzają. Jestem przekonany, że również u nas ono się sprawdzi. Dlatego też cieszymy się, że ten projekt, jak słyszymy, ma poparcie Lewicy. Oczywiście ma poparcie również posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy razem z Kukiz'15 podpisali się pod nim. Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę państwa, przechodzimy do zadawania pytań.

26 osób zgłosiło się do zadania pytania.

Ustalę czas na zadanie pytania – 1 minuta – i zamykam listę.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dwa krótkie pytania do wnioskodawców. Jaka grupa rolników jest zainteresowana tym rozwiązaniem związanym z handlem w piątki i w soboty? Czy zostały przeprowadzone jakieś badania i analizy? Drugie pytanie: Czy rząd przewiduje rekompensaty

dla samorządów za zwolnienie rolników przez 2 dni w tygodniu z opłaty targowej? Dziękuję bardzo.

*(Posel Zbigniew Babalski: Nie było tych opłat.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rolnik ma prawo sprzedawać wyroby własne. A jak na straganie pojawia się telewizory, to co robi władza? Otóż władza nie ma pojęcia.

*(Posel Zbigniew Babalski: Ma pojęcie.)*

A co robi władza, jeśli rolnik nie ma w zagrodzie kur, a będzie sprzedawał jajka? Również władza nie ma pojęcia.

*(Posel Zbigniew Babalski: Ustawa to reguluje.)*

A jak władza będzie sprawdzała stopień pokrewieństwa osób sprzedających? Czy na każdym targu będzie stanowisko dla proboszcza z księgą chrztów?

*(Posel Zbigniew Babalski: Nie bądź złośliwy.)*

Nawet nie zapytam, jaki pomysł na zagospodarowanie placu wydzielonego przez gminę w pozostałych dniach tygodnia mają autorzy projektu.

*(Posel Zbigniew Babalski: Mój Boże...)*

Tylko dlaczego władza chce, aby rolnicy handlowali wyłącznie w piątki i soboty lub soboty i niedziele? Bo tego nawet władzy nie udało się porządnie ustalić. Dziękuję.

*(Posel Zbigniew Babalski: Dodatkowo.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Przepraszam, bo aż się wychyłem i zobaczę, kto to tak...

*(Posel Zbigniew Babalski: Przepraszam, panie marszałku, już będę cicho.)*

Czyli ma pan świadomość, że lepiej po prostu być...

*(Posel Zbigniew Babalski: Bardzo przepraszam.)*

A proszę bardzo. To już wystarczą mi przeprosiny, miło, nie gniewam się oczywiście.

Proszę bardzo, pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pewne rozwiązania tego projektu jednak budzą moje wątpliwości. I tak art. 3 ust. 1 wskazuje, że rada gminy powinna wy-

**Posel Iwona Maria Kozłowska**

znaczyć miejsce do prowadzenia handlu przez rolników w sobotę i niedzielę, biorąc pod uwagę dogodną lokalizację oraz komunikację. Dlaczego wnioskodawca nie ufa samorządowcom i uważa, że należy im wskazywać najlepszą lokalizację? Do tej pory żaden ze znanych mi samorządowców nie rozpoczął inwestycji w stylu Ostrołęka. Projekt umożliwia też rolnikom korzystanie z tego typu miejsc bez ograniczenia terytorialnego, a więc rolnikom z całego kraju. Może z czasem miejsce to stanie się znanym frymariem, a jego popularność spowoduje konieczność ponoszenia większych kosztów z budżetu gminy, bez możliwości uzyskania dochodu? Dlaczego wnioskodawca nie przewidział w projekcie rekompensaty z tytułu kosztów ponoszonych przez gminy, np. ze środków ARiMR-u czy PROW-u? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejna ustawa, która pokazuje bylejakość PiS-u i nieskuteczność.

*(Poseł Robert Gontarz: No nie, no nie.)*

Miały być udogodnienia, miało być ułatwienie dla rolników, a w rezultacie tak nie będzie. Jestem przekonana, że tak nie będzie. Nakładacie na samorządy nowy obligatoryjny obowiązek organizacji targowisk. Czy w ślad za tym będą skierowane pieniądze? Są przewidziane takie pieniądze w budżecie?

*(Poseł Zbigniew Babalski: Tak.)*

To proszę powiedzieć, ile.

Przecież trzeba będzie zbudować infrastrukturę. Dlaczego kolejny projekt nie został skonsultowany ze stroną społeczną, organizacjami rolniczymi i z samorządem? Nie było konsultacji, nie przypominam ich sobie. Czy będzie systemowe wsparcie dla gmin na inwestycje, na promocję? Czy nastąpi włączenie instytucjonalne samorządów województw, powiatów, związków gmin oraz ośrodków doradztwa rolniczego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście rolnictwo w ostatnim czasie zmaga się z licznymi problemami – począwszy od wysokich cen zakupu paliw czy nawozów, na ASF skończywszy. I tutaj rolnicy oczekiwali od rządu właśnie podjęcia kroków odpowiednich do tego, aby im ulżyć w związku z tymi problemami. Omawiany projekt poselski w swoich założeniach jest bardzo dobry, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom nie tylko rolników, ale również konsumentów, dlatego że jest teraz moda na dobrą, ekologiczną, zdrową żywność – i całe szczęście. Natomiast obarczanie samorządów obligatoryjnym tworzeniem takich miejsc, w których właśnie rolnicy i ich rodziny w piątek i w sobotę mogliby sprzedawać swoje produkty, jest, wydaje się, przejawem daleko idącego braku zaufania do samorządowców. Jestem przekonany, że będzie tak, jak dzisiaj w wielu gminach już się dzieje, że jeśli takie targi, miejsca sprzedaży, giełdy rolne *(Dzwonek)* są tworzone, to samorządy dbają i będą dbały o swych mieszkańców, natomiast zmuszanie samorządów do tego, aby takie miejsca wyznaczały, uważam za niestosowne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tutaj padały różne słowa i wydaje się, że przedmówcy mają rację. Nie wiem, dlaczego państwo z Prawa i Sprawiedliwości tak się wzburzają. Przecież odwołanie ministra Pudy, który sobie nie radził, prowadził absolutnie nieudolną politykę w zakresie rolnictwa, jest przyznaniem się właśnie do tego, że ta polityka była nieudolna. Nie odwołuje się ministra po roku, jeżeli ten minister działa dobrze. Nikt nie zaszkodził wsi tak, jak wyście to zrobili w ostatnich latach, taka jest prawda. Jaki ma to związek? Taki, że próbujecie takimi właśnie ustawami, które idą obok tych głównych problemów, zasypać całą swoją nieudolną działalność. A tego się nie da zrobić.

Mam pytanie do wnioskodawców: Panie pośle, czy w ramach tej ustawy przewidziano jedno takie miejsce, czy może być ich więcej? I czy rzeczywiście jest tak, że to w zasadzie nie muszą być jakoś specjalnie przygotowane pod względem infrastruktury miejsca, żeby mogły pełnić taką właśnie funkcję *(Dzwonek)*, jaka jest przewidziana w ustawie? Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Robert Gontarz, Klub Parlamentarny  
Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Robert Gontarz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy chcemy żyć zdrowo i odżywiać się zdrowo i w tym momencie ta ustawa właśnie nam w tym pomaga. Bo będziemy mieli w naszych gminach, w naszych lokalnych społecznościach takie miejsca, w których rolnicy będą mogli za darmo – i to słowo powinno być słowem kluczem – sprzedawać nam wszystkim zdrową żywność, którą będziemy znali, bo większość społeczeństwa zna rolników, wie, czy stosowane są opryski, czy te opryski nie są stosowane, w jakiej ilości. To jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na zdrową żywność, ale także to jest kwestia handlu bezpośredniego – od rolnika do obywatela.

Po pierwsze, eliminujemy tym sposobem pośredników, którzy przecież za to wszystko pobierają pieniądze, i to często znaczące pieniądze, które wpływają na ostateczną cenę. Na taką cenę, która być może dla konsumenta jest zbyt wysoka, a dla rolnika zbyt niska. Więc eliminujemy w tym momencie – to jest częściowo, ale eliminujemy – pośredników, tak aby rolnik mógł więcej zarobić (*Dzwonek*), a konsument mógł kupić taniej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Szulowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Krzysztof Szulowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem wyrazić poparcie dla pomysłów zawartych w tej ustawie, bo każdy pomysł, który służy temu, aby polscy rolnicy mogli sprzedawać swoją najlepszą, polską żywność naszym obywatelom, jest oczywiście pomysłem dobrym.

Moje pytania też odnoszą się do kwestii dotyczącej wyznaczania przez samorządy miejsc do prowadzenia tego rodzaju handlu. Bardzo słusznie, że oczekiwaniem wnioskodawców jest to, aby były to miejsca atrakcyjne, miejsca, do których będą mogli dotrzeć obywatele, jak i sprzedający, miejsca dobrze skomunikowane, blisko centrów turystycznych, aby te miejsca rzeczywiście mogły tętnić życiem. Co jednak w sytuacji, kiedy samorządy podejda mało przychylnie czy nawet złośliwie do tej idei i wyznaczą miejsca w taki sposób, że spowoduje to, że ustawa nie będzie mogła być tam realizowana? Czy są wtedy możliwo-

ści weryfikacji takich miejsc i wymuszenia na samorządach, aby te lokalizacje były lepsze? (*Dzwonek*)  
Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Szymon Pogoda, Klub Parlamentarny  
Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Szymon Pogoda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że wszystkim nam zależy na rozwoju polskiej wsi. Zależy nam na tym, aby wprowadzać rozwiązania, które będą sprzyjały rolnikom, a zarazem dawały konsumentom możliwość zakupu dobrej jakościowo i – co warto podkreślić – polskiej żywności. Zgodnie z zapisami tej ustawy rady gmin będą zobligowane do tego, aby w każdej gminie takie miejsce zostało wyznaczone.

Ja mam jednak obawy dotyczące małych gmin wiejskich, w przypadku których miejscowości są bardzo często rozciągnięte, rozrzucone po całych gminach i znacznie od siebie oddalone. Należy zadać pytanie, czy mieszkańcy, jak również rolnicy nie będą wybierali targowisk w większych centrach miejskich, przykładowo w miastach powiatowych, gdzie naturalnie liczba klientów jest znacznie większa, a zarazem oferowana usługa będzie szersza.

Chciałbym również zapytać, czy i jakie ministerstwo planuje podjąć działania promocyjne, które będą zachęcały do korzystania z tych miejsc i spowodują, że będą one efektywnie działały (*Dzwonek*) w każdej z gmin. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Klub Parlamentarny Lewica.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To rozwiązanie podejmowane dzisiaj przez Wysoką Izbę idzie we właściwym kierunku, natomiast obawiam się, że to jest dopiero pierwszy krok, dlatego że wyznaczenie przez radę gminy takiego miejsca w małej miejscowości gminnej nie będzie w efekcie służyło celowi, czyli możliwości sprzedaży przez gospodarstwa produkowanej tam żywności. Dzisiaj utarł się taki zwyczaj publicznej sprzedaży: rolnicy jadą do miasteczka powiatowego obok lub większego. Tam są targowiska, często wybudowane z dopłatą publiczną, i należałoby również stworzyć możliwość handlowania właściwie bez opłaty targowej na tych właśnie targowiskach. I nie



### **Posel Tadeusz Tomaszewski**

tylko w piątki i soboty, ale w ciągu każdego dnia tygodnia, aby rolnicy ze swoimi (*Dzwonek*) produktami mogli tam być. Dlaczego komisja nie rozważyła takiej możliwości? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

(*Głos z sali:* Nieobecna.)

Pan poseł Zbigniew Babalski, Klub Parlamentarny...

### **Posel Zbigniew Babalski:**

To ja się zgłosiłem – przepraszam jeszcze raz, panie marszałku – ale jako były wiceminister rolnictwa temat znam od podszewki.

Szanowni Państwo! Ten projekt jest kolejnym etapem ułatwiającym skrócenie drogi z pola na stół. Rolniczy handel detaliczny w 2016 r. – krytykowany, pamiętam, 5 lat temu: Co wy robicie? To się nie sprawdzi. To się sprawdza, może krok po kroku, po mału, ale to się sprawdza. Dzisiaj mówimy o dodatkowym dniu, jakim jest sobota, jakim jest niedziela. I nie mówcie państwo takich rzeczy, że... Na wsi rolnik od rolnika kupuje, jeden ma produkcję zwierzęcą, drugi ma produkcję roślinną. Tu chodzi o mieszkańców przede wszystkim miast, takie miejsca już są wyznaczone w tych miastach. Tam jest pełna infrastruktura. Tu chodzi – jak się domyślam, bo wnioskodawca o tym mówił – o dodatkowe dni wolne od pracy, kiedy można by było po prostu ten produkt kupić bezpośrednio od rolników. (*Dzwonek*) W każdym tygodniu, panie marszałku, pozasejmowym, za każdym razem jestem w Ostródzie na targowisku i – mówię to do wnioskodawcy – tam nie ma pośredników, jeśli chodzi o handel żywnością.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Dziękuję bardzo serdecznie.

### **Posel Zbigniew Babalski:**

Tam przyjeżdżają rolnicy i sprzedają swoje produkty. Dobry projekt ułatwi dojście do zdrowej żywności w soboty i niedziele. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi, znającemu temat od podszewki.

(*Posel Zbigniew Babalski:* Tak jest. Dziękuję bardzo, panie marszałku.)

A w tej chwili pan poseł Dariusz Kurzawa, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Zapraszam, panie pośle.

Proszę bardzo.

### **Posel Dariusz Kurzawa:**

Dziękuję również.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie to polscy rolnicy niedługo będą produkować tylko i wyłącznie zdrową, ekologiczną żywność, bo nie będzie ich stać na zakup jakichkolwiek nawozów sztucznych, których ceny strasznie teraz, za rządów PiS-u poszły do góry, jak również wobec rosnących cen paliw chyba niedługo zaczną uprawiać ziemię jak nasi pradziadowie, czyli zaprzęgając konie, bo w tym kierunku niestety idziemy.

Natomiast moje pytanie jest następujące. Mówimy o tym, że ma nie być żadnych opłat za handel w soboty i niedziele na tych targowiskach, ale jeżeli chodzi o targowiska, to przygotowanie, funkcjonowanie infrastruktury również niesie ze sobą koszty użytkowania: ciepłej wody i prądu. Czy wobec tego samorządy, które zarządzają takimi targowiskami, otrzymają jakieś rekompensaty, jakieś środki finansowe w zamian za to, że udostępniają za darmo de facto to miejsce dla rolników? Jak to widzą też wnioskodawcy? Takie mam pytanie. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Grabczuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wsparcie dla polskich rolników jest naszym obowiązkiem, zwłaszcza w tej chwili, kiedy ceny nawozów idą bardzo mocno w górę, kiedy ceny różnych produktów, szczególnie jeśli chodzi o paliwa, ale także o energię, są bardzo wysokie, a przecież mamy również rekordową inflację. Zatem tworzenie dla rolników odpowiednich warunków, tak żeby mogli skracać ten łańcuch pomiędzy producentem a kupującym, to jest jeden ważny element, ale po drugie, chodzi również o to, żebyśmy mogli podejmować działania, które będą powodowały to, że ta odległość, te nożycy pomiędzy zakupem od rolnika a sprzedażą później w sieci nie będą się

**Posel Krzysztof Grabczuk**

rozwierają, tylko zacząć się powolutku zamykać. Nie wątpię, że ten projekt dotyczący targowisk jest dobry, ale powtórzę jeszcze raz: musimy to promować, jak również musimy promować zdrową, ekologiczną żywność, bo uważam, że tutaj jest bardzo wiele do zrobienia. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana dzisiaj ustawa jest oczekiwana i bardzo ważna, umożliwi bowiem rolnikom bezpośrednią sprzedaż swoich produktów bez dodatkowych kosztów na targowiskach w piątki i soboty. Oczekiwana jest ona również przez konsumentów. Mam pytanie do wnioskodawców tego projektu ustawy: Co będzie w wypadku, kiedy samorząd na danym terenie takiej uchwały nie podejmie, nie wyznaczy miejsc, a rolnicy będą chcieli handlować? Oczywiście, mogą jechać do następnej miejscowości, ale czy będzie możliwe jak gdyby wpłynięcie na samorządy, żeby udostępniły rolnikom nieodpłatnie miejsca na tych targowiskach w piątki i soboty? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk.  
Bardzo proszę.

**Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Dziękuję serdecznie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym na wstępie podziękować za tą ustawę panu posłowi Sachajce, bo do tej ustawy już od dłuższego czasu pan poseł przywiązuje uwagę. Już od poprzedniej kadencji promował sprzedaż bezpośrednią. Cieszę się, że wspólnie mogliśmy to robić, cieszę się, że doszło do porozumienia z ministerstwem rolnictwa, jeżeli chodzi o tą ustawę. To jest niezwykle ważne, że tzw. centra sprzedaży bezpośredniej można jest tak w skrócie nazwać, rzeczywiście będą promować polską zdrową żywność i ta żywność będzie trafiać bezpośrednio do konsumentów, omijając długi łańcuch dostaw. Natomiast niezwykle istotne jest to, co

podczas tej debaty pada, czyli pytania, które rzeczywiście mają na celu bronienie w pewien sposób samorządów, które musiałyby inwestować w nowoczesne targowiska. Ja się właśnie z tego powodu bardzo cieszę, bo Polski Ład doprowadzi do tego, że samorządy rzeczywiście będą wnioskować o to, by rozbudowywać te targowiska. *(Dzwonek)* I to doprowadzi do tego, że ustawa będzie mogła zafunkcjonować w każdej gminie, czyli: pieniądze dla polskiego rolnictwa z Polskiego Ładu – również na targowiska. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Małgorzata Tracz, Zieloni.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Idea tego projektu ustawy jest słuszna, bo jest zgodna z unijną strategią: od pola do stołu, która zakłada skrócenie łańcuchów dostaw, jednak projekt nie jest pozbawiony mankamentów i one mogą spowodować, że pozostanie projektem tylko na papierze. Jeden z tych największych mankamentów stanowi fakt, iż nałożono na gminy obowiązek stworzenia takich targowisk, a jednocześnie brak w ustawie jakiegokolwiek wsparcia dla gmin. Podam tylko przykład dwóch gmin z mojego okręgu wyborczego. Gmina Długoleka, to jest największa gmina wiejska w Polsce, nie ma targowiska, bo choć miałyby środki finansowe by je stworzyć, a nie ma na to miejsca. I druga, bardzo mała gmina wiejska Kostomłoty, która też nie ma targowiska, być może miałyby miejsce, by je utworzyć, ale nie ma na to środków finansowych.

I stąd moje pytanie: Czy zamiast tego nałożonego na gminy obowiązku tworzenia targowiska *(Dzwonek)* nie lepiej byłoby stworzyć konkretny plan wsparcia dla gmin, obejmujący przekazanie zarówno środków finansowych na stworzenie targowisk, jak i np. odpowiedniej powierzchni z KOWR-u na stworzenie targowiska w dogodnej lokalizacji? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję pani posłance.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do słów jednego z posłów o tym, że to będzie krok po kroku, myślę, panie posle, że nie ma czasu na strate-

**Posel Krzysztof Paszyk**

gię: krok po kroku, jeśli chodzi o wsparcie rolników chcących sprzedawać bezpośrednio. 2 dni to jest za mało wobec sytuacji, w której codziennie przez 12 godzin, kilkanaście godzin hiszpańskie ziemniaki są oferowane klientom.

Dzisiaj jest tu spora grupa posłów Solidarnej Polski z jednoznacznym nastawieniem promującym wszystko, co polskie. Podejmijcie ten temat. Czemu etykietę: polskie mają ziemniaki pochodzące wprost z Hiszpanii?

Umożliwienie sprzedaży bezpośredniej w 2 dni to jest zdecydowanie za mało. Już wiele lat temu, będąc w Niemczech czy we Francji, widziałem, jak sprzedaż bezpośrednia odbywa się przy gospodarstwie. Chodzi o cały tydzień, jeśli chcemy to wspierać. Jest na stole projekt Koalicji Polskiej i PSL-u o tym, żeby żywności (*Dzwonek*) wytwarzanej w gospodarstwach ekologicznych nie obciążać podatkiem. To jest faktycznie promocja i realna pomoc. Dzisiaj mamy ostatni moment i czas na nagłe działanie, jeśli chodzi o wspieranie bezpośredniej sprzedaży.

Dzisiaj akurat reprezentuję region, w którym prawie każda gmina ma nowe targowisko z ekstrakawilonem zrobionym właśnie dla produktów regionalnych, sfinansowanym z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Nie ma problemu, jeśli chodzi o miejsca. To nie w samorządach dzisiaj jest główny problem.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pół minuty, panie pośle.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Polityka państwa musi bardzo aktywnie wspierać sprzedaż bezpośrednią. Ten krok to jest zbyt mało. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo podoba mi się to hasło: z pola na stół. Brzmi dobrze i może być dobrze realizowane. Natomiast jeśli już to będzie: z obory na stół, to z pewnością potrzebne są pewne zabezpieczenia sanitarne. Trzeba to rozważyć, to jest zadanie dla komisji. Bo rolnik ma pełne prawo sprzedawać kurę,

indyka czy jakieś prosię, ale musi być do tego przygotowany także sanitarnie. Powinien więc też otrzymać wsparcie finansowe. To jest jedna sprawa.

Problem drugi to problem dodefiniowania. Mieszkam akurat w tej części Warszawy, w której taki rynek dla rolników jest. Oni tak dokładnie tego nie wiedzą. Żadna z ustaw tego nie precyzuje. Mówi się o dziczyźnie, mówi się, że rolnik dziczyznę może sprzedawać. Ale jak nie ma dziczyzny, tylko ma świnię, to powinno to też być doprecyzowane. To jest problem drugi. (*Dzwonek*)

Rozumiem, że pan marszałek głos mi odbierze brutalnie i problemu trzeciego już nie wyłuszcze, ale może zrobię to w postaci interpelacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Zamiast zwracać się, pani poseł, do mnie, trzeba było zakończyć, bo ja nie zabieram głosu. Po prostu jestem grzecznym marszałkiem, który trzyma kciuki za dyskusję w Sejmie.

(*Posel Joanna Fabisiak*: Dziękuję bardzo, panie marszałku.)

Proszę bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

**Posel Janusz Kowalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W poniedziałek miałem wielki zaszczyt – dzięki uprzejmości mojego wielkiego przyjaciela Tomasza Ognistego, szefa NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, ale również górnika – rozmawiać z rolnikami z Głubczyc, z Baborowa, z Branic. Rozmawialiśmy na temat tego, co jest dzisiaj dla rolników największym zmartwieniem, a więc na temat zielonej inflacji i zielonej drożyzny.

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że jeżeli chcemy pomóc polskiej wsi, to musimy bezwzględnie zablokować, zawetować pakiet Fit for 55, te ideologiczne pomysły z Unii Europejskiej. To po pierwsze. Po drugie, trzeba pamiętać o tym, że polska wieś stoi węglem. Nie możemy uzależniać jej od rosyjskiego gazu, dzisiaj ten gaz jest najdroższy. Ceny nawozów są uzależnione od cen gazu. W związku z tym musimy tę zieloną inflację zatrzymać, również stawiając na polski węgiel, i zakończyć politykę przestawiania na błękitne paliwo. Tak pomożemy polskiej wsi. Tego chcą polscy rolnicy. (*Dzwonek*) Polscy rolnicy chcą konkurować w Europie Zachodniej cenami i nie możemy doprowadzić do tego, że zielona drożyzna, zielona inflacja będzie uderzała w polskich rolników. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Widzę, że jest pan w koalicji rządzącej. Przecież możecie z tym węglem z Rosji coś zrobić.

Proszę bardzo, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problemem polskiego rolnictwa jest przede wszystkim malejący udział wartości dodanej polskiego rolnictwa w tym, co zostaje sprzedane. Kiedy przyszedłem do parlamentu, zostałem wybrany na senatora, udział w tym, co się sprzedaje, to było 83%, w tej chwili on wynosi około połowy tej wartości. Natomiast ta ustawa pozwala nie tyle skrócić łańcuchy dostaw, co pozwala skrócić łańcuchy sprzedaży, tak jak to jest w niektórych krajach robione. Tam się bierze pod uwagę łańcuchy sprzedaży. To, co będzie sprzedawane, przede wszystkim będzie sprzedawane praktycznie w 100% czy w 90% (*Dzwonek*) z wartością dodaną od polskiego rolnika. A wartość dodana jest to ten wskaźnik, który wskazuje na dochody rolników. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

**Poseł Artur Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Rządzący! Zastanawiam się, dlaczego znowu zmuszacie rolnika do pracy jeszcze w sobotę. Nie dość, że pracuje cały tydzień na ziemi, to jeszcze dajecie mu taki wybór, że albo będzie siedział w domu, albo wreszcie coś zarobi, i może to zrobić tylko w sobotę.

Sami dbacie o wasze weekendy. Jak się wyjdzie na Warszawę po godz. 15 w piątek, to wszystkie urzędy są pozamykane, bo wszyscy urzędnicy mają wolne, jadą na weekend. A rolnik nie. Rolnik będzie miał do wyboru 2 dni: piątek, sobota. On będzie siedział w tę sobotę i sprzedawał. Dlaczego nie pozwolicie rolnikowi sprzedawać od poniedziałku do soboty czy do niedzieli? Chodzi o to, żeby sobie wybrał dzień, w którym mógłby sprzedawać swoje płody, przy okazji sprzedając zdrową żywność mieszkańcom, a nie tę przetworzoną w tych czterech czy pięciu sieciach marketowych, które opanowały polski rynek.

Druga sprawa: Dlaczego przy takiej ustawie od razu chcecie wydawać miliony na jakieś infrastruktury,

budowanie jakichś różnych rzeczy? Popatrzcie na rzeczy, które są w Europie. Nie trzeba wywozić otwartych drzwi. (*Dzwonek*) W takiej Hiszpanii, która jest podobna do nas, jeśli chodzi o rolnictwo, rolnicy mogą sprzedawać przez cały tydzień swoje produkty we wszystkich miejscowościach danego powiatu. Zamyka się po prostu jedną drogę w centrum, tam przyjeżdżają rolnicy, wykładają swój towar i sprzedają. My musimy najpierw...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Artur Łacki:**

...kazać rolnikowi robić w sobotę, a później wydawać miliardy czy miliony na infrastrukturę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pan poseł Jakub Kulesza z koła Konfederacja. Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Jakub Kulesza:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Całym sercem popieram sprzedaż bezpośrednią, która jest utrudniana przez bariery biurokratyczne i przez bariery fiskalne. Niestety problemem w Polsce jest też inflacja prawa. Spójrzmy na tę ustawę, na to, co ta ustawa ma robić. Czy obecnie gminy nie mogą budować targowisk? Mogą. Czy po wejściu w życie tej ustawy, jak gmina nie zbuduje targowiska, coś się stanie? Nie, nic się nie stanie, nie będzie takiego obowiązku, ponieważ nie będzie sankcji w przypadku, gdy gmina takiego targowiska nie zbuduje. To co w tej ustawie jest takiego, co faktycznie zmieniałoby rzeczywistość? Zwolnienie z opłaty targowej. I druga sprawa: w pierwotnej wersji ustawy była także możliwość handlu w niedziele.

Pierwszą rzecz można było zawrzeć w jednej linii, po prostu zlikwidować opłatę targową i po problemie. Druga sprawa: niestety z takich dobrowolności, jeśli chodzi o handel w niedziele, wnioskodawca na posiedzeniu komisji się wycofał i w niedziele nie będzie można handlować, a przecież (*Dzwonek*), jeśli chodzi o niedziele, zgodnie z tym, co było mówione przez zwolenników zakazu handlu w niedziele, osoby, które sprzedają sami, bądź ich rodzina powinny być zwolnione. Nikt nikogo do handlu w niedziele nie będzie zmuszał, więc pozwólmy rolnikom...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

**Poseł Jakub Kulesza:**

...handlować także w niedziele. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Katarzyna Kretkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim panie ministrze, nowy panie ministrze rolnictwa! Kluczem do ułatwień i wsparcia dla rolników nie będzie ta ustawa, chociaż ona wprowadza pewną dogodną formę bezpośredniej sprzedaży, natomiast kluczem do rozwiązania dramatycznych problemów polskich gospodarstw – przypominam, że 70 gospodarstw dziennie upada w tej chwili, a inflacja uderza przede wszystkim w rolników – jest ustalenie wymaganej liczby polskich produktów w supermarketach, które opanowały nasz rynek, dokładne znakovanie żywności flagą pochodzenia produktu, ukrócenie praktyk dumpingowych, kartelowych, monopolistycznych ustawodawstwem, które takich praktyk zakazuje. Tego oczekuję od nowego ministra rolnictwa. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo.

**Poseł Paweł Rychlik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Skrócenie łańcucha dostaw jest bardzo istotne w zwiększeniu dochodowości, rentowności polskich rolników, polskich gospodarstw, szczególnie tych rodzinnych, tych rodzimych, tych niewielkich.

Tutaj pani poseł z opozycji mówiła o braku takich miejsc w samorządach. Pragnę pogratulować z tego miejsca wójtowi gminy Osjaków w powiecie wieluńskim, który w ramach Polskiego Ładu i funduszu inwestycji strategicznych otrzymał 1,5 mln zł na utworzenie takiego miejsca, burmistrzowi Działoszyna w powiecie pajęczańskim, który w ramach funduszu inwestycji lokalnych również otrzymał prawie 1 mln zł na utworzenie takiego miejsca. Realizowane jest rów-

nież przedsięwzięcie w Złoczewie w powiecie sieradzkim, gdzie burmistrz otrzymał dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dlatego, szanowni państwo, drodzy samorządowcy, drodzy posłowie, idźmy ich drogą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Nie chcę tego komentować, ale żeby podziękować i pogratulować jakiemuś burmistrzowi, to ten burmistrz najpierw musi dostać pieniądze, a wszyscy chyba nie dostali.

Proszę bardzo, może zrobimy w ten sposób: już skończyliśmy zadawanie pytań, więc najpierw poprosiłbym pana sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana ministra Ryszarda Bartosika, bo taka jest kolejność, panie pośle, jeśli pan pozwoli, a potem poproszę sprawozdawcę komisji pana posła Jarosława Sachajkę.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Ryszard Bartosik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo podziękować panu posłowi Jarosławowi Sachajce za przygotowanie projektu, nad którym debatujemy. Projekt wpisuje się w program Polskiego Ładu dla polskiego rolnictwa, oczywiście skraca łańcuchy dostaw, oczywiście pomaga rolnikom sprzedawać bezpośrednio towary ze swoich gospodarstw.

Projekt ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników reguluje prowadzenie handlu przez rolników w wyznaczonych miejscach. Projektowane przepisy sprzyjać będą skracaniu łańcuchów dostaw żywnościowych, będą ułatwiać dostęp do produktów wytworzonych przez małych, lokalnych producentów przez oferowanie ich w miejscach atrakcyjnych również turystycznie. Przewidują one również zwolnienie z opłaty targowej rolników i ich domowników prowadzących handel artykułami rolnospożywczymi.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi popiera rozwiązania zawarte w projekcie ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników.

Szanowni Państwo! Liczymy na to, że samorządy będą wspierać te działania, że się zaangażują, bo przecież naszym wspólnym interesem jest to, aby ułatwiać rolnikom sprzedaż bezpośrednią. Rolnicy to są najpierw mieszkańcy gminy, później mieszkańcy większych terenów, powiatu i całego kraju, dlatego nie widzę takiej możliwości, aby wójt, burmistrz, prezydent miasta nie siedział z duchem tej ustawy, która przecież jest spełnieniem wielu postulatów rolników. Obejmuje też ona takie działania, które spraw-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik**

dziły się już w krajach Unii Europejskiej. Mimo wysokich standardów, jak również wymagań przyjętych w Unii Europejskiej takie rozwiązania są tam stosowane. Są zamykane całe ulice i wyodrębniane miejsca na kiermasze i jarmarki rolnicze. Myślę, że u nas to się przyjmie i sprawdzi.

Raz jeszcze dziękuję projektodawcom za ten projekt ustawy. Dziękuję wszystkim klubom parlamentarnym za wstępne jego poparcie. Ministerstwo rolnictwa popiera przedstawiony projekt. Dziękuję, panie marszałku.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę, pan poseł Sachajko zabierze głos.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na większość pytań odpowiedzi już padły, choć nie można mówić o większej spójności w stawianych pytaniach.

Kolega z PSL, pan poseł Paszyk, zapytał, dlaczego nie przez 7 dni. Można byłoby powiedzieć, że przecież to nie jest nic nowego, że rolnicy chcą sprzedawać, i rolnicy w tej chwili sprzedają.

Z drugiej strony było pytanie o to, kto to sfinansuje, kto za to zapłaci gminom. Oczywiście rolnicy mogą sprzedawać przez 7 dni w tygodniu, nie ma żadnego problemu, jednakże funkcjonują opłaty targowe i chodzi o to, żeby nie narażać gmin na zbyt ni uszczerbek w dochodach. Dlatego jest propozycja dotycząca 2 dni. Druga przesłanka przemawiająca za tym, aby to były 2 dni – co padło również w pytaniach – jest taka, że właśnie w czasie tych 2 dni można promować ten handel w całej Polsce. Zupełnie nie wyobrażam sobie, w jaki sposób można byłoby go promować w mediach centralnych czy nawet lokalnych, gdyby w jednej gminie to był poniedziałek, w drugiej – wtorek, w trzeciej byłaby to środa itd. To byłoby nie do zrobienia.

Padło już również w odpowiedzi, że nie trzeba budować żadnej wysokiej ani zaawansowanej infrastruktury, bo mamy bardzo dobre przykłady, o których tutaj była mowa, wskazujące, że zamyka się ulice czy jakiś główny plac, na którym może być sprzedawana żywność.

Pojawił się również wielki strach o uszczerbek w dochodach. Po pierwsze, trzeba powiedzieć, że rolnicy to są mieszkańcy gmin i gminom powinno zależeć na tym, aby rolnicy żyli godnie.

Padły dwa pytania raczej zaczepne, takie pytania dla pytań. Właściwie pytanie pana posła Jana Szo-

pińskiego było jedną dużą złośliwością. A moja ulubiona pani poseł Pępek stwierdziła, że nie przypomina sobie, że były prowadzone konsultacje. Może dlatego, że nie było pani na posiedzeniu komisji. No, ale zapytać można rzeczywiście o wszystko.

Było również pytanie o to, dlaczego zmusza się samorządy. Otóż z tego powodu, że rolnicy przychodzą i twierdzą, że samorządy ich przeganiają, jeśli chodzi o sprzedaż. I dlatego to tu jest.

Powiedziano również w ramach pytania, że gminy nie będą musiały tego robić i że nie będzie sankcji. W ustawie jest jasno zapisane, że ten obowiązek będzie obowiązkiem własnym gminy, więc gmina będzie musiała go wykonać.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski powiedział, że to jest jeden krok. No, jeden z wielu kroków, tak jak mówił pan minister, które zostały poczynione, bo po pierwsze, powstała ustawa o rolniczym handlu detalicznym, po drugie, teraz tę ustawę zmieniliśmy w ten sposób, że do kwoty 100 tys. nie będzie trzeba płacić podatku. Rolnicy, jak wyprodukują, gdzieś muszą sprzedać i właśnie to jest to narzędzie, to miejsce, gdzie będą mogli sprzedać.

Ktoś tu się zdziwił, a właściwie nie zdziwił, ale nie wiedział o tym, że rolnicy mogą sprzedawać tę żywność w swoich gospodarstwach. Nie ma żadnego zakazu co do sprzedaży w własnych gospodarstwach, aczkolwiek dużo prościej jest, jeżeli jest wyznaczone miejsce, gdzie rolnik może sprzedawać, a mieszkańcy miasta czy gminy wiedzą, że jest takie miejsce, gdzie mogą kupić wszystko, czego potrzebują. No bo jest pewnym utrudnieniem taka sytuacja, kiedy do jednego rolnika jedziemy po powidlą, do drugiego – po marchewkę, a do trzeciego – po ziemniaki lub inne przetwory. Prościej jest kupić wszystko w jednym miejscu.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Przypominam o naszej umowie, panie pośle.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Tak, dziękuję bardzo.

Wykonując tę naszą umowę, dziękuję państwu i liczę na poparcie tej ustawy.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.



### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty**

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju (druki nr 1632 i 1684).**

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju, druk nr 1632.

Marszałek Sejmu zgodnie z regulaminem skierował w dniu 8 października 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju do pierwszego czytania. Komisja Gospodarki i Rozwoju przeprowadziła pierwsze czytanie projektu ustawy oraz rozpatrzyła go na posiedzeniu w dniu 27 października 2021 r. W ramach pierwszego czytania zostały zgłoszone tylko poprawki legislacyjne, a więc merytorycznie projekt nie uległ zmianie.

W dotychczasowej ustawie o systemie instytucji rozwoju wskazano tylko na prowadzenie przez PFR wyodrębnionej ewidencji dla zadań związanych z realizacją każdego programu bez określenia zasad tego wyodrębnienia. Z uwagi na przepływowy charakter tych działań i nadrzędność ustawy o rachunkowości w procedowanej dzisiaj ustawie wyraźnie wskazano na konieczność wyodrębnienia w ramach ksiąg PFR-u operacji związanych z danym funduszem nadzorowanym i niezaliczanym do kapitałów własnych zgodnie ze wskazaniem ustawy o rachunkowości.

W związku z tym Komisja Gospodarki i Rozwoju wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

### **Poseł Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak powiedział pan sprawozdawca komisji, ustawa jest bardzo krótka. Liczy ona tylko kilka linijek, to są dwa artykuły. Zgodnie z informacjami przedstawionymi na wczorajszym posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju konieczność jej wprowadzenia wynika z konieczności doprecyzowania na chwilę obecną obowiązującej ustawy o systemie instytucji rozwoju i wprowadzenia pewnego rozwiązania, które pozwoli na uniknięcie jakichkolwiek wątpliwości, jeśli chodzi o tematy związane z kwestiami rachunkowymi. Moglibyśmy wręcz powiedzieć, że jest to zabieg doprecyzowujący, mający na celu wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę o przyjęcie przedstawionego projektu, skierowanie go do dalszych prac. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Janusz Cichoń, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

*(Poseł Wojciech Zubowski: Nie wiem, czy nie za długo, panie przewodniczący.)*

Dziękuję panu, że nie za długo, bo mamy półgodzinne opóźnienie.

Postaramy się jakoś to nadrobić, o co serdecznie państwa posłów proszę.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Poseł Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicja Obywatelska dotyczące zmiany ustawy o systemie instytucji rozwoju.

Ta ustawa w gruncie rzeczy dotyczy PFR-u, który od samego początku, od czasu przekształcenia z Polskich Inwestycji Rozwojowych, budził nasze wątpliwości i obawy. Mogę podać kilka przykładów takich inwestycji, jak renacjonalizacja Pekao czy renacjonalizacja PESA Bydgoszcz – w gruncie rzeczy wskazujące na to, że jest to raczej fundusz renacjonalizacji niż fundusz rozwoju – czy udział w takich przedsięwzięciach jak elektrownia Nowe Jaworzno, zaangażowanie w sektor energetyczny. To są inwestycje, które ewidentnie przynoszą straty. Tymczasem PFR się rozpędza, realizuje liczne programy rządowe. Tylko w ramach anty-COVID-owych działań został uruchomiony program tarczy finansowej na łączną kwotę 100 mld zł oparty, i to podkreślam, na emisji obligacji PFR. One są objęte gwarancjami Skarbu Państwa.

**Posel Janusz Cichoń**

stwa, ale są to obligacje własne PFR. To jest też przykład na to, że w sposób niekontrolowany rośnie zadłużenie państwa, bo do tego dochodzą środki uruchamiane w ramach innych programów, ale też środki uruchamiane przez BGK. Tak państwo mnożycie fundusze, że na dobrą sprawę już dziś chyba nikt nie wie, jakie jest rzeczywiste zadłużenie państwa. Mało tego, zapowiadacie kolejne fundusze. Przedwcześniej Jarosław Kaczyński zapowiedział kolejny fundusz: Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, który ma opierać się na BGK. Wobec tego rosną wątpliwości co do tego całego sposobu finansowania, zwłaszcza jeśli chodzi o PFR, bo mamy tu do czynienia z pewnym dublowaniem zadań, które wcześniej były realizowane przez BGK.

Pytanie, czy ta ustawa w ogóle jest potrzebna, czy z przepisów ustawy o rachunkowości w dostateczny sposób nie wynika obowiązek prowadzenia wyodrębnionych funduszy, ale też czy fundusz oparty na obligacjach własnych może być niezaliczany do kapitałów własnych. To się w gruncie rzeczy sprowadza do tego, jak te środki będą ewidencjonowane, ale nie tylko. Sprowadza się to także do tego, kto za te środki odpowiada. Odnoszę wrażenie, że przy takiej przepływowej formule, którą państwo preferujecie, w zasadzie nikt nie będzie za to odpowiadał. Natomiast w uzasadnieniu czytamy i znajdujemy zapisy mówiące o tym, że już dzisiaj te fundusze są wyodrębnione, że są ujmowane w pasywach. Tak na pewno powinno być, jeśli chodzi o fundusze pochodzące ze środków zewnętrznych, czyli np. środki przekazywane przez Skarb Państwa. Ale czy tak samo możemy traktować środki z emisji własnych obligacji? Mam wątpliwości.

Istota tego projektu, moim zdaniem, sprowadza się do, nie chcę używać brzydkich słów, ale takiej duplikacji w formule zdjęcia odpowiedzialności za te środki z zarządu PFR-u. Zaczyna się proces umarzania pożyczek, częściowej ich spłaty, zaczynają się kłopoty ze ściąganiem, nieściągalnością tych spłat. I pytanie: Jakie mają być źródła pokrycia tych strat i kto będzie za nie ponosił odpowiedzialność?

Jeszcze jedna kwestia, moim zdaniem dość istotna, jest taka, że obligacje PFR-u mają wyższe rentowności niż obligacje Skarbu Państwa. To jest w gruncie rzeczy narażanie państwa na wyższe koszty obsługi zadłużenia. Gdyby Skarb Państwa przekazywał te (*Dzwonek*) pieniądze, emitował obligacje Skarbu Państwa, to nie byłoby problemów, które mamy dzisiaj. Mało tego, kosztowałoby nas to wszystko mniej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Wiesław Buż, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Wiesław Buż:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy mam przyjemność przedstawić opinię wobec projektu zmiany ustawy o systemie instytucji rozwoju, druk nr 1632.

Zmiany w ustawie o systemie instytucji rozwoju mają na celu rozszerzenie możliwości finansowania i zakresu działania Polskiego Funduszu Rozwoju m.in. poprzez realizację programów rządowych służących usuwaniu skutków epidemii COVID-19. W zgłoszonych przez rząd założeniach dotyczących tzw. programu tarczy antykryzysowej PFR jest wymieniony jako jeden z głównych podmiotów odpowiedzialnych za realizację tego programu. Polski Fundusz Rozwoju stał się podmiotem, spółką realizującą misję publiczną. Należy zwrócić uwagę, że na mocy przepisów obowiązujących przed wejściem w życie nowelizacji Polskiemu Funduszowi Rozwoju mogło być powierzzone wykonanie zadań przez organy administracji rządowej. Rządowy projekt znacznie rozszerzył kompetencje PFR-u. W art. 21a ustawy o systemie instytucji rozwoju, wcześniej już uchwalonym, nie dzisiaj procedowanym, umożliwiono Radzie Ministrów powierzenie PFR-owi realizacji rządowego programu udzielania przedsiębiorcom wsparcia finansowego w szczególności w formach obejmowania lub nabywania udziałów, akcji, warrantów subskrypcyjnych, obligacji, wierzytelności, a także przystępowania do spółek osobowych, udzielania pożyczek, gwarancji i poręczeń, również w formach bezzwrotnych.

Wspomniany program rządowy określa warunki, okres i zakres udzielania przedsiębiorcom wsparcia finansowego, sposób przygotowania planów udzielania tego finansowania oraz sprawozdawczości z ich realizacji. Biorąc pod uwagę, że aktualnie ustawa o systemie instytucji rozwoju wskazuje tylko na prowadzenie wyodrębnionej ewidencji, o czym była mowa, dla zadań związanych z realizacją każdego programu bez określania zasad tego wyodrębnienia, wydawać by się mogło zasadne zastosowanie rozwiązań analogicznych do zasad dotyczących funkcjonowania ewidencji tzw. funduszy specjalnych.

Proponowane w projekcie ustawy wprowadzenie wymaga wyodrębnienia funduszu specjalnego dla każdego programu rządowego, rodzi jednak obawy o dowolność dysponowania środkami przez Radę Ministrów. Należy zadać pytanie: Czy proponowane zmiany nie mają ukrytego celu w postaci zmniejszenia możliwości kontroli przepływu środków oraz zasad udzielania przedsiębiorcom wsparcia finansowego?

Dlaczego o to pytam? W regulaminie zapisaliście, że w ramach programu 2.0 PFR może dokonywać alokacji do 20% środków między kwotą przeznaczoną dla mikrofirm i kwotą dla małych i średnich przedsiębiorstw po uprzednim wyrażeniu zgody na zmianę alokacji środków przez Radę Ministrów w formie uchwały, a więc istnieje duża możliwość manewrowania i zmiany środków. Czy wobec powyższego była taka zmiana alokacji środków? Jeśli tak, to proszę

### **Posel Wieslaw Buz**

o przedstawienie kopii uchwały Rady Ministrów w tej sprawie.

Polska Agencja Rozwoju ma daleko idące kompetencje w zakresie realizacji rządowych projektów pomocniczych, pomocowych. Działa jednak tylko pod nadzorem właściwego ministra i rady nadzorczej. Czy nie należy wprowadzić zasady dodatkowej kontroli zleconych przez rząd programów? Uważam, że zadania te powinny być szczególnie poddane dodatkowej kontroli i analizie przez Sejm Rzeczypospolitej, czyli komisje i podkomisje, przynajmniej raz w roku lub w czasie realizacji projektu i tuż po jego zakończeniu.

Co do meritum rozpatrywanego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju proponowana zmiana jest w pełni zasadna i po przeprowadzeniu dyskusji klubowej uważamy, że należy ją przyjąć. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

### **Posel Mieczyslaw Kasprzak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powiedziano już zbyt wiele, jeśli chodzi o projekt z druku nr 1632, nad którym debatujemy. Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści poprze ten projekt. On nie powoduje żadnych zasadniczych zmian. Istotne jest to, co powtarza się w tej debacie. Dzisiaj środki, którymi dysponuje państwo polskie, w dużej mierze są poza budżetem państwa. Tak naprawdę Sejm, posłowie czy inne instytucje mają nad tym małą kontrolę. Chodzi również o wydatkowanie środków praktycznie poza budżetem. Jest drugi budżet. Mowa o Polskim Funduszu Rozwoju. Tam są ogromne środki pochodzące z różnych źródeł, które, wydaje mi się, wydawane są nie zawsze tak, jak byśmy tego oczekiwali. Natomiast jeśli chodzi o ich rozliczanie, przejrzystość ich wydatkowania, to na pewno wyjdzie za jakiś czas. Wtedy ciężko będzie znaleźć odpowiedzialnych. Może przepisy rzeczywiście są tak skonstruowane, żeby nie można było do końca rozliczyć sposobu, racjonalności, przejrzystości, jeśli chodzi o wydatkowanie tych środków.

Jeżeli chodzi o projekt zawarty w druku nr 1632, to mój klub będzie go popierał. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja. Zapraszam.

### **Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskutujemy o państwowym funduszu rozwoju. Wiele zostało powiedziane, natomiast warto przy tej okazji przypomnieć, że jest to sposób na ukrycie przez rząd rosnącego długu publicznego państwa polskiego.

Pamiętamy dosyć kuriozalną sytuację sprzed kilku lat na Forum Ekonomicznym w Krynicy, kiedy PFR został firmą roku. Sytuacja, w której państwowy fundusz zostaje firmą na imprezie, podczas której powinniśmy doceniać innowacyjność, przedsiębiorczość polskiego biznesu, jest dosyć kuriozalna. Jest to dobra okazja – niestety nie ma ich wiele w tym parlamencie – żeby przypomnieć o zmianie tak naprawdę modelu gospodarczego, w którym funkcjonujemy w Polsce, która dokonuje się w ostatnich latach. Klasyczny, powiedzmy, trójpodział w państwie, jeśli chodzi o te kwestie, obejmuje administrację rządową, sferę prywatnego biznesu i trzeci sektor. Teraz mamy do czynienia z czwartym, rosnącym segmentem działalności gospodarczej. Chodzi o pewien outsourcing, pewną szarą strefę między państwem, rządem, a tym, co jest w gospodarce, co jest w biznesie. Mamy rosnącą szarą strefę, która tylko teoretycznie jest pod demokratyczną kontrolą takich instytucji jak parlament, a de facto jest sposobem na realizowanie przez rządzących rozmaitych polityk. W debacie publicznej nie mówi się o tym, że istotnie zmienia się pod tym względem ustrój gospodarczy państwa. Niestety, nie ma tego również w debacie parlamentarnej. Państwa polityka w różnych obszarach takich jak gospodarka czy energetyka... Widzimy całą tę zadymkę, którą mamy, jeśli chodzi o ustawę o OZE, która jeszcze wczoraj w nocy była procedowana na posiedzeniu komisji, a dzisiaj spadła z posiedzenia Sejmu. Państwo nie macie żadnej długofalowej koncepcji, jeśli chodzi o to, jak ma wyglądać właściwie jakikolwiek obszar polityki w kontekście strategicznym. Niestety, to samo jest w przypadku rozwoju i gospodarki. Te mechanizmy... To dzieje się niejako bezwiednie. Co więcej, od 6 lat w tym parlamencie nie było właściwie ani jednej debaty na temat strategicznych dziedzin takich jak energetyka, rozwój, gospodarka. Pod tym względem działalność takich molochów jak PFR jest działalnością, w której pieniądze są przepalane z tego powodu, że nie ma celów strategicznych, które wyznaczałyby jej kierunek. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, koło Polska 2050.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego pro-



**Posel Mirosław Suchoń**

jektu ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju z druku nr 1632.

Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy zmierza do ustanowienia wymogu wyodrębnienia funduszu specjalnego dla każdego programu rządowego, który zmierza do udzielania przedsiębiorcom wsparcia finansowego w związku ze skutkami pandemii COVID-19, który został powierzony przez Radę Ministrów Polskiemu Funduszowi Rozwoju do realizacji. Zgodnie z projektowanymi przepisami fundusze te będzie trzeba wykazać w pasywach bilansu zgodnie z art. 46 ust. 4 stawy o rachunkowości.

Oczywiście, jest to bardzo krótki projekt. Taka praktyka jest stosowana w PFR. W związku z tym mam zasadnicze pytanie. Taka praktyka jest już stosowana, a skoro jest stosowana, to jest zgodna z przepisami. W jakim celu jest więc procedowany projekt ustawy, który ma wdrożyć takie przepisy do polskiego porządku prawnego? To jest zasadnicze pytanie. Wdaje się, że na to pytanie ministerstwo jak do tej pory nie odpowiedziało. Tym bardziej wydałoby się to zasadne, że przecież Polski Fundusz Rozwoju dysponuje gigantycznymi środkami, które mogą być wydatkowane w bardzo różny sposób. Fundusz miał być takim kołem zamachowym gospodarki, miał być projektem tworzącym przestrzeń do tego, aby nasza gospodarka mogła transferować się w kierunku nowych wyzwań i odpowiadać na wyzwania dzisiejszego świata. Tymczasem fundusz stał się maszynką do realizowania mniej lub bardziej udanych projektów politycznych, czasem do wspierania ze względów politycznych rzeczy, których albo nie ma potrzeby wspierać, albo których wspieranie wręcz szkodzi gospodarce. I trudno oprzeć się wrażeniu, że ta zmiana jest chyba również w jakiś sposób związana właśnie z takim obszarem, ponieważ większość z tutaj występujących i prezentujących stanowisko osób nie była w pełni przekonana, z czego tak naprawdę ta zmiana wynika. I tak jak powiedziałem, rząd również nie przedstawił przekonujących wyjaśnień, w związku z czym mam nadzieję, że w ramach tury pytań i odpowiedzi padną jednak ze strony rządu bardzo konkretne wyjaśnienia (*Dzwonek*), w jakim celu ta zmiana jest procedowana, skoro jest to przepis stosowany, a dzisiejsze postępowanie jest zgodne z prawem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do zadawania pytań.

Ustalam czas zadawania pytań na 1 minutę.

Mamy osiem pytań.

Zamykam listę.

Pierwsza osoba, którą poproszę, to pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

Okazało się, że mamy 11 pytań, ale też zamykam listę.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zacznę, zadam tylko pytania: Na co jeszcze PFR czy rząd wyemituje obligację? Czy to oznacza, że budżet państwa jest tak naprawdę dziurawy? I czy wszystkie te działania i ta ustawa są potrzebne do racjonalizatorskich działań w rachunkowości rządu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czytając bardzo krótki projekt nie można nie odnieść wrażenia, że jest on chyba przygotowany w odpowiedzi na przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli kontrole w licznych instytucjach państwowych oraz funduszach specjalnych zarządzanych przez ministrów miłościwie panującego nam rządu.

Panie Premierze! Ile w Polsce musi powstać jeszcze central, zjednoczeń czy innych scentralizowanych ośrodków zarządzania oraz ile jeszcze musi powstać funduszy specjalnych, aby zagwarantować rządowi możliwość pozabudżetowego finansowania zadań zleconych przez centralę Prawa i Sprawiedliwości? Ile jeszcze trzeba stworzyć pozabilansowych mechanizmów, aby dystrybucja dóbr należących do wszystkich Polaków mogła odbywać się poza wszelką kontrolą i bez jakiegokolwiek odpowiedzialności ze strony osób, którym te dobra zostały przecież chwilowo powierzone do administracji?

Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie procedujemy nad ustawą jednoartykułową, odnoszącą się do Polskiego Funduszu Rozwoju. Chodzi o fundusz, który realizuje programy rządowe na kwotę przekraczającą 100 mld zł. Tutaj warto podkreślić, że jest to kwota pochodząca głównie z obligacji. To oczywiście wpływa na zadłużenie państwa, ale na to, którego państwo nie wykazujecie.

**Posel Grzegorz Rusiecki**

Powstają pytania: Po pierwsze, po co kolejny fundusz? Jaki dług on w sumie generuje? Jaka jest relacja między tym funduszem a Bankiem Gospodarstwa Krajowego? I chciałbym również poprosić o odpowiedź na piśmie, jakie jeszcze fundusze mamy i jakie jest łączne zadłużenie w ramach tych funduszy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam bardzo krótkie pytanie: Ile dzisiaj, w tym momencie obligacji PFR-u posiada Narodowy Bank Polski, jeżeli oczywiście posiada takie obligacje? Bardzo bym prosił o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Robert Obaz, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Robert Obaz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To, że Polski Fundusz Rozwoju jest tak naprawdę pośrednikiem, jeśli chodzi o wydawanie pieniędzy budżetowych, wszyscy wiemy. Ale czy trzeba było specjalnie tworzyć jeden punkt ustawy po to tylko, żeby uwia rygodnić swoje działania? Do tej pory fundusz działał i nie bardzo rozumiem ten zapis, który wskazuje na to, że te pieniądze powinny być rozliczane na osobnym koncie, skoro każda organizacja pozarządowa, która otrzymuje pieniądze od państwa, musi prowadzić osobną księgowość na subkontach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Uruchamianie funduszy specjalnych jest słusznym elementem naszego systemu gospodarczego, szczególnie w walce z COVID-19, służącym łagodzeniu negatywnych skutków gospodarczych pandemii. Natomiast ważna jest też przejrzystość, jeśli chodzi o prowadzenie tego typu funduszy. Dlatego też proszę pana ministra o informację odnośnie do obecnego obciążenia PFR-u w zakresie zadań rządowych. Jakie fundusze obsługuje PFR z upoważnienia rządu czy też ministerstw? Jaki został przyjęty system rozliczeń i oceny tej obsługi? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Wiesław Buż, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Wiesław Buż:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy rząd nie dał zbyt daleko idących uprawnień Polskiemu Funduszowi Rozwoju? Bo z czego wynika to moje pytanie? Otóż PFR przygotował regulamin ubiegania się o udział w rządowym programie tarczy finansowej Polskiego Funduszu Rozwoju dla małych i średnich firm oraz dokumenty wykonawcze dla tego programu. Praktycznie PFR napisał program i związał się nim z beneficjentami. Czy ten program, ten regulamin był konsultowany z rządem, komisją parlamentarną itd.? Czy to nie za daleko idące posunięcie i czy nie za daleko idące uprawnienie wziął na siebie Polski Fundusz Rozwoju?

I kolejne pytanie: Ile rząd przeznaczył dodatkowych środków na pokrycie kosztów obsługi zleconego zadania i czy w Polskim Funduszu Rozwoju wzrosło zatrudnienie z tego tytułu?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska. Proszę.

**Posel Marta Wcisło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju, druk nr 1632. Tak naprawdę nie wiemy, w jakim celu on powstał, ponieważ przepisy, które są w nim zawarte, są już stosowane. Ale ta ustawa rozszerza kompetencje, rozmywa odpowiedzialność finansową, zwłaszcza w rozliczeniu PFR-u,

**Posel Marta Weislo**

a jest to, szanowni państwo, budżet w wysokości 100 mld zł pochodzący z obligacji. Tworząc fundusze specjalne, fundusz funduszem pogania, dublując kompetencje i zadania, generując koszty i wydatki. Pytanie: W jakim celu powstał ten projekt ustawy? Czy to nie jest odpowiedź na kontrole przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana ustawa, oczywiście może niewielka, dotyczy Polskiego Funduszu Rozwoju, instytucji, która odegrała bardzo ważną rolę w czasie, kiedy rozpoczęła się pandemia w Polsce, wspierając małe i średnie przedsiębiorstwa subwencjami i pożyczkami. Moje pytanie: Czy pan minister może nam powiedzieć, w oparciu o system kontroli, na jakim etapie obecnie jesteśmy – czy wiemy, w jakiej wysokości te subwencje i pożyczki zostały spożytkowane zgodnie z celem i ile ich było? Czy takie dane mamy i czy wiemy po prostu, jak te środki zostały spożytkowane? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana w tej ustawie ma potwierdzić wymóg wyodrębnienia funduszu specjalnego dla każdego programu rządowego i niezaliczania go do kapitałów własnych. Bank Gospodarstwa Krajowego ma to w zakresie swojej działalności, dlaczego więc chcemy dublować odpowiedzialność? Mnożycie fundusze, a zadłużenie państwa rośnie. Ustawa ta daje możliwość ukrywania długu publicznego. Czy konieczna jest ta zmiana? Proszę o uzasadnienie, bo to przedstawione mnie nie przekonuje. Po co ten kolejny fundusz? Proszę przekonać Wysoką Izbę, że to jest konieczność, bo to, co tutaj słyszę, po prostu nie przekonuje mnie do tego, że ta zmiana powinna nastąpić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wsparcie dla przedsiębiorców nie budzi naszych najmniejszych wątpliwości – zwłaszcza jeśli mamy okres COVID-owy, powinniśmy w jak największym stopniu wspierać naszych przedsiębiorców, bo przecież później to zależnie od zakresu ich działalności będziemy mieli odpowiednie wpływy podatkowe. Ale Polski Fundusz Rozwoju dzisiaj dysponuje gigantycznymi pieniędzmi i trzeba powiedzieć uczciwie, że są to pieniądze poza budżetem. Ja chciałbym, żeby te mechanizmy, które są tam opisane, były jak najbardziej przejrzyste. I mam pytanie – jednocześnie proszę o odpowiedź na piśmie – jakie fundusze funkcjonują dzisiaj w Polsce, jakimi pieniędzmi dysponują. Chodzi o pieniądze, których nie widać w budżecie naszego państwa, a zatem również one mają wpływ na zadłużenie naszego kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pana ministra Grzegorza Piechowiaka o udzielenie odpowiedzi.

Panie ministrze, zapraszam.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii  
Grzegorz Piechowiak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście bardzo dziękuję za te wszystkie pytania. Chcę powiedzieć, że większość nie dotyczyła samej materii ustawy, ale to, co będę mógł w tej chwili państwu powiedzieć, z przyjemnością powiem.

W pierwszej kolejności chcę powiedzieć, że w celu zapewnienia przejrzystości rachunkowości prowadzonej przez PFR zasadne jest potwierdzenie niniejszym projektem wymogu wyodrębnienia tego funduszu specjalnego dla każdego programu rządowego, programu udzielania przedsiębiorcom wsparcia finansowego w związku ze skutkami COVID-19, w ramach zadań powierzonych PFR-owi do realizacji przez Radę Ministrów. Do wyodrębniania działań ewidencji księgowej PFR zasadne jest zastosowanie rozwiązań analogicznych do zasad dotyczących funkcjonowania ewidencji tzw. funduszy specjalnych, o których mowa w art. 46 ust. 4 ustawy o rachunkowości. I ten



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Grzegorz Piechowiak**

projekt ma za zadanie doprecyzować właśnie te kwestie, które łączą się z ustawą o rachunkowości. Tutaj nie ma mowy o tworzeniu żadnego nowego funduszu.

Chcę powiedzieć, że Polski Fundusz Rozwoju potocznie był określany jako tarcza dla MŚP czy tarcza dla dużych oraz tarcza 2.0. Jeżeli mówimy o Polskim Funduszu Rozwoju, to przecież to wszystko było przygotowane w związku z COVID-19 i było robione po to, żeby pomóc zarówno pracownikom, jak i przedsiębiorcom.

Na chwilę obecną, tj. do października 2021 r., Polski Fundusz Rozwoju przeznaczył ponad 80 mld zł na ratowanie firm i miejsc pracy. Z tego skorzystało 350 tys. polskich firm. To jest ponad 3 mln pracowników, którzy zostali objęci pomocą państwa w związku z COVID-19. Państwo mówicie o kontroli. To jest bardzo ważne. W tej chwili nikt nie robi czegoś, dlatego że NIK coś skontrolował i coś źle wyszło. Chce państwu powiedzieć, że Najwyższa Izba Kontroli w tej chwili przeprowadza kontrolę PFR-u i wydatkowanych środków. Mamy nadzieję na rychłe wyniki, ale trzeba też powiedzieć, że co kwartał PFR ma obowiązek składać Radzie Ministrów sprawozdanie z wydatkowania tych środków. Co do kwestii doprecyzowania ten projekt właściwie posiadający jeden artykuł doprecyzowuje te przepisy. Natomiast odpowiem w przypadku tych wszystkich rzeczy, o których państwo mówiliście, które są jakby wokół tego projektu ustawy, zgodnie z państwa sugestiami, z państwa prośbami zostaną przekazane na piśmie. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Mam pytanie do posła sprawozdawcy, czy ma ochotę zabrać głos.

*(Głos z sali: Nie ma go.)*

Jak go nie ma, to pewnie nie ma.

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1504 i 1680).**

Bardzo proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Powinienem o tym informować, więc informuję, że mamy opóźnienie, które wynosi 15 minut. Nadrobiliśmy 15. Staramy się tak zrobić, żeby nasi przyjaciele, posłowie i posłanki, wyszli dzisiaj w miarę rozsądnie, a nie o godz. 4 rano.

Proszę bardzo, panie pośle.

## **Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1504 i 1680.

Komisja po rozpatrzeniu projektu ustawy na dwóch posiedzeniach, 12 i 27 października, wnosi, aby Wysoki Sejm przyjął przedmiotowy projekt ustawy. Pragnę przypomnieć na początku, iż regulacje w nim zawarte mają dwa zasadnicze cele. Są to: wsparcie osób najbliższych ofiar przestępstw wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym oraz poprawa bezpieczeństwa na drogach, w szczególności poprzez walkę z przestępcami drogowymi. Projekt podwyższa wysokość górnej granicy zagrożenia karą grzywny z dotychczasowej kwoty 5 tys. zł, która funkcjonuje do połowy lat 90. ubiegłego wieku, do kwoty 30 tys. zł w przypadku katalogu wykroczeń drogowych, które zostały określone w rozdziale 11 Kodeksu wykroczeń, oznaczonych jako wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. W obecnej regulacji, przypomnę, zasadą jest, iż w postępowaniu mandatowym można nałożyć grzywnę w wysokości do 500 zł, a w przypadku zbiegu przepisów – do 1 tys. zł. Ta regulacja, co warto odnotować, nie została skorygowana de facto od połowy lat 90. ubiegłego wieku.

Przy okazji prac komisji chcę jeszcze odnieść się do faktu, iż w związku z uwagami nadesłanymi do komisji przez Naczelną Radę Adwokacką oraz rzecznika praw obywatelskich odnośnie do definicji wykroczenia zawartej w art. 1 § 1 Kodeksu wykroczeń przyjęto już wcześniej w toku prac powołanej specjalnej podkomisji poprawkę, która usuwała wątpliwości interpretacyjne, precyzyjne wskazując na odrębność wymiaru kary za niektóre wykroczenia z rozdziału 11 Kodeksu wykroczeń opisane szczegółowo w proponowanym nowym brzmieniu art. 24 ust. 1a Kodeksu wykroczeń.

Wysoki Sejmie! Ponadto w celu wyeliminowania wątpliwości przyjęto w dodawanym art. 1 § 1a dodać odesłanie do art. 24 ust. 1a, aby jasno wskazać, że tylko określone tam wykroczenia będą objęte maksymalną wysokością grzywny, tj. do 30 tys. zł.

Panie i Panowie Posłowie! Przypomnę, bo mamy bardzo konkretny kontekst tej procedowanej zmiany ustawy, bardzo ważnej zresztą, iż ostatnie dane, jeśli chodzi o łączne koszty wypadków i kolizji za 2018 r., które są dostępne, to kwota 56 600 mln zł, w tym wartość wypadków drogowych wynosi 44 900 mln zł, wartość kolizji drogowych – 11 700 mln zł, koszt jednostkowy ofiary śmiertelnej – 2400 tys., koszt jednostkowy ofiary ciężko rannej – 3300 tys., koszt jednostkowy ofiary lekko rannej – średnio 48 200 zł, a koszt jednostkowy kolizji drogowej – średnio 26 700 zł. To jest ten kontekst, który należy pokazać jako sferę bardzo dotkliwych skutków funkcjonujących w przestrzeni społecznej, wynikających z dotychczasowej

**Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek**

statystyki wypadkowości w Polsce, która oczywiście ulega poprawie. Myślę, że regulacja zawarta w projekcie tę sytuację bardzo znacząco zmieni, że idzie w dobrym kierunku. Chodzi o to, aby wspólnie wypracować rozwiązanie, przede wszystkim patrząc w przyszłość w odniesieniu do procesów poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, procesu szkolenia, egzaminowania nowych kierowców itd.

Chcę się odnieść do kluczowych poprawek, które były rozpatrywane i które komisja przyjęła podczas obrad 28 października, czyli wczoraj. W ocenie Komisji Infrastruktury one przede wszystkim zapewniają spójność i doszczegółowienie proponowanych rozwiązań. Poprawki wynikały również z dyskusji o charakterze legislacyjnym w toku pracy podkomisji. Zmiany te także uspojąniają niektóre terminy wejścia w życie poszczególnych przepisów i co warto podkreślić, wychodziły naprzeciw uwagom i rekomendacjom zgłaszającym w toku prac zarówno przez Biuro Legislacyjne, jaki i – później, po analizie – przez Ministerstwo Infrastruktury, również w kontekście uwag Naczelnej Rady Lekarskiej i rzecznika praw obywatelskich, o czym wspominałem wcześniej. Wszystkie te poprawki, co podkreślam, zyskały poparcie wszystkich klubów parlamentarnych, co warto odnotować, czy de facto prawie wszystkich członków Komisji Infrastruktury.

W toku prac komisji rozpatrzono rządowy projekt ustawy, współpracowano merytorycznie. W zakresie zgłaszanych poprawek doprecyzowano przedstawione zapisy w taki sposób, aby nie budziły one wątpliwości interpretacyjnych. Podkreślam, że to jest również pewne novum materii legislacyjnej, gdyż w tym zakresie nie była ona nowelizowana od ponad 25 lat, a niektóre z propozycji zawartych w projekcie są innowacyjne również z uwagi na kwestie technologiczne i wychodzą naprzeciw aktualnym i przyszłym potrzebom w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Zgłoszone poprawki – te, które zostały przyjęte wczoraj, do tego teraz się odniosę – miały na celu, po pierwsze, uszczegółowienie danych dotyczących uiszczania grzywien nałożonych w drodze mandatu karnego. Mogą one być uzupełniane w Centralnej Ewidencji Kierowców automatycznie, przez system teleinformatyczny, który obsługuje ewidencję. Wynika to z dyskusji podczas wcześniejszego posiedzenia podkomisji nadzwyczajnej i uwag Biura Legislacyjnego.

Po drugie, miały na celu uwzględnienie w ocenie zachowań tzw. młodego kierowcy nowych typów wykroczeń zawartych w Kodeksie wykroczeń pod kątem dopuszczania się czynów istotnych dla bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz konieczności i potrzeby uspojąnienia katalogu wykroczeń z przepisami dotyczącymi zatrzymania prawa jazdy tzw. młodemu kierowcy.

Po trzecie, doszczegółowiliśmy przepisy proponowane w pierwotnym przedłożeniu z druku nr 1504 w ustawie – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawie

o kierujących pojazdami, które stanowiły podstawę do zatrzymania prawa jazdy kierowcy, który nie przestrzega niektórych zasad korzystania z kart kierowcy czy wykresówek i stosowania tachografów, tak aby możliwość zatrzymania prawa jazdy została ograniczona do przypadków naruszeń stwierdzanych podczas kontroli drogowych. Chodzi też o wyraźne wskazanie, iż chodzi jedynie o sytuacje, w których kierowcy zobowiązani są do używania tachografów, w tym rejestracji wskazań w zakresie prędkości pojazdu aktywności kierowcy lub też przebytej drogi. Dodatkowo przesłanki odpowiedzialności dotyczącej korzystania z niedozwolonego urządzenia lub przedmiotu uzupełniono o korzystanie ze zmienionego oprogramowania, które również może uniemożliwiać bądź powodować podrabianie lub przerabianie danych rejestrowanych przez tachograf. Wspominałem wcześniej o kwestiach odnoszących się do aspektów technologicznych.

Ponadto dostrzeżono konieczność ujęcia w katalogu wykroczeń zagrożonych karą grzywny w wysokości do 30 tys. zł wykroczenia, które jest określone w art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń, polegającego na niewskazaniu wbrew obowiązкови na żądanie uprawnionego organu, komu powierzono pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Za to wykroczenie, zgodnie z art. 7 pkt 2 projektu ustawy nowelizującej Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenie, w postępowaniu mandatowym w sprawach, o których mowa w art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń, można nałożyć karę do 8 tys. zł. To jest nowa propozycja zawarta w ustawie zmieniającej. Nieuwzględnienie tego wykroczenia w katalogu zawartym w projektowanym art. 24 § 1a Kodeksu wykroczeń oznaczałoby, że w postępowaniu przed sądem kara grzywny mogłaby być orzeczona tylko do wysokości 5 tys. zł, a więc niższej niż w postępowaniu mandatowym.

Ze względu na wagę odmowy wskazania, komu pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, zasadne było włączenie wykroczenia z tegoż art. 93 § 3 Kodeksu wykroczeń do katalogu wykroczeń zagrożonych wyższym wymiarem kary grzywny, tj. maksymalnie do 30 tys. zł.

Panie i Panowie Posłowie! To były najważniejsze poprawki. Ustawa pierwotnie miała w części wejść w życie 1 grudnia, ale jej wejście w życie zostało przesunięte na 1 stycznia 2022 r. z pewnymi wyłączeniami dotyczącymi kwestii wdrożenia modułu rejestrującego tzw. recydywę kierowców popełniających określone w katalogu kodeksu wykroczeń drogowych, naruszenie przepisów prawa.

Dla przypomnienia chcę odwołać się do niektórych przykładów, które zostały przyjęte przez Komisję Infrastruktury miażdżącą większością głosów. Chciałbym wskazać w szczególności na obniżenie z 1500 zł na 800 zł dolnej granicy grzywny z tytułu niezastosowania się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym poprzez przekroczenie jej o ponad 30 km/h – projektowany

### **Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek**

art. 92a § 2 Kodeksu wykroczeń. Przykładowo w świetle art. 3 projektu ustawy, gdzie są wymienione kwoty nowych grzywien, grzywna w wysokości nie niższej niż 1000 zł została przewidziana m.in. za prowadzenie na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu pojazdu innego niż mechaniczny przez osobę znajdującą się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka czy prowadzenie na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu pojazdu bez posiadania uprawnień. Przykładowo z kolei grzywna w wysokości nie niższej niż 1500 zł została przewidziana m.in. za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, niezatrzymanie pojazdu w celu umożliwienia przejścia przez jezdnię osobie niepełnosprawnej używającej specjalnego znaku lub osobie o widocznej ograniczonej sprawności ruchowej, wyprzedzenie pojazdu na przejściu dla pieszych, na którym ruch nie jest kierowany, lub bezpośrednio przed tym przejściem bądź też ominięcie pojazdu jadącego w tym samym kierunku, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu, oraz naruszenie zakazu jazdy po chodniku lub przejściu dla pieszych – to jest projektowany art. 86b § 1 Kodeksu wykroczeń. Chcę również zwrócić uwagę na minimalne wysokości grzywien przewidzianych np. od kwoty 2500 zł według projektu m.in. za prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka – podkreślam, tu jest bardzo znacząca zmiana – czy też na minimalną wysokość mandatu w kwocie 3000 zł m.in. za niezachowanie należytej ostrożności lub spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu przez sprawcę znajdującego się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka lub sprawcę, który w ciągu 2 lat przed dniem popełnienia czynu był już prawomocnie skazany za określone wykroczenia – to jest projektowany art. 86 § 2 i 2a Kodeksu wykroczeń.

Panie i Panowie Posłowie! Podkreślam raz jeszcze, iż w toku dyskusji, w toku prac nad tym projektem, we współpracy z Ministerstwem Infrastruktury, z Biurem Legislacyjnym, z partnerami społecznymi, dokonano szeregu zmian uszczegóławiających, poprawiających spójność tego projektu. Uwzględniono uwagi rzeczownika praw obywatelskich oraz Naczelnej Izby Adwokackiej odnośnie do wątpliwości interpretacyjnych co do nowej definicji wykroczenia, która była zawarta w pierwotnym przedłożeniu z druku nr 1504.

Reasumując, myślę, jako sprawozdawca tej ustawy (*Dzwonek*), że wychodzi projekt poprawiony, odpowiadający bardzo konkretnie na tę jednak bardzo dramatyczną statystykę kosztów społecznych, które wspólnie ponosimy w Polsce w wyniku wypadków drogowych. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle, za wprowadzenie. Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Piotra Króla z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Nadrabiamy trochę czas. Przypominam o tym, bo pan poseł nie dał nam szans na nadrobienie czasu, więc pana o to proszę, panie pośle.

### **Posel Piotr Król:**

Pan marszałek brutalnie wykorzystuje moją słabość wobec poczucia humoru pana marszałka, ale oczywiście zastosuję się.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, kocham pana, dlatego wobec takich osób mam prawo składać takie prośby.

Proszę bardzo.

### **Posel Piotr Król:**

Dziękuję panu serdecznie.

Panie marszałku, to może zacznę od kwestii formalnej. To, nad czym ubolewam w takich sytuacjach, to to, że mównica jest tak skonstruowana, że nie można mieć kontaktu wzrokowego z marszałkiem.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Ale ja pana widzę.

### **Posel Piotr Król:**

Pan tak, ale jak ja stoję przodem, to pana marszałka nie widzę.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Musi pan po prostu pracować nad sobą. Może gdzieś do tego, że...

### **Posel Piotr Król:**

Jak wprowadzimy monarchię, to mównica będzie stała tam, panie marszałku, i wszystko będzie w porządku.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dobry pomysł.

(*Posel Jerzy Polaczek: Czas leci, Piotr.*)



**Posel Piotr Król:**

W imieniu klubu parlamentarnego chciałem przekazać dwie legislacyjne poprawki, które mam przyjemność złożyć na ręce pana marszałka. Bardzo proszę.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Piotr Król:**

Dziękuję.  
A teraz stosując się do apelu pana marszałka...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Prośby, prośby.

**Posel Piotr Król:**

...prośby, apelu, pozwolę sobie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość powiedzieć parę słów – choć muszę stwierdzić, że jest to sytuacja niezwykle trudna, ponieważ mam przyjemność i niewątpliwie zaszczyt mówić po człowieku, którego niezwykle cenię, szanuję i podziwiam, po panu przewodniczącym Jerzym Polaczku, który jest prawdziwym państwowcem i z dużą swadą poprowadził posiedzenie podkomisji, mimo że ta problematyka, którą się dzisiaj zajmujemy, jest trudna. A zatem pozwolę sobie w imieniu mojego klubu skupić się tylko na tych kilku najważniejszych kwestiach, które, jak uważamy, ten projekt poprawia i ulepsza.

Tak więc w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, odpowiednio druki nr 1504 i 1680.

To, co jest godne podkreślenia, i to, co powinno się już dawno stać w Polsce, to jest kwestia tego, że ustawa radykalnie polepszy sytuację ofiar wypadków drogowych i ich bliskich. Usprawnia i ułatwia ona otrzymanie odszkodowania i rent w sytuacji, w której ofiarą wypadku była osoba mająca kogoś na utrzymaniu. Gdy dojdzie do wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym albo wypadek spowoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu, a osoba, która by mogła dochodzić swych praw, z jakichś powodów nie może lub nie jest w stanie tego zrobić – jest małoletnia, jej stan zdrowotny albo trudna sytuacja finansowa na to nie pozwalają – państwo nie zostawi takich osób samych.

Po drugie, co jest godne podkreślenia, pieniądze z mandatów trafiają na budowę dróg. To jest nowe rozwiązanie: skierowanie środków pochodzących z grzy-

wien na finansowanie zadań inwestycyjnych związanych z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych oraz budowy lub przebudowy dróg krajowych, co przyczyni się do dalszej poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Kwestia kolejna, fundamentalna to są wyższe kary dla prowadzących po alkoholu. Oni są wielkim zagrożeniem zarówno dla innych uczestników ruchu drogowego, jak i dla pieszych. Tutaj warto wspomnieć, że prowadzenie pojazdu mechanicznego po użyciu alkoholu lub podobnie działających środków będzie podlegało karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 zł. Ponowne wykroczenie tego samego typu w ciągu 2 lat będzie skutkowało dwukrotnością kary. W przypadku prowadzenia pojazdu innego niż mechaniczny sprawca będzie podlegał karze aresztu albo karze grzywny nie niższej niż 1000 zł.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Prawa i Sprawiedliwości oczywiście będzie popierał ten projekt w toku dalszych prac parlamentu. Dziękuję serdecznie za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle,  
Pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.  
Proszę.

**Posel Maciej Lasek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gdy spotkał się tu miesiąc temu, projekt resortu infrastruktury zmieniający kwoty kar nakładanych na kierowców budził szereg emocji i wątpliwości. Ustawa, która trafiła do prac w komisji, pomimo że podążała we właściwym kierunku, jakim jest poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym i ochrona ofiar wypadków, była pełna niedociągnięć, błędów, nielogicznych rozwiązań. Jednakże w toku prac komisji i podkomisji, uwzględniając liczne głosy ze strony społecznej, udało się usunąć najbardziej rażące błędy. W ich miejsce pojawiły się mechanizmy prawne niebudzące większych uwag. Mam tu na myśli np. kontrowersyjną nowelizację art. 1 Kodeksu wykroczeń, która została zastąpiona dość szczegółowym przepisem o wysokości kary grzywny w określonych przypadkach. Rozwiązano również wątpliwości w sprawie kary za tamowanie ruchu, która już nie będzie podwyższana, a co mogło przez niektórych być wcześniej odebrane jako chęć karania uczestników spontanicznych zgromadzeń. Usunięto też szereg wątpliwości dotyczących zasad karania i odbierania prawa jazdy.

W obecnej formie projektu zupełnie inaczej wygląda propozycja pomocy ofiarom wypadków: zamiast szybywej procedury postępowania o rentę, która dotyczyła tylko bliskich ofiar, a nie ich samych, pojawił się szereg mechanizmów poprawiających sytuację procesową osób poszkodowanych w wypadkach umyślnych i nieumyślnych. Takie rozwiązania,

**Posel Maciej Lasek**

jak zwiększenie dostępu do pełnomocnika z urzędu czy zniesienie części opłat sądowych, są godne poparcia.

Jeżeli chodzi o medialne meritum ustawy, czyli wysokość mandatów za niektóre, prowadzące największe zagrożenie bezpieczeństwa wykroczenia drogowe, to również one uległy znacznej modyfikacji i urealnieniu w porównaniu z propozycjami zawartymi w pierwotnym projekcie. Jednak nawet najbardziej urealnione kwoty mandatów nie będą miały znaczenia dla prewencji ogólnej, jeżeli nie będą nieuniknione. W tym zakresie procedowana ustawa niestety niewiele zmienia. Wnioskodawcy, proponując np. zmianę systemu przydzielania punktów karnych, trafnie zauważyli niską ściągalność mandatów i praktycznie brak ściągania tych poniżej 116 zł. Dlaczego więc nie przekuli tej wiedzy w rozwiązaniu mogące poprawić ściągalność mandatów lub np. zapobiec wymierzaniu kar aresztu za nieegzekwowalne mandaty? Dlaczego nie można było zaproponować zastąpienia aresztu np. obligatoryjnymi pracami społecznymi?

Jeżeli już mówimy o mandatach, warto się zastanowić, na co według projektu będą przeznaczone, a na co powinny być przeznaczone. Projekt zakłada, że z mandatów będą finansowane drogi krajowe, a konkretnie ich budowa, rozbudowa i poprawa bezpieczeństwa. Jednak drogi krajowe to tylko fragment całej sieci drogowej. Wnioskodawcy jakby zapomnieli o drogach samorządowych, a przecież co roku dziesiątki kierowców i pieszych giną również na tych drogach. Można by było tego uniknąć, gdyby część pieniędzy z mandatów przekierować również na te drogi, a nie tylko na krajowe. Tutaj naprawdę nie są potrzebne bająnskie sumy, tylko takie porównywalne punktowo do dotacji Funduszu Sprawiedliwości dla nieistniejących fundacji. Panie ministrze, w tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia.

Wysoka Izbo! Poprawa bezpieczeństwa powinna być oparta na wielu filarach, takich jak bezpieczna infrastruktura, dobre szkolenie, nieuchronność kary za wykroczenia oraz odstraszający poziom kar. Być może wielu kierowców uzna podniesienie wysokości mandatów za kolejną opresję ze strony państwa i za próbę zwiększenia jego dochodów kosztem kierowców. Mam na to rozwiązanie: wystarczy jeździć zgodnie z przepisami. A tą drogą państwo na tym nie zarobi. To się da zrobić, naprawdę.

Klub parlamentarny Koalicji Obywatelskiej poprze tę ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Czy pan poseł Ryszard Wilczyński jest na sali?

Nie ma.

*(Poseł Ryszard Wilczyński: Jest, jest.)*

Jest? To proszę, chyba że rezygnuje pan, bo dużo czasu panu nie zostało.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Zostałem dopisany do wystąpienia klubowego, a pewnie miałem być w pytaniach, ale skoro tak, to, panie marszałku, może pozostanę już na tym miejscu.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Wycofa się pan z pytań może.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Tak.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

To dobrze.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Jako osoba, która przejechała w swoim życiu grubo ponad 1 mln km, jak również osoba, która była świadkiem niestety śmierci dwojga osób w wypadku w czasie mgły, pomyślałem sobie, że trzeba by wprowadzić w Polsce regulacje, które by temu zapobiegły.

Miałem przyjemność rozmawiać z panem ministrem Adamczykiem i panem ministrem Weberem na ten temat po dyskusji w pierwszym czytaniu. Zobowiązałem się do przygotowania, do przekazania rozwiązań w tym zakresie. Mam przykład austriacki – przekazuję. Mam nadzieję, że to rozwiązanie w zakresie oznakowania poziomego trafi na polskie drogi, w szczególności ekspresowe i autostrady, ale może też krajowe – i to również spowoduje, że ludzie nie będą ginąć we mgle albo w znacznie mniejszym stopniu. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że marzy mi się taka sytuacja, aby kierowca miał prawo dotrzeć do domu, do pracy, przemieścić się w rozsądnym, społecznie akceptowalnym czasie. *(Dzwonek)*

Jeszcze jedno zdanie, panie marszałku, kosztem czasu pytania.

To oznacza, że trzeba pracować nad rozwiązaniami w zakresie obostrzeń. Tutaj jest taka uwaga: nie może być tak, że modernizujemy drogi, a obostrzenia zostają te same. Chciałem również w pakiecie przekazać przykład austriacki. Przepraszam, wezmę go.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

No ale już...

*(Poseł Ryszard Wilczyński: Panie marszałku, proszę, to są ważne rzeczy.)*

Są to ważne rzeczy, ale jest jeszcze poza panem trochę posłów i posłanek na świecie, w Polsce również. 43 sekundy już pan ma zmarnowane.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Można to zrobić. Strefa zmodernizowana, zabudowy, ograniczenie szybkości do 80 km w obszarze zabudowy, Austria. Myślę, że biorą pod uwagę również gęstość ruchu w obu przypadkach...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję panu serdecznie, panie pośle.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Jest: uwaga, dzieci, a więc można...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę panią posłankę Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejny raz stoimy przed ważną szansą zwiększenia bezpieczeństwa na polskich drogach. To bardzo ważny moment, ponieważ od wielu dekad te drogi są miejscem śmierci i źródłem żałoby po przedwczesnej śmierci najbliższych. Każdy kolejny dzień zwłoki czy zaniechania władz w dziedzinie bezpieczeństwa ruchu drogowego to nowe przydrożne krzyże, które na stałe już wtopiły się w polski krajobraz. Znaleźliśmy się jako państwo w punkcie krytycznym. Według Komendy Głównej Policji w 2020 r. doszło do ponad 23 tys. wypadków drogowych. Śmierć w nich poniosło niemal 2,5 tys. osób. Jesteśmy jako państwo na szarym końcu Unii Europejskiej, jeśli chodzi o bezpieczeństwo na drogach. Media cyklicznie informują o, nazwijmy to wprost, zabójstwach dzieci dokonywanych przez nadmierną prędkość i brawurę bandytów drogowych.

Przestępcy drogowi czują się absolutnie bezkarni. Mandat w wysokości 500 zł dawno już nikogo nie odstrasza. Te kary nie były podnoszone od ćwierć wieku, a przecież sytuacja na polskich drogach od tego czasu zmieniła się diametralnie. W 1995 r. 1/3 samochodów w Polsce stanowiły tzw. maluchy, razem z dużymi fiatami, polonezami i wchodzącymi wtedy na rynek cinquecento stanowiły większość aut na polskich drogach. Od tego czasu zmieniło się niemal wszystko i tylko mandaty pozostały bez zmian.

Jako Lewica doceniamy część poprawek proponowanych przez Komisję Infrastruktury. Słusznie, że zrezygnowano z karania wielotysięcznymi mandata-

mi protestujących, którym zdarza się tamować ruch. Zwiększenie kar w tym zakresie doprowadziłoby do efektu mrożącego i zniechęcenia obywateli do korzystania z konstytucyjnego prawa do zgromadzeń.

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Można protestować w parku.)*

Dobrze także, że poprawki komisji porządkują projekt pod kątem formalnym w zakresie karania w warunkach powrotu do wykroczenia, czyli tzw. recydywy. Te wszystkie zmiany są także realizacją postulatów Lewicy, za co serdecznie dziękujemy.

Niestety część poprawek komisji ukierunkowana jest tak naprawdę na wybitcie tej potrzebnej ustawie zębów. Mówię tu oczywiście o proponowanym zmniejszeniu kwoty grzywny dla osób, które przekraczają dozwoloną prędkość powyżej 30 km/h. W pierwotnym brzmieniu projektu za popełnienie takiego wykroczenia groziła grzywna w kwocie nie mniejszej niż 1500 zł. Komisja zaproponowała znaczne ograniczenie tej sankcji do kwoty 800 zł. Obawiamy się, że to kara zbyt niska, aby skutecznie mogła zniechęcić do przekraczania prędkości i tak naprawdę stwarzania zagrożenia dla życia swojego i innych.

Jako Lewica zaproponowaliśmy inne, racjonalne rozwiązanie, stopniowanie wysokości kary grzywny za przekroczenie dozwolonej prędkości. To prosty mechanizm: im wyższa niedozwolona prędkość, tym wyższa kara. Każde kolejne 10 km/h ponad limit to wyższe ryzyko śmiertelnych ofiar w razie wypadków. Sankcje powinny to ryzyko jasno odzwierciedlać.

Komisja naszej propozycji nie przyjęła. My jednak przyjmujemy deklarację ministra Webera, że tego rodzaju progresja, jeśli chodzi o wysokość mandatów za przekroczenie prędkości, zostanie wprowadzona drogą rozporządzenia. Jeśli tak się nie stanie, złożymy w tej sprawie odpowiedni projekt ustawy, bo najwyższy czas już skończyć z przyzwoleniem na drogową bandyterkę. Chce tego zdecydowana większość Polek i Polaków. A polscy kierowcy, nawet ci, którzy przekraczają prędkość na krajowych drogach, po przejechaniu zachodniej granicy, do państw, gdzie sankcje są znacznie wyższe, potrafią jeździć zgodnie z przepisami. To pokazuje, że się da, że także polskie drogi mogą być w końcu bezpieczne. Potrzeba jedynie politycznej odwagi, by naprawdę chronić życie.

Lewicy takiej odwagi nie brakuje, dlatego popieramy przedłożony projekt ustawy, ale jednocześnie oczekujemy dalszych działań w celu prawdziwej poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska. Zapraszam.



### **Posel Stefan Krajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści wobec sprawozdania komisji dotyczącego zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym, numery druków 1504 i 1680.

Chciałbym na początku podziękować za to, że jednak nasz głos został wysłuchany. Głosowaliśmy za odrzuceniem tego złego projektu w pierwszej formie, w pierwszym czytaniu. Jednak przyszedł czas na refleksję i dużo zostało zmienione w trakcie posiedzenia podkomisji, w trakcie posiedzenia komisji w dniu wczorajszym. To są zmiany potrzebne i ważne. Oczywiście każdemu z nas na tej sali powinno zależeć i zależy na tym, żeby bezpieczeństwo w kraju było jak największe, w tym bezpieczeństwo kierowców, bezpieczeństwo pieszych, ale też nie może to być kraj oparty tylko i wyłącznie na zakazach, nakazach i drakońskich karach.

Bo oprócz tego, co zostało poprawione... W pełni się zgadzamy, że trzeba karać tych, którzy wsiadają za kierownicę po spożyciu alkoholu, po spożyciu innych środków o podobnym działaniu. Zgadzamy się z tym, że trzeba karać tych, którzy są pozbawieni uprawnień do prowadzenia auta i mimo wszystko wsiadają za kierownicę, dopuszczając się nieodpowiedzialnego zachowania za kierownicą, które może być katastrofalne w skutkach i czasami jest. Ale też musimy myśleć wielokierunkowo, oprócz kar, zwiększanych mandatów, za które oczywiście zapłacą kierowcy, którzy najczęściej korzystają z aut, często pracują zawodowo, wyjeżdżają, jadą po kilka godzin, są zmęczeni, przepracowani. I to też trzeba kontrolować: warunki pracy, warunki załadunku aut ciężarowych. Bo co z tego, że na tachografie jest zapisany krótki czas jazdy, skoro kierowca czeka po kilka godzin na załadunek czy rozładunek na miejscu załadunku czy rozładunku. To są bardzo ważne sprawy.

To samo dotyczy dróg, które są przebudowywane. Dobrze, że te środki mają trafić na przebudowę dróg, ale w tym momencie apelowałbym o to, by w pierwszej kolejności dokonać rewizji dróg, które dawno nie były remontowane, przebudowywane, oraz o to, by poprawiać bezpieczeństwo w miejscach, w których często dochodzi do wypadków. Są takie statystyki. Ciągłe jeszcze nie zostały rozwiązane problemy dotyczące skrzyżowań dróg, na których dochodzi do wypadków, gdzie często nawierzchnia pozostawia wiele do życzenia.

Oczywiście wszystko można wytłumaczyć i powiedzieć, że jeśli będzie się jechało wolniutko, to nie dojdzie do żadnego zdarzenia. Natomiast trudno sobie wyobrazić, że będziemy pokonywać kolejne kilometry z prędkością 10 km/h, 20 km/h czy 30 km/h. To jest dobre w ruchu lokalnym, jak przemieszczamy się chwilowo. Ja przejechałem od soboty, od rana, 1700 km – Bogu dziękować, szczęśliwie – i staram się jeździć zgodnie z przepisami. Natomiast musimy też

spojrzeć na tych, którzy jeżdżą zawodowo, pracują na utrzymanie całych rodzin.

I tu chciałbym, żebyśmy wszyscy mieli wpływ na to, żeby ta świadomość była większa. Szkolenia, spotkania – to wszystko jest bardzo ważne. Bo nałożony ogromny mandat, wymierzona kara nie tylko będą straszyć, choć oczywiście to przyniesie skutek, ale także spowodują, że duże pieniądze będą musieli znaleźć ci, którzy często tych pieniędzy nie mają. Nie mogę zgodzić się z tym, że jak będą nakładane bardzo wysokie mandaty, to do wypadków nie będzie dochodzić, bo jest wiele czynników, które są od nas niezależne: wypięcie się przyczepy z samochodu, wyjechanie maszyny na drogę. Tych przypadków jest coraz więcej.

Oczywiście nie wiemy, jakie dwie poprawki zostały złożone w tej chwili przez posła Prawa i Sprawiedliwości, więc decyzję podejmiemy przed głosowaniem. Będziemy starali się głosować zdroworozsądkowo. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi Stefanowi Krajewskiemu.

Stanowisko koła Konfederacja przedstawi pan poseł Dobromir Sośnierz.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Posel Dobromir Sośnierz:**

Mimo kolejnych przeróbek ten projekt to nadal tylko tani populizm. Penalny spadek liczby wypadków i ofiar wypadków to wynik przemiany cywilizacyjnej. Jak każda taka przemiana, przychodzi ona powoli i wymaga nakładów przede wszystkim na poprawę dróg. Nie tylko na załatanie dziur, ale też na poszerzenie dróg, ich doświetlenie, na wycięcie drzew. Ważne jest także to, żeby było nas stać na lepsze samochody. To jednak kosztuje, wymaga pracy, czasu. Natomiast nakładanie mandatów nic was nie kosztuje, ba, jeszcze będą z tego hajsy.

Politycy jak zawsze wymagają tylko od obywateli, a nie od siebie. Gdybyśmy mieli już takie same samochody jak Niemcy, a nadal mieli więcej zabitych niż w Niemczech, to wtedy moglibyśmy w ogóle rozmawiać o winie kierowców. Ale wy zaczynacie od najwygodniejszego końca, od stygmatyzowania kierowców, od budowania czarnej legendy wokół naszych kierowców, zresztą całkowicie nieuzasadnionej. Po prostu nie umiecie czytać statystyk.

Populizm penalny polega na demagogicznym zrzućeniu winy na użytkowników dróg, na rozpowszechnianiu fałszywego przekonania, że to niesfor-

**Posel Dobromir Sośnierz**

ni polscy kierowcy jeżdżą gorzej, mniej ostrożnie niż Niemcy. Po raz kolejny wylewają się z was wszystkich kompleksy. Kary za wykroczenia drogowe mają w rzeczywistości niewielki, zupełnie pomijalny, wpływ na liczbę wypadków i liczbę ofiar. Ludzie nie chcą powodować wypadków, wyobraźcie sobie, i nie chcieliby tego robić nawet wtedy, gdyby w ogóle nie było żadnych mandatów. A przepisy drogowe trzeba w Polsce łamać, bo funkcjonujemy w stanie patologicznego przeregulowania, absurdalnych znaków i ograniczeń, których nikt nie przestrzega i nie będzie przestrzegał. Nikt nie jeździ pięćdziesiątką po mieście i nikt nie będzie tak jeździł, nie mówiąc już o jakichś szalonych strefach tempo 30 czy innych kretynizmach. Po prostu raz na jakiś czas jakiś nieszczęśnik musi zapłacić podatek od pecha za to, że jeździ tak jak wszyscy, tylko akurat trafił na zbójów z suszarką, którzy wymuszają od niego haracz. Pokazywałem na posiedzeniu komisji zdjęcia z autentyki: ul. Adama w Katowicach, prosta droga przez las – 20 km/h. W takim stanie faktycznym będą teraz groziły kierowcom kary sięgające 30 tys. zł.

Przywoływałem już ten argument poprzednio, ale wiadomo, posłowie to nie dzieci, wystarczy siedem razy powtórzyć i może zaczną coś łapać, więc powtarzam: za nieostrożną jazdę grozi kara śmierci wymierzana siłami natury na miejscu. Gdyby surowość kary decydowała o wypadkach, to w ogóle by ich nie było, bo już nie ma wyższej kary niż kara śmierci. Podam przykłady: w Irlandii za przekroczenie prędkości o 30 km/h kara wynosi 80 euro, w Holandii za przekroczenie o więcej niż 20 km/h – 207 euro. I co? W Irlandii wskaźnik ciężkości wypadków i liczba wypadków ofiar zmniejszają się, w Holandii rosną.

Różne kraje stosują różne proporcje między karami za te same przewinienia i nie widać istotnej statystycznie korelacji między strukturą tych kar a proporcjami pomiędzy poszczególnymi rodzajami wykroczeń. Gdybyście mieli rację, że to surowość kary jest istotna (*Dzwonek*), to przecież w krajach, w których kary za przekroczenie prędkości są proporcjonalnie wyższe niż kary za np. naruszenie pierwszeństwa, też byłaby wyraźnie inna proporcja między wymuszeniami pierwszeństwa a przekroczeniami prędkości, ale takiego związku nie da się wykazać. A więc to inne czynniki są decydujące, ale wy, jak zawsze, nie chcecie tego zrozumieć.

Dokończę w punkcie pytań. Składałem w imieniu Konfederacji poprawki. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.

**Posel Michał Gramatyka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż da się jeździć pięćdziesiątką po mieście i da się jeździć tak, żeby nie mieć nic przeciwko strefom z ograniczeniem do 30 km/h. I to nie jest nic nienormalnego, zaręczam.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Podaj blachy, sprawdzę, czy tak jest.)

Natomiast ta ustawa to przykład bardzo złego prawa, które jest stanowione w bardzo szczytnym celu, przynajmniej w mojej ocenie. Każdy z nas widzi patologię na polskich drogach, każdy z nas, chyba bez wyjątku, uważa, że pijani kierowcy to zabójcy, ogromna większość z nas bez względu na barwy partyjne uważa, że należy zrobić wszystko, żeby ograniczyć pole dla piratów drogowych, w tym mądrze i zgodnie z zasadami kryminologii podnosić wysokość mandatów drogowych, ale ta ustawa to głównie podwyższenie wysokości grzywnien.

Nie jest to jedyny minus takiego myślenia o prawie. W tym projekcie, mam wrażenie, w ogóle nie widać wychowawczego charakteru kary, wychowawczego aspektu kary. Wysokość grzywny w myśl tych przepisów jest kompletnie oderwana do sytuacji majątkowej osoby, która tę grzywnę płaci. Zupełnie inaczej jest w prawie karnym. Tam sąd ma obowiązek uzależniać wysokość grzywny od sytuacji majątkowej osoby, na którą tę grzywnę nakłada. W tej ustawie miesza się ze sobą dwa systemy, które z samej swojej istoty i z samej zasady powinny pozostać niemieszalne: system przestępstw i system wykroczeń. W myśl tego prawa może się zdarzyć, że grzywna wymierzona za wykroczenie na mocy tych przepisów będzie wyższa niż kara wymierzona przez sąd karny za przestępstwo. Tak nie powinno wyglądać prawo w Polsce.

Ciekawym przykładem jest wprowadzony jedną z ostatnich poprawek obowiązek denuncjacji. Grzywna do 30 tys. zł grozi za niewskazanie kierującego pojazdem na podstawie zdjęcia z fotoradaru, a przecież jeszcze niedawno Trybunał Konstytucyjny sprawdzał, czy taki obowiązek w ogóle jest zgodny z ustawą zasadniczą, z konstytucją. W orzeczeniu podkreślał wagę współmierności kary do wagi tego wykroczenia. Dzisiaj, po 4 latach od wydania tamtego orzeczenia, górny wymiar tej konkretnej kary ma wzrosnąć sześciokrotnie.

Na te i na inne mankamenty ustawy w swoim wystąpieniu zwracał uwagę rzecznik praw obywatelskich. Zwracają na to uwagę także prawnicy, wszyscy ci, którzy potrafią odróżnić prawo, nawet to najsurowsze, od zjawiska zwanego penalnym populizmem, czyli od szermowania wysokością kar. Proszę nie wierzyć w to, że najwyższe kary w jakikolwiek sposób wpływają na przestępstwa, na wykroczenia, na częstotliwość popełniania tych czynów. Nauka pokazuje coś zupełnie innego.

Oczywiście bardzo się cieszę, że w drodze prac legislacyjnych (*Dzwonek*) wyeliminowano kilka bardzo kontrowersyjnych przepisów, np. odnośnie do otwarcia

### **Posel Michał Gramatyka**

definicji wykroczenia – zrobiono to zresztą w oparciu o jedną z naszych poprawek – ale w dalszym ciągu nie jest to prawo, za którym mógłbym z czystym sumieniem zgłosować. Składamy poprawkę, w ramach której przynajmniej tę najwyższą grzywnę, tę 30-tysięczną, uzależnimy od przeciętnego wynagrodzenia. Mamy wrażenie, że to będzie przynajmniej jakiś element zachowania umiaru, jeśli chodzi o te gigantycznie wysokie kary. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Paweł Szramka, który przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Polskie Sprawy.

### **Posel Paweł Szramka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Muszę was pochwalić w jednej kwestii, natomiast niestety nie jest to ta ustawa. Muszę was pochwalić za kampanię medialną, informacyjną, która kończy się słowami: Czy to cię tłumaczy? Myślę, że to jest bardzo dobry kierunek. To uświadamia, może momentami za pomocą tragicznych scen, pobudza wyobraźnię. To jest dobry kierunek.

Natomiast o tej ustawie niestety nie mam pozytywnej opinii. Myślę, że zwiększanie kar niekoniecznie wpłynie na to, czy większość kierowców zdejmie nogę z gazu. Tych, którzy jeżdżą szybko, którzy łamią przepisy, raczej nagle teraz nie oświeci. Nie zrezygnują z tego, żeby uniknąć kary. Idźmy raczej w tym kierunku, żeby edukować, żeby uświadamiać. Myślę, że można kłaść większy nacisk już na dzieci w szkole, na takie kampanie promocyjne, które państwo teraz robicie. Natomiast ta ustawa niestety, mam wrażenie, przede wszystkim podyktowana jest tym, aby zwiększyć wpływy do budżetu. Myślę, że jesteśmy w stanie rozróżnić piratów drogowych i pijanych kierowców od tych kierowców, którzy zazwyczaj jeżdżą dobrze, ale czasem zdarzy im się popełnić jakiś błąd. Tych pierwszych karzmy jak najbardziej surowo, tych drugich upominajmy, szkolmy, edukujmy po to, żeby tych błędów nie popełniali i aby bezpieczeństwo na naszych drogach cały czas wzrastało. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z państwa posłów pragnie jeszcze zapisać się do pytań?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszego proszę o zadanie pytania pana posła Rafała Adamczyka.

### **Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o nowelizacji Prawa o ruchu drogowym. Nasuwają się dwa proste i podstawowe pytania: Czy te podwyżki mandatów zostaną przekazane również m.in. poszkodowanym w wypadkach samochodowych i drogowych? I czy te dochody mogłyby być przekazane na podwyżki dla pracowników służby cywilnej w Policji, którzy zajmują się bezpieczeństwem w ruchu drogowym? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie na dwa pytania. Po pierwsze, dlaczego władza wszelkimi siłami broni się przed wprowadzeniem proporcjonalności wysokości mandatów do wysokości dochodów osiągniętych przez sprawcę? Urzędy skarbowe posiadają dokładną wiedzę o dochodach każdego obywatela. Jedynie zasada proporcjonalności pozwoliłaby zapewnić identyczny sposób odczuwalności kar. I pytanie drugie. Środki z tego tytułu zostaną przeznaczone na budowę dróg. Czy środki mogą być również przeznaczone dla pracowników cywilnych Policji, którzy np. zajmują się bezpieczeństwem ruchu drogowego? Otóż w dniu dzisiejszym mamy w naszym kraju tego typu sytuację, że rozpoczyna się radykalny protest pracowników cywilnych Policji. W województwie łódzkim setki osób dzisiaj nie przyszło do pracy, w niektórych jednostkach mundurowi zostali sami, a przypomnę, że pracownicy cywilni Policji to nie tylko pracownicy administracji, ale to przede wszystkim pracownicy *(Dzwonek)* techniki, a dostają oni najniższe wynagrodzenie i mają otrzymać 160 zł podwyżki, co umożliwi jedynie doszlusowanie do najniższej pensji w kraju w przyszłym roku. Poproszę, panie ministrze, o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Teraz zada pytanie pani poseł Iwona Maria Kozłowska.

### **Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele mówi się o fatalnej infrastrukturze drogowej, mało bezpiecznych i komfortowych drogach szybkiego ruchu. Dodatkowo drogi niestety są źle oznako-



**Posel Iwona Maria Kozłowska**

wane, znaki drogowe często stoją w niewłaściwych miejscach. Wielokrotnie zgłaszali się do mnie mieszkańcy i zwracali uwagę, iż w danym miejscu powinien znaleźć się znak ograniczający prędkość albo powinno znaleźć się np. urządzenie, które ogranicza albo mierzy prędkość, a urządzenie pomiarowe czy znak drogowy niestety nie są postawione. Procedura pozwalająca na postawienie takiego znaku czy urządzenia niestety jest długa i wyboista.

Kierowcy też doskonale wiedzą, gdzie mają zwolnić, gdzie mogą przyspieszyć, bo wiedzą, gdzie mogą się natknąć na urządzenie mierzące prędkość i gdzie mogą natknąć się na policję drogową. Często słyszę od mieszkańców Bydgoszczy: zawsze stoją w tym samym miejscu, na wylocie z miasta, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. (*Dzwonek*) Nie ma tam szkoły, nie ma przejścia dla pieszych, nie ma przystanku, ale stoją i suszą dla kasy.

Czy ministerstwo zamierza przeprowadzić inwentaryzację oznakowań oraz systemów pomiarowych na drogach, aby uporządkować wreszcie ten problem? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Maciej Kopiec.

**Posel Maciej Kopiec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To potrzebna i ważna dla bezpieczeństwa ruchu drogowego ustawa. Statystyki nie kłamią i jasno pokazują, że nawet najmniej popularne wśród kierowców przepisy ratują zdrowie i życie na polskich drogach. Dziękuję Komisji Infrastruktury i ministerstwu za bardzo merytoryczną i apolityczną pracę, uwzględniającą także argumenty opozycji.

Aby to prawo było skuteczne, konieczna jest szeroko zakrojona kampania edukacyjna informująca o zmianach, ale także w początkowej fazie obowiązywania ukierunkowanie Policji na działania prewencyjne, a nie tylko nakładanie kar na uczestników ruchu drogowego. Za tymi krokami muszą pójść kolejne, szczególnie w zakresie tworzenia bezpiecznej infrastruktury drogowej, czyli m.in. bezpiecznych i dobrze oznakowanych obwodnic i dróg ekspresowych.

W związku z tym mam trzy pytania. Czy planowane jest przeprowadzenie kampanii informacyjnej na temat zaostrzenia kar za łamanie przepisów ruchu drogowego? Czy w drodze ustaleń międzyresortowych zostaną wydane Policji koordynacje w kierunku zwiększenia zakresu działań prewencyjnych? Czy rząd planuje zwiększenie ilości budowanych dróg i obwodnic? To pytanie jest szczególnie ważne dla mieszkańców Rybnika, ponieważ w tzw. Nowym Ładzie nie przydzielono środków na dokończenie ważnej

obwodnicy Rybnika (*Dzwonek*), drogi regionalnej Pszczyna – Racibórz. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Pepek.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już kolejne podejście do noweli zaostrzającej kary dla sprawców wykroczeń drogowych. Priorytetem jest karanie kierowców, a nie poprawa bezpieczeństwa.

Trzeba było szerokiego sprzeciwu rzecznika praw obywatelskich, ekspertów od bezpieczeństwa ruchu drogowego, samych kierowców oraz utworzenia specjalnej podkomisji, żeby naprawić część nieprześlanych i miejscami groźnych przepisów zawartych w pierwotnym kształcie tej ustawy. Co prawda poprawiono przepisy o recydywie, ale nadal w katalogu czynów podlegających obostrzeniu są wykroczenia, które nie powinny się w nim znaleźć. Wątpliwości budzi choćby art. 92 czy art. 94 Kodeksu wykroczeń.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Dlaczego wedle najnowszych przepisów kierowca zwalniający w miejscu wypadku ma być surowiej traktowany (*Dzwonek*) od osób, które na wiele godzin tamują ruch na ruchliwej trasie? Co jest powodem rezygnacji z planowanej 10-procentowej bonifikaty za zapłacenie mandatu na miejscu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Rusiecki.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kwestia bezpieczeństwa na drodze to bardzo często kluczowa kwestia, jeżeli chodzi o podejście do dzieci, do bezpieczeństwa pieszych. I tu trzeba powiedzieć, że po tych zmianach, które zostały dokonane w projekcie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, ten projekt zasługuje na poparcie. To jest dowód, szanowni państwo, na to, że taka rzetelna debata w parlamencie, na posiedzeniach komisji, a nie siłowe przepychanie kolanem ustawy przez Sejm, przynosi dużo lepsze efekty.

Wysokość mandatów została urealniona, choć trzeba powiedzieć, że zostały one zwiększone. To również wydaje się konieczne, aby jednak troszeczkę przymusić kierujących do przestrzegania limitów prędkości. Szkoda, że w tym projekcie ustawy nie odnosimy się do kwestii ściągłości mandatów, ale wydaje się, że ta dyskusja jeszcze przed nami.

**Posel Grzegorz Rusiecki**

Chciałbym zapytać: Jakie działania rząd planuje podjąć (*Dzwonek*), aby zwiększyć bezpieczeństwo na drogach – chodzi mi oczywiście o nowe inicjatywy, bo te, które są, wszyscy znamy – oraz czy rząd planuje podjąć jakąś akcję społeczną, kampanię promocyjną na temat przestrzegania przepisów ruchu drogowego i informowania o tym, jakie nowe przepisy zostały wprowadzone? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Pawła Hreniaka.

**Posel Paweł Hreniak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jednym z zadań, jakie postawiono przed procedowanym dziś projektem ustawy, jest poprawa bezpieczeństwa na drogach. Niestety, jak wynika z przedstawionych w uzasadnieniu danych, w Polsce mamy w tym obszarze sytuację nie najlepszą i oczywiście jako parlament musimy zrobić wszystko, żeby to poprawić, ale uczciwie trzeba tutaj powiedzieć, że już wiele w tym temacie udało się zrobić. Obecna większość parlamentarna robi to w różny sposób, modernizując sieć dróg, likwidując niebezpieczne miejsca, zmieniając przepisy dotyczące zasad ruchu drogowego, a dzisiaj procedowany projekt jest dalszą logiczną konsekwencją tych wcześniejszych działań. Chodzi o propozycję zaostrzenia kary dla sprawców wykroczeń drogowych, co, jak się jednak okazało na posiedzeniu komisji, u niektórych posłów wzbudza pewne kontrowersje.

W związku z tym proszę pana ministra o przedstawienie informacji, jak w ustawie wygląda wysokość proponowanych mandatów w zestawieniu (*Dzwonek*) z innymi państwami Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Robert Obaz.

**Posel Robert Obaz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Samo podwyższenie wysokości mandatu z pewnością nie rozwiąże problemu piractwa drogowego na polskich drogach. Warto więc zapytać, jak do przyszłych zmian przygotowana jest Policja. Czy uwzględniono sygnały zgłaszane w tym zakresie dotyczące czasu

na wdrożenie zmian i pieniędzy na poprawę systemu informatycznego? Jeśli w ustawie zakłada się zwiększenie mandatu od recydywy, to niezwykle ważną rolę w tym zakresie będzie pełnić informacja, którą posiadać będzie policjant. Krajowy System Informacji Policji nie obejmuje bowiem danych, które pozwolą ustalić policjantowi, czy sprawca wykroczenia jest recydywistą. Baza zawiera na tę chwilę wyłącznie informacje o kodzie naruszenia z taryfikatora, ale nie o kwalifikacji prawnej danego wykroczenia. Ile czasu potrwa pełne wdrożenie i jakie koszty poniesie budżet z tytułu dostosowania systemu informatycznego? Od tego zależy przecież szybkość wprowadzania nowych przepisów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Tomasz Olichwer.

**Posel Tomasz Olichwer:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Karanie piratów czy przestępców drogowych to jedno, ale drugą ważną kwestią jest poprawa infrastruktury drogowej. O ile drogi krajowe ulegają znacznej poprawie, to niekoniecznie dzieje się tak samo ze względów finansowych z infrastrukturą drogową zarządzaną przez samorządy. Jednym z problemów, oprócz złego stanu dróg, są niedoświetlone i źle oznakowane przejścia dla pieszych. Dlatego mam pytanie: Czy rząd planuje w najbliższym czasie dodatkowe wsparcie finansowe również dla samorządów w kwestii poprawy bezpieczeństwa na drogach lokalnych? Jeśli nie, to apeluję, aby o takim wsparciu również pomyślał. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Franciszek Sterczewski.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W kraju, w którym drogi są jednymi z najniebezpieczniejszych w Europie, zwlekano z urealnieniem stawek mandatów przez niemal ćwierć wieku. Dlatego cieszę się, że teraz mamy szansę to zmienić. To jednak pierwszy krok. Sytuacja realnie się poprawi, dopiero gdy uszczelnimy i uprościmy system egzekwowania mandatów. Według danych NIK tylko niespełna połowa ukaranych płaci mandaty. Od 23% osób udaje się ściągnąć te należności, jednak aż 30% kar ulega przedawnieniu. To skandal, że państwo jest bezsilne wobec osób, które narażają zdrowie i życie innych. W ten sposób budżet państwa traci każ-

**Posel Franciszek Sterczewski**

dego roku setki milionów złotych. Dobre prawo to nie tylko takie, które jest surowe wobec przestępstw, ale także takie, w którym kara jest nieuchronna. Samo podniesienie mandatów nic nie da, jeśli wciąż to polskie rodziny i państwo będą ponosić koszty wypadków, czyli rehabilitacji lub życia utrudnionego przez niepełnosprawność. *(Dzwonek)* W jaki sposób zamierzacie to zmienić? Kiedy piraci drogowi zaczną płacić za swoją nieodpowiedzialność? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Michał Urbaniak.

**Posel Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że na tej sali najchętniej bardzo często uderzałoby się po prostu w kierowców, bo jesteśmy świadkami kolejnego absurdu kierunku tej polityki. Nie chcecie państwo obniżyć – i nie chcecie – podatków np. na paliwo, gdy cena za litr benzyny potrafi już przekroczyć 6 zł. Pewnie skończy się za chwilę tak, że po prostu kierowców na drogach nie będzie, bo nikogo nie będzie stać na to, żeby wyjechać samochodem na ulicę. Czy państwo naprawdę uważają, że m.in. takie radykalne podniesienie wysokości mandatów, choćby za przekroczenie prędkości, serio tych ludzi zniechęci do tego, żeby jeździć w miejscach, w których te limity są absurdalnie niskie, do tego, by chociaż trochę nie przyspieszyć? To czasem jest zupełnie naturalne. Nie uważacie państwo, że takie prawo, które będzie drakońskie w swoich celach, ale nieegzekwowalne, to będzie prawo, które jest puste i bezsensowne? Pamiętajmy o tym, że części z państwa *(Dzwonek)* na pewno to nie dotknie, bo macie immunitety, ale większości Polaków – już owszem – to dotknie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Artur Łącki.

**Posel Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Proszę państwa, samo karanie kierowców tak naprawdę nic nie da. Trzeba zacząć od edukacji. A w Polsce tej edukacji nie ma. Czy myśleliście państwo o tym, żeby wreszcie zmienić tę sprawę i wprowadzić edukację komunikacyjną już do szkół podstawowych, żeby dzieci od początku uczyć, jak bezpiecznie

nie poruszać się na drogach, jak bezpiecznie poruszać się na chodnikach i co robić, żeby nie łamać przepisów? Tego u nas nie ma, a w całej Europie już uczy się dzieci tego tematu.

*(Głos z sali: Jest, jest.)*

Drugie pytanie, panie ministrze. Zabrakło mi jeszcze jednego punktu w tej ustawie. Powinien być taki paragraf, który by zmuszał zarządców dróg do tego, żeby wreszcie przejrzyli swoje znaki pionowe i poziome. Bo jest wiele miejsc na drogach w Polsce jakby specjalnie zrobionych po to, żeby łapać kierowców na przekraczaniu prędkości czy przekraczaniu podwójnej ciągłej, czy łamaniu innych przepisów. Dlatego że wystarczyło za rogiem postawić policjanta i będzie 100 mandatów *(Dzwonek)*, bo nagle z prędkości 100 km/h na drodze dwupasmowej robi się 50 km/h, nie wiadomo dlaczego. Powinno się przymusić zarządców do przejrzenia swoich znaków poziomych i pionowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Stefan Krajewski.

**Posel Stefan Krajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytałem już o to, ale zapytam jeszcze raz dzisiaj. Mam nadzieję, że pan minister odpowie, a najlepiej, żeby odpowiedział na piśmie. Co w związku z tą planowaną zmianą, że ubezpieczenia będą droższe dla tych, którzy złamali przepisy, pojechali za szybko? Pytam w imieniu wielu rolników, przedsiębiorców, którzy mają zarejestrowane od kilku do nawet kilkunastu maszyn, pojazdów, które ubezpieczają, i płacą za to co roku. Bo takie samo jest przewinienie tego, który ma jedno auto, i tego, który ma kilka ciągników rolniczych, maszyn. Będzie płacił za to czy wyłączył to w ten sposób, że to będzie dotyczyć tego konkretnego pojazdu, którego kierowca złamał przepis? To jest logiczne. W momencie, kiedy będzie to dotyczyć całego parku maszynowego, to będzie nielogiczne, bo to będzie karanie nieadekwatne i będzie podział. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Paulina Matysiak.

**Posel Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kto w Polsce boi się mandatów za niebezpieczną jazdę autem? Wychodzi na to, że nie kierowcy, tylko rząd,



### **Posel Paulina Matysiak**

który wycofuje się ze swoich pomysłów. Państwo zmniejszacie kwotę grzywny za przekroczenie prędkości o 30 km/h z 1500 zł na 800 zł. Trzeba jasno powiedzieć, że kary za przekroczenie prędkości powinny być naprawdę wysokie i dotkliwe. Jeżeli ktoś chce ich unikać, to powinien się stosować do jednej prostej zasady: nie chcesz płacić mandatów, jedź przepisowo. Panie ministrze, więcej odwagi, bo tutaj chodzi o życie. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Magdalena Biejat.

### **Posel Magdalena Biejat:**

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak, to kierowcy zabijają, a nie warunki na drogach czy prędkość. Według statystyk 90% wypadków jest z winy kierowcy. Po prostu. I bardzo dobrze, że zajęliśmy się tą sprawą. Bardzo dobrze, że zajęliśmy się podnoszeniem wysokości mandatów i kar za spowodowanie takich wypadków i za nadmierną prędkość, ale chciałabym zapytać, dlaczego tak nieśmiało. Dlaczego nie zdecydowaliście się państwo... Naprawdę pytam serio o to, skąd brak chęci powiązania kar z dochodem osoby, która przekracza prędkość, łamie przepisy. Chodzi o to, żeby te kary naprawdę były dotkliwe dla wszystkich, po równo dotkliwe, a nie tylko dla tych, którzy zarabiają najmniej.

I druga sprawa, żebyśmy nie musieli wracać do tej dyskusji za 10 lat. Czy nie rozważali państwo – i dlatego nie, bo przepisy tego nie odzwierciedlają – uwzględnienia możliwości powiązania wysokości kar np. ze średnią krajową *(Dzwonek)* po to, żeby rosły one proporcjonalnie ze wzrostem inflacji i kosztów życia? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Dobromir Sośnierz.

### **Posel Dobromir Sośnierz:**

Kontynuuję. Kolejny przykład. W 1997 r. maksymalną wysokość mandatu podniesiono do 500 zł. Wtedy to była prawie połowa średniej krajowej, ale później te 500 zł znaczyło coraz mniej. Według waszej logiki kiedy najszybciej powinno się poprawiać bezpieczeństwo? Pod koniec lat 90., prawda? A tu niespodzianka. W latach 1998–1999 wzrosła liczba ciężkich wypadków, czyli to, na co skarży się pan mini-

ster. Ale co tam, może tym razem się uda, prawda? Raz nie wyszło, spróbujmy znowu. To tak nie działa. Pieniądze z mandatów mają iść na drogi. Rozumiem, że wysyłacie do kierowców taką zachętę, że jeśli chcą mieć dobre drogi, to muszą często łamać przepisy, bo inaczej tego teraz się nie doczekają.

I ten populizm w stosunku do podwyższania kar, zwłaszcza jeśli chodzi o jazdę pod wpływem alkoholu. Badania francuskie pokazują, że o ile w przypadku jazdy pod wpływem alkoholu niebezpieczeństwo popełnienia wypadków rośnie dwukrotnie, o tyle przy użyciu telefonu rośnie trzykrotnie. Dlaczego zwiększamy kary akurat w przypadku tego *(Dzwonek)* upatrzono rodzaju przekroczeń, a nie w sytuacjach, w których jest naprawdę największe zagrożenie?

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Michał Gramatyka.

### **Posel Michał Gramatyka:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Cytat z uzasadnienia: odebranie prawa jazdy jest szybką i nieuchronną reakcją na najpoważniejsze naruszenia stwierdzone podczas kontroli drogowych. Chciałem zapytać, w jaki sposób dotychczas państwo egzekwowało niepełnienie przestępstw, wykroczeń w ruchu drogowym przez osoby pozbawione prawa jazdy. Poproszę o liczby, statystyki. W mediach coraz częściej możemy usłyszeć, że jakieś wykroczenie drogowe zostało popełnione przez osobę, która już wcześniej utraciła uprawnienia do kierowania pojazdem. Jakże mają państwo pomysły na egzekwowanie tego typu przepisów? Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Ryszard Wilczyński.

### **Posel Ryszard Wilczyński:**

Wysoka Izbo! Rośnie wysokość kar, ale czy wzrosła jakość oznakowania? Każdy kierowca spodziewa się, że po modernizacji drogi będzie mógł jechać bezpiecznie i generalnie szybciej, bo po to modernizuje się drogi, żeby tracić mniej czasu na przemieszczanie się. Jakże jest zaskoczenie, że nic takiego się nie dzieje. Czy resort zainicjuje może poprzez Wojewódzkie Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przegląd tej sytuacji, tzn. chodzi o kwestię modernizacji drogi? Czy rzeczywiście nie można tam jechać szybciej i sprawniej, ale tak samo bezpiecznie?

I drugie pytanie. Czy resortowi znany jest proceder klonowania pojazdów? Jeżeli tak, to dlaczego nie

**Posel Ryszard Wilczyński**

potraktowano fałszerstwa tablicy, które jest niezbędne do sklonowania pojazdu, jako przestępstwa? Dlaczego tablica nie jest traktowana jako dokument? To jest ważne pytanie, bo przecież proponujecie karę 30 tys. zł za nieujawnienie kogoś, kto kieruje pojazdem. Jeżeli mamy sklonowane pojazdy (*Dzwonek*), a mamy, to trzeba być konsekwentnym w karaniu i zmienić również to. Klonowanie pojazdów jest przestępstwem, fałszowanie tablic jest przestępstwem, a tablica jest dokumentem. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Marta Wcisło.

**Posel Marta Wcisło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pod pretekstem poprawy bezpieczeństwa na drogach rząd łupi kierowców, opróżnia ich portfele i nie stosuje zasady proporcjonalności. 30 tys. zł mandatu bez względu na to, jaki dochód ma kierowca. To po pierwsze. Po drugie, czy rząd posiada statystyki, ile ciężkich wypadków jest na drogach krajowych, ile na samorządowych? Tak naprawdę dzisiaj tego nie wiadomo.

I kolejne pytanie, które będę zadawała za każdym razem, gdy zobaczę pana ministra Webera. Co z obwodnicą Janowa Lubelskiego w wariantcie proponowanym przez mieszkańców i co z konsultacjami społecznymi? Konsultacji nie było, nikt się z mieszkańcami nie spotkał, a pan kłamał na tej mównicy, mówiąc, że konsultacje były. Domagam się informacji, kiedy będą konsultacje w sprawie obwodnicy Janowa Lubelskiego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Mateusz Bochenek.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wszyscy zgodzimy się z tym, że bezpieczeństwo – w tym bezpieczeństwo ruchu drogowego – to kwestia podstawowa. Każde działania podejmowane w celu zwiększenia bezpieczeństwa są bezcenne. Myślę, że każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, że zwiększenie wysokości mandatów w przypadku części osób będzie wiązało się z tym, że zdecydują się na zdjęcie nogi z gazu, ale nie jest to wystarczające działanie. Stąd też moje pytanie:

Jakie konkretnie kolejne działania planuje podjąć rząd w celu zwiększenia poziomu bezpieczeństwa?

Mam też pytanie dotyczące rozbudowy dróg i poprawy bezpieczeństwa na nich. Słyszymy, że środki z funduszu będą przeznaczone na drogi krajowe. Dzisiaj wiele spośród dróg samorządowych również wymaga podjęcia takich działań. Jakie środki zostaną przeznaczone na drogi samorządowe? Podam jeden przykład z Sosnowca. Chodzi o drogę S1 i budowę (*Dzwonek*) węzła, który jest niezbędny. Drogi lokalne takie jak np. droga ze Sławkowa i Dąbrowy Górniczej są niestety rozjeżdżane. Niezbędna jest budowa łącznika, jeśli chodzi o drogi S1 i DK94. Niestety TIR-y rozjeżdżają drogi lokalne i stwarzają zagrożenie. Choćby przed kilkoma tygodniami doszło do śmiertelnego wypadku w Sławkowie. Te inwestycje czym prędzej muszą zostać zrealizowane. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Paweł Szramka.

**Posel Paweł Szramka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pierwsze pytanie. Jeden z posłów zarzucał panu, że nie ma odpowiedniej oferty edukacyjnej. Pan odpowiedział, że oferta edukacyjna jest. Pytanie, na ile ona jest efektywna. Wiemy, że dzieciaki jednak trochę inaczej przyswajają informacje od osób dorosłych. Pytanie, czy wiedza, która jest im przekazywana, faktycznie jest przyswajana. Czy rośnie świadomość tych dzieci, ich odpowiedzialność? Dzięki temu w późniejszym czasie będą zachowywać się bezpiecznie.

Drugie pytanie. Czy posiadacie państwo informacje, jakiekolwiek analizy na temat tego, ilu kierowców może zadeklarować, że po wejściu w życie tej ustawy zmieni swój styl jazdy i będzie jeździć bezpiecznie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń.

Nieobecny.

Zatem pan poseł Zdzisław Wolski.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany wysokości mandatów były uzasadnione. Mandaty od bardzo wielu lat się nie zmieniały. Ważnym argumentem było, że np. mandat o wysokości 500 zł dla wielu kierowców nie ma istotnego znaczenia. Ale to jest częś

### **Posel Zdzisław Wolski**

prawdy. Dla wielu innych kierowców jest to znaczące uderzenie w rodzinę. Jeśli podwyższymy stawki, ten problem pozostanie. Wszystko jedno, czy procentowo zmieni się ilość... Nie ma to większego znaczenia. Jeżeli głowa rodziny zapłaci mandat, będzie to uderzenie w całą rodzinę. Czemu nie próbowano związać wysokości mandatu z poziomem dochodów?

Druga sprawa. Te mandaty są trochę na przyszłość. Wiemy, jaką mamy inflację. Przypominam, że w zdrowym państwie powinna wynosić 1,5 czy 0,5%. Na razie mamy 6%, a będzie więcej. Więc pewnie są to mandaty trochę na przyszłość. Czemu nie stworzono mechanizmu (*Dzwonek*) krocącego wzrostu mandatów związanego z inflacją, najniższą płacą czy jakimkolwiek płynnym wskaźnikiem? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Joanna Fabisiak.

### **Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aby kara była skuteczna, musi być dotkliwa. Podniesienie wysokości mandatu na pewno będzie dotkliwe dla rodziny, niekoniecznie dla kierowcy. Sama jestem kierowcą i wiem, że czasami człowiekowi może się zdarzyć, że lekko, nie za dużo przekroczy prędkość. Przekroczenie każdemu się może zdarzyć. Jakie są doświadczenia innych krajów? Nie stosują wysokich kar, tylko szkolenia. Kierowca przekracza prędkość pierwszy raz i płaci niezbyt wysoki mandat. Przy drugim razie mandat jest wyższy. Kolejny raz skutkuje szkoleniem, które jest na pewno bardzo dotkliwe dla kierowcy. Zabiera mu dużo czasu. Dodatkowo kierowca musi zdać egzamin. Myślę, że jest to skuteczniejsze rozwiązanie, jeśli chodzi o kierowcę. Jest ono dużo lepsze dla całej rodziny, która nie ponosi tej dotkliwej kary. Czy takie rozwiązanie było w ogóle analizowane? Czy jedyny sposób to nakładanie jak największych kar, jak najwyższych mandatów? Bardzo proszę o odpowiedź, jeżeli nie od razu, to na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na zadane pytania odpowie i odniesie się do przedstawionych zagadnień sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Rafał Weber.

Proszę bardzo, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie! Szanowni Panowie Posłowie! Przede wszystkim na początku podziękuję sejmowej Komisji Infrastruktury za bardzo dobrą pracę, która została wykonana w ciągu ostatnich kilku tygodni. Były dwa posiedzenia komisji i jedno posiedzenie powołanej specjalnej podkomisji, która bardzo szczegółowo przepracowała ten projekt i wniosła kilka poprawek, które miały z jednej strony charakter merytoryczny, z drugiej strony charakter legislacyjny, a z trzeciej strony rozwiązywały wątpliwości interpretacyjne, które pojawiły się, jeżeli chodzi o pierwotny kształt projektu. Na ręce pana przewodniczącego Jerzego Polaczka składam bardzo gorące podziękowanie dla wszystkich – podkreślam – członków sejmowej Komisji Infrastruktury, którzy pochyliли się nad projektem. Efektem ich prac jest w mojej ocenie lepszy, bardziej przejrzysty i, tak jak mówię, pozbawiony wątpliwości interpretacyjnych projekt ustawy.

Jeżeli chodzi o poprawki merytoryczne, to w ocenie Ministerstwa Infrastruktury nie wybiły one zębów temu projektowi. Wręcz przeciwnie, można powiedzieć, że w niektórych miejscach je zaostrzyły. Skoro została wprowadzona poprawka o recydywie za jazdę po użyciu alkoholu – mandat w wysokości 5 tys. zł, skoro została wprowadzona poprawka zwiększająca stawkę mandatową za jazdę bez uprawnień, to oznacza, że tutaj faktycznie punktowo celujemy w te przewinienia, wykroczenia, które nie są społecznie akceptowalne i są najgroźniejsze, jeżeli chodzi o zdrowie i życie wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Jeżeli chodzi o obniżenie proponowanej stawki mandatowej za przekroczenie prędkości o ponad 30 km/h, to ta poprawka również uzyskała pozytywną opinię rządu. Uważamy, że 800 zł to jest kara adekwatna do wykroczenia, które popełnia taki kierujący pojazdem. A z drugiej strony, cokolwiek by powiedzieć, jest to nawet czterokrotne podniesienie w stosunku do stanu dzisiejszego. Dzisiaj za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 31–40 km/h grozi mandat między 200 zł a 300 zł. Jeżeli ta stawka zostanie ustalona na poziomie 800 zł, a myślę, że tak będzie i rozporządzenie prezesa Rady Ministrów to konkretnie wskaże, to będzie to jednak znaczny wzrost tej kary mandatowej. Nie zgadzam się fundamentalnie z panem posłem Sośnierzem, który mówi, że to rozwiązanie najprostsze i populistyczne. Gdyby tak było – populistyczne, czyli podoba się większości Polaków – to poprzednie rządy po prostu by to zrobiły, a od 27 lat, przepraszam, od 24 lat, od 1997 r. żaden rząd, a rządziły wszystkie, z wyjątkiem Konfederacji, opcje polityczne, nie miał odwagi zaproponować takiego rozwiązania. Teraz takie rozwiązanie jest. Z tego, co słyszę, znajduje ono akceptację większości środowisk politycznych.

(*Posel Dobromir Sośnierz: Czyli populizm.*)



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber**

Tak że można powiedzieć, że bezpieczeństwo w ruchu drogowym jest tematem apolitycznym. Cieszę się bardzo, że możemy tutaj rozmawiać na ten temat w sposób merytoryczny, i chcę za to również bardzo gorąco podziękować. I nie jest tak, że zmiany związane z taryfikatorem mandatów są początkiem działań, które są związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Wręcz przeciwnie, to jest ostatni element, który teraz wprowadzamy.

Wielu z państwa podnosiło temat inwestycji drogowych. Przecież te inwestycje drogowe zarówno na drogach krajowych, jak i na drogach samorządowych są rozkręcone na maksa. Tylko i wyłącznie z Rządowego Funduszu Polski Ład, w ramach którego nabór wniosków został rozstrzygnięty bodajże w ostatni poniedziałek, przekazano blisko 12 mld zł – w tym pierwszym naborze – na infrastrukturę drogową samorządową, uznając te wnioski samorządowe gmin, powiatów i województw, które w ramach pierwszego naboru wpłynęły do Rządowego Funduszu Polski Ład. Najwięcej w historii, tylko w ramach tego programu. A przecież jest coroczny Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, z którego będzie co najmniej 3,2 mld zł rocznie, a na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury mówiłem o tym, że w przyszłym roku tych środków będzie jeszcze więcej. Czy trzeba mocniejszego dowodu na to, że inwestycje drogowe na poziomie lokalnym są przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego wspierane? Nie potrzebujemy do tego funduszu środków z mandatów, bo tam są po prostu miliardy złotych, które są i będą w przyszłych latach, do 2028 r., bo na ten okres rozpisany jest Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. Tak że nie potrzebujemy środków z mandatów na drogi samorządowe. Tak samo nie potrzebujemy na inwestycje centralne, na inwestycje polegające na budowie dróg szybkiego ruchu czy obwodnic w ciągach dróg krajowych, bo na te cele również zapewnia finansowanie rządowy fundusz budowy dróg krajowych, który będzie realizowany w ramach Polskiego Ładu.

Mam nadzieję, że środki, które wpłyną do Krajowego Funduszu Drogowego po nowelizacji tej ustawy, będą śladowe, znikome, bo to będzie oznaczało, że takich wykroczeń na polskich drogach jest naprawdę niewiele. I na tym mi zależy. Nie zależy mi na tych pieniądzach, ja tych pieniędzy nie chcę. My sobie bez nich doskonale poradzimy. Zależy mi na tym, żeby takich wykroczeń, które w sposób bezpośredni zagrażają zdrowiu i życiu ludzkiemu, było jak najmniej. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa, którą też realizujemy od wielu lat, to wychowanie komunikacyjne. Pan poseł Szramka o to pytał, zresztą jeden z posłów chyba Koalicji Obywatelskiej również. Wychowanie komunikacyjne zostało wprowadzone w IV, V i VI klasie szkoły podstawowej w roku 2017. Wychowanie komunikacyjne jest realizowane w ramach lekcji techniki. Natomiast

jesteśmy już po rozmowie z obecnym ministrem edukacji panem prof. Przemysławem Czarneckim i mogę powiedzieć, że od 1 września 2022 r. to wychowanie komunikacyjne zostanie wzmocnione. Lekcje związane właśnie z prawidłowymi postawami, nieważne czy pieszego, czy rowerzysty, czy kierującego hulajnogą, bo dzieci też mogą jeździć hulajnogami, czy później już pojazdem mechanicznym, będą przeprowadzane. Tak że to kolejna systemowa zmiana, która po części została już wdrożona, a zostanie to poszerzone, jak mówiłem, od 1 września 2022 r.

Oprócz zmian systemowych, tych form z kampanii czy lekcji wychowania komunikacyjnego, prowadzimy działania doraźne. Pan poseł Szramka mówił o kampanii „Czy to Cię tłumaczy?”. Tak, kampania „Czy to Cię tłumaczy?” będzie prowadzona do końca bieżącego roku. Natomiast już w grudniu rozpoczniemy kampanie społeczne informujące o wejściu w życie tych przepisów. Te przepisy mają wejść w życie 1 stycznia 2022 r. i siłą rzeczy będziemy musieli już w grudniu o nich informować. Te kampanie społeczne również będą obecne w różnego rodzaju mediach: telewizyjnych, internetowych, radiowych, w prasie oczywiście, w social mediach. W każdy możliwy sposób będziemy chcieli dotrzeć do polskiego społeczeństwa z informacjami o tych zmianach przepisów, które wejdą od przyszłego roku.

Tak że naprawdę ostatnim elementem, szanowni państwo, jest ten element sankcyjny. Jest to element zaostrzający w niektórych miejscach kary dla piratów drogowych, których obecność na polskich drogach chcemy bardzo mocno ograniczyć, ale też zwiększający sankcje dla pijanych za kierownicą, których z polskich dróg chcemy wyeliminować, chcemy wyrugować. Chcemy, żeby w ogóle takich osób, jeżeli chodzi o kierowanie wszystkimi pojazdami, w Polsce nie było. To jest zasadniczy i ewidentny cel ustawy. A drugi cel to oczywiście wsparcie tych, którzy stracili swoich najbliższych i nie mogą sami sobie poradzić z dojściem do sprawiedliwości, z uzyskaniem np. renty specjalnej po śmierci najbliższej osoby czy członka rodziny.

Jeżeli chodzi o kwestie szczegółowe, które tutaj padały, już później w wystąpieniach indywidualnych, to odniosę się do kilku.

Jeżeli chodzi o ustalenie wysokości mandatu czy wysokości grzywny w odniesieniu do średniej krajowej – bo taki pomysł, chyba też wyrażony w poprawce, się pojawił – to Kodeks wykroczeń już w tej chwili daje sądowi taką możliwość. Art. 24 par. 3 jasno wskazuje, że sąd, nakładając grzywnę na obywatela, powinien się kierować zasobnością majątkową i sytuacją osobistą takiej osoby. Tak że taki przepis w polskim systemie prawnym już istnieje, w naszej ocenie nie ma potrzeby go powielać.

Jeżeli chodzi o wzmocnienie egzekucji i ściągłości, to również w tym projekcie są przepisy, które to usprawnią. Przytoczę tylko dwa. Istotna jest tu kwestia biegu 2 lat, jeżeli chodzi o unieważnienie punktów karnych, które zostały uzyskane. Bieg tego cza-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber**

su będzie liczony od momentu opłaty mandatu, tak że ten, kto nie opłaci mandatu, cały ten czas punkty karne za te wykroczenia drogowe będzie miał, dopiero jak opłaci mandat, to od tego dnia będzie liczony termin 2 lat do zniwelowania punktów karnych. To jedna rzecz, która w naszej ocenie usprawni egzekucję, a druga kwestia to możliwość ściągania środków finansowych z konta takiej osoby w sytuacji, kiedy ma nadpłacony podatek PIT i w rozliczeniu rocznym ta nadpłata miałaby trafić na jego konto. Wtedy, zamiast trafić na konto takiego podatnika, zostanie ona w tej części, w wysokości mandatu, przejęta przez urząd skarbowy właśnie na poczet opłaty tego mandatu. Tak że oprócz punktowego wzrostu sankcji również usprawniamy egzekucję i ściągalność.

Jeszcze raz dziękuję Wysokiej Izbie za pozytywne głosy, jeżeli chodzi o poparcie tego projektu, bo takowe padały. Cieszę się bardzo, że na ten temat mogliśmy rozmawiać ponad podziałami politycznymi. Odbieram to i przyjmuję za dobrą monetę, jeżeli chodzi o jutrzejsze głosowanie nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że pan poseł sprawozdawca... bardzo proszę pana posła Jerzego Polaczka.

*(Poseł Marta Wcisło: Janów. Obwodnica.)*

*(Głos z sali: Janów.)*

*(Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber: Zrobimy, zbudujemy, pani poseł.)*

## **Poseł Jerzy Polaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł sprawozdawca pozwolę sobie jednak mimo wszystko na zabranie głosu, troszkę szerszej naświetlając pewne aspekty międzynarodowe związane z tymi zmianami, których dokonuje nasz parlament w dniu dzisiejszym i na jutrzejszym zapewne głosowaniu. Zacznę swoją wypowiedź od pewnego komentarza. Chyba w jednym czy w dwóch pytaniach pojawiała się kwestia kwoty maksymalnej grzywny w Kodeksie wykroczeń, która zostaje zwiększona do 30 tys. zł, tak jakby ta kwota po prostu miała być powszechnie stosowana. Przypomnę – mówił o tym tutaj przed chwilą pan minister Artur Soboń – że absolutnie nie jest zmieniany art. 24 Kodeksu wykroczeń, który zacytuje: „Wymierzając grzywnę, bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe”. To jest oczywiście regulacja, która odnosi się już do tego postępowania, kiedy sprawca wykroczenia drogowego odwołuje się do sądu w sprawie nałożonego mandatu.

Uwaga druga – chciałbym, żeby to też wybrzmiało po tej dyskusji à propos przedmiotu ustawy. Otóż raz jeszcze chcę bardzo mocno podkreślić, iż w tej regulacji, w zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw wprowadzamy do Kodeksu postępowania cywilnego nowy przepis, bardzo ważny dla zapewnienia efektywności i proporcjonalności projektowanych regulacji, po to, aby zapewnić w trybie postępowania cywilnego rozwiązanie, które ułatwia dochodzenie świadczeń od sprawców najcięższych wykroczeń drogowych, gdzie efektem jest śmierć, gdzie osoba, która zginęła, była zobowiązana do świadczeń alimentacyjnych czy dobrowolnego łóżenia na utrzymanie. To pozwoli na bardziej efektywne, szybkie wykorzystanie drogi cywilnej do zabezpieczenia interesów pokrzywdzonych i uprawnionych do renty oraz przede wszystkim ułatwi dostęp do profesjonalnego zastępstwa procesowego dla ofiar przestępstwa. Chcę, aby raz jeszcze było to bardzo mocno podkreślone, że to jest jeden z dwóch filarów tej regulacji. To nie jest kwestia tylko, powiedziałbym, zwiększenia wysokości mandatów. Problem ten jest wyjątkowo dotkliwie, niejednokrotnie gorzko i tragicznie przeżywany przez osoby, których najbliżsi zginęli w wypadkach.

I teraz uwaga trzecia. Chciałbym jednak odwołać się tutaj do materiałów towarzyszących naszym pracom, czyli do bardzo rzeczowej, kompetentnej analizy Biura Analiz Sejmowych. To jest informacja na temat wysokości mandatów za naruszenia przepisów ruchu drogowego w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Panie i panowie posłowie z Komisji Infrastruktury mają do tego dostęp. Zachęcam wszystkich zainteresowanych, aby poprosili o tę opinię, którą zamówiłem jako przewodniczący podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia tego rządowego projektu. Wynotowałem dla celów poglądowych niektóre przepisy, jakie są w Czechach, w Irlandii, na Litwie, w Szwecji czy we Włoszech, związane z wykroczeniami, które są objęte tą inicjatywą rządową rozpatrywaną przez parlament. Powtarzam to raz jeszcze dla przykładu, mówiłem o tym na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Dzisiaj bardziej mówię do tych osób, które nas słuchają, też do pań i panów posłów. Przykładowo w Czechach za spowodowanie wypadku przez prowadzącego pojazd, w wyniku czego ranna będzie inna osoba, minimalna grzywna to równowartość 975 euro, maksymalna – 1945 euro. Nieustąpienie pierwszeństwa – grzywna 100 euro. Jazda pod prąd i zawracanie na autostradzie – pomiędzy 195 euro a 300 euro. Korzystanie z antyradaru – między 195 euro a 300 euro. Używanie telefonu w trakcie jazdy – 40 euro. Jazda po alkoholu lub innej substancji odurzającej – mandat między 100 euro a 975 euro. W przypadku prowadzenia pojazdu bez wymaganych uprawnień, które kierowca utracił wcześniej za jazdę pod wpływem alkoholu, najniższy mandat to 975 euro, najwyższy – 1945 euro. Odmowa poddania się badaniu na obecność alkoholu lub substancji odurzających – mandat od 975 euro do 1945 euro. Za



**Posel Jerzy Polaczek**

przekroczenie maksymalnej dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym o 40 km i więcej, poza terenem zabudowanym – o 50 km i więcej mandat w Republice Czeskiej wynosi pomiędzy 195 euro a 300 euro. Prowadzenie pojazdu bez uprawnień – minimum 975 euro, maksimum 1945 euro. Wjazd na przejazd kolejowy – mandat 100 euro.

Jeśli chodzi o Irlandię, to mamy trochę inną sytuację, bo średnie zarobki na jednego obywatela to – według danych OECD – 49 926 euro rocznie, ale podają dla przykładu. Np. za prowadzenie pojazdu w sposób niebezpieczny, którego następstwem jest śmierć lub poważne uszkodzenie ciała, grzywna wynosi do 20 tys. euro. Za jazdę pod wpływem alkoholu – od 200 euro do 400 euro, 5 tys. euro w przypadku recydywy w ciągu ostatnich 3 lat, czyli gwałtownie wielokrotnie więcej, niż jest to przewidziane w ustawie, nad którą dzisiaj debatujemy. Za prowadzenie pojazdu, w przypadku gdy prawo jazdy straciło ważność mniej niż 12 miesięcy przed ujawnieniem tego wykroczenia – 1 tys. euro, powyżej 12 miesięcy – 2 tys. euro. Za prowadzenie pojazdu, mimo że czasowo zatrzymano uprawnienie do jego prowadzenia, za tego typu naruszenie prawa grzywna wynosi 6 tys. euro.

Kolejny kraj to Litwa, państwo porównywalne z Polską, jeśli chodzi o kwestie dochodowe. Dla przykładu, za niebezpieczną i chuligańską jazdę – mandat między 170 euro a 230 euro. Nieuprawnione kierowanie pojazdem – między 400 euro a 600 euro. Niebezpieczna jazda pod wpływem alkoholu na Litwie – najniższy mandat: 900 euro, najwyższy 1200 euro. Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających, zależnie od tego, ile badanie wykazało – od 90 euro do 1100 euro. Niezatrzymanie się przed przejściem dla pieszych, poruszanie się po chodnikach, trawnikach lub ścieżkach dla pieszych, rowerowych, skręcanie na przejściach dla pieszych – od 30 euro do 90 euro. Przekroczenie prędkości – odwołam się do jednego przykładu – więcej niż 30, a mniej niż 40 powyżej limitu w Polsce: 800 zł po zmianie, o której mówi pan minister, gdzie pierwotnie była propozycja mandatu w wysokości 1500 zł, na Litwie jest to od 120 euro do 170 euro. Recydywa w przypadkach prowadzenia w stanie nietrzeźwym, kary z tytułu niebezpiecznej i chuligańskiej jazdy lub kary za naruszenie przepisów ruchu drogowego skutkujące niewielkim uszczerbkiem na zdrowiu lub uszczerbkiem materialnym to mandat od 1 tys. euro do 1500 euro. Dla osób nieuprawnionych do kierowania pojazdami za to samo jest mandat od ilu? Od 1200 euro do 2 tys. euro.

Przechodzimy do Szwecji.

(*Głos z sali:* Dosyć.)

To jest ostatni przykład...

(*Posel Ryszard Wilczyński:* Może nam przesłać na skrzynki, panie ministrze.)

Odwołuję się do notatki, którą przygotowałem, na kanwie tej analizy...

(*Posel Ryszard Wilczyński:* Przecież tego nikt nie zapamięta.)

...Biura Analiz Sejmowych i jest to dostępne dla państwa. Zachęcam, żeby dotrzeć do tego dokumentu i korzystać w pracy parlamentarnej.

W Szwecji za nieustąpienie pierwszeństwa innemu pojazdowi mandat wynosi 200 euro. Nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu – 300 euro. Tamowanie ruchu – 100 euro. Wyprzedzanie w miejscu niedozwolonym – 300 euro.

Można by mnożyć te przykłady z wielu innych państw, to są tylko wybrane, które zostały opisane w analizie, jaką dostali członkowie Komisji Infrastruktury, wcześniej członkowie podkomisji nadzwyczajnej. Proszę to odnieść, te kwoty, powiedzmy pewną politykę państwa związaną z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego do faktu niekorygowania tej wysokości mandatów od połowy lat 90. ubiegłego wieku i na tym bym poprzestał. Moje wystąpienie to pewnego rodzaju konkluzja i odniesienie się do tego, o czym mówiłem wcześniej jako sprawozdawca, czyli obiektywnego faktu dotyczącego ponad 55 mld zł kosztów wynikających z tragedii drogowych. Jeśli chodzi o wypadki drogowe, to ponad 44 mld. Jeśli chodzi o kolizje, to ponad 11. Koszt jednostkowy jednego wypadku śmiertelnego wynosi średnio 2400 tys. Koszt wypadku, w przypadku którego jest ciężko ranna osoba, wynosi średnio statystycznie 3300 tys. Myślę, że te kwoty powinny przemawiać również do wyobraźni pań i panów posłów.

I ostatnia uwaga. Proszę również przyjąć do wiadomości, bo któryś z posłów tutaj wspominał o tym, że jesteśmy wyłączeni z tych przepisów jako posłowie korzystający z immunitetów, że wszystkie te regulacje, nad którymi dzisiaj procedujemy, dotyczą każdego z nas. Jeśli nie będziemy przestrzegać przepisów drogowych jako kierowcy, będziemy również objęci takimi samymi regulacjami wynikającymi z naruszeń, jeśli one zostaną popełnione. Tak że nikt nie chroni się z tego tytułu, że posiada legitymację poselską. Myślę, że to jest też dobre podsumowanie towarzyszące tej bardzo dobrej, podkreślam jeszcze raz, merytorycznej pracy i wnioskom płynącym de facto z wszystkich klubów parlamentarnych. Gdybym miał się odwołać do całości przebiegu prac legislacyjnych, to chyba nie było wniosku z klubu parlamentarnego, który nie byłby uwzględniony. Mówię o tych najważniejszych zmianach, które zostały dokonane, bo zarówno w konsultacji z rządem były przyjmowane wcześniej poprawki Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, jak i były poprawki, które zostały przyjęte w wyniku dyskusji na sali plenarnej w trakcie pierwszego czytania. Projekt ustawy został skorygowany pod kątem uwag Naczelnej Rady Adwokackiej i rzecznika praw obywatelskich. Chyba była też przyjęta co najmniej jedna poprawka, jeśli nie więcej, czy uwaga płynąca ze środowiska Lewicy. Myślę, że to też jest dobry przykład prac i bardziej dojrzałego projektu ustawy, który ostatecznie, finalnie wychodzi, który będzie funkcjonował już jako obowiązujące prawo po 1 stycznia 2022 r. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)



### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 1225 i 1622).**

Proszę bardzo pana posła Grzegorza Lorka o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druki nr 1225 i 1622.

Komisja nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach po rozpatrzeniu projektu ustawy i przyjęciu poprawek na posiedzeniach w dniach 1 i 14 października 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Z tego miejsca chciałbym podziękować za prace w komisji. Przebiegały one zarówno w podkomisji, jak i w komisji bardzo rzeczowo, sprawnie i szybko. Projekt został przyjęty bez głosów wstrzymujących się i głosów sprzeciwu. Jest to projekt bardzo ważny, istotny i oczekiwany przez rolników. Mam nadzieję, że jak najszybciej przejdziemy do trzeciego czytania. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze ponownie pan poseł Grzegorz Lorek, który tym razem przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druki nr 1225 i 1622.

Projekt ustawy przewiduje przeniesienie rozwiązań zawartych w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji, do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Pozytywnie należy ocenić koncepcję ustawowego uregulowania zagadnień przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji, jak też zasad postępowania w tej materii przez właściwe organy. Bez wątpienia przyczyni się to do zwiększenia ochrony prawnej dłużników będących rolnikami. Pamiętamy, że wielokrotnie było tak, że gdy komornik zajmował narzędzia, które są niezbędne rolnikowi do pracy, np. kombajn do zbioru, i wszczywał egzekucję, rolnik nie miał narzędzi do tego, żeby spłacić w jakikolwiek sposób nałożone zobowiązania.

Z tego też względu, Wysoka Izbo, klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druki nr 1225 i 1622, i wnosi o przyjęcie załączonego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Tadeusz Zwiefka.

### **Poseł Tadeusz Zwiefka:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec ważnego z punktu widzenia rolników, ale także czystości porządku prawnego zagadnienia polegającego na przeniesieniu zapisów zawartych w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości, a tak naprawdę przepisów, które powinny posiadać rozwiązanie ustawowe, bo taki jest ich przedmiot.

Myszę, że warto podziękować osobie, która złożyła petycję do Senatu Rzeczypospolitej, wskazując niedogodność polegającą na zawarciu w rozporządzeniu określenia zwierząt oraz przedmiotów należących do rolnika, które nie mogą podlegać egzekucji komorniczej – chodzi o to, aby zostało ono przeniesione do rozwiązania ustawowego, co jest zgodne z zapisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego bardzo pozytywnie oceniamy to działanie.

Podzielim przedstawioną przez pana posła sprawozdawcę opinię, że współpraca pomiędzy wszystkimi

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Tadeusz Zwiefka**

siłami parlamentarnymi zarówno w komisji, jak i w podkomisji przebiegała bez zakłóceń. Wszyscy mieliśmy podobne podejście do rozwiązania tej kwestii.

To, co dzisiaj jest przedmiotem naszej rozmowy, to kwestia poprawek zgłoszonych w trakcie pierwszego czytania, a mianowicie uszczegółowienie, że egzekucja komornicza czy postępowanie egzekucyjne wszczęte i niezakończone przed wejściem w życie ustawy będzie prowadzone według dotychczasowych przepisów. Ta zmiana, która została wprowadzona, która została przyjęta przez komisję i o której przyjęcie będziemy prosić także Wysoką Izbę, polega na sformułowaniu, że nie chodzi tutaj o postępowanie egzekucyjne jako takie, a chodzi o przedmiot egzekucji tegoż postępowania prowadzonego przez komornika. Druga zmiana dotyczy wydłużenia czasu wejścia w życie ustawy z 14 do 30 dni. To ze wszech miar słuszną zmianą, ponieważ jest to zmiana dotycząca kodeksu, a zatem prawa, które podlega szczególnej ochronie w polskim systemie prawnym i wymaga także dłuższego okresu *vacatio legis*.

Jesteśmy absolutnie za tymi rozwiązaniami. Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem tej ustawy.

Na jej marginesie czy na marginesie naszej dzisiejszej rozmowy na temat zmian ustawowych chciałbym jednak zwrócić się do Wysokiej Izby z prośbą, aby te zmiany, które dotyczą zapisów kodeksowych, nie były wprowadzane zbyt często. To już jest trzecia w tym roku, panie marszałku, Wysoka Izbo, zmiana w Kodeksie postępowania cywilnego. Każda z tych zmian jest oczywiście bardzo sensowna, bardzo ważna, ale nie wymagała ona tempa, które zostało jej nadane w postępowaniach czy to w Senacie, czy to w Sejmie. Wydaje się, że w takich przypadkach lepiej te zmiany kodeksowe przeprowadzać rzadziej, zbierać te elementy, które wymagają nowelizacji, i wówczas pewność prawna, pewność obrotu prawnego, pewność systemu prawnego obowiązującego w naszym kraju będzie większa, a o to przecież chodzi także posłom i senatorom. Dziękuję bardzo.

Tak jak powiedziałem, będziemy głosować za przyjęciem tej ustawy i wnosić o jej przyjęcie przez Wysoką Izbę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi pan poseł Romuald Ajchler.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Lewicy poprze projekt ustawy, uważamy bowiem, iż do tej pory to, co robili komornicy, wołało o pomstę do nieba. Nie

może dalej być tak, aby komornik, przyjeżdżając do gospodarstwa rolnika, rządził się nie swoimi prawami, innymi słowy, rządził się tak jak u siebie, nie patrząc na to, czy rolnik ma stado podstawowe, czy ma kombajn, czy ma maszyny, a nawet wybierał sobie te znakomite kaski, wystawiał je na licytację – niejednokrotnie było tak, że przyjeżdżał już z klientem, a za podwórzem gospodarstwa stała naczepa, aby sprzęt zabrać. Senat, opracowując ten projekt ustawy, poszedł w dobrym kierunku, bowiem nie może dalej być tak, aby rolnik, z różnych powodów, niekoniecznie przez siebie zawinionych, cały dorobek życia miał kasowany przez komornika, który nie patrzy na to, czy to są grunty rolne, czy maszyny rolnicze, czy zwierzęta zarodowe, czy zwierzęta podstawowe.

Wysoka Izbo! Mój czas wystąpienia w imieniu Lewicy podzieliłem z panem posłem Janem Szopińskim. On dokończy to wystąpienie i przedstawi Wysokiej Izbie również szereg wniosków.

Wysoka Izbo! Zgodnie z projektem ustawy egzekucji nie podlegają takie zwierzęta jak bydło mleczne, bydło mięsne, konie, kozy, owce, świny i drób, ale także, co jest ważne i na co ustawa zwraca uwagę, nie podlegają egzekucji komorniczej również zwierzęta, poza stadem podstawowym, będące w okresie odchowu potomstwa – wyłączone są te zwierzęta, np. źrebięta do 6 miesięcy, cielęta do 4 miesięcy, jagnięta do 3 miesięcy, prosięta do 2 miesięcy i kozłeta do 5 miesięcy. Bywało tak, że komornik przyjeżdżał i zabierał matkę, a...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie posle, przepraszam, chwileczkę.

Chciałem zwrócić uwagę na to, że sala sejmowa to nie jest studio telewizyjne. Prosimy o umożliwienie posłom wystąpień.

Proszę bardzo.

**Posel Romuald Ajchler:**

Panie Marszałku! Dzisiaj, po wejściu w życie tej ustawy – dlatego Sojusz, przepraszam, Lewica tę ustawę popiera – nie będzie można, komornik nie będzie mógł postępować tak jak do tej pory, nie będzie mógł w pewnym sensie likwidować gospodarstwa. Przyjeżdżał bowiem, wybierał do tej pory najlepsze kaski, jak powiedziałem na początku swojego wystąpienia, nie patrząc na to, co się dzieje w gospodarstwie i nie patrząc na to, że swoim postępowaniem doprowadza te gospodarstwa do bankructw.

Wysoka Izbo! Jak powiedziałem na początku, Jan Szopiński dokończy przedstawianie stanowiska klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, przepraszam, Lewicy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Prosimy teraz pana posła Jana Szopińskiego.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy reguluje szereg kwestii związanych z egzekucją komorniczą, projekt bardzo oczekiwany i idący w oczekiwanym kierunku. W Polsce od wielu lat próbowało się uregulować kwestie dopuszczalności egzekucji na zwierzętach domowych, które według jednych interpretacji mogły, a według innych interpretacji nie mogły stanowić zajmowanego mienia. W ramach rozwiązań, które mamy, chronione będą zwierzęta domowe – i to jest bardzo dobry kierunek. Problem oczywiście jest dużo szerszy niż tylko ww. przypadki, bo chodzi również o ochronę gruntów i maszyn rolniczych. Ale naszym zdaniem projekt idzie w bardzo dobrym kierunku. Stąd też Lewica z jednej strony popiera ten projekt, a z drugiej strony głosować będzie za rozwiązaniami, które zostały wydyskutowane w tej Izbie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Ziejewskiego, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

### **Posel Zbigniew Ziejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Omawiany projekt ustawy określa zwierzęta oraz przedmioty należące do rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, które nie podlegają egzekucji i które do tej pory były normowane przepisami rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, które nie podlegają egzekucji. Po drugie, dotyczy to uchylecia art. 830 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego.

Według nowego projektu ustawy egzekucji nie podlega stado podstawowe zwierząt gospodarskich. Mam tu na myśli bydło mleczne, bydło mięsne, konie, kozy, owce, świnie, drób, zwierzęta futerkowe, a ponadto zwierzęta gospodarskie poza stadem podstawowym, które są w drugiej połowie okresu ciąży oraz w okresie odchowu potomstwa, a także podstawowe maszyny i urządzenia, narzędzia rolnicze niezbędne do pracy w gospodarstwie, silosy na zboże i silosy na paszę, zapasy paliwa, zapasy opału na 6 miesięcy, nawozy i środki ochrony roślin, budynki gospodarcze i grunty rolne niezbędne do hodowli zwierząt.

Ponadto komornik w terminie 3 dni po dokonaniu zajęcia występuje do izby rolniczej właściwej ze wzglę-

du na położenie gospodarstwa rolnego dłużnika z wnioskiem o wydanie w terminie 21 dni opinii, o której mowa w § 1. Do czasu wydania opinii komornik wstrzymuje dokonanie czynności egzekucyjnych dotyczących nadwyżki inwentarza oraz przedmiotów.

Ustawodawca m.in. dlatego traktuje rolnictwo odmiennie, stosując regulacje szczególne. Nie wystarczy sama obiektywna odmiennność tego działu gospodarki, konieczny jest również czynnik polityczny, dzięki któremu dochodzi do zmian w prawie zgodnych z założeniami danej polityki rolnej. Natomiast egzekucja pełni doniosłą rolę w zapewnieniu ładu prawnego, wymusza przestrzeganie obowiązków ustalonych w orzeczeniach właściwych organów lub bezpośrednio w przepisach.

Z drugiej strony jej skutki mogą prowadzić do znacznych problemów osobistych i gospodarczych, utrudnień i niedogodności po stronie zobowiązanego, biorąc pod uwagę omawianą część gospodarki. Ochrona aktywnego zawodowo rolnika i jego rodziny jest zatem istotna nie tylko z powodu prowadzonej przez niego działalności rolniczej, ale także z uwagi na to, że jest dostawcą dóbr publicznych. Problemy rolników z wypełnianiem zobowiązań często nie wynikają z ryzykownych czy błędnych decyzji gospodarczych, a z powodów zupełnie od nich niezależnych, realizacji nałożonych obowiązków wymaganych przez społeczeństwo.

W świetle art. 23 konstytucji uzasadnione jest szczególne traktowanie rolnictwa, tak aby uwzględnić zwiększone ryzyko produkcji rolnej oraz przejąć przez całe społeczeństwo część odpowiedzialności za prowadzenie działalności rolniczej w szczególny sposób. Trzeba zgodzić się z poglądem, iż w świetle wymogów konstytucyjnych wszystkie wyłączenia spod egzekucji dotyczące zwierząt i rzeczy ruchomych potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa rolnego muszą być regulowane na poziomie ustawowym. Obecnie są one unormowane w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji.

Rozporządzenie jest aktem normatywnym, który może służyć jedynie wykonaniu ustawy, a nie ją zastępować, uzupełniać bądź też modyfikować przyjęte w niej rozwiązania, stąd proponowane zmiany są uzasadnione.

Przeniesienie do ustawy rozwiązań, które do tej pory były zawarte w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji, w treści, która niemal odzwierciedla postanowienia zawarte w rozporządzeniu, poza korektami terminologicznymi i redakcyjnymi, uznajemy za zasadne i konieczne, mając na uwadze potrzebę zapewnienia przejrzystości i prawidłowości usytuowania norm prawnych w tym zakresie. Ponadto zgadzamy się, że wydłużenie terminu przewidzianego na wydanie przez właściwą izbę rolniczą opinii w przedmiocie zasadności (*Dzwo-*



**Posel Zbigniew Ziejewski**

nek) wyłączenia spod egzekucji nadwyżki inwentarza żywego bądź przedmiotów w ilości większej, niż wynika to z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, z 14 do 21 dni należy uważać za bardzo zasadne i dlatego taka opinia izby rolniczej jest w tym zakresie niezbędna.

Klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe, UED, Konserwatyści będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Winnickiego, który przedstawi stanowisko Konfederacji, a właściwie Koła Poselskiego Konfederacja.

**Posel Robert Winnicki:**

I te życzenia przyjmujemy, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście ucywilizowanie zasad egzekucji komorniczej jest potrzebne, ale przy tej okazji trzeba też powiedzieć, dlaczego dzisiaj widmo komornika zagląda na polską wieś, dlaczego tak wielu rolników dzisiaj jest zaniepokojonych, tak wielu rolników dzisiaj obawia się o przyszłość: o przyszłość ich gospodarki, o przyszłość ich majątku, o przyszłość pracy, która nie tylko daje im i ich rodzinom utrzymanie, ale przede wszystkim daje bezpieczeństwo żywnościowe naszemu krajowi.

Szanowni Państwo! O tym dzisiaj powinien debatować Sejm. O tym dzisiaj powinien debatować Sejm, ponieważ stoimy u progu kolejnego kryzysu w polskim rolnictwie. Stoimy u progu kolejnego kryzysu, który oczywiście ma związek z tym, co się dzieje z nawozami, i dzisiaj powinniśmy debatować nad tym, by obniżyć podatek od gazu, od wszelkich innych paliw, co podkreśla Konfederacja, od energii, od paliwa. Należy zredukować koszty funkcjonowania gospodarki, możliwie złagodzić ten kryzys, który jest dzisiaj, ponieważ jak wszyscy wiemy, 60–70% ceny nawozów to cena gazu. Trzeba mówić o tym, że cały czas nierozwiązana jest sprawa szkód łowieckich, jeśli chodzi o regulacje dotyczące bezpośrednio bardzo wielu rolników. Trzeba mówić o tym, że państwo polskie tutaj nie zdaje egzaminu, a to państwo jest odpowiedzialne za to, żeby pokrywać te szkody łowieckie, na samym końcu. Dlaczego? Dlatego że zwierza stanowi majątek Skarbu Państwa.

Te wszystkie rzeczy, ten kryzys na wsi, są widoczne w wielu aspektach. Ten kryzys jest widoczny również dlatego, że zmienił się minister rolnictwa, właśnie żeby go załagodzić. To jest polityczna odpowiedź PiS-u na to, co się dzieje, na ten bunt, który podniosła wieś. I bardzo słusznie, że rolnicy podnieśli bunt przeciwko antyrolniczym zakusom, takim jak piątka

Kaczyńskiego. Ale, szanowni państwo, to wszystko za mało. Dzisiaj Sejm powinien debatować nad tymi kwestiami. Dzisiaj Sejm musi się zająć rozwiązywaniem problemów polskiego rolnictwa, polskiej wsi, tu i teraz, nie kiedyś, nie w przyszłości, bo sytuacja jest dramatyczna.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Tomasza Zimocha o przedstawienie stanowiska Koła Parlamentarnego Polska 2050.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Przedkładany projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego powstał w wyniku wniesienia indywidualnej petycji do Senatu. Ciekawość poselska, a także zawodowa, dziennikarska, spowodowała, że skontaktowałem się z autorem petycji. Kiedy ją składał, był, jak sam to określa, zwykłym obywatelem. Dzisiaj, po kilku latach, jest już komornikiem. Rozmawiałem z panem Kamilem Łagockim. Szkoda, że autor petycji nie został zaproszony na posiedzenie, ale przedstawię jego opinię.

Jak napisał do mnie pan Kamil Łagocki, celem jego petycji było uregulowanie wyłączeń od egzekucji przedmiotów należących do rolnika w akcie prawnym rangi ustawowej. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie – podkreśla pan Kamil – wielokrotnie wskazywał, że problematyka praw i obowiązków powinna być regulowana w drodze ustawy, zaś rozporządzenia mogą mieć charakter tylko wykonawczy. Drugim celem petycji była unifikacja systemu ograniczeń i wyłączeń od egzekucji przedmiotów należących do rolnika i uregulowanie jej na wzór art. 8a ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Ustawodawca wniósł projekt ustawy – co podkreśla pan Kamil – w którym co do zasady przenosi treść rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji, do Kodeksu postępowania cywilnego. Przed wniesieniem projektu do Sejmu Senat usunął jednak – co podkreśla autor petycji – przepis odpowiadający treści § 5 przytaczanego rozporządzenia, mianowicie: „Przepisów rozporządzenia nie stosuje się w razie równoczesnego skierowania egzekucji do wszystkich nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego prowadzonego przez dłużnika”. Jak podkreśla pan Kamil Łagocki, w jego ocenie jest to błąd, który w praktyce uniemożliwi rolnikom zaciąganie kredytów niezbędnych do finansowania działalności gospodarstwa rolnego i może popchnąć ich do zaciągania lichwiarskich pożyczek. Tyle autor petycji, który jak

### **Posel Tomasz Zimoch**

widać, chciałby, by ustawa nie miała jednak negatywnego wpływu na sytuację dłużników i wierzycieli.

Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera projekt ustawy, ale jednocześnie obiecuje, że będzie w kontakcie z autorem petycji. Być może w najbliższym czasie zrodzi się nowa inicjatywa ustawodawcza. Warto przy tej okazji po raz kolejny podkreślić obywatelską siłę petycji. Po raz kolejny z naszej strony sejmowe ukłony dla autora petycji. Panie Kamiliu, zapraszamy pana, i nie tylko pana, także innych obywateli, do takiej owocnej współpracy. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Do pytań zapisało się dziesięcioro państwa posłów. Czy ktoś chciałby jeszcze do tej listy się dopisać?

Jeżeli nie, zamykam ją, ustalając czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Rafał Adamczyk.

### **Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wszyscy zauważyliśmy, projekt, który określa przedmioty należące do rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, które nie podlegają egzekucji, projekt, który dotyczy tych przedmiotów, to projekt dobry, idący w dobrym kierunku, ale rodzi się jedno z pytań o sytuację, które zgodnie z opiniami, które pojawiły się przy okazji tej ustawy, mogą zagrażać możliwości kredytowania gospodarstw rolnych.

Panie Ministrze! Czy może pojawić się zagrożenie, że te zmiany spowodują ograniczenie wysokości udzielanych kredytów dla rolników czy gospodarstw rolnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z prawem komornik na wniosek wierzyciela ma obowiązek dokonać zajęcia każdego majątku z wyjątkiem wyłączonego na mocy prawa. A tutaj mamy rozwiązania, które są rozwiązaniami oczekiwanymi ze strony rolników. Chodzi o zapisane krowy, kozy i owce, a także zgodę izby rolniczej na tego typu zajęcia.

Natomiast ja mam pytanie bardziej szerokie, mianowicie czy korzystając z tej okazji, nie można było wyłączyć spod egzekucji komorniczych zwierząt, które hodowane są w naszych domach, niejednokrotnie traktowane są na równi z członkami naszych rodzin? Mówię o psach, kotach, mówię o ptakach, węzach czy nawet jaszczurkach. Dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Pępek.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielki wysiłek, który polscy rolnicy podejmują w celu zwiększenia swoich możliwości produkcyjnych, ma swoją cenę. Z najnowszych danych wynika, że łączna kwota zadłużenia polskich rolników przekroczyła już 300 mln zł.

Przygotowana przez Senat nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego wyłącza spod egzekucji rolnej zarówno zwierzęta, jak i budynki gospodarcze i nieruchomości, co zabezpieczy rolników przed całkowitym bankructwem i pomoże im mimo zadłużenia w dalszym ciągu prowadzić swoje gospodarstwa. Procedowany projekt zmian w tym zakresie jest konieczny z punktu widzenia konstytucyjnego, aby określić ramy egzekucji na poziomie ustawowym.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Jakie dalsze działania zamierza się podjąć, by polscy rolnicy mogli regulować zaległości *(Dzwonek)* bez obaw o stabilność funkcjonowania swoich gospodarstw pomimo napotykaných trudności? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Andrzej Szejna.

### **Posel Andrzej Szejna:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo ważne rozwiązanie, ponieważ pod rządami Prawa i Sprawiedliwości i Nowego Ładu rolniczego Prawa i Sprawiedliwości wzrosły ceny energii, inne są koszty produkcji, w tym saletra zdrożała o 198%, fosforan o 123%, sól potasowa o 63%. To oznacza, że po prostu polscy rolnicy, szczególnie te małe, rodzinne gospodarstwa, są zagrożeni i rzeczywiście może im grozić ta egzekucja, która może zniszczyć podstawy ich działania. W następstwie projektowanej zmiany regulacje dotyczące zwierząt i przedmiotów – to są maszyny, podstawowe narzędzia rolnicze – które nie podlegają

**Posel Andrzej Szejna**

egzekucji, odzyskają walor konstytucyjności, a ściślej zostaną usystematyzowane odpowiednio do wymagań wynikających z ustawy zasadniczej, dokładnie z art. 92 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 1 konstytucji.

Tylko ja się zastanawiam (*Dzwonek*), dlaczego minister sprawiedliwości nie doszedł do tych wniosków wcześniej i nie przedstawił odpowiedniego projektu, a musiał to zrobić Senat, za co mu dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Zbigniew Ziejewski.

**Posel Zbigniew Ziejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie, które dotyczy polskich rolników, a mianowicie tych rolników, którzy wiosną przeszli ptasią grypę, a teraz przechodzą ASF. Ci rolnicy ponieśli ogromne straty. Na posiedzeniach komisji i podkomisji odnośnie do ASF ustaliliśmy, że ci rolnicy będą otrzymywali wyrównania.

Mam pytanie, czy tych rolników, których w tym roku objęła ptasia grypa, i tych rolników, których w tej chwili dręczy ASF, nie powinniśmy w ogóle wyłączać w tym roku z zajęć komorniczych. Ci rolnicy nie dadzą sobie rady. Czy oni nie powinni przejść okresu rocznej, półtorarocznej karencji? Bo nie pozbierają się w aktualnej sytuacji. Szczególnie mówię tutaj o ośrodkach, przez które przeszła ptasia grypa, i o strefach czerwonych. (*Dzwonek*) Tych rolników powinniśmy objąć dodatkową ochroną. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

**Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Większość, ponad 99% gospodarstw to gospodarstwa rodzinne. Ograniczenia egzekucji dotyczą zarobków, dotyczą rodzin, a gospodarstwo rodzinne to przecież połączenie rodziny z warsztatem, który daje zatrudnienie, który utrzymuje tę rodzinę. Te zwolnienia z egzekucji czy te ograniczenia egzekucji tak naprawdę dotyczą samego warsztatu pracy, zachowania jego produktywności.

W związku z tym mam pytanie. Czy tak naprawdę te wyłączenia spod egzekucji, te ograniczenia nie wzmocnią właśnie możliwości spłaty tych zadłużeń,

jeżeli jakieś powstały, a jednocześnie czy w przypadku perspektywy zaciągania nowych zobowiązań (*Dzwonek*) nie ułatwią podjęcia decyzji co do tego, że te przyszłe zobowiązania również będą łatwiej spłacane, będą bardziej pewne, w związku z tym mogą być nawet tańsze? Dziękuję bardzo, panie marszałku. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Kurzawa.

**Posel Dariusz Kurzawa:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam jedno pytanie. Ile postępowań egzekucyjnych toczy się w tej chwili przeciwko polskim rolnikom, ile gospodarstw jest zagrożonych tego typu egzekucjami i czy wiąże się to z upadkiem tych gospodarstw? Bo w tej chwili dostrzegamy w Polsce codziennie upadek kilku tysięcy gospodarstw na skutek ASF czy innych chorób, ale także wzrastających kosztów uprawy, pracy, co wiąże się z wieloma problemami naszych rolników. Dlatego pytam, czy ministerstwo ma takie zestawienia dotyczące tego, jak to w ogóle wygląda, jeżeli chodzi o tego typu obciążenia polskich rolników, i czy rzeczywiście ta ustawa jest w stanie im w tym pomóc. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada pani poseł Joanna Fabisiak.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naddziałające ogromne podwyżki cen gazu i prądu uderzą w każde gospodarstwo domowe, a w te rolnicze szczególnie, bo tam jest dużo większe zużycie gazu i prądu, a tym samym to będą szczególnie liczni klienci komorników. Każda egzekucja komornicza jest wydarzeniem traumatycznym dla każdej rodziny, dla każdego, kogo dotyczy. Bardzo często życie dłużnika całkowicie musi się zmienić. Egzekucja komornicza jest konieczna, chroni prawo, ale czy musi odbywać się tak, jak się odbywa? Fakt, że ustalamy listę dotyczącą tego, czego komornik nie może zabrać, dowodzi tego, jak brutalne często bywają egzekucje komornicze. Chciałabym zapytać o zasady, o pewne ucywilizowanie tych zasad, aby nie było to wydarzenie – to nie musi być takie wydarzenie – tak strasznie bolesne. (*Dzwonek*)

Już kończę, panie marszałku.



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę bardzo.

**Poseł Joanna Fabisiak:**

Przy pewnych traumatycznych wydarzeniach potrzebny jest psycholog. Wtedy kiedy zdarzy się wypadek samochodowy, rodzinę otacza się pomocą psychologa. Tu też taka pomoc jest potrzebna. Rolnik, któremu zabiera się wszystko, który nagle pozostaje bez środków do życia, potrzebuje chyba nie tylko listy określającej, czego nie będzie można mu zabrać – że nie będzie można zabrać kozy czy krowy – ale także wszelkiej innej pomocy. Chciałabym spytać pana ministra, czy taka nowelizacja czyniąca bardziej ludzką każdą egzekucję komorniczą jest przygotowywana? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Norbert Kaczmarczyk.

**Poseł Norbert Kaczmarczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rolnik indywidualny, rolnik ryczałtowy nie jest spółką z o.o., dlatego doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że jego działalność jest obciążona tym, że w sytuacji trudnej dla niego: gdy z przyczyn często niezależnych od niego jego finanse staną się niewydolne, komornik zajmie jego mienie. To nie jest spółka z o.o., która może w pewnym momencie ogłosić upadłość i się zwinąć, nie wypłacić należności. Dlatego niezwykle ważny jest przepis, bo były sytuacje, w których rolnik rzeczywiście miał zajęty sprzęt, natomiast trwały żniwa i gdyby skosił pszenicę, skosił zboże, kukurydzę, mógłby oddać należności i spokojnie wychodzić z długów oraz pokonywać trudności. Natomiast jeżeli chodzi o sytuację w polskim rolnictwie, to z jednej strony oczywiście jest ona bardzo trudna, ale z drugiej strony musi być również odpowiedzialność rolników, dlatego że firmy, które sprzedają sprzęt rolniczy, biją w tym momencie rekordy sprzedaży. (*Dzwonek*) A więc ta odpowiedzialność musi być z każdej strony. Natomiast jeśli chodzi o ceny nawozów, to nie jest to wina PiS-u, dlatego że ceny nawozów są uzależnione od ceny gazu, i widzimy międzynarodową zmowę, jeżeli chodzi o te ceny. A więc nie obarczajcie państwo rządów Zjednoczonej Prawicy cenami nawozów azotowych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Romuald Ajchler.

**Poseł Romuald Ajchler:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Występując z tej mównicy, pan poseł z Konfederacji stwierdził, że sytuacja w rolnictwie jest trudna, i podał przykłady. Podzielim, panie marszałku, to stanowisko i uważam, że w Wysokiej Izbie powinna odbyć się debata na temat sytuacji ekonomicznej w polskim rolnictwie i tego, jak rząd ma zamiar przeciwdziałać, w jaki sposób chce pomóc rolnikom, aby mogli wyjść z tej sytuacji. Nie może być bowiem tak, że rolnik płaci za wszystkie niezawinione sprawy, które są do niego kierowane ze strony rządu. Natomiast chciałbym zapytać przy tej okazji o ustawę, nad którą debatujemy. Komornik ma obowiązek wystąpić w ciągu 3 dni o opinię do izby rolniczej. Jeżeli komornik nie zgadza się z opinią izby rolniczej (*Dzwonek*) – już kończę, panie marszałku – ma możliwość powołania eksperta czy biegłego, którego decyzja w sprawie zasłójki komorniczych będzie ostateczna. Panie ministrze, czy nie można by było tego przepisu sformułować inaczej? Bowiem w tej sytuacji rolnik będzie na przegranej pozycji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Jakub Kulesza.

**Poseł Jakub Kulesza:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiązując do cen gazu, chcę powiedzieć, że to nie jest tak do końca, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie ma wpływu na ceny gazu. Przypomnę nowelizację ustawy o magazynowaniu gazu z 2018 r., której głównym celem było ustanowienie monopolistycznej pozycji PGNiG po to, żeby te spółki, które importują gaz rewersem z rynku niemieckiego, nie mogły zabierać tego dużego obszaru rynkowego. To w oczywisty sposób doprowadziło do wzrostu ceny gazu, bo tam, gdzie nie ma konkurencji, tam, gdzie jest monopol, tam ceny rosną. I rzeczywiście bardzo mocno wpłynęło to na ceny nawozów, ponieważ cena gazu dla Zakładów Azotowych „Puławy”, to ponad połowa kosztów. Na tym w bezpośredni sposób rolnicy tracą.

A co do tej ustawy. Bardzo dobrze, że ta ustawa jest. Pokazuje to zasadność istnienia Senatu. Wprowadzie te przepisy były zawarte już w rozporządzeniu, ale dzięki temu je utrwalimy (*Dzwonek*) w systemie prawnym na poziomie ustawowym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Listę osób zapisanych do głosu zamyka pan poseł Andrzej Grzyb.

## Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podniesienie do rangi kodeksowej przepisów, które wyłączają określone składniki majątkowe, w tym również zwierzęta, które są w obrębie gospodarstwa rolnego, spod egzekucji komorniczej, to jest coś, co rozwiąże problem, który się pojawiał, że wbrew istniejącym przepisom rozporządzenia częstokroć niektóre z tych składników, które są wymienione, podlegały niestety egzekucji komorniczej. To było krytykowane ze strony rolników.

W chwili obecnej podzielam pogląd, który wygłosił poseł Ziejewski, że rzeczywiście epidemie, takie jak ptasia grypa czy ASF, wywołały destrukcyjne skutki, jeżeli chodzi o wiele gospodarstw rolnych.

Tylko w okresie czterech pierwszych miesięcy zostało zlikwidowanych 20 tys. stad trzody chlewnej. To dotyczy zatem tylu podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Ponadto 120 tys. w ogóle od momentu wystąpienia epidemii. Wydaje się, że w takich warunkach (*Dzwonek*) rzeczywiście wyłączenie spod egzekucji komorniczej tych gospodarstw byłoby ze wszech miar pożądane, przynajmniej na określony okres. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Tak jak powiedziałem, lista posłów została wy-czerpana.

Na zadane pytania i przedstawione zagadnienia ma swój czas pani minister Katarzyna Frydrych, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, którą bardzo serdecznie zapraszam.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Katarzyna Frydrych:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie pragnę wyrazić uznanie dla podjęcia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej inicjatywy legislacyjnej zmierzającej do przeniesienia na grunt ustawowy kwestii objętej dotychczas rozporządzeniem ministra sprawiedliwości. Zgodzić się bowiem należy ze stanowiskiem, że w świetle wymogów konstytucyjnych wszelkie wyłączenia spod egzekucji dotyczące zwierząt, rzeczy ruchomych potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa rolnego muszą być regulowane na poziomie ustawowym, a co za tym idzie, w następstwie projektowanych zmian przedmiotowe regulacje odzyskują walor konstytucyjności.

Powyższa pozytywna opinia odnośnie do procedowanego projektu została już wyrażona w stanowisku rządu, przy czym poczyniono także pewne uwagi mające na celu wzbudzenie refleksji wnioskodawcy nad kwestiami takimi jak m.in. potrzeba wprowadze-

nia rozwiązań pozwalających komornikowi sądowemu w uzasadnionych przypadkach na powołanie biegłego, który dokonałby weryfikacji ustaleń zawartych w opinii izby.

W trakcie prac nad przedmiotowym projektem na posiedzeniu podkomisji do spraw nowelizacji prawa cywilnego odbyła się szeroka i merytoryczna dyskusja nad projektem, także z udziałem przedstawicieli ministra sprawiedliwości. Za tę merytoryczną, dobrą dyskusję chciałabym podziękować.

W trakcie posiedzenia zostały zgłoszone dwie poprawki poselskie. Pierwsza poprawka miała na celu usprawnienie wydania opinii przez izby rolnicze i podwyższenie ich wartości merytorycznej poprzez załączenie przez komornika sądowego odpisu protokołu zajęcia składników majątku dłużnika oraz informacje o łącznej wysokości dochodzonych od dłużnika należności. Przesądzono także, że opinia izby rolniczej nie stanowi informacji w rozumieniu art. 761 §1<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego.

Druga poprawka umożliwia komornikom sądowym weryfikację ustaleń, które są zawarte w opinii izby rolniczej, poprzez powołanie biegłego na okoliczność dopuszczalnego zakresu zajęcia.

Nie ulega wątpliwości, że zgłoszone poprawki bez wątpienia przyczynią się do sprawniejszego przeprowadzenia egzekucji wobec rolników prowadzących gospodarstwo rolne, którzy są dłużnikami, przede wszystkim zaś do przeprowadzenia tej egzekucji w sposób, który zapewni ochronę tym dłużnikom, tj. z poszanowaniem zasady adekwatności i humanitaryzmu.

Warto także z aprobatą odnieść się do tych poprawek, które zostały zgłoszone w trakcie posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Wydłużenie *vacatio legis* jest wskazane ze względu na doniosłość projektowanych zmian, zaś doprecyzowanie przepisu przejściowego pozwoli na szybsze zastosowanie proponowanych zmian.

Odnosnie do pytań zgłoszonych przez państwa posłów chciałabym zaznaczyć, co następuje. Projekt ustawy dotyczy przede wszystkim określenia przedmiotów, które należą do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji. Zatem nie wydaje się właściwe, aby w tych przepisach regulować również te kwestie, które poruszał pan poseł odnośnie do wyłączenia spod egzekucji zwierząt domowych, które być może posiada każdy z nas.

Odnosząc się do kwestii związanej z przepisami, czy Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace dotyczące kwestii związanej ze zmianą przepisów w zakresie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komorników sądowych, to chciałabym zaznaczyć, że takie prace koncepcyjno-analityczne są prowadzone na bieżąco w departamencie, który odpowiada za legislację prawa cywilnego. W sytuacji, w której wnioski z tych prac są takie, że należy dokonać nowelizacji konkretnych przepisów, taka inicjatywa jest podejmowana.

Jak już wcześniej zaznaczyłam – bo pojawił się zarzut, że ta regulacja znajdowała się na poziomie

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Katarzyna Frydrych**

rozporządzenia ministra sprawiedliwości – tak jeszcze raz zaznaczam, że dobrze się stało, że ta regulacja została przeniesiona na poziom ustawowy. Jeszcze raz dziękuję za tę inicjatywę Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozwolicie państwo, że na pytanie dotyczące danych statystycznych, jeśli chodzi o postępowania egzekucyjne prowadzone przeciwko rolnikom, zadłużenia, jakie w tych postępowaniach są egzekwowane, udzielę odpowiedzi na piśmie. Zasady, które wprowadzane są w postępowaniu egzekucyjnym, zawsze mają na celu ucywilizowanie tego postępowania. Tak jak już wcześniej wspomniałam, mamy na uwadze dobro obywateli. Obywatel w każdym momencie z uwagi na różne sytuacje życiowe może stać się potencjalnym dłużnikiem. Nasze prace, które prowadzimy, mają ucywilizować te zasady i mamy zawsze na względzie te okoliczności.

Co do decyzji, która została określona w projekcie ustawy jako decyzja biegłego – opinia ta ma być opinią ostateczną – to chciałabym wyjaśnić, że biegli mają odpowiednią wiedzę, aby dokonać takiej wyceny. Opinia biegłego ma służyć temu, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości co do wartości składnika majątkowego. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani minister.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Państwo posłowie, właściwa komisja przedłożyła poprawione sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników, druk nr 1689.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1633 i 1666).**

Proszę bardzo pana posła Piotra Króla o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Piotr Król:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw, odpowiednio druki nr 1633 i 1666.

Chciałbym tylko przypomnieć, że projekt ten dotyczy transpozycji do polskiego prawa dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawach: promowania ekologicznie czystych i energooszczędnych pojazdów transportu drogowego, wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej, charakterystyki energetycznej budynków i efektywności energetycznej.

Sejm na 39. posiedzeniu w dniu 14 października 2021 r., na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia.

Komisje: Infrastruktury oraz do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 27 października 2021 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Krzysztof Janusz Kozik, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Krzysztof Janusz Kozik:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania z prac legislacyjnych nad projektem ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1633 i 1666.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 27 października 2021 r. na wspólnym posiedzeniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych rozpatrzono projekt ww. ustawy skierowany przez Sejm do dalszych prac legislacyjnych. W toku prac komisji omawiano zgłoszone poprawki. Klub Prawa i Sprawiedliwości złożył trzy poprawki, które zostały przyjęte. Pozwolą państwo, że skupię się przez chwilę na jednej z nich, w mojej oce-



**Posel Krzysztof Janusz Kozik**

nie niezwykle istotnej. Klub Prawa i Sprawiedliwości zaproponował, aby po art. 8 dodać art. 8a. Dodatkowo artykuł reguluje kwestie związane z możliwością prowadzenia lekkich samochodów dostawczych z napędami alternatywnymi, których cechy konstrukcyjne wpływają na masę pojazdu i zwiększają dopuszczalną masę całkowitą pojazdu powyżej 3,5 t. Brak tej regulacji spowodowałby utratę możliwości zarobkowych przez wiele osób, które obecnie kierują pojazdami dostawczymi na podstawie prawa jazdy kategorii B, lub ograniczył efektywne wykorzystanie pojazdów z napędami alternatywnymi poprzez drastyczne ograniczenie ładowności lub zmniejszenie zasięgu. Z uwagi na fakt, że zanieczyszczenia środków komunikacji i transportu są najczęstszą przyczyną powstawania smogu w miastach, działania blokujące rozwój niskoemisyjnego transportu byłyby niecelowe.

Chciałbym podziękować wielu osobom, które zwracały uwagę na tak istotny problem, w tym panu posłowi Dariuszowi Wieczorkowi, który jako pierwszy zasygnalizował w toku prac nad projektem ustawy tę kwestię, oraz grupie posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy zgłosili tak istotną poprawkę. Również Parlamentarny Zespół ds. Elektromobilności pozytywnie ocenił taki kierunek.

Na koniec dziękuję połączonym komisjom za przyjęcie tej poprawki w projekcie ustawy. Dzięki niej kierowcy z prawem jazdy kategorii B będą mogli prowadzić pojazd z napędem alternatywnym o masie do 4250 kg, co pozwoli zachować wiele miejsc pracy kierowcom posiadającym prawo jazdy kategorii B od minimum 2 lat, zatrudnionym jako kierowcy samochodów dostawczych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję kontynuowanie prac legislacyjnych nad omawianym projektem.

Panie marszałku, w związku z tym, że również zauważyliśmy w tej ustawie brak regulacji dotyczących specjalistycznych pojazdów Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, pozwolę sobie złożyć odpowiednią poprawkę.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz pani poseł Mirosława Nykiel przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Mirosława Nykiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu

ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1666 i 1633.

Ustawa z 2018 r. była krokiem w dobrym kierunku, lecz niestety duża część jej zapisów nie była realizowana, co potwierdzają choćby przedstawiciele samorządów terytorialnych, ale nie tylko. Pewnie negatywny wpływ na brak realizacji miała pandemia COVID-19, ale jak wiemy, elektromobilność jest wielkim wyzwaniem naszych czasów, a jej rozwój – bardzo skomplikowanym procesem. W tym kontekście tempo procedowania nad tą ustawą, panie ministrze – podtrzymuję to, co powiedziałam poprzednio – jest nieakceptowalne. Twierdzenie państwo, że projekt był szeroko konsultowany z organizacjami branżowymi i samorządowymi. Jednak w ostatnich dniach do mnie i do wielu parlamentarzystów zwracały się stowarzyszenia i organizacje oraz samorządy, aby zgłosić wątpliwości i poprawki do projektu. Cieszy fakt, iż rząd dostrzega konieczność większego nacisku na elektromobilność, ale poza deklaracjami i ładnymi słowami warto zwrócić uwagę na realne działania i liczby.

Wysoka Izbo! W 2016 r. ówczesny wicepremier Mateusz Morawiecki oraz minister energii Krzysztof Tchórzewski ogłaszali plan w drodze do elektromobilności, w którym zapowiadano, iż do 2025 r. po polskich drogach będzie poruszać się 1 mln aut elektrycznych. Jest końcówka 2021 r. i ile samochodów elektrycznych mamy w Polsce? 27 tys. Po 5 latach od tej zapowiedzi rząd nie spełnił jej nawet w 3%. Jako Koalicja Obywatelska na pewno będziemy bacznie przyglądać się realizacji zapisów tej ustawy. Trzeba podkreślić, że elektromobilność jest tylko jednym z elementów procesu transformacji naszej energetyki i dążenia do osiągnięcia neutralności klimatycznej. Rozwój elektromobilności musi iść w parze z odchodzeniem od węgla na rzecz odnawialnych źródeł energii. Koalicja Obywatelska w tym zakresie będzie szczególnie pilnować rządzących i przypominać o transformacji energetycznej, która jest kluczowa dla rozwoju, nie tylko gospodarczego, naszego kraju.

Projekt ustawy wprowadza wiele rozwiązań od dawna oczekiwanych przez samorządy, przedsiębiorców oraz organizacje branżowe, takie jak możliwość ustanowienia stref czystego transportu we wszystkich gminach niezależnie od ich populacji – w dotychczasowej ustawie było to 100 tys. mieszkańców. Projekt ustawy wprowadza także możliwość ustanowienia stref czystego transportu, jak już powiedziałam, oraz ułatwienia procedur powstania punktów ładowania pojazdów elektrycznych przy budynkach wielorodzinnych na parkingach we wspólnotach, spółdzielniach mieszkaniowych.

Koalicja Obywatelska przygotowała poprawki, które mają na celu ograniczenie czasu wjazdu do stref czystego transportu pojazdom zasilanym gazem do końca 2026 r. oraz chce dodać zapisy umożliwiające samorządom terytorialnym realizację budowy infrastruktury ogólnodostępnych stacji ładowania, a także przepisy

### **Posel Mirosława Nykiel**

umożliwiające utrzymanie planu budowania tej infrastruktury i wyznaczenie nowego terminu do 31 grudnia 2023 r. Jak wiemy, tylko Śląsk poradził sobie z tym problemem. Nie poradzono sobie z nim w pozostałych regionach Polski.

Projekt ustawy zawiera również zapisy umożliwiające rozwój infrastruktury wodorowej, wprowadza zasadę udzielania wsparcia finansowego dla przedsiębiorców przy zakupie pojazdów, także w drodze leasingu, oraz wdraża trzy dyrektywy unijne.

Niniejszy projekt ustawy przyczyni się do rozwoju elektromobilności, neutralności klimatycznej transportu. W związku z tym jako Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będziemy popierać proponowany projekt.

Panie marszałku, przedkładam zgłoszone poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani posel.

Proszę teraz pana posła Dariusza Wieczorka, który przedstawi stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy.

### **Posel Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności, bardzo ważnej ustawy z punktu widzenia ochrony klimatu, ale również z punktu widzenia rozwoju gospodarczego Polski i rozwoju tej gałęzi i tej branży przemysłu.

Rzeczywiście ten projekt ustawy wdraża dyrektywy unijne, ale klub Lewicy zwraca uwagę na jedną rzecz, a mianowicie na to, abyśmy jednak wyciągnęli wnioski z tego, co było do tej pory złe. Chodzi o to, co się działo z ustawą o elektromobilności i paliwach alternatywnych, która funkcjonowała od 2018 r. Niestety po podsumowaniu – w trakcie posiedzenia komisji też o tym rozmawialiśmy – nie wygląda to dobrze, i to w wielu obszarach. W tej chwili mamy 578 autobusów, 14 tys. aut elektrycznych, 3 tys. punktów ładowania. Zgodnie z zapisami tej ustawy od 2018 r. miało być tego zdecydowanie więcej, ale się nie udało.

Teraz myślę, że ta ustawa po części odpowiada na te problemy, z powodu których nie udało się tego zrealizować. Chyba kluczowym problemem w tym wszystkim jest kwestia dotycząca infrastruktury, a więc punktów ładowania. W ustawie przyjmuje się pewne rozwiązania dotyczące zwiększenia liczby punktów ładowania, jeżeli chodzi o liczbę miejsc parkingowych i kwestie związane z ogólnodostępnymi punktami ładowania. Natomiast w ustawie wprowadza

się bardzo istotną zmianę, a mianowicie to, że operatorzy systemu dystrybucyjnego, a więc firmy energetyczne, już nie będą zobowiązani do tego, żeby budować punkty ładowania. W sumie jest to rzeczywiście dobre rozwiązanie, bo operatorzy systemu dystrybucyjnego nie są od tego. Oni są raczej od tego, żeby zasilać te punkty ładowania, natomiast nie od tego, żeby je budować. Ale tu oczywiście pojawia się problem, o którym pan minister doskonale wie i o którym dyskutowaliśmy, a więc kwestia rozliczenia tych nakładów, które już zostały poniesione i kwestia rozliczenia również tych nakładów, które nie zostały poniesione, bo doskonale wiemy, że jest kilka koncernów, które nie wybudowały żadnej stacji. To pewnie też, jeżeli chodzi o rządzących, powinien być powód do wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do zarządzających tymi firmami, skoro nie realizują zapisów ustawowych, do których zostali zobowiązani. A więc ta kwestia rozliczeń będzie bardzo istotna. W tym kontekście również bardzo istotne będzie przekazanie czy sprzedaż tej infrastruktury na rzecz operatorów, tak żeby mogli oni dalej budować te stacje.

Kolejna kwestia jest niewątpliwie bardzo istotna w tym kontekście, a także w kontekście – o, widzę, jest pan przewodniczący Suski – dyskusji dotyczącej fotowoltaiki. Dzisiaj wiemy, że ten system nie jest w stanie tego wytrzymać. Mówimy o systemie energetycznym. W związku z tym to jest kolejny problem, z którym mamy do czynienia, czyli infrastruktura energetyczna, która te stacje będzie zasilała. A więc niewątpliwie, być może nie w tej ustawie, być może w działaniach rządowych, powinny być wprowadzone ułatwienia, które będą w jakiś sposób rekompensowały nakłady finansowe na tego typu inwestycje.

Kolejną kwestią jest kwestia dotycząca samorządów. Samorządy zwracają uwagę na to, że okej, jest kwestia planów, do których były zobowiązane, natomiast jest pytanie, co z tymi planami w tej chwili się stanie. Przypomnę, że te plany to było zadanie zleczone z zakresu administracji państwowej, w związku z czym dobrze by było, żeby również w tym zakresie rozstrzygnąć te kwestie. Chodzi o to, żeby samorządy rzeczywiście miały taki bodziec do tego, ażeby te plany rozwoju elektromobilności w danej gminie przedstawiać, i żeby miały również środki finansowe na przygotowanie tych planów, a być może później na realizację zadań, które z tego wynikają. To już są zadania narodowego funduszu ochrony środowiska i administracji państwowej – kwestie dotyczące zwiększenia środków na zakup niskoemisyjnych autobusów czy samochodów elektrycznych dla administracji.

Reasumując, chciałbym powiedzieć, że ten projekt ustawy idzie w dobrym kierunku. I wyciągając wnioski z tego, co się działo do tej pory, myślę, że klub Lewicy będzie głosował za przyjęciem *(Dzwonek)* tej ustawy. Po przyjęciu tej ustawy należy co pół roku monitorować stan wdrażania realizacji jej zapisów, jeżeli chodzi o rozwój elektromobilności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz głos zabierze pan poseł Andrzej Grzyb, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

**Poseł Andrzej Grzyb:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Występując w imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, Koalicji Polskiej, Unii Europejskiej Demokratów i Konserwatystów chciałbym powiedzieć, że generalnie popieramy ten projekt ustawy. Dlaczego? Dlatego, że po pierwsze, ma on charakter implementacyjny, odnosi się do czterech dyrektyw, a ponadto również zmienia szereg ustaw, które są obowiązujące w polskim systemie prawnym.

Pierwsze, na co chcę zwrócić uwagę, to jest wypełnienie obowiązku implementacji dyrektywy o czystym transporcie publicznym z 2019 r., którą wprowadza się minimalne poziomy udziału pojazdów niski i zeroemisyjnych w transporcie w całkowitej liczbie pojazdów, do których są zobowiązane podmioty, które wykonują czy dokonują tych zakupów w ramach zamówień publicznych. Chodzi o poszczególne grupy pojazdów, zarówno pojazdów lekkich, jak i ciężkich oraz autobusów. Oczywiście z kwestiami czystego transportu łączy się też wprowadzenie i niejako prawne usankcjonowanie stref czystego transportu, o co wnoszą od wielu lat w szczególności duże aglomeracje. Ale uważam, że roztropnie w tej ustawie została zawarta ogólna regulacja, która mówi, że to gmina, bez względu na jej wielkość, będzie miała prawo ustanowienia strefy czystego transportu.

Po trzecie, chciałbym zwrócić uwagę, że dokonuje się również zmian w zakresie rozwoju elektromobilności i infrastruktury paliw alternatywnych czy też implementacji dyrektywy w sprawie zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej, czy też charakterystyki energetycznej budynków oraz dyrektywy w sprawie efektywności energetycznej. One wiążą się z różnymi aspektami, które zostały pomieszczone w tejże... (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę panów posłów, bardzo proszę o umożliwienie wystąpienia panu posłowi Grzybowi.

**Poseł Andrzej Grzyb:**

Myślę, że to konieczna, gorąca dyskusja na temat tejże elektromobilności...

(*Poseł Dariusz Wieczorek: O elektromobilności.*)

(*Poseł Mirosława Nykiel: Na temat tego, co pan mówi.*)

...a więc, panie marszałku, nie poczułem się w żaden sposób, że tak powiem, dyskryminowany.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Kultura osobista pana posła Grzyba zawsze na najwyższym poziomie.

(*Głos z sali: Nasza też.*)

**Poseł Andrzej Grzyb:**

Dziękuję bardzo.

To jest związane z przedmiotem regulacji i zostało tutaj pomieszczone. Po pierwsze, chcę zwrócić uwagę na regulacje dotyczące instalacji poboru energii elektrycznej w stacjach ładowania, w szczególności zaś w budynkach wielorodzinnych. To pozwoli oczywiście na to, aby osoby, które mają swoje mieszkania w budynkach wielorodzinnych, mogły w miejscu zamieszkania korzystać z tej infrastruktury. Oczywiście wymaga to też inwestycji, ale z punktu widzenia potrzeb społecznych jest to niezmiernie ważne.

Po drugie, wprowadza też system nadzoru nad wszystkimi stacjami ładowania poprzez odpowiedni system certyfikacji poprzedzony oczywiście zgłoszeniem tych stacji ładowania przez Urząd Dozoru Technicznego. To nie tylko kwestie stacji ładowania, jeżeli chodzi o samochody elektryczne, ale przecież inne paliwa alternatywne. Wodór i niewątpliwie wszystkie gazy należą również do takich, które muszą być objęte szczególnym systemem dozoru.

Po trzecie, tak jak powiedziałem, stacje ładowania to nie tylko stacje ładowania energią elektryczną, na co wskazywałaby głównie dyrektywa związana z elektromobilnością, ale również stosowanie innych paliw alternatywnych. Olbrzymią nadzieję pokładamy w tej regulacji w związku z rozwojem paliw alternatywnych takich jak chociażby wodór. Są mocne podstawy, aby sądzić, że cała strategia wodorowa, wykorzystanie wodoru w transporcie ma przyszłość, że jest to paliwo przyszłości. Wydaje mi się, że w sposób szczególnie jednak ono mogłoby być wykorzystane zwłaszcza w transporcie szynowym, tam gdzie nie mamy zelektryfikowanych linii kolejowych. Przykładem może być chociażby Holandia, gdzie niektóre prowincje już w chwili obecnej do napędu jednostek szynowych wykorzystują tzw. wodór szary czy pochodzący z procesów technologicznych. Oczywiście należy cieszyć się z faktu, że również podmioty gospodarcze w Polsce przygotowują tego typu konstrukcje i one są nawet już przedmiotem zamówień samorządów.

Ponadto wprowadza się zmiany w 12 innych ustawach, co oczywiście doprecyzowuje cały proces elektromobilności oraz (*Dzwonek*) rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych, co, jak powiedziałem we wstępie do mojego wystąpienia, popieramy jako Klub Parlamentarny Koalicja Polska. Dziękuję bardzo.



### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze poseł Dobromir Sośnierz i przedstawi stanowisko koła Konfederacji.

### **Poseł Dobromir Sośnierz:**

Przedmówca, pan poseł Grzyb, powiedział, że jednym z powodów, dla których popiera tę ustawę, jest to, że wdramy w ten sposób unijne dyrektywy. Szczerze mówiąc, dla mnie to jest akurat powód, żeby już na wstępie podchodzić do tego nieufnie. Tak dziećmi na dziesięć dyrektyw unijnych to jakieś głupoty, a poza tym sam fakt, że jesteśmy zmuszani do wdrażania prawa uchwalonego gdzieś indziej, jest upokarzający i niestosowny dla niepodległego kraju.

Co do meritum: ten projekt narusza przede wszystkim neutralność technologiczną, dekretuje pewne technologie jako jedynie słuszne, a inne pomija albo upośledza ich opłacalność. Jest to oczywisty błąd. Powinno się to rozwiązywać zupełnie inaczej. Powinna być po prostu opłata za emitowanie jakiegoś zanieczyszczenia liczona od kilograma i wtedy się okaże, bo rynek to zweryfikuje, która technologia jest skuteczna. Ta, która będzie powodowała, że jest najtaniej. Wtedy mechanizm rynkowy, cenowy wpręgamy w ochronę środowiska i wszystko będzie działało wtedy w sposób optymalny.

Jeśli coś jest sztucznie uprzywilejowane przez różne pomysły jak np. korzystniejsze warunki amortyzacji, to już nie dowiemy się w tym momencie, czy to ma sens czy to nie ma sensu. Co więcej, w tej ustawie proponujemy, żeby podwyższyć limit masy dla pojazdów elektrycznych, ponieważ one są cięższe. Ale skoro są cięższe, to już samo to sugeruje, że poruszanie się większej masy po drodze jest bardziej energochłonne. Jeśli dodamy do tego to, że prąd do samochodów elektrycznych pochodzi i tak z elektrowni węglowych, że po drodze trzeba przekształcić węgiel w prąd, potem prąd trzeba przekształcić w energię chemiczną w akumulatorze, że potem jeszcze będziemy mieli problem z utylizacją akumulatora, to wszystko to stawia pod dużym znakiem zapytania w ogóle sens całej operacji. A wy sztucznie oddzielacie się w ten sposób od sygnałów, które będą was informowały o tym, że to się nie opłaca, bo ludzie będą kupowali te samochody nie dlatego, że one ostatecznie mniej spalają, mniej zanieczyszczają, tylko dlatego, że mają korzystniejsze warunki amortyzacji. Dobrym przykładem jest postępowanie Norwegii, która się uwikłała w uprzywilejowanie samochodów elektrycznych, co spowodowało, że tych samochodów się nie opłaca naprawiać, bo państwo dofinansowuje zakup nowego samochodu. Nie opłaca się ich naprawiać, więc te wszystkie akumulatory lądują na wysypiskach. Państwo tak naprawdę zachęca do jeszcze większego marnotrawstwa, do produkowania nowych samochodów zamiast do naprawienia starych.

Poszerzanie możliwości ustanawiania stref czystego powietrza dla miast. W uzasadnieniu jest, że to dlatego, że gminy lepiej wiedzą, czy to dobry pomysł czy nie. Czy mówi wam coś nazwisko Trzaskowski? Naprawdę uważacie, że samorządy wiedzą lepiej, a nie że trzeba bronić ludzi przed dewiacjami niektórych samorządów? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, która przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

### **Poseł Paulina Hennig-Kłoska:**

Mityczny milion samochodów elektrycznych do 2025 r. Panie ministrze, to już praktycznie książkę, jeśli nie biblię, można by było na ten temat napisać.

Panie Marszałku! Wygłaszając nasze stanowisko w sprawie implementacji dyrektyw unijnych, skupię się jednak na micie stworzonym przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, bo chyba pobiliście mit pt. „Mieszkanie+”. Przypomnę państwu, że w 2016 r. premier Mateusz Morawiecki przedstawił plan: w drodze do elektromobilności i zapowiedział, że do 2025 r. po polskich drogach będzie jeździł milion samochodów elektrycznych – nie pojazdów, nie autobusów, nie innych pojazdów, tylko właśnie samochodów elektrycznych. Nowy cel – nie wiem, co się stało, mam nadzieję, że pan minister nam odpowie – jest już troszeczkę bardziej skromny, bo w polityce energetycznej Polski zapisano, że do nie 2025 r., tylko 2030 r. będzie jeździło 600 tys. nie samochodów, tylko pojazdów elektrycznych i hybrydowych. No daczego nie jesteście tak ambitni jak w 2016 r.?

Ale uwaga, teraz skupmy się na faktycznych statystykach. Na koniec 2020 r. łączna liczba samochodów elektrycznych i hybrydowych w Polsce przekroczyła... Ile, panie ministrze? Myślę, że powinien pan wiedzieć – 20 tys. Nie milionów, żeby nikt nie mylił. *(Oklaski)*

*(Poseł Mirosława Nykiel: 27 teraz.)*

W styczniu 2020 r. zakończyła się kontrola NIK sprawdzająca działania rządu w dziedzinie elektromobilności. Główny wniosek z tej kontroli: mityczny 1 mln samochodów elektrycznych, które miały jeździć po polskich drogach do 2025 r., odjechał, tak bym to skwitowała. W raporcie czytamy, że generalnie rząd nie wdrożył tych planów, nie wdraża tych planów, winne są opóźnienia w realizacji poszczególnych zadań oraz brak konsekwencji we wdrażaniu. Czy wy potraficie zrealizować jakikolwiek plan, który sami sobie nałożycie, który obiecacie Polkom i Polakom?

Podsumowując te wszystkie wasze działania, można by powiedzieć, że z całego projektu elektromobilność+ zostały nam tylko wyższe podatki w cenie

**Posel Paulina Hennig-Kloska**

paliwa, która dzisiaj na stacjach paliw bije rekordy, dochodząc do 6 zł, czyli opłata emisyjna, opłata paliwowa, które coraz większym strumieniem płyną do budżetu państwa, bo paliwo jest coraz droższe, więc w naturalny sposób daje coraz więcej uzysku dla państwa, ale oczywiście państwo te pieniądze, które miały pójść na elektromobilność, przepala. Dajcie chociaż dostęp do tych pieniędzy prywatnym spółdzielniom, instytucjom (*Dzwonek*), gospodarstwom domowym, to wybudują tę sieć ładowania, jak trzeba, ale nie zrzucacie teraz, kasując ogromne pieniądze na ten cel do budżetu państwa, tego zadania na zupełnie inne, prywatne podmioty, które dzisiaj mają realizować ten cel dla was.

Oczywiście ustawę poprzemy, bo ona kierunkowo idzie w dobrym kierunku, ale jak zwykle po prostu nie potraficie zrobić nic dobrze, nie potraficie zrealizować swoich planów, potraficie jedynie zrzucić je na osoby trzecie, licząc, że jakoś to będzie, że wyborcy was z tych planów nie rozliczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Żuka, który przedstawi stanowisko koła Kukiz'15.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Stanisław Żuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw oprócz „Dziesiątki dla elektromobilności” ogłoszonej przez ministra klimatu i środowiska wyraża cztery dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawach promowania ekologicznie czystych i energooszczędnych pojazdów transportu drogowego, wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej, charakterystyki energetycznej budynków i efektywności energetycznej.

Elektromobilność bez wątplenia jest jednym z najbardziej rozwijających się obszarów gospodarczych nowoczesnego świata. Regulacje zawarte w projekcie dotyczą m.in. stref czystego transportu, które mają służyć zmniejszeniu poziomu emisji w centrach miast ze względów zdrowotnych i ekologicznych. Strefy czystego transportu będą mogły być tworzone na terenach wszystkich gmin, którym ustawodawca pozostawia dużą swobodę, także w określaniu indywidualnych uprawnień do wjazdu. Dla sprawnej eksploatacji pojazdów elektrycznych wprowadza się wiele ułatwień w procedurach planowania i projektowania punktów ładowania w budynkach wielorodzinnych

i w uzyskiwaniu zgody na instalację punktów ładowania na parkingach wielostanowiskowych. Ponadto w ustawie wprowadzono wymagane pojęcia i rozwiązania obejmujące powstanie infrastruktury tankowania wodoru. Wprowadzenie tych regulacji dla wodoru jest niezbędne, dlatego że to nowe paliwo alternatywne na pewno znajdzie zastosowanie w różnych obszarach gospodarki w ramach zorganizowanych flot pojazdów w transporcie publicznym.

Wątpliwości w tej ustawie budzi przyjęcie założenia, że ustawa o odpadach w pełni zabezpiecza skuteczny recykling baterii instalowanych w samochodach elektrycznych i hybrydowych.

Jako koło Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia, mając na względzie zdrowie społeczeństwa i postęp techniczny w obszarze motoryzacji, popieramy proponowane rozwiązania i opowiadamy się za dalszym procedowaniem nad ustawą. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze się do tej listy dopisać, to bardzo proszę.

Jeżeli nie, to zamykam ją.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Rafał Adamczyk.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W projekcie ustawy są zapisy o wymogach sprzętowych dotyczących minimalnego udziału w firmach samochodów elektrycznych czy też zasilanych gazem ziemnym. Proszę mi powiedzieć: Jaka będzie sytuacja w najbliższym okresie zimowym i w latach kolejnych? Ilu tych wykonawców zostanie wykluczonych z uwagi na nieposiadanie tego sprzętu i ile kilometrów dróg – miejskich, powiatowych, wojewódzkich, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – nie będzie utrzymywanych w okresie letnim i zimowym? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że rząd rozpoczyna jakiś projekt i w sytuacji, gdy przestaje sobie z nim radzić, szybko umywa od niego ręce, obciążając nim samorządy, stało się w Polsce już tradycją. Iden-

### **Posel Jan Szopiński**

tyczną sytuację obserwujemy w przypadku elektromobilności. Rząd przy pomocy swoich spółek rozpoczął program budowy stacji ładowania pojazdów elektrycznych, ale jego realizacja nie przebiegała zgodnie z planem, a poza tym komuś ten pomysł przestał się podobać i rząd przy pomocy ministrów Czarnka i Sasina zaczął rozwijać wypowiedzi reklamowe dotyczące technologii reaktorów jądrowych oraz inwestowania w wodór. Nie trzeba dodawać, że cały plan budowy stacji ładowania pojazdów jest opóźniony o kilka lat, a rządowi udało się go zrealizować w 25%.

Kto ma ponieść koszty związane z infrastrukturą stacji ładowania pojazdów? I na koniec pytanie: Czy rząd planuje określić maksymalny czas od zakończenia prac (*Dzwonek*) do przyłączenia stacji do sieci? Z kraju spływają sygnały, że okres oczekiwania potrafi wynosić nawet do 18 miesięcy. Poproszę o odpowiedź na piśmie.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zdzisława Wolskiego.

### **Posel Zdzisław Wolski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa idzie niewątpliwie w korzystnym kierunku. Chciałem spytać właśnie o stacje ładowania. Samochodów elektrycznych mamy 32 tys., ponad 15 tys. w pełni elektrycznych. To ciągle bardzo mało. Wszystkim nam zależy, żeby ich przybywało. W tej chwili mamy 3 tys. punktów ładowania publicznego. By samochody stały się bardziej popularne, tych stacji ładowania musi przybywać. Z tych 3 tys. mamy tylko 1/3 tzw. szybkich, na prąd stały, czyli 40 kW, czasami ponad 100 kW. To są te najbardziej pożądane. Czy jest to do końca przemyślane, że przedsiębiorstwa energetyczne przestaną mieć ten obowiązek? Chodzi o to, kto będzie operatorem, dostawcą usług. Czy jest to do końca przemyślane, przedyskutowane (*Dzwonek*) z samorządem lokalnym, również w przypadku strony finansowej, czy choćby ze spółdzielniami mieszkaniowymi?

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Pepek.  
Proszę bardzo.

### **Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chociaż era elektromobilności rozpoczęła się w Polsce zaledwie kilka

lat temu, wraz z pierwszymi rejestracjami samochodów elektrycznych, to jednak proces ten dopiero się rozpoczyna.

Procedowana ustawa pozwoli co prawda na stworzenie pierwszych w Polsce stref czystego transportu i dostosowuje prawo krajowe do unijnych przepisów w sprawie promowania ekologicznie czystych pojazdów, ale jest kroplą w morzu potrzeb. Dynamiczny rozwój rynku samochodów elektrycznych wymaga bardziej ambitnych regulacji odpowiadających trendom gospodarczym i legislacyjnym w Europie. Elektromobilność w Polsce nie będzie miała charakteru masowego bez dostępu do samochodów elektrycznych w przystępnej cenie. Dlatego proszę o odpowiedź na pytanie, kiedy polscy konsumenci doczekają się w końcu wsparcia w postaci dopłat do zakupu samochodu? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Robert Obaz.

### **Posel Robert Obaz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszystkie założenia w ustawie są jak najbardziej prawidłowe. Cieszymy się, że taka ustawa powstała, ale część naszych miast, tak jak w przypadku Jeleniej Góry, ma te swoje części uzdrowiskowe. I świetnie, że powstają strefy, które będą ciche, bez jakichkolwiek zanieczyszczeń. Kieruję pytanie dotyczące wsparcia samorządów, żeby mogły wymieniać te transporty. Jakie kroki rząd planuje w konsekwencji tejże ustawy podjąć, żeby wspomóc samorządy, żeby ten transport faktycznie był stricte elektryczny, żeby nie zanieczyszczał powietrza, ale też nie generował hałasu, bo nie zawsze strefy uzdrowiskowe cierpią wyłącznie na tym, że generuje się ogromną ilość spalin, ale także ogromną ilość hałasu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Chmiel.

### **Posel Małgorzata Chmiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o elektromobilności to krok w dobrym kierunku, choć nie wszystkie jej zapisy są do zrealizowania. Do stycznia 2021 r. organy administracji państwowej muszą mieć 50% samochodów elektrycznych w swoim całym zasiegu. Natomiast organy administracji samorządowej, urzędy marszałkowskie, urzędy gmin, starostwa powiatowe – 30%. Chciałam się w związku z tym



**Posel Małgorzata Chmiel**

o to zapytać, ponieważ te organy zwracają się do mnie, że to jest praktycznie nie do spełnienia. Czy jest możliwość przedłużenia terminu zakupu tych samochodów elektrycznych przez jednostki samorządu terytorialnego? I drugie pytanie: Czy będzie rozszerzony katalog wyłączeń dotyczący stosowania ustawy o elektromobilności (*Dzwonek*), np. o zarządy dróg wojewódzkich i innych, jak Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad? Proszę uprzejmie o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Franciszek Sterczewski.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kto zna lepiej polskie miasta: samorządowcy, mieszkańcy? Panie ministrze, z całym szacunkiem, ale kto wie lepiej, jak zorganizować strefy czystego transportu w Poznaniu, w Koszalinie, w Nowej Soli czy w innych miastach: pan z gabinetu ministerialnego w Warszawie czy jednak prezydenci, burmistrzowie, wójtowie i mieszkańcy tych miast? To powinno być oczywiste, ale najwyraźniej nie jest. Należy więc dać samorządom jak największą swobodę. Miasta oczekują, że prawo dotyczące stref czystego transportu będzie elastyczne, że pozwoli stworzyć takie strefy czystego powietrza także w mniejszych miejscowościach, dobrowolnie wyznaczać ich obszar, a także określać wymagania dotyczące pojazdów. Cieszę się, że w aktualnym projekcie ustawy uwzględniono część poprawek zgłoszonych przez Unię Metropolii Polskich. Warto pamiętać o tym, żeby strefy czystego transportu nie były narzucane (*Dzwonek*), ale konsultowane z mieszkańcami. W ten sposób stworzymy wokół tego konsensus.

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Czy ministerstwo zamierza wyznaczyć jakiś standard konsultacji w tej sprawie? Chciałbym jeszcze spytać o to, że w związku z tym, że na Zachodzie powstaje coraz więcej stref czystego transportu, grozi nam zalew diesli, co jest poważnym wyzwaniem dla jakości powietrza w polskich miastach. Czy macie to na uwadze? Czy chcecie odpowiedzieć na ten trend? Gdzie jest milion samochodów elektrycznych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Piotra Nowaka.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj w CIRE ukazał się taki ciekawy sondaż. Polacy widzą bariery w rozwoju elektromobilności. O dostępność punktów ładowania samochodów elektrycznych martwi się 44%, o koszt ładowania – 40%. 43% obywateli stwierdziło, że nie stać ich na zakup samochodu elektrycznego. W związku z tym jako jeden z tego miliona klientów, którzy będą posiadali samochody elektryczne, wraz z Polakami, którzy uczestniczyli w tym sondażu, pytam: Czy będzie systemowe wsparcie dla elektromobilności? Jak będą wyglądały dopłaty do zakupu? Czy dla samochodów elektrycznych będzie dostęp do stref z ograniczonym dostępem? Czy dla samochodów elektrycznych będą ulgi, jeśli chodzi o opłaty autostradowe i parkowanie? Czy będzie bonifikata przy zakupie prądu do ładowania?

49% Polaków uważa, ma obawy (*Dzwonek*), że samochody elektryczne będą zdecydowanie droższe w utrzymaniu. W związku z tym oprócz tego systemowego wsparcia oczekujemy również programu promocyjnego dotyczącego polskiej elektromobilności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Andrzej Grzyb.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Patrząc na zapisy tej ustawy, ale też na całą politykę związaną z elektromobilnością oraz wypełnieniem postanowień dyrektywy o czystym transporcie publicznym, odnoszę wrażenie, że preferowany jest głównie transport elektryczny, a więc transport zeroemisyjny. Jeśli chodzi o źródła wytwarzania energii w Polsce, to akurat większość energii jest wytwarzana z węgla. Nie jest więc takie oczywiste, czy uzyskujemy tutaj określony efekt klimatyczny. Ale to nie deprecjonuje akurat tego kierunku.

Natomiast chciałbym zapytać o kwestię wykorzystania gazu, dlatego że ten gaz do roku 2026 w zakresie uzyskania celów niskoemisyjnych jest bardzo pożądanym, tym bardziej że np. biogaz jest uznawany za gaz czysty, a więc zeroemisyjny. Z tego punktu widzenia wydaje nam się, że powinniśmy prowadzić taką politykę (*Dzwonek*), w szczególności wobec tych samorządów, które mają flotę opartą na gazach, żeby pozwolić na rozwój akurat tego transportu, bo jest on zdecydowanie lepszy niż transport oparty na starych pojazdach napędzanych silnikami Diesla. Stąd moje pytanie: Czy to również będzie elementem polityki prowadzonej ze strony rządu?

Nic nie słyszałem na temat retrofitingu. Proszę państwa, przecież mamy szereg autobusów, które

**Posel Andrzej Grzyb**

mają 10 lat. One po zmianie np. jednostki napędowej mogłyby w dalszym ciągu doskonale służyć w transporcie publicznym. Niektóre państwa, np. bałtyckie, zastosowały ten typ modernizacji i to też przynosi dobre efekty. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Adam Woźniak.

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana ustawa o elektromobilności reguluje wiele kwestii problematycznych dla osób korzystających z elektromobilności, nie tylko dla osób prywatnych, ale też dla samorządów. Ważnym rozwiązaniem jest, co było podkreślane, możliwość budowy punktów ładowania w budynkach wielorodzinnych czy tworzenia stref czystego transportu przez samorządy, bo to budziło wiele wątpliwości i problemów. Mam do pana ministra pytanie związane z kwestiami samorządowymi. Czy planowane są nowe programy wsparcia dla samorządów związane z elektromobilnością? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Mirosława Nykiel.

**Posel Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Tak à propos tych konsultacji, o których dużo mówiliśmy, dosłownie wczoraj, przed posiedzeniem komisji, wpłynęło pismo Związku Powiatów Polskich. Mam pytanie: Czy pan zna oczekiwania wyrażone w tym piśmie? Chodzi o wybudowanie punktów ładowania w budynkach samorządowych. Oczekują wsparcia finansowego w tej kwestii, proponują wydłużenie okresów przejściowych, jeśli chodzi o liczbę samochodów elektrycznych we flocie pojazdów użytkowych, a także przedstawiają swoje propozycje odnośnie do udziału autobusów zeroemisyjnych czy napędzanych biometanem do 2027 r. Przedstawiają też propozycję dotyczącą udziału we flocie. Czy ministerstwo zna te propozycje i jak się do nich ustosunkuje? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Gadowski.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Tak to w życiu bywa, że jesteśmy zakładnikami swoich obietnic. Czasami je realizujemy, a czasami po prostu powiemy za dużo i to nas ośmiesza i uniewiarygodnia nasze obietnice. Tak też było w roku 2016. Słyszeliśmy o polskim samochodzie elektrycznym. Dzisiaj ponownie słyszymy, że Izera ma powstać w Jaworznie. Ale chciałem pana ministra zapytać, ile do tej pory przeznaczyliśmy środków publicznych właśnie na ten projekt, na projekt budowy polskiego samochodu elektrycznego Izera.

I drugie pytanie. Dobrze, że na Śląsku mamy lokalizację budowy tej fabryki samochodu elektrycznego Izera. Chciałbym zapytać, jakie środki zapisaliśmy w budżecie roku 2022 na realizację tego projektu. Kilka miesięcy temu procedowaliśmy nad projektem ustawy, w której była mowa *(Dzwonek)* o wycince lasu, tak szeroko komentowanej, więc warto zapytać, ile rzeczywiście środków na rok 2022 rząd zabezpieczył na realizację tego projektu w Jaworznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Ustawa ze stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych przewiduje w rozdziale 3 stosowne obowiązki naczelnich organów administracji państwowej oraz jednostek samorządu terytorialnego, jeśli chodzi o posiadanie we własnej flocie pojazdów zeroemisyjnych lub pojazdów napędzanych gazem. Jeśli chodzi o naczelne organy administracji państwowej, mają posiadać do 50% takich pojazdów, zaś jeśli chodzi o jednostki samorządu terytorialnego – do 30%.

Ta ustawa zobowiązuje te podmioty do składania do 31 stycznia każdego roku informacji do właściwych ministrów sprawozdawczych z realizacji tych zapisów. Wobec powyższego chciałbym prosić o pisemną odpowiedź na pytanie: Jak na koniec 2020 r. wyglądała kwestia floty w organach *(Dzwonek)* naczelnich administracji państwowej i w jednostkach samorządowych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie o gotowość zakładów energetycznych do realizacji tych obowiązków. Chodzi o obszary, które są dużymi spółdzielniami mieszkaniowymi. W wielu takich miejscach istnieje przestarzała infrastruktura, która może nie spełniać warunków, których spełnienia wymaga wybudowanie wielu stacji ładowania pojazdów. Na terenie wielu spółdzielni jest oczywiście problem z miejscami parkingowymi. Wszyscy spółdzielcy znają ten problem. Mam pytanie o to, jaki będzie kolejny krok. Jakie ewentualnie będą mechanizmy wsparcia zarówno dla branży, dla zakładów energetycznych, jak i dla spółdzielni mieszkaniowych, żeby jedni i drudzy mogli dostosować swoją infrastrukturę, żeby na terenach spółdzielni nie było deficytów, jeśli chodzi o stacje ładowania? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Gaża.

**Poseł Grzegorz Gaża:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Było mówione o tym, że cała Norwegia jest zasypana akumulatorami z samochodów elektrycznych. Norwegia planowała zakończyć sprzedaż samochodów spalinowych do 2025 r. Co się okazuje? Według ekspertów w przyszłym roku zakończy się tam sprzedaż samochodów spalinowych. Będą sprzedawane tylko samochody elektryczne. Czy to jest dobry kierunek? Widocznie tak. Skoro Norwegom się to opłaca, to dlaczego miałyby się nie opłacać Polakom? Dlatego jestem zaskoczony, że są głosy przeciwnie, jeśli chodzi o elektromobilność.

Nie o tym chciałem mówić. Chciałem zapytać, panie ministrze (*Dzwonek*), o biogaz. To jest paliwo zeroemisyjne. Czy jesteśmy w stanie stworzyć programy promujące biogaz? Jeżeli takie są, to proszę je wskazać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Elektromobilność to nie tylko samochody osobowe, lecz także transport publiczny, który się rozwija. W pewnym sensie zeroemisyjny transport publiczny już istnieje. Są to chociażby tramwaje, które należy uznać za zeroemisyjne. Natomiast opór otoczenia jest znacznie niższy niż w przypadku samochodów, a więc tej pierwotnej energii potrzeba mniej. W związku z tym mam pytanie. Jest wiele problemów np. w Łodzi. Tramwaje lokalne nie działają z uwagi na brak porozumienia między samorządami. Czy rząd zamierza podjąć jakieś działania, żeby samorządy (*Dzwonek*), organizując transport publiczny, mogły w jakiś sposób się dogadać? Chodzi zwłaszcza o aglomeracje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Janusz Kozik.

**Poseł Krzysztof Janusz Kozik:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zadać pytanie. Mamy w planach wykorzystanie w części stabilizacji systemu energetycznego przez stosowanie ładowarek w domu przez prosumentów. Czy nie warto byłoby się również zastanowić nad takim programem, dzięki któremu moglibyśmy realizować szybkie ładowanie samochodów na parkingach w centrach? Chodzi o systemy ładowania, które mogłyby wykorzystywać zestawy, baterie, czy może inaczej – magazyny energii, które mogłyby być zasilane przez sieć w taki sposób, żeby jej nie destabilizować. Później podczas szybkiego ładowania samochodów ta sieć byłaby w jakiś sposób stabilizowana. Czy jest możliwość wsparcia samorządów, spółdzielni mieszkaniowych w tworzeniu takich programów? Chodzi o wsparcie przez narodowy fundusz. Może jest też inny projekt, który ma na celu to, żeby przy okazji wykorzystania energii elektromobilności wykorzystywać również zieloną energię oraz stabilizować sieć. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Artur Łacki.

**Poseł Artur Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Parę miesięcy temu miałem przyjemność przejechać się samochodem elektrycznym na trasie z Warszawy



**Posel Artur Łacki**

do miejscowości, w której mieszkam. Chodzi o Rewal. To jest ok. 660 km. Zazwyczaj pokonanie tej trasy zajmuje mi od 6,5 do 7 godzin. Samochodem elektrycznym jechałem 12,5 godziny. Dlaczego? Pierwsze ładowanie na trasie miałem w Łodzi, bo żeby znaleźć pierwszą stację ładowania, z autostrady trzeba było zjechać do Łodzi. Drugie ładowanie miałem w Kutnie. Na trasie znowu nie było stacji, więc trzeba było zjechać do Kutna. Trzecie ładowanie było prawie po trasie, bo żeby się naładować, trzeba było zjechać tylko 300 m w Gorzowie. Wszystkie ładowania trwały po dobre 1,5 godziny.

Nie będzie elektromobilności w Polsce, jeśli nie zaczniemy stawiać stacji ładowania przy autostradach. To jest najważniejsza sprawa. Jak można zmuszać spółdzielnie mieszkaniowe i deweloperów do budowania stacji autostradowej, a nie zmusza się swojego największego koncernu paliwowego, żeby postawił (*Dzwonek*) stacje ładowania w swoich obiektach? Albo wszystkich zmuszamy, albo nikogo nie zmuszamy. Nie można wybiórczo. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Wieczorek.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Oczywiście elektromobilność to ochrona środowiska, natomiast jest to również szerszy aspekt polityki państwa w tym zakresie. Dlatego mam następujące pytanie: Czy planujecie państwo jakieś zmiany legislacyjne dotyczące zablokowania rejestracji aut starszych niż 15 lat, 10 lat, niespełniających norm, a więc starych diesli, których dzisiaj sprowadzamy tysiące do Polski? Bo bez tego będziemy dalej zatruwać centra miast i będziemy zatruwać klimat.

I rzecz druga: Czy planujecie zmiany legislacyjne dotyczące recyklingu starych pojazdów? Bo być może tutaj należałoby doprowadzić do takiej sytuacji, że byłyby jakieś preferencje czy duże dopłaty dla tych, którzy oddają stare pojazdy, niespełniające norm, do autoryzowanych firm, które tym recyklingiem się zajmują. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jakuba Kulesz.

**Posel Jakub Kulesza:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan premier Mateusz Morawiecki obiecał w 2016 r. 1 mln samochodów elektrycznych do 2025 r. Minęło 6 lat z tych 9, jakie dał sobie na realizację celu, no i zrealizował 1,6% tego celu, co pokazuje skuteczność polityków. Powstał w tym celu specjalny Fundusz Niskoemisyjnego Transportu, powołany w 2018 r. i już w 2020 r. zlikwidowany. Zgromadził do końca czerwca 560 mln zł, potężną sumę i, jak wskazał wiceminister w odpowiedzi na interpelację, jedyne pieniądze wydane w ramach działalności funduszu to poniesione przez fundusz wydatki na pokrycie kosztów zarządzania.

Politycy nie są od tego, żeby zajmować się działalnością gospodarczą, budować samochody elektryczne, spalinowe czy jakiegokolwiek inne, dlatego że jedyne, czym jesteście w stanie się zajmować (*Dzwonek*), to przezeranie pieniędzy podatników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Dobromir Sośnierz.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Czym się kończy naruszanie neutralności technologicznej, pokaże przykład z Wrocławia. Tam polscy wynalazcy opracowali sposób przerobienia miejskich autobusów tak, żeby spalały znacznie mniej, nawet bilans energetyczny byłby prawdopodobnie lepszy niż w przypadku autobusów elektrycznych. Ale okazało się, że miasto nie może tego systemu zakupić, ponieważ Unia Europejska nakazała na sztywno jakiś procent autobusów elektrycznych. W związku z tym musiano kupić autobusy elektryczne.

Jeśli państwo wtrącać się w taki sposób w technologię, to niszczyć przyszłe potencjalne wynalazki, bo ich twórcy będą musieli borykać się z tymi kwotami, z tymi przepisami, w których sztucznie uprzywilejowaliście przeszłe technologie, żeby przebić się ze swoimi. Samochody elektryczne to jest ślepy zaułek, to nie jest dobra technologia. Nikt nie chce jechać 12 godzin, jak poseł przemawiający tutaj przede mną, i nie tylko dlatego, że szukał stacji, tylko dlatego, że ładowanie (*Dzwonek*) trwa tak długo i zasięgi samochodów elektrycznych są krótkie. W związku z tym odrzucamy tę ustawę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Urszula Zielińska.

**Posel Urszula Zielińska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy plan na rzecz czystego transportu, ten flagowy program elektromobilności rządu, jest jeszcze aktualny? Bo według programu do końca zeszłego roku po 32 aglomeracjach w Polsce miało jeździć 50 tys. pojazdów elektrycznych. Nie jeżdżą, jest ich dzisiaj, 9 miesięcy później, zaledwie 31 633, mówię o samochodach osobowych. Miało być 6500 punktów ładowania, nie ma. Do września tego roku, 9 miesięcy później, mamy 3262 punkty doładowania. Zamiast obniżenia emisji z transportu jest wzrost o 50% od 2010 r.

To, co wiemy na pewno, to to, że do wycinki jest 250 hektarów lasów pod Jaworzmem pod samochód elektryczny Izera, którego nikt nie zbuduje, bo nie ma finansowania. Ile stacji doładowania powstanie na bazie tej nowelizacji? Ile silników spalinowych zastąpimy niskoemisyjnymi, o ile zredukujemy emisję z transportu? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz panią posel Aleksandrę Gajewską.

**Posel Aleksandra Gajewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zaniedbaliście rozwój polskiej elektromobilności. Kiedy Mateusz Morawiecki zostawał najpierw ministrem rozwoju, a potem premierem, to właśnie miał być ten jego faktor, wielkie, strategiczne z punktu widzenia skoku cywilizacyjnego projekty. Wszyscy pamiętamy słynne slajdy Mateusza Morawieckiego, tylko gdzie jest 1 mln samochodów elektrycznych?

Od zawsze wasza współpraca z samorządami też wyglądała fatalnie. Wydawało się, że te konsultacje w sprawie elektromobilności wypadają na tle innych waszych projektów choć odrobinę lepiej. Tymczasem dla wielu samorządowców ten dokument wiąże się z poważnymi obawami. Jednostki samorządu terytorialnego w całym kraju wykonały już z operatorami olbrzymią pracę przy ustalaniu warunków i lokalizacji stacji ładowania. Proponowany przez was projekt zdejmuje z operatorów obowiązki stawiania takich stacji. *(Dzwonek)* Mam pytanie: Czy to oznacza, że ta praca poszła w przysłowiowy piach? Czy te dotychczasowe ustalenia będą mogły jednak zostać uznane za obowiązujące? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

I to pytanie kończy całą naszą serię dwudziestu kilku pytań.

Teraz bardzo proszę pana ministra Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, o udzielenie odpowiedzi na te pytania i postawione zagadnienia.

Pan minister ma 15 minut.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Ireneusz Zyska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy Szanowni Państwo Posłowie, którzy wypowiadali się dzisiaj w czasie oświadczeń klubów parlamentarnych, kół poselskich, ale także państwo zadający pytania! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za merytoryczną dyskusję, szczególnie tę przeprowadzoną wczoraj na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Bardzo dziękuję za pozytywną opinię o projekcie ustawy ze strony wszystkich klubów parlamentarnych. Pojawiały się nieliczne głosy krytyczne, ale myślę, że ci państwo, którzy uwielbiają silny warkot motoru spalinowego, też z czasem przekonają się, że elektromobilność to dobre rozwiązanie dla podniesienia jakości, poziomu życia mieszkańców, ale przede wszystkim dla poprawy jakości środowiska, czystości powietrza w naszym kraju, szczególnie w aglomeracjach miejskich i w dużych miastach.

Proszę państwa, większość postawionych pytań dotyczyła systemu wsparcia dla rozwoju elektromobilności. Trzeba może zacząć od pytania o Fundusz Niskoemisyjnego Transportu. Wiem, że domeną polityki, polityków opozycyjnych jest krytyka rządu i stawianie pytań z tezą, ale Fundusz Niskoemisyjnego Transportu nie został zmarnowany. On w 2020 r. w kwocie 700 mln zł został przekształcony w zobowiązanie wieloletnie i przekazany do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i dzisiaj, drodzy państwo, z tego funduszu, którego wartość rośnie z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, realizujemy cztery bardzo ważne programy wsparcia. To jest przede wszystkim program „Zielony transport publiczny”, którego budżet w bieżącym roku został uruchomiony dwukrotnie. W styczniu tego roku – pierwszy nabór o wartości 1100 mln zł na dotacje do taboru zeroemisyjnego oraz infrastruktury ładowania, tankowania dla pojazdów elektrycznych i z napędem wodorowym adresowany, proszę państwa, do jednostek samorządu terytorialnego plus dodatkowo przeznaczono 200 mln zł na pożyczki. Obecnie trwa druga tura tego programu z budżetem 1 mld zł oraz 200 mln zł na pożyczki. Ten 1 mld zł, przypomnę, to forma dotacyjna dla jednostek samorządu terytorialnego na zakup autobusów elektrycznych, autobusów z napędem wodorowym oraz infrastruktury do ładowania i tankowania tych pojazdów. Nabór rozpoczął się 1 września i będzie trwał do 20 grudnia. Drodzy państwo, można powiedzieć, że w tym roku włącznie z formą pożyczkową przeznaczylśmy 2,5 mld zł na do-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska**

finansowanie jednostek samorządu terytorialnego w zakresie dopłat do autobusów elektrycznych i z napędem wodorowym oraz infrastruktury temu towarzyszącej.

Ponadto 12 lipca br. uruchomiony został program „Mój elektryk” z budżetem 700 mln zł. A więc odpowiadam m.in. na pytanie pani poseł Małgorzaty Pępek, która pytała o to, kiedy zaczniemy wspierać, uruchomimy dopłaty do samochodów elektrycznych. Otóż od 12 lipca br. trwa nabór w ramach tego programu. Dopłaty na poziomie podstawowym wynoszą 18 750 zł oraz 27 tys. zł dla rodzin z Kartą Dużej Rodziny.

W tym roku w listopadzie, więc już za chwilę, w ramach programu „Mój elektryk” uruchamiamy dopłaty do samochodów elektrycznych dla przedsiębiorców, jednostek samorządu terytorialnego, rolników, stowarzyszeń, a także dla związków wyznaniowych. Ten budżet jest znacznie większy, ponieważ zostało to podzielone. Mniejsza pula jest dla osób fizycznych, a większa dla przedsiębiorców, stowarzyszeń i jednostek samorządu terytorialnego. Przy czym bardzo ważne jest to, że dopłaty są nie tylko do zakupu tych pojazdów, ale także do opłat leasingowych. Większość przedsiębiorców korzysta z formy leasingu samochodów, więc uruchomiliśmy taką możliwość.

Ponadto 870 mln zł zostało przeznaczone na wsparcie rozwoju infrastruktury i paliw alternatywnych. W tej chwili oczekujemy na zgodę Komisji Europejskiej w zakresie notyfikowania pomocy publicznej w tym zakresie. Już niedługo, mam nadzieję, że jeszcze w tym roku, w grudniu, uda się uruchomić duży program z budżetem 870 mln zł adresowany do wszystkich podmiotów, które chcą budować infrastrukturę ładowania pojazdów elektrycznych.

W nawiązaniu do tych pytań, które zmierzały do tego, żeby ustalić, czy będzie to funkcjonalne, czy będziemy mogli podróżować z Warszawy nad morze albo w inne miejsce w kraju. Proszę państwa, z tego programu będą finansowane ładowarki tzw. średniej mocy, ale przeznaczaliśmy też specjalną pulę środków na ładowarki dużej mocy, minimum 150 kW, nawet do 300 kW. One będą wymagały infrastruktury towarzyszącej w postaci budowy stacji trafo, która zapewnia odpowiednią ilość energii elektrycznej dostępnej tak, aby to ładowanie było szybkie. Patrząc na już zrealizowane projekty, m.in. przez polskie firmy na terenie Unii Europejskiej, widać, że takie ładowanie pojazdu osobowego, samochodu osobowego może odbywać się w stosunkowo krótkim czasie, od 12 do 15 minut. A są tendencje do skrócenia tego poniżej 10 minut. Ta technologia bardzo dynamicznie się rozwija, więc jesteśmy nastawieni optymistycznie.

Proszę państwa, w najbliższym czasie będą realizowane i są realizowane cztery programy: dwie edycje programu „Zielony transport publiczny”, jedna

realizowana na początku tego roku, a druga obecnie, program „Mój elektryk” oraz program związany z infrastrukturą ładowania pojazdów elektrycznych. Łącznie ich budżet obejmuje 4 mld zł. Tak więc przewidziane są ogromne inwestycje w tym obszarze oraz wsparcie dla wszystkich podmiotów, które będą chciały inwestować w budowę infrastruktury ładowania.

Proszę państwa, w wielkim skrócie chciałbym przebrnąć przez odpowiedzi na pytania, tak aby zadośćuczynić tym wszystkim, którzy te pytania zadali. Może zacznę od tego, że na dzień dzisiejszy w Polsce jest zarejestrowanych blisko 30 tys. pojazdów elektrycznych oraz hybrydowych, ale ładowanych z wykorzystaniem tzw. wtyczki, plug-in. Łącznie to jest 29 820 pojazdów według stanu na koniec sierpnia. Uważam, że w tej chwili już przekroczyliśmy poziom 30 tys., ale aktualne dane będą dostępne za chwilę.

Ponadto, jeżeli chodzi o liczbę stacji ładowania samochodów elektrycznych, na koniec sierpnia było 1631 stacji, a liczba punktów ładowania zarówno pojedynczych, jak i w ramach tych stacji, wyniosła 3178. Chciałbym jednakże zwrócić uwagę, że rok do roku, a więc od sierpnia 2020 r. do sierpnia 2021 r., nastąpił wzrost o ponad 100%, ponieważ w sierpniu ub.r. było zarejestrowanych 13 798 pojazdów, a obecnie jest zarejestrowanych 29 820 pojazdów, a zatem nastąpiła zdecydowana poprawa. Oczywiście, drodzy państwo, nie satysfakcjonuje nas ten poziom.

Odpowiadam na pytania chyba dwójga państwa posłów o kierunek miliona samochodów elektrycznych do roku 2025. Otóż, proszę państwa, trzeba mieć odwagę polityczną, trzeba mieć wyobraźnię, trzeba mieć cel związany z rozwojem danego sektora gospodarki. Stąd też pan premier Mateusz Morawiecki wskazał ten cel, wskazał kierunek budowy nowego sektora polskiej gospodarki, bardzo ambitny kierunek nie tylko związany z tym, żeby po polskich drogach jeździła określona liczba pojazdów z napędem elektrycznym, ale także obejmujący infrastrukturę ładowania tych pojazdów, jak również cały przemysł bateryjny. Dzisiaj, jak państwo wiedzą, Polska jest liderem światowym. Najwięcej baterii do samochodów elektrycznych produkowanych jest właśnie w Polsce. Są to firmy z kapitałem zagranicznym, ale realizujące tę produkcję i eksportujące z naszego kraju.

Ponadto chcielibyśmy, aby w Polsce rozwinął się cały przemysł związany z produkcją samochodów i infrastruktury towarzyszącej. To wymaga jednak czasu. Ten jasno nakreślony kierunek bardziej opierał się właśnie na wyznaczeniu pewnego celu. Wiem, że państwo chcieliby nas z tego rozliczać: dlaczego w konkretnym dniu, miesiącu, tygodniu czy też roku nie udało się wprowadzić na polski rynek, na polskie drogi określonej liczby samochodów.

(Poseł Mirosława Nykiel: Po 5 latach już trzeba.)

Zapewniam, że rynek elektromobilności w Polsce zostanie rozwinęty. Temu służą, po pierwsze, ta ustawa, po drugie, programy wsparcia, o których mówiłem. 4 mld zł w tym roku zostaną zainicjowane, wdro-



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska**

zone. Są dostępne środki, o które już można aplikować, ale to jest tylko początek. Zarówno w Krajowym Planie Odbudowy, który, wierzę głęboko, niedługo stanie się udziałem polskich obywateli, polskich beneficjentów zarówno z tego sektora gospodarki, jak i z całego obszaru gospodarki, z jednostek samorządu terytorialnego, którzy będą mogli aplikować i pozytywnie te środki.

Natomiast to także, proszę państwa, wielki program Polski Ład. Chociażby w ostatnim tygodniu kwota ponad 23 mld zł została przeznaczona dla jednostek samorządu terytorialnego w całym kraju. Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci zgłosili do tego programu wiele projektów. „Program inwestycji strategicznych” dotyczy właśnie zeroemisyjnego transportu, infrastruktury ładowania pojazdów, a także zakupów samych pojazdów, które mają stać się udziałem jednostek samorządu terytorialnego do roku 2025.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski pytał m.in. o poziom udziału pojazdów zeroemisyjnych do roku 2025. Otóż w tej chwili, od 1 stycznia, ten poziom wynosi 10%, a od 1 stycznia 2025 r. będzie to poziom: 30% dla samorządów, a 50% dla naczelnich organów administracji publicznej. Zarówno jednostki samorządu terytorialnego, jak i organy administracji publicznej będą mogły korzystać z funduszy, o których wcześniej mówiłem.

Pan poseł Jan Szopiński pytał o stacje ładowania, używając określenia: przy pomocy swoich spółek. Otóż nie przy pomocy swoich spółek. To nie są spółki rządowe. To są spółki Skarbu Państwa, które każdy rząd ma obowiązek jako opiekun Skarbu Państwa nadzorować. I w takim zakresie te spółki realizowały budowę tej infrastruktury. Zresztą, proszę państwa, obecnie, co wiąże się z wypełnieniem dyrektywy europejskiej, dalsza budowa przez spółki obrotu energii elektrycznej infrastruktury do dystrybucji tej energii została zakończona i będzie realizowana przez podmioty prywatne, z dużym wsparciem z programów, o których już powiedziałem – 4 mld zł. Ale to jest, drodzy państwo, pewien wstęp. Fundusz Niskoemisyjnego Transportu, który rzekomo miał być zmarnotrawiony, zlikwidowany, został doposażony, cały czas jego poziom wzrasta i w kolejnych latach będzie uzupełniany. Będzie on stanowił zaplecze do budowania kolejnych programów wsparcia w tym zakresie.

Pan poseł Franciszek Sterczewski zapytał, proszę państwa, o konsultacje. Inni państwo posłowie, pani poseł Mirosława Nykiel, również pytali o kwestię konsultacji. Proszę państwa, ta ustawa została bardzo dobrze skonsultowana społecznie. 21 dni konsultacji publicznych, 2 dni, praktycznie cała doba, bo to nie jest kilka godzin, tylko od rana do późnej nocy, wysłuchanie publiczne, już po wpłynięciu szeregu uwag w trybie konsultacji publicznych, później 2 dni

– wysłuchanie publiczne, ale to nie wszystko. Ustawa była skonsultowana i pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Więc naprawdę uważamy, że organizacje społeczne, organizacje branżowe, które konsultowały, też były obecne na szeregu spotkań, m.in. w ramach działalności Komitetu Sterującego Programu Elektromobilność w Polsce, który systematycznie, co miesiąc, co 2 miesiące spotyka się w szerokim gronie także z udziałem przedstawicieli społecznych.

Pan poseł Krzysztof Gadowski pytał o projekt Izera. Otóż, szanowny panie pośle (*Dzwonek*), do tej pory z budżetu państwa nie została wydatkowana ani jedna złotówka na ten cel. To jest projekt prywatny. Spółka Izera, spółka ElectroMobility Poland składa się z udziałowców, którymi są spółki Skarbu Państwa, ale sama spółka nie została dokapitalizowana, znaczy, inaczej, nie zostały wydatkowane przez tę spółkę środki...

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie ministrze, proszę zmierzać do końca.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:**

Już kończę, pani marszałek.

...nie zostały dotychczas wydatkowane środki z budżetu państwa. W tym roku budżet państwa poprzez Ministerstwo Aktywów Państwowych objął udziały, 250 mln zł, nowe udziały w tej spółce, ale z moich informacji wynika, że jeszcze ani złotówka z tego podwyższenia kapitału nie została wydatkowana.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:**

Proszę państwa, w pozostałym zakresie myślę, że postaram się odpowiedzieć na piśmie. Jeszcze raz dziękuję wszystkim państwu za pozytywną opinię co do tej ustawy. Mam nadzieję, że ona dobrze przysłuży się rozwojowi sektora elektromobilności w Polsce. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1675 i 1679).**

Uprzejmie proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

**Posel Sprawozdawca  
Bożena Borys-Szopa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysokie Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawiam Wysokiej Izbie sprawozdanie, druk nr 1679, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1675.

Projekt dotyczy uzupełnienia i uszczegółowienia przepisów w zakresie rozliczeń świadczeń przyznanych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na rzecz ochrony miejsc pracy w ramach pomocy państwa w związku z epidemią COVID-19. Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 Regulaminu Sejmu skierowała w dniu 26 października br. powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu 27 października br. wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie załączonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-

czeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Adam Śniezek.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Adam Śniezek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rządowy projekt nowelizacji ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1675 oraz 1679, wprowadza kompleksowe uzupełnienie przepisów w zakresie rozliczeń świadczeń przyznanych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a także z Funduszu Pracy na rzecz ochrony miejsc pracy w ramach pomocy państwa w reakcji na epidemię SARS-COV-2.

Wojewódzkie urzędy pracy udzieliły do 31 sierpnia br. przedsiębiorcom i pracodawcom dofinansowania wynagrodzeń pracowników na kwotę 16 036 mln zł dla 110 670 podmiotów. Aby nie dopuścić do likwidacji miejsc pracy podczas lockdownu, zachodziła potrzeba udzielania tych świadczeń w najkrótszym możliwym terminie, dlatego też wnioski o nie opierały się na oświadczeniach podmiotów o spełnieniu wymaganych warunków. Ze względu na skalę problemu ustawa COVID-owa przewiduje okres 3 lat na ostateczne rozliczenie tych świadczeń. Proponowane w projekcie nowelizacji zmiany ułatwią rozliczanie środków przekazanych pracodawcom. Doprecyzowanie przepisów będzie korzystne zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla wojewódzkich czy powiatowych urzędów pracy, dla ZUS i innych podmiotów uczestniczących w systemie pomocy.

Wprowadzane zmiany będą minimalizować ryzyko powstania różnych interpretacji przepisów, zawężą zakres przypadków konieczności zwrotu otrzymanej pomocy i ograniczą sankcje finansowe w takich sytuacjach, a także usprawnią kontrolę i rozliczanie udzielonych dotacji.

Dla przykładu zmniejszeniu ulegnie sankcja polegająca na zwrocie dofinansowania wynagrodzenia w przypadku rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem. Pracodawca nie będzie musiał dokonywać zwrotu całej pomocy, ale jedynie dofinansowania do wynagrodzenia zwolnionego pracownika.

Projekt przewiduje m.in. złagodzenie warunków udzielania pożyczek z Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej lub utworzenie stanowisk pracy dla osób i firm dotkniętych kryzysem COVID-owym.

Proponowane w ustawie zmiany dotyczące Turystycznego Funduszu Pomocowego stworzą korzystniejsze warunki dla branży turystycznej, która mocno ucierpiała podczas pandemii.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Adam Śnieżek**

Nowelizacja umożliwi także ogłoszenie przez ministra do spraw pracy programu aktywizacji zawodowej i integracji społecznej dla cudzoziemców i imigrantów będących w szczególnych, trudnych sytuacjach.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wprowadziła do projektu ustawy szereg poprawek legislacyjnych i przyjęła tekst ustawy jednogłośnie.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera omawiany projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem.

Równocześnie nasz klub zgłasza dziewięć poprawek zmierzających do kolejnych usprawnień procesu rozliczania świadczeń przyznanych na obronę miejsc pracy, a także do złagodzenia zbyt restrykcyjnego, jak wynikało z obrad komisji, przepisu karnego. Mamy nadzieję na dalszą pracę nad tą ustawą ponad podziałami partyjnymi. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Marta Wcisło.

Bardzo proszę.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy z druków nr 1675 i 1679 wraz z poprawką.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rozwiązaniach związanych z przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 wprowadza zmiany do ustawy z dnia 2 marca 2020 r., które dotyczą głównie zasad rozliczania dofinansowań otrzymanych przez przedsiębiorców z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Wskazane zmiany w zakresie zasad rozliczania przyznanej pomocy w przeważającym zakresie należy ocenić pozytywnie. Obecnie, czytając ustawę literalnie, w przypadku gdyby przedsiębiorca, który uzyskał pomoc w postaci wsparcia dotyczącego utrzymania miejsc pracy nieobjętych przestojem ekonomicznym lub obniżonym wymiarem czasu pracy, zwolnił pracownika z przyczyn go niedotyczących, skutkowałoby to koniecznością zwrotu przez takiego przedsiębiorcę całego otrzymanego dofinansowania. Po wejściu w życie procedowanych zmian zwrot dotyczyć będzie jedynie tej części dofinansowania, która przypadła na zwolnionego pracownika, a zwrot całości dofinansowania następować będzie jedynie w przypadku poważnych i daleko idących naruszeń.

Poważne wątpliwości budzi jednak propozycja dodania do powyższej ustawy art. 31ztt i art. 31zuz.

Dotyczą one Turystycznego Funduszu Zwrotów lub Turystycznego Funduszu Pomocowego. Wprowadzają wysoką sankcję karną w przypadku, gdy przedsiębiorca będący organizatorem turystyki nie odprowadza rat na Turystyczny Fundusz Zwrotów lub Turystyczny Fundusz Pomocowy bądź zaniża wysokość składki na Turystyczny Fundusz Pomocowy. Kara ta to pozbawienie wolności do lat 3.

Trudno też nie zauważyć, że wprowadzone sankcje karne w przedmiotowym przypadku stanowią próbę zdopingowania przedsiębiorców, by w pierwszej kolejności uiszczali swoje należności na ww. fundusze. Trzeba jednak pamiętać, że Turystyczny Fundusz Zwrotów i Turystyczny Fundusz Pomocowy zostały utworzone w związku z trwającą epidemią, są z nią bezpośrednio powiązane, a przez to mają charakter szczególny i wynikają z konkretnej potrzeby związanej z ograniczeniem skutków epidemii COVID-19. Nie można więc wprowadzać przepisów regulujących ich funkcjonowanie analogicznych do przewidzianych w ustawie z dnia 24 listopada 2017 r., czyli przepisów dotyczących Turystycznego Funduszu Gwarantacyjnego, który został utworzony w czasach przed epidemią, w kompletnie innej sytuacji gospodarczej. Nie można tych rozwiązań przenosić na grunt ustawy powstałej w celu ograniczenia skutków epidemii, która tak poważnie dotknęła branżę turystyczną, w szczególności sezonową.

W związku z powyższym w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska składam niniejszą poprawkę zakładającą wykreślenie z procedowanych przepisów zmian w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych art. 31zuz i art. 31ztt.

Pani Marszałek! Przedkładam poprawkę w imieniu Koalicji Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani pośle.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu klubu koalicyjnego Lewica chciałbym przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy.

Po pierwsze, te zmiany idą w dobrym kierunku, a są następstwem tempa pracy, jakie towarzyszyło tej ustawie COVID-owej. Można powiedzieć, że wówczas było to usprawiedliwienie, niemniej jednak po czasie trzeba powiedzieć, że prace nad takimi szczegółowymi rozwiązaniami wymagają namysłu, a nie tylko samego tempa.



**Posel Tadeusz Tomaszewski**

Po drugie, te rozwiązania mają na celu ochronę przedsiębiorców, którzy korzystali z pomocy związanej z ochroną miejsc pracy, dlatego że gdybyśmy wdrożyli istniejące do tej pory rozwiązania, one byłyby niekorzystne dla przedsiębiorców i bardzo często wiązałyby się ze zwrotem całej pomocy przyznanej na ochronę miejsc pracy. Ochrona miejsc pracy to jakby sedno tego przedsięwzięcia i też ustawy. Z jej uzasadnienia wynika, że ponad 16 mld zł zostało wypłaconych ponad 110 tys. podmiotów. Chciałbym w tym miejscu skierować słowa uznania i podziękowania dla pracowników wojewódzkich urzędów pracy i wszystkich tych, którzy byli zaangażowani w realizację tychże wniosków, rozpatrywanie i podejmowanie decyzji.

Panie Ministrze! Często ta praca odbywała się po godzinach i w trudnych warunkach. Urzędy pracy musiały ratować się stażami i innymi formami wsparcia, korzystać z nich. Ilość środków, która została zaproponowana w też ustawie COVID-owej na obsługę tych zadań, naszym zdaniem jest niewystarczająca. Dalej państwo mówicie, że ilość wynosząca do 0,5% jest wystarczająca. Dlatego chcemy pomóc panu ministrowi jako dysponentowi funduszu i zaproponować, aby to było: do 0,75%.

Nie kończymy tego procesu, dlatego że, jak widzimy, pandemia wcale nie zwalnia. Po drugie, proces rozpatrywania wniosków, do których były odwołania, decyzje również kolegiów samorządowych i samo rozliczanie tej całej pomocy będą trwały ponad 2 lata. Dlatego też warto, abyśmy wzmocnili struktury urzędów pracy, aby przedsiębiorcy, którzy są rozliczani z tej dotacji, mieli do czynienia z profesjonalną, dobrze wyposażoną służbą publiczną.

Po drugie, tak jak mówiła moja przedmówczyni, chcielibyśmy też złagodzenia tego przepisu, który został zaproponowany w art. 31zzt i art. 31zzu, pozostawiając tę jedną dolegliwość, mianowicie karę grzywny za to, że ktoś niesystematycznie uiszcza te składki, ale wykreślając karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. To, myślę, było rozwiązanie, które nie powinno mieć miejsca, jeśli chodzi o tę kwestię.

Istotną sprawą jest możliwość ogłoszenia przez ministra właściwego do spraw pracy programów aktywizujących cudzoziemców. Zaproponowane rozwiązanie jest słuszne. Mianowicie rozszerza się możliwość realizacji programów dotyczących aktywizacji cudzoziemców również na sektor organizacji pozarządowych oraz jednostek samorządu terytorialnego. W obecnym kształcie dotyczyłoby to tylko i wyłącznie publicznych służb zatrudnienia, ochotniczych hufców pracy czy agencji zatrudnienia i instytucji szkoleniowych. Sektor pozarządowy, jednostki samorządu terytorialnego to, po pierwsze, podmioty, które są najbliższe tej grupy osób. Po drugie, organizacje pozarządowe mają już swoje doświadczenia, jeśli cho-

dzi o szkolenia językowe, ale także zawodowe, integracyjne. Dlatego myślę, że korzystając z tego doświadczenia, będą mogły one dobrze wypełnić tę przestrzeń i dotrzeć do adresatów, czyli do cudzoziemców. Mam nadzieję, że w miarę szybko ten program zostanie ogłoszony i odpowiednia kwota w nim zostanie zabezpieczona na realizację tego przedsięwzięcia. Rozwiązaniem właściwym (*Dzwonek*) jest to, że projekt przewiduje też nadanie urzędom wojewódzkim i powiatowym uprawnienia do występowania do instytucji publicznych w zakresie obowiązywania też ustawy.

Klub parlamentarny Lewicy będzie głosował za przyjęciem tego rozwiązania, zgłaszając stosowne poprawki. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pani poseł Bożena Żelazowska.

Bardzo proszę.

**Posel Bożena Żelazowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Pozwólcie państwo, że w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawię stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

W ramach świadczeń przewidzianych w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zwanej dalej ustawą COVID-19, wspierających przedsiębiorców i inne podmioty zatrudniające pracowników w związku z kryzysem wywołanym epidemią, udzielono m.in. świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na rzecz ochrony miejsc pracy w formie dofinansowania wynagrodzeń pracowników. Ze względu na bezprecedensową sytuację wywołaną epidemią COVID-19 i potrzebę wsparcia w możliwie najkrótszym czasie podmiotów znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej świadczenia były udzielane na podstawie wniosków, które opierały się na oświadczeniach o spełnieniu warunków uprawniających do ubiegania się o takie wsparcie. Skala planowanego i udzielonego wsparcia przez wojewódzkie urzędy pracy spowodowała, że ustawa COVID-19 przewiduje na ostateczne rozliczenie świadczeń na rzecz ochrony miejsc pracy udzielonych z Funduszu

**Posel Bożena Żelazowska**

Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych okres 3 lat od zakończenia okresu objętego dofinansowaniem wynagrodzeń pracowników dla danego beneficjenta.

Proponowane zmiany do ustawy COVID-19 ułatwiają przede wszystkim rozliczenie środków przekazanych w ramach pomocy. Doprecyzowanie przepisów będzie korzystne dla przedsiębiorców i innych podmiotów, które otrzymały dofinansowanie wynagrodzeń dla pracowników. Dzięki doprecyzowaniu przepisów podmioty te będą miały większą wiedzę na temat swojej sytuacji prawnej w związku z uzyskaniem pomocy oraz możliwych konsekwencji w przypadku braku realizacji obowiązków wynikających z tej ustawy.

Doprecyzowanie przepisów minimalizuje również ryzyko powstania różnych interpretacji oraz wydania różnych rozstrzygnięć przez organy stosujące te przepisy, a także przez sądy. Wpłyne również pozytywnie na usprawnienie tych rozliczeń, co jest korzystne dla odbiorców. Beneficjenci szybciej uzyskają ostateczne rozliczenie i pewność, że ich rozliczenie zostało uznane za dokonane prawidłowo.

Zamiar wprowadzenia zmian do ustawy COVID-19 został też bardzo pozytywnie oceniony przez wojewódzkie urzędy pracy, które wskazywały na trudności w stosowaniu przepisów w zakresie rozliczania i zwrotów środków w obecnym kształcie. Proponowane uregulowania były też konsultowane z wojewódzkimi urzędami pracy.

Nasze obawy i zastrzeżenia budzą jednak propozycje w zakresie nowelizacji przepisów dotyczących funkcjonowania Turystycznego Funduszu Pomocowego, gdzie proponuje się dodanie odpowiednio przepisu art. 31zzt oraz art. 31zzu ustawy COVID-19. Propozycja ta ma na celu wprowadzenie sankcji dla przedsiębiorców za uporczywe nieodprowadzanie rat na Turystyczny Fundusz Zwrotów lub Turystyczny Fundusz Pomocowy, a także sankcji za zaniżanie wysokości należnej składki na Turystyczny Fundusz Pomocowy. Przepisy mają mieć wpływ na zdyscyplinowanie przedsiębiorców w zakresie przestrzegania obowiązków co do odprowadzania należnych rat lub składek do ww. funduszu. Nasuwa się zatem pytanie, czy sankcje same w sobie są właściwą drogą w obecnej sytuacji COVID-owej oraz czy kryterium zaledwie dwóch rat nie jest zbyt restrykcyjne.

Klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów poprze projekt tej ustawy. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani posle.

Pan poseł Jakub Kulesza w imieniu koła Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Posel Jakub Kulesza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z niesłychaną inflacją prawa. Sytuację pandemii państwo wielokrotnie wykorzystują do tego, żeby do różnych projektów chyłkiem wrzucić różne przepisy. Sama ustawa COVID-owa, o której mówimy, tylko w zeszłym roku była nowelizowana 66 razy. Jest to niesłychane, że przedsiębiorcy, instytucje publiczne tak często muszą spotykać się z koniecznością, potrzebą aktualizacji swojej wiedzy na temat stanowionego prawa. Bardzo często wrzucaliście tam rzeczy, które były kompletnie niezwiązane ani z epidemią, ani z pomocą przedsiębiorcom, jak chociażby wrzucony przez panią Emilewicz, wówczas premier, obowiązek rejestrowania umów cywilnoprawnych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Co do tej ustawy, ta ustawa ma zarówno przepisy złe, jak i dobre. Z jednej strony wprowadzają państwo trochę ułatwień dla przedsiębiorców, z drugiej strony wprowadzają państwo przede wszystkim ułatwienie dla urzędów, by przedsiębiorców motywować, przede wszystkim ograniczać, i żeby łatwiej było od nich ściągać pieniądze. Takim przykładem są chociażby wspomniane artykuły, art. 31zzt, 31zzu, a to i tak nie są długie nazwy artykułów, bywały już w ustawach artykuły COVID-owe, które miały chyba z pięć „z”. I właśnie te przepisy mają na celu wprowadzenie sankcji dla przedsiębiorców, którzy uporczywie nie odprowadzają rat na Turystyczny Fundusz Zwrotów, Turystyczny Fundusz Pomocowy czy inne fundusze.

Szanowni Państwo! Taki proces legislacyjny można nazwać bagnetem legislacyjnym. Liczba przepisów, które zmieniają się każdego roku, jest zatrważająca. W samym 2021 r. zmieniło się 30% ustaw, które obowiązują w Polsce – 30% ustaw. W tym przypadku państwo bardziej pomaga urzędowi, by gnębić przedsiębiorców. Nie jest to właściwy kierunek. W tej ustawie jest zawarty szereg kwiatków, dlatego w imieniu Konfederacji deklaruje, że będziemy głosować przeciwko kolejnej nowelizacji prawa, w tym przypadku kolejnej nowelizacji ustawy COVID-owej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani posle.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek w imieniu koła Polska 2050.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych ustaw – pytanie, który

**Posel Hanna Gill-Piątek**

to już raz omawiamy tę ustawę tutaj, w Sejmie – przynosi ogólnie korzystne zmiany w zakresie usprawnienia narzędzi związanych z ochroną miejsc pracy w czasie epidemii koronawirusa.

Projekt ułatwia dostęp do pożyczek na przebranie, poprawia sytuację cudzoziemców na polskim rynku pracy. Miejmy nadzieję, że to będzie wreszcie działać. Wszystkie te zmiany to jest krok w dobrym kierunku, problem w tym jednak, że krok porządnie spóźniony, ponieważ problemy, które rozwiązuje ta ustawa, wystąpiły już dawno temu.

Zasadniczym pytaniem, które należałoby postawić, jest: Czemu tak późno? Czemu na proste, wręcz techniczne ułatwienia, które rozwiązują wiele ludzkich spraw, trzeba czasem czekać całe miesiące? Macie czas na wszystko, na ustawę o marketingu w Agencji Mienia Wojskowego, na Pałac Saski, na ściąganie maszyn rolniczych na konferencje pana premiera. Zapychacie Sejm efektami swojej propagandy sukcesu, a ludzie czekają i czekają na takie ustawy jak ta czy rozwiązania, które po prostu wprowadzają ład prawny i pomagają ludziom w ich codziennych sprawach. Chciałabym, żebyśmy na tej sali omawiali więcej druków ułatwiających życie pracownikom, pracodawcom, ale też np. pielęgniarcom, nauczycielom, rolnikom, samorządowcom i wszystkim nam. Polska 2050 zawsze z uznaniem odniesie się do takich projektów. Chciałabym, żeby one w tym Sejmie przeważały. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyrektor wojewódzkiego urzędu pracy może w okresie pobierania świadczeń oraz 3 lata po zakończeniu ich pobierania wszcząć kontrolę w zakresie wydatkowania pozyskanych środków. Jest to oczywiste i nie powinno budzić, jak sądzę, żadnych wątpliwości. W zdrowym systemie ekonomicznym podmiot lub instytucja, które udzielają wsparcia czy dofinansowania innej instytucji, w przypadku pieniędzy publicznych mają prawo, nawet obowiązek sprawdzenia, czy środki te zostały właściwie wykorzystane. Dlaczego ta sama zasada nie obowiązuje lub nie jest stosowana w przypadku środków przekazywanych przez różne ministerstwa jednostkom pozarządowym? Liczni urzędnicy państwowi zajmujący eksponowane stanowiska występu-

ją w środkach masowego przekazu i wydają oświadczenia, że owszem, środki są przyznane, ale nie ma mechanizmu kontrolnego mogącego weryfikować wydatkowanie tych kwot zgodnie z ich zadeklarowanym przeznaczeniem oraz kontroli wykorzystania zakupionych (*Dzwonek*) środków trwałych czy ruchomych na deklarowane cele.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Jan Szopiński:**

Uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Tomasz Olichwer:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To ważny i potrzebny projekt ustawy, ale chciałabym przy tej okazji poruszyć też inną kwestię. Z dnia na dzień wzrasta liczba zakażonych. Dzisiaj liczba ta przekroczyła 8 tys., a zmarło 101 osób. Za chwilę liczba zachorowań przekroczy 10 tys. i na pewno będzie wzrastać. Natomiast do tej pory w pełni zaszczepionych w naszym kraju mamy niestety zaledwie ponad 46% całego społeczeństwa.

W związku z tym chciałbym zapytać: Czy rząd planuje w najbliższym czasie wprowadzić dodatkowe obostrzenia, aby chronić zaszczepionych obywateli naszego kraju przed niezaszczepionymi? Mam tu na myśli posiadanie i okazywanie paszportu COVID-owego lub negatywnego wyniku testu nie tylko w przypadku przekraczania granicy, ale także, jak w wielu już krajach się dzieje, w przypadku korzystania z obiektów użyteczności publicznej, np. teatrów, kin, sal koncertowych czy kawiarni. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: To nie ta ustawa, panie pośle.)

(*Posel Tomasz Olichwer*: Wiem.)

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050. Proszę.



**Posel Michał Gramatyka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o losy ustawy, której nie ma w Rządowym Centrum Legislacji, pozostał po niej tylko zapis wskazujący na kierunki tego prawa. Chodzi o ustawę, która wyposaża pracodawców w uprawnienie do sprawdzania certyfikatów COVID-owych swoich pracowników, możliwość delegowania pracowników poza stałe miejsce zatrudnienia, wyposaża ich również w możliwość skierowania tych pracowników na bezpłatny urlop. Latem zapowiadali państwo taką ustawę. Co więcej, ta ustawa ma również wprowadzać możliwość po stronie pracodawcy, żeby te informacje uzyskać, zanim dana osoba zostanie zatrudniona.

Dzisiaj 101 osób umarło, stwierdzono 8378 aktywnych przypadków. Tylko dzisiaj. Ile jeszcze osób musi umrzeć, ile jeszcze osób musi się zarazić, abyśmy wreszcie sięgnęli po takie rozwiązania, po to żeby chronić (*Dzwonek*) miejsca pracy? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Art. 2 przewiduje nowelizację ustawy o instytucjach rynku pracy, która daje możliwość ogłoszenia konkursu na realizację programu aktywizującego cudzoziemców. Tam jest mowa o powierzeniu. Powierzenie oznacza sfinansowanie zadania, które ma zrealizować podmiot wyłoniony w wyniku postępowania konkursowego. Wobec powyższego chciałbym zapytać: Czy dzisiaj minister posiada taki program aktywizacji cudzoziemców? Po drugie, kiedy taki program będzie ogłoszony? I po trzecie, jaką kwotę minister jako dysponent rezerwy z Funduszu Pracy zamierza przeznaczyć na realizację tego programu aktywizacji cudzoziemców? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Piątkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Przy okazji nowelizacji ustawy COVID-owej chciałbym zadać jedno pytanie, mianowicie: Kiedy usuniecie państwo przepis art. 15zzu o wstrzymaniu eksmisji z lokali mieszkalnych? Przypomnę, że został wprowadzony 19 miesięcy temu...

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Nie ta ustawa.)

...z myślą o osobach, które zadłużyły lokal na skutek epidemii, ale de facto chroni osoby i dłużników, którzy zadłużyli się wiele, wiele lat temu. Uderza w święte prawo własności, zmuszając właścicieli mieszkań do kredytowania dłużników. W przypadku mieszkań komunalnych uderza też w samorządy, którym brakuje pieniędzy na remont lokali dla tych najemców, którzy płacą czynsz regularnie. Przypomnę, że w moim mieście są nawet tacy dłużnicy, których dług przekracza ćwierć miliona złotych.

Zakaz wstrzymuje też samorządowe inwestycje rewitalizacyjne, często z tego powodu, że nie eksmitujemy lokatorów, kamienice nie mogą być remontowane, a chciałem zwrócić uwagę, że niektóre (*Dzwonek*) wyłączone są decyzją PINB-u, więc zagrażają bezpieczeństwu, życiu i zdrowiu...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Krzysztof Piątkowski:**

...obywateli, którzy tam mieszkają. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o sytuację związaną z proponowaną zmianą przepisu art. 15gg ust. 23. Obecne brzmienie tego przepisu powoduje wątpliwości interpretacyjne dotyczące tego, w jakich przypadkach go stosować, co zresztą zostało podkreślone w uzasadnieniu. W przedstawianych przez przedsiębiorców dokumentach zdarzają się różne pomyłki, czasem większe, czasem mniejsze, natomiast są to pomyłki, a nie celowe wprowadzanie w błąd. Niemniej jednak przy literalnym czytaniu przepisu urzędy mogą, i czasem nawet chcą, żądać zwrotu całej pomocy. To jest oczywisty absurd. Myślę, że co do tego nie ma wątpliwości, ponieważ czemu innemu ma służyć ta pomoc? Niestety o takich sytuacjach też byliśmy informowani. Ta pomoc powinna utrzymać firmy, miejsca pracy, a nie je dobijać. A więc ta zmiana jest dobra. Ale mam pytanie: Ilu przedsiębiorców na podstawie tego przepisu zostało ukaranych? (*Dzwonek*) Na jaką kwotę? Bardzo bym prosił o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polscy przedsiębiorcy zdali egzamin, pracując w bardzo trudnych warunkach. Zdali i wciąż zdają, bowiem wiemy, że ta epidemia nie minęła. Chciałbym im w tym miejscu za to bardzo serdecznie podziękować, ale słowa podziękowania kieruję również do urzędów pracy, zarówno wojewódzkich, jak i powiatowych i miejskich.

Doprecyzowanie przepisów niewątpliwie w pewnym sensie to uszczegółowi i pomoże zarówno urzędowi pracy, jak i samym przedsiębiorcom, ale apeluję do państwa, byście zrezygnowali z niektórych, bardzo rygorystycznych sankcji, bowiem nie można kogoś, kto podejmuje działalność, pracuje w bardzo trudnych warunkach, karać więzieniem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa to 66. zmiana ustawy COVID-owej z marca 2020 r., w pewnej mierze bardzo dobra, bo poprawiająca możliwość rozliczenia pomocy udzielonej przedsiębiorcom, ale jak w każdej ustawie robicie tu wrzutkę, która jest nie do zaakceptowania. Ta wrzutka to to, o czym mówiłam wcześniej, czyli art. 31zzt i art. 31zzu, na podstawie którego chcecie karać przedsiębiorców pozbawieniem wolności do lat 3 – przedsiębiorców, którzy ledwo przetrwali kryzys wywołany epidemią. Odnosnie do tych paragrafów, do tych artykułów złożyliśmy poprawkę. Nie można karać ludzi, którzy ledwo przetrwali kryzys, walczą o ochronę miejsc pracy, walczą o swój byt.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Urszula Rusecka:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zanim zadam pytanie, odniosę się do wypowiedzi mojej poprzedniczki. Pani poseł, nie karzemy przedsiębiorców, zresztą wprowadzamy poprawkę w tym zapisie, ale jeżeli przedsiębiorca z premedytacją, uparczywie te pieniądze źle wydatkuje albo je po prostu kradnie, to nie może być bezkarny.

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za tę ustawę, bo to jest wynik dobrej współpracy i konsultacji z wo-

jewódzkimi urzędami pracy i z przedsiębiorcami. W tej ustawie jest zawartych wiele usprawnień, które pomogą w rozliczaniu się przedsiębiorców, którzy dostali wsparcie. Przypomnę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości przeznaczył ponad 220 mld na wsparcie dla przedsiębiorców. Naprawdę uchroniliśmy bardzo dużo miejsc pracy. W związku z powyższym mamy jeden z najniższych wskaźników (*Dzwonek*) bezrobocia w Europie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ministerstwo Zdrowia potwierdziło, że 101 osób umarło i mamy 8378 nowych zakażeń. Prawie połowa z nich została stwierdzona w trzech województwach, które od dawna przodują w COVID-owych statystykach, w województwach: mazowieckim, lubelskim i podlaskim. Tak się składa, że w tym pierwszym nierówności w zakresie poziomu zaszczepienia są ogromne, a w dwóch kolejnych ledwo przekroczono poziom 40% zaszczepionych. To tam akcja szczepień okazała się największą porażką. Co naprawdę robicie, żeby tę sytuację zmienić? Czy nie widzicie, że od akcji szczepień zależy poziom zaszczepienia, liczba osób zaszczepionych?

(*Posel Urszula Rusecka*: Nie ta ustawa, panie pośle.)

Czy naprawdę nie widzicie potrzeby jakiejś zmiany? Nie czy, a kiedy ministerstwo planuje wprowadzić wymóg posiadania COVID passów w miejscach publicznych? We Francji to działa, we Włoszech można...

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Nie ta ustawa. Nie to ministerstwo.)

Czy waszym zdaniem w Polsce się nie da? Prawda jest taka (*Dzwonek*), że boicie się wprowadzać obostrzenia, bo to nie pasuje do narracji premiera Morawieckiego...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle. Czas minął.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

...że to koniec pandemii, że wygraliście z wirusem.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale, panie pośle, czy pan zna regulamin?

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Za wasze błędy Polki i Polacy zapłacą zdrowiem i życiem. Dziękuję.

(*Posel Urszula Rusecka*: Panie pośle, nie ta ustawa, nie to ministerstwo.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na pytania uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję prawie wszystkim państwu za poparcie tej bardzo dobrej zmiany ustawy dotyczącej, można powiedzieć, ochrony miejsc pracy. Ta ustawa wprawdzie dotyczy przeciwdziałania i zwalczania COVID, ale dotyczy też ustawy o ochronie miejsc pracy, którą kierowaliśmy w ramach wsparcia w czasie pandemii.

Padają różne liczby. Pozwólcie państwo, że też się trochę odniosę do tych działań, które podejmowaliśmy w ramach Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, poprzez nie tylko wojewódzkie urzędy pracy, ale też powiatowe urzędy pracy. Aby ta pomoc była dobrze i sprawnie dostarczana do przedsiębiorców, to ktoś musiał to wykonywać. Tutaj była ogromna rola powiatowych urzędów pracy i wojewódzkich urzędów pracy, za co też w imieniu naszego resortu i naszego rządu bardzo serdecznie dziękuję, bo to też pokazało, że w tak krótkim czasie potrafiliśmy rozpatrzyć miliony wniosków i przekazać środki.

W powiatowych urzędach pracy – ponad 3200 tys. wniosków. Łączna wysokość środków przyznanych przez urzędy pracy na ochronę miejsc pracy – 35 mld zł. Liczba osób, które wsparliśmy w tym okresie – ponad 8 mln.

Działania, które podejmowaliśmy przez powiatowe urzędy pracy, były różne. Były pożyczki dla mikroprzedsiębiorców, dotacje dla mikroprzedsiębiorców i małych przedsiębiorców, dotacje dla sklepików, dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników, dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników organizacji pozarządowych. Oczywiście to ewoluowało i poszczególne zmiany, o których państwo mówiliście, wynikały też z potrzeb, które pojawiały się w danej sytuacji.

Druga rzecz związana z tym, czego dotyczy ta ustawa, to oczywiście wojewódzkie urzędy pracy i środki, które przeznaczaliśmy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Podawaliśmy

już tutaj te kwoty, to ponad 16 mld zł z tych działań, w tym były trzy bardzo ważne działania. Pierwsze działania dotyczące środków, które były przeznaczone w ramach przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy – prawie 6800 mln zł i ponad 1700 mln ochronionych miejsc pracy. Druga grupa to też podobna liczba ochronionych miejsc pracy – ponad 7 mld zł przeznaczonych na ochronę miejsc pracy dla tych, którzy nie korzystali z przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy. Ostatnie działanie, które podejmowaliśmy, dotyczyło branż, prawie 2 mld zł dla prawie 410 tysięcy.

To są te wszystkie działania. Jeżeli byśmy poparli tylko na powiatowe urzędy pracy czy wojewódzkie urzędy pracy, to jest to kwota ponad 50 mld zł. Te działania były podejmowane w celu ochrony miejsc pracy przez dwa instrumenty. Oczywiście mógłbym też podawać te działania, które były podejmowane bezpośrednio ze środków sfinansowanych przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, które wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czy oczywiście tarczy antykryzysowych, które były w Polskim Funduszu Rozwoju. Tu pani poseł przewodnicząca Rusecka mówiła o ponad 220 mld zł, które trafiły już do naszych przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o kwestie związane z ustawą, to oczywiście głównym celem jest to, aby maksymalnie chronić miejsca pracy. Ta ustawa wychodzi temu naprzeciw. Zdarzały się takie sytuacje, że pracodawcy, składając oświadczenia dotyczące choćby liczby zatrudnionych, podawali niedokładne dane przez pomyłkę bądź też czasami z jakichś innych względów. Dzisiaj, zgodnie z tymi przepisami, trzeba by było zwrócić wszystkie koszty, taka była interpretacja niektórych urzędów. Wprowadzamy takie rozwiązanie, które będzie liczone proporcjonalnie do tego okresu. Nie ma takiego zagrożenia, że będzie trzeba oddać całą dotację, tylko proporcjonalnie do okresu, w którym okazało się, że danego pracownika już nie było.

Druga kwestia, o którą też ktoś z państwa pytał, dotyczyła tych, którzy już musieli zwrócić dotację. Ta ustawa będzie obejmowała również takie sytuacje, w których według nowo przyjętych zasad przez tę ustawę będzie możliwość ponownego rozstrzygnięcia tych spraw. Zapewne w takim przypadku będzie zwrot przedsiębiorcy tych środków, które zostały przez niego zwrócone. Tak że myślę, że te rozwiązania, które wprowadzamy, są jak najbardziej oczekiwane. Myślę, że jedno z kół, które było przeciw tej ustawie, nie do końca doczytało rozwiązania, bo te rozwiązania są bardzo korzystne dla przedsiębiorców. Myślę, że warto jeszcze raz się nad tym zastanowić, ale dziękuję wszystkim pozostałym klubom za poparcie.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące środków, które przeznaczamy na koszty obsługi, które ponoszą wojewódzkie urzędy pracy czy powiatowe urzędy pracy, to w przypadkach wszystkich tych działań podejmowaliśmy decyzje, że to jest 0,5% środków, i chcemy utrzymać taką zasadę. Pytał o to pan poseł Tomaszewski. WUP-y dostają w tej chwili na obsługę, już mogą powiedzieć, ponad 15 mln zł. Przez to, że przesuwamy



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

okres rozliczeń na kolejne 3 lata, żeby dać czas, bo w dużych miastach jest problem z rozliczeniami, mamy jeszcze do dyspozycji 46 mln zł i nie ma zagrożenia, żeby te działania były podejmowane w ramach tej samej puli środków. Zwiększanie środków nie jest konieczne. W powiatowych urzędach pracy, tak jak i w wojewódzkich urzędach pracy utrzymujemy podobną wielkość – 0,5% przekazanych środków to są koszty przeznaczone na obsługę. Mamy te środki.

Jeśli chodzi o kwestię przepisu karnego, która była tutaj poruszana, to tak jak już pani przewodnicząca zapowiedziała w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości, ale też przedstawiciele innych klubów, ten przepis karny zostanie zniesiony poprawką. Po dyskusji na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny doszliśmy wspólnie do wniosku, który zaakceptowało też ministerstwo rozwoju, gospodarz tego przepisu, że to rozwiązanie byłoby za bardzo radykalne w stosunku do oczekiwań związanych z tą ustawą. Tak więc tej kwestii nie ma.

Było też pytanie dotyczące programów. Jeśli chodzi o programy integracyjne, to w tej chwili na te programy mamy 300 mln zł. One mogą być realizowane przez wojewódzkie urzędy pracy. Tym rozwiązaniem chcemy dać możliwość szerszego działania, czyli w ramach konkursu mogą startować organizacje pozarządowe, jak również inne podmioty, jeśli chodzi o wsparcie cudzoziemców w tym zakresie. Myślę, że takie programy są bardzo potrzebne i konieczne, szczególnie w tej sytuacji, w której w tej chwili jesteśmy.

To tyle odpowiedzi na pytania. Do pytań, które nie były bezpośrednio związane z ustawą, trudno mi się odnosić, tym bardziej że nie były to pytania w zakresie naszego ministerstwa, tylko innych ministerstw.

Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim, którzy zarówno na posiedzeniu komisji, jak i na posiedzeniu plenarnym poparli to rozwiązanie, bo są to, tak jak powiedziałem, dobre rozwiązania, które pomogą pracodawcom pozytywnie rozliczać środki, które uzyskaliśmy na ochronę miejsc pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Wolę odpowiedzi na pytania zgłosiła również poseł sprawozdawca pani Bożena Borys-Szopa.

## **Poseł Bożena Borys-Szopa:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocki Sejmie! Wszystkim klubom oczywiście bardzo dziękuję za niezwykle ważną i bardzo merytoryczną dyskusję. Ona była tak naprawdę przeniesieniem tego, co działo się na posiedzeniu komisji, bo na posiedzeniu

komisji też dyskutowaliśmy bardzo merytorycznie. Właściwie wszystkie kluby przyjęły ten projekt ustawy z dobrym odniesieniem się do niej. Dzisiejsze poprawki niewątpliwie zmobilizują nas do tego, żebyśmy nad nią w trybie dość pilnym popracowali, niemniej jednak chciałabym się odnieść do niektórych wystąpień, bo nie można się nie odnieść, skoro dyskutujemy o ustawie niezwykle oczekiwanej zarówno przez pracodawców, jak i przez tych, którzy tych pracodawców mają rozliczyć. I chciałoby się bardzo, aby posłowie zadający na tej sali pytania przynajmniej ustawę lub samo jej uzasadnienie przeczytali.

Ta ustawa nie dotyczy żadnej segregacji sanitarnej, panie pośle. Ta ustawa nie dotyczy eksmisji z mieszkań. Ta ustawa nie dotyczy szczepień, zachorowań, ilości miejsc w szpitalu, bo to, po pierwsze, nie ta ustawa, a po drugie, nie to ministerstwo. Ona dotyczy bardzo ściśle określonego tematu: usprawnienia rozliczenia wsparcia z funduszu, które otrzymali pracodawcy na ochronę miejsc pracy. To dzięki tej ustawie w Polsce mamy najmniejsze bezrobocie.

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi Szwedowi i całemu zespołowi. Szanowni państwo, w tak krótkim czasie... Przypomnę, że te uwagi, te spostrzeżenia, te problemy urzędy pracy zgłaszały od dłuższego czasu, niemniej jednak wcześniej praca była w zupełnie innym resorcie i podlegała wicepremierowi Gowinowi. Tam niestety nic z tym nie zrobiono. Dlatego jestem pełna uznania dla pana ministra Stanisława Szweda i dla całego jego zespołu, którzy w takim bardzo szybkim, ekspresowym tempie, przygotowali tę ustawę, która niewątpliwie ratuje honor parlamentu. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o świadczeniu wyrównawczym dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki** (druki nr 1614, 1614-A i 1678).

Uprzejmie proszę pana posła Leszka Dobrzyńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca  
Leszek Dobrzyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o świadczeniu wyrównawczym dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki, wraz z autopoprawką, druki nr 1614 i 1614-A.

Szanowni Państwo! Pani marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 29 września 2021 r. powyższy projekt, wraz z autopoprawką, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu tej ustawy, wraz z autopoprawką, na posiedzeniach w dniach 30 września i 27 października wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Dodam od siebie, że zgodnie z tytułem ta ustawa ma wyregulować, uzupełnić, nadrobić pewne opóźnienie, tak naprawdę pewną niesprawiedliwość. Celem tej regulacji jest przyznanie osobom, które uzyskały prawo do wcześniejszej emerytury, a opiekują się dziećmi, które teje opieki stałej wymagają, dodatkowego świadczenia wyrównującego wysokość tych emerytur do wysokości świadczenia pielęgnacyjnego. Ta ustawa reguluje wszystko to, co jest potrzebne, aby to świadczenie uzyskać. Myślę, że to jest bardzo dobry krok. Wiele rodzin na to czekało. Tak naprawdę rzeczywiście wysoką niesprawiedliwością była sytuacja, kiedy rodziny poświęcały się, zwykle matki, ale też ojcowie, żeby opiekować się dziećmi. Uzyskiwały w związku z tym zmniejszoną emeryturę. W tej chwili mamy szansę, żeby to opóźnienie, tę niesprawiedliwość nadrobić.

Wielkie podziękowanie dla wszystkich, którzy przy tej ustawie pracowali. Trzeba też rzeczywiście powiedzieć, tak jak w przypadku poprzedniego projektu, że dyskusja w komisji była rzeczywiście merytoryczna i zgodna. Więcej takich okazji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Danuta Nowicka.

Zapraszam.

**Posel Danuta Nowicka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parla-

mentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu ustawy o świadczeniu wyrównawczym dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki, druki nr 1614, 1614-A i 1678.

Celem proponowanej regulacji jest przyznanie osobom uprawnionym do wcześniejszej emerytury na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki, którego przepisy obowiązywały do dnia 31 grudnia 1998 r., dodatkowego świadczenia wyrównującego wysokość tych emerytur do wysokości świadczenia pielęgnacyjnego.

Projekt ustawy określa warunki nabywania prawa, tryb przyznawania oraz zasady wypłacania i finansowania świadczenia wyrównawczego dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki.

Celem świadczenia wyrównawczego jest dodatkowe wsparcie dochodowe osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki, tzw. emeryturę EWK. Emerytura EWK przysługuje bez względu na wiek jednemu z rodziców posiadającemu wymagany okres zatrudnienia – 20 lat dla kobiet oraz 25 lat dla mężczyzn – w ramach umowy o pracę, a zmuszonemu przerwać tę pracę z powodu stanu zdrowia dziecka wymagającego stałej opieki.

W projekcie ustawy proponuje się przyznać osobom uprawnionym do emerytury EWK, których emerytura jest niższa od kwoty świadczenia pielęgnacyjnego, świadczenie wyrównawcze do wysokości świadczenia pielęgnacyjnego. Podstawowym celem obydwu świadczeń jest zapewnienie środków utrzymania osobom opiekującym się niepełnosprawnym członkiem rodziny, które rezygnują z tego powodu z zatrudnienia. W projekcie ustawy proponuje się, by w trakcie corocznej waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych emerytury EWK nie tylko podlegały waloryzacji, ale również w przypadku gdy są one niższe, były podwyższone do kwoty świadczenia pielęgnacyjnego obowiązującego od stycznia danego roku. Świadczenie wyrównawcze będzie przyznawane na wniosek osoby uprawnionej składany do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub innego organu emerytalno-rentowego, który wypłaca świadczenia. Świadczenie wyrównawcze będzie przysługiwać miesięcznie w kwocie brutto odpowiadającej różnicy pomiędzy kwotą świadczenia pielęgnacyjnego a kwotą emerytury EWK.

Omawiany projekt ustawy o świadczeniu wyrównawczym dotyczy wyłącznie tej grupy emerytów, którzy na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki uzyskali prawo do tzw. emerytury EWK. Szacunkowa liczba uprawnionych obecnie do otrzymywania emerytury EWK to ok. 25 tys. Przewidywany koszt regulacji to ok. 165 mln zł w roku 2022, sfinansowany z budżetu państwa.

Proponowana regulacja jest bardzo potrzebna i oczekiwana. Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosować za jej przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*



### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.  
Zapraszam.

### **Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od wielu lat osoby z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunowie walczą nie o profity, ale o niezależne i godne życie na podstawowym poziomie. Największym wyzwaniem jest niewątpliwie opieka nad tymi, którzy jej potrzebują. Dotyczy to zarówno dzieci, jak i dorosłych.

W połowie lat 90. rodzicom niepełnosprawnych dzieci przysługiwało jedynie świadczenie wcześniejszej emerytury. W 2003 r. Sejm uchwalił ustawę o świadczeniach rodzinnych. Wprowadzono świadczenie pielęgnacyjne dla rodziców, którzy rezygnują z pracy w celu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. W ustawie wskazano, że świadczenie nie przysługuje, jeżeli osoba sprawująca opiekę ma ustalone prawo do emerytury. W konsekwencji powstał dualizm świadczeń, który do 2014 r. nie był rażący, ponieważ wcześniejsza emerytura i świadczenie pielęgnacyjne pozostawały na zbliżonym poziomie.

W 2014 r. po protestach wprowadziliśmy zmiany, dzięki którym to świadczenie pielęgnacyjne zostało powiązane ze wzrostem najniższego wynagrodzenia, co spowodowało jego zwiększenie i coroczną waloryzację. Niestety osoby pobierające wcześniejsze emerytury znalazły się w pułapce, nie mogąc rzec się emerytury. W dalszym czasie należało zrobić dwa kroki: wyrównać wcześniejsze emerytury oraz wyrównać wysokość świadczeń dla opiekunów osób, które nabyły niepełnosprawność po 18. roku życia. W tej sprawie zapadł nawet wyrok Trybunału Konstytucyjnego, o który sami wnioskowaliście, K 38/13, prowadzący do przywrócenia równego traktowania opiekunów dorosłych osób z niepełnosprawnościami, a Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wskazał, że wykonanie ww. wyroku wymaga podjęcia niezbędnych oraz niezwłocznych działań ustawodawczych prowadzących do przywrócenia równego traktowania opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. W 2017 r. zapadł kolejny wyrok, SK 2/17, uprawniający do pobierania świadczenia pielęgnacyjnego w przypadku osób na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy. To już było wtedy w waszych rękach.

W budżecie na 2015 r. PO zostawiła 650 mln na wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego oraz gotowy projekt ustawy w RCL. Od 6 lat nic z tym nie zrobiliście. Upominaliśmy się o to wiele razy, przy każdej możliwej okazji. Najwyższy czas na to, aby wyrównać te świadczenia. Projekt ustawy wykonujący te dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej złożyłam w marcu tego roku

do łaski marszałkowskiej i do dziś nawet nie nadano numeru druku temu projektowi ustawy.

Dziś procedujemy nad projektem ustawy dotyczącej wyłącznie wcześniejszych emerytur. A co z innymi? Ile jeszcze te osoby będą czekać na równe traktowanie zgodnie z Konstytucją RP? Przyjmujemy z zadowoleniem każdą inicjatywę, bo każde wsparcie finansowe opiekunów jest wyczekiwane i potrzebne, ale nie możemy zapominać, że projekty ustaw leżą w Sejmie i powinny być rozpatrzone łącznie i wyrównać te świadczenia wszystkim, a nie wybiórczo. Ta ustawa jest procedowana w jakimś szalonym trybie i pośpiechu, a mielibyście przecież na to 6 lat czasu. Ale mimo wszystko dobrze, że się tym zajmujemy. Te osoby na to długo czekały i należy im się równe traktowanie.

Poprzymy ten projekt, bo chcemy wyrównania jak najszybciej. Te pieniądze im się naprawdę należą. Dziś świadczenie pielęgnacyjne to 1971 zł, a emerytury EWK to kwota ok. 1200–1400 zł brutto. Ale żeby emerytury EWK były wyrównane do świadczenia pielęgnacyjnego sprawiedliwie, to winny być wyliczane na podstawie pobieranej kwoty emerytury netto, a nie brutto.

A zatem w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej składam poprawkę, która spowoduje prawdziwe wyrównanie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.  
Bardzo proszę.

*(Poseł Katarzyna Kotula: Pani marszałek, zapomniała pani o mnie.)*

Ojej, przepraszam najmocniej.

W imieniu klubu Lewica pani poseł Katarzyna Kotula.

Bardzo przepraszam i zapraszam.

### **Poseł Katarzyna Kotula:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Lewicy wobec projektu ustawy o świadczeniu wyrównawczym dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki.

Pewnie wiele nas na tej sali różni, ale na szczęście w tym parlamencie są także procedowane ustawy, co do których cała reprezentacja sejmowa zgadza się, że są potrzebne, a właściwie niezbędne do wprowadzenia jak najszybciej, tak aby sprawiedliwości społecznej stało się zadość.

Mijają lata, a matki, opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością nadal oczekują spełnienia wielu obietnic i wprowadzenia wielu rozwiązań, które tak naprawdę zapewnią im godne życie. Od wyroku Trybunału Konstytucyjnego minęło prawie 7 lat. Od pierw-



**Posel Katarzyna Kotula**

szej kadencji Prawa i Sprawiedliwości, tj. od wyborów w 2015 r., wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego niestety zostało przez rząd odłożone, a matki osób niepełnosprawnych przez te wszystkie lata walczyły o swoje prawa, oczekując pomyślnego rozwiązania ich bardzo trudnej sytuacji. Przez te 7 lat skazane były na niesprawiedliwość i trudno zrozumieć brak dobrej woli ze strony rządu, aby tę sprawę przez te 7 lat jak najszybciej załatwić, tak aby do ustawy wprowadzić stosowne zapisy, tym bardziej że udało nam się to zrobić właściwie w 24 godziny, bo przecież tak naprawdę czytanie tego projektu, o którym dzisiaj mówimy, odbyło się wczoraj na posiedzeniu komisji.

Za nami obietnice i ciągle zwodzenie, ale cieszymy się, że dzisiaj stajemy przed szansą, aby umożliwić matkom, które przeszły na wcześniejszą emeryturę, aby sprawować opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem, otrzymywanie świadczenia wyrównawczego do wysokości świadczenia pielęgnacyjnego. Powtórzę za moją poprzedniczką: to są pieniądze, które im się po prostu należą.

Niestety projekt, także w wersji z poprawkami, wciąż nie obejmuje wielu osób, które nigdy nie były na emeryturach EWK. Wczoraj na posiedzeniu komisji była obecna także strona społeczna. Wiemy, że środowisko osób z niepełnosprawnościami jest bardzo podzielone. Wiemy, że różne grupy mają tam różne interesy, które być może czasem ze sobą kolidują, natomiast nie możemy nie wsłuchiwać się w ich głos. Jedna z matek obecnych wczoraj na posiedzeniu komisji mówiła o tym, że jest grupa matek, grupa opiekunów, którzy wciąż nie będą objęci wsparciem, ponieważ każdy z artykułów w ustawie wspomina o matkach EWK. Wczoraj na posiedzeniu komisji była obecna m.in. pani Małgorzata Kubela, matka osoby niepełnosprawnej, której zabrakło 3 miesięcy, żeby uzyskać uprawnienie do EWK. Strona społeczna wyraźnie też podkreślała, że projekt ustawy różnicuje podmioty podobne, czyli osoby, które ten sam okres poświęciły na opiekę nad dziećmi.

Pan minister mówił wczoraj, że ten projekt przedstawiony przez posła Sachajkę nie dotyczy wszystkich problemów, które trzeba będzie rozwiązać. Bardzo się cieszę, że to zauważacie. Chciałabym jednak zapytać, kiedy będzie dobry moment, bo nie chcielibyśmy czekać następnych 7 lat.

Pan minister mówił też, że zostaną zapewnione środki. Te środki to 240 mln już po poprawkach. Mam takie wrażenia, a właściwie taką pewność, że są w budżecie także środki na to, żeby rozszerzyć tę grupę rodziców. Mówił pan, że gdybyśmy faktycznie rozszerzyli tę ustawę prawdopodobnie do granic możliwości, to te koszty byłyby na poziomie 4 mld. Czy 4 mld to dużo, kiedy mówimy o opiekunach osób z niepełnosprawnościami? Nie sądzę, biorąc pod uwagę, że właśnie budujemy na polsko-białoruskiej granicy mur, którego koszt przekracza 1,5 mld zł.

Drogie Prawo i Sprawiedliwość! Polityka prorodzinną i społeczną to jest coś, co odmieniacie zawsze przez wszystkie przypadki. I w teorii pięknie to wy-

gląda. Tymczasem praktyka pokazuje, że wasze największe zaniechania są właśnie w obszarze wsparcia rodzin osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. 2 lata temu ukonstytuowała się podkomisja do spraw osób z niepełnosprawnościami. I co? I nic, bo od 2 lat, pomimo że komisja zwykła obraduje od sierpnia w formie stacjonarnej, a wcześniej w czasie COVID-u obradowała także w formie hybrydowej, podkomisja do spraw osób z niepełnosprawnościami nie spotkała się ani razu.

Jest z nami na sali poseł Dobrzyński, który jest posłem sprawozdawcą. Chciałabym do niego zaapelować. Na stole leżą wciąż odkładane na bok tematy z obszaru wsparcia dla środowiska osób z niepełnosprawnościami. Ta lista niezrealizowanych obietnic jest długa i za każdym razem, kiedy będę wypowiadać się w tym temacie, będę wymieniać obietnice z tej listy. Nowy system orzecznictwa, strategia deinstytucjonalizacji, ale ta, która jest wypracowana przez środowisko osób z niepełnosprawnościami, likwidacja zakazu pracy przy pobieraniu świadczeń pielęgnacyjnych, brak ustawowych rozwiązań w zakresie opieki wychowawczej, brak finansowania środowiskowych domów pomocy typu D, opiekunowie pozostający na skandalicznie niskim zasiłku w wysokości 620 zł, brak asystentów osób z niepełnosprawnościami.

Rok temu zapadł wyrok Julii Przyłębskiej. Tak naprawdę tych obietnic przybyło i nie widzę (*Dzwonek*), żebyście mieli jakiś plan na to, żeby te pomysły zrealizować, ale cieszymy się, że chociaż ułamek, chociaż odrobina tych opiekunów, tych osób, które tak naprawdę bardzo potrzebują tego wsparcia, będzie mogła dzisiaj z tej pomocy skorzystać.

Składamy stosowne poprawki, które rozszerzają tę ustawę. Klub Lewicy oczywiście ją poprze, bo lepsze coś niż nic. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, jeszcze raz przepraszam za zmianę kolejności.

Pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska. Bardzo proszę.

**Posel Bożena Żelazowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Parlamentarzyści! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu dotyczące poselskiego projektu ustawy o świadczeniu wyrównawczym dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki, z druków nr 1614 i 1614-A.

Ten projekt ustawy powinien obejmować wszystkie matki dzieci niepełnosprawnych, niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Protest z 2014 r. pominął

### **Posel Bożena Żelazowska**

matki, które miały świadczenia emerytalno-rentowe. Te matki były na wczorajszym posiedzeniu komisji, drodzy państwo. Te matki często same już potrzebują pomocy medycznej, bo wieloletnia praca ponad ich siły wpłynęła mocno na ich stan zdrowia. Z tymi rodzicami często też spotykam się i rozmawiam, pracując w moim okręgu wyborczym. Mamy więc dziś szansę w tej ustawie uwzględnić rodziców na wcześniejszych emeryturach, świadczeniach emerytalno-rentowych. To są matki obecnie przebywające na emeryturze, matki, które dokonały wyboru i skorzystały z przejścia na wcześniejszą emeryturę, matki, które z różnych powodów nie skorzystały z EWK, czyli te, które nie miały wypracowanych 20 lat pracy, a często wiemy, że brakowało im 2 lub 3 miesięcy do tych 20 lat, matki pobierające rentę, które losowo nabyły niepełnosprawność w trakcie opieki nad niesamodzielnym dzieckiem i matki będące na rencie socjalnej. Natomiast celem powyższego świadczenia wyrównawczego jest dodatkowe wsparcie osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki.

W projekcie ustawy proponuje się, by w trakcie corocznej waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych emerytury EWK nie tylko podlegały waloryzacji, ale również w przypadku gdy są one niższe, były podwyższane do kwoty świadczenia pielęgnacyjnego obowiązującego od stycznia danego roku. Proponowane rozwiązanie zakłada wyłącznie dla grupy osób, które nigdy nie miały możliwości być uprawnionymi do świadczeń rodzinnych z tytułu opieki nad osobą niepełnosprawną, pewnego rodzaju rekompensatę z tytułu aktualnego zróżnicowania wysokości świadczenia emerytalnego EWK z wysokością świadczenia pielęgnacyjnego.

Klub Koalicji Polskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze ten projekt ustawy, pod warunkiem że będą mogły z dodatkowych świadczeń skorzystać matki i rodzice, bo często to są też ojcowie, których wymieniałam na wstępie mojego wystąpienia. Te środki, drodzy państwo – myślę, że tutaj wszyscy jesteśmy o tym przekonani – są tym rodzinom bardzo potrzebne. To są środki na rehabilitację, na droższe leki – widzimy szalejące podwyżki w każdej dziedzinie. Tak że myślę, że tutaj wszyscy będziemy zgodni co do tego, że dobrze, że jest ten projekt ustawy, ale rozszerzymy go, drodzy państwo, o inne grupy, żeby zapewnić godne życie rodzicom, dzieciom, tym, którzy najbardziej tej pomocy potrzebują. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja. Zapraszam.

### **Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele już w tej debacie powiedziano na temat losu opiekunów osób z niepełnosprawnościami, najczęściej oczywiście matek, choć nie tylko. Najczęściej są to kobiety, które poświęcają swoje życie, kobiety, matki, ale również ojcowie i rodziny. Poświęcają swoje życie dla drugiego człowieka. Jest to niezwykle istotna praca, która tak naprawdę, jeśli byśmy spojrzeli na to nie tylko z czysto ludzkiego punktu widzenia, ale nawet z pozycji rachunku ekonomicznego państwa polskiego, to są to zaoszczędzone niesamowite miliardy na tym, że najbliżsi zajmują się niepełnosprawnymi, a nie zajmuje się tym państwo.

Dlatego uważam, że w tej debacie, w tej dyskusji nie może również zabraknąć jednego wątku. Takiego, że nie można zakazywać komuś zatrudnienia, pracy, jeśli pobiera 600 zł dodatku za opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem. Nie można zakazywać takim ludziom jeszcze pracy zarobkowej. Dlatego zgłaszamy poprawkę, którą przygotował kolega Krzysztof Bosak, poprawkę, która wykreśla z ustawy tę przesłankę, że opiekunowie dostający świadczenia nie mogą podejmować pracy zarobkowej.

Szanowni Państwo! Żyjemy w dobie pracy zdalnej, żyjemy w dobie pracy, która jest wykonywana w różnych wymiarach godzinowych, w różnych wymiarach zatrudnienia. Naprawdę czas skończyć z tym anachronizmem, że ludzie, którzy dostają w sumie niewielkie w przeliczeniu na dzisiejsze koszty życia pieniądze od państwa, nie mogą podejmować pracy zarobkowej. I bardzo proszę Wysoką Izbę, żeby ta poprawka została przyjęta.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

### **Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o świadczeniu wyrównawczym dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki bezdyskusyjnie jest korzystnym rozwiązaniem dla osób pobierających tzw. emerytury EWK, przyznawane niegdyś po 20 latach pracy osobom pracującym i opiekującym się dziećmi z niepełnosprawnościami. I znowu, jak w poprzedniej dyskusji na tej sali – projekt niezwykle spóźniony, który zamiast rządu wnieśli do Sejmu posłowie. Co wy wszyscy, którzy rządziście Polską, robiliście przez te kolejne lata, kiedy emerytury EWK, już i tak nie najwyższe, topniały, pozostawiając osoby pobierające je na skraju nędzy?

Emeryturę EWK można było uzyskać do 1998 r. Od tego czasu minęły 23 lata. Nie mieści się w mojej

**Posel Hanna Gill-Piątek**

wyobraźni, w jakim poniżeniu i cierpieniu zostawiliście przez dużą część tego czasu starszych już rodziców. Z jednej strony treścią ich życia była opieka nad niesamodzielnymi, dorosłymi już dziećmi, z drugiej za swoje poświęcenie dostawali marne grosze, kiedy inni rodzice mogli pobierać o wiele wyższe świadczenia pielęgnacyjne. Jaka to niesprawiedliwość i nierówność. Pomyślcie, panowie posłowie i panie posłanki, że kiedy na nasze konta wpływa miesięcznie ponad 13 tys. zł diety i uposażenia, są tacy w tym kraju, dla których szczytem marzeń jest kwota 1971 zł, bo tyle wynosi świadczenie pielęgnacyjne.

Polska 2050 na pewno przychylnie przyjmie te rozwiązania, choć to wyrównanie powinno być wprowadzone z urzędu i natychmiast, a nie jak zapisaliście, na wniosek i od 1 stycznia. I netto, a nie brutto. Chcemy pełnej realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. w całości, nie w części. Chcemy pełnej równości dla rodziców i opiekunów osób z niepełnosprawnościami i chcemy jej teraz.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko w imieniu koła Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia wobec projektu ustawy o świadczeniu wyrównawczym dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki.

Projekt powstał dzięki inicjatywie Pawła Kukiza i przychylności ministerstwa rodziny. Bardzo dziękuję, że udało się go przygotować w bardzo krótkim czasie. Dziękuję również za to, że udało się wprowadzić poprawki znacząco rozszerzające liczbę rodziców, którzy będą mogli z tego projektu skorzystać. Początkowo było to ok. 20 tys., w tej chwili po zmianach jest ok. 30 tys. takich rodziców. Zmiana polegała na tym, że tym projektem objęliśmy wszystkich rodziców, którzy kiedykolwiek byli na tej emeryturze EWK, a przeszli na inne emerytury, wówczas dla nich korzystniejsze, a w tej chwili to rozwiązanie zaproponowane w ustawie, czyli wyrównanie do świadczenia pielęgnacyjnego, będzie dla nich korzystniejsze. Będą mogli z tego skorzystać.

Ta ustawa jest takim moralnym wypełnieniem naszego zobowiązania, osób zdrowych w stosunku do tych rodziców, którzy poświęcili życie, aby opiekować się swoimi dziećmi. Poświęcili swoje kariery, możliwość zdobywania awansów zawodowych i zarabiania pieniędzy, aby spełnić podstawowy obowiązek, jaki

wszyscy mamy, czyli opieki nad najbliższymi. Bardzo się cieszę, że na posiedzeniu komisji dyskusja była merytoryczna i nie było jakichś politycznych ataków. Dobrze, że w tej chwili wypełniamy to, co powinno się stać już wiele, wiele lat temu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj w imieniu koła Polskie Sprawy.

**Posel Agnieszka Ścigaj:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko koła Polskie Sprawy wobec projektowanej ustawy o świadczeniu wyrównawczym dla osób uprawnionych do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi opieki.

Szanowni Państwo! Kierunek oczywiście słuszny i mały krok do przodu, żeby tak jak powiedział pan poseł Dobrzyński, wyrównać pewną niesprawiedliwość od 1989 r. Ale nie zgodzę się z tym, że to jest ustawa, która wyrównuje tę niesprawiedliwość dotyczącą tego, jakie mamy w Polsce świadczenia dla osób, które po części wyręczają państwo w opiece nad osobami zależnymi, w znacznym stopniu niepełnosprawnymi.

Całą historię przedstawiła pani poseł Jagna Marchulańtis, nie będę się już do tego cofać, natomiast na pewno to nie jest coś, co wyrównuje to świadczenie. Jedynym kryterium, gdy moglibyśmy powiedzieć, że państwo polskie sprawiedliwie traktuje opiekunów, byłoby to, że takie samo świadczenie pielęgnacyjne przysługuje osobie, która rezygnuje z pracy po to, żeby zająć się osobą zależną, osobą niesamodzielną i niepełnosprawną, bez znaczenia kiedy powstała ta niepełnosprawność. To byłoby sprawiedliwe, konstytucyjne traktowanie opiekunów osób niepełnosprawnych. Niestety tak się nie dzieje, bo ta ustawa tylko wskazuje na kolejną grupę, która w poszczególnych latach była poszkodowana. Rzeczywiście, dobrze, że jest, natomiast nie jest to jeszcze to, do czego powinniśmy dążyć w całościowych rozwiązaniach.

W imieniu koła poselskiego składam dwie poprawki. Pierwsza, która całkowicie jakby poprawia tę niesprawiedliwość i, po pierwsze, włącza w to grono kobiety, którym nie udało się uzyskać EWK, a które opiekowały się całe życie swoimi niepełnosprawnymi dziećmi, ale też opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych, w sytuacji kiedy ta niepełnosprawność powstała po 18. roku życia. Bo czymże różni się niepełnosprawny, który zachorował przed 18. rokiem życia a po 18., jeśli chodzi o opiekę? Też jej wymaga. Podkreślę to, co powiedział poseł Winnicki, że państwo naprawdę dużo więcej wykladałoby i wyklada na osoby, którymi bliscy nie chcą się zająć,



### **Posel Agnieszka Ścigaj**

bo to jest minimum ok. 5–6 tys. miesięcznie. Więc to 1900 zł za płacenie na godne życie temu opiekunowi to naprawdę nie jest dużo. A druga poprawka. Bo po rozmowach, po posiedzeniu komisji sądzę, że państwo nadal nie będziecie chcieć wykonać tego wyroku, który jest na państwa wniosek. To państwo w słusznej sprawie parę lat temu występowałyście, a teraz, gdy macie na to wpływ, nie chcecie tego zrealizować i skazujecie ludzi starszych, schorowanych na to, żeby chodzili po sądach. Bo sądy na podstawie tego wyroku już im przyznają to świadczenie, uznają ten wyrok. I tego można byłoby oszczędzić im tą ustawą.

Druga poprawka jest krótsza, ale wskazuje tylko na te kobiety, których wczoraj słuchaliśmy na posiedzeniu komisji, w przypadku których jedynym kryterium będzie to, czy mają symbol EWK lub inny symbol. Proszę państwa, 2 lata temu ZUS zniósł symbole. Te panie będą musiały chodzić po sądach, żeby udowadniać, że 30–40 lat temu miały EWK, ENP czy inny symbol. *(Dzwonek)* Panie ministrze, naprawdę, jest ich mniej więcej 8 tys. Tak policzyłam. Mam do pana prośbę. Jeżeli odrzucicie tę poprawkę, czy w styczniu, kiedy państwo zweryfikujecie tę liczbę, usiądziemy... Jeśli się pomyliłam, to się do tego przyznam. To jest tak naprawdę tylko 60 mln zł dodatkowo do tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Jagna Marczułajtis-Walczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Jak i kiedy pan minister planuje poprawić sytuację osób opiekujących się osobami z niepełnosprawnościami, które otrzymują świadczenia, które teraz wymienie. Te świadczenia powodują, że nie mogą one starać się o świadczenie pielęgnacyjne. Powiem teraz, jaka jest wysokość tych świadczeń. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wynosi od 1029 zł, emerytura – od ok. 1029 zł, renta rodzinna ma podobną wysokość. Hitem jest zasiłek dla opiekuna, którego wysokość to 620 zł.

Można było załatwić to już 6 lat temu. Wystarczyło wykonać wyrok Trybunału Konstytucyjnego K 38/13. Nie zrobiliście tego. Upominamy się o to za każdym razem, ale macie to w nosie. Wysokość specjalnego zasiłku opiekuńczego, który jest obwarowany kryterium, to również 620 zł. Żeby go otrzymać, trzeba spełnić to kryterium. Są jeszcze nauczycielskie świadczenia kompensacyjne i zasiłek przedemerytalny. Kiedy tak na-

prawdę to wyrównacie i zgodnie z konstytucją wszystkie te osoby będą mogły pobierać świadczenie pielęgnacyjne? *(Dzwonek)* Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sam fakt, że emerytury przyznawane za opiekę nad chorym dzieckiem są niższe niż wspomniany zasiłek, jest kompromitujący dla tego rządu. Dlaczego osoby sprawujące opiekę nad chorym dzieckiem nie są traktowane na równi z pozostałymi osobami wykonującymi w Polsce pracę zarobkową? Dlaczego nie dotyczy ich ustawa o wynagrodzeniu minimalnym? Przecież one nie odpoczywają. Ci ludzie pracują bardzo ciężko na etatach po 24 godziny na dobę. Uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź na piśmie.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o program „Opieka wytchnieniowa”. Panie ministrze, wydaje mi się, że w 2019 r. pani minister Rafalska ogłaszała z pompą, że przeznaczą na ten program 110 mln zł. Myślę, że nie muszę tutaj mówić, zwłaszcza w tym gronie, jak ważna jest opieka wytchnieniowa, jak ta opieka i jej systemowe unormowanie są potrzebne. Potrzebne są również na to środki. Coś takiego pojawiło się w 2019 r. Jak powiedziała pani minister Rafalska, budżet tego programu wynosił 110 mln zł. To był rok wyborczy. Później, w roku 2020 też były wybory, więc przeznaczyliście na program 80 mln zł. W 2021 r. było to 50 mln zł. W 2022 r. nie ma wyborów, więc chcecie przeznaczyć 60 mln zł. Panie ministrze, wpływy do budżetu są coraz większe, a wydatki *(Dzwonek)* na opiekę wytchnieniową są coraz mniejsze. Może trzeba zmienić priorytety i bardziej dofinansować tę opiekę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez luki prawne ponad 40 tys. osób przez wiele lat było pokrzywdzonych przez państwo polskie. Cieszę się, że osobom pobierającym emeryturę EWK wreszcie przyznane zostanie świadczenie wyrównawcze w kwocie równej świadczeniu pielęgnacyjnemu. Jednak pamiętajmy, że to tylko wierzchołek góry lodowej. Ten rząd nie dostrzega nieodpłatnej pracy kobiet. Według badań w przypadku ponad 80% rodzin dziećmi z niepełnosprawnościami zajmuje się matka. Praca matek jest wyceniana poniżej średniej krajowej. To niegodne i niesprawiedliwe. Przecież to są prawdziwe bohaterki. Dlaczego wciąż nie są dostrzegane przez państwo? Tak bardzo lubicie mówić o ochronie życia, a nie pamiętać o tych, którzy codziennie o to życie walczą. Kiedy wreszcie zajmiecie się tym tematem poważnie i systemowo? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Hartwich:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słusznie powiedział pan Sachajko, że ta ustawa dzisiaj jest procedowana dzięki Pawłowi Kukizowi. Brawo, bardzo się z tego cieszę. Natomiast pozwolę sobie zaapelować do Pawła Kukiza. Pawle, masz dziś szerokie plecy u pana prezesa Kaczyńskiego, więc możesz. Bardzo proszę, załatw 500 zł bez kryterium dla osób z niepełnosprawnościami – mój projekt od ubiegłego roku jest zamrożony – stałą asystenturę, stałą opiekę wytchnieniową, bo już od 13 grudnia nikt nie zapuka do drzwi osób z niepełnosprawnościami. Proszę, powiedz panu prezesowi, że okradł najsłabszych obywateli, że okradł niepełnosprawne osoby. Ma oddać natychmiast Fundusz Solidarnościowy. Pawle, proszę cię, załatw realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie opiekunów dorosłych, załatw turnusy rehabilitacyjne dla dzieci niepełnosprawnych, chociaż jeden na rok, załatw darmowe pampersy. Pawle, załatw pomoc dla rodzin z dwójką niepełnosprawnych dzieci, załatw darmowe leki.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Marzena...

**Posel Iwona Hartwich:**

...podwyższenie renty socjalnej, bo jak wiemy, ta renta jest głodowa. Dziękuję. *(Oklaski)*  
*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marzena Okła-Drewnowicz:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Właściwie myślę, że pani poseł Iwona Hartwich w bardzo prosty sposób wyraziła sedno podejścia państwa do pomocy osobom z niepełnosprawnościami. Powtórzę tylko, choć państwu może to się nie podoba, ale jednak, że w 2014 r. dzięki rządowi Platformy Obywatelskiej i PSL świadczenie pielęgnacyjne jest dzisiaj powiązane z waloryzacją czy też ze wzrostem najniższego wynagrodzenia. Ale rzeczywiście niestety stało się tak, że to świadczenie pielęgnacyjne w tej wysokości jest tylko dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych, dzieci z niepełnosprawnościami. Słusznie państwo złożyliście wnioski do trybunału, żeby takie świadczenie dla opiekunów dorosłych niepełnosprawnych było również w takiej samej wysokości. Sami o ten wyrok wnosiliście. Do dzisiaj przez te 6 lat nie zrealizowaliście tego. Mało tego, mówicie, że powodem jest to, że nie ma odpowiedniego systemu orzecznictwa. *(Dzwonek)* Przez kolejne lata pracujecie nad nim i go nie ma. Pytanie, panie ministrze: No w końcu kiedy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo bardzo często mówicie o osobach z niepełnosprawnościami, o osobach słabszych, o opiekunach, ale jeśli chodzi o działalność, to jest znacznie trudniej. Państwo potrafiacie w ciągu kilku godzin znaleźć 2 mld zł na tzw. telewizję publiczną, a z drugiej strony brakuje środków dla osób, które tych pieniędzy potrzebują. Opiekunowie nie pracują 8 godzin, opiekunowie pracują 24 godziny na dobę. I, proszę państwa, bez względu na nasze poglądy, bez względu na to, co myślimy o gospodarce i o innych rzeczach, naszym obowiązkiem, nas wszystkich, bez względu na to, z jakiej partii pochodzimy, jest to, żeby o osoby słabsze, ale również o ich rodziny zatroszczyć się w największym stopniu. Są rozwiązania systemowe, skorzystajcie państwo z tych projektów, które są. *(Dzwonek)* To powinno nas łączyć, a nie dzielić...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Krzysztof Grabczuk:**

...powinno być ponad podziałami partyjnymi.  
Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Solidaryzuję się z wypowiedziami pani poseł Iwony Hartwich i pani poseł Okły-Drewnowicz. Nie może być tak, że państwo o tych osobach zapomina. Te osoby w całym procesie od 2001 r., od weryfikacji świadczeń EWK, kiedy odebrano bardzo wielu osobom to świadczenie, przeżywały horror. I dzisiaj nie ma możliwości – nie ma możliwości – państwo o tych osobach przez ostatnie 6 lat zapomnieli.

*(Poseł Anna Kwiecień: A wy nie?)*

Po burzliwym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, po protestach osób niepełnosprawnych w parlamencie chciałabym zapytać, kiedy państwo wreszcie wykonacie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który mówi o wyrównaniu świadczenia dla opiekunów osób dorosłych. Platforma Obywatelska zostawiła 600 mln zł na ten cel. Kiedy państwo w końcu zrealizujecie *(Dzwonek)* wyrok Trybunału Konstytucyjnego? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

**Poseł Jakub Kulesza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Naszym obowiązkiem jest zmiana prawa i dlatego złożyliśmy projekt, poprawki, aby opiekunowie osób z niepełnosprawnościami otrzymujący świadczenie mogli także podejmować pracę chociażby na część etatu. Ale naszym obowiązkiem jest także pilnowanie, by instytucje publiczne tego prawa nie łamały. I pytanie: Kiedy zrobicie porządek z ZUS-em, tą złodziejską instytucją, która łamie prawo w biały dzień? Moje biuro poselskie podjęło już setki interwencji w sprawie tego, że ZUS najpierw nakłania do płacenia wyższych składek... To jest oficjalna ulotka pobrana dzisiaj ze strony ZUS-u.

Wyższe składki, wyższe świadczenia. I tak jest wpisane w ustawie. Pracodawca, pracownik, przedsiębiorca może płacić wyższe składki. Ale co robi ZUS? ZUS po wpłaceniu wyższych składek wypłaca wyższe świadczenie, a później to wyższe świadczenie każe zwracać. To jest działanie bezprawne. Mogę podjąć nawet 1 tys. interwencji, ale dopóki ministerstwo nie zrobi z tym porządku, ZUS będzie łamał prawo w biały dzień. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Droga opozycjo, nikogo nie okradamy, nikomu nie zabieramy. *(Poruszenie na sali)* Chcę podać jasne dane liczbowe, które świadczą o tym, że Prawo i Sprawiedliwość od roku 2015 buduje spójny program dla osób niepełnosprawnych, program wsparcia osób z niepełnosprawnościami. W roku 2015 na wsparcie dla osób niepełnosprawnych wydaliście, szanowni państwo, 14 mld. My tę kwotę w ciągu 6 lat podwoiliśmy i jest to już prawie 30 mld. *(Poruszenie na sali)* Proszę nie kłamać, pani poseł, że zostawiliście cokolwiek w budżecie na wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, bo nie było ustawy, a kto jak kto, ale pani powinna znać się na budżecie. Nie ma ustawy, w związku z tym nie mogliście zabezpieczyć tych środków.

*(Poseł Małgorzata Chmiel: Były, były.)*

Kwota, o której pani mówi, dotyczyła programu „Złotówka za złotówkę”, który wchodził w życie od stycznia 2016 r. Doskonale pani o tym wie i proszę nie...

*(Poseł Anna Kwiecień: Kłamać.)*

...wypowiadać takich słów z tej mównicy, wierząc w to, że mieszkańcy, Polacy, którzy słuchają, uwierzą w te państwa bajki *(Poruszenie na sali)*, które opowiadaliście *(Dzwonek)* przez lata rządów.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Bo EWK to jest świadczenie, które funkcjonuje w obrocie od 1989 r. i państwo...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Urszula Rusecka:**

...nic z tym świadczeniem nie zrobiliście. *(Oklaski)*  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł miała swój czas, więc proszę nie krzyczeć z ławy, dobrze?  
 Dziękuję bardzo.  
 Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Słuchając dzisiaj tutaj wypowiedzi opozycji w trakcie tej debaty, słyszymy ciągle: mało, mało, zbyt mało.  
*(Głos z sali: Nic.)*

Panie ministrze, szanowna pani, pani jedyne, co sobie załatwiła, to miejsce tutaj, na tej sali. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Wstyd, wstyd.)*

Miała pani 8 lat, żeby załatwić coś dla...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, coś dla siebie. Jedyne, co pani załatwiła, to miejsce na tej sali. I droga pani, miała pani 8 lat na to. *(Poruszenie na sali)*

Dlatego pragnę prosić pana ministra...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale pani marszałek, niech pani reaguje.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Szanowni państwo...

*(Posel Małgorzata Chmiel: Dlaczego pani nie reaguje?)*

**Posel Anna Kwiecień:**

...aby przedstawił pan nam porównanie stanu obecnego w zakresie wprowadzonych programów wspierających osoby z niepełnosprawnością...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Wstyd!)*

...w odniesieniu do stanu wyjściowego z roku 2015. W jak znaczącym stopniu zmieniły się w budżecie środki finansowe dedykowane osobom niepełnosprawnym? *(Dzwonek)* Bardzo proszę. Jeśli nie, to proszę na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Iwona Hartwich: Czy ja mogę sprostować, pani marszałek? Zostałam wywołana...)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale ja nie słyszałam pani nazwiska, przepraszam.  
 Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

*(Posel Iwona Hartwich: Pani marszałek, chciałyby się dowiedzieć...)*

Pani nie...

*(Posel Iwona Hartwich: ...żeby pani poseł powiedziała mi, gdzie...)*

Zakłóca pani w tej chwili obrady. Pani poseł, zakłóca pani obrady.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Nie zakłóca, pani poseł kłamała.)*

Bardzo proszę, pani poseł Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

*(Posel Iwona Hartwich: Ale zostałam wywołana. Chciałam się zapytać pani poseł...)*

Nie słyszałam pani nazwiska.

*(Posel Iwona Hartwich: ...gdzie sobie załatwiłam miejsce i u kogo w parlamencie.)*

Pani poseł, proszę, bo czas zaczyna płynąć. *(Gwar na sali)*

Szanowni państwo, jeśli macie państwo coś do omówienia, to proszę poza salą, nie w ten sposób.

**Posel Anna Wojciechowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest mi wstyd za to, co tu w tej chwili usłyszeliśmy wszyscy, wstyd za taką postawę, pani poseł. *(Oklaski)* Kiedy rząd pomyśli o równym traktowaniu wszystkich osób niepełnosprawnych? Bo te różnice w wynagrodzeniu odbijają się przede wszystkim na osobach niepełnosprawnych.

*(Posel Anna Kwiecień: I dlaczego nic z tym nie zrobiliście?)*

Czy wiecie państwo, co to jest za praca opiekować się osobą niepełnosprawną? Spisz tylko wtedy, kiedy ona śpi, dźwigasz potężne ciężary i codziennie walczysz o przetrwanie. I myślisz cały czas, co się stanie z tą osobą po naszym odejściu, po naszej śmierci. Powinna być możliwość przekazania tej jałmużny, bo to jest jałmużna, ewentualnie następnemu opiekunowi. Czy znacie państwo sposób na przeżycie za taką jałmużnę miesięcznie? *(Dzwonek)* Bo ja nie.

*(Posel Anna Kwiecień: Ale dlaczego tego nie zrobiliście?)*

Fundusz Solidarnościowy był na to przeznaczony. Kto decydował o tych wydatkach?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Anna Wojciechowska:**

Na co to zostało wydane?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł. *(Gwar na sali)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale wy mieliście i ukradliście.)*

### **Posel Anna Wojciechowska:**

Niepełnosprawni są nadal kulą dla budżetu państwa.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale pani poseł, proszę nie krzyczeć.  
Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

### **Posel Monika Falej:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Świadczenia wyrównawcze dla osób pobierających wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki to krok w dobrym kierunku. Jednak chciałabym, żeby też ten krok dotyczył opieki nad osobami dorosłymi. I tu mam pytanie: Kiedy to się stanie? Chciałabym również zapytać: Ile dokładnie jest obecnie w takiej właśnie sytuacji matek i ojców, którzy będą z tego tytułu korzystać z pomocy? Jaka będzie tendencja w przyszłych latach, czy będzie ona rosnąca, czy malejąca? I co z matkami, które nie były na emeryturach EWK, bo zabrakło im np. kilku miesięcy, by być objętymi tą ustawą? Co z matkami, które są na innych symbolach ZUS-owskich? One również potrzebują takiego wsparcia, ich dzieci, osoby dorosłe pod ich opieką również potrzebują środków na godne życie. Dziękuję. I proszę o odpowiedź na piśmie.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy jest niezmiernie ważny dla osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów, którymi są głównie matki, bo to przede wszystkim na ich barkach spoczywa opieka nad dziećmi dorosłymi z niepełnosprawnościami. Szkoda tylko, że zabrakło sprawiedliwości społecznej, bo projekt powinien obejmować wszystkich rodziców na świadczeniach rentowych, zdrowotnych, emerytalnych. Ci rodzice zostali po prostu pominięci. Czy ministerstwo przewiduje zmiany w ustawie, aby wszyscy opiekunowie zostali tak samo potraktowani? Opiekunowie osób z niepełnosprawnościami to szczególna grupa, która wszystko poświęca swoim podopiecznym, dlatego potrzebuje wsparcia w postaci asystentury, opieki wytchnieniowej, rehabilitacji, wsparcia i opieki zdrowotnej.

Panie ministrze, jeżeli mówimy o deinstytucjonalizacji, a o tym rozmawialiśmy nie tak dawno, proszę

wziąć pod uwagę, że właśnie ci opiekunowie prowadzą taką działalność, dzięki której te osoby, które być może znalazłyby się w formie instytucjonalnej opieki (*Dzwonek*), są w środowisku. Dzięki nim. I trzeba o nich szczególnie zadbać, trzeba im dać takie środki, żeby mogli tę opiekę sprawować. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o co innego, ale po tym haniebnym, paskudnym wystąpieniu pani Hartwich chciałem jednak prosić, żeby pan minister nam powiedział, jak wyglądała opieka nad osobami niepełnosprawnymi za czasów ugrupowania, które pani Hartwich obecnie reprezentuje. Bo to jest po prostu podłe, co pani tutaj robi, próbując wykorzystywać ten projekt ustawy do paskudnej, niskiej walki politycznej.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale niech pan liczy się ze słowami.)

Prosiłbym panią poseł, żeby pani nie pokrzykiwała, bo była pani tutaj.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Niech pan liczy się ze słowami.)

Dziękuję bardzo. I prosiłbym o pokazanie, jak ci państwo dbali o osoby niepełnosprawne. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Kwiecień*: Dokładnie dbali, brawo!)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi, chciałbym poinformować, iż właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 1705.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(*Posel Iwona Hartwich*: Pani marszałek, czy ja mogłabym sprostować? Zostałam wywołana z imienia i nazwiska.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

Ale ja nie widzę podstaw prawnych do sprostowania pani pytania kierowanego, nie wiem, do pana posła Kukiza.

Na postawione przez panie i panów posłów pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej...

(Poseł Iwona Hartwich: Ale pani marszałek mnie ignoruje.)

...pan minister Stanisław Szwed.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu posłowi Jarosławowi Sachajce i mojemu klubowi za wspólną inicjatywę, bo to jest bardzo dobre rozwiązanie, wbrew temu, co państwo na tej sali mówicie. I myślę, że to rozwiązanie, które było oczekiwane, dzisiaj zrealizujemy.

Rozwiązujemy jeden z ważnych problemów, który dotyczy w przypadku tej ustawy w tej chwili ponad 30 tys. osób, które pobierały świadczenie EWK, które było od 1989 r. Nie było to świadczenie nowe, ale po wejściu w życie ustawy o świadczeniu pielęgnacyjnym i zmianach była różnica w przypadku tego świadczenia. Wprowadzamy zmiany. Jest to świadczenie wyrównawcze. W przypadku świadczenia również dajemy kolejne rozwiązanie, że można wybrać korzystniejsze rozwiązanie, żeby osoba, nawet jeżeli przeszła na emeryturę, ale dalej opiekuje się dziećmi, z tego skorzystała.

Ale jeszcze historycznie, szanowni państwo, szczególnie z Platformy Obywatelskiej, proszę sobie przypomnieć, dlaczego zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jaka była przyczyna wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Państwo macie dosyć krótką pamięć, ale ja to pamiętam, bo w Trybunale Konstytucyjnym tę sprawę rozstrzygałem i ją wygrałem. Wyrok absolutnie nie dotyczy kwestii wyrównania wysokości dla opiekunów osób starszych. Nie tego wyrok dotyczy. Wyrok dotyczy określenia, że granica 18 lat nie może być podstawą do określenia niepełnosprawności. Ale jaka była przyczyna wyroku Trybunału Konstytucyjnego? Przyczyną byliście państwo, bo państwo wprowadziliście rozwiązania, które doprowadziły do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wprowadziliście rozwiązanie po protestach, które uwolniło wszystkie świadczenia pielęgnacyjne bez względu na kategorię niepełnosprawności. I z 200 tys. osób, które były uprawnione, zrobiło się 1200 tys. Później próbowaliście to ratować i wprowadziliście fatalne rozwiązania: zasiłek dla opiekunów i specjalny zasiłek opiekuńczy, który jest do dzisiaj.

(Poseł Marzena Okła-Drewnowicz: 6 lat.)

To wasze działanie doprowadziło do sytuacji, w której dzisiaj jesteśmy. Nie możemy z tego amba-

rasu, że tak powiem, wyjść. Jeżeli chcemy z tego wyjść, to wyjdźmy wspólnie. I to jest rozwiązanie. I mówcie do końca, jak było. Nie wybierajcie sobie jakichś fragmentów, które wam pasują.

(Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak: Wygraliście w przypadku wyroku i nic nie robicie od 6 lat.)

Doprowadziliście do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Stąd jest ten problem. Dzisiaj, żeby to zrealizować, musi być precyzyjne, określone orzecznictwo. Dotyczyć to będzie grupy osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Dzisiaj i tak już jesteśmy w lepszej sytuacji dzięki decyzjom rządu Prawa i Sprawiedliwości. Wprowadziliśmy świadczenie dla osób niesamodzielnych. Dzisiaj z tego świadczenia, jest to kwota 500 zł dla...

(Głos z sali: Jest kryterium.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Trzeba było dopuścić do sprostowania.)

Sprostowania czego?

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Dzisiaj wprowadziliśmy rozwiązanie, które dotyczy świadczenia dla osób niesamodzielnych, czyli kwotę 500 zł, która może być dopłacona do kwoty najniższej emerytury, żeby poprawić sytuację osób niesamodzielnych. Korzysta z tego rozwiązania, proszę słuchać, 77 tys. Koszt 3,5 mld zł. Państwo mówicie tutaj: otworzymy to szeroko. To ile mamy mieć na to pieniędzy? 10 mld? To musi być precyzyjnie określone, jeżeli chcemy to wprowadzić. Można używać różnych populistycznych frazesów, ale jeżeli chcemy doprowadzić do porządku w tym systemie, to najpierw musimy mieć to uregulowane. Mam nadzieję, że uda się nam w najbliższym czasie przedstawić państwu projekt dotyczący orzecznictwa. Ale mamy już jakąś grupę, którą mogliśmy określić. I tak jak powiedziałem, 77 tys. to jest kwota 3,5 mld zł, którą przeznaczamy z Funduszu Solidarnościowego, który był w tym celu uruchomiony. I nie jest prawdą, że z Funduszu Solidarnościowego cokolwiek zabraliśmy. Pani przewodnicząca Rusecka przedstawiła dane. W 2015 r. – 14,5 mld zł na osoby niepełnosprawne. W naszym budżecie łącznie ze środkami PFR – prawie 30 mld zł. To czy jest wzrost, czy nie ma wzrostu? Państwo mówicie, że nie ma.

(Poseł Anna Kwiecień: Drugie tyle.)

„Opieka wytchnieniowa”, asystencja osób niepełnosprawnych – dwa programy, które są uruchomione. Łączne środki na przyszły rok: 250 mln zł. Będą jeszcze dwa programy, w przypadku których nabór zakończył się 22 października. Są skierowane do samorządów.



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

Dwa programy: „Opieka wytchnieniowa” i asystent osoby niepełnosprawnej są skierowane do organizacji pozarządowych. Łącznie 250 mln zł. I to też jest program, który pomaga tym osobom, o co państwo też wnioskowaliście i pytałyście. Jeżeli jest tak, jak mówi pani poseł Ścigaj, że ta grupa może liczyć 8 tys., to jesteśmy gotowi o takiej grupie osób rozmawiać. Jeżeli dojdziemy do takiego konsensusu, że wsparcie należałoby się takiej grupie 8 tys., to jak najbardziej tak. To jest grupa, którą możemy objąć wsparciem.

*(Poseł Katarzyna Kotula: Trzymamy za słowo.)*

Myślę, że w najbliższym czasie doprowadzimy do spotkania z panią poseł, bo jeżeli ma takie dane, ja takimi danymi nie dysponuję...

*(Poseł Katarzyna Kotula: Panie ministrze, mamy takie dane.)*

Jeżeli są takie dane, że mamy określoną liczbę osób, którym możemy pomóc, to chętnie z nich skorzystamy. W przypadku 8 tys. to nie jest kwota, której nie moglibyśmy znaleźć w budżecie państwa na wsparcie rodzin. Jeżeli będzie 8 tys., to tak, ale nie 800 tys., jak było w przypadku waszych rozwiązań, które wprowadzaliście w życie. To, co wprowadzamy, rozwiązuje jeden z problemów dotyczących EWK. Mam nadzieję, że to rozwiązanie wszyscy państwo poprą, bo jest to rozwiązanie korzystne dla tych osób, które z tej formy emerytury i renty korzystają.

Jeszcze słowo do pana posła Winnickiego. Niestety nie będziemy mogli poprzeć tego rozwiązania, bo rozwiązanie, które pan zaproponował, dotyczy tej samej materii, ale nie tej ustawy. Tu mówimy o emerytach i rencistach. Oni się nie muszą zwalniać z pracy. Ale mogę pana zapewnić, że jest przygotowany w naszym resorcie projekt dotyczący właśnie tej kwestii, żeby umożliwić podejmowanie pracy. Mam nadzieję, że też będzie w miarę szybko procedowany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)*

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (druki nr 1674 i 1683).**

Proszę pana posła Jana Warzechę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

## **Poseł Sprawozdawca Jan Warzecha:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z prac Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych dotyczących projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne, druki nr 1674 i 1683.

Celem postulowanych zmian legislacyjnych tej ustawy jest zmniejszenie skutków wzrostu cen paliw gazowych, z jakim mamy do czynienia na rynku europejskim i w Polsce, oraz zminimalizowanie tych skutków dla polskich gospodarstw domowych. W ostatnich tygodniach na giełdach towarowych ceny gazu wzrosły o prawie 900%. Na te gwałtowne podwyżki wpłynęło wiele czynników. Generalnie po pandemii wzrósł popyt na to paliwo w Unii Europejskiej. Przez gaziąg Jamał do zachodniej Europy w pierwszych dniach października wpłynęła tylko 1/4 tego, co miesiąc wcześniej. Rezerwy zgromadzone w magazynach rozmieszczonych w Europie były na historycznie niskich poziomach, a w okresie letnim Gazprom i powiązane z nim spółki opróżniały należące do siebie magazyny zlokalizowane w kilku krajach Europy Zachodniej, zamiast uzupełniać poziom zapasów. W okresie letnim przez pandemię opóźniły się prace konserwacyjne na gaziągach i ograniczono dostawy. Było mniej wiatru niż zwykle w Europie Zachodniej i mniej energii wodnej, co zmniejszyło dostępną ilość energii odnawialnej.

Gwałtownie i systematycznie rośnie cena emisji dwutlenku węgla, jednak w tym miejscu trzeba podkreślić, że na wielokrotny wzrost cen gazu miała wpływ świadoma polityka Rosji, która w ten sposób chce wywrzeć presję na Europejczyków, by jak najszybciej uruchomić Nord Stream 2. W tym niestety pomaga jej bardzo nieroztropne podejście krajów Europy Zachodniej do polityki Kremla, przed którą ostrzegał prezydent Andrzej Duda i premier Morawiecki, a także europosłowie Prawa i Sprawiedliwości. Rosja, a konkretniej Gazprom, ograniczyła dostawy. Ta firma nawet nie ukrywa prawdziwych intencji. Jeden z wiceprezesów mówił o tym, że sytuacja może ulec poprawie, kiedy Nord Stream 2 uzyska certyfikację z pominięciem przepisów europejskich.

Jedną z przyczyn wzrostu cen gazu jest zapowiedź radykalizacji polityki klimatycznej wyrażona w 13 projektach aktów prawnych składających się na przedstawiony przez komisarza Timmermansa pakiet Fit for 55. Na wzrosty cen gazu miało wpływ także zwiększone zapotrzebowanie Chińczyków, którzy licytują

**Posel Sprawozdawca Jan Warzecha**

powyżej stawek rynkowych i kupują kolejne ładunki w przetargach. Pomimo tak trudnej sytuacji na rynku gazu komisarz Unii Europejskiej do spraw energii stwierdziła, że najlepszą odpowiedzią na wyzwania cenowe jest szybsze osiągnięcie celu, jakim jest 65% udziału odnawialnej energii elektrycznej w uniijnym miksie do 2030 r.

Wysoka Izbo! Jak wiemy, Polska kupuje gaz głównie z Rosji na mocy kontraktu jamalskiego z rosyjskim koncernem Gazprom, który obowiązuje do 2023 r. Ta zawarta przez poprzednie rządy niekorzystna umowa powoduje, że Polska musi albo importować gaz od rosyjskiego dostawcy, albo płacić kary umowne za jego niepobranie. Stąd m.in. przewaga dostaw z Rosji. Teraz mamy także kontrakty na dostawy gazu z Kataru, Norwegii i USA.

Niekorzystnym efektem wzrostu cen gazu może być wzrost i utrwalenie się wysokiej inflacji. W Polsce podwyżkę cen gazu mieliśmy w połowie września. Wówczas Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził wzrost taryf o 7,4%.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych posłowie pracowali nad projektem ustawy zakładającym możliwość rozłożenia w czasie podwyżek cen gazu dla gospodarstw domowych. Zgodnie z zapisami ustawy wzrost cen zakupu gazu w trakcie obowiązywania taryfy będzie można przenieść na kolejne okresy taryfowe. Taki mechanizm mógłby być stosowany przez 3 lata, tak by nie doszło do skokowych podwyżek. Projektowane przepisy umożliwiają zminimalizowanie podwyżek cen gazu dla najbardziej wrażliwych grup odbiorców, czyli gospodarstw domowych, przy jednoczesnym zapewnieniu jego sprzedawcom możliwości odzyskania poniesionych kosztów w późniejszym terminie.

Przygotowana przez grupę posłów PiS poselska nowela Prawa energetycznego zakłada, że sprzedawcy gazu, których taryfy zatwierdza prezes URE, będą mogli do 30 czerwca 2022 r. przedłożyć do zatwierdzenia taryfę uwzględniającą koszty zakupu gazu planowane w czasie jej obowiązywania. Jeżeli w tym czasie koszty zakupu gazu wzrosną ponad te zaplanowane, sprzedawca będzie mógł je odzyskać w kolejnych taryfach, które będą obowiązywać od początku 2023 r.; zgodnie z projektem obliczy te koszty w określony sposób i zostaną one uznane za koszty uzasadnione. Na ich uwzględnienie w następnych taryfach sprzedawca będzie miał 3 lata, począwszy od początku 2023 r. Zgodnie z projektem podwyżka w kolejnej taryfie, ustalonej na podstawie proponowanej regulacji, w okresie 12 miesięcy następujących po okresie stosowania taryfy, do której wprowadza się korektę z tytułu wzrostu cen zakupu gazu, nie może przekroczyć 25% poziomu średniej ceny, która zostałaby ustalona bez rozliczania tej korekty.

Wprowadzenie tej regulacji zapobiegnie ryzyku jednej dużej i skumulowanej podwyżki taryf dla gazu na rok 2022. Wnioskodawcy wskazują, że dotychczas zatwierdzone na 2022 r. taryfy przewidują ok. 100%, a w niektórych przypadkach nawet ponad 100% podwyżki. Projekt dopuszcza możliwość korygowania taryf i wniosków taryfowych złożonych przed dniem wejścia w życie ustawy. W tym celu zainteresowani sprzedawcy mają w ciągu 14 dni od dnia wejścia w życie przepisów złożyć stosowne wnioski o korekty.

Należy podkreślić, że projektowana nowela nie będzie obligatoryjna. Będzie fakultatywna dla przedsiębiorców zajmujących się dostarczaniem gazu do gospodarstw domowych. Rozwiązanie nie powoduje kosztów dla budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Projektowane przepisy wzbudziły na wczorajszym posiedzeniu komisji dyskusję i pytania posłów. Niektórzy z nich postulowali nawet, aby rząd zdecydował się na obniżenie obciążeń podatkowych towarzyszących surowcom energetycznym, np. akcyzy i podatku VAT na gaz.

Ostatecznie projekt nowelizacji został poparty przez komisję przy 18 głosach za i przy siedmiu wstrzymujących się. Wcześniej do projektu wprowadzono kilka poprawek, które były sugerowane przez sejmowych legislatorów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić poselski projekt ustawy – Prawo energetyczne, druk nr 1674, który ma zapobiec gwałtownym podwyżkom cen gazu dla gospodarstw domowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, mamy taki dylemat i proszę o pomoc w tej sprawie. Mamy opóźnienia w tej chwili 1,5 godziny i idzie na 2 godziny, więc mam do was uprzejmą prośbę o to, że jeżeli państwo możecie, to skracajcie swoje wypowiedzi. Ale to jest tylko prośba oczywiście, gdyż jeżeli tego nie zrobicie, nic w tej sprawie nie będę robił i nie będę żadnej aroganckiej historii prowadził. Mówię tylko w imieniu tych posłów i posłanek, którzy dzisiaj będą siedzieli do godz. 3 w nocy, bo czasami mam dyżur i wiem, co to znaczy. Dobra, to wygłosiłem, prosząc państwa o pomoc.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Dziękujemy.*)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Marka Suskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

### **Posel Marek Suski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że ten apel przed moim wystąpieniem nie jest podyktowany tym, że boi się pan marszałek, że powiem dużo prawdy z tej mównicy...

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Nie, panie pośle, bo znam pana i wiem, że jest pan dobrym posłem.

Proszę bardzo.

### **Posel Marek Suski:**

...na temat tego, co się dzieje w polskiej i światowej gospodarce.

Szanowni Państwo! Rzeczywiście postaram się mówić krócej, tym bardziej że w tej chwili jeszcze oczekujemy rozpoczęcia posiedzenia komisji do spraw energii, na którym będziemy pracować nad kolejnym dobrym dla Polski projektem ustawy.

Szanowni Państwo! Mam przyjemność wyrazić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne, druki nr 1674 i 1683.

Na wstępie powiem, że bardzo dobre i rzetelne sprawozdanie przedstawił pan poseł Jan Warzecha, za co bardzo serdecznie dziękuję, bo to pozwoli mi też skrócić wystąpienie.

Szanowni Państwo! Rzeczywiście mamy sytuację światowego kryzysu w dużym stopniu wywołanego kilkoma czynnikami. Jeden z nich omówił tutaj dość szeroko pan poseł Jan Warzecha, mówiąc o grze naszego wschodniego sąsiada, który próbuje właśnie w ten sposób, dogadując się, jak to niektórzy stwierdzili, z szejkami arabskimi, wywindować ceny i zmusić Europę do zatwierdzenia i uruchomienia Nord Stream 2 bez tych procedur, które są w Unii Europejskiej. Te procedury rzeczywiście są wykorzystywane, kiedy trzeba np. pouczać Polskę, natomiast kiedy to nie jest w interesie Europy czy w interesie Polski, to wtedy te procedury stara się ominąć.

Szanowni Państwo! Wracając do projektu ustawy, ten projekt ustawy ma na celu złagodzenie skutków tej gry, wojny, można powiedzieć, która w tej chwili toczy się na wielu frontach, bo mamy wojnę energetyczną, która polega na tym, że próbuje się – i to ze skutkiem bardzo negatywnym – wywindować bardzo wysoko ceny surowców energetycznych, w tym gazu, a jednocześnie jest też prowadzona wojna na granicy – hybrydowa. Czyli można powiedzieć, że wiele aspektów jest tutaj połączonych.

Słyszemy o tym, że to jest pewien plan wymuszenia, nawet odejścia od pewnych restrykcji tym ata-

kiem na Polskę i tym atakiem gazowym. Niestety trzeba przyznać, że w niektórych krajach Unii Europejskiej naiwność jest do tego stopnia posunięta, że jest próba jakby pójścia na rękę Putinowi i doprowadzenia do tego, że będziemy mieli trwałą możliwość szantażu gazowego.

Chciałbym też przypomnieć, że śp. prezydent prof. Lech Kaczyński mówił o tym już wiele lat, kiedy była planowana budowa w Świnoujściu portu do odbioru gazu. I niestety te wszystkie czarne scenariusze, o których mówiliśmy, a którym Europa nie chciała zapobiec, a Donald Tusk nawet wspierał tę inwestycję, dzisiaj się sprawdzają.

Szanowni Państwo! Ta ustawa ma na celu chronić naszych konsumentów, żeby spłaszczyć ceny, a jednocześnie uchronić przed bankructwem firmy, które zajmują się dystrybucją. Jest to bardzo dobry projekt wychodzący naprzeciw tym wszystkim bólom, które dzisiaj związane są z cenami gazu.

Jako Prawo i Sprawiedliwość popieramy ten projekt i prosimy też Izbę, żeby został on przyjęty większą większością głosów niż tylko samego klubu Prawa i Sprawiedliwości, tak jak stało się to na posiedzeniu komisji, bo odpowiedzialność do tego by nakłaniała. Dziękuję państwu za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Dariusz... Przepraszam.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

*(Poseł Dariusz Wieczorek: Na drugie imię mam Krzysztof, to fakt.)*

Super. Nie, nie.

Pan Gadowski, bardzo proszę.

Pomyliłem się po prostu. Zdarza mi się.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne.

Od kilku miesięcy obserwujemy w Polsce wzrost cen surowców energetycznych. Cena benzyny na stacjach benzynowych przekroczyła 6 zł. Cena prądu na Towarowej Giełdzie Energii dobiła setki. To już prawie 500 zł za megawatogodzinę. Spółki energetyczne zapowiadają, że cena w nowym roku wzrośnie powyżej 40%. Dla gospodarstw domowych mówi się o 20%. Ceny gazu dla gospodarstw domowych w ostatnim okresie, w ostatnim roku podskoczyły o ponad 25%. Wnioskodawcy projektu ustawy podkreślają, mówią



**Posel Krzysztof Gadowski**

o tym, że dotychczas zatwierdzone taryfy na 2022 r. przewidują podwyżki gazu o ok. 100%. A mówią, że cena może podskoczyć ponad 100%. Ceny nośników energii rosną, inflacja sięga prawie 6%. Wszędzie w Polsce wokoło panuje drożyzna. Podskakują ceny materiałów, podskakują ceny usług. A co robi rząd? Odpowiedzialny rząd szybko podejmuje decyzje, przygotowuje ustawy, rozporządzenia, aby chronić swoich obywateli. A co robi rząd Prawa i Sprawiedliwości? Daje swoim posłom projekt ustawy i mówi: proszę to wprowadzić, to jest świetne. Bo ma chronić ponoć odbiorców energii, tych najsłabszych. A co w tym projekcie jest? Państwo słyszeliście, że rozkłada się podwyżkę ceny energii na 3 lata, chroni się spółki dystrybucyjne. Bo tak to się dzieje. Przedsiębiorstwa sprzedające gaz swój wzrost kosztów mają rozkładać na 3 kolejne lata, przesuwając to na odbiorców końcowych. A co będzie, jeśli za rok, w 2023 r., wzrośnie znowu cena gazu? No to dołoży się im jeszcze to, co zostało rozłożone z roku 2022. I tak będzie przez 3 kolejne lata. Tak wygląda ta ustawa.

Wszyscy wczoraj i przez ostatnie dni dyskutowaliśmy na temat, że potrzebne jest natychmiastowe działanie rządu, kompleksowe działanie rządu, nie wyrywkowe, polegające na przesunięciu płatności na Polaków, odbiorców końcowych. Czyli dalej płacą Polacy. Mówiliśmy o tym, że może trzeba iść w kierunku kompleksowego rozwiązania, a więc obniżyć VAT, obniżyć akcyzę na surowce energetyczne. Bo dziś mówimy o odbiorcach końcowych. A w jaki sposób rząd chce obniżyć koszty funkcjonowania szpitali, szkół, wszystkie koszty samorządu? Jakie dopłaty każdy Polak otrzyma, aby opanować tę drożyznę?

Panie Marszałku! Mówimy o firmach, które sprzedają gaz. W Polsce ten praktyczny monopol sprawuje... Kto sprawuje? PGNiG Dystrybucja. Około czy ponad 80% gazu jest sprzedawane i rozprowadzane przez tę spółkę. Przecież ta spółka niedawno, jak wszędzie słyszeliśmy, otrzymała 1,5 mld euro za nadpłatę w wyniku wyroku Trybunału Arbitrażowego w Sztokholmie. 6 mld zł do dyspozycji. Co robili rządzący? Czemu nie dyskutowali na temat, że takie środki powinny się znaleźć w funduszu zapasowym w sytuacji takiej, z jaką mamy dzisiaj do czynienia? Co w tej kwestii zrobiono? Dziś mamy ustawę, która ma uchronić nas, wszystkich Polaków, przed czym? No właśnie, sami sobie odpowiedzmy. W jaki sposób? Wszyscy widzimy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Koalicji Obywatelskiej będzie miał twardy orzech do zgryzienia, aby poprzeć tę ustawę. Zdecydujemy się, dyskutując jeszcze nad tym projektem, widząc, że bezradność rządu jest wielka, więc być może w takiej sytuacji i taką ustawę trzeba będzie poprzeć. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Zawsze przeciw ludziom.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście projekt ustawy został wniesiony w trybie pilnym przez grupę posłów. Skoro tak przedstawiał to przedstawiciel wnioskodawców, spodziewaliśmy się, że oczywiście wszystkiemu winna jest Rosja, sytuacja zewnętrzna, pandemia, pewnie Unia Europejska. Natomiast jak zwykle prawda leży pośrodku. Niestety część winy jest po waszej stronie. To są błędy polityki z ostatnich lat, błędy polityki gospodarczej, które powodowały, że mimo że te ceny na rynku były niższe, to i tak ceny wzrastały. Bo jeżeli chodzi o gaz, to w ostatnim czasie rzeczywiście ceny wzrosły. Ale rodzi się pytanie, co się stało i co zrobiono z 6 mld zł, które... Bardzo dobrze, że tak się stało. Oczywiście należą wam się podziękowania za to, że doprowadziliście do tego, że ten proces się zakończył i 6 mld zł zostało zwrócone. Tylko te 6 mld zł trzeba było inwestować, mądrze zagospodarować, natomiast zrobiliście to, co było do przewidzenia. Przed wyborami mówicie: dobrze, w tej sytuacji trzeba obniżyć ceny gazu, bo prowadzimy taką świetną politykę. A prawda jest taka, że jeżeli chodzi o gospodarkę, to zawsze to jest jak sinusoida – jest falowanie i spadanie i trzeba być przygotowanym, że jest i koniunktura, i dekoniunktura.

Co zrobiliście z cenami energii elektrycznej w 2019 r.? Dzisiaj te ceny galopują, bo oczywiście politycznie zaburzyliście rynek, czyli krótko mówiąc, powiedzieliście przed wyborami w 2019 r.: Polacy, nie podnieśmy wam ceny energii. Dzisiaj mówimy: Polacy, wszyscy za to zapłaciliście, bo 10 mld zł do koncernów energetycznych dołożyliśmy z budżetu. W związku z tym i tak wszyscy za to zapłaciliście. To oczywiście spowodowało, że wtedy nie było regulowanych cen energii i cena nie wzrosła, natomiast jeżeli coś nie wzrasta zgodnie z zasadami rynkowymi, to w następnym roku musi wzrosnąć dwukrotnie, czyli boli dwukrotnie.

W ustawie proponujecie rolowanie zobowiązania na okres 3 lat, czyli filozofia jest taka, że dzisiaj mówicie: dobrze, zarządzamy centralnie i mówimy dzisiaj cena nie może wzrosnąć o więcej niż 50% tego, co powinna wzrosnąć. Oczywiście efekt tego będzie taki, że koncerny gazowe, firmy obrotu będą musiały kredytować to, że klienci będą płacili mniej. One będą kupowały gaz za wyższą cenę, więc będzie to kredytowane. Żeby była jasność, to zadłużenie będzie rolowane przez najbliższe 3 lata i wtedy Urząd Regulacji Energetyki będzie uwzględniał niepodwyższoną cenę gazu przez okres 3 lat, powiększoną oczywiście

### Posel Dariusz Wieczorek

ście o odsetki, o kredyty, o koszt pieniądza. Rzeczywiście tak będzie. Żeby była jasność: jest to jakiś pomysł. Natomiast pytanie jest takie: Dlaczego polski rząd nie przedstawia pomysłu, co z tym zrobić? Jest chociażby kwestia dotycząca VAT-u, kwestia dotycząca akcyzy. Przecież prawda jest taka, że gdybyście mieli mądrych, rozsądnych menedżerów, fachowców, to oni by wam powiedzieli już pół roku temu, że jeżeli chodzi o ceny gazu, to one będą rosły w bardzo szybkim tempie. Więcej – już 9 miesięcy temu eksperci rynku mówili, że te ceny wzrosną. Nie mówię już o cenach energii – dokładnie tak samo. Można się zżymać na CO<sub>2</sub>, na różne inne rzeczy, ale wszyscy wiedzieli, że to będzie. W związku z tym kompletnie nie przygotowaliście się do tego.

Ostatnia kwestia. Pan wnioskodawca nic nie mówi o tym, co z firmami, które mówiąc krótko, korzystają z gazu jako nośnika, który wykorzystują do produkcji. Mówię to jako mieszkaniec Zachodniopomorskiego, bo wiem, co się dzieje w zakładach chemicznych Police, i wiem, jak mocno ta podwyżka gazu uderza w ceny nawozów i w ceny produktów. Pytanie, czy w tym zakresie jest jakiś (*Dzwonek*) pomysł rządu. Mam wrażenie, że nie ma. W tej sytuacji oczywiście lepsza jest taka proteza niż nic i klub Lewicy będzie wspierał przyjęcie tego projektu ustawy. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Klub Parlamentarna Koalicja Polska.

Zapraszam.

### Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa to jest wielkie oszustwo. To jest oszukiwanie ludzi i niemówienie prawdy. Dlaczego? Dlatego, że to podwyższy cenę gazu w przyszłości. Będziemy płacić dwukrotnie, trzykrotnie więcej. Oszukuje się ludzi. (*Oklaski*) Bo to powoduje dodatkowe koszty. A skąd wiemy, jaka będzie cena w przyszłym roku, za 2 lata? Mamy taką informację? Nie mamy. Cały czas słyszeliśmy, że mamy już dywersyfikację gazu, że są tańsze źródła, przecież nie mamy już za dużo rosyjskiego gazu. Kontrakt nam się skończył. Mamy ponoć amerykański tani gaz. Mamy gaz z Kataru. Baltic Pipe wybudowany, miał być tani gaz. I pytanie, co się stało. Jak te kontrakty zostały podpisane?

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Nie ma.)

Mówicie, że przesuwamy na krótki okres, żeby w tej chwili pomóc konsumentom, odbiorcom gazu.

Nie, my im fundujemy wyższą cenę gazu na przyszłość. I to trzeba powiedzieć Polakom: w przyszłości będzie wyższa cena gazu. Tak skonstruowano tę ustawę.

Pytanie, gdzie są inne możliwości obniżenia cen gazu. Jakie są zyski PGNiG-u? W tamtym roku to było 7 mld zł. Ile odprowadzono do budżetu państwa? Ponad 1 mld zł. W tym roku już są zaplanowane zyski PGNiG-u na 8 mld zł. To jest skubanie obywateli, Polaków. A 23% VAT-u? Państwo zdiera podatki? Ale jest zasada, doktryna w tej chwili, że nie wolno obniżyć żadnych podatków. To ludzie mają krwią płuć, za przeproszeniem, ale podatków nie można ruszyć, nie można obniżyć ceny gazu, tylko zafundować wyższą cenę na przyszłość. Bo to jest zawarte w tej propozycji. Nie mamy żadnej wiedzy, co będzie za pół roku, co będzie za kilka lat. Skąd wiemy, że cena gazu w przyszłym roku będzie wyższa i będziemy mogli podnieść cenę gazu o 50%? Bo tak jest napisane w tej ustawie: podniesiemy cenę gazu w przyszłym roku, w następnym, w kolejnym roku. Ten projekt ustawy jest nie do przyjęcia, szanowni państwo.

Dlatego też zastanówcie się, dlaczego oszukujecie Polaków. Oczywiście to jest bolesne, że dzisiaj nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć w sposób racjonalny cen energii. To samo było z energią elektryczną. Pamiętamy dokładnie: zamrozimy ceny energii. Ale nie da się ukryć pewnych kosztów, bo wcześniej czy później trzeba to będzie płacić. Któryś z poprzedników powiedział: rolujemy to. Ale to rolowanie będzie dużo drożej kosztowało, bo po drodze są dodatkowe koszty.

A więc fundujemy Polakom kolejną podwyżkę cen gazu. Najpierw namawialiśmy wszystkich Polaków: przechodźcie na ogrzewanie gazowe, likwidujcie to. A w tej chwili mówimy: 100%, 200% więcej zapłacicie.

Pytanie: A co z całym tym, nazwijmy to, gazochłonnym przemysłem, tym, który korzysta z gazu w dużej ilości? To co? 200%, 300% będzie płacone? Już mamy to odbicie w cenach nawozów. Ceny nawozów wzrosły o 100%, o 200%, o 250%, bo tam głównym elementem, głównym składnikiem jest gaz. To co rolnictwo na to? Rolnicy przestają już kupować nawozy. Wstrzymana została sprzedaż nawozów, bo kto kupi takie drogie nawozy.

A inne branże gospodarki chemicznej u nas w kraju? O tym się nie mówi, o tym się w ogóle nie mówi, bo my tu chcemy tylko przekonać wyborców do tego, że panujemy nad ceną gazu, bo ukryjemy gdzieś tę cenę gazu. Ta cena gazu będzie wysoka i naprawdę mam apel do rządu, żeby poważnie do tego podejść, a nie udawać, wrzucać z dnia na dzień projekt, bo to będzie hazard.

Słyszałem na posiedzeniu komisji, że to jest taki hazard, bo nie wiemy, co będzie w przyszłości. To róbmy to dzisiaj, nie odkładajmy tego na przyszłość, podejmujemy działania tu i teraz, kiedy mamy jeszcze takie możliwości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

**Poseł Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co dzisiaj się dzieje z cenami prądu, z cenami gazu, z cenami paliwa, to nie tylko jest bezpośrednie uderzenie w przyszłość gospodarki polskiej, to nie tylko godzi w nasze możliwości rozwojowe. To przede wszystkim jest dramat milionów polskich rodzin. Galopujące ceny prądu, galopujące ceny gazu, galopujące ceny paliw na stacjach benzynowych. To oznacza wzrost kosztów życia w każdym segmencie, bo oczywiście nośniki energetyczne to podstawa wytwórczości, produkcji, usług, wszystkiego, każdego rodzaju aktywności. I tak naprawdę to, co państwo robicie w tej ustawie, to jest właśnie rolowanie, to jest odkładanie, to jest zwiększanie obciążeń w przyszłości. A tymczasem trzeba radykalnych kroków, które ukróćą tę drożynę.

Są tylko dwa mechanizmy, które mogą na to pozwolić, które postuluje Konfederacja. Pierwszy mechanizm: radykalne obniżenie opodatkowania wszystkich nośników energii, czyli prądu, gazu, paliw. To musi być radykalna obniżka tych podatków bądź w ogóle zamrożenie stawek na pewien okres, dlatego że musimy ratować gospodarkę, musimy ratować gospodarstwa domowe. A drugim elementem jest oczywiście fakt, że spalanie gazu jest nie tylko związane z rosnącą ceną na rynkach europejskich, na rynkach światowych. Jest to oczywiście związane z polityką energetyczną Unii Europejskiej i oczywiście spalanie gazu, spalanie kopalin, oczywiście cena prądu to jest bezpośredni efekt polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej.

W związku z tym są dwie rzeczy, które należy zrobić: natychmiast radykalnie obniżyć podatki i natychmiast wypowiedzieć pakiet klimatyczny, wypowiedzieć unijną politykę klimatyczno-energetyczną. To są dwie rzeczy, które w tej chwili trzeba zrobić, żeby ulżyć gospodarce, żeby nie nastąpiła katastrofa i ekonomiczna, i społeczna w Polsce. Tego domaga się Konfederacja. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, koło Polska 2050.

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Idę, idę, panie marszałku.)*

Widzę, widzę.

Bardzo proszę.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Oczywiście ten projekt nie rozwiązuje żadnego problemu i to wszystko, co tutaj mówili panowie posłowie, jest jak najbardziej prawdą. To jest po prostu polityczny manewr, który umożliwia tylko i wyłącznie rozłożenie podwyżek cen gazu na raty. Robicie dokładnie to samo, co parę lat temu przed wyborami w 2019 r. robiliście z cenami energii, a teraz problem się rozlewa jeszcze bardziej, bo drastyczny wzrost cen energii spotyka się ze wzrostami cen innych surowców energetycznych, co powoduje drożyznę odczuwaną przez nas wszystkich. PGNiG po prostu będzie mógł podnieść taryfy skokowo, a nie za jednym razem. Tylko i wyłącznie to zmieniacie.

To jest po prostu wywieszenie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w tych najtrudniejszych dla Polaków czasach białej flagi, markowanie działań, oszukiwanie odbiorców. Rząd dziś powinien działać w zupełnie innych obszarach. Inne państwa decydują się na istotne obniżki VAT-u, właśnie jeśli chodzi o media, drastycznie obniżając VAT na gaz czy energię, akcyzę, rezygnując z własnych dochodów państwa, by ich obywatelom żyło się lepiej. Wy powinniście po prostu zrobić to samo i skorzystać z tych samych mechanizmów. Rząd dziś powinien działać jak najszybciej, by dać ludziom alternatywę w postaci budowy innych, np. odnawialnych źródeł energii. Prawda jest taka, że to, co wy robicie, to z jednej strony kamuflujecie te podwyżki, chowając je na rok pod dywan – a może uda się wypchnąć je jakoś do następnej kadencji? A z drugiej strony odbieracie ludziom benefity dla prosumentów. Po to dokładnie jest komisja, w której kolejny raz mamy się spotkać jeszcze dziś.

Szanowni Państwo! Trzeba też zajrzeć w kasę PGNiG. To, o czym mówił tutaj pan poseł, to jest kluczowa rzecz. PGNiG zainkasował w zeszłym roku ponad 6 mld zł. Próbowaliśmy się wczoraj od pana ministra dowiedzieć, co się z tymi pieniędzmi stało, bo to są pieniądze, które niewątpliwie zapłaciliśmy my jako odbiorcy końcowi i płatnicy rachunków za gaz. PGNiG wygrał w Sztokholmie w sądzie arbitrażowym proces, skasował ponad 6 mld zł i po prostu wsadził te pieniądze do kieszeni. A to były pieniądze za zawyżone rachunki za gaz, szanowni państwo, i to są pieniądze, które należą się obywatelom. I dzisiaj, w tych trudnych czasach, powinniśmy użyć tych pieniędzy, żeby dać ludziom obniżki. Właśnie z tych pieniędzy można by było sfinansować obniżkę podatków. Nie ma potrzeby, by PGNiG *(Dzwonek)* kasowało wielomiliardowe zyski i nie oddawało ich klientom. Nie ma też powodu...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.



**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

...by rząd nie dzielił się fruktami...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani poseł...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

...które z powodu inflacji wpływają do budżetu państwa.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Przechodzimy powoli do zadawania pytań.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Jest przestrzeń na obniżanie podatków.

Panie marszałku, nic nie szkodzi, tu niektórzy mówili po dwie minuty dłużej, jakoś...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Ale kończymy, proszę pani.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Dziękuję bardzo. Szczerze, mamy ogromny problem z poparciem tej ustawy...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Uprzejmie panią informuję, że nikt nie mówił 2 minuty dłużej. *(Oklaski)* Pani też miała swój czas.

Proszę państwa, przechodzimy do zadawania pytań.

19 osób zgłosiło się do zadania pytań.

Zamykam listę.

Ustalam czas zadawania pytań na 1 minutę.

Bardzo proszę, pan Rafał Adamczyk, Klub Parlamentarny Lewica.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Dziękuję serdecznie.

Pan Jan Szopiński, Klub Parlamentarny Lewica.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu grupa posłów zatroskanych o finanse firm zajmujących się dystrybucją gazu podaje, że projekt ten ma na celu, cytuję, sprostanie wyzwaniom dynamicznie zmieniającego się rynku i związanym z obrotem tym surowcem. Niestety to jest nieprawda. Projekt ten ma wyłącznie jeden cel, którym jest przerzucenie całej odpowiedzialności i ciężaru finansowego za podejmowane przez te firmy działania na konsumenta końcowego i w zasadzie pozbawienie go wszelkiej ochrony przed brakiem kompetencji czy niegospodarności tych podmiotów oraz całego rządu.

Dlaczego pomimo zapewnień nie zostały w Polsce utworzone odpowiednie rezerwy surowca, które pozwalałyby na zrównoważenie rynku i działanie antyspekulacyjne? Dlaczego pomimo wieloletnich umów gwarantowanych odczuwamy w Polsce w tak dynamiczny sposób wahnięcia cen surowców? Przecież paliwa nie kupujemy na światowych giełdach w ilościach detalicznych, tylko zawieramy umowę na okresy wieloletnie. *(Dzwonek)* Czy specjaliści rządu pana premiera błędnie oszacowali to zapotrzebowanie?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Poseł Jan Szopiński:**

Poproszę o odpowiedź na piśmie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaproponowane zmiany mają zaradzić dynamicznemu wzrostowi cen paliw gazowych, ale drastycznie wzrasta też cena energii elektrycznej, co uderza po kieszeni nie tylko gospodarstwa domowe. Coraz bardziej skutki podwyżki odczuwają samorządy na każdym szczeblu. Jako przykład niech posłuży miasto Bydgoszcz, która w nadchodzącym roku zapłaci za prąd 52,5 mln zł – to ponad 16 mln więcej niż w bieżącym roku. Kwota ta wynika z ofert złożonych w przetargu na dostawę energii elektrycznej dla obszaru metropolii Bydgoszcz. Kalkulacja przygotowana została na podstawie najtańszej oferty przetargowej,

**Posel Iwona Maria Kozłowska**

jeżeli oferent się wycofa, koszty miasta wzrosną. Ceny energii spowodują też podwyżki cen biletów i opłat parkingowych. Bydgoscy radni zwrócili się do premiera Mateusza Morawieckiego z konkretnymi propozycjami zmniejszenia opłat za prąd. Czy rząd zamierza wobec tego wesprzeć Bydgoszcz i inne samorządy w walce z tak ogromnymi podwyżkami? Czy rząd rozważa możliwość skorzystania z rozwiązań innych krajów znoszących VAT i akcyzę (*Dzwonek*) na nośniki energii? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Robert Obaz, Klub Parlamentarny Lewica.

**Posel Robert Obaz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiona przez grupę posłów ustawa – chyba nie do końca przemyślana, bo nie wierzę, że grupa posłów napisała aż taką ustawę – niestety zapomina o samorządach. Pani pośle Suski, czy wasza polityka, którą prowadzicie dzisiaj w stosunku do energetyki... Dlaczego wspieramy tylko część odbiorców, tych, którzy są na samym końcu, a nie obniżymy podatków od prądu? Dlaczego każemy dzisiaj przedszkolom, szkołom w Jeleniej Górze, w Legnicy, w Karpaczu płacić zdecydowanie więcej? 6 mld nadwyżki PGNiG – czy tych pieniędzy nie należałoby przeznaczyć dla samorządów, żeby je wspomóc? Bo dzisiaj ceny za prąd, za gaz wzrosną w ich przypadku o 1/3, a w niektórych przypadkach nawet o 50%. (*Dzwonek*) Dlatego apeluję, chodzi mi nie tylko o takie ustawy, ale też o takie wspomagające samorządy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oto projekt Koalicji Obywatelskiej, projekt dotyczący cen gazu, ale specyficznych cen gazu, bowiem odnosi się do Wielkopolski. (*Oklaski*) 173% wynosi podwyżka cen gazu w Wielkopolsce, a także na Dolnym Śląsku, również w Pomorskiem. Tam gdzie są złoża

polskie, zaazotowane złoża, z których się wydobywa gaz, ludzie korzystający z tych złóż mają o 173% większą cenę za gaz. W związku z tym, panie ministrze, apel do pana – złożyliśmy tę ustawę u pani marszałek – traktujemy wszystkich obywateli równo. Jeśli w tej chwili ci wszyscy, którzy korzystają z gazu PS z PGNiG-u, z kierunku zewnętrznego, chociażby z kierunku rosyjskiego, będą mieli tańszy gaz, to niechże tańszy gaz mają także ci, którzy korzystają z gazu polskiego. (*Dzwonek*) Przekazuję panu ministrowi tę ustawę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Stanisław Żuk, Kukiz'15.

Zapraszam.

**Posel Stanisław Żuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana zmiana w Prawie energetycznym ma charakter fakultatywny. Co do działalności PGNiG-u, to nie mam wątpliwości, że właściciel, czyli Skarb Państwa, da sygnał, że ta ustawa ma być realizowana i pewnie tak będzie. Natomiast jest wielu innych dostawców gazu, którzy nie są kapitałowo związani ze Skarbem Państwa. I tu moje pytanie jest takie: Czy w związku z tą regulacją nie dojdzie do takiej sytuacji, że część odbiorców gazu będzie płaciła cenę obniżoną albo de facto rozłożoną w czasie, bo i tak i siak będą musieli ją zapłacić, tylko w dalszych okresach, natomiast część przedsiębiorców, którzy dostarczają gaz, może – bo słowo „może” w tej ustawie to powoduje – niekoniecznie będzie chciała ten mechanizm wdrożyć? No i teraz pytanie: Czy podzielimy odbiorców gazu w świetle tej regulacji (*Dzwonek*), czy nie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mówimy dziś o ustawie, która państwa zdaniem ma uchronić Polaków, właściwie gospodarstwa domowe, przed podwyżką prądu. Chciałbym zapytać: Czy rząd przygotował projekt ustawy chroniący pozostałych Polaków, chroniący samorządy,

### **Posel Krzysztof Gadowski**

chroniący zakłady pracy, szpitale przed podwyżką cen energii? Jesteśmy w fazie wzrastających zachorowań. To 8 tys., 7 tys. – coraz więcej Polaków umiera. Czy przygotowaliśmy jakieś dodatkowe ulgi dla szpitali, właśnie jeśli chodzi o ceny gazu, jak i prądu? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście jest, że ceny energii, szalejące ceny nośników energii, szalejące ceny gazu bardzo silnie wpływają na koszty życia, na koszty ponoszone przez obywateli. W wielu państwach rządy, parlamenty próbują w ten czy inny sposób odpowiedzieć na te wszystkie zagrożenia, obniżając wysokość podatku VAT płaconego od prądu czy też gazu, wprowadzając różnego rodzaju dopłaty. Natomiast polski rząd postanowił zabezpieczyć firmy handlujące gazem. Jakże to odmienna polityka, która bardziej uderza w ludzi, doprowadzając do sytuacji, w której podwyżki spadną na nich jak grom z jasnego nieba w momencie, kiedy będą się tego najmniej spodziewać.

Panie Ministrze! Gdzie jest 6 mld zł, które PGNiG dostał w ramach wyroku po arbitrażu? I drugie pytanie (*Dzwonek*): Jakie rozwiązania przygotowuje rząd, które mogłyby złagodzić te podwyżki dla klientów? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska. Zapraszam.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Kilka pytań. Miało być tak pięknie: uwolnimy się od Rosji, będziemy mieć tani gaz, nie będzie koniunktury, nikt z nas nie będzie skóry zdierał. A tymczasem jest gorzej, niż było. Większa podatność na koniunkturę. LNG miało nam rozładować sytuację. Ponoć na 20 lat podpisano umowę z LNG. Gazoport miał być tym cudownym rozwiązaniem, które uratuje nam gospodarkę gazu. I pytanie: Jak zostały podpisane te umowy? Przecież prawdopodobnie, z tego co mi wiadomo, jest

zasada: bierz i płać, czyli bierzemy i mamy za wybrany gaz nawet płacić. Taka zasada.

(*Posel Marek Suski*: Ale to Pawlak podpisał. Uderzcie się we własne piersi.)

A kontrakty mamy podpisane na ponoć o 100% więcej gazu niż nam potrzeba. Czy wiemy, na jakich zasadach kupujemy w tej chwili gaz? (*Dzwonek*) Na jakich zasadach ze Stanów Zjednoczonych sprowadzamy gaz? Tu jest clue sprawy i temu trzeba się przyglądać.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Chmiel, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Chmiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za cenę zakupu gazu poseł sprawozdawca winą obarcza Rosję i Tuską, wypominając Gazprom. A może byście tak popatrzyli na dorobek swoich 6 lat? Dla mieszkańców jest drogo, drożej i ciemno. Jedynym wyjściem z tej trudnej sytuacji są odnawialne źródła energii, czyli fotowoltaika, elektrownie wiatrowe, które prawie całkowicie zabiłicie w 2016 r. w całym kraju. A to najtańsza energia bez CO<sub>2</sub>. Jak mantrę powtarzacie, że chcecie budowania morskich farm wiatrowych, tylko brak konkretów, a proces realizacji tych farm, jak wiemy, trwa ok. 10 lat. Kiedy wreszcie zliberalizujecie ustawę o elektrowniach wiatrowych, o co apelują wójtowie, burmistrzowie, prezydenci? Wówczas możemy czekać te 10 lat na energię z morskich farm wiatrowych. Hiszpania, Grecja, Francja, Irlandia ruszyły już z pomocą dopłat (*Dzwonek*) dla mieszkańców za energię. A u nas? Co proponuje nasz rząd? (*Okłaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Wysokiej Izbie chciałam powiedzieć, że to jest dzień dodatkowych podatków: na papierosy i alkohol. To 125 mld zł w ciągu najbliższych 4, 5 lat. Dzisiaj: odłożony skutek drożyzny+. To projekt PiS-u, o którym dyskutujemy.



**Posel Krystyna Skowrońska**

Warto przypomnieć wyrok sądu arbitrażowego w Sztokholmie w sprawie Polska – Gazprom. To złożono w 2014 r. Na tej sali nikt nie powiedział...

(*Posel Janusz Kowalski*: W 2016 r. Niech pani nie kłamie.)

W 2014 r., proszę pana, i nawet wiem, kto ten projekt przygotowywał. Panie pośle Kowalski, niech pan teraz zamilknie. Teraz mówię ja, niech pan nie przeszkadza, i chciałabym powiedzieć, że to jest 6 mld zł. Nie zostało pokazane, w jaki sposób państwo je wydaliście i na co.

A teraz powiem o tym projekcie. Ten projekt to czary-mary. To rolowanie i modlenie się o niską cenę gazu w innych okresach, kiedy państwo wskutek tegorocznej czy przyszłorocznej drożyzny przesuniecie to na obywateli. Chcecie to sobie wtedy zrekompensować razem z kosztami. To skandaliczny projekt i warto o tym mówić. Polacy, jeżeli dzisiaj (*Dzwonek*) obiecują wam niższe ceny, to na pewno odbiją to sobie w przyszłości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posel Monikę Wielichowską, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Monika Wielichowska*: Prawidłowo, panie marszałku. Bardzo dziękuję.)

Absolutnie. Pełna profeska.

Proszę bardzo.

**Posel Monika Wielichowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zamiast realnie zahamować podwyżkę cen gazu, rząd stosuje triki, które mają na chwilę uspokoić Polaków. Zamiast jednej olbrzymiej podwyżki cen gazu proponujecie Polakom w tym projekcie rozłożenie podwyżki na raty. Owszem, przestraszyliście się drożyzny, ale tylko troszeczkę. Zapomnieliście o podwyżce cen prądu, która ma sięgać 20–40% i dopaść Polaków w przyszłym roku. Jakie instrumenty ochronne dla Polaków przygotował rząd, by uchronić ich przed tymi podwyżkami? Obiecywaliście rekompensaty. Uruchomiliście nawet program „Mój prąd”. I co? Tanią energię mieli produkować prosumenci. A wy co robicie? Blokujecie możliwości, stopujecie kreatywność, w sytuacji nadchodzących olbrzymich podwyżek likwidujecie Polakom możliwość produkcji własnego prądu. A więc jakie przygotowaliście instrumenty chroniące Polaków przed wysokimi cenami energii? Jak zrekompensujecie Polakom wzrost cen towarów i usług? Też rozłożycie im to na raty? Nie macie żadnych (*Dzwonek*) rozwiązań. Nie przygotowaliście żadnych instrumentów.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Posel Monika Wielichowska:**

Ale Koalicja Obywatelska – tak. Złożyliśmy projekt ustawy, która ma doprowadzić do wyrównania cen gazu, aby Polacy korzystający z polskich źródeł gazu, a takie przecież mamy, nie byli...

(*Wicemarszałek wyciąga mikrofon, posel przemawia przy wyciągniętym mikrofonie*)

...za to karani. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Zapraszam pana posła Władysława Teofila Bartoszewskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Proszę, panie pośle.

**Posel Władysław Teofil Bartoszewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Doktryną energetyczną Polski przez wiele kadencji rozmaitych rządów było to, żeby zapewnić Polsce bezpieczeństwo energetyczne poprzez załatwienie dostaw od rozmaitych wytwórców. To było oczywiste, zawsze to popierałem, natomiast mrzonką było twierdzenie, że jak będzie więcej dostawców, to ceny się obniżą, dlatego że każdy, kto jakkolwiek orientuje się w energetyce, wie, że najtańszy przesył to przesył gazociągami, a nie np. statkiem. To oczywiście nie zostało spełnione. Ale w sytuacji gdy PGNiG przewiduje, że wyprodukuje ponad 5 mld m<sup>3</sup> gazu, a gospodarstwa zużywają trochę mniej niż 5 mld m<sup>3</sup>, to może rząd, który kontroluje PGNiG, skłoniłby PGNiG, żeby tych cen gazu nie podnosiło. Rząd poniósłby konsekwencje dywersyfikacji źródeł dostaw gazu i dopłacał w przypadku reszty (*Dzwonek*) przedsiębiorstw za ten droższy gaz, np. obniżając CIT. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam serdecznie panią posel Annę Wojciechowską, Koalicja Obywatelska.

**Posel Anna Wojciechowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Powiem trochę oczywiście o gazie, o Gaz-System, spółce Skarbu Państwa. Jestem z województwa warmińsko-mazurskiego, z powiatu ełckiego. 24 paździer-

**Posel Anna Wojciechowska**

nika było symboliczne zakończenie budowy gazociągu tranzytowego Polska – Litwa. W Polsce – 343 km, na Litwie – 165 km. Ze strony polskiej inwestycja była przeprowadzona właśnie przez Gaz-System. Budowa wywołała sprzeciw rolników, m.in. z gminy Kalinowo, po których gruntach przebiega gazociąg. Pomimo braku zgody na inwestycję została ona przeprowadzona. I tak zablokowane zostały grunty przez zastrzeżenie w księgach wieczystych, a więc wpisy blokujące, nie zostały oszacowane żadne stany zastane, zniszczono sady, uprawy i ogrodzenia, nie sporządzono żadnych protokołów, zablokowano dojazd do pól, uprawy nie zostały zebrane, a rolnicy do dnia dzisiejszego nie złożyli żadnego podpisu. *(Dzwonek)* Prawo jest łamane na każdym kroku. Tak pilnowane są polskie interesy.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Posel Anna Wojciechowska:**

Proszę o odpowiedź na piśmie. Na jakich zasadach był budowany ten gazociąg i jak przebiegały ustalenia z rolnikami z gminy Kalinowo? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ochrona najsłabszych przed skokowym wzrostem cen gazu jest słuszna. Tylko w jaki sposób? Dlaczego nie rozwiązuje się tego problemu, który występuje obecnie, kiedy według premiera mamy najlepszą sytuację budżetu państwa? Skoro sytuacja jest tak doskonała, to dlaczego sięga się po najmniej odpowiedzialne, czyli nieodpowiedzialne, sposoby, czyli rolowanie skutków, przenoszenie tego na przyszłe okresy? Kto wie, jaki będzie przyszły okres? Być może nie da się tego skumulować, przenieść tych kosztów? I dlaczego nie pomaga się – albo w jaki sposób się pomaga – samorządom, szpitalom, prosić państwa, całej sferze budżetowej? Dlaczego podejmuje się tak nieodpowiedzialne decyzje i sięga się po takie prymitywne sposoby? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

**Posel Janusz Kowalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konkrety. Kiedy rządziła Platforma Obywatelska, to Donald Tusk przedłużył kontrakt gazowy w taki sposób, że kupował od Putina 2 mld m<sup>3</sup> więcej gazu, wstrzymał Baltic Pipe, opóźnił o kilka lat budowę gazoportu, a przede wszystkim oddał kontrolę nad gazociągiem jamalskim Gazpromowi. To były wasze uzgodnienia. Jak rządzi Prawo i Sprawiedliwość i Solidarna Polska, to w lutym 2016 r. złożyliśmy pozew do Trybunału i wygraliśmy 6 mld zł. W listopadzie 2016 r. złożyliśmy pozew i wygraliśmy spór w sprawie gazociągu OPAL. Dzisiaj największym problemem jest katastrofa wywołana przez politykę klimatyczną Unii Europejskiej. To, co dzisiaj, szanowni państwo, obserwujemy, to jest w 100% wina tzw. zielonego ładu.

*(Posel Krystyna Skowrońska: I Morawieckiego)*

Chodzi o wzrost cen energii i szantaż Putina. Dlatego bronię polskiego węgla. Nie można dopuścić do tego, żeby Polska uzależniła się od gazu i była – tak jak dzisiaj Unia Europejska – uzależniona od widzimisię Władimira Putina. Na to nie ma zgody.

*(Posel Monika Wielichowska: A ile ruskiego węgla ściągniecie do Polski?)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Poncyłjusza, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Paweł Poncyłjusz:**

Panie Marszałku! Rząd w 2019 r. mógł zdecydować, jeśli chodzi o spółki energetyczne, żeby zamrozić podwyżki cen energii elektrycznej. Spółki energetyczne nie wniosły wtedy do URE o wzrost cen energii. Można było to zrobić. Pan minister Dziadzio wczoraj na posiedzeniu komisji mówił nam, że w przypadku PGNiG rząd nie może tego zrobić. Był pytany o 6 mld zł, które wygraliśmy w arbitrażu z Gazpromem. Przecież one nadal powinny istnieć w spółce. Powiem wam, moi koledzy zebrani na tej sali, dlaczego pan minister Dziadzio nie wie, co się dzieje z tymi pieniędzmi. Te pieniądze czekają na prezesa Obajtka. Chodzi o gigantomański pomysł stworzenia multienenergetycznego koncernu pod nazwą Orlen. Ta kasa

**Posel Pawel Poncylljusz**

się Obajtkowi należy. Ona nie będzie teraz ratowała polskich gospodarstw, Polaków, którzy będą cierpieć w związku z podwyżkami cen gazu na rynkach światowych. *(Dzwonek)*

Zwracam się teraz do pana posła Kowalskiego. To Morawiecki w ciągu ostatnich 2 lat schrzanił wszystkie negocjacje. To przez Morawieckiego ceny energii rosną. Nie jest tak, że wszystko to przez Platformę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.  
Zapraszam bardzo pana posła Dariusza Wieczorek z klubu parlamentarnego Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Apeluję do wnioskodawców: Jedynym rozwiązaniem rzeczywiście jest obniżka VAT-u i akcyzy. Przecież znaleźliście w budżecie ponad 30 mld zł wpływu z VAT-u. Przecież była nowelizacja budżetu. Planujecie znaleźć następne 30 mld w przyszłym roku, więc naprawdę obniżenie VAT-u i akcyzy na pół roku rozwiąże ten problem.

Natomiast wróć do tej protezy. Mam pytanie do wnioskodawców, bo przecież 1 stycznia 2024 r. uwolnione zostaną ceny gazu. Urząd Regulacji Energetyki nie będzie już ustalał taryfy dla odbiorców indywidualnych. W związku z tym jaką mamy gwarancję, że przedsiębiorstwo energetyczne, czyli PGNiG, nie podniesie cen energii jeszcze bardziej? Mówicie o 36 miesiącach i rolowaniu tych cen, ale po 12 miesiącach zostanie *(Dzwonek)* uwolniona cena gazu, jeżeli chodzi o odbiorców indywidualnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.  
Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt na pewno nie rozwiązuje problemu, co najwyżej rozkłada problem w czasie. Widzimy wszyscy, jak galopują ceny w sklepach, jak galopują ceny energii elektrycznej. Odczuwamy to jako odbiorcy indywidualni. Odczuwają to także jednostki samorządu terytorialnego, czego przykładem jest zamówienie Górnośląskiej-Zagłębiowskiej Metropolii. Dzi-

siaj z przetargu wynika, że zapłacą za energię elektryczną o 60% więcej. Dla przykładu w Sosnowcu dzisiaj płaci się za energię 26 mln zł. Ta kwota wzrośnie w przyszłym roku do 44 mln. Jakie państwo macie pomysły, aby tę sytuację zmienić?

Dzisiaj proponujemy obywatelom, żeby zmieniali tryb ogrzewania z węglowego choćby na gazowe. Jak możemy ludzi do tego namawiać, skoro ceny dzisiaj galopują. Nie jesteśmy w tym przecież wiarygodni. *(Dzwonek)* Zatem proszę o informację, jakie konkretne działania chcecie państwo podjąć. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.  
Bardzo proszę pana posła Jakuba Kuleszę, koło Konfederacja.  
Proszę bardzo.

**Posel Jakub Kulesza:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izba! Tłumaczycie, że za wzrost cen odpowiadają czynniki zewnętrzne – Putin, pandemia, ale nie chodzi tylko wzrost cen gazu, energii elektrycznej, paliwa, materiałów budowlanych. To ogólnie jest inflacja. Za to odpowiadacie też wy, rządzący, przez liczne podatki, które nakładacie, przez to, że nie obniżyliście VAT-u, przez opłatę emisyjną do paliwa, opłatę mocową do prądu itd. To także są szkodliwe regulacje rynku.

W 2018 r. znowelizowaliście ustawę o magazynowaniu gazu, która miała zapewnić PGNiG-e monopolistyczną pozycję i wykurzyć konkurencję. Nie ma konkurencji, więc wiadomo, że ceny są wyższe. To, co robicie, to jest po prostu oszustwo. Te wyższe ceny i tak zapłacą Polacy, po prostu nie dzisiaj, tylko za kilka lat, gdy już nie będziecie rządzić i nie będziecie ponosić za to odpowiedzialności. *(Dzwonek)* To jest oszustwo. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Piotra Dziadzia.

Bardzo serdecznie proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Piotr Dziadzio:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytań jest bardzo dużo, obejmują one bardzo szeroki zakres. Udzielenie



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio**

kompleksowej odpowiedzi na te wszystkie pytania wymaga zastanowienia się. Chodzi o to, żeby na te pytania satysfakcjonująco odpowiedzieć. W związku z tym zobowiązujemy się do tego, że odpowiemy na większość z tych pytań pisemnie.

Chciałbym odnieść się do dwóch zasadniczych elementów, które towarzyszą tej dyskusji w Wysokiej Izbie. Najważniejsze i najczęściej powtarzające się zagadnienie to pieniądze, które zostały odzyskane w wyniku sporu z Gazpromem. Chodzi o 6 mld zł. Te pieniądze należą do spółki giełdowej. Spółka giełdowa rządzi się własnymi sprawami i państwo...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale rada nadzorcza jest.)*

...nie ingeruje w spółki giełdowe i nie decyduje o ich losie, o tym, na co mają przeznaczyć pieniądze itd. Te pieniądze zostały przeznaczone na inwestycje, na to, żebyśmy mieli gazociągi, lepszy system dystrybucji i przesyłu gazu ziemnego. To są pieniądze, które są wykorzystywane obecnie w tym celu.

Drugie zagadnienie, które było tutaj najczęściej poruszane jako istotny element, dotyczy obniżenia podatków, podatku VAT, akcyzy. Szanowni państwo, to narzędzie jest narzędziem znacznie bardziej ingerującym w gospodarkę. Nieprzemysłane działania w tym zakresie mogą spowodować ogromną destrukcję w państwie.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: A zapłacimy my za wszystko. W przypadku tych 6 mld też.)*

Szanowni Państwo! Rozwiązania, o których państwo mówicie, są stosowane w państwach – trzeba zwrócić na to uwagę – w których sytuacja jest tragiczna, jeśli chodzi o ceny gazu. Ceny gazu w krajach takich jak Hiszpania, Włochy poszły w górę nawet o 400%. Szanowni państwo, tam jest sytuacja tragiczna.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Te 400% za parę lat zapłacimy.)*

W związku z tym te rozwiązania zostały tam zastosowane jako rozwiązania skrajne. Natomiast sytuacja naszego kraju nie jest taka tragiczna. Owszem, ceny gazu wzrastają, niemniej jednak musicie państwo zwrócić uwagę na jedną ważną rzecz: że mamy pełne magazyny gazu w przeciwieństwie do innych krajów Europy, w tym Niemiec, które nie mają zapełnionych magazynów, które należą do Gazpromu. My magazyny mamy pełne i mamy przygotowane kontrakty po to, by ten gaz dostarczyć obywatelom. Ustawa, nad którą w tej chwili procedujemy, zawiera rozwiązania, które będą wspomagały tak naprawdę nie tylko przedsiębiorstwa, które dostarczają gaz, ale również odbiorców. W tym celu procedujemy nad tą ustawą.

Myślę, że na pozostałe pytania odpowiemy – tak jak powiedziałem – na piśmie, dlatego że są one złożone i często się powtarzają. Do tego się zobowiązuję. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi za to, że skrócił swoją wypowiedź na moją prośbę.

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę sprawozdawcę komisji pana posła Marka Suskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

## **Poseł Marek Suski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Występuję jako wnioskodawca. Ja też będę mówił bardzo krótko, ponieważ przed nami jest jeszcze posiedzenie komisji.

Chciałbym zwrócić uwagę na pewne nielogiczności, jakie się pojawiły w wypowiedziach moich szanownych przedmówców, którzy najpierw mówili, że to rzeczywiście umożliwi splaszczanie, zrolowanie, a potem pytali: skąd wiecie, że cena będzie niższa. A następnie ten sam pan poseł Wieczorek, którego bardzo szanuję, powiedział, że ceny paliw są wysokie, ale trzeba było obniżyć podatki, bo za pół roku te ceny będą niższe. Wobec tego zadałbym pytanie, skąd państwo z kolei wiecie, że cena będzie wyższa?

My zakładamy, że to splaszczanie spowoduje, że kiedy ceny spadną i ta spekulacyjna górka zniknie, sytuacja się unormuje. Natomiast bardzo ważne jest to, co powiedział pan minister, że jesteśmy w dużo lepszej sytuacji, gdyż, po pierwsze, już jest dywersyfikacja, w tej chwili jest już na ukończeniu trzeci zbiornik LNG w Świnoujściu, czyli za chwilę będziemy mogli znaczną część naszego zapotrzebowania pokryć właśnie z tej formy dostaw gazu. Jest już zawansowany projekt Baltic Pipe umożliwiający dostarczanie gazu z Norwegii. My mamy udziały w tych złożach, więc można powiedzieć, że część tego gazu jest nasza. Krajowe wydobywanie także – choć niestety nie mamy dużych złóż – pozwala pokryć jakąś część. Jesteśmy w tej chwili bezpieczni, natomiast to ma chronić odbiorców, a zarazem firmy.

Padło pytanie o to, co stało się z tymi 6 mld zł. Rzeczywiście one muszą być zainwestowane, żeby można było tymi rurociągami transportować gaz, chociażby ze Świnoujścia do pewnej części kraju, bo pamiętamy, że nasz system gazowy był budowany w PRL-u i była to biegnąca od Rosji rura, od której odchodziła choinka. Z drugiej strony sprowadzając gaz, trzeba zainwestować pieniądze po to właśnie, żeby było zapewnione bezpieczeństwo energetyczne. Natomiast ten projekt, szanowni państwo, właśnie jest po to, żeby można było ulżyć Polakom i ulżyć firmom, aby można było przeczekać ten trudny czas, zakładając, że rzeczywiście – tak jak pan słusznie powiedział – mamy sinusoidę: raz idzie w górę, raz idzie w dół. Swoją drogą nie wierzymy, że te ceny będą aż tak wysokie, bo dziś są sztucznie wywindowane i będą musiały spaść. Takie wysokie ceny na pewno nie utrzymają się przez 3 lata, a gdyby tak się stało, wtedy trzeba byłoby zastosować inne, szersze mechanizmy po to,

**Posel Marek Suski**

żeby chronić Polaków. Do tego z pewnością rząd będzie przygotowany.

Odpowiem jeszcze na jedno pytanie, dlaczego droga poselska. Doświadczeni posłowie wiedzą, że droga rządowa wymaga konsultacji, uzgodnień, co trwa co najmniej 6 miesięcy, i wiedzą o tym, że jak jest awaryjna sytuacja – a to jest sytuacja awaryjna – to właśnie droga poselska jest tą drogą, dzięki której można bardzo szybko zareagować. I to jest reakcja Prawa i Sprawiedliwości na trudną sytuację. Chodzi o to, żeby jak najszybciej uruchomić mechanizm, który zapewni ulgę naszym firmom, naszym obywatelom i spowoduje, że nie będzie konieczne tak drastyczne podniesienie cen, jakie zastosowała niestety bodajże niemiecka firma prywatna, która przyłączyła naszych obywateli i dzisiaj drenując ich kieszenie. U nas nie nastąpił taki wzrost m.in. dlatego, że są te pieniądze, które po części pokrywają różnice dotyczące cen notowanych na światowych giełdach, które wzrosły prawie o 1000%. Właśnie z tych pieniędzy po części są pokrywane te różnice.

Tak więc rząd dba o naszych obywateli i proszę nie zarzucać, że nie ma mechanizmów umożliwiających pomoc Polakom.

A jeżeli chodzi o pomoc dla gmin, to jest, z tego, co wiem, przygotowywany projekt, który będzie rekompensował samorządom wzrost cen. Natomiast jeśli spojrzymy na ostatnie wydarzenia z ostatnich dni, gdzie 20 kilka, ok. 26 mld zostało przeznaczonych właśnie dla samorządów na różnego rodzaju inwestycje, to jest to ogromna, dotychczas niespotykana pomoc w Polsce. Bo schetynówki to 600 mln, a tu na jeden okręg radomski jest 600 mln, z tego tylko jednego rozdania. Więc wsparcie dla gmin rządu Prawa i Sprawiedliwości jest ogromne. Proszę też nie oczekiwać, że rząd wszystko sfinansuje samorządom. Ale to jest ogromna pomoc. Nigdy takiej nie było i proszę to wziąć pod uwagę.

A szanownych państwa bardzo proszę jednak o poparcie. Dziękuję, że jest deklaracja ze strony Lewicy, bo jednak Lewica wykazuje tę wrażliwość społeczną, że poprze ten projekt mimo zastrzeżeń. Deklarowałyby to może jeszcze też Platforma, ale trudno się po was spodziewać tej społecznej solidarności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie wnioskodawcy.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druki nr 1673 i 1705).**

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja Finansów Publicznych na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 1673.

W czasie posiedzenia komisja rozpatrzyła trzy artykuły zawierające 12 zmian. Do omawianego projektu zgłoszono 14 poprawek. Komisja przegłosowała poszczególne poprawki. Jedna poprawka uzyskała poparcie wysokiej komisji i tę poprawkę rekomendujemy wraz z projektem ustawy. Pozostałe poprawki zostały przez komisję ocenione negatywnie. Jednocześnie wnioskodawcy zgłosili pięć wniosków mniejszości. W imieniu Wysokiej Komisji rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy wraz z przyjętą poprawką. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pani poseł Ewa Szymańska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Jest pani poseł?

Nie ma.

Pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska, bardzo proszę.

No ale nie ma jej, no to trudno.

*(Głos z sali: Jest.)*

*(Głos z sali: Biegnie już, widzę, tak że...)*

*(Poseł Ewa Szymańska: Już idę.)*

Pamięta pani o prośbie pana marszałka Terleckiego, który dzisiaj prowadzi obrady do 4 nad ranem, żeby jak najkrócej mówić?

**Posel Ewa Szymańska:**

Skrócić?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Tak. Przekazuję tę prośbę.

Proszę bardzo.

*(Poseł Monika Wielichowska: My nie układamy planu posiedzenia.)*

### **Posel Ewa Szymańska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Postaram się skrócić swoje wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, które dotyczy ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Ustawa ta dotyczy indeksacji stawek akcyzy na używki, więc papierosy, wyroby tytoniowe oraz wyroby alkoholowe, spirytus, wino, piwo, wyroby fermentowane i podobne. Ponownie przypomnę, że palenie papierosów i picie alkoholu ma ogromnie fatalne skutki dla zdrowia człowieka. Większość chorób cywilizacyjnych takich jak nowotwory, choroby krążenia, zawały, udary jest w ogromnej mierze skutkiem palenia i picia oraz nadużywania alkoholu. Choroby te i ich leczenie, a także leczenie uzależnień od tych używek są ogromnym obciążeniem dla społeczeństwa, generują potężne koszty finansowe i społeczne.

Koszty leczenia pochłaniają ogromne kwoty, ale tragedie rodzin są bardziej, powiedziałabym, dotykające społeczeństwo. Najbardziej cierpią dzieci. Zatrważające jest to, że po alkohol sięgają coraz młodsze osoby, młodzież, a nawet dzieci przed 14, 15 rokiem życia.

W uzasadnieniu ustawy przedstawione są materiały, jak zmieniały się ceny napojów alkoholowych w stosunku do średniego wynagrodzenia. Dzisiaj średnia pensja wystarcza na zakup ponaddwukrotnie większej ilości butelek piwa, niż było to kilkanaście lat temu. Podobny trend dotyczy wódki i wina, choć w trochę mniejszym zakresie. Dla przykładu w 2002 r. za średnią pensję można było kupić 836 butelek piwa, a w roku 2020 – 1787 butelek.

Polityka prowadzona w celu obniżenia spożycia wyrobów spirytusowych na rzecz spożycia napojów o mniejszej zawartości alkoholu, tj. piwa i wina, spowodowała, że dzisiaj rzeczywiście tak jest. Spożycie piwa ogromnie wzrosło, ale czy za alkohol zawarty w piwie jest mniej szkodliwy? Polacy częściej sięgają po piwo i wódkę, rzadziej po wino, a to z tego powodu, że te napoje są relatywnie tanie. Po te napoje sięga również najczęściej młodzież.

Wzrost wynagrodzeń spowodował, że również papierosów dzisiaj można kupić więcej niż choćby w 2016 r.: wtedy 320 paczek za średnią pensję, dzisiaj 377. Gdy wysokość podatków w cenie paczki papierosów w latach 2004–2014 rosła najszybciej, to nastąpił również najszybszy spadek sprzedaży papierosów. Gdy w 2014 r. wyhamował wzrost podatku, zmniejszyło się tempo spadku spożycia papierosów, dlatego niezbędna jest zmiana opodatkowania akcyzą wyrobów alkoholowych i tytoniowych. Wynika to z zadań realizowanych przez rząd w zakresie regulowania konsumpcji używek mających negatywny wpływ na zdrowie społeczeństwa, zmniejszenie szkód zdrowotnych poprzez ograniczanie dostępności cenowej oraz kontrolowanie nakładów na profilaktykę i leczenie. Dzisiaj Komisja Finansów Publicznych pozytywnie zaopiniowała przedłożony przez rząd projekt ustawy

wraz z jedną poprawką, która nie zmieniała rzeczowego zakresu projektu ustawy. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, mając na uwadze zdrowie i życie obywateli, popiera ten projekt i będzie głosował za jego uchwaleniem. Jednocześnie w imieniu klubu składamy jedną poprawkę do tego projektu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo.

(*Posel Monika Wielichowska:* Panie marszałku, chciałam powiedzieć, że to nie my ustalamy godziny pracy Sejmu. Gdyby się rozłożyło na 3 dni, to moglibyśmy pracować w bardziej higienicznych warunkach, nie musielibyśmy siedzieć tak długo. Wszystko w rękach pana marszałka.)

Ma pani rację, niech pani to przekaze pani Kidawie-Błońskiej, ona to przedstawi na posiedzeniu Prezydium.

Proszę bardzo.

### **Posel Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych chyba już nikt nie ma wątpliwości, że cel tej ustawy to wzrost dochodów budżetowych, jak napisaliście w uzasadnieniu, zniwelowanie skutków inflacji, tak naprawdę dolewanie do ognia, to kolejny impuls inflacyjny, wzrost dochodów w przyszłym roku trochę ponad 2 mld zł, w następnym 4,5 mld zł, w ciągu 10 lat 103 mld zł dodatkowo z kieszeni Polaków. To jest zła ustawa, praktycznie w żaden sposób nie odnosi się do istoty problemów związanych z konsumpcją alkoholu i wyrobów tytoniowych, nie prowadzi także do ograniczenia konsumpcji tych wyrobów. Mieliśmy nadzieję, że po dyskusji na poprzednim wspólnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych i Komisji Zdrowia ta sytuacja nieco się zmieni, ale próżne były te nasze nadzieje.

Ekonomiści dzielą dobra konsumpcyjne na dobra pożądane i niepożądane, panie ministrze. Te pożądane, jak np. edukacja, których konsumpcja przynosi większe korzyści niż tylko indywidualne, państwo powinno stymulować, a takie, których konsumpcja prywatna powoduje koszty społeczne, ale także większe niż te związane z bezpośrednim zakupem dóbr koszty prywatne powinny być ograniczane. To są właśnie takie dobra jak alkohol czy wyroby tytoniowe. Są też skutki społeczne. To choroby, absencja w pracy, niższa wydajność, wypadki w pracy, poza nią, wypadki drogowe, ale też koszty leczenia, dysfunkcje rodzin czy dziedziczenie patologicznych zachowań. Można byłoby mnożyć przykłady, tylko że rząd, minister finansów wspólnie z ministrem zdrowia powinni te



**Posel Janusz Cichoń**

koszty oszacować. Warto zwrócić uwagę, że ten podział na dobra pożądane i niepożądane wiąże się bardzo wyraźnie ze zjawiskiem, z którego pan minister powinien sobie zdawać sprawę, mianowicie ze zjawiskiem asymetrii informacji. Polega ono na tym, że ci, którzy konsumują niektóre dobra, tak jest w tym przypadku, nie zdają sobie sprawy z tego, jakie niesie to za sobą skutki. To jest kwestia pewnej przewagi po stronie tych, którzy oferują te produkty, modyfikują nasze zachowania poprzez reklamę, bardzo zaawansowane zachęty do konsumpcji tych dóbr. Państwo musi zniechęcać do konsumpcji tych dóbr nie tylko poprzez cenę, bo to nie działa. Powinno znać skutki i poprzez akcyzę zdobywać środki na równoważenie tej nierównowagi, jeśli chodzi o dostęp do informacji z jednej strony i z drugiej, środki na pokrycie społecznych kosztów. Jeszcze raz powtórzę: cena nie jest najistotniejsza. W Polsce brakuje informacji na temat szkodliwości, mamy gigantyczną pustkę, jeśli chodzi o edukację, promocję zdrowego trybu życia, ogromne braki w zakresie wsparcia osób uzależnionych i ich rodzin. Akcyza powinna te środki finansować, ale warunkiem reformy całego systemu jest przeprowadzenie poważnej, sensownej analizy kosztów związanych ze społecznymi skutkami i z potrzebami, jeśli chodzi o niwelowanie tej asymetrii informacji. To powinien być punkt wyjścia do systemowej zmiany akcyzy, jeśli chodzi o wyroby alkoholowe i tytoniowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Rutka, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Marek Rutka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ekspresowy tryb procedowania nad ustawą urąga nie tylko zasadom prawidłowej legislacji, ale także dobrem obyczajom parlamentarnym. Komisja finansów zebrała się dziś zgodnie z planem o godz. 13, jednak obrady zostały kilkakrotnie przerwane i ostatecznie odłożone do godz. 14.20. Powodem odroczenia obrad komisji był brak na sali posłów coraz mniej Zjednoczonej Prawicy. O ile gdy na sali sejmowej partia władzy przegrywa głosowanie, to swój marszałek zarządza reasumpcję, o tyle w przypadku komisji wprowadzanie nową świecką tradycję, czyli ogłaszanie przerw i odraczanie rozpoczęcia obrad tak długo, aż dotrą wszyscy gwarantujący większość posłowie partii rządzącej

Gdyby głosowania odbyły się zgodnie z planem o godz. 13, przedłożony projekt głosami opozycji zo-

stałby oczywiście odrzucony w całości i skończyłby w niszczarce, czyli tam, gdzie jest jego miejsce.

Podczas obrad komisji absolutnie zdemaskowane zostały rzeczywiste intencje autorów przedłożonego projektu. Jedynym celem podnoszenia wysokości akcyzy są cele fiskalne. Tylko takie i żadne inne.

Klub Lewicy zgłosił poprawkę, która zakładała, aby środki pozyskane z akcyzy w części były przekazywane bezpośrednio do Narodowego Funduszu Zdrowia. Postulowaliśmy, aby w przypadku napojów alkoholowych środki pochodzące z akcyzy w 28% trafiły do budżetu NFZ, w przypadku wyrobów tytoniowych, suszu tytoniowego – w 37%, a w przypadku wyrobów nowatorskich, czyli podgrzewaczy tytoniu – w 68%. Powyższa poprawka dawałaby gwarancję, że pozyskane z akcyzy środki byłyby przekazywane na profilaktykę i leczenie następstw wywołanych uzależnieniami. Niestety środki pozyskane z akcyzy nie mają trafić do systemu ochrony zdrowia, tylko mają służyć do zasypywania coraz bardziej rozrastającej się dziury budżetowej.

Klub Lewicy zgłosił także poprawkę, której celem było ujednolicenie sposobu naliczania akcyzy od zawartości alkoholu etylowego w gotowym wyrobie. Obecnie obowiązujący sposób naliczania akcyzy faworyzuje piwo, szczególnie to o niskim stopniu Plato gotowego wyrobu. Warto podkreślić, że ponad połowa czystego alkoholu jest w Polsce spożywana w postaci piwa, natomiast udział w akcyzie ogółem to niewiele ponad 1/4 łącznych wpływów. Ukłon w stronę wielkich ponadnarodowych koncernów piwarskich obecnych na polskim rynku w momencie odrzucenia poprawki Lewicy został utrwalony.

Należy podkreślić, że w najbliższym czasie nastąpi wyraźny wzrost cen wyrobów alkoholowych. Powód jest znany nam wszystkim – galopujące podwyżki cen energii elektrycznej, cen paliw, wzrost kosztów pracy i innych obciążeń podatkowych, które rząd PiS sprytnie ukrywa pod literackim określeniem „danina”.

Odnosząc się do proponowanych stawek akcyzy na wyroby nikotynowe i produkty nowatorskie, wśród których najbardziej popularne są podgrzewacze tytoniu, należy ze zdziwieniem przyjąć całkowite pominięcie wzrostu opodatkowania płynów do elektronicznych papierosów do roku 2027, przy jednoczesnym założeniu systematycznego wzrostu cen papierosów, tytoniu do palenia i tzw. nowatorskich wyrobów tytoniowych. Takie absolutnie niezrozumiałe działanie może przyczynić się do promocji tego rodzaju produktów, w sposób szczególny wśród osób młodych, które z racji relatywnie niskiej ceny płynów do elektronicznych papierosów są obecnie jedną z najważniejszych i największych grup użytkowników tego rodzaju produktów. To ostatnie zdanie to cytat z opinii Ministerstwa Zdrowia.

Klub Lewicy stanowczo przeciwstawia się drenowaniu kieszeni coraz to większymi obciążeniami fiskalnymi i wobec tego w żadnej mierze nie może poprzeć przedłożonego projektu zmian ustawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jacek Tomczak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

**Poseł Jacek Tomczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicja Polska – PSL w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Proszę państwa, jeśli chodzi o ten projekt, tak jak już obnażyła to dyskusja w komisji finansów, to jego głównym celem tak naprawdę są cele fiskalne. Wynikają one z głębokiej potrzeby załatania wielu błędnych decyzji polityki tego rządu, czego wynikiem będzie oczywiście uderzenie w polskich obywateli, wyciągnięcie miliardów złotych z ich kieszeni, uderzenie w polskich przedsiębiorców, zwłaszcza z branży spirytusowej, wina, piwa. To będzie miało bardzo złe konsekwencje i de facto nie przyczyni się do pozyskania wyższych dochodów z akcyzy, a najprawdopodobniej spowoduje nawet ich obniżenie w wyniku rozwoju szarej strefy.

Prawdziwym powodem nie są powody prozdrowotne czy troska o dobro obywateli, wbrew temu, co piszą autorzy tego projektu. Prawdziwym powodem są po prostu błędy polityki tego rządu, przede wszystkim dziura budżetowa, fatalna polityka finansowa, zadłużenie państwa, brak środków z Unii Europejskiej, skonfliktowanie się ze wszystkimi państwami i brak dzisiaj finansowania, jeśli chodzi o podstawowe programy w Polsce, brak możliwości skorzystania z tych funduszy unijnych. Te wszystkie błędy polityki PiS ma załatać m.in. podwyżka akcyzy.

(Poseł Andrzej Szlachta: Co ty gadasz?)

Uzasadnienie tej ustawy jest absurdalne. M.in. dowiadujemy się, że można zniwelować skutki inflacji. To znaczy, że ta inflacja w najbliższych latach będzie wynosiła co najmniej 35%, a realnie jeszcze więcej, bo takie są propozycje podwyższenia stawek akcyzy.

Dlatego też będziemy składali wniosek o odrzucenie tego projektu w drugim czytaniu i odrzucenie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. Ale jeżeli państwo chcielibyście jednak pokazać – jeśli chodzi o te wasze pomysły prozdrowotne, które sprowadzają się do drenowania kieszeni Polaków i uderzają w polskich przedsiębiorców – że faktycznie zależy wam na zdrowiu Polaków, to proszę bardzo, składamy poprawkę, zgodnie z którą wszystkie środki, które będą pozyskane w wyniku tych podwyżek podatku akcyzowego, będą przekazane do Narodowego Funduszu Zdrowia z przeznaczeniem na wsparcie opieki zdrowotnej. W dobie pandemii cały system opieki zdrowotnej pokazał swoją dysfunkcjonalność.

Polacy czekają dzisiaj w długich kolejkach na podstawowe badania czy zabiegi. Jeżeli chcecie naprawdę tak prozdrowotnie działać, to przeznaczcie te środki na polskie zdrowie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jakub Kulesza, koło Konfederacji.

Proszę, panie pośle.

**Poseł Jakub Kulesza:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Posłowie! A kto wódki nie pije?

(Głos z sali: Ja.)

Ten jest wywrotowcem, świadomie uszczuplającym dochody państwa bezideowcem. Już dwie dekady temu tak śpiewał Kazik Staszewski. Od tamtej pory rządy rzekomo prawicowe akcyzę na alkohol podnosiły i nie spowodowało to zwiększonych wpływów do budżetu, a rządy rzekomo lewicowe Leszka Millera akcyzę obniżały i spowodowało to wzrost wpływów do budżetu, bo tak działa krzywa Laffera, o czym pewnie w Ministerstwie Finansów nie wiedzą. Rzeczywiście według różnych danych już dzisiaj czarny rynek, jeśli chodzi o mocne alkohole, to ok. 20%. I będzie tylko większy.

To jest wódka. W zasadzie to są podatki. Już trochę upita, akurat nie przeze mnie.

(Poseł Andrzej Szlachta: Szkoda.)

W tej wódce 80% to podatki. Ta wódka kosztuje 21 zł. Niecałe 2 zł to jest koszt wytworzenia tej wódki. 57% to akcyza, 23% to jest VAT. 22 zł dzisiaj – już za rok to pół litra będzie kosztowało 30 zł, a już w 2027 r. to będzie kosztowało 50 zł. Pół litra. Co to jest pół litra? 50 zł.

(Głos z sali: Przepraszam, gdzie jest banderola? Gdzie jest banderola?)

Ona jest pewnie czarnorynkowa, nie ma banderoli. Do tego doprowadzicie, że takich bez banderoli, czarnorynkowych, będzie coraz więcej.

(Głos z sali: Czyli to nie są podatki.)

(Głos z sali: Pijecie bimber.)

Kłamiecie, że chodzi wam o zdrowie. Kłamiecie. Chodzi wam tylko o pieniądze Polaków. Dobrze wiecie, że wódka, benzyna, papierosy to są towary o bardzo sztywnej krzywej elastyczności popytu. To znaczy, że możecie na to nakładać podatek, a spożycie nie spadnie. Nie chodzi wam o zdrowie, ponieważ gdyby chodziło o zdrowie, to wpływy z podwyżki akcyzy przekazałibyście w pełni na zdrowie, a tego nie robicie. Gdyby wam chodziło o zdrowie, to nie nakładalibyście większej akcyzy np. na mniej szkodliwe zdrowotnie wyroby tytoniowe, takie jak liquidy. 3 lata temu drakońsko opodatkowaliście liquidy, powodując w zasadzie zniszczenie tej branży. Bo na liquid, któ-

**Posel Jakub Kulesza:**

ry kosztuje 3 zł, nałożyliście kilkudziesięciozłotową akcyzę. Użytkownikom bardziej opłaca się samodzielnie te likwidy łączyć.

Szanowni Państwo! Cofacie nas do PRL-u. Powstaną meliny, w których alkohol z czarnego rynku będzie można kupować. Ten projekt ustawy powinien się nazywać projekt: melina+. Uważacie się za patriotów, a prawda jest taka, że polska wódka jest marką znaną na całym świecie. Szkoci mają whisky, Meksykanie mają tequilę, a my, Polacy, mamy polską wódkę. I tę wódkę chcecie nam odebrać tą ustawą. W latach 90. mafijna polityka władzy doprowadziła do upadku setek destylarni, rozlewni (*Dzwonek*) i przedsiębiorstw z tej branży. Teraz rząd robi to samo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050. Bardzo proszę.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Oczywiście, że nie chodzi o żadne zdrowie Polek i Polaków, bo rząd nawet w swoich statystykach nie zakłada, że spożycie alkoholu czy ilość sprzedawanego tytoniu w jakiegokolwiek postaci spadną. Wy jedyne, co w tej ustawie, w ocenie skutków regulacji liczyacie, to przyrost pieniędzy w budżecie państwa. Ma to przyrosnąć najpierw dość równomiernie, a potem drastycznie, czyli od 2 mld w przyszłym roku do 14 mld w roku 2027.

W zasadzie powinienam teraz zawniioskować o reasumpcję głosowania na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, bo okazało się, że niektórzy posłowie Prawa i Sprawiedliwości dopiero po głosowaniu nad tą ustawą dowiedzieli się, nad czym tak naprawdę głosowali, bo nie zauważyli, że to nie jest jednorazowe podniesienie akcyzy o 10% w przyszłym roku, tylko systematyczne podnoszenie akcyzy corocznie do 2027 r., co daje ostatecznie w ciągu 10 lat 103 mld zł do budżetu państwa. Te 103 mld zł do budżetu państwa zabieracie z kieszeni Polek i Polaków. Gdybyście faktycznie zakładali jakikolwiek cel zdrowotny polegający na zmniejszeniu spożycia, tobyście takich wpływów do budżetu państwa nie ujmowali.

Dwie rzeczy. Jeszcze jedna niezwykle istotna rzecz, o której pan sprawozdawca komisji nie powiedział, to to, że PiS w trakcie prac komisji znalazł nowy sposób, żeby unikać reasumpcji głosowań, a mianowicie odalanie przerwy i zbieranie swoich posłów. To łącznie bodajże trwało godzinę w przypadku posiedzeń Komisji Finansów Publicznych, na których po raz ko-

lejny pojawił się wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy. No bo on tylko i wyłącznie do tego się nadaje, nadaje się do kosza.

Dzisiaj tak naprawdę powinniśmy dbać przede wszystkim o to, by nie dokładać do pieca, by nie podnosić podatków, które mogłyby podbijać wzrost cen, a dokładnie tym jest ten projekt ustawy. Nawet pan minister, uzasadniając, powiedział, że rząd musi dbać, by ceny rosły równomiernie, równomiernie szybko dla wszystkich produktów, w związku z tym podatki od niedoszacowanej wódki i papierosów trzeba też podnieść. Obywatele oczekują jednak, panie ministrze, czegoś innego – że dacie ulgę naszym portfelom, że obniżycie podatki np. od surowców energetycznych, których ceny dzisiaj rosną w sposób drastyczny, czy że spełnicie chociażby swoje obietnice, obniżycie akcyzę na paliwo czy VAT, chociażby wracając do poprzednich stawek. Obiecaliście to w kampanii wyborczej w 2015 r. i do dziś nie zrealizowaliście.

Składałem wniosek o odrzucenie tego projektu (*Dzwonek*) po raz kolejny, bo on tylko do tego się nadaje. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 1705.

W omawianym projekcie w największym skrócie proponuje się podwyższenie akcyzy na alkohol co do zasady o 10%, podwyższenie akcyzy na papierosy o 5%, natomiast na tytoniowe wyroby nowatorskie – o 100%. Powtórzę: na alkohol – 10%, na wyroby tytoniowe – 5%, a na znacznie mniej szkodliwe tytoniowe wyroby nowatorskie – 100%. Różnica jest dostrzegalna gołym okiem. Czy nie dziwi to państwa? Aby zniwelować tę różnicę, zaproponowałem zniesienie, zmniejszenie tych dysproporcji poprzez zmianę wzrostu akcyzy na papierosy z 5% na 10%, tak jak jest w przypadku pozostałych produktów akcyzowych, a w przypadku niezrozumiałego ze zdrowotnego punktu widzenia podniesienia akcyzy na nowatorskie wyroby tytoniowe o 100%, które są, jak wiemy, znacznie mniej szkodliwe, i to wielokrotnie mniej szkodliwe, utrzymanie tej akcyzy na poziomie 100%, ale po rozłożeniu na 5 lat, żeby to podwyższenie odbywało się przez 5 lat. Chodzi o Polaków, którzy przekonali się do tych nowatorskich produktów tytonio-



### **Posel Jarosław Sachajko**

wych, Polaków, którzy chcieliby zerwać z paleniem papierosów, które zabijają tysiące Polaków rocznie. Takie poprawki złożyłem. Niestety Komisja Finansów Publicznych je odrzuciła. Rozumiem to jednak, nie obrażam się, to istotne zmiany, które trzeba prze-myśleć, natomiast jutro będziemy głosować nad tymi poprawkami jako wnioskami mniejszości.

*(Posel Adam Szłapka: Wiadomo.)*

Dlatego już teraz proszę ministerstwo o analizę tych poprawek, przemyślenie całego systemu akcy-zowego i poparcie tych poprawek zarówno posłów Prawa i Sprawiedliwości, jak i racjonalnej opozycji. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Do zadania pytania zgłosiło się 17 osób.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabójczy dla branży spożywczej podatek od cukru, żeby Polacy byli zdrowsi. Wzrost podatku od papierosów, żeby Polacy byli zdrowsi. Wzrost podatku od alkoholu, żeby Polacy byli zdrowsi. Wzrost akcyzy na paliwa, żeby Polacy byli zdrowsi, nie jeździli samochodami, ale chodzili pieszo.

Występujący tutaj przed momentem znany z dow-cipu katarzyńskiego niejaki poseł Suski naopowiadał bajek Polakom i Wysokiej Izbie, że ustawa gazowa nie mogła być ustawą rządową, tylko poselską, bo gdyby była rządowa, to musiałaby pół roku być procedowana przez rząd. Otóż ta ustawa została skierowana i przy-jęta przez rząd w dniu 8 października. Zatem dla pana Suskiego pomiędzy 8 a 28 października jest pół roku. U pana Suskiego wszystko się może zdarzyć. Meli-na+ niech żyje! *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub parlamentarny Lewica.

Czy jest pan poseł Wolski?

Pan poseł Maciej Kopiec, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Maciej Kopiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 mln zł dziennie kary za nielegalne działania PiS w zwią-zku Izbą Dyscyplinarną. Prawie 2,5 mln zł dziennie za nieudolność dyplomatyczną w związku z kopalnią Turów. Grube miliony miesięcznie na posady „część, wujku” dla waszych kolesi. 2 mld zł na elektrownię, której nie ma. 70 mln zł na niebyłe wybory, które wg Najwyższej Izby Kontroli powinny znaleźć finał w pro-kuraturze. Koszty rządów PiS to wysoka ceny ben-zyny i gigantyczna inflacja, która codziennie gnębi polskich obywateli.

Potrzebujecie pieniędzy, aby ojczyzna dojna mogła was wyżywić, zanim oddacie władzę. Próbujecie wmó-wić ludziom, że da się nalać wody do sitka. Szczytem cynizmu i braku przyzwoitości jest szukanie tych pie-niędzy w kieszeniach ludzi, także uzależnionych. Kie-dyś wasze słońce narodu, Jarosław Kaczyński, mówił, że do obniżenia akcyzy potrzeba odpowiedzialności i odwagi. Do podwyższania jej w dobie kryzysu, in-flacji, żeby gnębić obywateli za własną nieudolność, potrzeba zaś ogromnych pokładów bezprawia i nie-sprawiedliwości. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Oby-watelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Monika Wielichowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod-czas pierwszego czytania tego ekspresowego projektu skupiłam się na piramidzie płacowo-inflacyjnej, ale podczas drugiego chcę porozmawiać o zdrowiu.

Wszak podwyżkę akcyzy tłumaczycie troską o zdro-wie Polek i Polaków. Oczywiście kłamstwo, bo wam tylko o kasę w tym projekcie chodzi. Tym kolejnym podatkiem chcecie zasilić w 2022 r. budżet o kolejne 2 mld zł. Podwyżka akcyzy oczywiście nie ma nic wspólnego ze zdrowiem. Pieczętuje to jedna wielka nieobecność ministra zdrowia podczas prac nad tym projektem, a właśnie do ministra zdrowia mam waż-ne pytania. Nie sądzę, by pan wiceminister finansów na moje pytania odpowiedział, więc z góry proszę, aby te odpowiedzi od ministra zdrowia, panie mar-szałku, trafiły do mnie na piśmie.

Szanowni Państwo! Żadne środki farmakologicz-ne, leki wspomagające rzucanie palenia nie są refun-dowane. Specjalistycznych poradni antynikotyno-wych w Polsce jest pięć, a to oznacza, że na jedną poradnię przypada ponad 1,5 mln palących Polaków. *(Dzwonek)*

I pytanie: Jak faktycznie państwo wspiera Pola-ków w walce z nałogami, z paleniem, z alkoholizmem?

**Posel Monika Wielichowska**

Ile środków na tą walkę wydaje? Ile publicznych, czyli darmowych ośrodków realizuje profesjonalną terapię antynikotynową czy antyalkoholową? I ile z tych 2 mld zasili rzeczywistą walkę z nałogami? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani poseł.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Koszty, które poniesie społeczeństwo i poniesie gospodarka, są bardzo wysokie, bo ta nowelizacja będzie kosztowała ponad 100 mld zł. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tej wielkości.

Panie ministrze, mówi pan, że to jest dla zdrowia itd., ale projekt prezentuje... O zdrowiu najwięcej mówi minister finansów. To nie trzyma się kupy, to się nie klei, panie ministrze.

Powiem tak. Dzisiaj skupialiśmy dużo uwagi na konsumentach, na czynnikach, które są blisko ludzi, ale jest jeszcze drugi aspekt, nieporuszany. Otóż jest to praca, panie ministrze. Chciałem zapytać, ile miejsc pracy będzie kosztowała ta ustawa. To, że dotknie to branży np. browarniczej, która akurat w moim regionie jest silna, bo mamy Żywiec, Cieszyn, Tychy, jest pewne. Ile miejsc pracy likwidujecie tym projektem ustawy? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Z tej trybuny pan minister wstydliwie mówił, że alkohol podrożeje ok. 1 zł, że piwo podrożeje parę groszy. Nie chciał pan niestety powiedzieć, ile łącznie państwo zbierzecie. Jest to w dalszym ciągu zwiększenie przychodów do budżetu i drożyzna+. Nic nie pozostało z państwa uzasadnienia dotyczącego przeznaczania środków na ochronę zdrowia. Nie pozostała żadna nadzieja. Pan poseł Rutka mówił o możliwości przekazania tych środków na ochronę zdrowia, a państwo posłowie PiS-u ten projekt odrzucili. Nie ma zatem najmniejszych złudzeń, że ten projekt jest isticie fiskalny, jest po to, żeby do budżetu trafiło więcej pieniędzy. Niech

pan teraz odważnie powie, że zrobiliście to za jednym zamachem na 5 lat *(Dzwonek)*, nie dajcie ochronie zdrowia żadnych pieniędzy z tych dodatkowych wpływów. Państwo dajecie dla ochrony zdrowia kropelkę, kroplówkę, a zabieracie pieniądze Polakom całymi garściami. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Krystiana Kamińskiego, koło Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krystian Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podwyżka akcyzy na wyroby nowatorskie, podgrzewacze, liquidy spowodni wzrost tego rynku i poważnie ograniczy przechodzenie palaczy, którzy nie mogą zerwać z nikotynowym nałogiem, z papierosów na mniej szkodliwe zamienniki, bez substancji smolistych. Mniejsza szkodliwość ww. wyrobów ma potwierdzenie w coraz częściej pojawiających się wynikach badań naukowych. Nawet podczas wysłuchania publicznego, które mieliśmy jakiś czas temu w Sejmie, wielu ekspertów potwierdziło, że to przejście jest jakimś rozwiązaniem.

Zasadne więc wydaje się utrzymanie niższej akcyzy na te wyroby albo chociaż akcyzy proporcjonalnej do ich szkodliwości. Mogłoby to realnie pomóc palaczom konwencjonalnych papierosów w przejściu na mniej szkodliwe zamienniki. Czemu właściwie państwo nie chcą tego zrobić? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pani poseł Anna Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pani poseł?

Nie ma.

Pan poseł Jacek Tomczak, Koalicja Polska.

**Posel Jacek Tomczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nikt nie ma wątpliwości, że jedynym celem tej ustawy jest wyjęcie z kieszeni polskich obywateli 100 mld zł, co uderzy także bezpośrednio w polskich producentów branży spirytusowej, a także branż związanych z piwem czy winem. Wśród wielu kłamstw, absurdów w uzasadnieniu tej ustawy jedno jest porażające – to, że ta ustawa ma wspierać zdrowie Polaków poprzez podwyższenie im podatków. Ale nawet to państwa kłamstwo można naprawić.

**Posel Jacek Tomczak**

Złożyliśmy przed chwilą poprawkę jako klub Koalicji Polskiej – Polskie Stronnictwo Ludowe, żeby te środki mogły trafić do NFZ i wesprzeć polską służbę zdrowia. Czy państwo jesteście gotowi to zrobić?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.  
Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! O nowatorskich wyrobach tytoniowych mówiłem przed chwilą w trakcie wystąpienia, ale wróć do tego pana pięknego zdania o dbaniu o zdrowie. Polska jest jednym z najbardziej zalkoholizowanych państw w Unii Europejskiej, po Litwinach. Wypijamy ok. 11 l czy ponad 11 l czystego spirytusu na głowę, powiem to brzydko. Teraz powtórzę to, o czym już wcześniej mówiłem. Większość tego alkoholu jest wypijana w bezsmakowych piwach.

Chciałem zapytać pana ministra, jakie będą zyski z podniesienia akcyzy na alkohol i jakie ponosimy jako społeczeństwo straty i koszty związane z alkoholizmem, leczeniem alkoholizmu, nie wspominając o tragediach rodzinnych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

**Posel Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo Finansów planuje właśnie kolejne podwyżki podatków, które mają się przyczynić do zwiększenia budżetu i rzekomo do polepszenia zdrowia Polaków. Wszyscy wiemy, że to bzdura, chodzi tutaj tylko i wyłącznie o kasę, ponieważ docelowo papierosy mają zdrożeć o połowę wartości, a alkohol o 1/3 swojej ceny.

Przypominam także, że jest pewien limit bólu, po którego przekroczeniu wielu ludzi będzie przechodzić do szarej strefy. Mam pytanie, czy ministerstwo w ogóle zastanawiało się nad tym, że za chwilę na granicach może wzrosnąć np. przemysł alkoholu i papierosów ze Wschodu, które są tam tańsze...

(Posel Dariusz Joński: Będzie mur.)

...i być może Polacy też będą truli się czymś, na czym państwo nawet nie zarobi, a dodatkowo jeszcze będzie to gorszej jakości. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać właśnie o to, o czym mówił przemawiający przed chwilą poseł, czyli o skalę szarej strefy. Czytamy w materiałach, że w okresie 9 miesięcy tego roku wykryto czy zlikwidowano w Polsce aż pięć fabryk produkujących papierosy i 12 wytwórni krajanki tytoniowej. W tym okresie ponad 230 mln papierosów pochodziło z nielegalnych źródeł. To jest po pierwsze.

Po drugie, dlaczego zastosowano tak niekorzystny i tak krytykowany przez znawców tej branży mechanizm zwiększający akcyzę, mechanizm godzący w zasadę konkurencyjności działalności gospodarczej? Dlaczego na posiedzeniu komisji (*Dzwonek*) nie było czasu na wysłuchanie tych podmiotów? Dbano tylko o wyniki głosowania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.  
Proszę bardzo.

**Posel Michał Gramatyka:**

Czcigodny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jestem zawsze pełen uznania dla waszej wprawy w odwracaniu znaczenia słów. Podnoszenie podatku nazywacie państwo indeksacją, przekonujecie, że waszym celem jest zniwelowanie skutków inflacji – między słowami – a co więcej, przekonujecie również, że waszym celem jest obniżenie poziomu spożycia napojów alkoholowych w Polsce. Tyle że w ocenie skutków regulacji nie ma na ten temat ani jednego słowa. Wręcz zakładacie wzrost spożycia alkoholu i, co za tym idzie, wzrost wpływów do budżetu z tego tytułu. Taki dziwny patriotyzm.

(Posel Adam Szlápka: To jest patriotyzm.)

Przypomnę państwu słynny podatek cukrowy uchwalony w walentynki zeszłego roku.

(Posel Adam Szlápka: To nie jest polskie święto.)

3 mld zł rocznie uzyskane z tego podatku miały służyć profilaktyce otyłości, edukacji zdrowotnej w tym zakresie, utrzymaniu diety w każdym POZ-ecie. Zapowiadaliście to państwo ponad rok temu. Gdzie te programy? Gdzie ci dietetycy? Bo napoje słodzone i niesłodzone w sklepach oczywiście (*Dzwonek*) znacząco podrożały. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pani posłanka Karolina Pawliczak, klub parlamentarny Lewica.



**Posel Karolina Pawliczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od początku swoich rządów wprowadziliście 45 podwyżek lub nowych podatków. Podwyżka akcyzy to kolejne potworne uderzenie, szczególnie w polskich przedsiębiorców, i wzmocnienie tzw. szarej strefy, czyli produkcji poza strefą podatkową i kontrolą, również zdrowotną. To nie jest żaden prozdrowotny podatek ani cel, bo zwiększy się na rynku ilość alkoholu niewiadomego pochodzenia. Ponadto, i warto to powiedzieć szczerze, chcecie zwiększyć budżet o ponad 14 mld zł w pierwszym okresie rozliczeniowym, po to żeby łątać dziury, które wynikają z waszej rozrzutności.

Proszę zatem o bardzo dokładną, szczegółową i na piśmie informację, ile z tej podwyżki akcyzy przeznaczą na ochronę zdrowia. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Trela, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Tomasz Trela:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Drenaż kieszeni obywateli+ to kolejny element waszego programu, który realizujecie konsekwentnie od 6 lat. Ponad 100 mld zł przez najbliższe lata.

I mam pytanie, panie ministrze: Czy aby nie jest tak, że państwo sobie stworzyliście mechanizm, który ma być zadośćuczynieniem, jeśli chodzi o środki z Krajowego Planu Odbudowy, i chcecie te pieniądze, które powinniśmy i możemy dostać z Unii Europejskiej, wydrenować z kieszeni obywateli? I proszę mi odpowiedzieć, dać gwarancję, że w najbliższym czasie nie pokusicie się państwo o to, żeby podnieść podatek VAT. Takie opinie szerzą się w waszych kręgach, że najpierw akcyza, a później podatek VAT, bo jakoś te 270 mld zł przez najbliższe lata do budżetu trzeba przynieść. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj już dyskutowaliśmy o rosnących cenach gazu, o rosnących cenach prądu, teraz jest dyskusja o akcyzie. Wszystko drożeje, a rządzący mówią nam, że robią to dla dobra obywateli, dla ich zdrowia. Nie, absolutnie nie chodzi o większe wpływy... Chciałoby się w to wie-

rzyć. Ale gdyby faktycznie tak było, to państwo przeznaczylibyście te pieniądze właśnie na ochronę zdrowia. Okazuje się, że te środki nie pójdą na nasze zdrowie, na zdrowie Polek i Polaków. Tak że każdy może sobie odpowiedzieć na pytanie, o co w tym wszystkim chodzi. Inflacja szaleje, a państwo zamiast obniżyć choćby VAT czy akcyzę na paliwo, tworzyć instrumenty ochronne, szukać oszczędności obywateli, wspierać ludzi po prostu, zwyczajnie nas dobijacie.

Czy podwyżki to wasz jedyny pomysł na inflację? Proszę o udzielenie odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Joanna Senyszyn, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Joanna Senyszyn:**

Panie Marszałku! Nieliczni jak zwykle o tej porze posłowie! Panie Ministrze!

*(Posel Adam Szłapka: Tamci piją, póki akcyza niska.)*

PiS-owski rząd gwałtownie szuka pieniędzy na polski nieład, a ponieważ zagrożona jest wypłata środków unijnych, a pewne są tylko kary, które będziemy płacić w wysokości na dziś 1,5 mln euro dziennie, premier Morawiecki postanowił wyciągnąć pieniądze z kieszeni Polaków. A więc jedną ręką będzie rozdawać kielbasę wyborczą w postaci zwiększonej kwoty wolnej od podatku i różnych rzekomych ulg, bo naprawdę to raczej będą same straty, a drugą będzie wyciągać pieniądze z większej akcyzy, a być może niedługo także z podatku VAT. Czy rząd ma świadomość, że wzrost cen alkoholu *(Dzwonek)* może spowodować nielegalne pędzenie bimbru i powrót melin? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jan Sarnowski.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jan Sarnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pierwszych słowach chciałbym zdementować tezę o chęci wydrenowania portfeli podatników. Chciałbym gorąco przypomnieć, że dodatkowe wpływy z akcyzy planowane na przyszły rok w wyniku indeksacji, o której rozmawiamy, mogą przynieść do budżetu maksymalnie 2 mld zł, tymczasem w kieszeniach podatników

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

tylko w efekcie podatkowych rozwiązań Polskiego Ładu, który dzisiaj został przyjęty przez Senat, pozostanie ok. 17 mld zł, czyli kilkukrotnie, praktycznie dziewięciokrotnie, bo 9 razy 2 równa się 18, więcej. Są to liczby kompletnie nieporównywalne i składanie tej całej inicjatywy na karb potrzeb finansowych, budżetowych państwa jest po prostu głęboką, rażącą niesprawiedliwością.

Raz jeszcze chciałbym państwu przypomnieć, że Światowa Organizacja Zdrowia gorąco rekomenduje użycie narzędzi fiskalnych celem zmniejszenia dostępności najtańszych alkoholi oraz papierosów.

(Poseł Adam Szłapka: A co z pędzeniem?)

Ramowa konwencja WHO o ograniczeniu użycia tytoniu. 2010 r., „Global strategy to reduce the harmful use of alcohol”. To samo w przypadku papierosów: 2017 r., report on the global tobacco epidemic.

(Poseł Dariusz Joński: Gdzie pan zgubił ministra zdrowia?)

2020 r., świeżutka rzecz, „Alcohol pricing in the WHO European Region: update report on the evidence and recommended policy actions”. Jakie są recommended policy actions? To właśnie podniesienie akcyzy celem zmniejszenia dostępności używek.

Pojawiło się bardzo wiele pytań dotyczących tego, czy w naszych obradach bierze udział Ministerstwo Zdrowia. Szanowni państwo, może państwo nie zauważyli, ale przecież i przy pierwszym czytaniu, i przez kilka godzin pracy w komisji był obecny wiceminister zdrowia. Nie mieli państwo do niego kompletnie żadnych pytań.

(Poseł Monika Wielichowska: Ale teraz mamy. Dalej procedujemy, panie ministrze.)

Jeśli są państwo zainteresowani również jego stanowiskiem, poproszę go, żeby pojawił się jutro w komisji, żeby mieli państwo pełen dostęp do wszystkich informacji, którymi są państwo zainteresowani.

(Poseł Monika Wielichowska: Trwają prace, ministera nie ma.)

(Poseł Dariusz Joński: Tak mu zależy, że go nawet nie ma.)

Był z nami obecny dzisiaj przez długie godziny pan minister Maciej Miłkowski odpowiedzialny za Departament Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia. Szanowni państwo, dość niewygodnie jest mi wchodzić w jego buty, natomiast chciałbym przypomnieć to, co dzisiaj mówił.

(Poseł Dariusz Joński: Lepiej, żeby pan nie wchodził.)

Mniej szkodliwe alternatywy dla papierosów nie istnieją, nie zostały potwierdzone w żaden naukowy sposób. Ani wyroby nowatorskie, czyli podgrzewarki do tytoniu, ani e-papierosy w opinii Ministerstwa Zdrowia i w opinii Światowej Organizacji Zdrowia nie stanowią zdrowszej alternatywy i nie są przez polski rząd w żaden sposób promowane, również akcyzowo.

Straty wynikające z alkoholizmu. Według Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 31 mld zł to koszt dla gospodarki wynikający

z nadużywania alkoholu przez polskich obywateli. Corocznie z przyczyn związanych ze spożyciem alkoholu tylko w Polsce umiera 10–12 tys. osób. To bardzo poważny problem społeczny, który według Światowej Organizacji Zdrowia można adresować właśnie poprzez świadomą, precyzyjną politykę fiskalną.

Pytanie dotyczące szarej strefy. Szara strefa w zakresie tytoniu się zmniejsza. Szanowni państwo, w roku 2015 szara strefa wynosiła 17%. Teraz, na III kwartał 2021 r., według najnowszych obliczeń wynosi tylko 5,5%, czyli to aż trzykrotny spadek w ciągu ostatnich 6 lat. To, co teraz dzieje się na rynku tytoniu, w porównaniu z tym, co mieliśmy okazję obserwować jeszcze tych 6 lat temu, jest całkowitą rewolucją, i to właśnie technologiczną. Plantacje tytoniu w Polsce rejestrowane są w KOWR. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa rejestruje również sprzedaż od rolnika do pośredniczącego podmiotu akcyzowego oraz do fabryki. Dzięki europejskiemu systemowi track and trace widzimy drogę papierosa od maszyny, która go produkuje w fabryce, aż do detalisty. System SENT pozwala na monitorowanie, również za pomocą systemu GPS i satelity, obrotu suszem tytoniowym oraz papierosami. Na koniec kasy on-line pozwalają na uszczelnienie obrotu detalicznego. Tak że jesteśmy w całkowicie innej sytuacji niż 6 lat temu. Właśnie ta rewolucja technologiczna w administracji skarbowej i użycie całkowicie nowych narzędzi technologicznych pozwoliły nam znacznie ograniczyć to ryzyko dotyczące szarej strefy i osiągnąć ogromny, praktycznie niespotykany w ciągu ostatnich 30 lat sukces w postaci zmniejszenia szarej strefy aż trzykrotnie. Bardzo dziękuję. (Okłaski)

(Poseł Adam Szłapka: Spokojnie może się pan teraz napić.)

(Poseł Dariusz Joński: Herbaty.)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1607).**

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Krzysztofa Kasprzaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

(Poseł Adam Szłapka: Czy możemy zobaczyć zaświadczenie lekarskie najpierw?)

(Głos z sali: Państwo nie mają maseczek.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty**

Proszę państwa, wiemy, że państwo nie mają macszek. Zostały przez państwa złożone na nasze ręce zaświadczenia lekarskie.

Proszę bardzo, pan Krzysztof Kasprzak.

**Przedstawiciel  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Krzysztof Kasprzak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mimo czasu lockdownów i rządowych obostrzeń 140 tys. obywateli podpisało się pod projektem ustawy „Stop LGBT”. To w ich imieniu mam zaszczyt tu przemawiać i prezentować projekt ustawy. To oni czekają na jak najszybsze uchwalenie projektu, pod którym tak licznie się podpisali. Oglądają tę debatę, są z nami w kontakcie, interesują się tym, co posłowie dzisiaj powiedzą na temat ich projektu, a przede wszystkim, jak jutro zagłosują.

Projekt ustawy „Stop LGBT” powstał jako wyraz troski o polskie rodziny i dzieci, wyraz poszanowania dla polskiej konstytucji, a w szczególności art. 18: Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Właśnie po to jest ustawa obywatelska, żeby tę szczególną ochronę i opiekę małżeństwu i rodzinie zapewnić, dlatego że długofalowym celem lobby LGBT jest zniszczenie małżeństwa i rodziny oraz wszelkiego naturalnego porządku społecznego.

Inicjatorzy projektu oraz jego sygnatariusze odrzucają zasady poprawności politycznej. Nie zamierzamy słuchać oskarżeń lewej strony o mityczną homofobię, bo fobia to lęk, a my się was nie boimy. *(Wesołość, poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: My was też nie. Nie boimy się Was.)*  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie zamierzamy przeproszać za sformułowanie: ideologia LGBT. *(Poruszenie na sali)*

Panie marszałku, czy mógłbym prosić o uspokojenie posłów na sali? *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Nie boimy się was.)*

Nie zamierzamy przeproszać za sformułowanie: ideologia LGBT, bo to rzekomo ludzie, a nie ideologia. *(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Ooo...)*

*(Poseł Adam Szłapka: Macie potężne finansowe wsparcie od Putina, dlatego się nie boicie.)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

Za każdą ideologią stoją ludzie, tak jak stali np. za ideologią komunistyczną czy nazistowską.

*(Głos z sali: Co wy gadacie za głupoty.)*

Ludzie są nośnikami pewnych idei. Czasem są to idee dobre, czasem złe. W przypadku ideologii LGBT są skrajnie złe, gdyż mamy do czynienia z kolejną odsłoną rodzącego się totalitaryzmu. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Proszę zareagować, panie marszałku.)*

Panie marszałku, bardzo proszę o umożliwienie mi przedstawienia projektu.

*(Głos z sali: Panie marszałku, proszę reagować, jak krzyczą.)*

*(Głos z sali: Proszę zwrócić uwagę posłom swojego klubu, panie marszałku.)*

*(Głos z sali: Lewactwo wrzeszczy, a pan milczy.)*

*(Głos z sali: Proszę umożliwić wygłoszenie uzasadnienia.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panowie posłowie, miejsca dla panów posłów są w...

*(Głos z sali: Nie słyszę pana.)*

*(Głos z sali: Problemy z emisją głosu, panie marszałku. Nie słychać.)*

Bardzo proszę kontynuować. *(Poruszenie na sali)*  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przedstawiciel  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Krzysztof Kasprzak:**

Nadal krzyczą, panie marszałku.

*(Głos z sali: Ale skąd. Mów, a nie tam.)*

*(Głos z sali: Taki odważny jesteś, to mów.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Uprzejmie pana informuję, że już ma pan 12 minut i 24 sekundy.

Proszę bardzo.

**Przedstawiciel  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Krzysztof Kasprzak:**

Jeśli chcielibyśmy szukać analogii historycznych... *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Maskę założ.)*

...to trzeba by nawiązać do lat 30. XX w., kiedy to NSDAP rozpoczynało w Niemczech swój marsz po władzę, tak jak swój marsz po władzę realizuje dzisiaj lobby LGBT.

*(Głos z sali: Co ty gadasz, co ty porównujesz?)*

Analogia jest tym bardziej trafna, że znaczna część wierzchołki NSDAP, jak również pierwsze bojówki w postaci SA z Ernstem Röhmem były homoseksualne. Szanowni państwo, pierwsze homoseksualne komando powstało w latach 30. w Niemczech w łonie nazistowskiej partii. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Zejdź z mównicy.)*

*(Głos z sali: Panie marszałku, co to jest?)*

*(Głos z sali: Co ty porównujesz, człowieku?)*

Jak twierdzi jeden z pierwszych biografów Hitlera Konrad Heiden w „Historii narodowego socjalizmu”...

*(Głos z sali: Słowa nienawiści.)*

...Hitler otaczał się celowo...

*(Głos z sali: Panie marszałku...)*

*(Głos z sali: Zejdź z mównicy.)*



**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak**

...działaczami homoseksualnymi. (*Poruszenie na sali*) Jeśli ktoś szuka korzeni ruchu LGBT, niech koniecznie sięgnie...

(*Głos z sali*: Nie masz prawa porównywać LGBT do nazistów.)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, proszę czynić swoją powinność.)

(*Głos z sali*: Zejdź z mównicy.)

(*Głos z sali*: Co to ma być? Proszę uspokoić posłów swojego klubu.)

Panie marszałku, pan nie reaguje. Jestem zakrzykiwany.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

11 minut i 19 sekund panu zostało.

(*Głos z sali*: Proszę uspokoić posłów swojego klubu.)

11 minut i 12 sekund panu zostało.

(*Głos z sali*: To, co pan wyprawia, jest skandalem, panie marszałku Czarzasty.)

(*Głos z sali*: Każda obraza ma...)

(*Posel Robert Winnicki*: Proszę uciszyć to chamstwo ze strony Lewicy.)

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak:**

Ruch LGBT dąży do dominacji absolutnej w każdej dziedzinie życia, do obalenia naturalnego porządku biologicznego i społecznego i do zaprowadzenia terroru. Widzimy tego przejawy na Zachodzie, gdzie za stwierdzenie prawdy biologicznej, że są dwie płcie, albo za głoszenie cytatów z pism św. Pawła ludzie trafiają do więzienia.

(*Głos z sali*: Franciszka zacytuj.)

Tak, Wysoka Izbo, mamy tylko dwie płcie i szereg zaburzeń psychicznych, których nie można leczyć, bo terror poprawności politycznej na to nie pozwala. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Magdalena Filiks*: To jest Sejm Rzeczypospolitej, a nie jakiś rynsztok.)

Panie marszałku, panie marszałku...

Zresztą ten terror jest już obecny na polskich uczelniach i wdiera się do szkół. Dlatego też nie zamierzamy słuchać krzyków o rzekomym ograniczaniu swobód obywatelskich. Ruchom totalitarnym, a takim jest ruch LGBT, żadne swobody się nie należą. (*Poruszenie na sali*) Propagowanie ideologii LGBT jest w istocie propagowaniem totalitaryzmów, tak jak propagowanie komunizmu i faszyzmu. (*Poruszenie na sali*) Dziś mamy w Polsce zakaz propagowania komunizmu i faszyzmu. Pora dołączyć zakaz propagowania ideologii LGBT. (*Poruszenie na sali*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Przepraszam pana, przerywam panu na chwilę. Proszę państwa, Sejm jest miejscem dyskusji.

(*Głos z sali*: Ale to nie jest dyskusja.)

Są poglądy, które jednym się podobają, drugim się nie podobają.

(*Głos z sali*: To nie są poglądy.)

(*Głos z sali*: To jest mowa nienawiści.)

Często jest tak, że ktoś operuje mową... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Od kogo pieniądze bierzesz?)

...nienawiści, proszę państwa.

Nie przerywajcie państwo panu, który to referuje. Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Ale nie może porównywać LGBT do nazistów.)

(*Posel Adam Szłapka*: Szybciej skończy, szybciej zejdz z mównicy.)

Ale mam do pana, panie pośle, taką prośbę. Nie przerywam, ale nie możemy... (*Poruszenie na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, mówię też do pana.

Proponuję tak: pan zakończy swoją kwestię. Każdy z państwa będzie miał swoją wypowiedź. Też nie będę przerywał.

Proszę bardzo.

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak:**

Powiem państwu, co się dzieje, kiedy homopropaganda nie jest hamowana. Przeorywuje ona wówczas świadomość społeczną, sferę kultury, edukacji, przestrzeń polityczną i dopina swego w postaci realizacji celów politycznych. Lobby LGBT osiąga swój cel i zyskuje prawo do homoślubów i homoadopcji. Oddajmy głos ofiarom homoadopcji, ofiarom, z których śmiali się posłowie Lewicy, kiedy wysłaliśmy do nich list opisujący przypadki gwałtów na dzieciach. Ofiarom, z których na każdej paradzie równości śmieją się jej uczestnicy (*Poruszenie na sali*), tak jak śmiali się w ostatnią sobotę w Lublinie, robiąc sobie uśmiechnięte selfiki na tle banerów opisujących krzywdę dzieci. Posłowie Lewicy, jak również uczestnicy homoparad twierdzą przy tym, że gwałtów na dzieciach nie popierają. Jeżeli nie popieracie, to dlaczego śmiecie się z ofiar? Media zalewane są przypadkami pedofilii w kościele, bo wszędzie, gdzie dostanie się homolobby, pojawia się krzywda dzieci, także w organizacjach o charakterze religijnym. Szkoda, że media nie są zalewane historiami, które dzieją się znacznie częściej, to jest historiami dzieci wykorzystywanych przez środowisko LGBT.

Teraz czas wspomnieć ofiary, póki co nigdzie na świecie nie powstanie komisja, która zajmie się ofiarami LGBT. Ścigać pedofilię można wszędzie, ale nie u jej źródła.

(*Posel Adam Szłapka*: W Kościele.)

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy  
Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak**

Czas więc powiedzieć o ofiarach. Wspomnijmy kilkuletniego chłopca gwałconego przez Jamesa Rennie'ego, szefa organizacji LGBT ze Szkocji. Rennie, zadeklarowany gej, nagrywał filmy ze swoich gwałtów. Pozwalał nawet słuchać innym homoseksualistom przez telefon, jak gwałci niemowlęta.

(Poseł Piotr Borys: Paetz.)

Stał na czele siatki pedofilskiej, po jego aresztowaniu skonfiskowano 125 tys. zdjęć i filmów pornograficznych. Czym jeszcze wsławił się ten zwyrodnialec? Miał pod opieką chłopca i oddał do go zgwałcenie homoseksualiście Nilowi Strachanowi, który był zakażony wirusem HIV. James Rennie przez wiele lat doradzał szkockim władzom w ich równościowej polityce.

Wspomnijmy chłopca adoptowanego przez gejów z Australii Petera Truonga i Marka Newtona, który już jako dwutygodniowy noworodek został zgwałcony przez swoich opiekunów, potem jego koszmar trwał przez 6 lat, kiedy był regularnie gwałcony i wypożyczany jako sekszabawka innym pederastom, zrzeszonych w organizacjach promujących zboczenia. Truong i Newton skorzystali z surogacji, żeby pozyskać dziecko, które stało się ofiarą ich patologicznych skłonności.

(Poseł Piotr Borys: A co z pedofilią w kościele? Wspomnisz o tym?)

Peter Truong i Mark Newton brali udział w debacie publicznej, byli zapraszani do programów i odgrywali przed opinią publiczną szczęśliwą i troskliwą rodzinę.

Teraz Holandia, lata 2007–2010. Wspomnijmy ofiarę geja Roberta Mikelsona. Dopuszczał się gwałtów i molestowania oraz ze swoim partnerem Robertem van Olffenem nagrywał filmy pornograficzne z udziałem kilkuletnich dzieci. Następnie dystrybuował je do siatki pedofilskiej na całym świecie. Łączna liczba to mogła wynosić ponad 750, ale udowodniono mu jedynie 67 przypadków. Wcześniej Mikelson przez wiele lat pracował w Holandii jako męska niania i opiekun w przedszkolach. Robił to, mimo że zdarzały się skargi na niego, a w 2003 r. został nawet skazany w Niemczech za posiadanie pornografii dziecięcej. Holenderskie instytucje nie widziały problemu i wydały mu świadectwo dobrego zachowania. Przecież geje to tacy dobrzy ludzie, nie wolno ich dyskryminować. Tak działa właśnie poprawność polityczna.

Wspomnijmy ofiary lesbijek Sarah i Jennifer Hart, adopcyjnych matek dla sześciorga dzieci. Zaniedbywały, biły i głodziły podopiecznych, a gdy sprawa doszła do opieki społecznej, postanowiły, że za wszelką cenę nie oddadzą dzieci. Wraz z nimi wsiadły do auta, rozpędziły samochód na skalistym wybrzeżu, zjechały z klifu i wpadły do oceanu u wybrzeża Kalifornii. Zginęły ona same i wszystkie dzieci, ciała najmłodszego z nich nigdy nie odnaleziono.

Wspomnijmy 18-miesięczną Elsie, przekazaną parze homoseksualistów. Jeden z nich Matthew Scully-

-Hicks katował ją przez 8 miesięcy i w końcu zamordował. Kiedy Elsie była pod opieką pederastów, opieka społeczna odwiedzała ich dom i ignorowała widoczne znaki maltretowania. Dziecko miało siniaki, ślady pobicia oraz wymiotowało krwią. Urzędnicy ignorowali sygnały z obawy przed oskarżeniami o homofobię i wystawiali pozytywną opinię przyszłemu mordercy małego dziecka. Tak właśnie działa homoterror w praktyce.

Wspomnijmy Ruana z Brazylii, kilkuletniego chłopca zamordowanego przez dwie lesbijki. Dlaczego chłopiec zginął? Bo nie był dziewczynką, patologiczne umysły w ten sposób funkcjonują. Chłopiec najpierw został wykastrowany, a po roku zabity. Jego głowa odcięta, a jego ciało lesbijki próbowały spalić na grillu.

Szanowni Państwo! To tylko część przypadków, nie ma miesiąca, żeby nie wydarzyła się kolejna równie przerażająca historia, a o ilu nie wiemy? Tak kończy się realizacja postulatów ruchu LGBT. Mówią: my chcemy tylko móc manifestować, tymczasem jest to wstęp do ich homorewolucji. Geje chcą adoptować dzieci, żeby je molestować i gwałcić. Dzieje się tak dlatego, że pedofilia występuje wśród homoseksualistów cztery razy częściej niż wśród heteroseksualistów. Odsetek pedofilów występujących w tej grupie jest nieproporcjonalnie duży, ponieważ wynosi, aż 11:1, gdzie przy ogromnej dysproporcji, jaką jest liczba osób hetero- i homoseksualnych, w społeczeństwie powinien wynosić 50:1. Badań pokazujących liczbę pedofilów homoseksualnych jest bardzo wiele, jak choćby badania Freunda i innych z 1984 r., Freunda i Watsona z 1992 r. czy Ericsona z 1988 r.

Szanowni Posłowie! Jeśli nie zatrzymacie ruchu LGBT już teraz, nie potraktujecie go jako rzeczywiste zagrożenie, te historie wydarzą się także w Polsce i będziecie za nie odpowiedzialni.

Parady LGBT są kluczowym elementem szerzenia homopropagandy. Bez nich ruch LGBT nie będzie w stanie osiągnąć swoich założeń, bez nich nie będzie w stanie zamienić Polski w tęczową dyktaturę, tak jak zmienił kraje Europy Zachodniej i USA. Aktywiści LGBT w swoich pismach już w latach 80. określili, że homoseksualna rewolucja musi odbywać się etapami.

Jeden z nich – Marshall Kirk pisał, że jest to kampania, którą trzeba przeprowadzić sprawnie, i zalecał przy tym budować front walki z Kościołem. Czy nie jest to właśnie to, co robią dzisiaj uczestnicy homoparad, atakując religię katolicką, obrażając wszystkich wierzących? Czy nie o to chodzi aktywistom przerabiającym wizerunek Matki Bożej na wyobrażeniu narządów płciowych, atakującym obiekty kultu religijnego w trakcie swoich ulicznych wystąpień.

Parady LGBT są narzędziem rekrutacji młodzieży w szeregi tego ruchu. Dobrze pokazał to telewizyjny reportaż „Inwazja” wyemitowany 2 lata temu w TVP. Organizacje promujące homoseksualizm płacą za wyjazd na marsze do różnych miast w Polsce, płacą często nastolatkom. Dzieciaki wciągane w konkretne towarzystwo budują sieć kontaktów, przesiąkają atmosferą pesudotolerancji dla wszystkiego, tak-



### **Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak**

że dla zboczeń, uczą się pogardy dla każdego, kto sprzeciwia się nowemu marksizmowi, zapewne dlatego potem śmieją się z ofiar pedofilii, które są pokazywane w kontrmanifestacjach.

Nawet jeśli rodzice zabezpieczą swoje dzieci w szkołach poprzez złożenie oświadczenia rodzicielskiego o niepoddawaniu dziecka edukacji w duchu gender, istnieje inna rzeczywistość: zorganizowane przechwytywanie w szeregi homoaktywistów przy okazji parad równości. Jeśli zatem ktoś realnie myśli o ochronie polskich dzieci i rodzin, musi zagłosować za „Stop LGBT”.

Nad homoaktywistami państwo rozacza swoisty parasol ochronny. Największe parady promujące zboczenia miały w tym roku patronat prezydentów miast, mowa o prezydencie Warszawy, prezydencie Poznania, prezydencie Krakowa. Czy tak ma wyglądać ochrona i opieka, jaką państwo ma otaczać małżeństwo będące związkiem kobiety i mężczyzny, macierzyństwo i rodzicielstwo?

W trakcie obywatelskiego monitoringu parad równości, jaki Fundacja Życie i Rodzina przeprowadziła już w 2019 r., obserwowaliśmy, jak ogromne siły i środki Rzeczpospolita Polska angażuje, aby umożliwić aktywistom LGBT propagowanie ich ideologii. Byliśmy świadkami, jak policja formowała kordon, aby umożliwić paradzie wejście niemal na same błonia Jasnej Góry, i to w dniu, w którym odbywała się tam pielgrzymka dzieci. Byliśmy świadkami, jak udzielano pierwszej pomocy medycznej dwójce kilkulatków, których policja połała gazem pieprzowym, bo stały na trasie przemarszu LGBT w pobliżu pikiety obrońców Jasnej Góry. Półtora roku trwały procesy osób, które sprzeciwiały się wejściu marszu do częstochowskiego sanktuarium. W tym czasie nie skazano ani jednego profanatora obrazów i symboli religijnych, większość zgłoszeń umarzano, ostatniego umorzenia dokonał sąd rejonowy.

Wysoka Izbo! Nie można polegać na prawie posługującym się wyłącznie niejasnym pojęciem uczuć religijnych, dlatego w projekcie „Stop LGBT” proponujemy zapis, który mówi o przetworzeniu symboli religijnych, a także symboli narodowych i związanych z historią Polski, przetworzeniu, które ma związek z kwestionowaniem konstytucyjnej zasady ochrony rodziny. Nie da się pozwalać na homopropagandę i zwalczać jedynie jej wypaczeń. Ona sama ze swojej istoty jest wypaczeniem. Jest nakierowana na atak na cywilizację, na Kościół, na normalnych ludzi. Czasem w przestrzeni publicznej pada głos, że nie można zakazywać, tylko ścigać ekscesy, które czasem się zdarzają. Ostatnie miesiące i lata to seria dowodów na to, że jest to błędne podejście.

Wysoka Izbo! Trwa atak na Polskę ze strony lewicowych elit z Brukseli. Czy Polska została już tak dalece uzależniona od unijnego widzimisię, że jest zobowiązana do ochrony, opieki nie nad normalną

rodziną, ale nad udającą rodzinę patologią? To głosowanie będzie testem, w którym miejscu jest dziś polski Sejm. Możecie dziś stanąć po stronie waszych wyborców lub realizować odgórne zalecenie zagranicznych ośrodków. To jest realny wybór, przed jakim stajecie, obradując nad tą ustawą.

Zwracam się szczególnie do posłów koalicji rządzącej. W 2004 r. śp. Lech Kaczyński jako ówczesny prezydent Warszawy chciał powstrzymać przejście obrabowanej parady przez swoje miasto. Już wtedy wiedział, że mamy do czynienia z groźną ideologią, której zdecydowanie trzeba postawić tamę. Nie miał odpowiednich narzędzi prawnych, a ustawa „Stop LGBT” takie narzędzia prawne już daje.

Zwracam się do posłów opozycji: gwałty na dzieciach to straszna rzecz. Wszędzie, gdzie pojawia się homolobby, dzieci znajdują się w poważnym niebezpieczeństwie. Nie wyśmiewajcie ofiar. Stańmy ramie w ramie i zapobiegajmy wykorzystywaniu seksualnemu nieletnich u jego źródła. Czy jesteście w stanie porzucić poprawność polityczną dla dobra dzieci?

Wysoka Izbo! Polacy czekają na wasz ruch. Opowiedzcie się po stronie normalności, zdrowych rodzin, normalnych małżeństw, niewinnych dzieci dziś zagrożonych demoralizacją...

*(Głosy z sali: 10, 9, 8 7,6,5...)*

...wykorzystywaniem seksualnym. Jeśli pozwolicie, aby homopropaganda w dalszym ciągu...

*(Głosy z sali: ...4,3,2,1. Koniec!)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

*(Głos z sali: Koniec, homofobie.)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie panu. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Dziękujemy, panie marszałku.)*

*(Poseł Grzegorz Braun: Z wnioskiem formalnym.)*

*(Głos z sali: Bardzo nam przykro.)*

*(Poseł Grzegorz Braun: Z wnioskiem formalnym.)*

*(Poseł Adam Sztapka: Dobra, już zjeżdż z mównicy.)*

*(Poseł Grzegorz Braun: Z wnioskiem formalnym.)*

Panie marszałku, proszę umożliwić dokończenie wystąpienia, które zostało przerwane szereg razy, a jego zakończenie zostało zagłuszone.)

*(Głos z sali: Nie będzie homofob na tej sali przedłużał czasu.)*

Proszę państwa...

*(Poseł Grzegorz Braun: Proszę umożliwić wygłoszenie uzasadnienia projektu.)*

Dziękuję serdecznie panu za wprowadzenie.

*(Poseł Grzegorz Braun: Panie marszałku, nie dopełnia pan swoich obowiązków.)*

Chciałem państwu powiedzieć, że demokracja ma wysoką cenę.

*(Poseł Grzegorz Braun: Uniemożliwił pan wygłoszenie uzasadnienia społecznego projektu ustawy.)*



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty**

Chciałem państwu powiedzieć, że wysłuchałem najbardziej obrzydliwego wystąpienia w Sejmie, jak przez 2 lata w tym Sejmie siedzę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Grzegorz Braun*: Chcę panu powiedzieć, że patrzę na najbardziej obrzydliwego marszałka w historii tego Sejmu.)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

(*Posel Grzegorz Braun*: Chcę powiedzieć że patrzę na najbardziej obrzydliwego marszałka w historii Sejmu.)

(*Posel Dariusz Joński*: Niech pan nie obraża marszałka.)

Otwieram dyskusję.

Pierwsza osoba, która zabierze głos...

Zapraszam pana posła Piotra Kaletę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Przecież to jest zabronione teraz, pokazywanie emblematów w Sejmie. Proszę to stamtąd ściągnąć.)

(*Głos z sali*: Siadaj! Siadaj, a nie tam...)

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Co: siadaj! Grzeczniej tam, grzeczniej tam.)

(*Głos z sali*: Maskę załóż i siadaj, a nie...)

Bardzo proszę.

**Posel Piotr Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni przedstawiciele komitetu, który zbierał podpisy! Wielki kanclerz koronny Jan Zamoyski w akcie fundacyjnym Akademii Zamoyskiej już w 1600 r. mawiał...

(*Posel Magdalena Filiks*: Panie marszałku, Braun nie ma maseczki. Łamie regulamin.)

...wypowiedział te słynne słowa: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. I po tylu latach, po tylu wiekach te jego słowa są cały czas aktualne i cały czas stanowią wyzwanie dla osób, które stanowią prawo.

Proszę państwa, dzisiaj możemy sobie zadać to pytanie po raz kolejny: Jakie będą Rzeczypospolite, kiedy my jesteśmy dzisiaj u władzy, kiedy my jesteśmy przedstawicielami Rzeczypospolitej? Ano takie, na jakie pozwolimy. I proszę państwa, dzisiaj rozmawiamy o rzeczach bardzo istotnych, bardzo ważnych. Mówimy o wychowaniu naszych dzieci. Bardzo często posłowie opozycji z tej mównicy pokazują różne zdjęcia. Ja też chciałbym takie zdjęcie pokazać, które na szybko wydrukowałem z Internetu. Proszę bardzo.

(*Głos z sali*: Na szczęście nie widać.)

Parada wolności, równości, przepraszam. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Wolności też.)

Kolejne zdjęcie, też piękne.

(*Posel Adam Szlapka*: A to jest jakiś biskup?)

(*Głos z sali*: A ma pan waszego prokuratora na golasa w sklepie?) (*Wesołość na sali, oklaski*)

Proszę bardzo. Czy o takie wychowanie naszych dzieci nam chodzi? Czy o taką profanację naszej świętości, naszej polskości, naszej historii nam chodzi? I może coś takiego, proszę państwa. (*Wesołość na sali*) Czy wy chcecie, żeby takie zdjęcia na paradach równości oglądały nasze dzieci? Czy to jest właśnie takie wychowanie, o jakie nam chodzi? Nie róbcie sobie żartów.

(*Posel Adam Szlapka*: Zmień portale internetowe, człowieku.)

A może takie coś?

(*Posel Adam Szlapka*: Przestań pornografię oglądać.)

(*Głosy z sali*: Ha, ha, ha!)

A może takie coś? To są rzeczy, które dzieją się na tzw. promocjach równych praw naszych obywateli. Proszę państwa, na miły Bóg, o co nam chodzi? Chodzi nam o to, żeby w Polsce była normalność, czy żeby działały takie rzeczy?

A teraz porównajmy sobie marsz rodziny, jak to wyglądało.

(*Posel Adam Szlapka*: Gulbinowicz tam szedł?)

Mnie naprawdę, proszę państwa, nie interesuje i nikogo normalnego nie powinno interesować, co się dzieje w domach, jeśli chodzi o dorosłe osoby.

(*Głos z sali*: To się tym nie zajmujcie.)

Nie interesuje nas to.

(*Posel Barbara Nowacka*: Przemoc was nie interesuje?)

Ale ja sobie nie życzę i wydaje mi się, że nie życzy sobie większość naszych obywateli, żeby takie rzeczy się działy i takie rzeczy oglądały nasze dzieci. Państwo przed chwilą stanęliście tyłem do przedstawiciela wnioskodawcy, który przemawiał.

(*Posel Adam Szlapka*: A Piotrowicz chronił pederfilów.)

To było znamienne, ponieważ pokazaliście, gdzie macie większość Polaków, w jaki sposób traktujecie większość Polaków. To jest właśnie wasz styl myślenia, wasz styl działania.

(*Posel Adam Szlapka*: Zejdź już, hipokryto.)

Proszę państwa, te osoby, które mają odmienną orientację, często mówią, że wychodzą z szafy. Pokazują, że w tej chwili stać je na to, żeby pokazać tę swoją odmienność.

I po co oni z tej szafy wychodzą? Po to żeby takie rzeczy robić, takie rzeczy pokazywać? No nie opowiadajcie bzdur.

(*Posel Adam Szlapka*: Zobacz, co wychodzi z kaplicy.)

Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie.

(*Posel Adam Szlapka*: Hipokryto.)

Dlatego, proszę państwa, musimy zadbać o to, aby rzeczywistość przesłanie do przyszłych pokoleń było jasne. My chcemy normalności. My chcemy, żeby w naszym kraju działały się rzeczy porządne i działały się rzeczy, które wyrastają z naszej tradycji, z naszych korzeni, z polskości.

(*Głos z sali*: ...za pederfilów w Kościele.)

## Posel Piotr Kaleta

A jeżeli ja słyszę, że ktoś z państwa mówi o tym, że my nie jesteśmy krajem postępowym, bo my takich rzeczy nie uznajemy...

*(Głos z sali: Ale księży pedofili lubicie.)*

...że my jesteśmy średniowieczem, to tak, ja chcę być w średniowieczu *(Oklaski)*, ponieważ to jest normalny czas naszej ludzkości, naszej polskości.

*(Głos z sali: Kobiety na stosach.)*

Dlatego, proszę państwa, w imieniu Prawa i Sprawiedliwości chcę jasno powiedzieć, że projekt obywatelski, który być może w tej formule nie jest doskonały, powinien zostać na tyle rozpatrzony, że powinien trafić do komisji sejmowych i tam powinien być w dalszym ciągu procedowany...

*(Głos z sali: Hańba dla Sejmu!)*

...bo my musimy walczyć o nasze zdrowe, polskie wartości. To jest oczywiste i to jest po prostu wasz zakichany obowiązek. *(Dzwonek)* Będziemy wnioskować o to, żeby ten projekt trafił do dalszych prac w komisji. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani posłanka Magdalena Filiks, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam panią posłankę.

Proszę bardzo.

## Posel Magdalena Filiks:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Staję przed Wysoką Izbą, żeby przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec tego haniebnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach oraz niektórych innych ustaw.

To jest czarny dzień w historii Polski, kiedy Wysoka Izba musi pochylić się nad projektem, który w demokratycznym państwie prawa nigdy nie powinien być ujrzyć światła dziennego. *(Oklaski)* Projekt ten bowiem jest rażąco niezgodny z elementarnymi standardami ochrony praw człowieka, a projektowane w nim rozwiązania godzą w wolność słowa, zgromadzeń i naruszają zakaz dyskryminacji, są niezgodne z art. 32, 54, 57 i 31 naszej konstytucji, a jednocześnie naruszają wiele międzynarodowych regulacji, w tym Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Kartę Praw Podstawowych, międzynarodowy pakt praw obywatelskich i kilkanaście innych konwencji międzynarodowych. Regulacje tego projektu są dyskryminujące w stopniu tak dalekim, że należy je po prostu nazwać przemocowymi, a przemoc może rodzić tylko ból i cierpienie innych ludzi.

Same uchybienia prawne już dyskwalifikują ten projekt. Jednak to, co jest najgorsze, to jest to, co ukrywa się w intencjach wnioskodawców, a te inten-

cje niczym nie różnią się od intencji śmiertelnie niebezpiecznej ideologii, która zrodziła się w chorych umysłach ojców właśnie III Rzeszy. *(Oklaski)* Te same bowiem ideologiczne założenia legły u podstaw działań niemieckich nazistów i znalazły się w słynnym przemówieniu Himmlera z 1937 r. Cytaty z Himmlera padały dzisiaj z tej mównicy, kiedy przedstawialiście ten projekt. Tam podobnie zaczęło się od wskazywania osób nieheteronormatywnych jako zagrożenia dla tzw. prawej części narodu. Początkowe ograniczenia praw i swobód osób nieheteronormatywnych przerodziły się w końcu w prawnie usankcjonowane prześladowania, a w efekcie znalazły one swoje ujście w obozach koncentracyjnych i komorach gazowych. Pytam: Czym wy się od nich różnicie?

Broniłam się w myślach przed tym, żeby jakkolwiek zwrócić się dzisiaj z tej mównicy do fanatyczki Kai Godek, albowiem sama jej obecność tutaj z tym projektem urąga powadze Wysokiej Izby. Jednakże to ona właśnie, pani, oczywiście przy wielkiej pomocy PiS-owskich rządów, które stały się w swoim dążeniu do władzy zakładnikami takich fanatyków i nacjonalistów... Pani próbuje z ludzi uczynić dzisiaj ideologię i pani jest osobiście odpowiedzialna za szerzenie nienawiści w Polsce i za szczenie na środowiska LGBT+. Szczując na osoby nieheteronormatywne, staje się pani dzisiaj odpowiedzialna za to, co spotyka tych młodych ludzi, którzy są dzisiaj pod Sejmem. I dlatego oskarżam panią o cierpienie psychiczne tych dzieci, o ich oplute i poszarpane bluzy, o ich rozbite głowy, o ich lęki, poczucie alienacji oraz o ich próby samobójcze, te nieskuteczne, ale również te skuteczne.

Klub Koalicji wnosi o odrzucenie tego haniebnego projektu w pierwszym czytaniu, stając tym samym po stronie wolności konstytucyjnych, praw obywatelskich i po stronie życia. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Monika Rosa, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

## Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wystąpieniem wnioskodawców nie będę się zajmować, ponieważ nim powinna zająć się prokuratura *(Oklaski)*, gdyby nie to, że jest upolityczniona i z pewnością tego haniebnego wystąpienia na swój warsztat nie weźmie.

Ale szanowni państwo, to jest normalność.

*(Posel Monika Rosa pokazuje zdjęcie)*

To są Ania i Nadzieja. To są dziewczynki wychowywane przez dwie mamy z małej miejscowości na Dolnym Śląsku. Przyjrzyjcie się im. Co one dzisiaj muszą czuć, słuchając tego haniebnego, obrzydliwego wystąpienia z mównicy sejmowej, widząc Kaję Godek, która mówi im, że nie mają prawa do szczęścia i bez-

**Posel Monika Rosa**

pieczeństwa? A one chcą wyjść na ulicę i mówić do swoich mam: mamo. Chcą iść do szkoły i mówić: to są moje mamy. Chcą być bezpieczne i szczęśliwe. I kto te dziewczynki obroni? Kto obroni 2 mln obywateli i obywaterek tego kraju, którzy są ze społeczności LGBT...

*(Głos z sali: My.)*

...tysiące dzieci wychowanych w rodzinach jednopłciowych, które kochają swoich rodziców, a rodzice je kochają? To jest prawo do życia i my stoimy po stronie życia, to jest prawo do bezpieczeństwa i my stoimy po stronie bezpieczeństwa. *(Oklaski)* My stoimy po stronie tych dzieci wychowywanych przez pary jednopłciowe. Szukacie pedofilów? Poszukajcie ich w Kościele. Ich ścigajcie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Przypomnę: prokurator Piotrowicz, pierwszy obrońca pedofila, gdzie teraz zasiada? Niedawno poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Te dzieci są kochane. I ci ludzie ze społeczności LGBT powinni mieć takie same prawa, jakie mamy my. Bo w czym jesteśmy lepsi? W niczym. Więc dlaczego państwo odmawiacie im prawa życia w Rzeczypospolitej Polskiej? Tu nie chodzi o przywileje. Tu chodzi o równość. O to, żeby mogli pójść z kochaną osobą za rękę. O to, żeby dzieci nie bały się, że jacyś fanatycy odbiorą im rodziców, że gdy umrze rodzic biologiczny, ten drugi społeczny z rodziny jednopłciowej nie będzie miał prawa wychowywania tego dziecka. To są dzieci, które nie mają prawa do PESEL-u *(Dzwonek)* i dowodu osobistego w Polsce. Dlatego odrzucamy z całą mocą ten projekt ustawy. Bo nie wymażecie w Rzeczypospolitej Polskiej tęczęwej flagi...

*(Poseł Janusz Kowalski: Koniec już.)*

...i tęczęwych rodzin. 2 mln obywateli. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pani posłanka Anna Maria Żukowska, kuba parlamentarny Lewica.

**Posel Anna Maria Żukowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy przeczytałam ten straszny, homofobiczny bubel prawny, przesycony mową nienawiści, hymn ludzi smutnych, ludzi złych i ludzi okrutnych, przygotowałam dziś swoje wystąpienie, opierając się na art. 54 konstytucji – zasadzie wolności poglądów, jak i art. 57 – zasadzie wolności zgromadzeń. Potem pomyślałam: Matko, jakie to jest głupie, że ktoś uważa, że dziecko może zostać bi lub homo w każdym papierniku czy w świetlicy pod wpływem ujrzenia takiego oto opakowania flamastrów. Potem przypomniałam sobie moje jedyne

osobiste spotkanie z panią Kają Godek. Przed programem w jednej ze stacji telewizyjnych podeszłam do niej się przywitać i, jak to jest przyjęte w naszej kulturze, wyciągnęłam do niej rękę na powitanie. Pani Kaja wówczas odparła, że ręki mi nie poda.

Zastanawiam się do dziś, jak bardzo mocno trzeba nienawidzić drugiego człowieka i jak bardzo mocno trzeba być przesyconym złymi emocjami, jak trzeba gardzić, żeby nie podać komuś ręki. I owszem, pani Kaja to przyznała, że nie ma do mnie żadnego szcunku. Mnie i milionom ludzi w Polsce pani Godek tym projektem pluje centralnie w twarz i robi to z nieukrywaną satysfakcją. Nienawidzi nas i to aż eksploduje z tej, pożałujcie Bogo, niby-ustawy.

Ja jestem osobą, przeciwko której wymierza pani ten projekt. Ja jestem osobą, której pani chce nakażać śmierć publiczną. Której nie chce pani oglądać na ulicach, a która – być może ku pani obrzydzeniu i niedowierzaniu – została wybrana przez Polki i Polaków, by zgodnie z konstytucją reprezentować cały naród i zasiadać tutaj, w Sejmie.

Jestem Polką. Jestem matką. Jestem osobą nieheteronormatywną. Taka jestem i się nie zmienię. O Jezus, o Jezus, panie pośle, tacy jesteśmy. I to, jacy jesteśmy, jaką mamy tożsamość czy orientację, nie jest spowodowane łopotem tęczęwych flag czy oglądaniem w dzieciństwie bajek o kucykach Pony. Mamy tak samo czerwoną krew jak osoby hetero. Nie oddychamy przez skrzela, tylko tak jak wszyscy tu zgromadzeni mamy płuca. Nasze dzieci chodzą do tych samych szkół, jemy w stołówce z tych samych talerzy i robimy zakupy w tym samym warzywniaku.

*(Poseł Janusz Kowalski: Ale zostawcie dzieci w spokoju.)*

Zapadamy na te same choroby, panie pośle. Lezczymy się w tych samych szpitalach. I wie pan co, być może na cmentarzu będziemy leżeli obok siebie w mogiłach sąsiednich.

Idziemy przez życie właściwie tak samo jak wszyscy, jak wszyscy ludzie hetero. Zakochujemy się, uprawiamy seks, miewamy dzieci. Słowem, jesteśmy ludźmi. Jesteśmy ludźmi. Jest tylko taka różnica między wami, drodzy dobrzy ludzie hetero, że wy macie prawo do usankcjonowania swojego związku w świetle prawa, my nie.

*(Poseł Janusz Kowalski: Bardzo dobrze.)*

Wy możecie rozliczać się z podatku wspólnie z małżonkiem, my nie. Wy nie musicie pozywać przed sąd swoich rodziców ani wydawać z własnej kieszeni grubych pieniędzy na operację, która pozwoli wam żyć społecznie jako ta płeć, którą zawsze posiadaliście, a kiedy inną przypisali wam lekarze po urodzeniu, czasem wcześniej obcinając to i owo, co według ich uznania nie pasowało. Wy możecie dowiadywać się o zdrowie żony lub męża w szpitalu, my nie. My musimy wszędzie latać ze świstkiem od notariusza. Wy możecie ustawowo, a więc bez konieczności zapłacenia zachowku innym spadkobiercom dziedziczyć po zmarłym współmałżonku – my nie.



### **Posel Anna Maria Żukowska**

Kiedy nasze dziecko... tak: geje, lesbijki, osoby transpłciowe miewają dzieci. No więc kiedy nasze dziecko straci jedno z nas, jedno z rodziców, to państwo polskie nie wypłaci mu renty po zmarłym rodzicu. To są zwykłe, codzienne, ludzkie sprawy. Sprawy, które już dawno powinny być uregulowane w Polsce. Mamy prawo tego się domagać jako osoby obywatelskie naszego kraju. Kraju, który kochamy, a który rani nas boleśnie każdego dnia, a już szczególnie tego dnia, w którym w Sejmie stoi dla nas tak obelżywy, antyludzki, beczelny projekt pani Kai Godek. Chcielibyśmy, żeby nasz kraj kochał nas tak samo jak my jego.

(*Posel Piotr Kaleta: Ale wy też kochajcie kraj.*)

Chcielibyśmy być z Polski dumni, żyć w niej spokojnie i szczęśliwie. Służyć ojczyźnie swoją pracą, talentami, wiedzą, pomagać Polsce się rozwijać. Chcielibyśmy, żeby mogły tu bezpiecznie wychowywać się nasze dzieci. Żeby nie grzmiały im codziennie z telewizora propagandowe agitki (*Dzwonek*) mówiące, że ich rodzice to zbrojenci z piórkiem w dupie, którzy za moment ich zgwałcą. Póki co patrzymy ze smutkiem, jak łamane są tu praktycznie wszystkie prawa człowieka. Ale to się kiedyś skończy, przeminie jak zły sen, przeminie jak ta ustawa.

Panie marszałku, wnoszę o jej odrzucenie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska. Bardzo proszę.

### **Posel Urszula Nowogórska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni przedstawiciele komitetu zbierającego podpisy pod projektem ustawy! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Polskiej, PSL, Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów Marka Biernackiego przedstawić stanowisko wobec projektu obywatelskiego ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Wolność zgromadzeń jest prawem przynależnym każdemu obywatelowi demokratycznego państwa prawa. Wolność zgromadzeń zaliczana jest do kategorii praw człowieka pierwszej generacji, podobnie jak prawo do wolności osobistej i bezpieczeństwa, prawo do ochrony prawnej, prawo do wolności wyznania. Wolność zgromadzeń określa art. 57 konstytucji: „Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich”.

To konstytucja daje gwarancję wolności zgromadzeń politycznych, publicznych oraz zgromadzeń prywatnych związanych ze sferą życia publicznego. Również art. 32 konstytucji mówi o zasadzie równości obywatela wobec prawa i że nikt nie może być dyskry-

minowany w życiu politycznym, gospodarczym z jakichkolwiek przyczyn. Wspomnę również, że w kwestii zgromadzeń wiele razy wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny, podkreślając, że zgromadzenie stanowi element demokracji i determinuje korzystanie z innych wolności i praw związanych ze sferą życia publicznego. Jest to wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r., Dziennik Ustaw 2000 nr 53 poz. 694.

Podobnie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 września 2014 r. podkreśla fakt, że jedną z funkcji zgromadzeń jest funkcja ochrony praw mniejszości. O funkcji stabilności wolności zgromadzeń Trybunał Konstytucyjny mówił w wyroku z dnia 18 stycznia 2006 r. Sięgając jednak do wymiaru historycznego, chciałabym podkreślić, że pojęcie prawa do zgromadzeń określił już Arystoteles, definiując: kto w pewnym państwie ma prawo uczestniczenia w zgromadzeniach i trybunałach, tego nazywa się obywatelem tego państwa. Idąc dalej i analizując prawo do zgromadzeń ludowych przywołam Grecję, tzw. eklezję, republikę rzymską i comitia tributa, Stany Zjednoczone i pierwszą poprawkę do konstytucji, a współcześnie Powszechną Deklarację Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Czytając uzasadnienie do ustawy, widzimy przywołanie art. 18 konstytucji, który mówi, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska zgadza się z tym. Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska popiera i broni wartości rodziny, bo to dla nas jest fundament wartości. Wątpliwość naszą budzi jednak określony w obywatelskim projekcie zakaz używania podczas zgromadzeń publicznych symboli religijnych, bo przecież za zgromadzenie można uznać również pielgrzymkę czy procesję. Jesteśmy chrześcijanami, otaczamy symbole religijne szacunkiem i czcią. Nie chcemy, żeby komuś, kto ma inne przekonania czy inne wyznanie, przyszło do głowy zabronić nam uczestniczenia np. w procesji Bożego Ciała. Potępiamy język nienawiści. Nie zgadzamy się na wulgaryzm niektórych zgromadzeń, na obrażanie i profanowanie symboli religijnych. W przypadku takich zachowań państwo powinno stanowczo reagować, używając Kodeksu karnego, Kodeksu wykroczeń czy Prawa prasowego. Musimy utrzymać również wolności konstytucyjne i wolną debatę. Kneblowanie ust osobom o innych poglądach nie jest chyba rozwiązaniem. Musimy wymagać kultury, szacunku i respektowania prawa, ale sami tego prawa łamać nie możemy.

Wysoka Izbo! Św. Jan Paweł II w dniu 5 października 1995 r. do członków Zgromadzenia Ogólnego ONZ powiedział: Wolność jest miarą godności i wielkości człowieka. Powiedział również: Zjawisko odmienności i swoistość innego mogą być czasem postrzegane jako ciężar czy wręcz jako zagrożenie. Ale powiedział również: Wolność nie jest po prostu brakiem tyrańskiej władzy i ucisku, nie oznacza też swobody czynienia wszystkiego, na co ma się ochotę.

**Posel Urszula Nowogórska**

Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska podejmie decyzję zgodnie ze swoim sumieniem, dlatego że u nas w klubie nie ma w sprawach światopoglądowych i przekonań dyscypliny głosowania, ale na pewno będziemy śledzić dalej losy tego projektu obywatelskiego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Proszę o usunięcie tego emblematu, bo ja bym nie chciał na tym tle przemawiać.

A któż to się dzisiaj upomina o wolność słowa? Koledzy z lewej połowy sali. A co wam się dzisiaj stało? Czy to nie wy zawsze chcecie zamykać usta tym, którzy myślą inaczej, nazywając to albo mogą nienawiści, albo faszyzmem, albo jakimiś innymi etykietkami? Czy to nie wy zawsze klaszczecie, kiedy któryś ze sprzyjających wam portali społecznościowych zakaze komuś wyrażania swoich poglądów? Jak fajnie, że go zbanowali, prawda? To nie wy? Czy nie cieszyliście się, jak Januszowi Korwin-Mikkemu zakazywano i wlepiano kary za wypowiedzi w Parlamencie Europejskim? A wasz ulubieniec w ratuszu warszawskim? Czy to nie on czasem próbuje teraz właśnie zakazać manifestacji, z którą się nie zgadza? Zwykle się nie zgadza, bo zrobił sobie krótką przerwę na drugą turę wyborów prezydenckich. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bardzo dobrze, że zakazuje.)*

Tak, bo dzisiaj wasza wolność słowa jest zagrożona. To co innego, prawda? „Bujać – to my, panowie szlachta!”. *(Wesołość na sali)* Nie szanujecie żadnych innych poglądów, nie szanujecie innych postaw. Działacie według prostej zasady: jeśli czegoś nie lubię, to powinno być zakazane, a jeśli coś lubię, to powinno być dotowane. Daliście zresztą tego przykład dzisiaj w tej Izbie, nie szanując wypowiedzi, obrzucając wyzwiskami wypowiadającego się przedstawiciela strony społecznej.

*(Poseł Piotr Borys: Homofoba.)*

Czy ja się dziwię, że koledzy z Ruchu Narodowego chcą za tym zagłosować? W ogóle. Wam się to należy. Gdybym słuchał odruchu serca, to zagłosowałbym w zasadzie tak samo, bo może dopiero jak będziecie jęczeć w lochu za poglądy, to docenicie wartość wolności słowa. Myślę, że i wtedy nie. Wiem, że oni mają rację, że nie możemy liczyć na wzajemność, że jak pozwolimy wam dzisiaj mówić to, co wy uważacie, to wy pozwolicie nam mówić to, co my uważamy. Wiem, że jeśli tylko będziecie mieli okazję, to zamienicie te facebookowe bany na więzienia, bo fałszywe idee po-

trafią zwyciężać, zamykając innym usta, bo fałszywe idee boją się argumentów, tak jak wy dzisiaj tutaj. Ale ja się nie boję i zagłosuję przeciwko. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Jak pan widzi, nic się panu nie stało, jak pan przy tej fladze wystąpił.

*(Poseł Dobromir Sośnierz: To jest niezgodne z regulaminem Sejmu, panie marszałku.)*

Tak nawiasem mówiąc, mam dla pana propozycję. Wie pan jaką? Od wielu lat uczestniczę w paradach równości. Niech pan tam ze mną pójdzie. Zapraszam pana.

*(Poseł Janusz Kowalski: Gdzie pan był w latach 80.?)*

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Proszę bardzo.

**Posel Robert Winnicki:**

Szkoda, panie marszałku, że nie widzieliśmy pana na paradach wolności i równości w latach 80., tylko gdzieś po przeciwnie stronie barykady.

*(Poseł Janusz Kowalski: Wtedy robił pan karierę w PZPR.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Trudno, by pan mnie widział, jak pan był w przedszkolu. *(Oklaski)*

Proszę bardzo.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, jaki jest stan debaty publicznej, pokazało dzisiaj zachowanie Lewicy na tej Izbie, do czego posuwa się ta tęczowa strona.

*(Poseł Adam Szłapka: W tej Izbie. Po polsku mówimy.)*

W tej Izbie.

Szanowni Państwo! Dokładnie tak samo jest z ruchem LGBT, z tymi tęczowymi emblematami, które dzisiaj państwo macie na twarzy. Mam przede wszystkim pytanie do wnioskodawców w tym momencie i w tym miejscu.

Czy państwo zgłaszali nadużycia na marszach LGBT? Jaka była reakcja ze strony prokuratury, ze strony sądów na te nadużycia?

*(Poseł Adam Szłapka: Na podpalenie mieszkania na marszu narodowców nie było reakcji.)*

Mam pytanie również... Wiemy, że to są manifestacje bardzo często obsceniczne, po prostu obrzydliwe, po prostu manifestacje, na których nie tylko profanuje się symbole narodowe... *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Czas, czas.)*

### **Posel Robert Winnicki**

...czy religijne, ale również dokonuje się rzeczy po prostu obscenicznych. Natomiast drugie pytanie brzmi: W jaki sposób traktowane są te manifestacje przez państwo polskie, przez jego agendy, a jak traktowane są kontrmanifestacje? To są moje pytania do wnioskodawców.

Natomiast chciałem powiedzieć, że Lewica, lewa strona sali, bo również posłowie Koalicji Obywatelskiej, przy niestety milczącej aprobacie pana marszałka pokazała dzisiaj, że po prostu tęczowa strona sali zachowuje się jak bydło. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Panie pośle, cieszę się, że każdy ma prawo przedstawić swoje poglądy.

Pani posłanka Joanna Mucha, Polska 2050.

Bardzo proszę.

### **Posel Joanna Mucha:**

Panie Marszałku! Składałam od razu wnioszek o odrzucenie w pierwszym czytaniu tego projektu. Na początku mojego wystąpienia chciałam powiedzieć państwu, którzy występujecie tutaj podobno w obronie rodziny, że polskiej rodzinie to zagraża przemoc, bieda i alkoholizm. *(Oklaski)* I to jest to, co w największym stopniu jej zagraża. Chcę powiedzieć, że polska rodzina, że dobra rodzina to jest ta, w której jest miłość i w której ludzie kochają się niezależnie od tego, jakiej są orientacji seksualnej. To jest ta rodzina, w której rodzice kochają swoje dzieci niezależnie od tego, jakiej orientacji są te dzieci.

Nie wiem, co mnie bardziej przeraża w tej ustawie – czy to, że z Chrystusem na piersi sieje pani nienawiść... Dawno nie słyszałam tak wydestylowanej mowy nienawiści jak to przedstawienie ustawy, które tutaj miało miejsce. To nienawiść do bardzo dużej grupy ludzi, którzy są wśród nas i będą, i pani tego nie zmieni. Pomimo pani działalności kolejne nastolatki będą odkrywały w sobie nieheteronormatywną tożsamość. Może jedynie pani spowodować to, że będą jeszcze bardziej cierpieły, bo to są dzieciaki, ludzie, których życie i tak jest trudne. A przez panią będą cierpieły jeszcze bardziej. Będą jeszcze bardziej dyskryminowane, częściej będą miały myśli samobójcze, i to jest bezpośrednio pani wina.

Przeraża mnie to, że z Chrystusem na piersi robi pani wszystko, aby podzielić Polaków. Myślę wręcz, że to jest prawdziwy, cyniczny zamysł tej ustawy: żeby podzielić Polaków, i to stosując naprawdę najniższe chwytły, odwołując się do najbardziej prymitywnych instynktów, do strachu przed czymś nieznanym, do niezrozumienia.

Bart Staszewski mówił mi, że podobno powiedziała pani do niego: brzydzę się panem.

*(Głos z sali: Nagrane to jest.)*

Przeraża mnie ta łatwość wykluczania, ta łatwość wyrzucania ludzi poza nawias, ta pewność, że tylko pani wie, jaki jest prawidłowy i właściwy sposób życia, że tylko pani ma tę wiedzę i tylko pani może powiedzieć ludziom, jak mają żyć, a jak nie mogą.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

Przeraża mnie w końcu to, jak bezrefleksyjnie powieliła pani wzorce rosyjskie i przy okazji węgierskie, ale przecież Węgrzy są tylko naśladowcami. Czy ten wzorzec dzielenia społeczeństwa, posługując się motywem społeczności LGBT, służy wzmacnianiu... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Czas minął, dziękuję.

*(Głos z sali: Zmienił się marszałek. Nie da nic powiedzieć.)*

Tak, tak.

Mamy teraz przed sobą serię pytań.

Przypominam, że pytania zostały podzielone przez Prezydium i Konwent. 44 pytania: 21 pytań – Prawo i Sprawiedliwość, Koalicja – 12, Lewica – 4, Koalicja Polska – 2 i koła po jednym pytaniu.

Przystępujemy do pytań.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas zadania pytania na pół minuty.

*(Poseł Monika Wielichowska: Na ile?)*

*(Głos z sali: 20 sekund...)*

Jako pierwszy pan poseł Janusz...

*(Głos z sali: Lepiej zakazać pytań.)*

Nie, z powodu...

*(Poseł Michał Szczerba: Sprzeciw.)*

Dobrze, to jutro będziemy głosować nad sprzeciwem.

Na razie mamy pół minuty.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan Włodzimierz Czarzasty za dzisiejszy atak na przedstawicieli społecznego komitetu powinien zostać odwołany.

*(Głos z sali: Siadaj, Kowalski.)*

Pan Włodzimierz Czarzasty, który w latach 80. był w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – SB prowadziła akcję Hiacynt przeciwko osobom homoseksualnym – a dzisiaj w sposób cyniczny atakuje



**Posel Janusz Kowalski**

140 tys. obywateli, którzy bronią polskich dzieci przed ideologią LGBT. Cała Polska powinna być strefą wolną od ideologii LGBT.

*(Głos z sali: Siadaj.)*

Jesteście agresywni. Trzeba waszą agresję zatrzymać. A najlepszym przykładem waszej agresji jest... *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Zejdź z mównicy.)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, skończył pan już.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Wysoka Izbo! Koncentrujemy się na pani Kai Godek, ale to ta władza, której dzisiaj nie ma w rządowym tramwaju, rozechociła i ośmieliła potwora.

*(Poseł Marek Suski: Szczerbę ośmieliła.)*

Potwora, ale również klony tych, którzy przyklejali takie różowe trójkąty tym, którzy byli osobami homoseksualnymi, i później wysyłali ich do obozów śmierci. *(Oklaski)* Chcecie teraz obywatelki, obywatele pozbawić praw konstytucyjnych do... *(Dzwonek)*

*(Poseł Marek Suski: Bezczelne, panie Szczerba.)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Paulina Małysiak, klub Lewicy.

**Posel Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Nazywam się Paulina Matysiak.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

O, pani Paulina Matysiak.

**Posel Paulina Matysiak:**

Wolność pokojowych zgromadzeń stanowi podstawowe prawo człowieka zagwarantowane w konstytucji i w dokumentach prawa międzynarodowego. Wolność ta jest jednym z fundamentów państwa prawa i społeczeństwa demokratycznego, tak jak jest nim również możliwość złożenia obywatelskiego projektu ustawy.

Za stanowiskiem koalicji miast maszerujących po równość powtórzę: projekt ten zakłada zakaz pokojowego gromadzenia się. Uderza to w bezpieczeństwo dzieci i rodzin i w podstawowe prawa człowieka. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże pani Kai Godek *(Wesołość na sali)*, panu Krzysztofowi Kasprzakowi i wszystkim sygnatariuszom tego obywatelskiego projektu! Do państwa się zwracam, bo przecież nie do tych, którzy tutaj sami sobie wystawiają świadectwo.

*(Głos z sali: Pan już sobie wystawił świadectwo.)*

Jeśli ktoś jeszcze miał jakieś wątpliwości, dzisiejsza autoprezentacja powinna być ostatecznym argumentem. Osobiście z całą pewnością poprę wasz projekt, skierowanie go do komisji i do dalszych prac. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Mam pytanie do wnioskodawców. Cemu chcecie mi zakazać chodzenia po ulicach? Nie robię wam nic złego. Nie krzywdzę was. Nie odbieram wam niczego.

Ale cokolwiek byście zrobili, nie zmienicie rzeczywistości. Istniejemy, kochamy, chodzimy po ulicach, bo to także nasz kraj, w którym mamy rodziny, w którym mamy przyjaciół, który budujemy także pracą naszych rąk, i bronimy go w służbach mundurowych także przed tymi, którzy próbują tutaj powtórzyć noc kryształową. Dajcie sobie spokój. Nie damy się nabrać. My tacy nie jesteśmy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Kaleta:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ktoś kiedyś powiedział, wydaje się, że mądrze powiedział, że każdemu zdarza się być głupcem mniej więcej przez 5 minut dziennie. Mądrość polega na tym, żeby to zrozumieć. A mnie się wydaje, że to całe środowisko po prostu już wyczerpało swój limit. Dajcie spo-

**Posel Piotr Kaleta**

kój. I w związku z tym, proszę państwa, apeluję o jedno. Nauczmy się doceniać to, co mamy zanim, zaczniemy doceniać to, co mieliśmy.

*(Głos z sali: Co to jest? Zegar.)*

*(Posel Izabela Leszczyna: Na szczęście nie miał co powiedzieć.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego musimy dzisiaj zajmować się takim projektem, który co do zasady ma ograniczać prawa obywatelskie, zamiast po prostu przegłosować jego odrzucenie? Zajmijmy się ważnymi problemami dla Polaków, takimi jak osoby niepełnosprawne, ubóstwo naszych dzieci czy osób starszych czy chociażby obniżką VAT-u na różnego rodzaju paliwa.

Polskie prawo, prawo unijne, cały międzynarodowy system praw człowieka zakazują dyskryminacji osób nieheteroseksualnych. Przyjęcie tego prawa lex Godek wprost narzuca Polakom *(Dzwonek)* konkretną...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo, Iwona!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, klub Lewicy.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic:**

Do polskiego parlamentu w centrum zniszczonej faszyzmem Warszawy trafiły dziś znowu faszyzm i nienawiść w najczystszej postaci. W tej nienawistnej ulotce, w której propagowaliście wasz projekt, nawołujecie do nienawiści wobec ludzi. Łamiecie art. 256: nawoływanie do faszyzmu i nienawiści. Ci ludzie, o których piszecie, że zabijają się częściej, zabijają *(Dzwonek)* się przez was. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

**Posel Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie marszałku, to dzień pana hańby, to dzień hańby waszych ko-

legów, że ramię w ramię z fanatykami nienawistnikami chcecie znowu łamać konstytucję, deptać prawa człowieka.

Kochane Osoby LGBT! Nie bójcie się, oni przemieną, a wasza wolność i godność będą bronione, bo wszyscy jesteśmy ludźmi, a w Rzeczypospolitej wszyscy będziemy mieć te same prawa, te same możliwości protestowania, mówienia o swoich prawach, walczenia o prawo do miłości.

Wiem, że wam z tym nie po drodze *(Dzwonek)*, ale pamiętajcie...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Katarzyna Kotula, klub Lewicy.

**Posel Katarzyna Kotula:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odrzuceni przez rodzinę, wyśmiewani przez rówieśników latami walczą z depresją i lękiem, a w skrajnych przypadkach decydują się na krok ostateczny. Dominik z Bieżunia, lat 14. Milo, lat 23. Michał, lat 22. Wiktor, lat 14. Zuzia, lat 12. Kacper, lat 14. Olek, lat 18.

Wy, którzy przynosicie dzisiaj ten projekt do Sejmu, i wy, którzy go popieracie i nakręćacie falę nienawiści *(Dzwonek)* i hejtu...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Monika Wielichowska:**

To, że ten homofobiczny projekt znalazł się w pierwszym czytaniu w parlamencie, jest wstydem i hańbą. To projekt, który ma sprawić, by ludzie w Polsce nie mogli manifestować swojej tożsamości. Takie rozwiązania, jakie proponuje ten projekt, funkcjonują już w Putinowskiej Rosji. Jeśli ten projekt wejdzie w życie, Polska stanie się największym homofobem Europy. Jeśli chcielibyście...

Choćbyście nie wiem jak się starali, nie usunięcie z przestrzeni publicznej ani wolności, ani tożsamości Polek i Polaków. To, co robicie, jest przeciwnie skuteczne, tak jak przeciwnie skuteczne jest te pół minuty dzisiaj *(Dzwonek)* na mównicy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Nasza Polska jest dziś już liderką w rankingu dyskryminacji osób LGBT w systemie prawa. Poziom absurdu, z którym mierzymy się dziś w tej Izbie, przekroczył już poziom filmów Barei. Tak, czas już skończyć – czas już skończyć z ideologią wykluczenia i dyskryminacji.

Prawica ściga się sama ze sobą w wymazywaniu nas z przestrzeni publicznej, ale my tu jesteśmy waszymi lekarkami, posłankami, waszymi fryzjerami, jesteśmy (*Dzwonek*) i nigdzie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Tu, na tej sali widać pełną symbiozę, symbiozę twórców okrutnego prawa i tych, którzy ich wspierają. Widać symbiozę tych, którzy będą odpowiadać, za każdego pobitego geja, za każdą oplutą lesbijkę, za każde dziecko z depresją w szkole z powodu swojej nieheteronormatywności. (*Oklaski*)

Jesteście okrutni. Macie często na ustach słowa: Bóg, miłość bliźniego, godność, a chcecie 2 miliony Polaków pozbawić tej godności. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Na nas wszystkich spoczywa ten szczególny obowiązek stania na straży praw i wolności obywateli, w tym wolności do zgromadzeń, praw i wolności, o które walczyli nasi przodkowie. Każda chwila nieuwagi, nienawiść, wykluczenie, dzielenie mogą doprowadzić do utraty tego, co zostało osiągnięte, często z największym poświęceniem. Absolutnie nie można ludzi dzielić. Należy przestrzegać prawa, szanować innych, nie być obojętnym w imię szacunku dla tych, którzy wywalczyli dla nas tę wolność. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Polska jest w najgorszej kondycji politycznej, gospodarczej i zdrowotnej od upadku komuny, a może

nawet do czasu wojny, jeśli popatrzymy na ilość zgónów, ale największym problemem, jaki trawi zjednoczoną prawiczkę, jest widok geja albo lesbijki.

(*Głos z sali: Jachiry.*)

Nie w sutannie, nie w kościele, nie w rządzie, tylko na ulicy. Nic was nie nauczyło to, że dostaliście po łapkach, kiedy próbowaliście organizować strefy wolne od LGBT. Tym samym chcieliście pozbawić ludzi (*Dzwonek*) unijnych funduszy.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Ten podobno obywatelski projekt nie ma z obywatelskością nic wspólnego. To projekt, który do złudzenia przypomina rosyjskie prawo anty-LGBT plus. Jeśli poprzecie go jako PiS, to będzie to kolejny dowód, że idziecie w stronę putinowskiej Rosji. Przerazają was dosadne transparenty, bo są prawdziwe, a nie przeraza was to, że środowiska skrajnie nacjonalistyczne obok opasek nawiązujących do powstańczych mają falangę czy symbole nazistowskie. (*Dzwonek*) Tym się...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Aleksandra Gajewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! I wy macie czelność nazywać się obrońcami życia i rodziny? Przez takich jak wy obywatele naszego kraju boją się o życie (*Oklaski*), są nieustannie prześladowani, ohydnie upokarzani. Występuję dziś w obronie ludzi, którzy chcą normalnie żyć, kochać i nie bać się. Opamiętajcie się i wyrzucie ten dehumanizujący projekt do kosza. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Piątkowski:**

To w ogóle nie jest projekt nowelizacji ustawy o manifestacjach. To jest jedna wielka manifestacja nienawiści do osób o odmiennych poglądach.

(*Głos z sali: Słabe.*)



### **Posel Krzysztof Piątkowski**

Oczywiście nie można państwu zabronić wymyślania takiego kompromitującego Sejm i obraźliwego dla wszystkich Polaków pseudoprawa inspirowanego doświadczeniami III Rzeszy oraz Rosji. Przypominam jednak, że art. 256 Kodeksu karnego penalizuje takie zachowania, penalizuje nawoływanie do nienawiści na tle wielu różnic. Odpowiedź kiedyś (*Dzwonek*) państwo...

(*Wicemarszałek wylłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Posel Marek Suski: Nie strasz, nie strasz.*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Michał Krawczyk:**

Co raz trafiają do Sejmu różnej maści fanatycy. Dziś trafiła do nas żywcem wyjęta wprost z jesieni średniowiecza Kaja Godek. Żąda od nas wprowadzenia prawa, które nie tylko osobom LGBT zakazuje demonstrowania, ale także artystom – inspirowania się historią, demonstrantom – żądania związków partnerskich, a kobietom – zakładania na te demonstracje krótkich sukienek. Chce pani prawa, które godzi w wolność, godność i szacunek do drugiego człowieka. Mentalnie tkwi pani w zatęchłym średniowieczu. Nigdy na to, na wprowadzenie (*Dzwonek*) takiego prawa...

(*Wicemarszałek wylłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...nie pozwolimy. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Katarzyna Piekarska, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Katarzyna Maria Piekarska:**

Panie Marszałku! Projekt z druku nr 1607 jest projektem hańby. Hańbą jest też to, że dzisiaj na ten temat dyskutujemy. Ten projekt to wyjątkowy gniot legislacyjny, ale jednocześnie jest to projekt niezwykle groźny. Bo co będzie następne? Pewna bariera została przekroczona. Zabronicie wykonywania określonych zawodów? Może zawodu nauczyciela, bibliotekarza? Mam do pani pytanie: Czy pani naprawdę zwraca uwagę, idąc z dzieckiem (*Dzwonek*) do...

(*Wicemarszałek wylłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Lista mówców zgłoszonych do pytań została wyczerpana.

Głos ma przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pan Krzysztof Kasprzak.

### **Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak:**

Ile mam czasu?

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę nie wykorzystać całego. 15 minut.

(*Część posłów wychodzi z sali*)

(*Posel Piotr Kaleta: Idźcie i nie grzeszcie więcej.*)  
(*Część posłów staje tyłem do mównicy*)

### **Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak:**

Poczekam, aż posłowie i posłanki się odwrócą.

Pedofilia w Kościele. Krzyczeliście tutaj, żebyśmy się na ten temat wypowiedzieli. Bardzo chętnie się wypowiemy. Zarówno wszelkie raporty, jakie na ten temat się ukazały, jak i filmy, chociażby pana Sekielskiego, jasno pokazują, że za to zjawisko odpowiada pederasty, który umocowali się w Kościele, tzw. homolobby. Chcecie walczyć z pedofilią w Kościele, wesprzyjcie nas w walce z homolobby. Wtedy przestaną cierpieć dzieci. Ale oczywiście tego nie zrobicie, bo pedofilię ścigacie wyłącznie w Kościele, a w każdym innym miejscu już wam ona nie przeszkadza.

Nic dziwnego. Pojawił się argument, że pani Kaja nie chciała podać ręki jednej z posłanek. Zwolennikom zabijania dzieci nienarodzonych ręki nie podajemy.

Pokazaliście dzisiaj festiwal hipokryzji, totalnej hipokryzji. Wypomniano wam akcję „Hiacynt”...

(*Głos z sali: Faszysta!*)

Spotkamy się w sądzie, pani posłanko.

Wypomniano wam akcję „Hiacynt”.

(*Głos z sali: Homofobie!*)

Gdzie byliście, kiedy PiS próbował dezubekizować kraj? Gdzie wtedy byliście? Kryliście ubeków, którzy 11 tys. homoseksualistów w PRL-u zarejestrowali – inwigilowali, a potem rejestrowali, przymuszali do tego – jako tajnych współpracowników. Nie mieliście z tym najmniejszego problemu. Teraz sobie o tym przypomniał i stroicie się w piórka. Wielu homoseksualistów, normalnych homoseksualistów, ma problemy z paradami równości, nie chce w tym uczestniczyć i nas wspiera. Tylko ideologiczne lobby, którego jesteście przedstawicielami, ma interes w tym, żeby zniszczyć ten kraj. Zarzucacie nam bycie agen-

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak**

tami Putina? A co robicie na granicy polskiej, polsko-białoruskiej? Co robicie na granicy?

Destabilizujecie ten kraj od paru tygodni w interesie Białorusi, w interesie zachodnich mocodawców. Nawet Unia Europejska was już...

(Poseł Piotr Borys: Kto ci płaci?)

Nawet Unia Europejska was już upomina!

(Poseł Izabela Leszczyna: Mordujecie tam dzieci! Mordujecie dzieci!)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł, proszę nie krzyczeć, a wasza postawa w tej chwili to jest wasz stosunek do demokracji. Odwracacie się tyłem...

(Poseł Piotr Borys: Do homofoba! Do homofoba!)

...tyłem do parlamentu, panie pośle.

(Poseł Piotr Borys: Do takiego homofoba, panie marszałku.)

Panie pośle, niech się pan nie drze!

(Poseł Piotr Borys: To straszne, co ten człowiek opowiada.)

Niech się pan nie drze, bo to śmieszne!

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Kasprzak:**

Hipokryci, chcecie zakazać Marszu Niepodległości, a czepiacie się nas, że przychodzimy z projektem, który zakazuje wam maszerować, tak? To jest przykład waszej hipokryzji, która się tutaj wylewa.

Chciałbym jeszcze sprostować kwestię pana Barta, takiego tęczowego Pinokia, który chodzi po świecie i opowiada bajki. Byłem przy tej rozmowie z panią Kają Godek. Te słowa padły w jasnym kontekście tego, że zarówno Bart, jak i to całe tęczowe towarzystwo śmiało się z ofiar pedofilii, tak jak wy się śmiejecie z ofiar pedofilii, ilekroć o tym mówimy.

(Głos z sali: Nie kłam.)

(Głos z sali: Kłamczuch.)

Wątek historyczny. Nie żadni naziści zniszczyli Warszawę, nie żadni faszyci, tylko Niemcy. Ani wojska włoskie, ani wojska węgierskie nas nie okupowały, przestańcie opowiadać bajki. Widocznie macie mocodawców w Berlinie i w Brukseli, że boicie się powiedzieć, kto tak naprawdę zniszczył Warszawę.

Kwestia samobójstw, kwestia tego, jak cierpią te osoby. Nie pozwalacie im się leczyć. Nic dziwnego, że osoby z zaburzeniami nieleczone cierpią i popełniają samobójstwa. San Francisco, które jest jednym...

(Poseł Katarzyna Kotula: Macie krew na rękach.)

...z najbardziej przyjaznych miast dla homoseksualistów, ma jeden z najwyższych wskaźników samobójstw wśród transseksualistów. Takie są fakty, na które jesteście odporni.

(Głos z sali: Jesteś faszystą, oszustem, kłamczuchem i homofobem. To ciebie trzeba leczyć.)

Nie chcemy zakazywać chodzenia po ulicy – to do pani Hanny Gill-Piątek. Może pani dalej chodzić po ulicy, nie będzie pani mogła po prostu organizować manifestacji, która podważa polską konstytucję, która dąży do tego, żeby rekrutować polskie dzieci do ruchu homoseksualnego. Zupełnie nie przeszkadza wam to, że dzieci w okresie, kiedy tworzy się ich psychoseksualność, kiedy kształtuje się ich tożsamość seksualna, dostają się w łapy oprawców. Dostają się w łapy oprawców z ruchu LGBT i tam są demoralizowane. Takie są fakty.

Poseł Winnicki pytał, w jaki sposób są traktowane manifestacje i kontrmanifestacje. Manifestacje, parady równości są ochraniające przez policję. Mogą wejść w każde miejsce. Natomiast jeżeli pojawiają się obrońcy życia, obrońcy rodziny, są brutalnie pacyfikowani. Takie są fakty. Wielokrotnie zgłaszaliśmy takie przypadki. Na moich oczach gazowano dzieci nieletnie, kilkuletnie, bo przez przypadek znalazły się na trasie przejścia parady równości w Częstochowie. Na moich oczach w Lublinie gazowano emerytowanego nauczyciela, który stał i robił zdjęcia. Na moich oczach gazowano kobietę, która modliła się w pobliżu parady równości. Tak właśnie jest, tak to wygląda w tym momencie. Jest totalna ochrona policji i pacyfikowanie wszystkich osób, które się na to nie zgadzają. Co się dzieje ze zgłoszeniami? Zgłoszenia trafiają do tzw. suwerennych, niezależnych sądów, na straży których stoją Unia Europejska i Bruksela, i tam wszystkie są umarzane. Mimo tego, że znajdują się liczni świadkowie, znajduje się bardzo dużo osób, które czują się obrażone tym, co się dzieje, zgorznione, to ich sprawy są umarzane. W tym momencie nie mamy ani jednego skazania mimo tego, że w Płocku środowisko LGBT rozwieszało, rozlepiało plakaty z Matką Bożą tęczową na to i owo i na śmietnikach. To jest właśnie wasza tolerancja, to jest wasze poszanowanie dla innych osób, dla wolności, dla ludzi, którzy chcą się modlić. (Oklaski)

Kto atakuje kościoły? Wasze lewicowe, homoseksualne bojówki. To wy weszliście w naszą przestrzeń, na nasz teren i tam od dekad urządzacie sobie harce. Takie są fakty, panowie posłowie i panie posłanki, którzy nie jesteście w stanie wysłuchać nawet tego, co mówię, bo odwróciliście się plecami. Odwróciliście się plecami do 140 tys. obywateli, bo mówię w ich imieniu.

(Poseł Piotr Borys: Do ciebie, bo jesteś homofobem.)

(Głos z sali: Do mowy nienawiści odwracamy się plecami. Stop mowie nienawiści!)

Dziękuję za te wszystkie inwektywy.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

To jest właśnie demokracja w waszym wydaniu.

(Głos z sali: Nie ma zgody na homofobię, panie marszałku.) (Oklaski)

(Głos z sali: Panie marszałku, pan sobie też...)

(Poseł Piotr Kaleta: Nie możecie wytrzymać? Nie odwracacie się.)

**Przedstawiciel  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Krzysztof Kasprzak:**

Jeszcze bym prosił, żeby pani Kaja mogła sprostować jako zastępcę, bo było do niej.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

To już może...

(*Posel Hanna Gill-Piątek*: W takim razie może sprostowanie...)

Nie, nie, ale ona może sprostować, bo jest sprawozdawcą, a pani zadała pytanie i otrzymała odpowiedź.

(*Posel Hanna Gill-Piątek*: Ale zostałam wymieniona, z imienia i nazwiska zostałam wywołana.)

Z nazwiska i imienia, ponieważ to pani zadała pytanie. To jest chyba oczywiste.

(*Posel Hanna Gill-Piątek*: Tak, ale chciałam sprostować, ponieważ...)

No niestety, bardzo mi przykro.

(*Zastępca Przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek*: Panie marszałku, bo padło moje nazwisko wielokrotnie i bym chciała sprostowanie.)

Proszę bardzo.

Tylko proszę – 1 minuta.

(*Posel Hanna Gill-Piątek*: Pani Kaja Godek ma prawo, bo padło jej nazwisko, a moje nazwisko padło i ja nie mam prawa do sprostowania? Ad vocem.)

(*Posel Michał Szczerba*: Ale jest chyba jeden przedstawiciel.)

(*Głos z sali*: Ale, panie marszałku, pani ma prawo do sprostowania.)

Nie, nie ma prawa. Pani zadała pytanie, na które usłyszała odpowiedź. To, że została wymieniona jako zadająca pytanie, to nie jest powód do sprostowania.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale została źle zrozumiana.)

No bardzo mi przykro, trzeba było lepiej zadawać pytanie.

Bardzo proszę, pani...

(*Głos z sali*: Panie marszałku, pan łamie regulamin Sejmu.)

Bo pani ma jeszcze czas jako sprawozdawca.

(*Posel Michał Szczerba*: Ale pan nie dopuścił posła PSL.)

Do czego?

(*Posel Michał Szczerba*: Do pytania pan nie dopuścił posła PSL-u.)

Tylko dlatego, że zgłosił się po czasie.

Ale nie krzyczcie państwo. Jesteście śmieszni.

Bardzo proszę wykorzystać resztę swojego czasu.

(*Posel Hanna Gill-Piątek*: Ale ja z imienia i nazwiska zostałam wymieniona. Chciałam ad vocem.)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Tylko jedna osoba może występować.)

**Zastępca Przedstawiciela  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

Lub osoba zastępująca. Tak, może, może.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, niech pan siada, nie dopuszczę pana do głosu.

Teraz głos ma pani.

(*Głos z sali*: Czy pan zna regulamin?)

(*Posel Grzegorz Braun*: Panie marszałku, proszę stworzyć warunki...)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, tylko jedna osoba może występować.)

Tylko jedna, zgadzam się, proszę już zejść z mównicy.

(*Głos z sali*: Ale tylko jedno, myśmy też składali projekt obywatelski.)

(*Głos z sali*: Udzielenie głosu będzie złamaniem regulaminu.)

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: Czy pan zna regulamin?)

**Zastępca Przedstawiciela  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

Szanowni Państwo! Ja w trybie sprostowania, ponieważ wielokrotnie padło moje nazwisko, chciałam bym sprostować...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Jako zastępca przedstawiciela może zabrać głos.

Obie osoby były zgłoszone. Niechże pan nie zwraca głowy.

(*Głos z sali*: Ale nigdy nie było tak, żeby były dwie czy trzy osoby.)

Ale można podzielić czas.

**Zastępca Przedstawiciela  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

Aha, czyli państwo chcieliby nieustannie mówić do mnie, ale nie usłyszeć odpowiedzi.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Pani nazwisko nie ma znaczenia w ogóle.)

(*Głos z sali*: Proszę spokojnie poczekać, aż marszałek wygzekwuje warunki do wygłoszenia wypowiedzi.)



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, niech pan siądzie i niech pan zejdzie przede wszystkim z mównicy, dobrze?

*(Głos z sali: Nie jestem na mównicy.)*

Jest pan. Nie. To proszę...

*(Poseł Izabela Leszczyna: Ale czy zna pan regulamin?)*

*(Głos z sali: Ja ad vocem, panie marszałku, bo wymieniono mnie z nazwiska...)*

Tak, bo pani zadała pytanie. Trudno jest nie wymienić pani nazwiska, skoro zadała pani pytanie.

*(Głos z sali: Pani Godek nie ma prawa mówić. Ma prawo mówić jedna osoba.)*

*(Gwar na sali, wypowiedź poza mikrofonem)*

Dla zasady, bo już dawno byśmy tego wysłuchali...

*(Głos z sali: Panie marszałku, ustawa mówi o przedstawicielu, nie mówi o przedstawicielach)*

Ale w tym wypadku były zgłoszone osoby.

*(Głos z sali: Ustawa mówi o przedstawicielu.)*

*(Głos z sali: Proszę zapewnić warunki dla wygłoszenia wypowiedzi.)*

Staram się zapewnić. Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: ...mówi o przedstawicielu.)*

*(Głos z sali: Nie ma prawa mówić druga osoba.)*

*(Głos z sali: Przedstawiciel ma prawo. Nie przedstawiciele. Jedna osoba.)*

Ja słucham osób, które znają i stosują regulamin Sejmu...

*(Poseł Izabela Leszczyna: Kto jest pełnomocnikiem?)*

...i według regulaminu obie osoby mogą zabrać głos.

*(Głos z sali: Nie mogą!)*

Mieszcząc się w czasie, tak? Tak. I bardzo proszę usiąść spokojnie na miejsce.

*(Poruszenie na sali)*

Pani poseł, będę zmuszony... Będę zmuszony panią upomnieć...

*(Głos z sali: Panie marszałku, pytamy, kto jest pełnomocnikiem tego wniosku.)*

...że przeszkadza pani w prowadzeniu obrad. Zdażę sobie pani z tego sprawę? Potem pani przyjdzie i będzie prosić, żeby pani cofnąć karę finansową.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Tutaj nie może dowolna osoba przyjść i mówić.)*

Będzie tak? Będzie. Tak samo pan.

Bardzo proszę, zejśćcie stąd.

5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 50 do godz. 22 min 55)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie pkt 11. porządku dziennego.

Bardzo proszę, pani Kaja Godek.

**Zastępca Przedstawiciela  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

Dobrze.

Szanowni Państwo! Kilka uwag w trybie sprostowania.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani nie prostuje, tylko uzupełnia pani wystąpienie swojego poprzednika. Bardzo proszę.

**Zastępca Przedstawiciela  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

Dobrze. To w trybie uzupełnienia.

Wszyscy na tej sali, absolutnie wszyscy, i posłowie Lewicy, i posłowie bardziej konserwatywni, mamy świadomość tego, że życie społeczne będzie urządzone na jakichś wartościach. Nie ma czegoś takiego, szanowni państwo, jak pustka aksjologiczna, to po prostu nie istnieje. I my wiemy, że tak długo, jak długo posłowie Lewicy mówią nam, że musi być neutralność światopoglądowa, oni mówią to tylko dlatego, żebyśmy my się ze swoimi wartościami wycofali i żeby oni mieli miejsce na wprowadzanie swoich wartości. To jest dokładnie ta strategia.

I z tego powodu procedowanie nad projektami obywatelskimi, które mają na celu zagospodarowanie przestrzeni publicznej jakimiś wartościami, wartościami, a nie antywartościami, tak jak to państwo proponują, jest rzeczywiście kluczowe dla funkcjonowania państwa. Dlatego że jeżeli nie ma wartości fundamentalnych, jeżeli one nie są zabezpieczone, jak prawo do życia, prawa rodziny, prawo do własności, do wolności osobistej, to sypie się cała aksjologia i sypie się całe państwo. I potem to, co dzieje się źle w państwie, to już są tylko konsekwencje.

Państwo, którzy uciekli, żeby tego nie słuchać, bardzo dobrze wiedzą, że trzeba przestrzeń publiczną zagospodarować na jakichś wartościach. Wielokrotnie państwo uderzali w inicjatywy prawicowe i konserwatywne, patriotyczne, były próby delegalizacji stowarzyszeń niepodległościowych, próby delegalizacji manifestacji patriotycznych. Dlaczego? Dlatego że państwo wiedzą, że chcą wprowadzać swoje właśnie antywartości do przestrzeni publicznej, i potrzebują na to miejsca. Tylko że, drodzy państwo, nie ma czegoś takiego jak symetria. To znaczy, wartości nie są równe antywartościom. Dlatego dzisiaj dyskutujemy o projekcie „Stop LGBT”, żeby umożliwić zasiedlenie przestrzeni publicznej prawdziwymi wartościami i żeby przestać kpić z konstytucyjnej zasady ochrony rodziny, kiedy policja ochrania parady LGBT, a gązuje kontrmanifestantów.

## **Zastępca Przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek**

I teraz co państwo robią? Państwo dokonują takiej ekspansji na przestrzeń publiczną, na szkoły, na edukację, na przestrzeń kulturalną, społeczną, polityczną. Dlaczego? Dlatego że państwo na koniec chcą postawić postulat polityczny i państwo doskonale wiedzą, że w momencie kiedy przyzwyczajają społeczeństwo do pewnego postulatu, np. do postulatu homoślubów czy homoadopcji, a jednocześnie państwo zhejtują Kościół, zhejtują osoby wierzące, zhejtują wszystko, co reprezentuje jakikolwiek... czy wszystkie środowiska, które bronią jakiegokolwiek kręgosłupa moralnego, jakichkolwiek zasad, to wtedy państwo będą mogli postawić postulat polityczny, wszyscy już będą wami zmęczeni i powiedzą wam: dobrze, bierzcie sobie, co chcecie, bierzcie sobie te swoje homośluby, bierzcie sobie homoadopcję. W takim momencie np. przestaje w ogóle być ważna zasada kierowania się dobrem dziecka, dlatego że takiej kategorii w ogóle nie ma. We wszystkich manifestach LGBT, we wszystkich wypowiedziach mówi się o prawie do posiadania dziecka. Nie patrzy się na to, że jest coś takiego jak dobro tego dziecka, i że jeżeli jakieś środowisko wykazuje podwyższony odsetek patologii, to te osoby nie powinny dostawać dzieci na wychowanie, nie powinny również pracować z dziećmi, to jest osobna kwestia, ale rzeczywiście powinny mieć ograniczony dostęp do dzieci. I środowisko LGBT jest takim środowiskiem, ono powinno mieć ograniczony dostęp do dzieci (*Oklaski*), bo tutaj przede wszystkim chodzi o nieletnich.

Odezwali się eksperci od wolności słowa. Ja już nie policzę, ile razy byłam w sądzie, bo ktoś ze środowiska LGBT mnie pozwał, dokładnie to samo spotyka wolontariuszy fundacji. Byli zdolni nawet do tego, że podawali na Policję naszych wolontariuszy, którzy zbierali pod projektem obywatelskim podpisy, chociaż ustawa o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli mówi, że to jest przestępstwo, że przeszkadzanie w wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej jest przestępstwem. Konkretnie sprawy, które były na Policji, gdzie musieliśmy zapewnić pomoc prawną, gdzie musieliśmy daną osobę przeprowadzić przez całą procedurę, bo chłopak zbierał podpisy pod inicjatywą „Stop LGBT”, więc wylądował na Policji. I to jest właśnie realizacja wolności słowa według lewicy.

Teraz ostatnie pytanie, które tutaj było, które jest bardzo ciekawym pytaniem: Co jeśli dziecko powie, że jest homoseksualistą, co jeśli córka powie, że jest lesbijką, co jeśli syn powie, że jest gejem? Drodzy państwo, przede wszystkim jedna uwaga. To właśnie ruch LGBT dąży do tego, żeby jak najwięcej dzieci to swoim rodzicom wkrótce powiedziało – poprzez tęczowe piątki, poprzez wciąganie dzieci w te ideologie w bardzo różny sposób. Bardzo ważną funkcję tutaj pełnią parady LGBT, ponieważ wtedy wciąga się te dzieciaki w określone środowisko, na początku płacąc im za udział w takich imprezach, potem wciąga-

jąc, budując sieć kontaktów. I pierwsza rzecz: samobójstwa tych dzieciaków, które mają rozchwianą tożsamość seksualną, rozchwianą tożsamość płciową w takim krytycznym okresie, kiedy człowiek szuka swojej tożsamości, to jest właśnie wina ruchu LGBT. Oni krzyczą o samobójstwach, a z drugiej strony robią wszystko, żeby było ich jak najwięcej. (*Oklaski*)

I ostatnia uwaga. Każde dziecko w zdrowej rodzinie, w zdrowej relacji z rodzicem może przyjść i powiedzieć: mamo, tato, odkrywam w sobie skłonności homoseksualne, mam problem z alkoholem, ktoś częstował mnie narkotykami. Mogą się zdarzyć różne rzeczy, które szkodzą rozwojowi dziecka, i na każdą patologię trzeba zareagować. A dzisiaj lewa strona, która nadaje ton debacie w tym obszarze, pewnie pozwoliłaby na terapię dziecka w przypadku nikotynizmu, pozwoliłaby na terapię dziecka w przypadku narkomanii, ale na pewno nie pozwoliłaby na terapię w przypadku skłonności homoseksualnych. Dlatego że poprawność polityczna działa w taki sposób: im więcej homo, tym lepiej, w związku z tym uderzamy do dzieci w krytycznym dla rozwoju wieku. To nie są jakieś bajki, szanowni państwo. W Nowym Jorku przeprowadzono takie badania, że pytano nastolatki, w jaki sposób się identyfikują, i się okazało, że na przestrzeni kilku lat o 60% wzrósł odsetek osób, które się deklarowały jako – właśnie to taka nowomowa – nieheteronormatywne, czyli dziewczyny nie czuły się kobietami, chłopcy nie czuli się mężczyznami. A to wszystko działa się w okresie, kiedy homopropaganda była wszędzie, była w szkołach, była w kulturze, na ulicy, wszędzie. To nie jest bez znaczenia. I tu naprawdę nie chodzi o to, żeby ratować jakąś mniejszość, która jest prześladowana, tylko chodzi o to, żeby formować młodzież, urabiać, żeby prowadzić działania antywychowawcze i w ten sposób jej zagrozić. Ale homolobby w ogóle nie interesuje, co się potem dzieje z tymi dziećmi. Chodzi o to, żeby te dzieciaki zostały zaprzęgnięte do określonego celu politycznego. I to jest obrzydliwe. To jest coś, czym należy się zawsze brzydzić, i każdy powinien się tym brzydzić. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Poprawione sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników (druki nr 1627 i 1689).**

Proszę pana posła Marka Suskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników, druki nr 1627, 1653 i 1653-A.

Szanowni Państwo! Komisja w dniu 28 października zajęła się upamiętnieniem 45. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników. I tu, szanowni państwo, do projektu uchwały wprowadzono kilka drobnych zmian. W przypadku „Biuletynu Informacyjnego” KOR, zgodnie z prawdą, usunięto dodatkowy element. Skreślono określenie „KOR”, ponieważ „Biuletyn Informacyjny” nie miał tego dopisku „KOR”. Dodano również element mówiący o tym, że po sierpniu działacze stoczni zorganizowali strajk w Stoczni Szczecińskiej, dzięki czemu powstał narodowy ruch. Powiedziano również o tym, że tenże ruch przekształcił się w ruch, który nieco zmienił nazwę. Część założycieli KOR-u nie przystąpiła do tej nowej struktury.

Szanowni Państwo! Oddając atmosferę, która była na posiedzeniu komisji, mogę powiedzieć, że tym razem, już przy tym poprawionym sprawozdaniu atmosfera była dużo mniej zaogniona. Posłowie zgłaszali różne postulaty, ale na szczęście udało się uniknąć jakichś scysji. Co prawda przedstawiciele Lewicy byli przeciwko umieszczeniu nazwiska ks. Romana Kotlarza, który został zamęczony na śmierć przez komunistycznych oprawców. Nie chcieli też, żeby przywołać nazwisko Stanisława Pyjasa, który był zamordowany przez komunistów. Nie podobało się też umieszczenie nazwiska Jana Olszewskiego, który bronił dzielnie tych wszystkich pokrzywdzonych ludzi. Natomiast były postulaty uzupełnienia o wszystkie nazwiska założycieli KOR-u, ale ostatecznie taka poprawka nie została zgłoszona. Była dyskusja na temat tego, czy umieszczać nazwiska twórców KOR-u, czy nie. Były takie głosy, że wtedy trzeba by umieścić nazwisko pana posła Macierewicza, który nie jest ulubieńcem pewnej części strony politycznej. Ostatecznie udało się uzgodnić tekst, ale trzeba też przyznać, że niestety nie było to uzgodnienie jednogłośnie. Bodajże chyba cztery osoby głosowały przeciwko przyjęciu tej uchwały w tej treści, motywując to tym, że najlepiej by było, gdyby ona była ugrzeczniejsza, żeby nie przypominać o zbrodniach komunistów. Rozumiem, że spadkobiercom PZPR-u i komuny się to nie podobało.

*(Poseł Joanna Senyszyn: To nieprawda. Chodziło o to, żeby była uczciwa.)*

Ta uchwała jest uczciwa. Ona przypomina zbrodnie. Nie jest na rękę Lewicy, żeby przypominać o tym, jak w czasie PRL-u prześladowano ludzi, bo część z tych ludzi nawet dzisiaj jeszcze funkcjonuje w polityce. I ci, którzy wtedy dzielnie walczyli przeciwko wolności, dzisiaj, mówiąc, że w obronie demokracji i wolności, są przeciwko temu, żeby te niezbyt miłe dla nich elementy polskiej historii przypominać.

Szanowni Państwo! Po jednak burzliwej debacie udało się przyjąć ten projekt, choć niejednogłośnie, nad czym bolejemy. To tyle, szanowni państwo. Mam nadzieję, że ten projekt zostanie przyjęty i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uczci powstanie Komitetu Obrony Robotników, który był milowym kamieniem w budowaniu polskiej demokracji, obroną przed prześladowaniami komunistów. Dzięki takim właśnie odważnym ludziom, którzy później byli po różnych stronach sceny politycznej, mamy dzisiaj wolną Polskę. Im należy się cześć, szacunek i podziękowanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Agnieszka Soin, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Agnieszka Soin:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko wobec uchwały w sprawie 45. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników, druki nr 1627 i 1689.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera poprawkę zgłoszoną do Komisji Kultury i Środków Przekazu i pozytywnie ocenia zmiany w uchwale w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników. Poprawka ma duże znaczenie historyczne, gdyż właściwą nazwą biuletynu wówczas wydawanego jest nazwa „Biuletyn Informacyjny”.

Wysoka Izbo! Pragnę przypomnieć, że zmiany w projekcie uchwały mają uczcić pamięć ofiar i bohaterów, którzy w tamtych trudnych czasach pomagali, wykazując się wielką odwagą. Powyższa uchwała jest istotna ze względu na oddanie tym ludziom, którzy tworzyli KOR, i narodowi prawdy historycznej.

W pracy komisji na poszczególnych czytaniach zdarzył się fakt głosowania przeciwko uchwale przez klub Lewicy. Takie uchwały powinny przechodzić jednogłośnie, gdyż uchwała przedstawiona przez klub Prawa i Sprawiedliwości ma historyczny i symboliczny wymiar uczczenia 45. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników.

Ze względu na powyższe Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedmiotowe poprawki oraz uchwałę w zaprezentowanej treści i będzie głosował za przyjęciem uchwały. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*



### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Głos pani Małgorzaty Kidawa-Błońskiej, pani poseł i marszałek, dostaliśmy na piśmie\*).

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewicy.

### **Poseł Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma innych metod obrony przed bezprawiem niż solidarność i wzajemna pomoc. W każdym środowisku, w każdym zakładzie pracy powinni znaleźć się ludzie odważni inicjujący zbiorowe formy pomocy. Zastosowane wobec robotników represje stanowią naruszenie podstawowych praw człowieka uznanych zarówno w prawie międzynarodowym, jak i obowiązujących w polskim prawodawstwie. Prawo do pracy, strajku, prawo do swobodnego wyrażania własnych przekonań, prawo do udziału w zebraniach i demonstracjach – tak pisali w 1976 r. inicjatorzy Komitetu Obrony Robotników. Przywołuję te słowa nie bez przyczyny. Bo w wolnej Polsce – czy w sektorze prywatnym, czy w publicznym – nadal niezwykle trudno przeprowadzić strajk. W wolnej Polsce ludzie są nadal wyrzucani z pracy za założenie związku zawodowego. Strajk zwycięski, taki, jaki odbył się niedawno w Trzemesznie, gdzie załoga wywalczyła wyższe płace i ograniczenie śmieciówek, to ciągle ewenement. Gdy państwo zawodzi, najlepszą metodą obrony jest solidarność i wzajemna pomoc.

Prawo do pracy, wolność tworzenia związków zawodowych, pełne produktywnie zatrudnienie, bezpieczne warunki pracy, prawo do urlopu – to piękne słowa zapisane w polskiej konstytucji. Ale wolna Polska ciągle tych zobowiązań nie spełnia. Dzisiaj w tej Izbie, jak to rzadko się zdarza, przy okazji historycznej uchwały rozmawiamy o robotnikach. Warto więc powiedzieć także o tym, bo tamta deklaracja, deklaracja Komitetu Obrony Robotników, była o nich i dla nich. Dla wolnej Polski to nadal wyrzut sumienia.

Wysoka Izbo! Brzmienie uchwały nadal trudno uznać za zadowalające. Wiele zmieściło się tam narodowego zadęcia, a niewiele społecznej refleksji. Dostrzegamy jednak to, że sejmowa większość nieco się posunęła, zmieniając skandaliczny fragment, z którego wynikać miało, że działającym w Komitecie Obrony Robotników socjalistom, z Janem Józefem Lipskim i Jackiem Kurońem na czele, nie zależało na niepodległości Polski. Dobrze, że udało naprawić się chociaż tyle. Mam nadzieję, że za 5 lat uda się uczcić Komitet Obrony Robotników w lepszym stylu niż w tym roku. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### **Poseł Jarosław Rzepa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już 45 lat. 23 września 1976 r. grupa opozycjonistów wystosowała apel do społeczeństwa i władz PRL i utworzyła Komitet Obrony Robotników. Apel podpisało wtedy 14 członków założycieli KOR-u, m.in. Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz. Komitet składał się z ludzi o różnicowanych poglądach politycznych i z różnych środowisk intelektualnych. Obok siebie zasiadali i wspólnie działali katolicy i socjaliści: Antoni Macierewicz i Jacek Kuroń. Wśród działaczy byli zarówno młodzi ludzie, jak i działacze pamiętający jeszcze czasy zaborów, Polską Partię Socjalistyczną. Otwartość, elastyczność, prawdziwa ideologiczna chęć pomocy, a co za tym idzie, umiejętność pracy ponad podziałami – stanowiły o sile KOR.

Głównym celem organizacji była ochrona ofiar represji związanych z tłumieniem tzw. wydarzeń czerwcowych, czyli wystąpień robotniczych w Ursusie, Radomiu i Płocku. Działacze KOR stawiali żądania przyjęcia do pracy zwolnionych uczestników wystąpień, uwolnienia uwięzionych za udział w strajkach, ujawnienia rozmiarów represji, ukarania winnych łamania prawa. Pomoc rodzinom zatrzymanych i skazanych za strajki polegała nie tylko na wsparciu finansowym, lecz również na dostępie do informacji, na tworzeniu listy zatrzymanych czy na pomocy prawnej.

Do działań KOR-u mających pomóc poszkodowanym dołączali działacze ze środowiska Warszawskiej Drużyny Harcerskiej, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Wojciech Onyszkiewicz, członkowie warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, m.in. Henryk Wujec, opozycjoniści, działacze z Marca 1968, Jacek Kuroń, Adam Michnik, intelektualiści Edward Lipiński, Jan Józef Lipski. Po osiągnięciu swojego głównego celu Komitet Obrony Robotników przekształcił się w Komitet Samoobrony Społecznej KOR, który funkcjonował aż do powstania NSZZ „Solidarność”. KOR był jedną z najważniejszych organizacji opozycyjnych w PRL-u do czasu powstania „Solidarności”. Oby nigdy pamięć o tych ludziach na tej sali nie miała różnych przekazów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dla poprawności: historycznie warto, panie pośle, sprostować, że KSS KOR rozwiązał się nie w chwili powstania „Solidarności”, ale na pierwszym zjeździe delegatów „Solidarności”, rok później.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki.

### **Poseł Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta uchwała jest niezła, ale niestety został wyrzucony z niej fragment już raz przyjęty. Nasza poprawka mówi: należy przy

**Posel Robert Winnicki**

tym nadmienić, że żywy opór znacznej części Polaków budzi postawa części działaczy KOR, którzy poszli na układy z komunistami skutkujące faktyczną bezkarnością wielu przedstawicieli reżimu po roku 1989.

Bo, proszę państwa, tak wygląda pełna prawda o KOR-ze i jego dziedzictwie. Ta prawda wygląda w ten sposób, że kiedy wybuchła „Solidarność” w roku 1980 i znaczna część KOR-owców zobaczyła, że ten naród, o którego wolność rzekomo chcieli walczyć, jest patriotyczny, niepodległościowy i chrześcijański w swojej masie, to zaczęli pod tym projektem ryc. To zaczęli pod tym projektem ryc i błogosławieństwem dla tej części KOR-owców był stan wojenny, ponieważ w roku 1989 mogli wrócić już w nowej rzeczywistości. Mogli wrócić już jako partnerzy tychże komunistów, z którymi rzekomo walczyli. Ci KOR-owcy mogli wrócić jako współpracownicy w dziele zapewnienia bezkarności reżimu komunistycznego, bezkarności katów po roku 1989. I to również jest dziedzictwo KOR-u.

To jest dziedzictwo KOR-u, bo oni się tam spotkali, tam się przeliczyli, tam się zorganizowali, a potem wywierali bardzo negatywny... I wywierają. To jest Michnik, to jest środowisko byłej Unii Wolności, to są wszystkie te środowiska, które zagwarantowały to, że komuna w Polsce po roku 1989 spadła na cztery łapy i że mieliśmy nomenklaturowe układy po roku 1989.

Tak, to jest dziedzictwo KOR-u i niestety, jeśli mówimy o KOR-ze, jeśli piszemy uchwałę o KOR-ze, to o tym dziedzictwie należy choćby wspomnieć. I dlatego w tym kształcie my tej uchwały nie poprzemy, ponieważ bilans KOR-u jest po prostu, mówiąc bardzo delikatnie, niejednoznaczny, a po roku 1989 większość spośród tych, którzy tam działali, zapisała się po prostu w historii haniebnie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

**Posel Michał Gramatyka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Podczas ostatniej dyskusji nad tym projektem posłanki i posłowie obecni na sali mieli tylko jedną prośbę, żeby wrócić do pierwotnego tekstu tej uchwały. Niestety z treści uchwały i z dyskusji wynika, że się to nie udało. A w latach 70. udawała się współpraca tak różnych ludzi i tak różnych charakterów, jak np. Antoni Macierewicz i Jacek Kuroń, jak np. Wojciech Ziemiński i Ludwik Cohn. Dziś pewnie nie byłoby do pomyślenia, żeby wymienić te nazwiska w ramach jednej organizacji, a w tamtych czasach było to możliwe. A potem Adam Michnik, Leszek Kołakowski, Bogdan Borusewicz, Wojciech Onyszkiewicz, Jan

Olszewski, wymienieni i niewymienieni z nazwiska podczas tej debaty.

KOR to była organizacja, która połączyła Polaków ponad podziałami. Tylko PiS potrafi upamiętnić ją w sposób, który Polaków dzieli. Skoro my 50 lat później nie potrafimy się porozumieć w zakresie sposobu upamiętnienia bohaterów wolnej Polski, to może przynajmniej razem uczcijmy tutaj pamięć tych z nich, którzy odeszli, chwilą ciszy.

(*Zebrani wstają, chwila ciszy*)

(*Posel Grzegorz Braun: Świeć, Panie, nad ich duszami.*)

Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Chyba że są jeszcze pytania?

Jest pytanie.

Bardzo proszę, pan poseł...

A, nawet jest więcej pytań.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Jest pan poseł?

Nie ma.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

(*Posel Jan Szopiński: Rezygnuję.*)

Rezygnuje.

Pani poseł Joanna Senyszyn.

Też rezygnuje.

(*Posel Joanna Senyszyn: Nie, nie rezygnuję.*)

Bardzo proszę, pani poseł.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

**Posel Joanna Senyszyn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uczczenie 45. rocznicy powstania KOR-u jest oczywistością, ale tekst rekomendowany przez komisję jest nie do przyjęcia, nawet nie dlatego, że nie wymienia się w nim nazwisk założycieli i zasłużonych działaczy KOR, bo można przyjąć koncepcję niewymieniania żadnych nazwisk, ale w tej uchwale takiej koncepcji nie przyjęto.

Wymieniono cztery nazwiska, w kolejności: ks. Roman Kotlarz, Jan Olszewski, Karol Wojtyła i Stanisław Pyjas. Czy to naprawdę najważniejsze nazwiska w historii KOR-u? Nie, to beczelne zakłamywanie historii, którego nie można popierać. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

### **Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże! Myślę, że fakt, że upomina się o członków założycieli KOR-u pani poseł Senyszyn, to być może jedna z dotkliwszych kar czystcowych. *(Oklaski)* Któż z nas jest bez winy?

Ale chciałem zapytać autorów tej uchwały. Skoro już w ogóle idziecie w takie klimaty, że tutaj Sejm, którego, bądźmy ostrożni, znaczna część to kompletni ignoranci... Może nie z własnej winy, to jest ignorancja być może jakoś wymuszona przez okoliczności, więc nie mają na ogół błędnego pojęcia, co tam przez aklamację przyjmują. Ale skoro już w ogóle idziecie w tym kierunku, to dlaczego nie ma w tej uchwale masońskich proveniencji KOR-u, tej rady starszych, co to z młodszym wówczas Janem Józefem Lipskim tworzyli łożę Kopernik? Jeśli już w ogóle *(Dzwonek)*, to po całosci. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Tym razem już rzeczywiście zamykam listę zapisanych do głosu\*).

Pan poseł sprawozdawca?

Nie. Dziękuję bardzo.

Do głosowania nad tym projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1707.

W związku z tym na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1704 i 1707).

Proszę panią poseł Iwonę Arent o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Posel Sprawozdawca Iwona Arent:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii,

Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1704.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 28 października 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych do pierwszego czytania. Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu 28 października wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt. Dodam tylko, że podczas prac komisji złożono trzy poprawki, które zostały przyjęte znaczną większością głosów, także projekt został na posiedzeniu komisji przyjęty znaczną większością głosów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabierze pan poseł Tomasz Nowak, Koalicja Obywatelska.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A to przepraszam, bo nie wyświetliło mi się. Wszystko jedno, pan poseł będzie drugi.

Bardzo proszę.

### **Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Gdzie jest pan minister? Szukamy pana ministra.

*(Poseł Iwona Arent: To jest poselski projekt.)*

A to jest poselski projekt, no właśnie. Jest poselski, a tak naprawdę udawany poselski, bo jak wiemy, druk 1382 był najpierw faktycznie poselskim projektem złożonym przez panią poseł Emilewicz. I ten projekt był nawet bardzo interesujący, byliśmy gotowi jako Koalicja Obywatelska poprzeć ten projekt, zwłaszcza że pracowaliśmy na podobnych falach, że tak powiem. Wprowadziliśmy, tak ja i pani Emilewicz, prosumenta wirtualnego, prosumenta zbiorowego, wprowadziliśmy możliwość rozliczania się jeden do jednego, ale także innymi umowami, dla sieci wprowadziliśmy opłaty dystrybucyjne, podobnie jak w projekcie pani Emilewicz. Wdawało się, jeśli chodzi o ten projekt Emilewicz, że będzie konsensus na sali i wszyscy powiemy: tak, to jest to, ten kierunek, w którym powinniśmy iść. Ale co się okazało? PiS się zorientował: rany, przegrzaliśmy, może się okazać, że ci wszyscy Polacy wezmą się za te instalacje fotowoltaiczne i tych instalacji będzie więcej, więcej, wię-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Tomasz Piotr Nowak**

cej i może ich będzie za dużo. I co wtedy? Trzeba będzie zmniejszyć ich liczbę. Jak to zmniejszyć? Wyhamować.

I poszedł sygnał: wyhamowujemy. Jak poszedł sygnał: wyhamowujemy, to zaczęto sobie zadawać pytanie: W jaki sposób to zrobić? Najlepiej jak zrobimy to projektem poselskim, bo jak będzie projekt rządowy, to trzeba będzie go konsultować, trzeba będzie spotykać się z ludźmi, trzeba będzie tłumaczyć, a wiadomo, że ludziom się to nie podoba, a jak się ludziom nie podoba, to uciekajmy w projekt poselski. I tak nastąpiła ucieczka. Nastąpił desant na projekt poselski pani Emilewicz i nagle stał się on tak naprawdę projektem rządowym, bo zostały tam wprowadzone wszystkie pomysły rządu. I oto mimo przyjaznego opustowego systemu, który funkcjonował i który spowodował, że powstało 700 tys. instalacji fotowoltaicznych, co też niesamowicie zdynamizowało energetykę obywatelską, w danym momencie stwierdzono, że jest tego za dużo i trzeba będzie to przyhamować.

To hamowanie rozpoczęło się w ten sposób, że teraz, zgodnie z tym projektem, jeśli prosument wyprodukuje energię u siebie, to nadwyżkę przekaże do sieci w tzw. depozyt. Będzie to liczone w cenach hurtowych netto za daną godzinę bądź średnią – zależy od okresu, w którym to będzie wprowadzone. Z kolei jak prosument będzie chciał tę swoją nadwyżkę odebrać, to będzie ją odbierał oczywiście z narzutem VAT-u, wszystkich opłaty typu: akcyza, kolory, opłata dystrybucyjna itd., itd. Nagle coś, co było opłacalne i co bardzo dynamicznie się rozwijało, straci na opłacalności. Teraz straci na opłacalności i to bardzo dużo, bo od 50% do 80%. To spowoduje, że Polakom po prostu przestanie się opłacać inwestować w te instalacje.

Ale na razie jest bałagan. Mieliśmy pierwotnie zrobić tak, żeby ta ustawa funkcjonowała od 1 stycznia 2022 r., ale rząd jak zwykle: nie udało się, no nie udało się, po raz kolejny się nie udało. W związku z tym ustawa – o dziwo przez ten bałagan – będzie obowiązywała od 1 kwietnia 2022 r. I teraz rozpocznie się szybkie przyspieszenie, które potrwa do 1 kwietnia 2022 r. Każdy będzie chciał założyć tę instalację na starych zasadach i kto wie, czy z tych 700 tys. nie zrobi się kolejne 100, 200, 300 i nie będziemy mieli 100 tys. instalacji.

To byłoby dobre dla premiera Morawieckiego, bo premier Morawiecki w grudniu 2020 r. podpisał porozumienie w Unii Europejskiej, że do 2030 r. będziemy mieli 40% odnawialnych źródeł energii. Podpisał. Ale co zrobił? Zrobił przedstawiony projekt ustawy. Zupełnie odwrotnie. Będzie tak jak ze słynnym 10H. Pamiętacie państwo 10H? Mieliśmy rozwój energetyki wiatrowej, a tymczasem w 2015 r. i 2016 r. zahamowano i od tego czasu się spowolniło coś, co się bardzo dynamicznie rozwijało. Gdyby teraz funkcjonowały odnawialne źródła energii na wietrze, to cena

energii byłaby zdecydowanie niższa. Niestety to samo czeka nas z tym projektem ustawy. *(Dzwonek)* On spowoduje, że w wyniku hamulca będziemy mieli coraz większe ceny energii elektrycznej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

**Posel Marek Suski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że jest jakiś dysonans poznawczy wygłoszony przez pana posła Nowaka. Otóż idea prosumenta to idea wytwarzania energii na swoje potrzeby i ten program miał wsparcie rządowe. Przewidywane było, że będzie to ok. 250 tys. instalacji. Szanowni państwo, ta idea została wypaczona, ponieważ 75% instalacji jest przemiarowana. Otóż ideę prosumenta inwestorzy prywatni zamienili na quasi-działalność gospodarczą dotowaną przez państwo. Zasady, na których obowiązywała idea budowania ruchu prosumenckiego, czyli w produkcji energii elektrycznej na własny użytek, przekształciła się właśnie w ideę zarobkową...

*(Posel Iwona Arent: W biznes po prostu.)*

Właśnie to, o czym mówił pan poseł, to 1:1, czyli dotowanie magazynowania energii w sieciach, spowodowało w niektórych miejscach już taką sytuację, że w sieci niskiego napięcia mamy napięcie średnie bądź nawet wysokie, co powoduje wypalanie się transformatorów, wyłączenia i bardzo duże szkody.

W związku z tym, żeby ta idea prosumencka mogła funkcjonować, dla tych, którzy będą produkować na własne potrzeby, jest zachowana ta możliwość i nikt nie będzie od nich pobierał opłat, jeśli będą produkować dla siebie energię. Jest to też zachęta do tworzenia prywatnych magazynów energii. Temu właśnie służy w jakimś sensie współuczestnictwo w kosztach magazynowania energii, ponieważ energia dostarczana do sieci i pobierana w tej samej ilości wiąże się z dotacją na poziomie ok. 40% do magazynowania energii. W tej chwili jest propozycja, żeby to było 20% bądź 30%, bo ilość zwróconej energii będzie nieco niższa, ale wciąż jeszcze większa niż straty, które wynikają z przesyłu i magazynowania. Tak że nadal jest to ustawa, która daje możliwości rozwoju ruchu prosumenckiego, natomiast rzeczywiście, jeśli chodzi o działalność gospodarczą, to ponoszenie ryzyka również musi być rozłożone w jakimś sensie sprawiedliwie, nie tylko po stronie państwowych spółek i sieci energetycznych, ale również pomiędzy inwestorów. To jest idea tej ustawy.

Mówienie, że to jest jakieś wielkie nieszczęście czy – używane były takie bardzo ostre słowa – oszustwo, nie jest sprawiedliwe i nie oddaje prawdy. Nadal prosumenci będą mieli prawa, które mieli, natomiast

### **Posel Marek Suski**

producenci, którzy więcej energii odprowadzają, niż zużywają, będą w jakimś sensie ponosić również ryzyka, które są potrzebne, żeby budować sieci, żeby rozbudowywać możliwości chociażby nawet magazynowania sieci. Pewne koszty ponoszone przez państwo muszą być rozłożone w miarę sprawiedliwie pomiędzy wszystkich uczestników rynku energii elektrycznej. To tyle i aż tyle.

Szanowni Państwo! Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera to rozwiązanie i wychodząc naprzeciw oczekiwaniom tych, którzy inwestują, przedłużyliśmy okres funkcjonowania na starych zasadach do końca I kwartału przyszłego roku, choć w pierwotnym projekcie była to data 1 stycznia przyszłego roku. Tak że, szanowni państwo, to jest nadal korzystne rozwiązanie. Jesteśmy zainteresowani budowaniem również prywatnych produkcji energii elektrycznej, ale w taki sposób, żeby nie niszczyły sieci i nie udaremniły tego trudu inwestycji. Bo były w Polsce już takie miejsca, gdzie powodowało to wyłączenia energii elektrycznej.

Szanowni Państwo! Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera ten projekt i prosi państwa o poparcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewicy.

### **Posel Beata Maciejewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy szereg uwag do tego projektu, do sposobu procedowania nad nim, do przyjętych rozwiązań, do tego, że wprowadzone zmiany są nagłe i że obarczają znowu kosztami arogancji i braku odpowiednich rozwiązań w odpowiednim czasie zwykłych Kowalskich.

Jeśli chodzi o procedurę, to przypomnę, jak ona wygląda. Były procedowane dwa projekty poświęcone tej sprawie: najpierw projekt rządowy, do którego zgłoszono ok. 1200 uwag, które nie zostały upublicznione, a następnie projekt poselski pani poseł Emilewicz, w przypadku którego w pewnym momencie dokonano wrogiego przejęcia. Wzięto ten projekt, a następnie wrzucono do niego szereg różnego rodzaju poprawek, które były na rękę rządowi. W rezultacie posłanka Emilewicz wycofała się jako wnioskodawczyni i autorka tego projektu. Dzisiaj autorem tego jakoby poselskiego projektu, osobą sprawozdająca i osobą, która prowadzi ten projekt, jest szef komisji energii pan Suski. To jest pierwsza rzecz.

Druga sprawa to strata prosumentów. Ten projekt jednoznacznie naraża prosumentów na stratę. Oni po przyjęciu tego projektu będą w gorszej sytuacji finansowej, niż byli do tej pory. Pan poseł Suski przed

chwilą użył takiego sformułowania: prosumenci niszczą sieci. To jest bardzo ciekawe podejście do ludzi, którzy dzisiaj dostarczają w Polsce zieloną energię, którzy ją produkują, którzy zainwestowali w to i uwierzyli polskiemu państwu, że chce w tę zieloną energię inwestować. Dzisiaj okazuje się, że są to, mówiąc słowami posła Suskiego, po prostu szkodnicy, że szkoda polskim sieciom i że być może rzeczywiście trzeba by ich było zlikwidować. *(Oklaski)*

*(Posel Marek Suski: Pani poseł, nic takiego nie powiedziałem.)*

Może w ogóle zlikwidujemy prosumentów. To będzie najprostsze.

W ten sposób, przez taką retorykę posła Suskiego, który mówi o tym, że to jest dobre, koszty arogancji zostają przerzucone na zwykłych ludzi, a państwo w ogóle nie bierze odpowiedzialności za brak inwestycji, za brak pomysłu, za takie, a nie inne programy. Przecież to nie prosumenci wymyślili te programy, które są dotowane. To nie prosumenci wymyślali rządowe wsparcie. To robił rząd. Podobno kiedyś bardzo się tym chwalił. Dzisiaj już się nie chwali. Dzisiaj już mówi, że to było złe. Dzisiaj rząd już mówi, że sieci cierpią przez prosumentów i w związku z tym musi zmieniać zasady na lepsze, bardziej korzystne.

Dzisiaj jest ważne, żebyśmy pamiętali o tym, że źródłem problemu nie są prosumenci. Źródłem problemu jest to, że państwo nie radzi sobie z wysiłkiem inwestycyjnym, który jest po stronie i państwa, i operatorów sieci elektroenergetycznych. 54 organizacje eksperckie, pozarządowe podpisały się pod protestem przeciwko zmianom sposobu rozliczania prosumentów indywidualnych. One dzisiaj reprezentują właśnie tych ludzi, którzy chcą produkować zieloną energię na własne potrzeby i z niej korzystać, przeciwstawiając się absurdałnej polityce rządu: promowaniu węgla, promowaniu też wielkich korporacji, które dzisiaj mają w tych prosumentach, w milionach Polek i Polaków konkurencję. Tej konkurencji dzisiaj rząd się boi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, chcę powiedzieć kilka zdań na temat tego, z czym dzisiaj mamy do czynienia. Otóż wpuściliśmy Polaków w maliny, obiecując, że będą mieli tani prąd, że to się będzie opłacać. Bo rzeczywiście tak jest. Obywatele, Polacy powinni angażować się w produkcję prądu, bo to jest najtańsze, najbliższe. Najtańszy prąd, jaki może być, to jest prąd produkowany przez obywatela, bo nie trzeba go przesyłać.

**Posel Mieczysław Kasprzak**

*(Poseł Iwona Arent: Oczywiście, dla siebie.)*

W ten sposób powstał system prosumencki. Chodzi o to, żeby ludzie mogli sobie sami produkować prąd. Oczywiście to musi być powiązane z całym systemem energetycznym, ale u nas od dłuższego czasu obserwuje się, że ten system jest blokowany, niszczone. Oczywiście puszcza się coś, kiedy jest potrzeba, kiedy nie wykonaliśmy nałożonych na nas zobowiązań. Chodzi o te 15% do 2020 r. Trzeba było szybko to puścić, żeby doładować, dobić akumulator. Ale teraz co z resztą, która też przekonała się, że ten prąd można produkować sobie i że to nie jest takie trudne? Zostawiamy tych ludzi na lodzie.

*(Poseł Iwona Arent: To nieprawda. Czemu pan kłamie? To nieprawda.)*

Zakpiono sobie z ludzi. I mówienie dzisiaj, że ten system się nie sprawdził, bo gdzieś się wymknął spod kontroli... Na Boga, o czym my mówimy? Przecież w 2015 r. był zostawiony przez poprzednią ekipę system identyczny z tym, który w tej chwili proponujecie. Kiedy doszliście do władzy, zablokowaliście to, zniszczyliście to. Przecież był taki system, proszę sobie sprawdzić, prosumencka ustawa o energii odnawialnej z 2015 r. Obywatel produkuje ten prąd, za określoną cenę odprowadza go do sieci i kupuje go sobie po cenie detalicznej, po takiej cenie, jaka jest. Przecież to było. To miało wejść od 1 stycznia. Pierwsze, co zablokowaliście po wyborach, panie pośle, to ta ustawa. Później zablokowaliście wiatraki. Tak ogłupiacie ludzi, tak się ogłupia ludzi. A teraz mówicie, że system się zablokował i że to nie wypaliło. To po co to było robić? Po co to było robić?

Na spokojnie, system się nie zablokuje, tylko musi być wola funkcjonowania tego systemu. Przecież 1% czy 2% prądu w sieci nie zablokuje tej sieci, no ludzie. Możemy słuchać bredni i śmiać się z tego, ale trzeba tworzyć odpowiednie regulacje. Jeżeli już to proponujecie, to uczciwie zapłaćcie ludziom za ten prąd. Proponuję, i mam przygotowaną, poprawkę, która dotyczy średniej ważonej. Bo dzisiaj, proszę państwa, największa produkcja prądu ma miejsce w południe, od godz. 11 do godz. 12, wtedy kiedy w kraju jest największe zapotrzebowanie na prąd. Największe zapotrzebowanie.

*(Poseł Marek Suski: Nieprawda.)*

W lecie w południe jest największa produkcja, a wtedy wszystkie klimatyzatory chodzą. Elektrownie nie mogą wtedy produkować prądu, bo brakuje wody w Wiśle, a wy mówicie, że w tym czasie prądu jest najwięcej i że zatyka się sieć. Trzeba to odpowiednio zorganizować. A wy mówicie: nie, jest prąd, obciąć go. Nie będziecie produkować, nie będziecie zarabiać. To niech ludzie trochę zarobią.

*(Poseł Iwona Arent: Kto to ma magazynować?)*

Trzeba to tak zorganizować, żeby nie trzeba było magazynować. Czy pani ma o tym pojęcie?

*(Poseł Iwona Arent: Mam.)*

Czy pani ma pojęcie? Bo pani na posiedzeniu komisji opowiadała takie głupoty.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, spokojnie. Proszę nie dyskutować z posłami na sali.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

I w tej chwili też. Po prostu inni potrafią to sobie zorganizować.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł, spokojnie.

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Niech mi pan marszałek doliczy trochę czasu, bo miałem zabrany.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Nie, nie. To pana вина, że pan się wdaje w dyskusję z posłami na sali.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

A więc składam poprawkę, bo to, co...

*(Poseł Iwona Arent: Magazyn w sieci. Kto to ma magazynować?)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

O jakimś magazynie mowa. Nie wiem, o co chodzi. *(Wesołość na sali)*

*(Poseł Iwona Arent: No właśnie, to widać.)*

Szanowni państwo, pani się magazyn przysnił i może dlatego... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*



## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

(*Poseł Mieczysław Kasprzak*: Składam również ważniejszą poprawkę: o odrzuceniu tego projektu, bo nie możemy pozwolić...)

Pana czas się wyczerpał. Proszę łaskawie o wniosek.

(*Poseł Mieczysław Kasprzak*: Proszę bardzo, panie marszałku.)

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Mieczysław Kasprzak*: A pani niech o tym magazyńnie może jeszcze coś powie.)

Pan poseł Robert Winnicki.

## Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten fikołek legislacyjny, jaki wykonaliście, i to zakładanie prawej nogi przez lewe ramię, żeby ten projekt rozpatrzyć jeszcze na tym posiedzeniu, to jest najlepszy obraz tego, jak wygląda polityka energetyczna w waszym wydaniu. (*Oklaski*) Tydzień energetyczny PiS-u wygląda tak, że w poniedziałek bronicie węgla heroicznie, we wtorek zgadzacie się – ustami i podpisem Morawieckiego – na wszystkie obostrzenia uderzające w węgiel, w środę rozpoczynacie budowę w Ostrołęce, w czwartek ogłaszacie program atomowy, w piątek ogłaszacie zamykanie kopalń polskich, w sobotę wycofujecie się z projektu atomowego, a w niedzielę wycofujecie się z projektu, który sami wprowadziliście, dotyczącego fotowoltaiki, energii ze słońca. To jest właśnie tydzień energetyczny PiS-u. Totalny chaos od początku do końca.

Nie przedstawiliście przez te 6 lat żadnych sensownych założeń co do tego, w jakim kierunku mamy zmierzać. Nie przedstawiliście i – tak jak wczoraj mówiłem na posiedzeniu komisji – jak kurczaki bez głowy biegacie od pożaru do pożaru. A tymczasem jest tak: kwestia sieci energetycznych nie jest wyłącznie kwestią tego, że są prosumenci, że sieci się śpią. Sieci się śpią, bo nie są zmodernizowane. Tak jak tory kolejowe modernizuje się co 30 lat, tak samo trzeba modernizować sieci. To jest wyzwanie cywilizacyjne państwa polskiego: modernizowanie sieci. Gdzieś jest, nie wiem, w Białymstoku, trochę lepiej, ale jak się wyjeżdża poza Białystok, to już jest dramat, jeśli chodzi o sieci. Taka jest prawda. Niezależnie od tego, co dzisiaj zrobicie z prosumentami, i tak będą problemy.

Problem polega na tym, że totalnie przespaliście te 8 lat w opozycji. Przyszliście do rządu z totalnie pustymi szufladami, bez pomysłu na cokolwiek poza TVP. Taka jest prawda, taka jest rzeczywistość waszych rządów. Rzeczywistość skrzeczy po prostu i w energetyce to widać, w strategicznej dziedzinie państwa. Albo kapitulujecie przed Unią, albo walczyście z Unią. Przez ostatnie 1,5 roku kapitulowaliście, teraz strozycie piórka. Ale co z tego? Ceny energii rosną. Na

koniec dnia najpierw robicie system dla prosumentów, a potem każecie im się zwinąć w ciągu 2 miesięcy. Teraz łaskawie przedłużyliście im ten okres, zmieniając datę 1 stycznia na prima aprilis. No wspańiale. Ale planów gospodarczych nie przygotowuje się w ciągu 2 miesięcy, nawet 4 miesięcy, karencja jest co najmniej roczna. A poza tym wy robicie więcej, niż żąda od was Unia Europejska. Dowalacie Polakom więcej, niż żąda od was Unia Europejska i niż określają przepisy, co oczywiście też często jest motywowane ekoideologią w Unii Europejskiej.

Żądam w tym momencie realnej debaty nad tym, w jakim kierunku zmierza polska energetyka. (*Dzwonek*) Bo wydaje się...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

(*Poseł Iwona Arent*: W końcu nie wiem, czy po-prze, czy nie poprze.)

## Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! A czyja to jest wina, że sieci elektroenergetyczne nie są modernizowane od ostatnich 5 lat (*Oklaski*), że nie są modernizowane w sposób wystarczający na utrzymanie produkcji energii przez prosumentów? Czyja to wina? Może nie trzeba było wydawać 2 mld zł na inwestycję w Ostrołęce, o której od początku wiadomo było, że nie ma racji bytu. Może trzeba było te środki zainwestować właśnie w modernizację sieci? Co wy wyrabiacie? Obcinacie benefity dla prosumentów, w dodatku bezzasadnie, dlatego że dyrektywa unijna pozwala na funkcjonowanie tych opustów do końca 2023 r., zamiast dać ludziom alternatywę do ogrzewania drożącym gazem i węglem. Zażywacie tych, którzy produkują zieloną energię. Ograniczacie korzyści z produkcji, z użytkowania własnego prądu, do czego wcześniej zachęcaliście tych samych ludzi. Po co takie rzeczy? Po co zmniejszać zachęty do oddolnej, obywatelskiej transformacji energetycznej, wtedy kiedy ona staje się modna i coraz bardziej powszechna?

Na marginesie dodam, że uderzają państwo w zielone biznesy dotyczące solarów czy pomp ciepła, które też rozwijają się całkiem dobrze. I to wszystko w czasach, kiedy ceny ciepła i energii rosną jak szalone, zresztą też wskutek waszej polityki. Zabieracie ludziom możliwość korzystania z tańszej energii tylko dlatego, aby więcej mogły zarabiać wielkie państwowe firmy. Dlaczego ta ustawa jest prowadzona w tak skandaliczny sposób, urągający demokracji parlamentarnej? (*Oklaski*) Najpierw zmieniacie poselski projekt ustawy ze sprzyjającego prosumentom na antyprosumencki, a kiedy wnioskodawcy wycofują

**Posel Michał Gramatyka**

swoje poparcie, bo widzą, że to jest szaleństwo, to jest po prostu szaleństwo, to nie ma żadnego uzasadnienia, godzinę temu wrzucacie druk do porządku obrad, szybkoitko przepychacie go przez komisję. Nie wiem, czy ktoś w Konwencji Seniorów protestował przeciwko takiemu postępowaniu. Tak ma wyglądać parlamentaryzm? Tak mają wyglądać ultraważne dla polskiej gospodarki sprawy i debaty nad produkcją zielonej energii? Naprawdę? Tego chcieliście? *(Oklaski)*

*(Posel Iwona Arent: Od lipca debatujemy nad tą ustawą.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Do pytań zgłosili się posłowie.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania – pół minuty.

Bardzo proszę, jako pierwsza pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu ds. Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Sytuacja energetyczna Polski jest beznadziejna. Co roku kupujemy od sąsiadów energię elektryczną za 12 mld zł. Jak długo będą nam dostarczać sąsiedzi prąd niezbędny do życia? Jesteśmy jak pacjent na OIOM-ie, któremu ten rząd, zniechęcając nas do fotowoltaiki, odłącza respirator. Dlaczego nie modernizujecie przestarzałych sieci energetycznych, bez których nie będzie transformacji? Przecież na to są unijne dotacje. Traktujecie OZE jako problem, a za prawdziwą energię wciąż uważacie *(Dzwonek)* tę brudną...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Prosumenci! Przepraszam was za tych, którzy niszczą inicjatywę ludzi, którzy podważają zaufanie do państwa. Przepraszam was za to, że państwo obiecało wam zasady rozliczeń, z czego dzisiaj się nie wywiązało, drenowało środki ze spółek energetycznych, zamiast modernizować sieci elektroenergetyczne. Dlaczego spółki energetyczne nie lubią prosumenów? Dlatego iż dbają o swoje rachunki, o swoje rodziny, o środowisko i nasze zobowiązania wobec zobowiązań pań-

stwa, jeśli chodzi o udział OZE. A państwo co robi? Niszczy ich. Szanowni państwo, nie zapomnijcie tego przy następnych wyborach. *(Oklaski)*

*(Posel Iwona Arent: Cwaniaków, którzy chcą zrobić na innych.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Borys:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez 5 lat nie modernizowaliście sieci i za to mają zapłacić zwykli obywatele, którzy chcą zainwestować w zieloną energię. To jest niedopuszczalne. Tam, gdzie firmy budują sieci np. gazowe, podnosicie o 100% cenę gazu. Miejscowość Ścinawa, Prochowice, kilkadziesiąt tysięcy ludzi ma od tego miesiąca 100-procentową podwyżkę ceny gazu. To jest niedopuszczalne. To jest wasza polityka, której celem jest tak naprawdę podwyższenie cen energii zwykłym obywatelom. To jest po prostu nieskuteczne. Domagamy się wyjaśnień.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

*(Posel Iwona Arent: To prywatna firma podwyższyła, rozmawialiśmy o tym w komisji.)*

Pani poseł, spokojnie.

Bardzo proszę.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie marszałku, pani poseł przeszkadza. Jak będzie mi przeszkadzać, to...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

To trudno, proszę nie zwracać uwagi.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

...to nie zabiorę głosu.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

To też jest możliwe.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Nie wiem, czy się dowiedziała już pani poseł, gdzie są te magazyny.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo proszę, panie pośle, czas panu już biegnie.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Nie ma pana ministra, a chciałem go zapytać, co z samorządami, bo dzisiaj nie odpowiedział na posiedzeniu komisji. Samorządy w tej chwili są w trakcie realizacji programów unijnych. Wiele samorządów ma dzisiaj problemy. Potencjalni prosumenci wycofują się z tego, bo na takich zasadach, jakie im się proponuje, nie chcą wchodzić w ten biznes, jak to się mówi, bo wszyscy mówią, że to jest wielki biznes dla tych, którzy produkują prąd. Co z samorządami? Tam jest (*Dzwonek*) w tej chwili armagedon, samorządy nie wiedzą, czy rezygnować ze środków finansowych, więc czekamy tutaj na jakieś rozwiązania.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Szczęście Boże cwaniakom, tym piętnowanym przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego zaradnym, przedsiębiorczym ludziom, którzy dają radę, którzy wykorzystują dobre okazje, jakie się nadarzają. Wy natomiast zmieniacie reguły gry w trakcie rozgrywki i to jest podłe, i to jest szkodliwe. I jedyne pytanie, jakie się nasuwa, to pytanie o tę lewiznę legislacyjną, którą tutaj (*Dzwonek*) wprowadził pan poseł...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest godz. 24, procedujemy nad sprawozdaniem Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Rozumiem, że ta sprawa rządu zupełnie nie interesuje, w związku z tym nie ma nikogo z rządu na sali sejmowej.

Uprzejmie proszę pana marszałka, aby na przyszłą debatę nie wyznaczał pan nam 30 sekund na wypowiedź. Niech pan wyznaczy 15 sekund.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

To nie jest wypowiedź, tylko pytanie, panie pośle.

**Poseł Jan Szopiński:**

To będzie wystarczało, że powiem: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan nie zadaje pytania, tylko wygłasza oświadczenie, i chciałby pan na to 2 minuty. Przesada znaczna. Pani poseł Monika Falej, Lewica.

**Poseł Monika Falej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam następujące pytanie: Jaki jest wynik rzeczywistej konsultacji projektu zmiany sposobu rozliczania prosumentów indywidualnych, jak był to projekt rządowy? Kiedy i gdzie będą opublikowane wyniki konsultacji? Chętnie bym je obejrzała, bo odnoszę wrażenie, że chyba były zbyt ambitne dla rządu, by je przyjąć i rozwijać odnawialne źródła energii. I czy za każdym razem będziecie państwo, rząd PiS-u, posłowie, posłanki PiS-u, robić takie wrogie przejęcia ustaw, by (*Dzwonek*) nie robić konsultacji? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Tomasz Nowak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izba! Jako Koalicja Obywatelska zgłaszamy wniosek o odrzucenie tej ustawy w drugim czytaniu i wnioskujemy do pani marszałek, ażeby dopuściła naszą ustawę, projekt naszej ustawy, który jest złożony w lasce marszałkowskiej, który jest zdecydowanie korzystniejszy dla prosumentów. Z drugiej strony w Senacie, jeśli nie dojdzie do odrzucenia tego projektu ustawy, nad którym w tej chwili będziemy głosowali, zapowiadamy wysłuchanie publiczne, tak ażeby wszyscy mogli w normalnej procedurze powiedzieć, co o tej ustawie (*Dzwonek*) myślą. (*Oklaski*)

Proszę.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.



**Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ceny prądu szaleją. Drożyzna na ulicach, w każdym sklepie i w każdym miejscu. A co wy robicie? Wy zamykacie kreatywność Polaków. Nie pozwalacie im budować za własne pieniądze własnych elektrowni na dachu. Za darmo, oni sami chcą budować, nie potrzebują waszych dotacji.

*(Poseł Iwona Arent: Ale niech budują.)*

A wy im mówicie: nie. Sieci? Nie. Dzielicie po raz kolejny Polaków: na prosumentów, tych, którzy mieli inne zasady. Dzisiaj wyznaczacie im inne zasady. Kiedy samorządy otrzymają od was wsparcie? *(Dzwonek) 200 mln...*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Poseł Iwona Arent: Chcemy, żeby budowali dla siebie.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, pan już skończył tę dyskusję. Nie zadał pan pytania, tylko pan sobie pokrzyczał.

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Urszula Zielińska:**

Panie Marszałku! Powiem panu jedną rzecz, którą można powiedzieć w 30 sekund i która podsumuje to, co robicie.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani ma zadać pytanie, a nie wygłaszać oświadczenia.

**Posel Urszula Zielińska:**

Nierząd. Ten rząd to jest nierząd. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

I to jest właśnie wasz stosunek do regulaminu Sejmu.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządzicie państwo 6 lat. Odbijacie się od ściany do ściany. Sami nie wiecie, czego chcecie. Ceny energii są dzisiaj bardzo

wysokie. Nie poradzicie sobie państwo, naprawdę sobie nie poradzicie. Weźcie nasz projekt, gotowy projekt ustawy. Wówczas coś będzie można zrobić dla prosumentów, dla tych ludzi, którzy chcą z własnych środków robić różnego rodzaju rzeczy. Zachęcam państwa do tego, ponieważ sami zabłądziliście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy sprawozdawca komisji chce zabrać głos?

Przedstawiciel wnioskodawców?

Przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Marek Suski.

Bardzo proszę.

**Posel Marek Suski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo krótko sprostuję kilka nieprawdziwych postawionych tutaj tez. Po pierwsze, to jest projekt poselski. Rząd nie ma obowiązku uczestniczyć w tej debacie, więc zarzut jest chybiony.

Druga sprawa. Twierdzenie, że uniemożliwiamy Polakom budowania fotowoltaiki, to jest kłamstwo. Ta ustawa niczego nie zakazuje. Ta ustawa tylko wprowadza, że na energię wyprodukowaną tak naprawdę dla zarobku nie będzie darmowego magazynu. Magazyny energii są takie, że są straty, więc państwo by dopłacało do tego, i to około 40%, co wynika z wyliczeń, które są przedstawione przez fachowców. Będzie dopłacało mniej, ale nadal będzie dopłacało. Szanowni państwo, te warunki są dobre. Spokojna głowa, Polacy mogą dalej budować fotowoltaikę. To nadal jest opłacalny interes, tylko nie jest tak, że magazyn jest całkiem darmowy.

Państwo z Platformy Obywatelskiej mówią, że tak się znają na gospodarce, na biznesie. To proszę odpowiedzieć, gdzie jest taki biznes, w którym jest darmowy magazyn, który ma straty, a ten, kto magazynuje za darmo, jeszcze te straty pokrywa. Nigdzie na świecie nie ma takiego biznesu. Dziś była promocja, żeby zachęcić ludzi, ale ta promocja się skończyła. Ona jest zmniejszona. Nie jest tak, że teraz państwo będzie zarabiać na tych producentach, bo prosumenci nadal dla siebie produkują za darmo. Jeśli sobie zmagazynują, też mają za darmo, nikt od nich żadnych podatków nie będzie pobierał. Tylko ci, którzy produkują dużo więcej, a znam takich, którzy po prostu wzięli nawet kredyty, żeby sobie małą elektrownię zbudować na działce, żeby na tym zarabiać, za magazynowanie energii będą mieli mniejszą dopłatę, ale wciąż będzie ta dopłata.

Szanowni Państwo! Spokojna głowa, nikt nikomu niczego nie zakazuje. Żadna krzywda się nie dzieje.

**Posel Marek Suski**

Natomiast rozumiem, że państwo jesteście za tymi, którzy chcieliby po prostu, żeby państwo nadal fundowało działalność gospodarczą, ale nigdzie na świecie nie ma czegoś takiego, że trwale się komuś dokłada do jego prywatnego biznesu. Dziękuję państwu bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wniosek o odrzucenie i poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 28 października.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce się jeszcze dopisać do listy i wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Zachęcam państwa do składania oświadczeń do protokołu, co ma ten sam skutek, co ich wygłoszenie.

Jako pierwszy oświadczenie składa pan – chwilę, musi mi się wyświetlić – poseł Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan premier Morawiecki ogłosił istnienie wielkiego programu narodowego nazwanego PIS, czyli Program Inwestycji Strategicznych, który ma zmienić Polskę biedną w Polskę bogatą, wybudować dla każdego szklane domy i wybudować drogi nawet tam, gdzie o tych drogach nie marzono, czyli zapewne w Puszczy Białowieskiej i Tatrach Wysokich. Trudno jednak dziś powiedzieć, czy PIS to faktycznie program inwestycyjny, czy to zwyczajny rządowy pic na wodę, fotomontaż, zresztą nie pierwszy w tej kadencji i zapewne nie ostatni.

Oto bowiem w ramach tego wielkiego PiS-owskiego programu strategicznego Bydgoszcz otrzymała 35 mln zł na inwestycje, czyli mniej niż 100 zł na jednego mieszkańca. Ta wielkość dotacji na jedną osobę to ponad sześciokrotnie mniej niż średnia w woje-

wództwie kujawsko-pomorskim i aż dwudziestokrotnie mniej niż otrzymały gminy z najwyższym wskaźnikiem dofinansowania.

Bydgoszcz to ósme co do wielkości miasto w Polsce, znany ośrodek akademicki, społeczny, przemysłowy i logistyczny, miasto ludzi pracowitych, życzliwych, otwartych na wartości patriotyczne i europejskie. Dlatego bydgoszczanie nie zasługują na kolejne pokazowe demonstracje pogardy i złej woli ze strony rządu i kolejne blokowanie potrzeb inwestycyjnych mających służyć rozwojowi Bydgoszczy i zaspakajaniu potrzeb mieszkańców.

Podobną dezaprobatę wobec działań rządu muszę wyrazić z tego miejsca w przypadku miasta Inowrocławia, który na inwestycje strategiczne otrzymał tylko 5 mln zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Inowrocław otrzymał jeszcze mniej niż Bydgoszcz, bo ok. 69 zł, a w ramach poprzednich programów wsparcia rządowego dla samorządów nie otrzymał pieniędzy na żaden ze złożonych wniosków. Nie wiem, jakie są oficjalne przyczyny takiej polityki rządu, ale mieszkańcy Bydgoszczy, Inowrocławia oraz innych miast i gmin byłego województwa bydgoskiego, których wnioski odrzucono, zasługują na wyczerpujące wyjaśnienia dotyczące przyczyn zakwestionowania ich wniosków.

Podobnie jak prezydent Bydgoszczy pan Rafał Bruski i prezydent Inowrocławia pan Ryszard Brejza oczekuję w tej kwestii wyjaśnień od rządu i od pana premiera, jak też oczekuję dokonania przez rząd korekt w podjętych decyzjach i przyznania środków na odrzucone wnioski inwestycyjne dla Bydgoszczy i Inowrocławia. W tej sprawie skieruję do pana premiera oficjalną interpelację, niemniej proszę pana premiera z tego miejsca o przeanalizowanie podjętych decyzji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę dzisiaj przedstawić historię jednej z najwybitniejszych szkół regionu piotrkowskiego – piotrkowskiej Sorbony, I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim.

Jadąc przez Piotrków z południa na północ, trudno nie dostrzec potężnego, zawsze nocą pięknie oświetlonego, gmachu, który dominuje w obrazie starożytnego miasta. Ten budynek to I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego, jedna z najstarszych szkół średnich w Polsce. Dla większości piotrkowian to po prostu Chrobry, szkoła, o której się mówi albo z podziwem i dumą, jeśli się ją kończyło,

**Posel Grzegorz Lorek**

albo z zazdrością i przekąsem, jeśli się nie miało tego przywileju.

Po niepowodzeniach starań o otwarcie szkoły – kolegium w Krakowie w połowie XVII w. zakon pijarów zainteresował się Piotrkowem, miastem, w którym miał siedzibę Trybunał Koronny dla Wielkopolski. Zakon zyskał poparcie władz piotrkowskich i już w 1675 r. w tym mieście zaczęła działać pijarska szkoła. Konkurencją dla pijarów byli jezuici, którzy także zamierzali w Piotrkowie otworzyć szkołę. Ta jednak mimo uzyskania zgody Jana III Sobieskiego została otwarta długo po jego śmierci, bowiem w 1706 r.

Jezuici budowali swoją szkołę, wychodząc poza obrys murów obronnych. Do czasu kasacji zakonu dzisiejszy Chrobry uzyskał część murów, główny parter oraz pierwsze piętro. W roku 1769 budynek przejęła Komisja Edukacji Narodowej, pierwsze na świecie ministerstwo edukacji narodowej, a w 1781 r. przekazano go pijarom, którzy zbudowali drugie piętro szkoły. Kiedy po drugim rozbiórze Piotrków Trybunalski stał się stolicą tzw. Prus Południowych, dawne kolegium stało się obozem jenieckim, czyli więzieniem. Prusacy ostatecznie dokończyli budowę budynku. Ostatnie piętro do dziś razi zaburzeniem proporcji i brakiem harmonii.

Po roku 1815 funkcjonowało w Chrobrym Gimnazjum Rządowe Miejskie. W nim uczyli się nie tylko piotrkowianie, ale także młodzi ludzie z całego Imperium Rosyjskiego. Uczniowie gimnazjum złożyli daninę krwi w powstaniach listopadowym i styczniowym. W roku 1905 podjęli walkę o polską mowę, co doskonale zostało zapisane przez dr. Zygmunta Tenenbauma w jego wspomnianych „Gawędach o starym Piotrkowie”.

Podczas II wojny światowej większość wyposażenia szkoły uległa zniszczeniu, a w budynku Niemcy urządzili szpital wojskowy. Nauczyciele szkoły mimo represji okupanta bezwarunkowo rozpoczęli pracę w tajnym nauczaniu.

Uczniowie Chrobrego z zapałem angażowali się w konspirację niepodległościową po 1945 r. Należący do stworzonej przez kpt. Sojczyńskiego organizacji pod nazwą Konspiracyjne Wojsko Polskie zostali aresztowani i więzieni w kazamatach UB. Leopold Wiaderek zapłacił za miłość do ojczyzny najwyższą cenę. Harcerze z piotrkowskiego gimnazjum utworzyli w 1949 r. organizację Mała Dywersja, która w listopadzie 1950 r. została rozpracowana przez Urząd Bezpieczeństwa. Wtedy też aresztowany był legendarny dyrektor Chrobrego Teofil Budzanowski.

Chrobry był pierwszą szkołą średnią w regionie, gdzie powstało prawdziwe profesjonalne planetarium stworzone dzięki determinacji prof. Zbigniewa Solarza. Od ponad 20 lat działa Towarzystwo Wychowanków Gimnazjum i Liceum, a od 1992 r. – muzeum szkoły.

Lista znanych absolwentów Chrobrego jest długa i nie ma czasu na wymienienie tych wszystkich po-

staci, które ukończyły tę szkołę. Wystarczy wspomnieć o Józefie Pawlikowskim, Stanisławie Remboku, Filipie Sulimierskim, Mieczysławie Trajdosie, Stefanie Roweckim i wielu, wielu innych.

Ta szkoła to pomost pomiędzy historią a przyszłością. Jej absolwenci mają szansę zdobycia wykształcenia, które pozwoli wejść im w dorosłe życie z niezbędnym zasobem informacji. Chrobry to naprawdę wielka szkoła. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Święto Wszystkich Świętych, dzień zmarłych. Listopad to miesiąc pamięci o tych, którzy odeszli już spośród nas. Zławsza 1 listopada większość Polaków odwiedza cmentarze, miejsca pochówku zmarłych. Zgodnie z definicją cmentarz to instytucjonalnie ukształtowany wycinek przestrzeni o programowo założonym grzebalnym przeznaczeniu, zorganizowany wedle pewnych dyrektyw, reguł kulturowych związanych tak ze zrytualizowaniem form grzebania zmarłych, jak i z istnieniem pewnej tradycji, sposobu utrwalania pamięci o nich. Nazwa pochodzi od łacińskiego słowa *coemeterium* o tym właśnie znaczeniu, które z kolei jest zlatynizowaną formą greckiego słowa oznaczającego miejsce spoczynku, od słowa *spać*. Cmentarz żydowski to *kirkut*, zaś muzułmański to *mizar*.

Koncepcję cmentarza jako przestrzeni nienaruszalnej i świętej przejęło wczesne chrześcijaństwo z tradycji rzymskiej, dlatego pierwsze cmentarze chrześcijańskie wyodrębniły się z dawniejszych cmentarzy pogańskich. Kościół już w III w. oddał je pod opiekę biskupów i księży, tworząc system cmentarnej administracji. Cmentarze były wówczas miejscami świętymi i chronionymi specjalnymi immunitetami. Obejmowało je także prawo azylu. Starożytne lub wczesnochrześcijańskie cmentarze usytuowane w pobliżu miast albo inne stare cmentarze o dużej powierzchni, zwłaszcza takie, na których pochowani są członkowie znanych rodów i ludzie sławni, nazywane są zwykle nekropoliami. Tego terminu używa się również w odniesieniu do nowożytnego lub nawet współczesnego cmentarza otaczanego szczególnym kultem.

Cóż dzisiaj? Chodząc po cmentarzach, szukając imion i nazwisk, pomyślmy również o tych, których nie ma już na świecie, którzy nie mają też swoich rodzin. W kaplicy na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie jest hasło: „Odpoczną i wstaną”. Szanujmy polskie cmentarze. To historia, nasza historia. Szanujmy groby innych, aby i naszych przodków groby były szanowane. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Fryderyk Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Fryderyk Kapinos:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 16 października obchodziliśmy Dzień Papieża Jana Pawła II, który jest polskim świętem ustanowionym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w hołdzie największemu autorytetowi współczesnego świata papieżowi Polakowi, św. Janowi Pawłowi II, który był postacią niepodważalnie wyjątkową w polskiej historii.

Wybór Jana Pawła II na papieża był istotnym wydarzeniem dla Polaków, z którym ludzie wiązali ogromne nadzieje. Polska była krajem najczęściej odwiedzanym przez Jana Pawła II. W czasie prawie 27-letniego pontyfikatu papież odwiedził ojczyznę dziewięć razy. Podczas pielgrzymek odmieniał życie wielu ludzi, zmieniał bieg historii. Teraz, gdy nie ma go wśród nas, jeszcze bardziej uświadamiamy sobie ogrom duchowego dziedzictwa św. Jana Pawła II, które nam zostawił. Jako że w swoim nauczaniu dotykał bardzo różnych dziedzin, spraw codziennych, życia duchowego, indywidualnego i społecznego, rozwoju młodzieży, jego nauczanie ma charakter uniwersalny i ponadczasowy.

Pragnienie podtrzymania pamięci o św. Janie Pawle II w 100. rocznicę jego urodzin, którą obchodziliśmy w 2020 r., sprawiło, że podjąłem się organizacji ogólnopolskiego konkursu o św. Janie Pawle II pod nazwą „Co powiedzieć chciałeś, kiedy w oknie stałeś”. Honorowy patronat nad konkursem objęli: Elżbieta Witek, marszałek Sejmu, Tomasz Poręba, poseł do europarlamentu, Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego, Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki, Małgorzata Rauch, podkarpacki kurator oświaty, ks. abp Marek Jędraszewski, ks. Kard. Stanisław Dziwisz, ks. bp Andrzej Jeż i ks. Zbigniew Kras, kapelan prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Głównym celem konkursu było pielęgnowanie pamięci o Ojcu Świętym oraz przypomnienie postaci tego niezwykłego człowieka, syna polskiej ziemi, papieża młodych, papieża rodzin, budowniczego cywilizacji miłości i pokoju. Konkurs doskonale wpisał się w ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rok Świętego Jana Pawła II. Był skierowany do pięciu grup wiekowych i obejmował zarówno formę plastyczną, jak i literacką, multimedialną oraz test wiedzy o papieżu Polaku. Konkurs okazał się sporym sukcesem. Wzięły w nim udział 252 osoby – dzieci, młodzież, dorośli i osoby starsze z całej Polski. Składam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w tym konkursie, dzieciom i młodzieży za czas, pracę i serce włożone w wykonanie prac, rodzicom, nauczycielom, katechetom za zaangażowanie i wysiłek związane z edukacją dzieci poprzez kultywowanie pamięci o Janie Pawle II, członkom jury za

poświęcony czas i dobrą współpracę, wszystkim sponsorom za pomoc w organizacji konkursu. Szczególne podziękowanie składam na ręce tych, którzy objęli honorowy patronat. Dziękuję za życzliwość, wsparcie i motywację do kontynuowania dzieła rozpoczętego przez św. Jana Pawła II. Gratuluję laureatom, wyróżnionym oraz ich rodzicom i opiekunom. Dziękuję wszystkim, którzy podjęli wyzwanie i spróbowali swoich sił w konkursie. Zgłoszone na konkurs prace potwierdzają, że ludzie przywiązują wielką wagę do słów św. Jana Pawła II. Widać w nich to, że nauczanie papieża Polaka potrafi inspirować i zapada w serca wszystkich. Mam nadzieję, że dziedzictwo papieża Polaka pozostanie z nami już na zawsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Teresa Hałas, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Aleksander Mrówczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Również 60 lat temu w moim rodzinnym mieście, w Chojnicach, 29 października 1961 r. gościł Prymas Tysiąclecia błogosławiony kardynał Stefan Wyszyński.

Chojniczanie po raz drugi gościli prymasa Wyszyńskiego, ponieważ pierwszy raz był w Chojnicach przed internowaniem, wiosną 1953 r. W 1961 r. brał udział w uroczystym zakończeniu peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w chojnickich parafiach. To wielkie i niezwykle, ważne wydarzenie zgromadziło tysiące mieszkańców Chojnic i okolic na uroczystościach w chojnickiej farze. Po latach od tego wydarzenia w dniu 12 września w Chojnicach nadano nazwę rondu, które od ponad miesiąca nosi nazwę: rondo im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Bardzo się cieszę, że radni rady miasta Chojnice w ten sposób uhonorowali osobę i pamięć beatyfikowanego, za co bardzo dziękuję.

Kardynał Stefan Wyszyński wyniesiony na ołtarze 12 września 2021 r. to niezwykle, ważna postać dla polskiego Kościoła i narodu. Przeprowadził polski Kościół przez mroki komunizmu, sam doświadczając 3-letniego internowania. Kardynał Wyszyński był niezłomną postacią zahartowaną przez niemiecką okupację oraz lata komunizmu w Polsce, otoczony ogromnym szacunkiem i oddaniem przez wiernych. Święty Jan Paweł II w 1978 r. powiedział do kardynała Wyszyńskiego: Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, gdyby nie było twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, twojej heroicznej nadziei, twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła.

**Posel Aleksander Mrówczyński**

Jeżeli przyjdą zniszczyć ten naród, zaczną od Kościoła, gdyż Kościół jest siłą tego narodu – jakże aktualne są dzisiaj te słowa Prymasa Tysiąclecia błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Niestety każdego dnia widzimy, jak prorocze były to słowa – siły wrogie Polsce i Polakom realizują scenariusz walki z Kościołem, który przez wieki stanowił o sile Polski, kształtował kolejne pokolenia patriotów pod zaborami i w czasie okupacji niemieckiej oraz przez 50 lat komunizmu w Polsce. Był oazą tradycji i konserwatyzmu, ale przede wszystkim wiary ojców. Dzięki posłudze tysięcy bezimiennych kapłanów i zakonników, siostr zakonnych Polska przetrwała. Przetrwała czasy, które miały unicestwić naród.

Dzisiaj, w dniu 60. rocznicy wizyty w Chojnicach Prymasa Tysiąclecia błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego, z tego miejsca oddaję hołd jego życiu i myśli. Niech jego ogromna wiara, pokora i patriotyzm będą wzorem dla kolejnych pokoleń duchownych i ludzi wiary.

Błogosławiony kardynał Stefanie Wyszyński, módl się za nami, za Polskę, za naród polski, za naszą ojczyznę, żebyśmy nie zboczyli z drogi, na której jest Bóg, honor, ojczyzna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bartłomiej Dorywalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 24 października br. w gminie Krasocin odbyły się uroczystości patriotyczne z okazji 77. rocznicy bitwy pod Chotowem. Co roku mieszkańcy gromadzą się w miejscu zwycięskiej bitwy i wspominają wydarzenia tamtego dnia. Od lat jednym z organizatorów rocznicowych uroczystości jest Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Olesznie, która z pomocą samorządów, rekonstruktorów i społeczników upamiętnia rocznicę bitwy.

Geneza bitwy sięga końca 1944 r., kiedy to wojska niemieckiego wermachtu przystąpiły do akcji oczyszczania terenów z oddziałów partyzanckich. Do tego zadania została oddelegowana 603. Dywizja z 4. Armii Pancerniej. Liczyła ona 7 tys. żołnierzy i jej głównym celem było przeszukanie terenów na prawym brzegu Pilicy w celu zidentyfikowania i zlikwidowania polskich żołnierzy. Do starcia pomiędzy żołnierzami niemieckimi a partyzantami z 1. Batalionu 2. Pułku Piechoty Legionów AK doszło w dniu 30 października 1944 r. w okolicach Chotowa. Żołnierze polscy dowodzeni przez mjr. Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego „Nurta” oraz kpt. Stanisława Pałaca „Mariańskiego” stoczyli zwycięski bój z frontowymi jednostkami niemieckiego wermachtu. Pomimo zde-

cydowanej przewagi wroga w sprzeczce i ludziach oraz kilkudniowych walkach stoczonych wcześniej pod Krzepinem, Zagórzem, Kosowem i Lipnem żołnierze mjr. Eugeniusza Kaszyńskiego nie ustąpili pola walki nacierającym Niemcom. Wykorzystując usytuowanie terenu, sami przeszli do natarcia, które zakończyło się rozbiciem jednostek niemieckich. W wyniku działań, które pochłonęły wszystkie zapasy amunicji, strona polska straciła 11 żołnierzy. Mogiły żołnierzy poległych pod Chotowem znajdują się na cmentarzu parafialnym w Olesznie, gdzie swoje miejsce ma symboliczny grób ich dowódcy.

Działalność żołnierzy „Nurta” darzona jest wyjątkowym szacunkiem wśród społeczności gminy Krasocin. Wartości, które przyświecały im w walce o niepodległość, do chwili obecnej są przekazywane młodszemu pokoleniu, a pamięć ich walk jest wiecznie żywa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Maciej Kopiec, Lewica.

**Posel Maciej Kopiec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Sejmie zobaczyliśmy dziś obrzydliwy festiwal hipokryzji i kłamstwa, który urządziła nam Kaja Godek, osoba, która brzydzi się ludźmi, która kłamie w żywe oczy, której nienawiść już dawno temu zastąpiła rozum. Wiele największych tragedii ludzkich kreowanych na świecie przez ksenofobicznych szaleńców zaczynało się od pozornie małych zmian w życiu społecznym stygmatyzujących mniejszości i wybrane grupy społeczne. Dzisiejszy projekt Godek, niezgodny z konstytucją oraz prawami człowieka, jest antyludzki i jest to projekt, przed jakim ostrzegał nas Marian Turski w swym 11. przykazaniu: Nie bądźcie obojętni. Nawet jeśli nie zyska poparcia tej Izby, sam fakt, że się w niej znalazł jako projekt obywatelski, świadczy o tym, że w Polsce nie istnieje pojęcie edukacji demokratycznej. 6 lat rządów nacjonalistów obudziło w Polsce demony ksenofobii, zbyt dobrze znane nam z historii, znajdując, jak zawsze, gdy idzie o nienawiść i dyskryminację, poparcie w bezwzględny, okrutny i zepsuty polskim Kościele katolickim.

Homofobia to choroba, którą należy leczyć, a nie podsycać. Tymczasem Kaja Godek wspólnie z przyjaciółmi z PiS, Konfederacji i innych organizacji nacjonalistycznych stale ją karmi dla uleczenia własnych kompleksów. 30-letni Michał, 12-letnia Zuzia, 23-letnia Milo, 14-letni Kacper, 14-letni Dominik to osoby, które odebrały sobie w Polsce życie przez prześladowców pokroju Kai Godek. Wymieniłem aż pięć osób, a są ich setki. Codziennie rano boją się otworzyć oczy w obawie przed prześladowaniami, które często zaczynają się już na lekcjach religii w szkołach podstawowych.

**Posel Maciej Kopiec**

Dziś w Sejmie Godek wraz z Braunem, Kowalskim, Kaletą i innymi kreaturami politycznymi stanęli po stronie ich oprawców, występując przeciwko ludziom, miłości i człowieczeństwu. Bzdury, które zaprezentowała przedstawicielka prawdopodobnie finansowanego przez Kreml instytutu Ordo Iuris, są niezgodne nawet z nauczaniem papieża Franciszka, który mówi, że osoby homoseksualne są dziećmi Boga. W tej historii Kaja Godek jest córką Belzebuba. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Anna Pieczarka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Pieczarka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie pragnę serdecznie podziękować za wszelkie inicjatywy, za wsparcie służące umocnieniu patriotyzmu, dziedzictwa kulturowego i historycznego, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. To niezwykle ważne dla budowania poczucia tożsamości narodowej młodego pokolenia, a także formowania jego świadomości historycznej.

Pozwólcie państwo, że zainteresuję państwa ważną inicjatywą właśnie o tym charakterze, cieszącą się ogromnym zainteresowaniem, a realizowaną na terenie regionu tarnowskiego, w gminie Tarnów, którą reprezentuję. Mowa o rokrocznych eliminacjach wojewódzkich ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej im. Henryka Rasiewicza „Kima”, które przed tygodniem odbyły się w miejscowości Koszyce Małe i których od lat wraz z Filharmonią im. Karola Szymanowskiego w Krakowie, Stowarzyszeniem Passionart, Fundacją Armii Krajowej w Londynie, Instytutem Pamięci Narodowej i gminą Tarnów jestem współorganizatorem. Dodam, że z roku na rok festiwal rozrasta się i zyskuje na popularności. Obecnie w przesłuchaniach wzięła udział rekordowa liczba uczestników, prawie 50 podmiotów z całego województwa małopolskiego. To soliści, zespoły, chóry, reprezentanci każdej z czterech kategorii wiekowych, maluchy, dzieci, młodzież i dorośli, którzy zaśpiewali po dwie piosenki o charakterze patriotycznym, partyzanckim, obozowym związanym z piękną historią naszej Polski. Laureaci wystąpią na koncercie galowym w Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie. Celem przedsięwzięcia jest upowszechnianie wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym, Armii Krajowej i żołnierzach niezłomnych także za pomocą muzyki, a tym samym zachowanie od zapomnienia pieśni partyzanckich i niepodległościowych.

Jak wiadomo, muzyka ma ogromną moc i siłę oddziaływania. Od wieków narodowy charakter muzy-

ki był wyrazem reakcji przeciw wpływom cudzoziemszczyzny, a piękno rodzimej sztuki stało się własnością ogólnoludzką, siłą zbliżającą narody i motywującą do trudu i działania. I właśnie te pieśni zaprezentowano podczas ostatniej edycji festiwalu, o którym mówię. Ich wykonywanie powodowało niezwykle silne emocje i odczucia zarówno wśród samych autorów, jak i publiczności. Jestem przekonana, że tradycji umiłowania ojczyzny i trwania w wierze naszych przodków należy strzec, pielęgnować i przekazywać ją następnym pokoleniom.

Raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję za patronowanie podobnym inicjatywom na terenie całego kraju oraz ich współorganizowanie. Wszystkie one umacniają zamięślanie do tradycji i pokazują dumę z naszego pochodzenia. I choć, jak pokazuje historia, jest to nierzadko okupione walką i krwią tych, którzy o wolność walczyli, to jednak jest niezwykle i wyjątkowe. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska. Nie ma go.

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jacek Kurzępa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polki i Polacy! Późna noc, zasadniczo poranek 29 października 2021 r. Pewno za parę godzin – dziś piątek – będziecie się sposobie, krzątać, szykując się po to, by wyjechać, udać się w rozmaite nostalgiczne podróże na nekropolie wam bliskie, do grobów waszych ojców, matek, może dzieci.

To podróż nostalgiczna, podróż tak bardzo typowa dla Polaków w noc zaduszną, w czas zaduszny, czas wspomnień, przystanki przy wybranym grobowcu i chwila rozmowy z tymi, którzy są tam, w tym lepszym ze światów. Rozmawiamy z tymi, którzy byli nam bliscy w sensie krwi, rodowodu, a może po prostu znajomymi. Czas pandemii nadmiernie wielu ich zabrał. Tegoroczny spacer po cmentarzu z pewnością dla wielu z nas będzie spojrzeniem na nowe kwatery obsypane bukietem kwiatów. To żniwo pandemii. Nieco jesteśmy tym wystraszeni, zbolali. I w tę zaduszkową noc pójdziemy na rozświetlone jak słoneczne nekropolie cmentarze. Idąc wśród alej, szurając naszymi butami po żwirze, wpatrując się w te świece, będziemy rozmawiali z tymi, co odeszli, i zastanawiali się nad sobą samymi, ile nam jeszcze czasu zostało, jak ten czas spożytkować. I doskonale wiecie, że najczęstszą taką kontrastową strategią jest epikurejskie, zachłanne czerpanie ku sobie, taka perspektywa posiadania: chciałbym mieć jak najwięcej. Ta druga jest zupełnie odmienna: chciałbym dzielić się jak najwięcej, chciałbym z moich talentów, merytoryczności, dobroczynności zbudować gościniec dla



**Posel Jacek Kurzępa**

drugiego człowieka. Oczywiście między jednym a drugim ekstremizmem znajduje się jeszcze wiele pośrednich postaw.

Zadaję sobie wobec tego pytanie w ten zaduszkowy czas, jak spędzić resztę życia, które jest przede mną. Oczywiście chciałbym być nieśmiertelny, ale przecież doskonale wiecie, że tak nie będzie. Ta nieśmiertelność w tej chwili, gdy staniesz przy grobie swojego bliskiego czy znajomego, ich już dotknęła, bo wyznacznikiem tej nieśmiertelności jest twój właśnie tutaj powrót, to że przyszedłeś do niej czy do niego, wspominasz, rozmawiasz z nimi, widzisz ponownie ich oblicze, wpatrujesz się w oczy swojej matki czy ojca, czy dziecka. Zatem również przychodzisz tutaj po nieśmiertelność. Ale tak nie jest. Krok uczyniony nigdy się nie odwróci. On już przebrzmiał tak jak moje słowa, tak ja ta chwila. Pozostaje tylko pytanie, jak te chwile, które są przed nami, zagospodarować. Czynami chwalebnyymi czy czynami, których będziemy się wstydzić? Jak zapisać się w nieśmiertelną pamięć tych, którzy po nas pozostaną?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Tomasz Głogowski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Tomasz Głogowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Był dziś rano na tej mównicy poseł z butelką wódki, ja przyszedłem z książką, aby podzielić się swoim przekonaniem o tym, jak ważną sprawą było przyznanie Nagrody Literackiej Nike dla książki Zbigniewa Rokity „Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku”.

Jest to ważne wydarzenie, dlatego że dzięki nagrodzie dla Rokity wiele osób sięgnie po to wydawnictwo i tysiące czytelników będzie miało okazję dowiedzieć się czegoś o Górnym Śląsku, o tej tak bardzo mało znanej w Polsce krainie. Znanej mało, a jeśli już kojarzonej, to poprzez jej fałszywy obraz, różnorakie stereotypy, mitologiczne obrazy stworzone w filmach Kazimierza Kutza lub niewiele mające wspólnego z rzeczywistością klisze i obrazki pokazujące ten region jako związany jedynie z górnictwem i ciężkim przemysłem.

Oczywiście pojawiały się wcześniej książki w literacki sposób przybliżające Górny Śląsk, jak publikacje Małgorzaty Szejnert, Michała Smolorza, Zbigniewa Kadłubka czy też profesorów polonistyki Uniwersytetu Śląskiego – Stefana Szymutki i Aleksandra

Nawareckiego. Jednak dzięki Nike to „Kajś” będzie miało szansę być publikacją odkrywającą Polskę Górny Śląsk. Dzięki tej opowieści czytelnicy będą mieli szansę zrozumieć, dlaczego tak wielu z nas na Górnym Śląsku przechowuje i buduje w sobie poczucie odrębności i pewnej inności, dlaczego tak wielu z nas, setki tysięcy, deklaruje w spisach powszechnych narodowość śląską. Pozwoli zrozumieć źródła dystansu i nieufności wielu Ślązaków wobec Polski, wobec państwa – jak mówi w tej książce jeden z rozmówców autora: które ich nie słucha, w którym nie ma miejsca na opowieści o ich przodkach, ich losach wojennych i powojennych deportacjach.

Zbigniew Rokita przybliży Górny Śląsk, opowiadając o korzeniach swojej rodziny oraz swojej rodzinnej miejscowości, ale jest to uniwersalna opowieść o górnośląskich dziejach. Autor z mozołem przekopuje się przez kolejne pokolenia śląskiej odnogi swoich przodków, zagłębia się w ich życiorysy i historię życia innych mieszkańców Ostropy – wsi, a obecnie dzielnicy Gliwic.

„Kajś” to bowiem opowieść o Ślązakach, których Zbigniew Kadłubek kiedyś nazwał, a Rokita przypomniał to na swojej pierwszej stronie swojego dzieła, osiadłymi nomadami, którzy tkwią w jednym miejscu od tysiąca lat, zmieniają się natomiast kraje, w których przychodzi im żyć. To opowieść o ludziach, którzy zmieniają nazwiska, a w zasadzie nazwiska są im zmieniane tak często, że nie sposób za tym nadążyć. Zmieniają się z czeskiego Novák na Neuman, z Neuman na Nowok, z Nowok na Neuman, a potem nagle znowu na polskie Nowak.

Wiele fragmentów książki może zaskoczyć czytelników niemających wcześniej styczności ze Śląskiem, a nawet ich zszokować, jak choćby opowieści o tym, co działo się po 1945 r., i o tym, że nieraz to Polacy zadawali Ślązakom większe cierpienia niż Sowieci. Najbardziej bolało, że wojna już się skończyła, wojska dawno przeszły, a na Śląsku wciąż pojawiali się nowi Polacy grabiący i wyrzucający z domów.

Rokita przytacza wspomnienia kobiety, która po serii prześladowań, w momencie kiedy ubecy strzaskali jej pamiątkę pierwszej komunii, polski obraz z Niemiec, po tym przelaniu się czary goryczy postanowiła zacząć spowiadać się po niemiecku. Ale każda opowieść jest wyważona i rzetelna. Słowa nie są w niej rzucane pochopnie, mimo że czytelników może zaskoczyć fakt nazwania w niej dwóch pierwszych powstań śląskich chaotycznymi rozruchami. To oczywiście utwór o wybitnym poziomie literackim i artystycznym. To za te walory Rokita dostał Nike, a nie za śląski temat.

Nie będę streszczał tej książki, ale chcę po prostu zachęcić do przeczytania tej opowieści o naszej małej ojczyźnie, o naszym heimacie, że użyję słowa, na które brak odpowiednika w języku polskim.

Rokita odkrywa Śląsk dla Polski, ale pisze także o rzeczach, które muszą dać sporo do myślenia Ślązakom. Wskazuje chociażby na nieobcą tak wielu z nas i mocno niemądrą manierę spierania się o to,

**Posel Tomasz Głogowski**

kto ma prawo do śląskości, czy ten, kto jest Ślązakiem z ojca i matki, czy ten, kto jest nim w minimum trzecim pokoleniu, czy także ci, którym utożsamianiu się z regionem nie przeszkadza fakt zapuszczenia tu korzeni stosunkowo niedawno. W książce padają także słowa, które mogłyby być refleksją wielu z nich. Sam znalazłem w nich swoje myśli, pozwolę sobie na krótki cytat: Szlag mnie trafiał, gdy ktoś obcy wprowadzał się do mojej okolicy i rozcieńczał miejscowy żywioł. Jako Polak miałem tolerancyjny i kosmopolityczny pogląd na świat, jako Ślązak – ksenofobiczny i agresywny. Chciałem bronić tradycyjnych wartości, miałem pietra przed obcymi. Obawiałem się, że ich obyczaje rozcieńczą naszą górnośląskość. Moje poglądy zależały od narodowości. Nie tylko miałem inne zapatrywania na różne rzeczy, ale miałem też różną narodowość na różne sprawy.

Nagroda Nike dla Zbigniewa Rokity spotkała się oczywiście z szerokim odzewem na Śląsku. Jeden z moich znajomych skomentował to wydarzenie następująco: Rokita napisał książkę taką, jaką ja chciałbym napisać, gdybym miał talent pisarski. I zawarł w niej wiele słów, które mogłyby być moje, tak są mi bliskie. Z pewnością bardzo wielu Ślązaków podpisałoby się pod tymi słowami.

Panie Zbigniewie, z serca dziękuję za „Kajś” i serdecznie gratuluję nagrody Nike. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Monika Falej, Lewica.

**Posel Monika Falej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielkim niepokojem przyjmuję wszelkie próby mające na celu ograniczenie wolności słowa, zgromadzeń oraz praktyki dyskryminujące jakąkolwiek grupę obywateli. Projekt ustawy o zmianie przepisów prawa do zgromadzeń godzi fundamentalnie w prawa człowieka. Przerażające jest to, że istnieją w Polsce organizacje, które jawnie nawołują do agresji, dyskryminacji czy społecznej segregacji. Niepokoi fakt, że projekt, który łamie przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka, Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i wielu innych jest procedowany w polskim parlamencie.

Ten projekt jest konsekwencją mowy nienawiści, dzielenia Polek i Polaków, chorej ideologii propagowanej przez skrajną prawicę, która dzisiaj rządzi w Polsce. Trzeba nazwać rzeczy po imieniu – odpowiedzialność za zagrożenie dla podstawowych praw człowieka w Polsce spoczywa na partii rządzącej i organizacjach takich jak Fundacja Życie i Rodzina Kai Godek, Młodzież Wszechpolska, Ruch Narodowy czy Obóz Narodowo-Radykalny. Z przykrością należy

stwierdzić, iż w tym procesie biorą udział także przedstawiciele Kościoła katolickiego. I nie jest to udział pośredni, poprzez milczące przyzwolenie. Podpisy zbierane pod procedowanym dziś projektem zbierano także w kościołach i dzięki zaangażowaniu Kościoła.

Sporo te wszystkie organizacje mówią o zagrożeniu dla Polski. Dziś i zawsze największym zagrożeniem dla naszej ojczyzny są ci, którzy godzą w prawa jej obywateli i obywateli, dzielą społeczeństwo, podsycają konflikty i osłabiają wspólnotę. Nie ma przyzwolenia na łamanie praw człowieka i żadna instytucja czy partia polityczna, która nawołuje do tego procederu, nie ma prawa nazywać się patriotyczną i powinna ponieść konsekwencje prawne swoich działań.

Jako Polka, jako człowiek muszę zaprotestować i jasno przeciwstawić się przerażającej, chorej ideologii, która jest realnym zagrożeniem nie tylko dla demokracji, ale i bezpieczeństwa obywateli i obywateli naszego kraju. To, że Kaja Godek ma dwie obsesje: tęczę i aborcję, nie znaczy, że musi o tym mówić w polskim Sejmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś miało być drugie czytanie ustawy o odnawialnych źródłach energii. W ostatniej chwili zostało wycofane z porządku obrad, bo PiS tak zmienił projekt, że sama jego wnioskodawczyni Jadwiga Emilewicz wycofała poparcie dla tego projektu. I dobrze, bo nowelizacja zamierza zabić obywatelską fotowoltaikę. Ale, ale – PiS zdążył złożyć ponownie ten projekt, ponownie jako poselski, przeprowadzić dwa czytania w ciągu kilku godzin, a w dyskusji nad tą nowelizacją marszałek Terlecki wyznaczył 30 sekund na zadanie pytania. Wspaniały ten polski parlamentarizm, prawda?

Dlatego korzystając z oświadczenia, chcę podkreślić, że sytuacja energetyczna Polski jest i tak już w beznadziejnym stanie, a ten projekt tylko ją pogorszy. Co roku musimy kupować energię elektryczną od sąsiadów za 12 mld zł. Jak długo sąsiedzi będą nam dostarczać prąd niezbędny do życia? Jesteśmy jak pacjent na OIOM-ie, któremu ten rząd, zniechęcając nas do fotowoltaiki, odłącza respirator. Pacjent jest w złym stanie, a blokowanie prosumentów to gospodarczy sabotaż. Zamiast zatruwać ludzi, płacić za Turów i Ostrołękę z pieniędzy nas wszystkich, z pieniędzy podatników, można przecież pozwolić Polkom i Polakom produkować zieloną energię. Dlaczego nie modernizuje się przestarzałych sieci energetycznych, bez których nie pójdziemy dalej z transformacją energetycz-

**Posel Klaudia Jachira**

na? Przecież macie na to dotacje unijne. W efekcie w momentach, kiedy moglibyśmy wyprodukować najwięcej zielonej energii z OZE, odłącza się to OZE i dalej truje się nas prądem z paliw kopalnych. Traktujecie OZE jako problem, a za prawdziwą energię wciąż uważacie tę brudną z elektrowni węglowych.

Ta nowelizacja ustawy i każda następna, która będzie utrudniać transformację energetyczną, zniechęcać do inwestycji w fotowoltaikę obywatelską, w odnawialne źródła energii, nadają się tylko do pieca w elektrowni. Róbcie zielony prąd, a nie politykę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W poprzednim punkcie nie mogliśmy powiedzieć wszystkiego o energetyce odnawialnej, a właściwie o fotowoltaice, to teraz podam kilka danych, które może wywołają refleksję.

Na koniec czerwca w fotowoltaice moc zainstalowana to 5,2 GWh. Ogólnie w Polsce zainstalowane jest 14 GWh mocy z OZE, w tym energetyka wiatrowa to 5%, fotowoltaika to 4,6%, biomasa to 2,8%, elektrownie wodne to 1,75%, biogazownie to 0,67%. Na polskich dachach, w ogrodach jest 600 tys. prosumenckich instalacji.

I co się dzieje, szanowni państwo? Dzieje się to, że komuś zaczyna to przeszkadzać. Dlaczego zaczyna to przeszkadzać? Ponieważ, zamiast modernizować sieci elektroenergetyczne, drenowało się spółki Skarbu Państwa, nie pozwalało się tego robić. Przede wszystkim, szanowni państwo, co się robi, żeby ten prąd nie płynął z instalacji fotowoltaicznych? Podnosi się napięcie. Co się dzieje? Ludzie się skarżą, że produkują, ale na ich licznikach tego nie widać. Co można robić dalej, szanowni państwo? Po raz kolejny proponuje się projekt poselski. Dlaczego nie rządowy? Bo rządowy trzeba konsultować, trzeba rozmawiać nie tylko z prosumentami, ale również z gospodarką. A tutaj widać, że woli na to po prostu nie ma.

Kolejna rzecz: proponuje się program „Mój prąd”. Zachęta dla prosumentów. W ubiegłym roku jeszcze 5 tys. zł, a tym roku 3 tys. zł. Tylko kiedy ci ludzie te pieniądze dostaną? Bo są ludzie, którzy nie dostali 5 tys. jeszcze z 2020 r., a na pytanie, kiedy dostaną,

nikt nie umie im odpowiedzieć. Czyli jak to państwo jest przewidywalne? Bardzo słabo.

Szanowni Państwo! W 2020 r. Polacy zainwestowali w fotowoltaikę 6,5 mld zł. Dzięki temu Polacy pomagają naszemu państwu wywiązać się ze zobowiązań dotyczących udziału OZE w ogólnym bilansie energetycznym. Co im robimy? Oszukujemy ich. Państwo nie potrafi być stabilne, państwo nie potrafi być przewidywalne. Dlaczego ludzie zainwestowali w fotowoltaikę? Przede wszystkim ze względów ekonomicznych. Jeżeli tak mocno rosną ceny energii, to ludzie szukają rozwiązań. Drugim elementem jest dbałość o środowisko. Trzecim elementem jest zielona energia. A my co dzisiaj robimy? To samo, co zrobiliśmy w 2016 r. z energetyką wiatrową. Tylko wtedy zwolniliśmy 5 tys. ludzi, którzy pracowali każdego dnia przy energetyce wiatrowej. Pytanie: Ile dzisiaj zwolnimy ludzi? Bo Polacy już nie będą tak chętnie zakładali instalacji fotowoltaicznych. Być może jest to celem tego rządu. Ale spełniając ten cel, narażamy się na kolejne sankcje, jeżeli chodzi o kary za emisję.

Dlatego też my jako Polskie Stronnictwo Ludowe, klub Koalicji Polskiej będziemy mówili, że jak skończy się ta władza, powrócimy do energii odnawialnej, energii odnawialnej przewidywalnej, konsekwentnej, ale przede wszystkim takiej, która pozwala Polakom produkować tę energię w rozproszonym systemie, bo nie jesteśmy za tym, żeby była ona skoncentrowana.

Dlatego jeszcze raz powiem, że jeśli chodzi o te 600 tys. ludzi, którzy zainwestowali w dobrej wierze w panele fotowoltaiczne, mam nadzieję, że nadal będą mogli tę energię produkować, nadal będą mogli korzystać z rocznych systemów rozliczeń, a nie tak, jak robią niektóre spółki elektroenergetyczne, które proponują co? 2-miesięczny okres rozliczeniowy. Wiedząc o czym? Że tak naprawdę w ten sposób będą znowu oszukiwać ludzi. Ten system musi być 12-miesięczny. Wtedy, kiedy są dobre warunki, produkujemy więcej, niż potrzebujemy, ale wtedy, kiedy jest zima, musimy skorzystać z tego magazynu. *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie<sup>\*)</sup>. Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 9.

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 4. porządku dziennego

#### **Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt obejmuje regulacje związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego, w szczególności zmieniając szereg przepisów dotyczących penalizacji wykroczeń i przestępstw popełnianych przez użytkowników ruchu drogowego. Wprowadzane przepisy zmieniają diametralnie przede wszystkim wysokość i wymiar kar wymierzanych kierowcom. W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Nowelizacja ustanawia górną wysokość kary grzywny na poziomie 30 tys. zł. W jakich konkretnych przypadkach miałyby być stosowana kara w tym maksymalnym wymiarze?

2. Jaka jest szacowana wysokość wpływów budżetowych w związku z podniesieniem wymiaru kar za popełnianie wykroczenia? W jaki sposób zostaną sponżytkowane te środki?

3. W jaki sposób autorzy projektu ustosunkują się do opinii RPO dotyczącej przedmiotowego projektu, w której rzecznik stwierdza, iż projekt ten to tak naprawdę zakamuflowana zmiana ustawowej definicji wykroczenia?

### **Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 6. porządku dziennego

#### **Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt dotyczy jednej z ważniejszych społecznie kwestii,

które stanowią wyzwanie dla nas wszystkich na kolejne dziesięciolecie. Zadaniem naszym jest skuteczne promowanie ekologicznie czystych i energooszczędnych rozwiązań i tworzenie takich przepisów, które umożliwią skuteczne wdrażanie rozwiązań proekologicznych. Doskonałym przykładem na to, jak trudne może być faktyczne realizowanie przepisów ustawowych, są regulacje dotyczące stref czystego transportu, gdyż przepisy te obowiązują od 2018 r., jednak do tej pory żadna taka strefa nie powstała. Proszę zatem o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Co było główną przyczyną, która uniemożliwiła realizację przepisów ustawy w brzmieniu obecnie obowiązującym, czego efektem jest fakt, iż do tej pory w naszym kraju nie powstała ani jedna strefa czystego transportu?

2. Zgodnie z proponowaną nowelizacją przyznaje się organom gminy dużą swobodę decyzyjną w zakresie szczegółowych rozwiązań dotyczących stref, przyjmując, że władze lokalne najlepiej znają potrzeby danej gminy i to, jak można je zaadresować, tworząc strefę. Jakie środki finansowe zostaną przekazane gminom na skuteczne wprowadzanie przepisów ustawy objętych niniejszą nowelizacją?

### **Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 7. porządku dziennego

#### **Posel Krzysztof Szulowski**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jednym z bardzo istotnych mechanizmów pomocy przedsiębiorcom i innym uprawnionym podmiotom w ramach rozwiązań związanych z ochroną miejsc pracy w walce ze skutkami pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 jest dofinansowanie wynagrodzeń pracowników. Do końca sierpnia 2021 r. wojewódzkie urzędy pracy udzieliły wsparcia na kwotę ponad 16 mld zł. Epidemia COVID-19 indukuje sytuację bez precedensu – konieczność wsparcia w jak najkrótszym czasie, w tym na podstawie wniosków opierających się na oświad-

czeniu o spełnianiu warunków pomocy, a przecież trzeba to wszystko rozliczyć.

Regulacje zaproponowane w projekcie ustawy doprecyzowują przepisy dotyczące rozliczenia otrzymanego wsparcia, minimalizują ryzyko różnych interpretacji i wydawania różnych rozstrzygnięć, w tym przez sądy.

Moje pytanie dotyczy skali, do jakiej liczby podmiotów są skierowane te propozycje i oceny. W jaki sposób proponowane rozwiązania wpłyną pozytywnie na usprawnienie rozliczeń i wykonanie ich w sposób prawidłowy przez beneficjentów ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych?

### **Poprawione sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników**

– punkt 12. porządku dziennego

#### **Posel Małgorzata Kidawa-Błońska**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej rekomendować przyjęcie uchwały Sejmu z okazji 45. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników.

Ta rocznica wymaga przypomnienia, ale należy też przypomnieć twórców KOR, pierwszych 14 sygnatariuszy: Jerzego Andrzejewskiego, Stanisława Barańczaka, Ludwika Cohna, Jacka Kuronia, Edwarda Lipińskiego, Jana Józefa Lipskiego, Antoniego Macierewicza, Piotra Naimskiego, Antoniego Pajdaka, Józefa Rybickiego, Anielę Steinsbergową, Adama Szczypiorskiego, ks. Jana Zięję i Wojciecha Ziemińskiego. Wkrótce do tego grona dołączyli następni, m.in. Halina Mikołajska, Mirosław Chojecki, Bogdan Borusewicz, Adam Michnik i Anka Kowalska. Celowo wymieniam te nazwiska, abyśmy zdali sobie sprawę z tego, jak różni to byli ludzie, o różnych życiorysach, ale połączyła ich odpowiedzialność i solidarność z represjonowanymi robotnikami z Ursusa, Radomia i Płocka. Skupili się po to, aby działać w obronie represjonowanych, aby pomóc im finansowo, pomóc prawnie. Tu zaznaczyła się wielka rola wybitnych adwokatów: Andrzeja Grabińskiego, Witolda Lis-Olszewskiego, Jana Olszewskiego, Władysława Siły-Nowickiego, Stanisława Szczuki i Jacka Taylora. Udzielana była także pomoc medyczna. Niezwykle ważne było informowanie opinii publicznej o działaniach władzy wobec robotników i udzielanie informacji o ich losach. Polacy musieli o tym się dowiedzieć.

Jest to przykład tego, że w sprawach ważnych potrafimy mimo różnic działać wspólnie. W dzisiejszych czasach to przykład godny naśladowania i przykład

odwagi. Pamiętajmy, że naszą historię tworzyli ludzie, którzy mieli odwagę przeciwstawić się złej władzy w obronie wolności i godności człowieka. Dało to początek naszej drodze do „Solidarności” i wolności. Dlatego ważna jest pamięć o każdej z tych osób. Nie wolno nikogo pomijać w opowieści o naszej trudnej historii.

Nasz klub będzie głosował za tą uchwałą.

#### **Posel Mirosław Suchon**

Koło Parlamentarne Polska 2050

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie kieruję do przedstawiciela Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana posła sprawozdawcy.

W dniu 22 września 1976 r. 14 sygnatariuszy ogłosiło tzw. Apel do społeczeństwa i władz PRL. Sygnatariuszami apelu, członkami-założycielami KOR byli: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Anielę Steinsbergowa, Adam Szczypiorski, ks. Jan Zięja i Wojciech Ziemiński.

Żadna z wymienionych przeze mnie osób nie znalazła się w zaproponowanej przez komisję treści uchwały, jednak wyróżnienie to spotkało inne osoby. W takiej sytuacji pominięcie 14 sygnatariuszy to ewidentna próba politycznej cenzury i manipulowania historią.

Proszę o wyjaśnienie, z jakich powodów w projekcie pominięto 14 sygnatariuszy, bez aktywności i podpisu których apel nie zostałby częścią polskiej historii.

#### **Oświadczenia poselskie**

##### **Posel Rafał Adamczyk**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Szanowny Panie Premierze! Na posiedzeniu podkomisji do spraw poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii, która odbyła się w dniu 15 października, wprowadzono szereg poprawek, które w sposób radykalny zmieniają sposób funkcjonowania energetyki prosumenckiej od nowego roku.

Dzisiejsi prosumenci nadmiar wyprodukowanej energii przekazują do sieci energetycznej, by później bezpłatnie odebrać od 70% do 80% oddanej nadwyżki. Przypomnę, że rządowy projekt nowelizacji tej ustawy, który pojawił się w czerwcu br., zakładał zupełną likwidację opustów i wywołał ogromne zaniepokojenie na rynku instalacji fotowoltaicznych. Pojawienie się alternatywnego projektu nowelizacji ustawy o OZE wniesionego przez grupę posłów dawało nadzieję na osiągnięcie kompromisu pomiędzy koniecznymi zmianami a oczekiwanymi korzyściami przyszłych prosumentów.

Jeszcze w lipcu tego roku rozpatrywano możliwość wprowadzenia okresu przejściowego opartego

o opust 1:1 dla wszystkich korzystających z domowej fotowoltaiki podłączonych do sieci do końca 2023 r., zgodnie z pierwotnymi założeniami poselskiej nowelizacji ustawy o OZE. Wprowadzone do projektu zmiany zupełnie pomijają mechanizm net-meteringu 1:1 i zastępują go tzw. net-billingiem. Tak więc z projektu rządowego przeniesiono niekorzystne dla prosumentów rozwiązanie do procedowanego projektu poselskiego, druk nr 1382, całkowicie zmieniając jego założenia. Tak więc wbrew wcześniejszym zapowiedziom od 1 stycznia 2022 r. nie zacznie obowiązywać system net-meteringu 1:1, a nowi użytkownicy fotowoltaiki tylko przez pół roku będą korzystali z obowiązujących dziś zasad, a następnie od 1 lipca z automatu zostaną objęci niekorzystnym systemem sprzedażowym, net-billingiem. Według zasad net-billingu nadmiar energii wyprodukowanej przez nowych prosumentów ma być sprzedawany do sieci po cenach hurtowych, zaś brakującą energię będą musieli odkupić już po cenach detalicznych – zwykle około dwukrotnie wyższych. Co istotne, hurtowa cena zakupu prądu z instalacji PV byłaby zmienna, po roku 2024 – ustalana co godzinę, czyli w długim okresie praktycznie nieprzewidywalna. Dyrektywa UE mówi o zmianie systemów rozliczeń po 31 grudnia 2023 r., co oznacza, że na wprowadzenie zmian rząd ma ponad 2 lata. Przyjęte przez ministerstwo tempo prac nad tymi zmianami jest wysoce szkodliwe społecznie i powoduje poczucie niesprawiedliwości u osób, które nie zdążą uruchomić swoich instalacji fotowoltaicznych przed datą 1 stycznia 2022 r.

Towarzyszący wprowadzanym zmianom pośpiech nasuwa wiele pytań, m.in. o wynik konsultacji społecznych dla rządowego projektu nowelizacji o OZE. Wobec powyższego zwracam się z prośbą o informację, jaki jest wynik konsultacji społecznych, które prowadzone były wiosną br.

Można odnieść wrażenie, że rząd wykorzystał poselski projekt ustawy do przeforsowania swoich pomysłów bez konieczności uwzględniania głosu społeczeństwa na tak ważny temat, jakim jest czysta energia. Co gorsza, takie działanie odbiera obywatelom możliwość skorzystania z promowanych przez Unię Europejską ekologicznych rozwiązań w dobie rosnących cen energii elektrycznej.

Panie Premierze! Proszę o odpowiedź na poniższe pytania:

1. Czym spowodowane jest przyspieszenie prac nad zmianą ustawy o OZE?
2. Czy jest możliwe, żeby prosumenci rozliczali się nadal na obowiązujących zasadach lub na zasadzie net-meteringu?

**Poseł Waldemar Andzel**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie nt. kapitan Haliny Szewczykowej, łączniczki Armii Krajowej, przewodniczącej Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość Polski

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj o godz. 11.00 na Starych Powązkach pożegnaliśmy zmarłą kapitan Halinę Szewczykową, łączniczkę dowódcy Okręgu Pomorze Armii Krajowej, a także przewodniczącą Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość Polski.

Pani Halina zmarła w wieku 103 lat. W dniu 100. urodzin otrzymała od ministra obrony narodowej złoty medal „Za zasługi dla obronności kraju. Pani Halina była także prawą ręką gen. Marii Wittek, z której to inicjatywy powstała Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość Polski.

Halina Szewczykowa aktywnie działała jako przewodnicząca Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, gromadząc i archiwizując informacje i dokumenty nt. kobiecych czynów niepodległościowych. Zbiór zawiera 4 tys. teczek Polek żołnierzy.

Cześć i chwała polskim bohaterkom!

**Poseł Grzegorz Braun**

Koło Poselskie Konfederacja

Niniejszym chciałbym zwrócić baczną uwagę Wysokiej Izby na fakt istnienia ekspertyzy prawnej stwierdzającej bezprawność nakazu zamaskowania posłów na Sejm RP. Na tę ekspertyzę, której konkluzje niżej przedstawię, składają się dwie niezależne opinie prawników konstytucjonalistów: prof. Marka Chmaja i prof. Sabiny Grabowskiej. Zostały one opublikowane i zreferowane na konferencji prasowej koła Konfederacja, a jednocześnie przekazane członkom Prezydium Sejmu w dniu 26 października – przy czym zaznaczyć należy, że druga z wymienionych opinii prawnych znana była marszałkowi Sejmu z urzędu, już kilka dni wcześniej, od kiedy Biuro Analiz Sejmowych nadało tej opinii sygnaturę: BAS-2504/21A. Całość ekspertyzy jest do dyspozycji szanownych koleżanek i kolegów posłów – do ściągnięcia ze strony internetowej: Polskie Veto ([polskieveto.com](http://polskieveto.com)).

1. Konkluzje z ekspertyzy prawnej prof. dr. hab. Marka Chmaja:

Wprowadzenie przez marszałka Sejmu obowiązku zasłaniania ust i nosa przez osoby przebywające na terenie Sejmu w drodze zarządzenia może zatem pozostawać w sprzeczności z artykułami Konstytucji RP, które wyrażają zasadę wolności osobistej i prawa do decydowania o życiu osobistym.

Omawiany obowiązek pozostaje w sprzeczności z art. 3 i 4 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora w zw. z art. 104 ust. 1 i art. 106 Konstytucji RP, albowiem narusza on swobodę wykonywania mandatu, ogranicza prawo do czynnego uczestnictwa w pracach Sejmu i pozostaje w sprzeczności z obowiązkiem zapewnienia posłom warunków niezbędnych do skutecznej realizacji obowiązków.

Podstawą dla wprowadzenia nakazu nie może być rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii.

Zarządzenia marszałka Sejmu zostały wydane z przekroczeniem delegacji określonej w art. 10 ust. 1 pkt 13 regulaminu Sejmu, który upoważnia marszał-



ka jedynie do wydawania zarządzeń w zakresie zapewnienia spokoju i porządku, ale nie upoważnia go do wydawania zarządzeń w zakresie ochrony życia i zdrowia w innym zakresie, zwłaszcza w kontekście sanitarnym.

Zarządzenia marszałek Sejmu są bezprawne, a niedostosowanie się przez posła do omawianego nakazu nie może skutkować wykluczeniem go z obrad, obniżeniem uposażenia czy zastosowaniem innego środka regulaminowego. Próbę egzekwowania takich środków należy uznać za bezprawną ingerencję w sposób wykonywania przez posła mandatu.

2. Podsumowanie ekspertyzy prawnej prof. nadz. dr. hab. Sabiny Grabowskiej:

Zarządzenia marszałka Sejmu, ustanawiające obowiązki zasłaniania przy pomocy maseczki ust i nosa przez posłów w budynkach Sejmu, nie mają podstaw prawnych i nie mogą zostać uznane jako źródła obowiązku posłów.

Ponadto niezastosowanie się przez posła do ww. nakazu nie może rodzić skutku wykluczenia go z obrad, obniżenia uposażenia czy też zastosowania innego środka regulaminowego. Egzekwowanie tego typu środków należy uznać za bezprawną ingerencję w sposób wykonywania przez posła mandatu, który ma prawo sprawować swój mandat w sposób nieskrępowany i zgodny z jego przekonaniem.

Ponieważ mimo upływającego czasu o istnieniu ekspertyzy milczy Prezydium Sejmu, a poza kilkoma chlubnymi wyjątkami milczą również media, dlatego – aby nie przedłużał się stan nadzwyczajnej hipokryzji lub ignorancji z wyboru, jaki od ubiegłego roku narzucony został w Wysokiej Izbie – zasadne zdaje się przedstawienie jej w formie oświadczenia poselskiego, co niniejszym czynię.

### **Posel Norbert Kaczmarczyk**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Temat oświadczenia: zwiększenie poziomu dofinansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej

Niniejsze oświadczenie powstało w odpowiedzi na wniosek przedstawicieli Warsztatu Terapii Zajęciowej im. Jana Pawła II w Tarnowie, którzy zwrócili się z prośbą o wsparcie ogólnopolskich starań mających na celu zwiększenie poziomu dofinansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej.

W przekazanym piśmie wskazano, że przy obecnie ponoszonych przez tego typu warsztaty kosztach działalności wkrótce może zaistnieć problem z ich utrzymaniem. Na trudną sytuację składają się m.in. ceny mediów czy materiałów do terapii. Podkreśla się, że nierzadko pracownicy warsztatów otrzymują minimalne wynagrodzenie, a praca przez nich wykonywana jest bardzo czasochłonna i odpowiedzialna (organizacja w Tarnowie sprawuje opiekę nad 52 podopiecznymi). Wskazano, że wkrótce możemy mieć do czynienia z rezygnowaniem z pracy przez doświadczonych i zaangażowanych terapeutów.

Z informacji przekazanych przez Ogólnopolskie Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej wynika, że śro-

dowisko skupione wokół tej organizacji (720 placówek wspierających ponad 28 tys. osób niepełnosprawnych) od lat podejmuje starania o dostosowanie poziomu dofinansowania działalności ze środków PFRON do realnie ponoszonych kosztów. Podkreślono, że dotychczasowa praca wykonana w tym kierunku jest niestety niewystarczająca. Postuluje się, po pierwsze, krokowe zwiększenie w latach 2021–2023 poziomu algorytmu do takiej wysokości, aby z dniem 1 stycznia 2023 r. wskaźnik procentowy kwoty miesięcznego dofinansowania kosztów ponoszonych na jednego uczestnika WTZ w stosunku do płacy minimalnej wynosił 100%, po drugie, wprowadzenie mechanizmu automatycznej waloryzacji kwoty algorytmu po osiągnięciu powyższego wskaźnika.

Proszę o wskazanie, czy w resorcie zostaną podjęte działania mające na celu zwiększenie poziomu dofinansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej w Polsce.

### **Posel Władysław Kurowski**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

100-letnia historia klubu Dalin Myślenice

Sport w Myślenicach ma swoją długoletnią tradycję, jego początki datuje się na lata dwudzieste ubiegłego stulecia. Już wtedy, na trawiastych błoniach, jak je wtedy nazywano, obok tartaku Pana Hołuja, młodzi myśleniczanie rozgrywali między sobą pierwsze mecze piłkarskie.

Wiosną 1921 r. w mieszkaniu Walcherów przy ulicy Zagoniewej 5 spotkała się grupa entuzjastów sportu, wśród których byli m.in. Stanisław Jankiewicz, Gustaw Grochal, Aleksander Boryczko, Stanisław Pazgan, bracia Hołujowie i bracia Walcherowie. Celem zebrania było utworzenie klubu sportowego, który umożliwiłby młodzieży i wszystkim zainteresowanym aktywne uprawianie sportu, w szczególności piłki nożnej, w sposób zorganizowany. Założyciele nowo powstałego klubu, kierując się w swych działaniach antyczną dewizą „Mens sana in corpore sano” – „W zdrowym ciele, zdrowy duch”, nadali klubowi nazwę, również wywodzącą się ze starożytności – Dyskos<sup>1</sup>.

Powstały klub pozbawiony był jakiegokolwiek zaplecza sportowego, nawet spotkania działaczy odbywały się w mieszkaniach jego członków. Początkowo, do prowadzenia rozgrywek wykorzystywano okoliczne łąki nad Rabą, będące własnością dworu. Wyznaczono na nich pole do gry w piłkę nożną. Bramki stanowiły prowizorycznie poustawiane tyczki<sup>2</sup>. Na tak zorganizowanym boisku odbywały się pionierskie treningi piłkarskie oraz lekkoatletyczne. W 1922 r. klub zmienił nazwę na KS Uklejna i rozegrał pierwszy w Myślenicach oficjalny mecz piłki nożnej. Przeciwnikiem była drużyna KS Raba z miasta Dobczyc<sup>3</sup>. Niestety po niedługim czasie rzeka Raba pozbawiła klub boiska, które w wyniku licznych powodzi zostało całkowicie pochłonięte przez nurt rzeki<sup>4</sup>.

Niezrażeni tym faktem entuzjaści sportu niemal natychmiast rozpoczęli starania mające na celu utworzenie nowego boiska. Już 1924 r., na mocy porozumienia z dzierżawcami dóbr księcia Lubomirskiego, rozpoczęto wytyczanie i budowę nowego boiska. W prace społeczne angażowali się zarówno działacze, jak i zawodnicy. Dzięki ich zaangażowaniu powstało pierwsze w Myślenicach, zgodne z przepisami, boisko do gry w piłkę nożną<sup>5</sup>. Boisko cieszyło się ogromnym powodzeniem wśród Myśleniczian i było miejscem organizacji nie tylko sportowych imprez.

W 1925 dochodzi do połączenia KS Uklejna z TG Sokół, a nowo powstały klub przyjął nazwę Sokół-Podhale. Połączenie się z mającym już mocną pozycję w mieście towarzystwem gimnastycznym przyniosło klubowi duże korzyści. Obok boiska, w dyspozycji klubu znalazł się budynek Sokoła wraz z salą gimnastyczną i całym jego zapleczem. Środki finansowe Sokoła pozwoliły również na zakup tak niezbędnych strojów piłkarskich oraz piłek<sup>6</sup>. Dzięki dodatkowym środkom finansowym oraz coraz liczniejszemu gronu zawodników zespół Sokoła-Podhale mógł rozegrać na swoim stadionie szereg meczów towarzyskich. Klub był nie tylko organizatorem zawodów piłkarskich, lecz również uczestniczył w imprezach wyjazdowych. Najgłośniejszą z nich były turnieje o Puchar Podhala. W sierpniu 1939 r. drużyna piłkarska KS Sokół-Podhale Myślenice osiągnęła największy sukces w przedwojennej historii klubu, zdobywając podczas turnieju w Kalwarii Zebrzydowskiej Puchar Podhala<sup>7</sup>.

Tragiczny rok 1939 przerwał działalność klubu. Jednak mimo zakazu uprawiania masowego sportu zawodnicy klubowi w tajemnicy spotykali się nad Rabą, aby ćwiczyć i trenować. Cały czas mogli też liczyć na wsparcie przedwojennych działaczy. Drużyna rozgrywała nieoficjalne mecze nad Rabą oraz wyjazdowe, m.in. w Dobczycach i Drogini. Największą aktywność osiągnęła w 1943 r. Dzięki kontaktom z klubami krakowskimi udało się wówczas rozegrać trzy towarzyskie mecze piłki nożnej z KS Garbarnia, KS Nadwiślan i KS Modrzejówka<sup>8</sup>. Pomimo że były to mecze nieoficjalne, towarzyszyło im spore zainteresowanie kibiców. Znaleźli się wśród nich nawet żołnierze niemieccy<sup>9</sup>. Kres jakiegokolwiek działalności sportowej położył dopiero rok 1944. Miało to związek z licznymi aresztowaniami wśród działaczy klubu w związku z ich kontaktami z partyzantką AK.

Działalność klubu wznowiono wkrótce po przejściu linii frontu 21 stycznia 1945 r. Już 11 lutego 1945 r. w domu Państwa Pitalów przy ul. Bema 2 odbyło się zebranie myślenickich działaczy i miłośników sportu. Powracający na scenę myślenickiego sportu klub potrzebował nowej nazwy. Pośród zgłoszonych propozycji dominowały lokalne nazwy geograficzne, takie jak Raba, Uklejna czy Chełm. Ostatecznie zdecydowano się na Dalin<sup>10</sup>. Rozpoczęto przygotowania do rejestracji klubu sportowego i wyznaczono termin walnego zebrania, do którego doszło 15 marca 1945 r. w przejętym przez klub budynku Sokoła. Uchwalono na nim

statut Towarzystwa Sportowego Dalin oraz wybrano nowy zarząd. Jeszcze w tym samym roku reaktywowano sekcję piłki nożnej, która wystawiła dwa zespoły w rozgrywkach zorganizowanych przez Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej oraz sekcje gimnastyczną i lekkoatletyczną<sup>11</sup>.

W kolejnych latach klub rozwijał się i powstawały kolejne sekcje, w których szeregach myśleniczanie, i nie tylko, mogli rozwijać swoje sportowe zainteresowania i pasje.

Pierwszą sekcją, która zainicjowała powstanie dzisiejszego klubu KS Dalin, była sekcja piłki nożnej. Jednak poziom wiedzy o tej dyscyplinie w latach 20. ubiegłego wieku był bardzo ograniczony. Z uwagi na to treningi, jakie się w tym czasie odbywały, miały głównie charakter lekkoatletyczny. Mimo to sekcja lekkiej atletyki jako taka w tym czasie nie istniała. W roku 1925, kiedy doszło do połączenia klubu Dyskos i TG Sokół i pojawiły się odpowiednie warunki oraz sprzęt, sekcja rozpoczęła działalność. Zawodnicy prezentowali swoje umiejętności głównie na organizowanych festynach i podobnych imprezach.<sup>12</sup> Zdecydowany rozwój sekcji nastąpił w latach powojennych. W latach 1945–1948 sekcja zaczęła się rozrastać i zdobywać nowych zawodników. Należy odnotować, że w 1948 r. na odbywających się Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce we Wrocławiu junior Antoni Święch, trenowany przez Kazimierza Krygiera, zajął drugą lokatę w rzucie oszczepem.<sup>13</sup> Niestety wkrótce sekcja została rozwiązana z powodu m.in. braku bieżni i bazy treningowej.

Sekcja gimnastyczna KS Dalin działała w bardzo podobny sposób jak sekcja lekkiej atletyki. Również i ona powstała w wyniku połączenia dwóch wspomnianych już klubów. Zawodnicy sekcji prezentowali swoje umiejętności nie tylko w budynku Sokoła, ale również na różnego rodzaju imprezach plenerowych, co stanowiło doskonałą reklamę klubu.<sup>14</sup> Warto przypomnieć fakt, że przed wybuchem II wojny światowej zawodnikiem-trenerem był Teodor Pitala. On właśnie jako jeden z nielicznych zawodników potrafił wykonać stanie na rękach na żerdziach. Po zakończeniu wojny sekcja wznowiła działalność, niestety w latach 50. z braku warunków do ćwiczeń oraz trudności finansowych sekcja została rozwiązana.<sup>15</sup>

Kolejną sekcją, jaka działa w naszym klubie, była sekcja tenisa stołowego. Powstała ona w latach 30. XX w. i działała w budynku Sokoła. Z czasem dyscyplina ta zyskiwała coraz większą popularność. Jednak największą popularność zyskała po roku 1945. Skupiała ona w swych szeregach nie tylko Myśleniczian, ale również mieszkańców okolic. W tym czasie sekcja była organizatorem wielu turniejów o mistrzostwo Myślenic. Niestety w latach 1951–1952 znacznie zmniejszyła się liczba zawodników i postanowiono o rozwiązaniu sekcji<sup>16</sup>.

Sekcja narciarska, która powstała w 1946 r., kierowana była przez Władysława Passełę, a następnie Zygmunta Kuziele. Sekcja w tym czasie brała czynny



udział w zawodach lokalnych oraz o odzyskanie Sprawności Polskiego Związku Narciarskiego w roku 1947<sup>17</sup>. Ciekawostką jest to, że w owym czasie organizowano również skikjöring, czyli jazdę na nartach za motocyklem. W 1955 r. odremontowano i powiększono skocznnię narciarską, wybudowaną przed wojną przez S. Hołuja. Po wspomnianym remoncie na tym obiekcie odbywały się zawody z udziałem zawodników z Rabki, Nowego Targu, Zakopanego i, rzecz jasna, również z Myślenic. W latach 1951–1961 stopniowo malało zainteresowanie tą dyscypliną sportu. Ponadto brak śniegu oraz problemy finansowe zdecydowały o likwidacji sekcji. W 1992 r. doszło do częściowej reaktywacji sekcji, jednak dalsza jej działalność odbywała się w ramach Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego.

Sporą ciekawostką, jak już wspomniano, była sekcja motocyklowa. Założona ona została w roku 1947. Z uwagi na to, że klub nie posiadał odpowiednich środków, ani też sprzętu, zawodnicy sami musieli o to zadbać, co znacznie ograniczało ich liczbę. Treningi odbywały się rzadko i bardzo nieregularnie. Sekcja zorganizowała tylko kilka rajdów. Zawodnicy najczęściej prezentowali się przy skikjöringu, przy stacji narciarskiej. W wyniku powyższych faktów sekcja została szybko rozwiązana<sup>18</sup>.

Sekcja piłki ręcznej w szeregach KS Dalin powołana została w 1965 r. Powstanie jej klub zawdzięcza jej pierwszemu trenerowi Henrykowi Biczowi, który już po pierwszym roku istnienia sekcji wywalczył awans wraz z 18 zawodnikami z klasy B do A, gdzie występowali przez następne 2 lata. W roku 1966 do klubu jako trener zostaje przyjęty mgr Władysław Piątkowski. Kilka lat później, w roku 1971, drużyna zajmuje drugie miejsce i dzięki temu awansuje do III ligi<sup>19</sup>. Warto dodać, że wszystkie mecze odbywały się na boisku asfaltowym obok budynku Sokoła. Niestety, tak dobrze rokująca drużyna spadła do klasy A, wskutek czego odeszli czołowi zawodnicy. Oprócz odejścia czołowych graczy sekcja popadła w kłopoty finansowe, co wraz z brakiem zaplecza treningowego przyczyniło się do likwidacji sekcji.

Sekcja zapaśnicza KS Dalin została założona w 1949 r. przez Władysława Ruska – czołowego zawodnika, a później trenera, działacza i sędziego klasy międzynarodowej. Już w następnym roku – 1950 – została zgłoszona do Krakowskiego Okręgowego Związku Zapaśniczego i nasi zawodnicy zainicjowali nieustające pasmo sukcesów na matach całej Polski oraz poza granicami kraju. Na początku lat 50. wywalczyli miejsca na podium w Mistrzostwach Województwa Krakowskiego. Następne lata to okres burzliwego rozwoju sekcji. Jest to po części zasługą ofiarnie prowadzonej pracy organizacyjnej pod kierownictwem Edwarda Święcha, a po nim Mieczysława Bartosza. KS Dalin organizuje w budynku Sokoła i w kinie Wisła różne cieszące się dużą popularnością zawody zapaśnicze z udziałem wielu znakomitych zawodników oraz drużyn z Krakowa i innych silnych ośrodków zapaśniczych. Nasi zawodnicy uczestniczyli w lidze terytorialnej juniorów i seniorów, odnosząc cenne sukcesy za-

również indywidualnie, jak i zespołowo. Z powodzeniem walczyli również w Mistrzostwach Polski Zrzeszenia „Budowlani”, do którego wtedy należał nasz klub. W 1960 r. Marian Sandera zdobył srebrny medal na mistrzostwach Polski w stylu wolnym.

Po latach sukcesów na przełomie lat 50. i 60. nastąpiło „obniżenie lotów”, spowodowane po części odejściem starszych zawodników i brakiem środków finansowych. W latach 1958–1961 drużynę szkolił krakowski trener -Emil Gros, natomiast Władysław Rusek długo jeszcze wspomagał sekcję swoją wiedzą i doświadczeniem. Duże ożywienie wprowadził „walczący trener” Jerzy Grzywiński, który prowadził drużynę w latach 1961–1964.

Pomimo bardzo skromnych środków finansowych zapaśnicy Dalinu, szczególnie na początku lat 60., należeli do czołówki krajowej, wygrywając w 1962 r. Ligę Drużynową Krakowsko-Rzeszowską oraz zdobywając dwa złote medale na mistrzostwach Polski w 1963 r. i jeden w 1965 r. W 1963 r. Dalin walczył w Myślenicach o wejście do I ligi drużynowej z KS Wisłoka Dębica. Pomimo wspaniałego dopingu kibiców w przepełnionej sali Sokoła nasi zapaśnicy przegrali 7 : 9. W latach 1964–1967 z powodu braku funduszy drużyna zapaśnicza nie była zgłaszana do zawodów drużynowych KOZZ, tylko poszczególni zawodnicy brali udział w zawodach indywidualnie, zajmując miejsca na podium. W 1965 r. WKKFiT założył w budynku KS Dalin tzw. Terenową Grupę Specjalistyczną, przydzielając nową matę. Rozpoczęto treningi z zawodnikami z Myślenic i innych miast. Niestety nie pomyślano o zabezpieczeniu finansowym i inicjatywa ta została przerwana, a połowę maty przekazano do Dobczyc dla nowo powstałej sekcji zapaśniczej.

W 1966 r. Zbigniew Ćwierzyk zdobył srebrny medal na Turnieju Nadziei Olimpijskich i został powołany do kadry narodowej.

Kolejny krótkotrwały zryw nastąpił w 1967 r., kiedy drużyna została zgłoszona do zawodów mistrzowskich ligi terytorialnej w stylu wolnym, a później w klasycznym. Niestety zawodnicy wzięli udział tylko w pierwszej rundzie mistrzostw, a z drugiej zostali wycofani z powodu braku funduszy. Nadal z powodzeniem startowali indywidualnie, zajmując wysokie lokaty w zawodach. W grudniu 1969 r. trenerem został Zbigniew Ćwierzyk, który wywalczył wzrost funduszy dla sekcji zapaśniczej, co zaowocowało zgłoszeniem zawodników do rywalizacji w lidze indywidualnej wojewódzkiej i ogólnopolskiej. Podczas zawodów ligowych zawodnicy zdobywali doświadczenie, walcząc i wygrywając z zawodnikami z całej Polski. W 1972 r. Ryszard Szpakiewicz zdobył srebrny medal na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Radomiu i otrzymał powołanie do kadry narodowej. Razem z Władysławem Halarewiczem wywalczyli także I miejsca indywidualnie na turniejach międzynarodowych w Krakowie i w Bukareszcie. W 1979 r. na Międzynarodowym Turnieju im. Władysława Bajorka w Krakowie Marek Brytan wywalczył srebrny medal, a rok później bracia Józef i Tadeusz Czepielowie zdobyli odpowiednio medale srebrny i brą-



zowy. Marek Horabik dwukrotnie zajął trzecie miejsce w turniejach ogólnopolskich w Dębicy – w 1978 r. i w Łodzi w 1979 r., oraz drugie miejsce w Suboticy.

W 1980 r. pracę trenerską rozpoczął Marian Sandera, prowadząc zespół razem ze Zbigniewem Cwierzkiem. Rok później Krzysztof Kaleta zdobył brązowy medal na Międzynarodowym Turnieju im. Władysława Bajorka. W 1984 r. pracę instruktorską rozpoczął Marek Horabik. W 1990 r. na 2 lata zrezygnował z pracy trenerskiej Marek Horabik i zajęcia prowadził Marian Sandera.

W końcówce lat 90. wyróżniali się: Bartłomiej Róg i Sławomir Jaśkowiec, który m.in. zdobył srebrny medal w Międzynarodowym Turnieju Barbórkowym w Katowicach w 1999 r. W 1999 r. w charakterze instruktora zostaje zatrudniony Ryszard Szpakiewicz, który razem z Markiem Horabikiem prowadzi sekcję zapaśniczą do dnia dzisiejszego. Także w tym samym roku rozpoczyna treningi najbardziej utytułowany zawodnik Dalinu – Maciej Szatan. Już w 2000 r. zdobywa pierwszy medal – brązowy – w Pucharze Polski. W następnych latach, 2001 i 2002, dorzuca jeszcze trzy brązowe medale zdobyte w turniejach ogólnopolskich oraz srebrny medal wywalczony w Międzynarodowym Turnieju Barbórkowym w Katowicach w 2001 r. W maju 2002 r. zdobył srebrny medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Kostrzynie, a następnie wygrywając Turniej Międzynarodowy w Gabcikowie na Słowacji, zdobywa prawo startu w Mistrzostwach Europy w Odessie. Niestety, w Odessie wygrał tylko jedną walkę i po przegraniu dwóch kolejnych odpadł z turnieju. W późniejszych latach kilkakrotnie jeszcze zajmował miejsca na podium w grupie juniorów, a następnie przerwał treningi w związku z podjęciem studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Maciej Szatan wszedł na stałe do historii klubu będąc pierwszym zawodnikiem startującym w barwach Klubu Sportowego Dalin na mistrzostwach Europy.

W lipcu 2012 r. w Myślenicach zostały zorganizowane Finały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Zapasach w Stylu Klasycznym. Dzięki zaangażowaniu władz miasta i powiatu, sponsorów, działaczy i zawodników sekcji zapaśniczej zawody zostały przeprowadzone bardzo sprawnie i nowocześnie. Na potrzeby organizacji zawodów Małopolski Związek Stowarzyszeń Kultury Fizycznej zakupił maty zapaśnicze, monitory, laptopy, kamery i wagi. Jeden kompletny zestaw został przekazany dla klubu na własność do użytkowania i organizacji zawodów.

Zawodnicy naszego klubu po zakończeniu czynnej kariery sportowej z powodzeniem walczyli w zawodach dla weteranów. W 2002 r. Leszek Wójcik uczestniczył w Mistrzostwach Świata Weteranów w Zagrzebiu zajmując siódme miejsce, a dwa lata później, w 2004 r., w Mistrzostwach Polski Weteranów w Warszawie zajął drugie miejsce.

W 2010 r. w Mistrzostwach Polski Weteranów uczestniczyli Marek Horabik i Krzysztof Klep, zdo-

bywając odpowiednio srebrny i brązowy medal. W późniejszych latach z dużym powodzeniem w Mistrzostwach Polski Weteranów występował Robert Proszkowiec, zdobywając medale zarówno w stylu wolnym, jak i klasycznym. Złote medale wywalczył w latach 2012 i 2016, srebrny w 2013, a brązowy w stylu wolnym w 2013 r. W 2015 r. zdobył srebrny medal w Mistrzostwach Polski w Zapasach Płazowych. W latach 2013–2014 liderami sekcji zapaśniczej byli bracia Maciej i Karol Turała, Mateusz i Andrzej Panuś, Arkadiusz i Jakub Majda oraz Karol Stachura. W połowie 2014 r. nasz klub przystąpił do Polskiego Związku Sumo i już od jesieni tego roku zawodnicy sekcji zapaśniczej zaczęli odnosić sukcesy w tej egzotycznej dyscyplinie sportu. Medale podczas mistrzostw Polski i Pucharu Polski zdobywali w latach 2014–2016: Krzysztof Szpakiewicz, Adrian Poradzisz, Andrzej Panuś, Jan Mastela, Jakub Miska, Jakub Moskała, Jan Turała, Szymon Kupnicki, Dominik i Mikołaj Krawczyk oraz Bartłomiej Grabka. W 2015 r. Krzysztof Szpakiewicz i Jakub Moskała zakwalifikowali się do Mistrzostw Europy Młodzików i wrócili z Estonii z brązowymi medalami. Jeszcze większy sukces nasi zapaśnicy zanotowali w 2016 r. Do mistrzostw Europy zakwalifikowało się czterech zawodników i wszyscy wrócili z medalami. Krzysztof Szpakiewicz i Dominik Krawczyk wywalczyli złote medale, Jakub Miska – srebrny, Mikołaj Krawczyk – brązowy. Sukcesy osiągnięte w zawodach sumo u części zawodników wyzwoliły silną motywację do walk zapaśniczych. W 2016 r. podczas zawodów ogólnopolskich i międzynarodowych medale zdobywali: Krzysztof Szpakiewicz, Adrian Poradzisz, Maciej Turała, Jan Mastela i Jakub Miska. W listopadzie 2016 r. Krzysztof Szpakiewicz wywalczył srebrny medal podczas Mistrzostw Polski Młodzików w Żukowie<sup>20</sup>.

Siatkówka w Myślenicach datowana jest na rok 1951. Wówczas powstała sekcja kobiet, a w 1963 r. sekcja męska. Prowadzone było zarówno szkolenie w grupach młodzieżowych, jak i seniorskich, które trwają do dnia dzisiejszego. W latach 50., 60. i 70. poszczególne drużyny z większych i mniejszym sukcesem uczestniczyły w rozgrywkach pierwszo-, drugoligowych i okręgowych. Pierwszym trenerem siatkówki był Stefan Pilch, a później Kazimierz Rusin, Jerzy Boryczko, Barbara Gablankowska, Henryk Bicz.

Na szczególną uwagę zasługuje okres od lat 70-tych XX w. Trenerzy Jan Bałuk i Jerzy Bicz, wspomagani młodszymi kolegami, swoim zaangażowaniem spopularyzowali siatkówkę i osiągnęli znaczące sukcesy. W kategorii kobiet: 1980 r. – złoty medal Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, 1981 r. – brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorek i w tym samym roku awans do II ligi. Przez okres trzech lat kobiety walczyły na parkietach ogólnopolskich. W 1989 r. juniorki wywalczyły brązowy medal mistrzostw Polski. Początek XXI w. to pasmo samych historycznych sukcesów. Siatkarki kolejno awansują do II ligi, następnie do I ligi i ostatecznie w 2004 r. do serii A. Dwuletni udział

w najwyższej klasie rozgrywkowej kończy się siódmym miejscem i jest to największy sukces w 100-letniej historii Dalinu. Powyższe sukcesy nie byłyby możliwe bez udziału sponsorów i działaczy w osobach: Jerzego Kasperczyka, Jarosława Koska i Krzysztofa Murzyna. W tym okresie drużynę seniorską prowadził Jerzy Bicz, zarówno jako pierwszy bądź drugi trener zespołu. W kolejnych latach sztab szkoleniowy postawił na szkolenie dzieci i młodzieży, stąd mniejsze sukcesy w kategoriach seniorskich, a efekty w kategoriach młodzieżowych. Po ćwierćwieczu na siatkarskie parkiety powrócili mężczyźni, którzy kontynuują tradycję do dziś.

Działacze sekcji w związku z problemami organizacyjnymi w KS Dalin w 2014 r. zdecydowali o powołaniu swojego stowarzyszenia. Uhonorowali swoje korzenie i postanowili występować pod nazwą SMS Dalin Myślenice, co stanowi kontynuację tradycji myślenickiej siatkówki.

Zarówno działacze, jak i sympatycy, kibice siatkówki serdecznie dziękują za włożony wkład w rozwój tej dyscypliny sportowej: trenerom Elzie Wojtan, Elżbiecie Gablankowskiej, Teresie Sikorze, Bożenie Kosakowskiej, Pawłowi Wojtanowi, Ryszardowi Litwinowi, Leszkowi Knapikowi. To dzięki ich pracy udało się wychować wybitne siatkarki, do których należą: Anna Kucharczyk-Kosek, Agnieszka Lehman-Dybała, Joanna Podoba-Mirek, Katarzyna Tondera-Kochan, Karolina Kosek-Różycka, Aleksandra Trojan. Zawodniczki te występowały w reprezentacji Polski oraz rozgrywkach ekstraklasowych. Nie sposób wymienić wszystkie osoby i instytucje, które przez okres 100 lat wpływały na popularyzację piłki siatkowej w Myślenicach. Wszystkim serdecznie dziękujemy, a w szczególności poszczególnym władzom Gminy Myślenice<sup>21</sup>.

Od początku istnienia myślenickiego klubu najpopularniejszą i cieszącą się największym zainteresowaniem dyscypliną była piłka nożna. Sekcja piłkarska działała najprężniej i wykazywała się największą aktywnością. Początki jej jednak nie były łatwe. Pierwszoplanową rolę w zapoznawaniu z zasadami piłki nożnej w początkowym okresie istnienia sekcji odgrywał mistrz szewski Ludwik Lempart. Poznał je, mieszkając jeszcze w Krakowie, przed przeprowadzeniem się do Myślenic, i dzięki temu posiadał wiedzę nie tylko teoretyczną, lecz również praktyczną. Niepoślednią rolę w zakresie szkoleniowym odegrał również słynący ze świetnej techniki piłkarskiej zawodnik z Krakowa, Henryk Kempieński<sup>22</sup>. Z kolei rolę arbitra podczas meczów przejmował zwykle ciesząc się respektem nie tylko wśród młodzieży Gustaw Grochal<sup>23</sup>.

Pierwsze treningi piłkarskie rozpoczęto wkrótce po utworzeniu klubu. Po wyznaczeniu boiska w czerwcu 1922 r. rozegrano pierwszy mecz z drużyną KS Raba Dobczycze. Historyczne spotkanie zakończyło się zwycięstwem myśleniczian 2 : 1. Kolejny mecz rozegrano dopiero wiosną 1925 r., po ukończeniu boiska na Zarabiu. Przeciwnikiem była nowo powstała

drużyna z Sułkowic. Drużyna po raz pierwszy wystąpiła na nim w jednolitych koszulkach i pod nazwą Sokół-Podhale. W kolejnych latach rozegrano mecze towarzyskie z goszczącymi w Myślenicach drużynami z Krakowa, Wieliczki, Kalwarii, Zakopanego, Nowego Targu, Dobczyc, Gdowa, Sułkowic i Świątnik Górnych<sup>24</sup>.

Najczęstszym rywalem Sokoła-Podhale była drużyna KS Raba. Rozgrywano z nią również mecze wyjazdowe w Dobczycach na boisku na błoniach nad Rabą. Rywalizacja obu zespołów ze względu na odwieczną rywalizację obu miast o prymat w regionie nabierała ponadsportowego charakteru. Obok wyjątkowej zaciętości towarzyszącej tym swoistym derbom regionu dochodziło podczas nich także i do sytuacji zabawnych.

Począwszy od 1935 r., po powstaniu w Myślenicach drugiego klubu KS Strzelec, rozgrywano miejskie mecze derbowe. Cieszyły się one żywym zainteresowaniem wśród kibiców i wzbudzały sporo emocji. Podczas samych meczów poza wzajemnymi docinkami i żartami dochodziło nawet do sporów pomiędzy kibicami, jednak poważniejszych incydentów nie było<sup>25</sup>. Spośród pozostałych spotkań towarzyskich za najbardziej prestiżowe uważano mecze z Koroną Kraków oraz z silnym w tym okresie Giewontem Zakopane. Na tak prestiżowe spotkania mobilizowano wszystkich zdolnych do gry zawodników w mieście. W meczu z drużyną z Zakopanego wzięli przykładowo udział, rodzinie związani z Myślenicami, bracia Lubowieccy. Na co dzień byli oni graczami pierwszoligowej Wisły Kraków, lecz na własną prośbę wystąpili w tym spotkaniu. By dodatkowo podkreślić rangę wydarzenia, po raz pierwszy w narożnikach boiska umieszczono chorągiewki. Po wspaniałej grze myślenickiego zespołu mecz zakończył się imponującym wynikiem 12:2 dla Sokoła-Podhale. Spotkanie było jednak twarde i zacięte. Odnotowano po nim dwie poważniejsze kontuzje: rozbite czoło u Mariana Gorączki oraz rozbite kolano u Łętochy<sup>26</sup>.

Drużyna Sokoła-Podhale w latach 30. obok spotkań towarzyskich brała również udział w regionalnych rozgrywkach piłkarskich, znanych pod nazwą Pucharu Podhala. Ostatni z turniejów tego cyklu zorganizowano w sierpniu 1939 r. na boisku KS Kalwarianka w Kalwarii. Wzięły w nim udział cztery zespoły z Dobczyc, Sułkowic, Myślenic i Kalwarii. W finałowym spotkaniu zmierzyły się drużyna gospodarzy KS Kalwarianka oraz KS Sokół-Podhale Myślenice. Po wyrównanym spotkaniu zwyciężyli Myśleniczanie 2 : 1. Zwycięskie bramki zdobyli Witold Gorączko oraz Tadeusz Łapa<sup>27</sup>.

W okresie okupacji w 1943 r. piłkarze pod tymczasową nazwą Klub Sportowy Myślenice rozegrali trzy spotkania towarzyskie z KS Garbarnia, KS Nadwiślan i KS Modrzejówka z Krakowa. Normalną działalność sekcja wznowiła po reaktywowaniu klubu w 1945 r. pod nazwą KS Dalin Myślenice. Utworzono dwie drużyny piłkarskie, a pierwszą z nich zgłoszono



do spotkań mistrzowskich KO ZPN. Celem rozgrywek było zakwalifikowanie klubów do odpowiednich klas sportowych. Kluby województwa krakowskiego podzielono na trzy grupy. Grupowym rywalem Dalinu była m.in. Wisła Kraków. Rozgrywki trwały od kwietnia do października 1945 r. Pierwszy zespół Dalinu rozegrał w ich ramach dziewięć spotkań, a ponadto w tym okresie kolejnych 20 towarzyskich. Druga drużyna wzięła udział w pięciu spotkaniach, wygrywając cztery spośród nich.<sup>28</sup>

W roku 1952 pierwsza drużyna awansowała do klasy A, a druga przeszła do klasy B. Utworzono nawet trzecią grupę piłkarzy, którzy występowali w klasie C. Największy sukces zanotowano w 1958 r., kiedy Dalin awansował do III ligi i występował w lidze zachodniej. Rok później nastąpiła jednak reorganizacja, utworzono jedną grupę liczącą 20 drużyn. Piłkarze z Myślenic spadli do klasy A, a w roku 1963 znaleźli się w klasie B. Klub borykał się z wieloma problemami, również finansowymi. Aby ratować sytuację, podjęto decyzję o utworzeniu drużyny juniorów i trampkarzy, co w przyszłości miało zaowocować lepszymi wynikami Dalinu.

Od roku 1967 funkcję szkoleniowca pełnił Wiesław Mikołajczyk. Mimo dużego wysiłku przez długi okres nie udało się osiągnąć upragnionego celu. Awans do klasy A wywalczono dopiero w sezonie 1971/1972. Przez kolejne lata Dalin notował raczej skromne wyniki w rozgrywkach, plasując się zazwyczaj w drugiej części tabeli. Na nic stały się zmiany trenerów (Mikołajczyka zastąpił na trzy sezony Władysław Piątkowski, po czym funkcję trenera ponownie objął Mikołajczyk), klub nadal grał poniżej oczekiwań. Najgorszy był sezon 1974/1975, kiedy to Dalin cudem uniknął spadku, szczęśliwie wygrywając mecz z Gościbą Sułkowice 2 : 0.

W sezonie 1979/1980 funkcję szkoleniowca objął Franciszek Szlachetka. Rok później Myślenice przeżywały radosne chwile. Dalin, z dorobkiem 21 punktów, został liderem jesieni. Runda rewanżowa także należała do udanych: na 26 spotkań klub odniósł 17 zwycięstw, 6 remisów i 3 porażki. Dzięki temu, KS Dalin wrócił do ligi okręgowej.

W roku 1982 trenerem został Zbigniew Maczugowski. Jesienią 1983 r. Dalin zdobył aż 20 punktów, tracąc zaledwie 1 do lidera. Wiosną wywalczono kolejne 24 punkty, zajmując pierwsze miejsce w tabeli. Tym samym myślenicki klub awansował do III ligi. Historyczny awans wywalczyli: Jan Dąbrowa, Józef Górka, Aleksander Jopek, Zbigniew Lijewski, Adam Janowski, Krzysztof Wiącek, Stanisław Święch, Wiesław Bałucki, Robert Nieć, Władysław Piskorz, Ryszard Liszka, Tadeusz Swachta, Bogusław Pieron, Dariusz Ulman, Jerzy Smoleń, Andrzej Michno, Janosz Koziół.

Radość nie trwała jednak długo. W roku 1984 w rundzie jesiennej Dalin zdobył zaledwie 8 punktów i zajął przedostatnie miejsce w tabeli. Nastąpiła zmiana trenera. Wiosną drużyna pod wodzą Romualda

Meusa zdobyła 16 punktów i ostatecznie zajęła 11 miejsce. Oznaczało to spadek i w kolejnym roku Dalin występował w lidze okręgowej. Do rozgrywek w III lidze Myślenice wróciły w 1987 r., ale znowu tylko na jeden sezon. Niekorzystna okazała się reorganizacja ligi, ponieważ utworzenie IV ligi (tzw. międzyokręgowej) oddaliło Dalin od powrotu na boiska trzecioligowe. W sezonie 1991/1992 zrobiono pierwszy krok. Piłkarze uplasowali się na pierwszej pozycji, wyprzedzając o 3 punkty Cracovię, co umożliwiło awans do wyższej klasy.

Pierwsza runda w klasie międzyokręgowej to okres wielkich sukcesów myślenickiego sportu. Dalin z dorobkiem 25 punktów zajął pierwsze miejsce w tabeli i awansował (po raz czwarty) do III ligi. Awans ten miał miejsce pod wodzą Zbigniewa Lijewskiego. Tym razem Dalin zagościł w III lidze na dłużej, w sezonie 1993/1994 uplasował się na 9 miejscu, a rok później na 13. Wiosną 1994 r. funkcję trenera powierzono Grzegorzowi Kmicie, ale po serii porażek w maju do pracy z zespołem powrócił Zbigniew Lijewski. W rezultacie Dalin zajął 12. miejsce. Jesienią 1995 r. drużynę przejął Janusz Sputo, ale nie odniósł większych sukcesów. Na wiosnę, na czele drużyny stanął nowy trener, Wiesław Bańkosz, który spędził w Myślenicach cztery sezony. Po pierwszym okresie pracy zanotował 14. miejsce w tabeli. Runda jesienna sezonu 1996/1997 także nie była zbyt obiecująca. Piłkarze z trudem zdobyli 17 punktów, co dało im 13. miejsce. Prawdziwym przełomem okazała się pierwsza połowa 1997 r., kiedy to zawodników Dalinu okrzyknięto „Rycerzami Wiosny”. W 17 meczach zdobyli aż 31 punktów, odnieśli 8 zwycięstw, przy 7 remisach i 2 porażkach. Uzyskali stosunek bramek 32 : 10, co dało im ostatecznie bardzo dobre 6. miejsce w tabeli. Była to najwyższa lokata w historii klubu i świetny prognostyk na kolejne lata.

Pozostałe lata to kolejne sukcesy w ligowych występach. W sezonie 1998/1999 w składzie drużyny pojawiają się czarnoskórzy zawodnicy, co stanowi swoistą sensację na lokalnym piłkarskim boisku. W kolejnych latach piłkarze Dalinu z mniejszym lub większym szczęściem, ale zawsze w sposób godny reprezentowali myślenicki futbol na boiskach naszego regionu. Ostatni „ostry zakręt” w historii sekcji piłkarskiej miał miejsce w sezonie 2014/2015, kiedy to zespół z powodu złej sytuacji w klubie został wycofany z rozgrywek. Na szczęście nie trwało to długo i po wznowieniu rozgrywek drużyna szybkim awansem znów przysporzyła i przysparza nam, kibicom, dużo satysfakcji.

Szanowni Państwo! Jak sami widzicie, sport praktycznie od zawsze stanowił część naszej myślenickiej tożsamości. Działacze, zawodnicy i wszyscy ci, którzy wpisali się w historię klubu, stanowili i nadal stanowią część pięknej myślenickiej historii klubu KS Dalin, ale również naszego miasta i regionu.

Mam nadzieję, że będzie jeszcze wiele kolejnych pięknych kart naszej wspólnej sportowej historii.



**Posel Robert Obaz**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niezwykle niepokojące dla mieszkańców regionu kamiennogórskiego, jak i samych władz samorządowych są proponowane przebiegi trasy linii kolejowej dużych prędkości w ramach inwestycji CPK. Samorząd terytorialny zwraca uwagę na realne zagrożenie fragmentaryzacją sołectw Czadrów i Przedwojów, które w zaprezentowanych wariantach zostają przecięte na pół. W obrębie korytarza na odcinku Czadrów – Przedwojów, w którym wytrasowano wstępne przebiegi linii kolejowej, znajduje się ponad 230 użytkowanych budynków, w tym nowej zabudowy, oraz funkcjonuje kilkanaście wydanych decyzji o warunkach zabudowy nie starszych niż 5 lat. Niezwykle istotne jest również zagrożenie dla istniejących ujęć wody pitnej zlokalizowanych w obszarze grzbietu górskiego Długosz pomiędzy miejscowościami Czadrów i Przedwojów.

Należy przy tym zauważyć, że planowana inwestycja jest wyczekiwana w regionie ze względu na fakt, że przewidywane czasy przejazdu do największej dolnośląskiej aglomeracji lub stolicy Czech ułatwią w przyszłości rozwój turystyczny i gospodarczy całego regionu.

Warto więc zapytać, dlaczego w projektowaniu przebiegu linii kolejowej nie wzięto pod uwagę stanowiska miasta Kamienna Góra w sprawie trasowania linii dużych prędkości CPK. Dlaczego nie zwrócono uwagi na tak istotne elementy inwestycji jak bezpieczeństwo ujęć wodnych czy bezpośrednie sąsiedztwo terenów zabudowanych?

Mieszkańcy oczekują od rządu skuteczności w prowadzeniu inwestycji, a nie bylejakości, która prowadzi do problemów, które w przypadku jej rozpoczęcia negatywnie wpłynęłyby na jakość życia mieszkańców całego regionu.

**Posel Mirosław Suchon**

Koło Parlamentarne Polska 2050

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 24 września 2021 r. dokonano uroczystego otwarcia nowego pawilonu szpitalnego Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego w Bielsku-Białej.

Abyśmy mogli celebrować ten dzień, została przebyta niezwykle długa droga. Wymagała ona zaangażowania i ciężkiej pracy ogromnej liczby osób. Zwieńczeniem tych działań jest gmach wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt medyczny, w tym z dziedziny medycyny nuklearnej. Staje się on częścią szpitala, w którym pracują wysokiej klasy specjaliści. Miejsce to będzie służyło mieszkańcom Bielska-Białej oraz całego regionu w trudnych chwilach walki z chorobą nowotworową.

Zdrowie jest dla nas wszystkich najważniejsze. Często o jego wartości, ale również kruchości przekonujemy się, kiedy zaczyna go brakować. Dlatego w tym miejscu chciałbym złożyć serdeczne podziękowania oraz wyrazy uznania dyrekcji nadającej kształt działaniom jednostki, całemu personelowi medycznemu, który swoją wiedzą i zaangażowaniem nieustannie wspiera pacjentów, pracownikom administracji, dzięki którym tryby szpitalnej maszyny pracują pełną parą, pracownikom technicznym zapewniającym ciągłość działania placówki oraz każdej osobie zatrudnionej w szpitalu za wkład w jego funkcjonowanie i ochronę zdrowia pacjentów.

Panu dyrektorowi, zarządowi szpitala oraz wszystkim pracownikom życzę dalszych sukcesów oraz wielu sił i zdrowia do kontynuowania jakże istotnej dla obywateli misji szpitala.

Mieszkańcom zaś życzę zdrowia, aby ze świadczeń jednostki korzystać nie musieli, ale także zawsze, kiedy to będzie konieczne, mogli tam uzyskać skuteczną pomoc.

<sup>1</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, „50 Lat Klubu Sportowego Dalin”, Myślenice 1971, s. 13.

<sup>2</sup> „Początki myślenickiego sportu” [w:] „Gazeta Myślenicka” nr 28/2002 z 25 VII 2002, s. 9.

<sup>3</sup> B. Marszałek, „Sport w Myślenicach w okresie międzywojennym” [w:] „Gazeta Myślenicka” nr 13/2003 z 3 IV 2003, s. 8.

<sup>4</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, op. cit., s. 13.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, op. cit., s. 17.

<sup>9</sup> M. Boryczko, „Gawędy Myślenickie”, maszynopis – opracowanie w zbiorach Muzeum Regionalnego, s. 24.

<sup>10</sup> J. Pitala, „Dalin” [w:] „Gazeta Myślenicka” nr 7/146 z 30 III 1997, s. 4.

<sup>11</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, op. cit., s. 18.

<sup>12</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, op. cit., s. 14.

<sup>13</sup> Op. cit., s. 28.

<sup>14</sup> B. Tesse, „Idę do moich miłości”, Wydawnictwo Zakonu Pijarów, Kraków 2001, s. 81.

<sup>15</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, op. cit., s. 28.

<sup>16</sup> Archiwalne dokumenty Muzeum Regionalnego „Dom Grecki” w Myślenicach.

<sup>17</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, op. cit., s. 28.

<sup>18</sup> Archiwalne dokumenty Muzeum Regionalnego „Dom Grecki” w Myślenicach.

<sup>19</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, op. cit., s. 27.

<sup>20</sup> Opracowanie kronik klubowych, Ryszard Szpakiewicz.

<sup>21</sup> Z archiwum Jerzego Bicza i Krzysztofa Murzyna.

<sup>22</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, op. cit., s. 14–15.

<sup>23</sup> „Początki myślenickiego sportu” [w:] „Gazeta Myślenicka” nr 28/2002 z 25 VII 2002, s. 9.

<sup>24</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, op. cit., s. 15.

<sup>25</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, op. cit., s. 15.

<sup>26</sup> J. Pitala, „Myślenice, jakie pamiętam (wspomnienie IX)” [w:] „Wiadomości Gminne” nr 25/40 z 4 I 1993, s. 3.

<sup>27</sup> Z. Ringer, Z. Sroka, s. 15.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 22.



TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

